RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2003

WARUNKI I JAKOŚĆ ŻYCIA POLAKÓW

pod redakcją

Janusza Czapińskiego
i
Tomasza Panka

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania

Warszawa

2003

Merytoryczne opracowanie projektu badawczego

RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO w składzie:
dr hab. Janusz Czapiński, prof. UW (przewodniczący)
prof. dr hab. Tomasz Panek, SGH
prof. dr hab. Irena E. Kotowska, SGH
prof. dr hab. Antoni Sułek, UW
mgr Wiesław Łagodziński, GUS
prof. dr hab. Julian Auleytner, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP

oraz eksperci:
dr Katarzyna Tymowska, UW
dr hab. Tadeusz Szumlicz, prof. SGH
mgr Dominik Batorski, UW

Autorzy raportu

Julian Auleytner
Dominik Batorski
Janusz Czapiński
Irena E. Kotowska
Tomasz Panek
Paweł Strzelecki
Antoni Sułek
Tadeusz Szumlicz
Katarzyna Tymowska

Główny sponsor projektu

COMMERCIAL UNION

Pozostali sponsorzy

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania
Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP
Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Instytut Pro Publico Bono
Janssen-Cilag

Realizator badań Polskie Towarzystwo Statystyczne

Obsługa organizacyjna i finansowa badań: Biuro Badań i Analiz Statystycznych Polskiego Towarzystwa Statystycznego
Ankieterzy: GUS

Copyright © 2003 by Rada Monitoringu Społecznego

Badanie *Diagnoza Społeczna*, mimo iż finansowane głównie z pieniędzy prywatnych, ma charakter publiczny. Wszyscy zainteresowani mogą nieodpłatnie pobrać ze strony internetowej www.diagnoza.com komplet tabel z rozkładami odpowiedzi* oraz bazę danych skumulowanych z dwóch pomiarów (w 2000 i 2003 roku).

* We wszystkich zbiorach tabel z rozkładami odpowiedzi zachowana została kolejność zmiennych z kwestionariuszy (*patrz* załącznik)

Podziękowania

Obecne badanie jest rozszerzoną kontynuacją projektu rozpoczętego w 2000 r. (Czapiński, Panek, 2001). Pomysłodawcą *Diagnozy społecznej* był w 1999 r. Wiesław Łagodziński, rzecznik prezesa GUS. Gdyby nie Jego zaangażowanie, nie doszłoby do realizacji badań ani w 2000 r., ani obecnie.

Za wkład merytoryczny w przygotowanie koncepcji, opracowanie kwestionariuszy oraz analizę danych dziękujemy wszystkim naszym kolegom z Rady Monitoringu Społecznego oraz zaproszonym do współpracy ekspertom.

Zrozumiałe jest, że tak duży program badawczy wymaga znacznych środków finansowych. W roku 2000 inicjatywa Rady Monitoringu Społecznego spotkała się szczęśliwie z zapotrzebowaniem rządu na niezależne badanie skutków reform. Dzięki Pani Minister Teresie Kamińskiej Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zleciła nam pierwszą edycję *Diagnozy społecznej* i pokryła większość kosztów projektu. Pani Teresa Kamińska zaangażowała się także, wraz z *Instytutem Pro Publico Bono*, w poszukiwanie pieniędzy na obecną, drugą edycję *Diagnozy społecznej*. Tym razem głównym sponsorem finansującym połowę kosztów projektu zostało prywatne towarzystwo ubezpieczeniowe *Commercial Union*. Trzech innych sponsorów partycypujących po ok. 1/7 wydatków to Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej oraz Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP; pozostałą część kosztów sfinansowali: *Instytut Pro Publico Bono i Janssen-Cilag*. Serdecznie dziękujemy wszystkim donatorom za bezinteresowne wsparcie publicznego projektu badawczego.

Za administracyjną obsługę projektu podziękowania kierujemy do Pani Barbary Belok z Biura Badań i Analiz Statystycznych Polskiego Towarzystwa Statystycznego.

Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego, Panu Tadeuszowi Toczyńskiemu dziękujemy za zgodę na wykorzystanie do badań terenowych najbardziej profesjonalnej w Polsce siatki ankieterów.

Finansowy ciężar wydania tego raportu w formie papierowej i elektronicznej wzięła na siebie Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie, za co serdecznie dziękujemy jej założycielowi, Panu Krzysztofowi Godlewskiemu.

Janusz Czapiński

Tomasz Panek

Informacje o autorach

Julian Auleytner
Profesor zwyczajny, założyciel Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i jej rektor, wykładowca w WSP w Kielcach, w ATK w Warszawie i na Uniwersytecie Macedońskim w Salonikach; stypendysta Fundacji K. Adenauera, wice przewodniczący Rady ds. Polityki Społecznej przy Prezydencie RP, członek Komitetów Nauk o Pracy i Polityce Społecznej oraz Prognoz Polska 2000 przy Prezydium PAN, Komitetu Kierowniczego Europejskiej Sieci Uniwersytetów Kształcenia Ustawicznego (EUCEN), Rady programowej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej; autor ponad 100 publikacji naukowych.

Dominik Batorski
Absolwent Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego; doktorant w Instytucie Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się przede wszystkim badaniem społecznych oraz psychologicznych uwarunkowań i konsekwencji korzystania z komputerów i Internetu. Jest członkiem *Association of Internet Researchers*. Zajmuje się także problematyką relacji i sieci społecznych oraz procesów społecznych zachodzących w sieciach. Wykłada w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej.

Janusz Czapiński
Profesor na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego i prorektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania. Zajmuje się psychologią społeczną i psychologią zmiany społecznej (makropsychologią). Od 1991 r. prowadzi we współpracy z ekonomistami, socjologami, demografami i statystykami badania nad jakością życia Polaków w okresie zmiany społecznej. Autor kilku koncepcji poświęconych emocjonalnym i poznawczym mechanizmom adaptacji, m.in. *cebulowej teorii szczęścia*, *teorii zaangażowania*, *teorii pozytywno-negatywnej asymetrii* (we współpracy z Guido Peetersem z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven, Belgia), *teorii niewdzięczności społecznej*, *dynamicznego modelu bezrobocia*, członek kilku rad redakcyjnych czasopism naukowych i międzynarodowych towarzystw naukowych, autor kilkudziesięciu prac naukowych i popularnonaukowych, telewizyjny, radiowy i prasowy komentator bieżących wydarzeń społecznych, członek różnych gremiów doradczych, konsultant dwóch premierów III RP.

Irena E. Kotowska
Profesor zwyczajny w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, kieruje Zakładem Demografii. W Polskiej Akademii Nauk pełni funkcję zastępcy Przewodniczącego Wydziału I Nauk Społecznych. Interesuje się przeobrażeniami demograficznymi w Polsce na tle zmian zachodzących w Europie; zaproponowała modyfikację koncepcji ich opisu i interpretacji w ramach teorii drugiego przejścia demograficznego. Pod jej kierunkiem została przygotowana publikacja podejmująca po raz pierwszy w Polsce dyskusję nad przemianami demograficznymi z punktu widzenia teorii drugiego przejścia demograficznego. Zajmuje się także prognozowaniem demograficznym, demografią gospodarstw domowych i zmianami na rynku pracy w powiązaniu z procesami demograficznymi. Współpracuje z Głównym Urzędem Statystycznym w zakresie badań demograficznych, rynku pracy i warunków życia gospodarstw domowych. Uczestniczy w międzynarodowych projektach badawczych. Jest współautorką pierwszych w Polsce panelowych badań warunków życia gospodarstw domowych, autorką licznych publikacji w języku polskim i angielskim, redaktorem naczelnym *Studiów Demograficznych*.

Tomasz Panek
Profesor zwyczajny w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, w którym pełni funkcję wicedyrektora kierując jednocześnie Zakładem Statystyki Stosowanej. Zajmuje się metodami statystycznymi i ich zastosowaniami w badaniu zjawisk i procesów społecznych oraz gospodarczych. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się przede wszystkim wokół problematyki warunków życia gospodarstw domowych, w tym w szczególności sfery ubóstwa i nierówności społecznych. Od początku lat dziewięćdziesiątych prowadzi we współpracy z innymi statystykami badania nad zmianą warunków życia w polskich gospodarstwach domowych w okresie transformacji systemowej. Autor kilkudziesięciu prac z tego zakresu, publikowanych zarówno w kraju jak i za granicą. Współautor pierwszych w Polsce panelowych badań warunków życia gospodarstw domowych. Jest zastępcą redaktora naczelnego *Statistics in Transition*.

Paweł Strzelecki
Absolwent SGH, asystent w Instytucie Statystyki i Demografii tejże uczelni, pracownik Departamentu Analiz Makroekonomicznych i Strukturalnych NBP. Zainteresowania naukowe: demograficzne uwarunkowania rynku pracy, czynniki wpływające na aktywność zawodową, bezrobocie strukturalne, edukacja i kapitał ludzki.

Antoni Sułek
Absolwent Liceum Czartoryskiego w Puławach i Uniwersytetu Warszawskiego (1968), profesor socjologii, a od 2002 r. dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się metodologią socjologiczną, historią badań społecznych oraz teorią i badaniami opinii publicznej. Napisał książki: *Eksperyment w badaniach społecznych* (1979, Nagroda Ossowskiego), *W terenie, w archiwum, w laboratorium* (1990), *Sondaż polski* (2001) i *Ogród metodologii socjologicznej* (2002) oraz wydał *Logikę analizy socjologicznej* (1979), *Poza granicami socjologii ankietowej* (1989) i inne prace zbiorowe. Był członkiem Rady CBOS (1992-1997), a w latach 1988-1989 był i ponownie od 2001 r. jest konsultantem OBOP. Był współredaktorem kwartalnika *Kultura i Społeczeństwo* (1988-1995) i przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (1994-1998), doradcą Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (1989-1990) oraz głównym doradcą do spraw społecznych Premiera RP Jerzego Buzka (1999-2001). Jest członkiem Komitetu Socjologii PAN i Rady Instytutu Pro Public Bono.

Tadeusz Szumlicz

Profesor w Szkole Głównej Handlowej (doktor habilitowany nauk ekonomicznych – 1994). Kierownik Katedry Ubezpieczenia Społecznego. Kierownik Studium Doktoranckiego Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych oraz Podyplomowego Studium Ubezpieczeń. Jego zainteresowania koncentrują się na antycypacyjnym (ubezpieczeniowym) modelu polityki społecznej i społecznych aspektach ochrony ubezpieczeniowej. Uczestnik wielu badań społecznych, dotyczących poziomu życia, bezrobocia, ochrony ubezpieczeniowej, funduszy emerytalnych. Autor ponad 200 publikacji na tematy polityki społecznej i ubezpieczeń („Modele polityki społecznej", „Ubezpieczenie jako instrument polityki społecznej", „Vademecum funduszy emerytalnych", „Systemy emerytalne w krajach Unii Europejskiej", komentarze w „Gazecie Ubezpieczeniowej"). Wykłada politykę społeczną i przedmioty ubezpieczeniowe w SGH, na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego oraz w prywatnych szkołach wyższych. Zajmuje się także popularyzowaniem wiedzy ubezpieczeniowej, szczególne znaczenie przypisując kształtowaniu świadomości i przezorności ubezpieczeniowej.

Katarzyna Tymowska
Pracownik naukowy Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, założyciel i kierownik funkcjonującego przy tym Wydziale od 1990 roku Podyplomowego Studium Ekonomiki Zdrowia, współautorka kilku rozwiązań systemowych wdrożonych w systemie opieki zdrowotnej w pierwszej połowie lat 90. i projektów zmian w zakresie finansowania sektora zdrowia. Autorka kilkudziesięciu prac z zakresu ekonomiki zdrowia, konsultant w wielu zakładach opieki zdrowotnej i ich organach założycielskich oraz w rządowych i parlamentarnych zespołach przygotowujących nowe regulacje w sektorze zdrowia.

Spis treści

1. WSTĘP 11
1.1. Cel i ogólne założenia projektu 11
1.2. Problematyka badania 12
2. GŁÓWNE WYNIKI I WNIOSKI 15
3. METODA BADANIA 31
3.1. Organizacja badania 31
3.2. Schemat doboru próby do badania 31
3.3. Podstawowe pojęcia i klasyfikacje 32
3.4. Charakterystyka próby według głównych klasyfikacji 34
3.4.1. Charakterystyka próby gospodarstw domowych 34
3.4.2. Charakterystyka próby członków gospodarstw domowych 37
3.4.3. Charakterystyka próby indywidualnych respondentów 38
3.5. Narzędzia pomiaru i wskaźniki 40
4. WARUNKI ŻYCIA GOSPODARSTW DOMOWYCH 41
4.1. Dochody i sposób gospodarowania nimi 41
4.1.1. Wysokość i zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych 41
4.1.2. Strategie radzenia sobie z trudnościami finansowymi i pomoc społeczna 46
4.2. Wyżywienie 52
4.3. Zasobność materialna 56
4.4. Warunki mieszkaniowe 67
4.5. Edukacja 74
4.5.1. Wykształcenie i status edukacyjny członków gospodarstw domowych 74
4.5.2. Kształcenie dzieci 79
4.6. Kultura i wypoczynek 82
4.7. Opieka zdrowotna 86
4.7.1. Korzystanie z opieki zdrowotnej 86
4.7.2. Źródła finansowania opieki i finansowe bariery dostępu 89
4.7.3. Opinie o opiece zdrowotnej 94
5. INDYWIDUALNA JAKOŚĆ ŻYCIA 96
5.1. Ogólny dobrostan psychiczny 97
5.1.1. Dane dla całej próby z 2003 r 98
5.1.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003 99
5.2. Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia 101
5.2.1. Dane dla całej próby z 2003 r 102
5.2.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003 102
5.3. Znaczenie wybranych obiektywnych wyznaczników warunków życia dla subiektywnej jakości życia 104
5.4. Finanse osobiste 111
5.4.1. Dochody bieżące i spodziewane za dwa lata 111
5.4.2. Potencjalne grupy podatkowe 114
5.4.2.1. Ogólna charakterystyka grup podatkowych 114
5.4.2.2. Korzystanie z pomocy przez podatników 116
5.4.2.3. Przedsiębiorczość w różnych grupach podatkowych 117
5.4.2.4. Aktywność obywatelska różnych grup podatników 118
5.4.2.5. Aspiracje edukacyjne rodziców z różnych grup podatkowych 119
5.4.3. Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym 120
5.4.4. Pożądane i i faktyczne dodatkowe formy wynagrodzenia za pracę 124
5.4.5. Stosunek do instytucji finansowych 125
5.4.6. Ubezpieczenia 128
5.4.7. Zabezpieczenie emerytalne 137
5.5. Subiektywna ocena materialnego poziomu życia 144
5.5.1. Dane dla całej próby 2003 144
5.5.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003 145
5.6. Zdrowie i leczenie 146

5.7. Stres życiowy i objawy psychosomatyczne....150
5.8. Strategie radzenia sobie ze stresem życiowym....155
5.9. Wsparcie społeczne i zaufanie do ludzi....156
5.10. Cechy osobowości i styl życia....159
5.10.1. System wartości, samoocena i style atrybucji przyczynowej....159
5.10.2. Optymizm....162
5.10.3. Skłonność do ryzyka....167
5.10.4. Praktyki religijne....170
5.10.5. Zachowania autodestrukcyjne....176
5.10.5.1. Palenie papierosów....176
5.10.5.2. Nadużywanie alkoholu....179
5.10.5.3. Zażywanie narkotyków....182
5.10.6. Sprawcy i ofiary łamania prawa....184
5.10.7. Ogólny wskaźnik patologizacji....187
5.11. Stosunek do przemian systemowych i ocena ich wpływu na życie badanych....192

6. STAN SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W POLSCE....198

7. KU SPOŁECZEŃSTWU INFORMACYJNEMU....207
7.1. Komputery i internet w gospodarstwach domowych....208
7.1.1. Posiadanie komputera w gospodarstwie domowym....208
7.1.2. Chęć posiadania komputera....210
7.1.3. Plany zakupu komputera....210
7.2. Dostęp do internetu....211
7.2.1. Dostęp do internetu w gospodarstwach domowych....211
7.2.2. Chęć posiadania dostępu do internetu....212
7.2.3. Rodzaj dostępu do internetu....212
7.2.4. Od kiedy w gospodarstwie domowym jest dostęp do internetu....213
7.2.5. Przyczyny braku dostępu....214
7.2.6. Deklaracja uzyskania dostępu do internetu....216
7.3.Telefon stacjonarny i komórkowy....216
7.3.1. Gospodarstwa domowe wyposażone w telefon stacjonarny....216
7.3.2. Telefon komórkowy....218
7.4. Wykorzystanie komputerów i internetu w gospodarstwach domowych....219
7.4.1. Kto ma komputer w domu, ale z niego nie korzysta?....220
7.4.2. Kto korzysta z dostępu do internetu w domu?....221
7.4.3. Znaczenie komputera domowego dla korzystania z nowych technologii....222
7.5. Indywidualne korzystanie z komputera....222
7.5.1. Charakterystyka użytkowników....222
7.5.2. Miejsce korzystania z komputera....223
7.5.3. Czas spędzany przy komputerze....225
7.5.4. Umiejętności korzystania z komputera....227
7.6. Korzystanie z internetu....229
7.6.1. Charakterystyka użytkowników....229
7.6.2. Miejsce korzystania z internetu....230
7.6.3. Czas spędzany w internecie....232
7.6.4. Staż korzystania z internetu....234
7.6.5. Nowi użytkownicy sieci....235
7.6.6. Sposoby wykorzystywania internetu....236
7.6.7. Zachowania w internecie – kontakty społeczne....238
7.6.7.1. Kontakty z rodziną....240
7.6.7.2. Kontakty ze współpracownikami....240
7.6.7.3. Kontakty ze znajomymi i przyjaciółmi....241
7.6.7.4. Kontakty z osobami, z którymi nie ma obecnie innego kontaktu....241
7.6.7.5. Kontakty z osobami poznanymi przez internet....242
7.6.7.6. Kontakty z osobami o podobnych zainteresowaniach....242
7.6.7.7. Związek narzędzia komunikacyjnego z rodzajem kontaktów społecznych....242
7.7. Korzystanie z komputera i internetu wśród dzieci....244
7.8. Konsekwencje korzystania z komputera i internetu....248
7.8.1. Znaczenie posiadania komputera dla gospodarstwa domowego....248
7.8.2. Znaczenie korzystania z internetu dla jednostek....249
7.8.2.1. Zagrożenia dla psychiki nowych internautów....249

7.8.2.2. Relacje społeczne ... *249*
7.8.2.3. Dochody osobiste ... *250*
7.9. Powstawanie społeczeństwa informacyjnego w Polsce i zagrożenia tego procesu ... 250
8. WYKLUCZENIE SPOŁECZNE ... **252**
8.1. Pojęcie wykluczenia społecznego ... 252
8.2. Ubóstwo i nierówności dochodowe ... 254
8.2.1. Metoda pomiaru i analizy ... *254*
8.2.1.1. Założenia analizy ubóstwa ... *254*
8.2.1.2. Identyfikacja sfery ubóstwa ... *255*
8.2.1.3. Skale ekwiwalentności ... *256*
8.2.1.4. Agregatowe indeksy ubóstwa ... *257*
8.2.1.5. Trwałość ubóstwa ... *258*
8.2.1.6. Determinanty ubóstwa ... *259*
8.2.2. Wyniki analizy sfery ubóstwa i nierówności dochodowych ... *260*
8.2.2.1. Zasięg i głębokość ubóstwa ... *260*
8.2.2.2. Trwałość ubóstwa ... *262*
8.2.2.3. Determinanty ubóstwa ... *264*
8.3. Inwalidztwo ... 268
8.4. Bezrobocie ... 270
8.4.1. Gospodarstwa domowe na rynku pracy ... *270*
8.4.2. Indywidualni respondenci na rynku pracy ... *270*
8.4.2.1. Społeczno-demograficzna charakterystyka bezrobotnych ... *270*
8.4.2.2. Zmiana statusu zatrudnienia w próbie panelowej — dynamiczny model bezrobocia ... *276*
8.5. Zagrożenie wykluczeniem społecznym ... 287
8.6. Trzy typy wykluczenia społecznego ... 287
9. PODSUMOWANIE. DLA KOGO III RP JEST MATKĄ, A DLA KOGO MACOCHĄ? ... **293**
Literatura ... **301**
Spis tabel i wykresów ... **307**
Załącznik — kwestionariusze ... **315**

1. WSTĘP

Janusz Czapiński

1.1. Cel i ogólne założenia projektu

Istnieją dwa sposoby opisu warunków i jakości życia społeczeństwa, jego potencjału rozwojowego, kierunku zmian, zagrożeń i wyzwań. Jeden oparty jest na wskaźnikach instytucjonalnych — makroekonomicznych (np. PKB czy stopa inflacji) i makrospołecznych (np. stopa rejestrowanego bezrobocia, liczba lekarzy na 100 tys. mieszkańców, umieralność niemowląt, wskaźnik skolaryzacji czy frekwencja w wyborach parlamentarnych). Drugi sięga do opinii i zachowań obywateli. Żaden nie jest w pełni trafny, rzetelny i wystarczający. To, że ludzie żyją coraz dostatniej, gdy rośnie PKB, nie musi oznaczać, że są w związku z tym coraz bardziej zadowoleni czy skłonni do zachowań obywatelskich. Stopa rejestrowanego bezrobocia nie musi odpowiadać rzeczywistej proporcji osób pozbawionych wbrew własnej woli pracy. Te dwa sposoby opisu społeczeństwa powinny być traktowane komplementarnie, uzupełniać się i wzajemnie korygować. Tylko pod tym warunkiem politycy i działacze gospodarczy, a także wszyscy obywatele otrzymać mogą odpowiedź na dwa ważne pytania: jak jest i dlaczego nie jest lepiej — czyli w miarę pełną i wiarygodną diagnozę. A dobra diagnoza jest niezbędna do skutecznej terapii, mądrych i minimalizujących koszty społeczne reform.

Nasz projekt jest próbą uzupełnienia diagnozy opartej na wskaźnikach instytucjonalnych, w tym na ostatnim spisie powszechnym (NSP, 2002), o kompleksowe dane na temat gospodarstw domowych oraz postaw, stanu ducha i zachowań osób tworzących te gospodarstwa; jest diagnozą warunków i jakości życia Polaków z ich własnego punktu widzenia.

Kompleksowość naszego projektu oznacza uwzględnienie w jednym badaniu wszystkich ważnych aspektów życia poszczególnych rodzin i ich członków — zarówno ekonomicznych (np. dochodu, zasobności materialnej), jak i pozaekonomicznych (np. aspiracji, leczenia, ubezpieczeń, sposobów radzenia sobie z kłopotami, stresu, dobrostanu psychicznego, stylu życia, zachowań patologicznych, uczestnictwa w kulturze, korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych i wielu innych). W tym sensie projekt jest interdyscyplinarny. Odzwierciedla to także skład *Rady Monitoringu Społecznego*, czyli głównych jego autorów, oraz zespołu zaproszonych przez *Radę* ekspertów. Tworzą te gremia ekonomiści, demograf, psycholog, socjologowie, specjalista od ubezpieczeń, znawca ekonomiki zdrowia, pedagog i statystycy.

Zgodnie z pierwotnym zamysłem, badania w ramach *Diagnozy społecznej* mają charakter panelowy: w ostępach kilkuletnich wracamy do tych samych gospodarstw i osób. W *Diagnozie społecznej 2003* ok. 2400 gospodarstw domowych i ok. 5000 indywidualnych respondentów wzięło udział w badaniu 3 lata wcześniej w *Diagnozie społecznej 2000*. Badanie panelowe daje dwie korzyści: pozwala śledzić zmiany w strukturze gospodarstw oraz minimalizuje błędy próby we wnioskowaniu o dynamice mierzonych zjawisk.

Diagnoza społeczna skupia się nie na badaniu przelotnych opinii, lecz bardziej podstawowych faktów, zachowań, postaw i przeżyć; nie jest zwykłym opisowym sondażem — jest projektem naukowym. Nie tylko z tego względu, że wśród autorów są naukowcy, pracownicy wyższych uczelni i tytularni profesorowie. Decyduje o tym warsztat zawodowy oparty o doświadczenia badawcze członków *Rady Monitoringu Społecznego* i zespołu ekspertów i – przede wszystkim – kontekst teoretyczny poszczególnych modułów tematycznych. Większość zmiennych uwzględnionych w projekcie wynika bowiem nie z intuicji, potocznych obserwacji czy zamówienia sponsorów lecz z naukowo ugruntowanej wiedzy na temat badanych zjawisk. Ważnym celem *Diagnozy* jest, oprócz opisu polskiego społeczeństwa, weryfikacja hipotez naukowych. W niniejszym raporcie, przeznaczonym dla „uniwersalnego" odbiorcy, wątki teoretyczne są z konieczności minimalnie tylko reprezentowane. Na plan pierwszy

wysuwa się odpowiedź na otwarte pytanie: jakie jest polskie społeczeństwo 14 lat po zmianie systemu i 3 lata po pierwszym badaniu w ramach tego samego projektu?

Mamy nadzieję, że wyniki realizacji projektu dostarczą użytecznej wiedzy politykom, działaczom gospodarczym i samorządowym odpowiedzialnym za przygotowywanie, wdrażanie i korygowanie reform zmieniających warunki życia obywateli. Chcielibyśmy również dostarczyć społeczeństwu rzetelnej informacji o jego codziennym życiu, jako że wyobrażenia poszczególnych osób o własnej sytuacji życiowej na tle sytuacji życiowej innych ludzi oparte bywają z reguły na wybiórczych obserwacjach, stereotypach lub lansowanych przez media – nierzadko fałszywych lub przesadzonych – tezach (np. o pogarszającym się zdrowiu psychicznym społeczeństwa, o całkowitym paraliżu świadczeń medycznych, o emerytach czy ogólnie ludziach w podeszłym wieku jako najbardziej ekonomicznie pokrzywdzonej w procesie transformacji kategorii społecznej — żeby podać kilka tylko przykładów). Należy się nam wszystkim w miarę trafna, kompleksowa i obiektywna diagnoza głównych źródeł naszych kłopotów życiowych, poczucia dyskomfortu psychicznego, niepewności jutra czy trudności z dostosowaniem się do nowych warunków, ale również wskazanie korzyści, jakie płyną z kolejnych przekształceń systemowych. Prywatne diagnozy są nazbyt często iluzoryczne, obronne, uproszczone, ogólnie – błędne.

***

Różnice między badaniem obecnym i poprzednim dotyczą próby i zakresu tematycznego, który odzwierciedla zawartość ankiety (*patrz* załącznik). Próba została powiększona z ok. 3000 do ok. 4000 gospodarstw domowych (wzrosła dzięki temu, a także dodatkowo poprzez obniżenie minimalnego wieku z 18 na 16 lat — próba indywidualnych respondentów z ok. 6500 do ok. 10000 osób). Zmiana ankiety polegała przede wszystkim na usunięciu modułu dotyczącego reformy administracji terenowej, zwiększeniu modułu związanego z ubezpieczeniami i dodaniu dwóch nowych modułów na temat postaw i zachowań obywatelskich oraz korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych (telefonów komórkowych, komputera i internetu).

Z wyjątkiem modułu nowoczesnych technologii komunikacyjnych, analizy zawarte w niniejszym raporcie, dotyczące tylko roku 2003, uwzględniają niemal zawsze podpróbę respondentów indywidualnych w tym samym przedziale wieku co w badaniu poprzednim —18 i więcej lat.

Badanie terenowe przeprowadzone zostało przez zawodowych ankieterów GUS w marcu 2003 r., czyli w tym samym miesiącu co badanie poprzednie. Był to ważny wymóg metodologiczny związany z koniecznością wytrącenia efektu sezonowości.

1.2. Problematyka badania

Projekt obejmuje wiele aspektów związanych z sytuacją gospodarstw domowych i poszczególnych obywateli. Uwzględnione w nim wskaźniki społeczne podzielić można na trzy ogólne klasy:

(1) struktura demograficzno-społeczna gospodarstw domowych,
(2) warunki życia gospodarstw domowych związane z ich kondycją materialną, dostępem do świadczeń medycznych, do kultury i wypoczynku, edukacji i nowoczesnych technologii komunikacyjnych,
(3) jakość, styl życia, przekonania, zachowania i cechy osobowości obywateli.

Wskaźniki opisujące strukturę demograficzno-społeczną gospodarstw domowych nie są w tym raporcie odrębnym przedmiotem analizy; służą jedynie do stratyfikacji grup gospodarstw i ludności po to, aby można było dokonać porównania warunków i jakości życia w przekroju różnych kategorii społecznych wyodrębnionych ze względu na płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, status społeczno-zawodowy, główne źródło utrzymania, stan cywilny, typ

gospodarstwa (ustalony na podstawie liczby rodzin i typu rodziny biologicznej) i inne kryteria.

Właściwym przedmiotem analizy i opisu są warunki życia gospodarstw domowych i jakość życia poszczególnych obywateli w powiązaniu ze zmianą społeczną określającą globalny kontekst i ogólne reguły funkcjonowania społeczeństwa. Jednym z głównych problemów i pytań, jakie towarzyszą wszelkim programom zmiany społecznej, jest rozkład wynikających z ich wdrażania korzyści i kosztów w poszczególnych grupach społecznych w różnym horyzoncie czasowym. Także i w tym badaniu interesowało nas, jakie kategorie gospodarstw domowych i obywateli odnajdują się w nowych warunkach i czerpią korzyści z przekształceń systemowych, a które grupy społeczne nie potrafią się odnaleźć i przystosować, ponosząc obiektywnie lub subiektywnie więcej strat niż korzyści.

W tym projekcie podział wskaźników społecznych na warunki życia i jakość życia odpowiada mniej więcej podziałowi na *obiektywny opis* sytuacji życiowej (warunki) i na jej psychologiczne znaczenie wyrażone *subiektywną oceną* respondenta (jakość życia)[1]. Temu merytorycznemu podziałowi odpowiada z grubsza rodzaj jednostki badanej i sposób pomiaru. Dla warunków życia jednostką badaną jest całe gospodarstwo domowe, a dla jakości życia poszczególni jego członkowie. Warunki życia mierzone były metodą wywiadu ankieterskiego z jednym przedstawicielem gospodarstwa domowego (osobą najlepiej zorientowaną w sytuacji; najczęściej była to głowa gospodarstwa domowego). Jakość życia mierzona była natomiast metodą samodzielnego wypełniania kwestionariusza przez respondentów, którymi byli wszyscy dostępni członkowie badanych gospodarstw domowych w wieku 16 i więcej lat.

Pomiar warunków życia gospodarstwa domowego obejmował:

1. sytuację dochodową gospodarstwa domowego i sposób gospodarowania dochodami,
2. wyżywienie,
3. zasobność materialną gospodarstwa domowego, w tym wyposażenie w nowoczesne technologie komunikacyjne (telefon komórkowy, komputer, dostęp do internetu)
4. warunki mieszkaniowe,
5. pomoc społeczną, z jakiej korzysta gospodarstwo domowe,
6. kształcenie dzieci,
7. uczestnictwo w kulturze i wypoczynek,
8. korzystanie z usług systemu opieki zdrowotnej,
9. sytuację gospodarstwa domowego na rynku pracy,
10. korzystanie z pomocy społecznej,
11. ubezpieczenia i zabezpieczenie emerytalne,
12. ubóstwo i inne aspekty wykluczenia społecznego.

Wskaźniki jakości i stylu życia indywidualnych respondentów obejmowały:

1. ogólny dobrostan psychiczny (w tym: wolę życia, poczucie szczęścia, zadowolenie z życia, symptomy nieprzystosowania psychicznego),
2. objawy psychosomatyczne (miara dystresu)
3. zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia,
4. subiektywną ocenę materialnego poziomu życia,
5. różne rodzaje stresu życiowego (w tym: stres „urzędniczy" związany z kontaktami z administracją publiczną, stres zdrowotny, stres rodzicielski, stres finansowy, stres pracy, stres ekologiczny, stres małżeński, problemy związane z opieką nad osobami starszymi, stresowe wydarzenia losowe, jak napad, włamanie, aresztowanie),
6. strategie radzenia sobie ze stresem,
7. ocenę kontaktów z systemem opieki zdrowotnej,

[1] Podział ten nie jest całkowicie ostry i rozłączny. Także jednak przy opisie warunków życia posługiwaliśmy się skalami ocen subiektywnych, a w części poświęconej jakości życia pytaliśmy nie tylko o oceny, ale również o zachowania (np. palenie papierosów, nadużywanie alkoholu) i obiektywne wydarzenia (np. śmierć kogoś bliskiego, remont mieszkania/domu).

8. finanse osobiste (w tym: dochody osobiste, ubezpieczenia i zabezpieczenie emerytalne, opłacalność inwestowania w wykształcenie),
9. system wartości, samoocenę, poziom optymizmu, skłonność do ryzyka, styl życia oraz indywidualne zachowania i nawyki (m.in. palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, używanie narkotyków, praktyki religijne).
10. postawy i zachowania obywatelskie
11. wsparcie społeczne,
12. ogólną ocenę procesu transformacji i jego wpływu na własne życie respondentów,
13. korzystanie z komputera i internetu.

2. GŁÓWNE WYNIKI I WNIOSKI

Polskie społeczeństwo ma się lepiej niż państwo. Polacy postawili na edukację, nowoczesne technologie komunikacyjne i zdrowie. Coraz więcej inwestują w te dziedziny. Gonią cywilizacyjnie na własną rękę zamożne społeczeństwa zachodnie. Uczą się racjonalnych zachowań ekonomicznych. Mniej narzekają i są coraz bardziej zadowoleni z różnych sfer życia; wyjątkiem są pogarszające się oceny sytuacji kraju i jego perspektyw. Obywatele widzą coraz słabszy związek między działaniami władz a stanem własnych spraw. To tak, jakbyśmy żyli coraz bardziej obok i wbrew państwu, często ze szkodą dla dobra publicznego. Hamuje to proces rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Szansę radykalnej poprawy poziomu życia upatrujemy w wejściu do UE. Spodziewamy się 50-procentowego wzrostu dochodów osobistych już w pierwszym roku członkostwa. Miejmy nadzieję, że ta utopia nie obróci się w przyszłości jeszcze bardziej przeciwko podstawowym strukturom państwa i ogólnie ładowi społecznemu.

* * *

1. Przeciętne dochody gospodarstw domowych w ciągu ostatnich 3 lat wyraźnie (o 14%) wzrosły w ujęciu realnym. Najniższymi dochodami dysponują gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, rolników oraz małżeństw wielodzietnych. Jednocześnie dochody gospodarstw domowych są tym mniejsze im mniejsza miejscowość. Wysokość dochodów, jakimi dysponują gospodarstwa domowe, jest zasadniczym czynnikiem determinującym możliwości zaspokojenia potrzeb we wszystkich analizowanych w badaniu obszarach poziomu życia. Tym samym, najczęściej właśnie gospodarstwa z wymienionych grup gospodarstw o niskich dochodach mają trudności w zaspokajaniu swoich różnorodnych potrzeb.
2. Najczęściej gospodarstwa domowe deklarowały, że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (co trzecie). W ciągu ostatnich 3 lat spadł odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z trudnością lub z wielką trudnością. Jeśli chodzi o sposoby gospodarowania, najwięcej gospodarstw twierdziło, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (częściej niż co trzecie gospodarstwo) oraz, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (co piąte gospodarstwo).
3. Około 40% gospodarstw deklaruje, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, co oznacza duży spadek w stosunku do drugiej połowy lat 90-tych, kiedy to deklaracje takie składało 2/3 gospodarstw, i znaczący także spadek w stosunku do roku 2000. Mimo to, więcej niż co drugie gospodarstwo ocenia, że jego sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 3 lat pogorszyła się.

4. Dobrami najbardziej pożądanymi przez gospodarstwa domowe, spośród tych, których nie mają i na które nie stać je finansowo, są pralka automatyczna, samochód osobowy i magnetowid; a jeśli chodzi o dobra stosunkowo rzadko posiadane — domek letniskowy, działka rekreacyjna, łódź motorowa, zmywarka do naczyń oraz komputer. W ciągu 3 lat wyposażenie gospodarstw domowych w prawie wszystkie uwzględniane w badaniu dobra trwałego użytku znacznie wzrosło. Najbardziej w komputer, odtwarzacz płyt kompaktowych i kuchenkę mikrofalową (odpowiednio o prawie 18, o ponad 12 i o prawie 12 punktów procentowych).
5. Osiem na dziesięć gospodarstw twierdzi, że nie posiada żadnych oszczędności. Jeżeli już gospodarstwo ma oszczędności, to stanowią one najczęściej równowartość trzymiesięcznych jedynie dochodów. Zadłużenie deklaruje około 40% badanych gospodarstw, jednakże zazwyczaj jest ono niezbyt duże. W ciągu ostatnich 3 lat nastąpił nieznaczny spadek odsetka gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności (o ponad 1 punkt procentowy), natomiast odsetek gospodarstw domowych korzystających z pożyczek i kredytów nie uległ zmianie.

6. Gospodarstwa domowe, które deklarowały posiadanie oszczędności w marcu 2003 roku, najczęściej gromadziły je jako rezerwę na sytuacje losowe (ponad 72%), zabezpieczenie na starość (ponad 43%) oraz leczenie, remont domu lub mieszkania (po ok. 40% gospodarstw). W ciągu ostatnich 3 lat obserwujemy generalnie niewielki spadek odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności na bieżące wydatki konsumpcyjne, jako rezerwę na sytuacje losowe, na leczenie i na zakup dóbr trwałego.
7. Oceniając zmiany swojej zasobności materialnej w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat połowa gospodarstw stwierdziła pogorszenie, a około 40% brak zmiany.

8. Gospodarstwa domowe oceniały, że najczęściej nie było ich w ostatnim roku stać finansowo na zaspokojenie potrzeb żywnościowych w zakresie używek (40%), a w dalszej kolejności ryb i przetworów rybnych, wyrobów cukierniczych (częściej niż co trzecie gospodarstwo) oraz przetworów mięsnych i drobiowych (co czwarte). W odniesieniu do zdecydowanej większości analizowanych grup artykułów żywnościowych obserwujemy znaczącą poprawę możliwości zaspokojenia potrzeb w okresie ostatnich 3 lat. Mimo to połowa gospodarstw uważała, że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat nie zmieniło się, a ponad 40% odczuła pogorszenie.

9. Instalacjami i urządzeniami, których najczęściej brakowało w mieszkaniach gospodarstw domowych są ciepła woda bieżąca (w 26% mieszkań) oraz telefon stacjonarny (w 18%). Jednocześnie odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w każde z uwzględnionych w badaniu urządzeń i instalacji wzrósł w ostatnich 3 latach.
10. Co dziesiąte gospodarstwo domowe nie uiszczało w terminie czynszu i stałych opłat za mieszkanie, a co dwudzieste nie wywiązywało się z opłat za energię elektryczną i gaz oraz ze spłat kredytu mieszkaniowego. Zaległości czasowe w opłatach związanych z użytkowaniem mieszkania nie były zbyt duże. Odsetek gospodarstw domowych zalegających ze stałymi opłatami za mieszkanie nie uległ zmianom w ciągu ostatnich 3 lat. Za niepokojące należy jednak uznać znaczące zwiększenie się skali tych zaległości. Odsetek gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego zwiększył się o ponad 4 punkty procentowe, przy czym o ponad 2,6 punktów procentowych w przypadku zaległości powyżej 12 miesięcy. Znaczącemu natomiast zmniejszeniu w tym okresie uległ odsetek mieszkań zalegających z opłatami ze energię elektryczną (eksmisja mniej prawdopodobna niż odcięcie dopływu prądu czy gazu).
11. Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (ponad 75%) uważała, że ich warunki mieszkaniowe w lutym 2003 roku w porównaniu do sytuacji sprzed 3 lat nie uległy zmianie, a około 11% gospodarstw uznało, że się pogorszyły.

12. Najczęściej gospodarstwa domowe były zmuszane ze względów materialnych w roku szkolnym 2002/2003 do rezygnacji z korepetycji lub z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych (częściej niż co piąte). W ciągu ostatnich 3 lat znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych zmuszonych ze względów materialnych do ograniczenia lub zawieszenia wpłat na szkołę oraz do rezygnacji z korepetycji (odpowiednio o prawie 8 i o prawie 6 punktów procentowych).
13. Zdecydowana większość gospodarstw domowych wyraża aspiracje, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim.

14. Przeciętne trzymiesięczne obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na kupowanie usług w publicznych i prywatnych placówkach służby zdrowia wynosiło 124 zł i uległo nieznacznemu zmniejszeniu w ujęciu realnym w ciągu ostatnich 3 lat. Natomiast przeciętne trzymiesięczne wydatki gospodarstw domowych na leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą wyniosły 271 zł i uległy realnie nieznacznemu zwiększeniu w tym samym okresie.

15. Prawie 34% gospodarstw domowych nie starczyło w ubiegłym roku pieniędzy na realizację recept lub wykupienie zalecanych leków. Z powodu braku pieniędzy prawie 30% gospodarstw domowych zrezygnowało z leczenia zębów, a ponad 17% z wizyt u lekarza. Zakres wszystkich trzech przypadków rezygnacji zmniejszył się w stosunku do roku 2000 (od prawie 2 do prawie 8 punktów procentowych). Niemniej, prawie 58% gospodarstw domowych uważało, że zaspokojenie ich potrzeb zdrowotnych w porównaniu do sytuacji sprzed 3 lat nie uległo zmianie, a ponad 38%, że uległo ono pogorszeniu.

16. Ponad 1/3 gospodarstw domowych była zmuszona do rezygnacji z wybranych form uczestnictwa w kulturze ze względów finansowych. Liczba gospodarstw domowych, które musiały zrezygnować z wyjścia na imprezy kulturalne z powodów finansowych zmniejszyła się w stosunku do 2000 roku o ponad 4,5 punktów procentowych.
17. Wyższy był odsetek gospodarstw zmuszonych ze względów finansowych do rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych. Wahał się on od 24% gospodarstw w przypadku wyjazdów grupowych dzieci do ponad 62% w przypadku wyjazdów dorosłych. W ciągu ostatnich 3 lat nastąpił spadek tego typu rezygnacji o prawie 9 punktów procentowych, jeśli chodzi o wyjazdy rodzinne, i o 2 punkty procentowe w przypadku wyjazdów dorosłych.
18. Ponad 37% gospodarstw domowych było zmuszonych w ciągu ostatniego roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książki a ponad 32% z zakupu prasy. W ostatnich 3 latach odsetek gospodarstw domowych rezygnujących z zakupu książki zmniejszył się o 6 punktów procentowych, a rezygnujących z zakupu prasy zwiększył o 1,4 punktu procentowego. Ponad 50% gospodarstw uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z kulturą i wypoczynkiem w porównaniu do sytuacji sprzed roku nie zmieniło się, a ponad 40% odczuło pogorszenie sytuacji w tym zakresie.

19. Poniżej granicy ubóstwa według ujęcia obiektywnego (skorygowanego minimum socjalnego) żyło w lutym 2003 r. 25% badanych gospodarstw domowych, a według ujęcia subiektywnego — 57%. Odsetek gospodarstw domowych znajdujących się w ubóstwie spadł w skali kraju w ciągu ostatnich 3 lat o ponad 7 punktów procentowych w ujęciu obiektywnym oraz o ponad 4 punkty procentowe w ujęciu subiektywnym. Najwyższy procent gospodarstw żyjących w ubóstwie (w ujęciu obiektywnym) charakteryzował grupy gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (61%), rolników (56%) oraz małżeństw wielodzietnych (53%) i gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (43%). W ubóstwie żyło aż 50% gospodarstw domowych z bezrobotnymi wobec 17% gospodarstw domowych bez bezrobotnych. Procent gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie wyraźnie rośnie wraz ze spadkiem wielkości miejscowości. Jedynymi grupami społeczno-ekonomicznymi, w których zasięg ubóstwa uległ w ostatnich 3 latach rozszerzeniu były grupy gospodarstw pracujących na własny rachunek oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.
20. Wyraźnie należy podkreślić, że zdecydowana większość gospodarstw domowych żyjących poniżej granicy ubóstwa nie znajdowała się w sferze pełnego ubóstwa. Ponadto wielkości te należy uznać za zawyżone, gdyż gospodarstwa domowe wykazują tendencję do zaniżania dochodów w składanych deklaracjach (o ok. 15%), a w przypadku gospodarstw domowych rolników w badanym miesiącu (marcu) zawsze występuje znaczący sezonowy spadek ich dochodów. Ubóstw w Polsce też zbyt głębokie.
21. Ubóstwo miało dla większości gospodarstw domowych uczestniczących w obu fazach badania charakter trwały. Wśród gospodarstw domowych dotkniętych ubóstwem według ujęcia obiektywnego w 2000 roku aż 56% znalazło się w sferze ubóstwa także w 2003 roku. Gospodarstwa trwale ubogie w ujęciu subiektywnym w 2003 r. stanowiły aż 76% gospodarstw ubogich w 2000 roku.
22. Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego w sposób jednoznaczny i jednocześnie najsilniej determinuje ryzyko znalezienia się w sferze ubóstwa, tak w ujęciu

obiektywnym jak i w ujęciu subiektywnym. Im niższy poziom wykształcenia głowy gospodarstwa tym większe ryzyko ubóstwa. Zarówno w ujęciu obiektywnym jak i subiektywnym grupami gospodarstw domowych o największym ryzyku ubóstwa są gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura lub renta oraz gospodarstwa rolników i rencistów. Znaczącym ryzykiem „wpadnięcia" w sferę ubóstwa charakteryzują się gospodarstwa domowe z bezrobotnymi.

23. Blisko 13% gospodarstw otrzymuje pomoc w jakiejkolwiek formie. Najczęściej była to pomoc finansowa (65%), następnie rzeczowa (57%), a najrzadziej w formie usług (16%).
24. Biorąc pod uwagę grupy gospodarstw o największym zagrożeniu ubóstwem można uznać, że pomoc była świadczona zazwyczaj tym, którzy jej rzeczywiście potrzebowały: gospodarstwom o niezarobkowym źródle utrzymania, rencistów, rodzin wielodzietnym i niepełnych.
25. Wysoka trafność adresowania pomocy może wynikać z faktu, że najczęściej jest ona udzielana przez rodzinę w kraju — 58% gospodarstw wskazało na to właśnie źródło. Ale drugim znaczącym źródłem wsparcia były ośrodki pomocy społecznej (47%). Potwierdza się wynik z poprzedniego badania, iż zakres pomocy świadczonej przez organizacje charytatywne świeckie, organizacje wyznaniowe, związki zawodowe czy powiatowe centra pomocy rodzinie jest znikomy.

26. Szacunki zasięgu niepełnosprawności prawnej lub biologicznej są zgodne z ustaleniami NSP 2002 — łącznie osoby niepełnosprawne prawnie (kwalifikacja na podstawie orzeczenia) oraz biologicznie (bez orzeczenia) stanowiły blisko 14% badanej populacji. Nieco ponad połowa osób niepełnosprawnych była w wieku produkcyjnym, przy czym wśród nich 20% nie przekroczyło 40 lat.
27. Niepełnosprawni mają znacznie niższy poziom wykształcenia niż ogół respondentów, co można wiązać z ich specyficzną strukturą wieku. Jednak niepełnosprawność wraz z niskim poziomem wykształcenia może przyczyniać się do wysokiego ryzyka pozostania poza rynkiem pracy. Ogółem osoby niepełnosprawne stanowiły jedynie 5% pracujących oraz 4% bezrobotnych respondentów. Jedynie blisko 30% niepełnosprawnych osób w wieku 16-59 lat jest aktywnych zawodowo – co czwarta osoba pracuje, zaś 6% jest bezrobotnymi.

28. Według przyjętych w badaniu kryteriów, zgodnych ze stosowanymi w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), wskaźnik zatrudnienia w lutym 2003 r. wynosił 46,1%, a więc był nieco wyższy niż wyznaczony na podstawie BAEL dla I kwartału 2003 r. (43,6%). Wśród pracujących 12,4% osób pracowało w niepełnym wymiarze (BAEL – 10,5%).
29. Stopień niewykorzystania zasobów pracy, oceniany na podstawie udziału pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej, jest znacząco większy dla kobiet niż dla mężczyzn — wskaźnik zatrudnienia kobiet wynosił 40% wobec 53,2% dla mężczyzn. Wskaźnik zatrudnienia dla mieszkańców wsi kształtował się na poziomie 47,6%, zaś dla mieszkańców miast — 45,3%.
30. Wśród osób niepracujących, stanowiących 53,9% badanych, aż trzy czwarte nie poszukiwało pracy. W odniesieniu do całej populacji respondentów dotyczyło to 35% mężczyzn i połowy kobiet. Kobiety jako powód rezygnacji z poszukiwania pracy podawały częściej niż mężczyźni nieodpowiedni wiek oraz zajmowanie się domem oraz opiekę nad dziećmi lub niepełnosprawnymi członkami gospodarstwa, mężczyźni częściej niż kobiety wskazywali na naukę i uzupełnianie kwalifikacji oraz stan zdrowia.
31. Spośród członków gospodarstw domowych w wieku 15 i więcej lat 8,7% można sklasyfikować jako bezrobotnych według definicji BAEL, z tego 86% jest zarejestrowanych w urzędach pracy. Stopa bezrobocia wynosiła 16,9% (BAEL — 20,5%). Kobiety są nieco bardziej zagrożone bezrobociem niż mężczyźni (17,3% wobec

16,5%), podobnie natężenie bezrobocia wśród mieszkańców miast jest nieznacznie większe niż wśród mieszkańców wsi (17,2% wobec 16,4%).

32. Udział gospodarstw domowych z osobami pracującymi zmniejszył się w porównaniu z 2000 r. (70% wobec 72%), zaś gospodarstw z osobami bezrobotnymi wzrósł z 20% do 21%. Podobnie jak poprzednio, 6,5% gospodarstw miało w swym składzie osoby bezrobotne i jednocześnie ani jednej osoby pracującej. Zagrożenie bezrobociem, wyrażane za pomocą odsetka gospodarstw z osobami bezrobotnymi, jest nieco większe na wsi i wynosi 22% wobec 20% w mieście, choć wśród wszystkich gospodarstw mających bezrobotnych członków w swym składzie 64% stanowiły gospodarstwa miejskie.
33. Mimo to, że zdecydowaną większość gospodarstw z bezrobotnymi tworzyły gospodarstwa z jedną osoba bezrobotną (81%), aż 32% stanowiły gospodarstwa bez pracujących członków, a 47% miało tylko jedną osobę pracującą w swym składzie.
34. W urzędach pracy było zarejestrowanych jako bezrobotni 12% wszystkich członków badanych gospodarstw w wieku 15 i więcej lat, przy czym jedynie 67% spośród nich spełnia kryteria BAEL. Wśród kobiet aktywnych zawodowo odsetek zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 22,4%, wśród mężczyzn — 19,2%. Co piąty aktywny zawodowo mieszkaniec miasta podobnie jak i wsi jest zarejestrowany jako bezrobotny.
35. Bezrobotnych zarejestrowanych w wieku 18 i więcej lat wśród aktywnych zawodowo w wieku od 18 do 60 (kobiety) lub 65 lat (mężczyźni) bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym było 19,6%; bezrobotnych zarejestrowanych i wyrażających gotowości podjęcia pracy —16,6%; bezrobotnych zarejestrowanych, którzy wyrażali gotowość podjęcia pracy i poszukiwali pracy — 14,8%; bezrobotnych zarejestrowanych, wyrażających gotowość podjęcia pracy, poszukujących pracy, nie pracujących w pełnym wymiarze godzin oraz z dochodem osobistym miesięcznie poniżej 850 zł, czyli tych, których uznać można za faktycznie bezrobotnych — 13,5%. Zatem różnica między stopą bezrobocia rejestrowanego i faktycznego wynosi aż ponad 6 punktów procentowych.
36. Wśród bezrobotnych faktycznych było w próbie panelowej 40,5% trwale bezrobotnych (bez pracy i zarówno w 2000, jak i w 2003 roku), reszta (59,5%) utraciła pracę po roku 2000.
37. Otrzymywanie zasiłków dla bezrobotnych deklaruje jedynie 14% zarejestrowanych (analogicznie jak w BAEL), zaś tylko 7% oświadczyło, że uczestniczy w szkoleniach dla bezrobotnych.
38. Wśród bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy częściej występują osoby w wieku powyżej 44 lat. Można to wiązać z uprawnieniami do ubezpieczenia społecznego, nabywanymi poprzez rejestrację, których znaczenie jest odmienne dla osób starszych i młodszych. Natomiast poziom wykształcenia obu populacji bezrobotnych jest zbliżony: jedynie wśród bezrobotnych zarejestrowanych nieco częściej spotyka się osoby o najniższym poziomie wykształcenia, głównie wśród kobiet.
39. Niezależnie od kryterium bezrobocia, bezrobotni mężczyźni najczęściej zajmowali pozycję dziecka w rodzinie (około połowa), prawie co piąty był głową gospodarstwa lub — nieco tylko rzadziej — partnerem głowy gospodarstwa. Natomiast blisko co druga bezrobotna kobieta była partnerką głowy gospodarstwa, kolejną co do częstości występowania były bezrobotne zajmujące pozycję dziecka (36-39%). Bezrobocie mężczyzn może być więc uznane za czynnik ograniczający głównie materialne usamodzielnienie się, uznawane za jedną z podstawowych przesłanek ekonomicznych zakładania własnej rodziny, a następnie jako czynnik ograniczający rozwój rodziny. Bezrobocie kobiet dotyka bardziej te, które posiadają już rodzinę, niż te, które jej jeszcze nie założyły.
40. Brak kwalifikacji zwiększa ryzyko bezrobocia, wpływa na czas pozostawania bez pracy, a zwłaszcza na zagrożenie powrotu to bezrobocia. Jednak trudna sytuacja na rynku pracy, trwająca od kilku lat, sprawia, że osoby z wyższymi kategoriami wykształcenia także doświadczają trudności w znalezieniu pracy – wśród respondentów długotrwale

pozostających bez pracy wzrasta także udział osób z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym.

41. Wykształcenie w dalszym ciągu słabiej chroni kobiety niż mężczyzn przed ryzykiem bezrobocia i pozostawania bez pracy dłużej niż rok. Długotrwałe bezrobocie dotyka silniej kobiet nie tylko w kategoriach zasięgu (odsetek pozostających bez pracy dłużej niż rok), ale także okresu pozostawania bezrobotnym — 23% kobiet szukało pracy od roku do dwóch lat i aż 42% — dwa lata i dłużej (dla mężczyzn wielkości te wynoszą odpowiednio 22% i 24%).
42. Zjawisko wielokrotności bezrobocia sygnalizuje zarówno liczba rejestracji w urzędach pracy w ciągu ostatnich 5 lat, jak i łączny czas pozostawania bez pracy w tym okresie. Prawie co piąty respondent był w ciągu ostatnich 5 lat zarejestrowany w urzędzie pracy jako bezrobotny. Większość z nich była zarejestrowana raz (68%), prawie co czwarty – dwa razy, co dziesiąty — więcej niż dwa razy (trzy do ośmiu). Dla większości spośród 18% kobiet i 20% mężczyzn, którzy doświadczyli bezrobocia w tym okresie, łączny czas pozostawania bez pracy przekraczał rok, przy czym jest to zróżnicowane według płci i miejsca zamieszkania (53% mężczyzn i 63% kobiet, 54% mieszkańców miast i 63% mieszkańców wsi). Większe zagrożenie bezrobociem długotrwałym wśród kobiet wyraża się także tym, iż blisko co piąta pozostawała bez pracy od czterech do pięciu lat (częściej na wsi niż w mieście), podczas gdy dotyczy to blisko 8% mężczyzn.
43. Doświadczenie zetknięcia się z bezrobociem i łączny czas pozostawania bez pracy w ciągu ostatnich 5 lat są wyraźnie zależne od poziomu wykształcenia. Różnice wykształcenia między grupami osób wyłonionymi według czasu pozostawania bez pracy są większe niż dla populacji aktualnie bezrobotnych.
44. Analiza zasięgu i głębokości ubóstwa oraz jego trwałości wskazują na rosnące znaczenie bezrobocia członków gospodarstw dla ich sytuacji materialnej. Zasięg ubóstwa według ujęcia obiektywnego wśród gospodarstw domowych z bezrobotnymi wzrósł w ciągu trzech lat, podczas gdy wśród gospodarstw domowych bez osób bezrobotnych znacząco się zmniejszył. W rezultacie w lutym 2003 r. odsetek gospodarstw ubogich z bezrobotnymi był prawie trzykrotnie wyższy niż wśród gospodarstw domowych bez osób bezrobotnych. Głębokość ubóstwa, zdecydowanie wyższa dla gospodarstw z bezrobotnymi w 2000 r., także zwiększyła się w 2003 r. wyraźniej dla tych gospodarstw.
45. Analiza mobilności gospodarstw między sferą ubóstwa i poza ubóstwem potwierdza rosnące upośledzenie materialne gospodarstw z osobami bezrobotnymi. Spadek zasięgu ubóstwa w ujęciu obiektywnym dla gospodarstw domowych bez osób bezrobotnych wynika z tego, że znacznie częściej (ponad dwukrotnie) gospodarstwa opuszczały sferę ubóstwa niż do niej wpadały. Natomiast dla gospodarstw z bezrobotnymi „napływ" do sfery ubóstwa był nie tylko większy niż „odpływ", ale także zagrożenie przejścia z grupy gospodarstw nieubogich do grupy gospodarstw ubogich było trzykrotnie wyższe. Na trwały charakter ubóstwa gospodarstw posiadających w swoim składzie osoby bezrobotne wskazuje fakt, iż aż 75% gospodarstw sklasyfikowanych w 2000 r. jako ubogie pozostało w sferze ubóstwa w 2003 r. Odsetek ten dla gospodarstw bez osób bezrobotnych wynosił 46%.
46. Dochód gospodarstw domowych osób, które utraciły pracę po 2000 roku, już w 2000 roku był równie niski jak dochód gospodarstw, w których były w tym czasie osoby bezrobotne. Utrata pracy nie spowodowała w 2003 roku spadku dochodu tych gospodarstw w wielkościach nominalnych, a w wielkościach realnych spadek ich dochodu był taki sam jak w gospodarstwach z trwale bezrobotnymi. Oznacza to, że ryzyko bezrobocia jest większe w gospodarstwach ubogich, ale samo nie powoduje większego spadku dochodu tych gospodarstw.
47. Zgodnie z dynamicznym modelem bezrobocia, ryzyko utraty pracy wiąże się cechami indywidualnymi; nie tylko społeczno-demograficznymi (wykształcenie, wiek, płeć), ale także psychologicznymi, które postrzegane są zazwyczaj wyłącznie jako efekty utraty pracy, takimi jak alkoholizm, skłonność do łamania prawa, depresja, obniżona wola

życia, niezadowolenie z życia, pesymizm. Zła kondycja psychiczna, uzależnienia i anomia (zachowania niezgodne z normami społecznymi) zwiększają zagrożenie bezrobociem, a utrata pracy nasilać może jedynie te negatywne symptomy, zmniejszając tym samym szanse na jej odzyskanie (zwiększając ryzyko długotrwałego bezrobocia).

48. Nie ma jednego spójnego syndromu wykluczenia społecznego. Wyróżnić można trzy niezależne jego rodzaje: 1) wykluczenie strukturalne — związane z ubóstwem, miejscem zamieszkania (mieszkańcy wsi bardziej narażeni), niskim wykształceniem własnym i ojca; 2) wykluczenie fizyczne — związane najsilniej z wiekiem i inwalidztwem; oraz 3) wykluczenie normatywne — związane z uzależnieniami (alkohol, narkotyki), dyskryminacją społeczną, samotnością i bezrobociem.

49. Nie zmienia się ogólny dobrostan psychiczny Polaków, rośnie natomiast zadowolenie z większości dziedzin i aspektów życia, najbardziej ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania i z warunków mieszkaniowych. Spada jedynie — za to gwałtownie — zadowolenie z sytuacji w kraju i z perspektyw na przyszłość.
50. Najważniejszym warunkiem dobrej kondycji psychicznej w 2003 r. jest duża liczba przyjaciół, a w dalszej kolejności młody wiek i dużo pieniędzy.
51. Stajemy się na powrót społeczeństwem towarzyskim; po gwałtownym, krótkotrwałym spadku liczby przyjaciół szybko ich odzyskujemy. Dziś przeciętnie mamy 6-7 przyjaciół, czyli o 1-2 więcej niż w 2000 r.
52. Rośnie natężenie niektórych symptomów zaburzeń somatycznych, zwłaszcza związanych z układem trawiennym i wydalniczym, ale spada ogólne natężenie stresu życiowego.
53. Niewielkiej zmianie ulega system wartości. Nadal najcenniejsze dla Polaków jest zdrowie; spada nieco znaczenie pieniędzy i rodziny, rośnie za to wartość pracy.
54. Polacy są generalnie z siebie zadowoleni, choć ta pozytywna samoocena nie jest zbyt skrajna.

55. Nie lubimy ryzykować. Podobnie jak inne społeczeństwa większość Polaków zadowala się mniejszą, za to pewną wygraną i — przeciwnie już do innych nacji — także większość godzi się na mniejszą pewną stratę, zamiast ryzykując większą, podjąć grę z losem o wyjście bez żadnej straty.
56. Polaków, podobnie jak inne narodowości, charakteryzuje optymizm obronny i — w przeciwieństwie już do społeczeństw zachodnich — pesymizm ekspansywny: wierzą, że mniej niż innym ludziom zagrażają im różnego rodzaju nieszczęścia, ale sądzą, że większe szanse na osiągnięcie sukcesu życiowego mają raczej inni niż oni sami.

57. Podobnie jak dawniej, Polacy za swoje niepowodzenia życiowe obwiniają głównie los i władze (odpowiednio — 50% i 39%), a pomyślny bieg spraw w minionym roku przypisują sobie (76,5%). Ten efekt *niewdzięczności społecznej* wobec władz słabnie w porównaniu z rokiem 2000., ale tylko dlatego, że generalnie Polacy czują się coraz bardziej uodpornieni na państwo i dostrzegają coraz słabszy związek między własnym życiem a stanem kraju i poczynaniami polityków. Apaństwowość Polaków jest zjawiskiem coraz wyraźniejszym i coraz dobitniej odbija się na kondycji państwa. Świadczy o tym m.in. dwukrotnie szybszy w minionych trzech latach wzrost realnych dochodów gospodarstw domowych niż PKB.

58. Spadła w stosunku do 2000 roku o 11% częstość instytucjonalnych praktyk religijnych (udziału w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych). Rośnie odsetek osób niepraktykujących (z 26% w 2000 r. do 30% w 2003 r.). Nie maleje jednak częstość uciekania się do modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych (31% w 2000 r. i 32,5% w 2003 r.). Ten układ zmian sugeruje postępujący proces raczej „prywatyzacji" wiary religijnej niż ateizacji w polskim społeczeństwie.

59. Maleje odsetek palaczy (obecnie przyznaje się do nałogu nikotynowego nieco ponad 30% osób dorosłych, o ok. 10 punktów procentowych mniej niż 10 lat temu) i liczba wypalanych dziennie papierosów (trzy lata temu 17 a obecnie nieco ponad 16 sztuk).
60. Maleje odsetek osób nadużywających alkoholu (o ok. 1 punkt procentowy w stosunku do roku 2000). Obecnie przyznaje się do tego 4,36% dorosłych Polaków; mężczyźni nadużywają alkoholu ponad ośmiokrotnie częściej niż kobiety; zdecydowanie częściej mieszkańcy dużych miast niż małych miast i wsi, osoby w średnim wieku częściej od starszych i młodszych; dużo częściej ubodzy niż bogaci; prywatni przedsiębiorcy niemal dwukrotnie częściej niż pracownicy najemni, a bezrobotni niemal 1,5 razy częściej od swoich pracujących kolegów. Nadużywanie alkoholu jest silnym predyktorem utraty pracy.
61. W przeciwieństwie do spadku liczby osób nadużywających alkoholu, rozpowszechnia się systematycznie w okresie minionych lat zażywanie narkotyków. Populacja osób, które się do tego przyznają, powiększyła się trzykrotnie w stosunku do początku lat 90-tych i dziś stanowi bez mała 1% całej populacji osób dorosłych, a więc ok. 280 tysięcy. Powiększa się także zakres społeczny i terytorialny narkomanów. Co prawda w dalszym ciągu dominują wśród nich mężczyźni i mieszkańcy dużych miast, ale coraz częściej po narkotyki sięgają także kobiety i mieszkańcy małych miast oraz wsi. Obecnie oprócz wymienionych grup najbardziej zagrożeni narkomanią są uczniowie i studenci (generalnie osoby młodsze w wieku 18-24 lata), bezrobotni, pracownicy sektora prywatnego, a w przekroju terytorialnym województwa dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie i pomorskie..
62. Porównanie częstości doświadczeń związanych z łamaniem prawa w próbie panelowej między 2000 i 2003 rokiem wskazuje na istotny statystycznie spadek odsetka ofiar kradzieży przy istotnym wzroście osób postawionych w stan oskarżenia (co mogłoby świadczyć o wzroście efektywności działania policji i wymiaru sprawiedliwości). Częstość innych, badanych przez nas kategorii doświadczeń związanych z przestępczością nie zmieniła się od 2000 roku.
63. Na odnotowanie zasługuje fakt, że wśród oskarżonych o czyny karalne lub zatrzymanych przez policję jest znacznie większy odsetek ofiar napadu i pobicia niż w populacji generalnej. Oznacza to, że wiele przestępstw popełnianych jest w ramach środowisk przestępczych. Ci, którzy łamią prawo, narażeni są bardziej od praworządnych obywateli na przemoc ze strony innych łamiących prawo.

64. Średni deklarowany dochód osobisty netto (na rękę) miesięcznie za ostatni kwartał wyniósł 858 zł i w stosunku do oficjalnych statystyk GUS liczonych dla dochodów brutto jest szacunkowo zaniżony o ok. 15%. Rozkład średniego dochodu w różnych przekrojach społecznych jest bardzo zróżnicowany. Osoby z wyższym i policealnym wykształceniem deklarują dochód 2,7 razy wyższy od osób z wykształceniem podstawowym. Uderzająca jest natomiast niewielka różnica między prywatnymi przedsiębiorcami (1428 zł) a pracownikami najemnymi zarówno sektora publicznego (1264 zł.), jak prywatnego (1134 zł). Osoby mają przeciętny dochód nieco przekraczający 200 zł. W przekroju wojewódzkim największe dochody mają mieszkańcy pomorskiego, mazowieckiego i śląskiego, a najniższe — podkarpackiego i, w dalszej kolejności, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego i kujawsko-pomorskiego. Im większa miejscowość zamieszkania tym wyższe dochody: mieszkańcy miast powyżej 500 tys. mieszkańców mają dochody 1,7 razy wyższe od mieszkańców wsi.
65. Podobny obraz daje rozkład wskaźnika odsetka osób, które ze względu na wysokość swoich dochodów plasują się potencjalnie w kolejnych progach podatkowych. Odsetek osób z wyższym i policealnym wykształceniem przekraczających drugi próg podatkowy jest ponad 11-krotnie większy niż odsetek potencjalnych płatników podatku 30. i 40. procentowego w grupie osób z wykształceniem podstawowym. Tym razem wszak odsetek przedsiębiorców z dochodami kwalifikującymi ich do podatku 30. i 40.

procentowego dwukrotnie przewyższa odsetek takich osób wśród pracowników najemnych (30,4 do 15,5).

66. Pytaliśmy także o spodziewane dochody osobiste netto za dwa lata (pod koniec pierwszego roku członkostwa w Polski w UE). Chcieliśmy sprawdzić, kto wiąże największe finansowe nadzieje związane z pierwszym okresem przynależenia do struktur unijnych.
67. Badani oczkują, że ich dochody osobiste wzrosną po wstąpieniu III RP do UE przeciętnie o 527 zł., czyli o 59,4%. Oczekiwania te są jednak zróżnicowane, zarówno co do wysokości, jak i procentowej zmiany w stosunku do obecnych dochodów. Wysokość oczekiwanych dochodów zdeterminowana jest głównie przez poziom obecnych dochodów i czynników silnie z dochodami skorelowanych: im wyższe dochody obecne tym wyższe dochody oczekiwane. Ale wielkość różnicy, a zwłaszcza wskaźnik procentowy zależy od nieco innych czynników społeczno-demograficznych, zaś w odniesieniu do obecnej sytuacji finansowej zależność jest częściowo odwrotna: im niższe obecne dochody tym wyższy procentowo spodziewany ich wzrost. Największej finansowej poprawy po wstąpieniu Polski do Unii oczekują bezrobotni, (wzrost o 176%), osoby najmłodsze (do 24 roku życia — spodziewany wzrost o 143%), zwłaszcza uczniowie i studenci (wzrost o 235%) oraz rolnicy (126%). Nieco mniejszymi optymistami są prywatni przedsiębiorcy, którzy oczekują podwojenia swoich obecnych dochodów. Zdecydowanie najmniej się spodziewają w wymiarze finansowym po wstąpieniu Polski do UE emeryci (22% wzrost spodziewanych dochodów) i generalnie osoby starsze (po sześćdziesiątce). Umiarkowany optymizm wykazują renciści (45%), pracownicy najemni zarówno z sektora publicznego (43%), jak i —nieco większy — zatrudnieni w sektorze prywatnym (66%).

68. Historyczne reformy przeprowadzone w Polsce po 1989 r. są wciąż trudne do oceny — aż 37% badanych nie potrafi powiedzieć, czy się udały czy też nie. Ci, co potrafią, oceniają je z reguły negatywnie: 6% jako udane, a 57% jako nieudane. W każdej grupie społecznej ludzie oceniają reformy mniej więcej tak samo. Rozwierają się nożyce ocen transformacji: przybywa ludzi, którzy zmiany po 1989 r. oceniają negatywnie (w latach 2000-2003 przybyło ich o 10 punktów proc.), ubywa zaś (prawie 2 punkty proc.) ludzi, którzy zmiany te oceniają pozytywnie. Najwyraźniej pogorszyły się oceny reform w tych grupach, których były wobec nich dotychczas najbardziej przychylne.
69. Na cenę reform podjętych w 1989 r. ma wpływ nie tylko położenie życiowe badanych, ale także postawy polityczne. W tych grupach, w których demokrację jako formę rządów ceni się najbardziej (ludzie młodzi, z wyższym wykształceniem, lepiej sytuowani, zamieszkali w dużych miastach), częściej niż w innych spotyka się też pogląd, że reformy się udały.
70. Pogląd, że reformy po 1989 r. miały wpływ na życie ludzi, jest powszechny. Sądzi tak 64% badanych; wpływu tego doświadcza wyraźna większość w każdej grupie społecznej. W porównaniu do 2000 r. zasięg tego wpływu ani nie wzrósł, ani nie zmalał.
71. Wpływ zmian po 1989 r. na własne życie aż 68% badanych ocenia jako niekorzystny, a tylko 19% jako korzystny. W latach 1997-2000 wzrósł odsetek Polaków przekonanych, że transformacja odbija się na ich życiu niekorzystnie, ale w latach 2000-2003 wzrost ten uległ wyhamowaniu — przybyło tylko o 3 punkty proc. badanych oceniających ten wpływ jako negatywny.
72. Choć wszystkie grupy społeczne poddane są wpływowi zmian systemowych, nie wszystkie w jednakowym stopniu doświadczyły korzyści i dolegliwości tych zmian. Wygranych najczęściej spotyka się w dużych miastach, wśród ludzi wykształconych i młodych, a przegranych – na wsi i w mniejszych miastach, wśród ludzi z wykształceniem podstawowym i zawodowym oraz wśród osób starszych.

73. Stan społeczeństwa obywatelskiego wyraża się przede wszystkim w powszechności zrzeszania się obywateli. Stopień zrzeszenia Polaków jest niski. Do członkostwa w organizacjach, stowarzyszeniach, partiach, komitetach, radach, związkach lub grupach religijnych przyznaje się tylko 12% badanych. Mniej więcej 5% całej próby pełniło w organizacjach funkcję z wyboru.. Górne kategorie społeczne są lepiej zorganizowane i ich przedstawiciele częściej kierują organizacjami, do których należą.
74. Najłatwiej dostępnym doświadczeniem obywatelskim jest udział w zebraniu publicznym; zebranie pozwala zapoznać się z szerszymi sprawami, wyrazić własne zdanie, wpłynąć na decyzje. 19% badanych było w ostatnim roku na jakimś zebraniu publicznym, a przeszło połowa (58%) spośród nich zabrała tam głos. Im wyższe wykształcenie, tym częściej zabiera się głos. Głosy ludzi wykształconych są nadreprezentowane, a głosy ludzi niewykształconych są niedoreprezentowane już na najniższym poziomie zorganizowanego życia zbiorowego.
75. Działanie zbiorowe w społeczności lokalnej jest wyższą formą aktywności obywatelskiej. W ciągu trzech ostatnich lat angażowało się w działania na rzecz własnej społeczności 13% badanych (wzrost o 5 punktów proc. w stosunku do 2000 r.). Działania takie są najczęściej inicjowane i organizowane przez władze lokalne i parafie, rzadziej przez szkołę i organizacje społeczne, a jeszcze rzadziej przez osoby indywidualne. Działania dla ogółu częściej podejmują ludzie lepiej wykształceni i lepiej sytuowani, tacy, którzy zajmują wyższe szczeble drabiny społecznej.
76. Udział w wyborach samorządowych i zainteresowanie pracą władz lokalnych jest minimalną formą uczestnictwa obywateli w sprawowaniu władzy lokalnej. Górne kategorie społeczne bardziej się interesują i aktywniej uczestniczą w polityce lokalnej, a przez wyższy udział w wyborach maja większy wpływ na wybór władz lokalnych. Kolejny raz okazuje się, że społeczeństwo obywatelskie ma wymiar stratyfikacyjny.
77. Teoretycy demokracji wskazują na związek między społeczeństwem obywatelskim a zaufaniem: zaufanie między ludźmi sprzyja rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego, a dobrowolne organizacje i współpraca budują zaufanie. Tylko co dziesiąty badany stwierdził, że „większości ludzi można ufać", natomiast ośmiu na dziesięciu odpowiedziało, że „ostrożności nigdy nie za wiele". Zaufanie do ludzi rośnie wraz z wykształceniem i dochodem, wielkie miasta odróżniają się pozytywnie od wszystkich innych typów zbiorowości.

78. W porównaniu z rokiem 2000 wzrosło korzystanie z opieki zdrowotnej; dotyczy to zarówno usług lekarzy w opiece ambulatoryjnej, jak i hospitalizacji. Korzystanie przez gospodarstwa domowe z opieki finansowanej ze środków publicznych wzrosło silniej aniżeli korzystanie z opieki finansowanej z własnej kieszeni. W okresie zaledwie trzech miesięcy przed datą badania 87% gospodarstw miało kontakt z lekarzami w publicznych placówkach, a 27% w placówkach prywatnych. Trzy lata wcześniej podobny odsetek gospodarstw korzystał z usług w placówkach prywatnych, ale znacznie mniejszy (71%) z usług lekarzy w placówkach publicznych. W okresie roku ktoś z członków prawie 1/3 gospodarstw był hospitalizowany. Bez mała 40% dorosłych respondentów korzystało w ostatnim roku z opieki, której koszty pokrywane były z własnych dochodów.
79. Utrzymują się różnice w intensywności korzystania z opieki ambulatoryjnej: mieszkańcy miast, osoby z wyższym wykształceniem i osoby z dochodami z górnego kwartyla korzystają częściej niż mieszkańcy wsi, osoby z niższym wykształceniem i osoby z mniejszymi dochodami. Nie ma obecnie różnic w korzystaniu ze szpitali przez ludność ze wsi i z dużych miast (poprzednio korzystanie przez ludność wiejską było częstsze). Przyczyną nasilonego korzystania z tej opieki są bodźce ukryte w kontraktach ze szpitalami, motywacje do przerzucania kosztów z opieki ambulatoryjnej na szpitalną oraz pełnienie przez liczne szpitale publiczne funkcji socjalnych wobec wielu pacjentów, zarówno tych z dużych miast, jak i mieszkańców wsi.

80. Spadł poziom opłacania usług stomatologicznych ze źródeł prywatnych (choć nadal połowa spośród korzystających z tej opieki płaci za nią z własnej kieszeni). Wzrost korzystania z opieki finansowanej ze źródeł publicznych (wyjątek stanowią duże miasta, gdzie nadal częste jest korzystanie z usług opłacanych prywatnie) jest wyrazem poprawy jakości tej opieki m.in. z tytułu silniejszego włączenia prywatnych gabinetów do systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.
81. Co jedenaste gospodarstwo domowe dokonało zmiany lekarza podstawowej opieki zdrowotnej; rzadziej niż inne grupy społeczne robili to rolnicy i renciści. Główne przyczyny zmiany to: odejście poprzednio wybranego lekarza z pracy, łatwiejszy dostęp do nowego lekarza, lepsze traktowanie pacjenta przez nowego lekarza i bliższa do niego odległość.
82. O wyborze lekarza specjalisty decydowały najczęściej bliskość miejsca zamieszkania, dobra opinia o lekarzu, zapewnienie ciągłości opieki oraz sugestie lekarza wystawiającego skierowanie. Taki rozkład czynników determinujących zachowania pacjentów powinien sprzyjać tworzeniu sieci współpracujących ze sobą lekarzy rodzinnych i specjalistów.
83. O wyborze szpitala decydowały w pierwszym rzędzie sugestie lekarza wystawiającego skierowanie, następnie bliskość miejsca zamieszkania (czynnik bardzo ważny dla mieszkańców wsi i małych miast), decyzje pracowników pogotowia ratunkowego przewożącego pacjenta do szpitala oraz informacje, jakie posiadał pacjent o szpitalu. Pogotowie silniej determinowało miejsce hospitalizacji w przypadku osób młodych (wiele hospitalizacji z powodu wypadków) i osób powyżej 65 roku życia (wiele nagłych pogorszeń stanu zdrowia).
84. Niewielka liczba gospodarstw domowych doświadczyła sytuacji, w której lekarz nie skierował kogoś z ich członków na badania diagnostyczne, podając, że przyczyną jest brak środków na opłacenie takich badań. Ale tylko co czwarte gospodarstwo doświadczyło w ogóle takiej sytuacji, a w 11% przypadków lekarz poinformował swoich pacjentów, że oczekiwane przez nich badania są zbędne.
85. W prawie 5% gospodarstw domowych korzystano z opieki finansowanej przez abonament wykupiony przez pracodawcę (nieco więcej niż trzy lata temu). W dużych miastach, w grupie osób z wyższym wykształceniem, wśród osób w średnim wieku i z wyższymi dochodami odsetek korzystających z opieki opłacanej w ramach abonamentu jest wyższy niż w innych grupach.
86. Udręki administracyjne i obawy o wniesienie dodatkowych opłat w mniejszym stopniu aniżeli trzy lata temu powodowały rezygnację z opieki. Mniejsza jest też obecnie skala rezygnacji z wykupienia recept na leki z powodu braku środków, ale wciąż dotyczy to 30% gospodarstw.
87. Wzrosła liczba osób twierdzących, że obecnie mają wystarczające informacje o tym, jak korzystać z opieki zdrowotnej (obecnie 79%, podczas gdy trzy lata temu – 58%). Miarą lekkiej poprawy w subiektywnie odczuwanym poczucia bezpieczeństwa w sytuacji choroby może też być pewien wzrost zaufania do służby zdrowia. Osoby z wyższym wykształceniem i z wyższymi dochodami nadal mniej ufają niż inni. Mniejszy jest obecnie niż 3 lata temu odsetek osób, które nie wiedziały, gdzie mogą uzyskać pomoc lekarską dla siebie lub bliskich. Obecnie 42% gospodarstw twierdzi, że dostęp do opieki jest trudniejszy niż dawniej (w roku 2000 — 51%).
88. Analiza rezygnacji z opieki (łącznie z powodu barier ekonomicznych i administracyjnych) wskazuje, że gdyby nie było różnego rodzaju utrudnień, należałoby oczekiwać istotnego wzrostu i tak już wysokiego realnego popytu na usługi medyczne.
89. Co czwarta osoba zatrudniona nie zaprzestała pracy zarobkowej, mimo że lekarz wystawił jej zwolnienie lekarskie.
90. 10% dorosłych respondentów korzystających z opieki uważa, że warunki leczenia poprawiły się, 42% — że nie zmieniły się, a 31% — że pogorszyły się. Te opinie dotyczą

całego systemu opieki zdrowotnej (prywatnie opłacanego i finansowanego ze źródeł publicznych).

91. Obraz służby zdrowia i dostępu do świadczeń systemu opieki zdrowotnej nie jest w opiniach respondentów aż tak katastroficzny, jak mogłoby to wynikać z wielu doniesień medialnych.
92. Znacznie wzrosły w latach 2000-2003 wydatki gospodarstw domowych na leki i artykuły farmaceutyczne związane z chorobą. Wzrost wydatków na tzw. dowody wdzięczności był niewielki, a wydatki na szczere dowody wdzięczności nieco spadły.
93. W ogólnej sumie wydatków na opiekę zdrowotną ponoszonych ze środków własnych największe znaczenie mają wydatki na oficjalne zakupy usług oraz na leki, a nie wydatki na nieformalne opłaty wnoszone w momencie korzystania z opieki. Wydatki na szczere dowody wdzięczności poniosło 4,2% gospodarstw domowych, a wydatki na tzw. dowody wdzięczności 3,3% gospodarstw.
94. Skłonność do zakupienia polisy dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych jest bardzo niska, a wśród osób, które byłyby skłonne taką polisę kupić, największy odsetek (12%) przeznaczył by na nią nie więcej niż 100 zł miesięcznie.

95. Zmienia się w stosunku do lat dziewięćdziesiątych opłacalność różnych form i kierunków studiów. Stopa zwrotu z inwestowania w studia licencjackie jest w przypadku mężczyzn niemal zerowa, a w przypadku kobiet ponad dwukrotnie niższa od stopy zwrotu z inwestowania w studia magisterskie. Spada opłacalność studiów na kierunkach ekonomicznych, rośnie natomiast — studiów medycznych. Dla kobiet najbardziej dzisiaj opłacalne są studia prawnicze, a dla mężczyzn medyczne.
96. Dane o zakresie korzystania z usług edukacyjnych (nauka w szkołach w trybie stacjonarnym, wieczorowym i zaocznym, wszelkie studia podyplomowe) potwierdzają upośledzenie ludności wsi w dostępie do nauki już w grupie młodzieży w wieku 16 –19 lat, powiększające się na kolejnych poziomach kształcenia.
97. Skłonność do kształcenia się osób w wieku 25 lat i więcej, mierzona odsetkiem korzystających z usług edukacyjnych w trybie szkolnym i pozaszkolnym, jest najniższa wśród mieszkańców wsi. Osoby w wieku 30-39 lat wykazują niewielką aktywność edukacyjną, natomiast osoby w wieku powyżej 39 lat charakteryzuje brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych.
98. Terytorialne zróżnicowanie skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku 25 lat i więcej jest wyraźnie niekorzystne dla wsi i najmniejszych miast, zwłaszcza dla mężczyzn.
99. Kobiety mają wyższe aspiracje edukacyjne niż mężczyźni, szczególnie jest to widoczne wśród mieszkańców wsi.
100. Proces doskonalenia kwalifikacji ludności dorosłej jest wysoce selektywny i generalnie ma niewielki zasięg. Ten niezwykle istotny wynik w połączeniu z danymi o różnicach w poziomie wykształcenia między ludnością miejską i wiejską upoważnia do stwierdzenia o narastających dysproporcjach szans rozwojowych mieszkańców miast i wsi. Mimo znacznej w okresie ostatnich trzech lat poprawy struktury wykształcenia całej ludności (spadek udziału osób z wykształceniem nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego z 60% do 56% oraz wzrost odsetka respondentów z wykształceniem wyższym i policealnym z 12% do 14%), luka edukacyjna między miastem i wsią nie zmniejszyła się.
101. Wykształceniem nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego charakteryzuje się 73% mieszkańców wsi wobec 48% mieszkańców miast, zaś osoby z wykształceniem wyższym stanowią zaledwie niecałe 5% mieszkańców wsi wobec 15% mieszkańców miast[2]. W

[2] Poprzednie udziały były podane dla wykształcenia wyższego i policealnego.

2000 r. było odpowiednio: 75% i 60% oraz 4% i 12%. Tak duże różnice w poziomie wykształcenia ludności miejskiej i wiejskiej świadczą o występowaniu luki edukacyjnej, która jest nie tylko związana z różnymi strukturami wieku obu zbiorowości. Wynika ona głównie z różnego stopnia korzystania z usług edukacyjnych.

102. Występują znaczące różnice poziomu wykształcenia kobiet i mężczyzn, głównie na wsi. Aż 78% mężczyzn zamieszkałych na wsi ma wykształcenie nieprzekraczające zasadniczego zawodowego, dla kobiet ten wskaźnik wynosi 68%. Zaledwie 3% mężczyzn mieszkających na wsi ma wykształcenie wyższe, udział kobiet o tym poziomie wykształcenia jest dwukrotnie wyższy. W miastach odsetek kobiet i mężczyzn o najwyższym wykształceniu jest zbliżony (14% kobiet i 15% mężczyzn), zaś znacznie rzadziej występują wśród kobiet osoby o wykształceniu nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego (43% kobiet i 51% mężczyzn).
103. Rozbieżność między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne, wynikającym z istniejącego poziomu wykształcenia ludności Polski, a także z wymagań określanych przez przemiany technologiczne — z jednej strony, a przedstawionymi wyżej danymi o aktywności edukacyjnej wyróżnionych grup dorosłej ludności — z drugiej strony świadczy o pilnej konieczności przekształcania zasobów pracy w wieku ponad 30 lat. Jednak wyniki badania pokazują, iż dokształcanie w systemie pozaszkolnym stanowi ciągle słabo wykorzystywaną formę doskonalenia kwalifikacji. Zatem niezbędny jest rozwój różnych form uzupełniania wykształcenia i podnoszenia kwalifikacji (nauka w trybie wieczorowym, zaocznym czy korespondencyjnym, studia podyplomowe, kursy i szkolenia) oraz intensywne działania na rzecz wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 24 lat.

104. Pracodawcy wynagradzają swoich pracowników w różnych formach dodatkowych. Z badania wynika, że nie jest to jednak zjawisko powszechne. Najczęściej występującą formą jest *bonus* w postaci ubezpieczenia na życie.
105. Największym zainteresowaniem pracowników cieszyłaby się forma dodatkowego wynagradzania w postaci ekwiwalentu pieniężnego i dodatkowe zabezpieczenie emerytalne.
106. Transformacja gospodarcza spowodowała niewątpliwie wzrost znaczenia instytucji finansowych. Niestety, badanie pokazuje, że stopień zaufania do tych instytucji jest w Polsce bardzo niski, przy czym zaufanie do polskich instytucji finansowych jest zdecydowanie większe niż do zagranicznych. Większość respondentów nie ma jednak w tej sprawie wyrobionego zdania.
107. Największym zaufaniem cieszą się banki (68% odpowiedzi pozytywnych wśród respondentów mających zdanie), a najmniejszym — giełda (tylko 15% odpowiedzi pozytywnych).
108. Bardzo niskie jest zaufanie do funduszy emerytalnych, będących wszakże instytucjami szczególnego zaufania publicznego (tylko 30% odpowiedzi pozytywnych wśród respondentów, którzy mają wyrobione zdanie).

109. Zakres korzystania gospodarstw domowych z różnorodnej ochrony ubezpieczeniowej nie jest duży. Wśród ubezpieczeń obowiązkowych wyraźnie dominują ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Najpowszechniejsze ubezpieczenia dobrowolne to ubezpieczenia mieszkań i autocasco. Jednak trzeba zauważyć, iż zasoby mieszkaniowe ma ubezpieczone tylko 42% gospodarstw domowych, a samochody są ubezpieczane dobrowolnie zaledwie przez co czwarte gospodarstwo domowe.
110. Wśród najrzadziej stosowanych przez gospodarstwa domowe ubezpieczeń majątkowych są: ubezpieczenia kredytu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanego zawodu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności

gospodarczej oraz ubezpieczenia rolnicze upraw (najczęściej). Warto przy tym zauważyć, że niektóre z tych ubezpieczeń są coraz częściej zawierane jako obowiązkowe, w związku z wprowadzanymi różnorodnymi przymusami ubezpieczenia.

111. Spośród ubezpieczeń życiowych gospodarstwa domowe najczęściej korzystają z klasycznych ubezpieczeń na życie. Większość posiadanych przez gospodarstwa domowe ubezpieczeń na życie to ubezpieczenia grupowe (na niskie sumy ubezpieczenia), których inicjatorem są pracodawcy. Z ubezpieczeń grupowych zawieranych za pośrednictwem zakładu pracy korzysta aż 62% pracujących respondentów, ale istotne jest to, że korzystający z grupowego ubezpieczenia na życie na ogół sami płacą składkę (62%) lub partycypują w jej płaceniu. Na drugim miejscu znajdują się ubezpieczenia na życie z funduszem inwestycyjnym; posiada je już jednak tylko 9% gospodarstw (w tym przypadku pracodawca płaci składkę, nawet częściej niż ubezpieczony). Ubezpieczenia posagowe ma zaledwie 3% gospodarstw domowych, mimo ich dużego znaczenia dla ochrony przed skutkami śmierci żywiciela rodziny.
112. Wśród pozostałych ubezpieczeń osobowych (ubezpieczenia wypadkowe i ubezpieczenia chorobowe) największe znaczenie mają oczywiście ubezpieczenia wypadkowe (od następstw nieszczęśliwych wypadków). Ubezpieczenia takie, także bardzo często występujące w formie grupowej, posiada co drugie gospodarstwo domowe. Na grupowe ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków składkę płaci najczęściej sam pracownik.
113. Z ochrony ubezpieczeniowej zdecydowanie częściej korzystają gospodarstwa domowe, których głowami są mężczyźni. Wpływ wieku głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ubezpieczeń jest mało zróżnicowany. Z kolei pozytywny wpływ wyższego wykształcenia głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej jest bardzo widoczny.
114. Bardzo silna jest zależność posiadania produktów ubezpieczeniowych od dochodów na jedną osobę w gospodarstwie domowym, natomiast wyraźnie słabszy jest związek między oszczędnościami gospodarstw domowych a posiadaniem produktów ubezpieczeniowych. Widoczny jest wpływ zmiany sytuacji dochodowej na posiadanie produktów ubezpieczeniowych. Z badania wyraźnie wynika, że pogorszenie sytuacji dochodowej w ciągu trzech ostatnich lat skutkowało mniejszym korzystaniem z ochrony ubezpieczeniowej.

115. Jedną z najistotniejszych decyzji przyszłego emeryta w nowym systemie emerytalnym jest wybór i ewentualna zmiana otwartego funduszu emerytalnego. Spośród osób pracujących w wieku do 50 lat 41% twierdzi, że funduszu nie wybierało, 53% — że wybierało i jeszcze nie zmieniało, a mniej niż 6% zmieniło wcześniej wybrany fundusz. Okazuje się, że w decyzjach dotyczących wyboru otwartego funduszu emerytalnego kierowano się bardzo zróżnicowanymi przesłankami. Najwięcej, choć tylko niecałe 17% przyszłych emerytów kierowało się dotychczasowymi wynikami funduszu. Natomiast znaczenie zaufania do danego funduszu (3% odpowiedzi) i niskie opłaty (3%) przy wyborze otwartego funduszu emerytalnego okazują się zupełnie nieistotnymi przesłankami wyboru.
116. Z jakiegokolwiek dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego korzysta 25% respondentów. Spośród tych, którzy jeszcze nie uczestniczą w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym, zamierza uczestniczyć tylko 15%.
117. Wśród form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego wybieranych przez tych, którzy dopiero zamierzają uczestniczyć, zdecydowanie dominuje ubezpieczenie na życie z funduszem inwestycyjnym, ale aż 66% jeszcze nie wie, na co się zdecydować.
118. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym tylko pewna część badanych (38%) uzależnia od płacenia składki przez pracodawcę. W podobnej skali uzależniane jest uczestnictwo w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym od zwolnienia składki od podatku i zwolnienia korzyści inwestycyjnych z opodatkowania. Deklaracje o

zamiarze uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym niezależnie od ulg składa jedna trzecia badanych.

119. Komputer jest na wyposażeniu co trzeciego gospodarstwa domowego (33,5%), z czego co drugie posiada również dostęp do internetu (17% ogólnej liczby gospodarstw). Dużo częściej wyposażone w nowe technologie są gospodarstwa domowe w większych miejscowościach, o wyższych dochodach. Posiadaniu komputera i dostępu do sieci bardzo mocno sprzyja też obecność dzieci w gospodarstwie domowym.
120. Trzy czwarte gospodarstw domowych łączy się z internetem używając modemu telefonicznego. Stały dostęp do internetu — generalnie rzadki — jest zdecydowanie częstszy w miastach.
121. Ponad połowa gospodarstw bez komputera chciałaby go mieć, choć nie może sobie na to pozwolić ze względów finansowych. Deklaracje planów zakupu nowego sprzętu wśród tych, których na to stać, nie zapowiadają znacznego przyrostu nowych użytkowników. Zakup komputera w najbliższym czasie jest planowany w 8% gospodarstw domowych, z czego 27% już przynajmniej jeden komputer posiada. Wymiana starych komputerów na nowe przebiega więc na tyle powoli, że sprzęt używany w wielu gospodarstwach może być przestarzały. Aż w 37% gospodarstw planujących kupić komputer są osoby, które korzystają z komputera w innych miejscach. Korzystanie poza domem jest więc silną motywacją zakupu sprzętu.
122. Przyrost gospodarstw domowych z dostępem do internetu jest coraz szybszy. Gospodarstwa domowe, które uzyskały dostęp do sieci od początku roku 2002, stanowią aż 45% wszystkich użytkowników. Główną przyczyną braku dostępu są wysokie koszty korzystania.
123. Korzystanie z komputera przynajmniej od czasu do czasu deklaruje 35,5% osób w wieku 16 i więcej lat. Komputera używa tyle samo mężczyzn i kobiet. Zdecydowanie częściej są to osoby młode, lepiej wykształcone, mieszkające w większych miastach i w gospodarstwach domowych o wyższych dochodach.
124. Wiele osób posiadających w domu komputer i/lub dostęp do internetu nie korzysta z tych technologii. Aż 12% Polaków ma w domu komputer, ale go nie używa. Z domowego dostępu do internetu nie korzysta regularnie 8% osób, które mają taką możliwość.
125. Nieco ponad dwie trzecie osób korzystających przynajmniej od czasu do czasu z komputera używa go we własnym domu; 43% użytkowników komputera używa go w pracy, 24% w szkole lub na uczelni, 22% u znajomych lub rodziny, a w kawiarenkach internetowych prawie 13%. Ponad połowa osób korzystających z komputera korzysta z niego więcej niż w jednym miejscu. Co czwarta korzysta zarówno w domu, jak i w pracy.
126. Osoby używające komputera spędzają przy nim średnio prawie 15 godzin tygodniowo. Dłużej korzystają mężczyźni, osoby młodsze, mieszkańcy większych miejscowości, osoby z wyższym wykształceniem, lepiej zarabiające i pracownicy sektora prywatnego.
127. Na czas spędzany przy komputerze bardzo duży wpływ ma wykorzystywanie go w miejscu pracy. Kobiety pracujące z komputerem używają go o prawie 15, a mężczyźni o 10 godzin tygodniowo więcej niż ci, co w pracy komputera nie używają. Także osoby, które mają komputer w domu, używają go znacznie intensywniej niż te, które mają do niego dostęp tylko w innych miejscach. Dla mężczyzn różnica ta wynosi 8 godzin tygodniowo, a dla kobiet ponad 5 godzin.
128. Deklarowane umiejętności korzystania z komputera bardzo silnie zależą od wieku. Są też wyższe wśród mężczyzn, osób lepiej wykształconych i mieszkających w większych miejscowościach niż wśród kobiet, ludzi gorzej wykształconych i mieszkańców małych miejscowości oraz wsi. Niezależne od pozostałych czynników, z wyższymi umiejętnościami korzystania z komputera związane są też wyższe dochody.
129. Zdecydowanie najmniej osób umiejących dobrze wykorzystać komputer jest wśród emerytów, osób biernych zawodowo i bezrobotnych. Grupy te są szczególnie zagrożone ‘cyfrowym wykluczeniem’ – pozbawieniem korzyści płynących z rozwoju technologii,

również dlatego, że w grupach tych i tak jest dużo mniej osób korzystających z komputera.

130. Z internetu korzysta aktualnie lub korzystało 25% Polaków w wieku 16 i więcej lat. Stanowi to 71% osób używających komputera. W ostatnim tygodniu przed badaniem z internetu korzystało 20% osób w wieku 16 i więcej lat. Przynajmniej godzinę spędziło w sieci 22% mężczyzn i 18% kobiet. Największe różnice występują w grupach wyodrębnionych ze względu na wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania. Korzystaniu z internetu sprzyjają również wyższe dochody w gospodarstwie domowym i obecność w nim osób młodszych do 24 roku życia.
131. Ponad połowa osób korzystających z internetu łączy się z nim w domu. Co trzeci użytkownik robi to w pracy, 28% łączy się w szkole lub na uczelni, 22% u znajomych lub rodziny, a w kawiarenkach internetowych korzysta prawie 19% osób internautów. 30% osób użytkowników korzysta z internetu z w więcej niż jednym miejscu.
132. Zdecydowana większość osób, które korzystały z internetu, używa go w sposób umiarkowanie intensywny. Ponad trzy czwarte osób, które korzystały z internetu, spędziło w sieci w ostatnim tygodniu nie więcej niż 7 godzin (14% nie korzystało w ogóle, a 41% korzystało od 1 do 3 godzin). Osoby używające internetu od 8 do 19 godzin tygodniowo stanowią 15% wszystkich internautów. Użytkowników intensywnych, spędzających w internecie 20 i więcej godzin tygodniowo jest 8%. W obu tych grupach przeważają mężczyźni.
133. Jeśli chodzi o ilość czasu spędzanego w internecie, największe znaczenie miało posiadanie dostępu w domu (zwłaszcza ze stałym łączem) oraz korzystanie z internetu w pracy. Na czas poświęcany na korzystanie z internetu duży wpływ ma także wiek. Osoby starsze spędzają w sieci dużo mniej czasu. Intensywniej korzystają mieszkańcy większych miejscowości. Zdecydowanie więcej czasu spędzają w internecie osoby, które korzystają z niego dłużej. Długość doświadczeń z internetem przekłada się również bezpośrednio na sposób wykorzystania sieci i wielość czynności w niej wykonywanych.
134. Różnice w korzystaniu z internetu między osobami, które dopiero zaczęły korzystać, a tymi, które korzystają już od ponad roku, są ogromne. Obie grupy użytkowników różnią się od siebie właściwie pod każdym względem. Doświadczeni użytkownicy korzystali z większej ilości funkcji internetu i z większą liczbą osób się kontaktowali za jego pomocą. Dotyczy to również kontaktów i czynności wykonywanych w ciągu ostatniego tygodnia. Nowi użytkownicy internetu korzystają z niego średnio 3 i pół godziny w tygodniu, natomiast osoby korzystające co najmniej od 15 miesięcy — dwa razy więcej.
135. Na obszarach wiejskich i w mniejszych miejscowościach zdecydowanie mniej gospodarstw posiada komputer i mniej posiada dostęp do internetu. Co więcej, nawet jeśli porównamy tylko gospodarstwa posiadające komputer, to na wsi i w mniejszych miastach i tak mniej jest wśród nich użytkowników internetu. Gorsze są też możliwości łączenia się z siecią i dużo krótszy czas poświęcany na korzystanie. Użytkownicy mają mniejsze doświadczenie i mniejsze umiejętności korzystania. Dodatkowym efektem niewielkiej ilości korzystających jest też trudność uzyskania pomocy i rady od znajomych lub rodziny.
136. Komputerów używa prawie 60% a internetu 24% dzieci poniżej 16 roku życia. Z technologii tych nieco częściej korzystają chłopcy niż dziewczęta, częściej też dzieci mające do nich dostęp w domu.

3. METODA BADANIA

Tomasz Panek, Janusz Czapiński i Irena Elżbieta Kotowska

3.1. Organizacja badania

Badanie *Diagnoza Społeczna 2003* jest wspólnym przedsięwzięciem naukowym członków *Rady Monitoringu Społecznego*. Koncepcję badania i jego logistykę opracowała oraz analizę uzyskanych wyników wykonała *Rada Monitoringu Społecznego* przy współpracy z grupą ekspertów.

W badaniu zastosowano dwa rodzaje nawzajem uzupełniających się ankiet (*patrz* załącznik). Pierwsza z nich stanowi źródło informacji o warunkach życia gospodarstw domowych i jest skierowana do głów gospodarstw domowych. Ankieta ta zawiera informacje charakteryzujące gospodarstwo domowe i poszczególnych jego członków oraz wyszczególnione w badaniu obszary warunków życia. Druga z ankiet, przeznaczona dla wszystkich członków badanych gospodarstw domowych, którzy ukończyli 16 lat, miała za zadanie zdobyć informacje o jakości życia poszczególnych ludzi.

Badanie terenowe, przeprowadzone przez zawodowych ankieterów GUS w marcu 2003 roku na specjalnie wylosowanej próbie (patrz niżej), objęło 4077 gospodarstwa oraz 9845 ich członków, którzy ukończyli 16 lat[3]. Z tego 60% gospodarstw domowych oraz 52% ich członków brało udział także w pierwszej fazie panelu, w marcu 2000 roku. W stosunku do prób z 2000 r. powtórzono badanie na 79% gospodarstw i 74% indywidualnych respondentów. Informacje o tych jednostkach badania, tworzących panel, stanowiły podstawę do analizy zmian struktury demograficznej oraz warunków i jakości życia gospodarstw domowych i ich członków w latach 2000-2003.

Nadzór nad przebiegiem badania ankietowego sprawowało od strony organizacyjnej Biuro Badań i Analiz Polskiego Towarzystwa Statystycznego.

Aby zachęcić respondentów do wyrażenia zgody na powtórne badanie, poinformowano ich, że wśród uczestników rozlosowane zostanie 10 nagród każda w wysokości 1000 zł netto. I tak się w stało.

3.2. Schemat doboru próby do badania

W pierwszym etapie badania przeprowadzonym w marcu 2000 roku obserwacją objęto 3007 gospodarstw domowych, a w ich ramach wszystkie dostępne osoby dorosłe (w liczbie 6725). W drugiej fazie badania, zrealizowanego także w marcu, w 2003 roku założono, że obserwacją zostanie objęte przynajmniej 4000 gospodarstw domowych. Przede wszystkim podjęto próbę ponownego ankietowania tych samych gospodarstw domowych co w pierwszej fazie panelu oraz wszystkich ich członków, którzy urodzili się nie później niż w marcu 1988 roku. W efekcie udało się zbadać 2373 gospodarstwa domowe, które brały także udział w pierwszej fazie badania oraz w ich ramach 4875[4] osób. W celu osiągnięcia założonej liczebności gospodarstw domowych poddanych obserwacji w drugiej fazie panelu wylosowano uzupełniającą próbę podstawową oraz dwie próby rezerwowe o tej samej strukturze i liczebnościach.

[3] Dla potrzeb tego raportu wykorzystano dane z 4009 gospodarstw i od 9625 indywidualnych respondentów. Dane z pozostałych gospodarstw i od pozostałych respondentów pominięto z powodu konieczności ponownego sprawdzenia ich wersji elektronicznej z wersją papierową.

[4] Dla potrzeb tego raportu wykorzystano dane z 2353 gospodarstw i od 4775 indywidualnych respondentów. Dane z pozostałych gospodarstw i od pozostałych respondentów pominięto z powodu konieczności ponownego sprawdzenia ich wersji elektronicznej z wersją papierową.

Gospodarstwa domowe były losowane do badań, zarówno w pierwszej jak i w drugiej fazie badania, z użyciem losowania warstwowego dwustopniowego. Przed losowaniem, gospodarstwa powarstwowano według województw, a następnie w ramach województw według klasy miejscowości zamieszkania wyróżniając duże miasta (powyżej 100 tys. mieszkańców), małe miasta (poniżej 100 tys. mieszkańców) oraz wieś. Jednostkami losowania pierwszego stopnia w warstwach miejskich w poszczególnych województwach były rejony statystyczne (obejmujące co najmniej 250 mieszkań), a w warstwach wiejskich obwody statyczne. Na drugim stopniu losowano systematycznie po dwa mieszkania z uporządkowanej losowo listy mieszkań, niezależnie wewnątrz każdej z warstw utworzonych na pierwszym stopniu.

W pierwszej fazie badania (2000 r.) zastosowano losowanie tej samej liczby gospodarstw domowych z każdego województwa, tak aby uzyskać stosunkowo duże liczebności gospodarstw także w województwach o relatywnie niskich liczebnościach gospodarstw domowych. Założono, że oszacowania parametrów dla Polski ogółem będą otrzymywane jako średnie ważone z danych wojewódzkich. W drugim etapie badania (2003 r.) liczebności gospodarstw domowych wylosowanych do próby w poszczególnych województwach były wprost proporcjonalne do udziału liczebności gospodarstw w województwach w liczebności gospodarstw w skali całego kraju, czyli w populacji generalnej. W przypadku odmowy uczestniczenia w badaniu, podmieniano je gospodarstwami z prób rezerwowych, należącymi do tego samego rejonu (obwodu) statystycznego.

Uzyskane w badaniu wyniki, w celu zachowania ich reprezentatywności, tak dla badania w 2003 roku, jak dla panelu 2000-2003 w skali kraju oraz dla poszczególnych województw i wyróżnionych klas miejscowości zamieszkania, podlegały odpowiedniemu ważeniu. Wartości wag analitycznych zależały od różnicy pomiędzy częstościami udziałów zbadanych gospodarstw domowych w przekrojach klasyfikacyjnych uzyskanych w łącznej klasyfikacji według województw i 3 klas miejscowości zamieszkania a rzeczywistymi częstościami tych udziałów w populacji generalnej w 2002 roku (dane Narodowego Spisu Powszechnego 2002). Następnie próba została skorygowana ze względu na strukturę ludności według województw, miejsca zamieszkania w podziale miasto i wieś, wieku i płci oraz wykształcenia. Taki sposób postępowania zapewnił założoną liczebność próby oraz jej reprezentatywność w skali kraju oraz w wyróżnionych przekrojach klasyfikacyjnych.

3.3. Podstawowe pojęcia i klasyfikacje

W badaniu przeprowadzonym w 2003 roku wyróżnione zostały dwa podstawowe typy jednostek: gospodarstwa domowe oraz ich członkowie, którzy ukończyli 16 lat. W ramach gospodarstw domowych badaniu podlegały gospodarstwa jednoosobowe oraz wieloosobowe. Za gospodarstwo domowe jednoosobowe uważa się osobę utrzymującą się samodzielnie, tzn. nie łączącą z nikim swoich dochodów, bez względu na to, czy mieszka sama czy też z innymi osobami. Natomiast pod pojęciem gospodarstwa domowego wieloosobowego rozumie się zespół osób mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się.

W badaniu zastosowano następujące przekroje klasyfikacyjne gospodarstw domowych:

- grupa społeczno-ekonomiczna, wyodrębniona na podstawie źródła utrzymania,
- klasa miejscowości zamieszkania,
- typ gospodarstwa, ustalony na podstawie liczby rodzin i typu rodziny biologicznej,
- województwo zamieszkania.

Źródło utrzymania gospodarstwa stanowiło podstawę do wyodrębnienia siedmiu podstawowych grup społeczno-ekonomicznych:

- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z pracy najemnej w sektorze publicznym lub prywatnym, z

wykonywania pracy nakładczej oraz na podstawie umów agencyjnych – *gospodarstwa pracowników*;

- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest łączny dochód z pracy najemnej i użytkowanego gospodarstwa rolnego o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha – *gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwo rolne*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z gospodarstwa rolnego o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha (łącznie z użytkownikami działek do 1 ha użytków rolnych i właścicielami zwierząt gospodarskich nie posiadających użytków rolnych, jeśli dochód z nich stanowi wyłączne lub główne źródło utrzymania) – *gospodarstwa rolników*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest praca na własny rachunek poza rolnictwem lub wykonywanie wolnego zawodu – *gospodarstwa pracujących na własny rachunek*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest emerytura – *gospodarstwa emerytów*,
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest renta – *gospodarstwa rencistów,*
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważających) źródłem utrzymania są źródła niezarobkowe poza emeryturą lub rentą – *gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł*.

W zaproponowanej klasyfikacji typ gospodarstwa, wyróżniony na podstawie liczby rodzin i typu biologicznego rodziny, obejmuje następujące kategorie:

- gospodarstwa jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci, małżeństwa z dziećmi (jedno dziecko, dwoje oraz troje i więcej), rodziny niepełne,
- gospodarstwa wielorodzinne,
- gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe,
- gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe.

W ramach typu aktywności ekonomicznej dokonano podziału badanych gospodarstw domowych na gospodarstwa bez bezrobotnych oraz gospodarstwa z bezrobotnymi.

Klasa miejscowości zamieszkania jest rozpatrywana w przekroju miasto-wieś, z jednoczesnym podziałem ośrodków miejskich ze względu na wielkość: powyżej 500 tys. mieszkańców, 200-500 tys. mieszkańców, 100-200 tys., 20-100 tys. i poniżej 20 tys.

Oprócz powyższych klasyfikacji w badaniu wyróżnione zostały gospodarstwa znajdujące się w sytuacji szczególnej z punktu widzenia możliwości uzyskiwania przez nie dochodów. Sytuacja szczególna określana jest na podstawie informacji o osobach bezrobotnych lub niepełnosprawnych. Rozróżnia się przy tym inwalidztwo prawne (orzeczenie komisji lekarskiej) i biologiczne (na podstawie oświadczenia o kalectwie lub przewlekłej chorobie, ograniczających możliwości wykonywania podstawowych czynności życiowych), co pozwala — naszym zdaniem — na uwzględnienie faktycznego a nie tylko formalnie udokumentowanego zagrożenia wykluczeniem społecznym wynikającym z inwalidztwa.

Klasyfikacja według klasy miejscowości zamieszkania oraz województwa jest wspólna dla gospodarstw domowych oraz ich członków. Ponadto w badaniu wyróżniono następujące klasyfikacje członków gospodarstw domowych:

- płeć,
- wiek,
- poziom wykształcenia,
- poziom dochodów w gospodarstwie na jedną osobę,
- status społeczno-zawodowy.

W przypadku poziomu wykształcenia wyróżniono cztery kategorie:

- podstawowe i niższe,
- zasadnicze zawodowe,
- średnie,
- wyższe i policealne.

W klasyfikacji osób ze względu na poziom dochodów w gospodarstwie wyodrębniono trzy klasy gospodarstw: o dochodach na osobę mniejszych od pierwszego kwartyla rozkładu dochodów, większych od pierwszego kwartyla i mniejszych od trzeciego kwartyla oraz większych od trzeciego kwartyla.

Wyróżniono następujące typy statusu społeczno-zawodowego członków gospodarstw domowych:

- pracownicy sektora publicznego,
- pracownicy najemni sektora prywatnego,
- prywatni przedsiębiorcy bez rolników,
- rolnicy,
- renciści,
- emeryci,
- bezrobotni,
- uczniowie i studenci,
- inni bierni zawodowo.

3.4. Charakterystyka próby według głównych klasyfikacji

3.4.1. Charakterystyka próby gospodarstw domowych

W tabelach 3.1-3.3 przedstawiono charakterystykę całej próby gospodarstw domowych i ich członków w najważniejszych przekrojach społeczno-demograficznych po zważeniu za pomocą wagi analitycznej.

Tabela 3.1. Gospodarstwa domowe według grupy społeczno –ekonomicznej i klasy miejscowości zamieszkania

Grupa społeczno-ekonomiczna	Klasa miejscowości zamieszkania				Ogółem			
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	N	%
Pracownicy	294	224	177	375	241	381	1691	41.99
Rolnicy	3	1	2	6	3	150	165	4.10
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	3	3	2	6	12	151	177	4.40
Emeryci i renciści	185	207	126	308	171	523	1520	37.75
Pracujący na własny rachunek	52	47	20	54	34	67	274	6.81
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	23	20	14	51	35	56	199	4.95
Ogółem N	561	502	340	800	496	1328	4027	
Ogółem %	13.92	12.46	8.45	19.88	12.32	32.97		

Tabela 3.2. Gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa i klasy miejscowości zamieszkania

Typ gospodarstwa	Klasa miejscowości zamieszkania				Ogółem			
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	N	%
Jednorodzinne								
Małżeństwa bez dzieci	101	102	62	148	81	186	679	16.97
Małżeństwa z 1 dzieckiem	113	96	58	141	92	192	693	17.32
Małżeństwa z 2 dzieci	113	96	75	165	102	236	786	19.65
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	29	29	22	75	69	211	435	10.88
Rodziny niepełne	62	53	40	94	58	136	444	11.09
Wielorodzinne	34	27	17	41	36	194	350	8.74
Nierodzinne								
Jednoosobowe	83	80	52	102	39	106	462	11.55
Wieloosobowe	25	17	11	27	14	58	153	3.81
Ogółem N	559	499	338	795	491	1319	4001	
Ogółem %	13.78	12.51	8.44	19.87	12.27	32.96		100.00

Tabela 3.3. Gospodarstwa domowe według województw i klasy miejscowości zamieszkania

Województwa	Klasa miejscowości zamieszkania				Ogółem			
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	N	%
DOLNOŚLĄSKIE	81	2	27	66	43	88	308	7.64
KUJAWSKO-POMORSKIE		50	21	26	35	73	206	5.11
LUBELSKIE		71		51	31	105	259	6.43
LUBUSKIE			16	33	24	35	108	2.69
ŁÓDZKIE	95			89	15	91	290	7.20
MAŁOPOLSKIE	88		13	39	44	124	309	7.67
MAZOWIECKIE	186	23	14	84	66	168	541	13.43
OPOLSKIE			31	23	18	42	113	2.81
PODKARPACKIE			46	53	24	83	206	5.12
PODLASKIE		40		26	16	48	129	3.21
POMORSKIE		73	11	52	23	66	225	5.58
ŚLĄSKIE	29	156	88	106	30	126	536	13.30
ŚWIĘTOKRZYSKIE		39		24	17	52	133	3.30
WARMIŃSKO-MAZURSKIE			38	27	28	54	148	3.66
WIELKOPOLSKIE	76		18	74	46	119	334	8.29
ZACHODNIOPOMORSKIE		50	18	27	35	54	183	4.55
Ogółem N	555	504	340	800	496	1328	4027	
Ogółem %	13.78	12.51	8.46	19.88	12.32	32.97		100.00

Rozkład gospodarstw według źródła utrzymania i miejsca zamieszkania jest zbliżony do uzyskiwanego w badaniach budżetów gospodarstw domowych. Gospodarstwa pracowników występowały najczęściej; kolejną co do częstości występowania grupą były gospodarstwa emerytów i rencistów. Pogorszenie się sytuacji na rynku pracy w latach 2000-2003, a także stopniowy wzrost liczby osób starszych wpłynęły na zmiany udziału tych dwóch grup gospodarstw domowych: zmniejszył się udział gospodarstw pracowniczych (z 45% do 42%), natomiast wzrósł udział gospodarstw emerytów i rencistów (z 35% do 38%). Udział gospodarstw rolników był stabilny w czasie (4%), podobnie jak odsetek gospodarstw domowych pracowników użytkujących jednocześnie gospodarstwo rolne (także 4%). Gospodarstwa osób utrzymujących się z pracy na rachunek własny stanowiły w obu rozpatrywanych latach 7% ogółu

gospodarstw domowych. Nieznacznie powiększył się odsetek gospodarstw o niezarobkowych źródłach utrzymania (z 4% do 5%).

Członkowie gospodarstw pracowników stanowili blisko połowę ludności zbadanej (47%), zaś członkowie gospodarstw emerytów i rencistów – 28%. Udział ludności zamieszkałej w gospodarstwach rolników i gospodarstwach pracowników użytkujących jednocześnie gospodarstwo rolne wynosił 12%, zaś członkowie gospodarstw osób utrzymujących się z pracy na rachunek własny – 8%. Osoby z gospodarstw o niezarobkowych źródłach utrzymania nie przekraczały 5% ogółu zbadanych.

Dwie trzecie gospodarstw zamieszkiwało w miastach, przy czym 14% (15% w 2000 r.) mieszkało w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, zaś około 12% w miastach liczących od 200 do 500 tys. osób. Udział gospodarstw z miast małych i najmniejszych tzn. liczących 20-100 tys. i poniżej 20 tys. mieszkańców wynosił odpowiednio około 20% (21% w 2000 r.) i 12%.

Komentując zmiany struktury gospodarstw domowych według typu rodziny, odwołam się do prawidłowości określonych na podstawie NSP 1988 i NSP 2002. Polegają one na spadku udziału gospodarstw jednorodzinnych (z 75% do 69%) na rzecz wzrostu udziału gospodarstw nierodzinnych (z 20% do 26%), który wynika głównie ze zwiększenia się odsetka gospodarstw jednoosobowych (z 18% do 25%). Zmniejszył się udział rodzin z dziećmi przy jednoczesnym wzroście udziału rodzin niepełnych.

Wśród gospodarstw zbadanych w 2003 r. 76% tworzonych jest przez jedną rodzinę (70% w 2000 r.), przy czym małżeństwa bez dzieci stanowią blisko 22% (25%) w tej grupie gospodarstw (około 17,0% ogółu gospodarstw). Udział rodzin niepełnych wśród gospodarstw jednorodzinnych wynosi 15% (11% przed trzema laty). Odsetek gospodarstw jednorodzinnych jest wyższy od ustalonego na podstawie NSP 2002, a kierunek zmian inny niż obserwowany w skali całej populacji. Udział małżeństw bez dzieci jest zbliżony do ustalonego na podstawie danych NSP, natomiast rodziny niepełne występują rzadziej niż według danych ze spisu (19%).

Nadreprezentacja gospodarstw jednorodzinnych, a także wielorodzinnych w próbie współwystępuje z niedoreprezentowaniem gospodarstw nierodzinnych, a zwłaszcza jednoosobowych. Odsetek gospodarstw wielorodzinnych (blisko 9%) jest prawie dwukrotnie wyższy niż w NSP 2002, natomiast udział gospodarstw nierodzinnych – mimo wzrostu w rozpatrywanym okresie - jest o 10 punktów niższy (16%).

Reasumując, mimo wzrostu udziału gospodarstw tworzonych przez jedną rodzinę, niezgodnego z tendencjami dla całej populacji, struktura gospodarstw według typu rodziny w próbie 2003 r. jest bliższa strukturze całej populacji niż struktura próby z 2000 r.

W próbie blisko 80% osób było z gospodarstw jednorodzinnych, członków gospodarstw wielorodzinnych było 15%.

Terytorialna struktura gospodarstw jest stabilna w czasie. Najliczniej są reprezentowane gospodarstwa z województwa mazowieckiego i śląskiego (po około 13% ogółu gospodarstw wobec 14% w 2000 r.), następnie z województw wielkopolskiego, dolnośląskiego, łódzkiego oraz małopolskiego, stanowiąc łącznie około 58 % badanej zbiorowości gospodarstw (60% w 2000 r.).

Spośród członków zbadanych gospodarstw 10% (1303) stanowiły osoby czasowo nieobecne. Niestety, zaledwie 7% z tych gospodarstw odpowiedziało na pytanie dotyczące przyczyn nieobecności. Najczęściej wskazywano na naukę (40%) oraz pracę poza krajem (27%).

Próbą panelową posługiwano się przy analizie ruchu osób w gospodarstwach domowych. Do gospodarstw domowych w okresie 2000-2003 przybyło 327 osób, z czego połowę stanowiły kobiety. Najczęściej przyczyną wejścia do gospodarstwa było urodzenie dziecka (44%), przyczyny zaklasyfikowane jako inne (30%) oraz małżeństwo (23%). Wyraźnie więcej osób opuściło gospodarstwa (499) w latach 2000-2003, w tym 45% stanowiły kobiety. Główną przyczyną odejścia z gospodarstwa był zgon (29%), następnie założenie samodzielnego gospodarstwa (26%) oraz małżeństwo (25%).

3.4.2. Charakterystyka próby członków gospodarstw domowych

Tabela 3.4. Ludność w gospodarstwach domowych według cech demograficzno-społecznych[5]

Cechy demograficzno-społeczne	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Wiek						
Do 24 lat	2242	32.94	2364	36.92	4606	34.87
25-34	885	13.00	959	14.97	1844	13.96
35-44	904	13.28	904	14.12	1808	13.69
45-59	1419	20.85	1286	20.09	2705	20.48
60-64	308	4.53	248	3.88	556	4.21
65 lat i więcej	1048	15.40	641	10.02	1690	12.79
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500tys.	887	13.03	766	11.97	1653	12.51
Miasta 200-500 tys.	734	10.79	705	11.02	1439	10.90
Miasta 100-200 tys.	531	7.80	474	7.41	1005	7.61
Miasta 20-100 tys.	1276	18.75	1145	17.89	2422	18.33
Miasta poniżej 20 tys.	841	12.35	849	13.27	1690	12.79
Wieś	2538	37.29	2462	38.46	5000	37.85
Województwo						
DOLNOŚLĄSKIE	527	7.74	484	7.57	1011	7.66
KUJAWSKO-POMORSKIE	361	5.30	349	5.45	710	5.38
LUBELSKIE	374	5.49	380	5.94	754	5.71
LUBUSKIE	177	2.60	172	2.69	349	2.65
ŁÓDZKIE	466	6.84	419	6.54	885	6.70
MAŁOPOLSKIE	568	8.35	543	8.48	1111	8.41
MAZOWIECKIE	906	13.30	872	13.61	1777	13.45
OPOLSKIE	196	2.89	173	2.70	369	2.79
PODKARPACKIE	382	5.61	332	5.19	714	5.41
PODLASKIE	219	3.22	196	3.07	416	3.15
POMORSKIE	391	5.74	370	5.77	761	5.76
ŚLĄSKIE	842	12.37	803	12.55	1645	12.46
ŚWIĘTOKRZYSKIE	236	3.47	213	3.33	449	3.40
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	250	3.68	236	3.69	487	3.68
WIELKOPOLSKIE	620	9.11	563	8.80	1183	8.96
ZACHODNIOPOMORSKIE	291	4.28	295	4.61	586	4.44
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	1933	33.26	1483	27.72	3416	30.61
Zasadnicze zawodowe	1081	18.61	1793	33.52	2874	25.76
Gimnazjum	88	1.51	103	1.93	191	1.71
Średnie zawodowe	1090	18.76	1050	19.63	2140	19.18
Średnie ogólnokształcące	675	11.61	284	5.3	958	8.59
Wyższe i policealne	944	16.25	637	11.9	1581	14.17
Dochód na osobę						
Pierwszy kwartyl	2163	33.86	2183	36.30	4345	35.04
Środkowe 50%	3118	48.82	2851	47.41	5969	48.14
Trzeci kwartyl	1107	17.32	979	16.28	2086	16.82
Status społeczno-zawodowy						
Pracownicy najemni w sektorze publicznym	911	13.44	772	12.10	1683	12.79
Pracownicy najemni w sektorze prywatnym	823	12.15	1107	17.35	1931	14.67
Prywatni przedsiębiorcy	170	2.50	361	5.66	531	4.04
Rolnicy	293	4.32	390	6.11	683	5.19
Renciści	691	10.20	440	6.90	1131	8.60
Emeryci	1114	16.44	747	11.71	1861	14.14
Uczniowie i studenci	1329	19.61	1325	20.76	2654	20.17
Bezrobotni	403	5.95	464	7.26	867	6.59
Inni bierni zawodowo	1042	15.38	775	12.15	1817	13.81
Ogółem N	6806		6402		13209	
Ogółem %	51.51		48.49		100.00	

[5] W tabeli podano wielkości ważone.

Spośród 13,2 tys. członków badanych gospodarstw kobiety stanowiły, tak jak poprzednio (w 2000 roku), 51%. Nieco ponad jedna trzecia kobiet i mężczyzn zamieszkiwała na wsi (około 38% wobec 36% w 2000 r.), mieszkańcy miast małych i średnich stanowili 31% obu zbiorowości, blisko jedna czwarta zamieszkiwała w miastach dużych i największych (tabl. 3.1).

Podobnie jak w 2000 r. blisko co piąta kobieta i co piąty mężczyzna byli w wieku niemobilnym (45-59 lat), zwiększył się udział kobiet w wieku 60 lat i więcej (z 17% do 20%), zaś nieznacznie spadł odsetek mężczyzn w tym wieku (z 15% do 14%). Udział dzieci i młodzieży w wieku do 24 lat nie przekraczał 33% w skali całego kraju (tabl. 3.4).

Istotną charakterystyką członków gospodarstw domowych jest poziom wykształcenia. Wykształceniem nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego charakteryzuje się 56% respondentów (52% kobiet i 61% mężczyzn), podczas gdy w 2000r. było ich 60%. Osoby z wykształceniem wyższym i policealnym stanowią 14% (16% kobiet i 12% mężczyzn), nieco więcej niż poprzednio (12%).

Nieco więcej niż jedna trzecia respondentów (35%) pozostawała w gospodarstwach domowych, w których dochód na osobę nie przekraczał pierwszego kwartyla, zaś mniej niż jedna piąta (17%) była członkiem gospodarstw o dochodach na osobę niemniejszych niż trzeci kwartyl. Jedynie 37% ogółu zbadanych stanowiły osoby będące pracownikami najemnymi, prywatnymi przedsiębiorcami lub rolnikami. Udział rencistów i emerytów wynosił 22%, co piąty respondent to uczeń lub student.

3.4.3. Charakterystyka próby indywidualnych respondentów

W tabeli 3.5. przedstawiono charakterystykę całej próby i próby panelowej indywidualnych respondentów w najważniejszych przekrojach społeczno-demograficznych po zważeniu za pomocą wagi analitycznej.

Struktura wieku próby panelowej różni się od struktury całej próby zgodnie z oczekiwaniami — respondenci z próby panelowej są w 2003 r. o 3 lata starsi. Niższy niż w całej próbie udział osób w wieku 20-24 oraz nieznaczny wzrost udziału osób w wieku 25-34 można wiązać także z upływem czasu, a dodatkowo z mobilnością respondentów w wieku 20-24 lat (zakładanie samodzielnego gospodarstwa, zawieranie małżeństw i wychodzenie z biorących udział w badaniu w 2000 r. gospodarstw domowych).

Również upływem czasu tłumaczyć można zmianę struktury wykształcenia (wśród respondentów z próby panelowej jest nieco wyższy udział osób z wyższym wykształceniem, zaś rzadziej spotyka się osoby z wykształceniem nieprzekraczającym podstawowego) oraz znaczny ubytek uczniów i studentów.

Tabela 3.5. Liczebności i odsetki respondentów w poszczególnych próbach[6]

Grupa respondentów	Liczba respondentów		Procent	
	cała próba	próba panelowa	cała próba	próba panelowa
Ogółem	9665	4885	100,0	100,0
Płeć				
Mężczyźni	4497	2270	46,5	46,5
Kobiety	5167	2615	53,5	53,5
Wiek				
16-17 lat	374		3,9	
18- 24 lata	1365	450	14,1	9,2
25-34 lata	1681	910	17,4	18,6
35-44 lata	1678	986	17,4	20,2
45-59 lat	2524	1407	26,1	28,8
60-64 lata	513	296	5,3	6,0
65 i więcej lat	1529	838	15,8	17,2
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys.	1213	667	12,9	13,7
Miasta 200-500 tys.	1021	495	10,8	10,1
Miasta 100-200 tys.	722	370	7,7	7,6
Miasta 20-100 tys.	1787	909	19,0	18,6
Miasta < 20 tys.	1169	597	12,4	12,2
Wieś	3506	1846	37,2	37,8
Województwo				
Dolnośląskie	757	392	7,8	8,0
Kujawsko-pomorskie	470	224	4,9	4,6
Lubelskie	589	304	6,1	6,2
Lubuskie	268	109	2,8	2,2
Łódzkie	675	343	7,0	7,0
Małopolskie	810	441	8,4	9,0
Mazowieckie	1296	709	13,4	14,5
Opolskie	271	119	2,8	2,4
Podkarpackie	502	257	5,2	5,3
Podlaskie	312	142	3,2	2,9
Pomorskie	572	297	5,9	6,1
Śląskie	1169	595	12,1	12,2
Świętokrzyskie	310	136	3,2	2,8
Warmińsko-mazurskie	359	156	3,7	3,2
Wielkopolskie	869	455	9,0	9,3
Zachodniopomorskie	437	206	4,5	4,2
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	2657	1156	27,7	24,5
Zasadnicze zawodowe	2636	1419	27,5	30,0
Średnie	3208	1489	33,4	31,5
Wyższe i policealne	1099	662	11,4	14,0
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartyl	2121	1121	24,7	25,1
Środkowe 50%	4392	2273	51,1	50,9
Górny kwartyl	2084	1068	24,2	23,9
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	1573	942	16,3	19,3
Sektor prywatny/ - najemni	1766	932	18,3	19,1
Prywatni przedsiębiorcy	490	276	5,1	5,7
Rolnicy	640	348	6,6	7,1
Renciści	996	502	10,3	10,3
Emeryci	1712	974	17,7	20,0
Uczniowie i studenci	1013	155	10,5	3,2
Bezrobotni	802	413	8,3	8,5
Inni bierni zawodowo	661	339	6,8	6,9

[6] Są to wielkości ważone; w poszczególnych przekrojach może być, ze względu na braki danych, mniej osób niż w próbie ogółem.

3.5. Narzędzia pomiaru i wskaźniki

Wszystkie użyte w badaniu narzędzia pomiaru miały charakter kwestionariuszowy (*zob.* załącznik). Kwestionariusz „demograficzny", służący do opisu struktury gospodarstwa domowego i podstawowej demograficzno-społecznej charakterystyki wszystkich jego członków (część I, działy C i D) oraz kwestionariusz poświęcony warunkom życia (część I, działy od E do M) skierowane były do jednego przedstawiciela każdego z badanych gospodarstw domowych, którego odpowiedzi w wywiadzie ankieterskim zapisywał ankieter. Kwestionariusz poświęcony badaniu jakości i stylu życia (część II) adresowany był do wszystkich dostępnych i wyrażających zgodę na udział w badaniu członków gospodarstwa domowego, którzy ukończyli 16. rok życia, i wypełniany był przez samego respondenta bez udziału ankietera.

Większość wskaźników uwzględnionych w badaniu zmiennych stanowią „surowe" odpowiedzi w kwestionariuszach, niektóre są natomiast wskaźnikami analitycznymi, utworzonymi przez proste operacje arytmetyczne na wskaźnikach surowych. Krótka charakterystyka wskaźników dotyczących poszczególnych zmiennych znajduje się w poświęconych tym zmiennym rozdziałach.

Większość miar jest oryginalna, stworzyli ją autorzy projektu. Część została zapożyczona od innych badaczy. Zapożyczenia miały różną postać: skrót, modyfikacja lub jedynie wykorzystanie ogólnej idei. Spośród tych miar, które mają autorów spoza naszego zespołu, wymienić należy:

- *skalę poczucie szczęścia* (Gurin, Verloff, Feld, 1960) (załącznik, część II, pyt. 40);
- *skalę oceny całego dotychczasowego życia* – opartą na *Delighted-Terrible Scale* (Andrews i Withey, 1976) (załącznik, część II, pyt. 3);
- skrócony *Becka Inwentarz Depresji* (*Beck Depression Inventory,* Beck i in., 1961; w przekładzie M. Lewickiej i J. Czapińskiego) (załącznik, część II, pyt. 57);
- *skalę nierealistycznego optymizmu* – opartą na pomyśle Weinsteina (1980, 1987) (załącznik, część II, pyt. 110);
- *skale skłonności do ryzyka* — oparte na pomyśle Kahnemana i Tversky'ego (1979) (załącznik, część II, pyt. 98 i 101).

4. WARUNKI ŻYCIA GOSPODARSTW DOMOWYCH

4.1. Dochody i sposób gospodarowania nimi

4.1.1. Wysokość i zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych

Tomasz Panek

Dochody są podstawowym czynnikiem warunkującym zaspokojenie potrzeb gospodarstw domowych. W badaniu poddano analizie kategorię dochodu obejmującego wszystkie bieżące pieniężne i niepieniężne dochody netto gospodarstwa domowego.

Dochód gospodarstwa domowego, aby prawidłowo spełniał rolę miernika możliwości zaspokojenia potrzeb przez gospodarstwa domowe, powinien zostać skorygowany ze względu na poziom ich potrzeb. W praktyce najczęściej korygowanie to polega na podzieleniu dochodu przez liczbę osób w gospodarstwie, co daje tzw. dochód na osobę (na głowę). Przyjmuje się tym samym założenie, że poziom potrzeb gospodarstwa domowego jest wprost proporcjonalny do liczby osób w gospodarstwie. Założenie to pomija jednak występowanie pewnych oszczędności związanych ze wspólnym gospodarowaniem w ramach gospodarstwa domowego. Oszczędności te są przede wszystkim wynikiem rozkładania się pewnych stałych kosztów ponoszonych przez gospodarstwo domowe na większą liczbę osób. W prowadzonych analizach zastosowano korygowanie dochodów gospodarstw domowych, dzieląc je przez tzw. skale ekwiwalentności szacowane na podstawie wydatków gospodarstw domowych. Skale te uwzględniają różnice poziomu potrzeb, wynikające z wielkości gospodarstwa domowego oraz wieku jego członków. Uzyskane w ten sposób dochody ekwiwalentne są porównywalne dla gospodarstw domowych o różnych charakterystykach demograficznych. Ponadto równolegle zostały przedstawione kategorie dochodów na gospodarstwo domowe oraz na osobę.

Dochody gospodarstw domowych związanych z rolnictwem (gospodarstwa domowe rolników oraz gospodarstwa domowe pracowników użytkujących gospodarstwo rolne) podlegają znacznemu oddziaływaniu czynników sezonowych. Dlatego też obok miesięcznych dochodów gospodarstw uzyskanych w marcu 2003 roku analizie poddano przeciętne miesięczne dochody netto uzyskane przez gospodarstwa domowe w całym 2002 roku.

Do oceny rozpiętości dochodów zarówno w całej badanej zbiorowości gospodarstw jak i w ich wyróżnionych grupach wykorzystano pierwszy i dziewiąty decyl rozkładu dochodów. Decyl pierwszy (D_1) oznacza poziom dochodu, poniżej którego znajduję się 10% a powyżej 90% gospodarstw w analizowanej populacji. Natomiast decyl dziewiąty (D_9) jest takim poziomem dochodu, poniżej którego jest 90% a powyżej 10% badanej grupy gospodarstw. Im wyższy iloraz D_9/D_1, tym większa rozpiętość dochodów w badanej populacji gospodarstw domowych.

Obok ujęcia obiektywnego, do oceny sytuacji dochodowej gospodarstw domowych zastosowano ujęcie subiektywne. W ujęciu subiektywnym oceny sytuacji dochodowej gospodarstwa domowego opierają się na opiniach członków gospodarstw. Gospodarstwa domowe wskazywały najniższe miesięczne dochody netto pozwalające na powiązanie końca z końcem. Stanowią one pewnego rodzaju subiektywne linie ubóstwa, czyli poziomy dochodów zapewniające zaspokojenie bieżących potrzeb na minimalnym, akceptowanym przez gospodarstwa domowe poziomie. Gospodarstwa domowe oceniały także, jak przy aktualnym dochodzie wiążą koniec z końcem (z różnym stopniem trudności czy też różnym stopniem łatwości).

Gospodarstwa domowe w okresie swojego cyklu życiowego dokonują wyborów pomiędzy konsumpcją bieżącą i przyszłą, dążąc do zapewnienia pożądanego poziomu konsumpcji w ciągu pełnego okresu funkcjonowania. Bieżące dochody gospodarstw mogą być przeznaczone nie tylko na zaspokojenie bieżących potrzeb, ale także na tworzenie majątku bądź przyrost oszczędności. Ponadto, dla sfinansowania swoich potrzeb, gospodarstwa domowe mogą korzystać, przy niedostatecznym poziomie dochodów bieżących, z zewnętrznych źródeł zasilania (kredyty, pożyczki). O sposobie rozdysponowania dochodów bieżących decyduje zarówno ich

poziom, jak i stopień uzyskania pożądanego poziomu konsumpcji. W badaniu dokonano analizy deklarowanych przez gospodarstwa domowe dochodów gwarantujących im satysfakcjonujący poziom życia teraz i w przyszłości. Mogą być one traktowane jako pewnego rodzaju subiektywne linie dobrobytu, czyli poziomy dochodów pozwalających na zaspokojenie bieżących potrzeb gospodarstw domowych i umożliwiających realizację celów związanych z budową pożądanego poziomu majątku. Ponadto zbadano sposoby gospodarowania dochodami przez gospodarstwa domowe oraz sposoby radzenia sobie w sytuacji gdy stałe dochody gospodarstw nie pozwalają na zaspokojenie ich bieżących potrzeb. Wreszcie dokonano porównania, także na podstawie deklaracji gospodarstw domowych, ich obecnej sytuacji dochodowej z sytuacją sprzed trzech lat, gdy przeprowadzono pierwszą fazę badania.

Średni dochód netto na gospodarstwo domowe w lutym[7] 2003 roku wyniósł dla badanych gospodarstw 1887 zł, a w przeliczeniu na osobę 676 zł. Wzrósł on w ujęciu realnym w stosunku do sytuacji sprzed 3 lat o 11 procent na gospodarstwo domowe oraz o prawie 14 procent na osobę. Najwyższe przeciętne dochody netto miały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (odpowiednio 2593 zł na gospodarstwo oraz 782 zł na osobę). Grupami gospodarstw domowych o najwyższych przeciętnych dochodach netto na osobę są oprócz poprzednich gospodarstwa domowe emerytów oraz pracowników (odpowiednio 809 zł i 685 zł). Wyraźnie najniższymi przeciętnymi dochodami netto dysponowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rolników (odpowiednio 372 zł i 403 zł). Grupami gospodarstw o najwyższym i najniższym dochodzie ekwiwalentnym (dochodzie porównywalnym pomiędzy gospodarstwami domowymi o różnym składzie demograficznym) są te same grupy co w przypadku dochodu na osobę. W stosunku do lutego[7] 2000 roku dochody ekwiwalentne spadły w ujęciu realnym tylko w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, najsilniej wzrosły natomiast w tym okresie w grupie gospodarstw domowych emerytów.

Dochody netto na osobę oraz dochody netto na jednostkę ekwiwalentną, będące rzeczywistym miernikiem poziomu zamożności gospodarstw domowych, były wyraźnie najniższe w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (odpowiednio średnio 353 zł i 623 zł). Realny spadek przeciętnych miesięcznych dochodów na jednostkę konsumpcyjną w ostatnich 3 latach dotknął tylko grupę gospodarstw domowych nierodzinnych wieloosobowych. Spadły one także w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi.

Dochody netto na osobę, jak i dochody na jednostkę ekwiwalentną były w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi przeciętnie o 245 zł niższe niż w gospodarstwach domowych bez bezrobotnych (dochody te wynosiły odpowiednio w tych grupach gospodarstw 467 zł i 732 zł oraz 742 zł i 987 zł).

Zarówno dochody na jednostkę ekwiwalentną, jak i — w trochę mniejszym stopniu — dochody na osobę są wyraźnie skorelowane z klasą miejscowości zamieszkania. Przeciętne dochody na jednostkę ekwiwalentną są tym mniejsze, im mniejsza jest miejscowość zamieszkania (w największych miastach wyniosły one przeciętnie 1278 zł, a na wsi 928 zł). Wyraźnie najniższymi przeciętnymi dochodami na jednostkę ekwiwalentną charakteryzują się województwa podkarpackie, podlaskie i warmińsko-mazurskie (odpowiednio przeciętnie 782 zł, 790 zł i 799 zł), a najwyższymi — mazowieckie i pomorskie (odpowiednio średnio 1150 zł i 1015 zł). We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania oraz województwach nastąpił znaczący wzrost przeciętnych miesięcznych dochodów realnych na jednostkę ekwiwalentną w ostatnich 3 latach. Najsilniejszy ich wzrost obserwujemy w gospodarstwach domowych zamieszkujących najmniejsze miasta oraz województwa lubuskie, śląskie i warmińsko-mazurskie.

Zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych zostało zmierzone stosunkiem decyla dziewiątego do decyla pierwszego w rozkładzie dochodów (tabela 4.1-4.4). Najbardziej adekwatną kategorią dochodu jest tutaj dochód na jednostkę ekwiwalentną, dający podstawy do porównania dochodów gospodarstw o różnym składzie demograficznym.

[7] W badaniu pytano o dochód osiągnięty w poprzednim miesiącu.

Tabela 4.1. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych według grup społeczno-ekonomicznych w 2003r.

Grupa społeczno-ekonomiczna	Decyle dla miesięcznego dochodu netto w zł								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Pracownicy	1000.00	3600.00	3.60	250.00	1249.99	5.00	421.85	1673.71	3.97
Rolnicy	500.00	3000.00	6.00	150.00	749.99	5.00	262.29	1115.81	4.25
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	1000.00	4000.00	4.00	216.66	939.99	4.34	362.99	1311.45	3.61
Emeryci i renciści	600.00	2000.00	3.33	233.33	999.99	4.29	319.67	1189.85	3.72
w tym: emeryci	740.00	2900.00	3.92	416.66	1299.99	3.12	544.87	1594.78	2.93
renciści	600.00	2000.00	3.33	233.33	999.99	4.29	319.67	1189.85	3.72
Pracujący na własny rachunek	1000.00	5000.00	5.00	260.00	1499.98	5.77	467.21	2085.48	4.46
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	300.00	2000.00	6.67	91.67	699.99	7.64	168.20	956.62	5.69
Ogółem	700.00	3200.00	4.57	245.00	1199.99	4.90	384.77	1573.74	4.09

Tabela 4.2. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych według typu gospodarstwa w marcu 2003

Typ gospodarstwa	Decyle dla miesięcznego dochodu netto w zł								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	1000.00	3000.00	3.00	499.99	1499.98	3.00	606.55	1967.18	3.24
małżeństwa z 1 dzieckiem	900.00	3500.00	3.89	283.33	1166.66	4.12	457.80	1672.23	3.65
małżeństwa z 2 dzieci	900.00	3500.00	3.89	225.00	874.99	3.89	381.23	1368.44	3.59
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	800.00	3200.00	4.00	140.00	599.99	4.29	255.95	1098.46	4.29
rodziny niepełne	650.00	2500.00	3.85	240.00	999.99	4.17	339.20	1311.45	3.87
Wielorodzinne	1200.00	4300.00	3.58	225.00	804.16	3.57	380.77	1392.10	3.66
Nierodzinne: jednoosobowe	540.00	1600.00	2.96	539.99	1599.98	2.96	563.34	1647.52	2.92
wieloosobowe	500.00	2000.00	4.00	365.50	1349.99	3.69	319.67	1245.88	3.90
Ogółem	700.00	3200.00	4.57	245.00	1199.99	4.90	384.77	1573.74	4.09

Tabela 4.3. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych według klasy miejscowości zamieszkania w 2003r.

Klasa miejscowości zamieszkania	Decyle dla miesięcznego dochodu netto w zł								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Miasta powyżej 500 tys.	804.00	4200.00	5.22	304.50	1599.98	5.25	530.01	2125.83	4.01
Miasta 200-500 tys.	800.00	3500.00	4.38	286.00	1399.99	4.90	466.17	1792.53	3.85
Miasta 100-200 tys.	816.00	3200.00	3.92	300.00	1299.99	4.33	456.15	1704.89	3.74
Miasta 20-100 tys.	700.00	3000.00	4.29	275.00	1199.99	4.36	424.77	1487.74	3.50
Miasta poniżej 20 tys.	780.00	3000.00	3.85	237.50	999.99	4.21	411.14	1413.25	3.44
Wieś	615.00	3000.00	4.88	200.00	866.66	4.33	316.76	1178.91	3.72
Ogółem	700.00	3200.00	4.57	245.00	1199.99	4.90	384.77	1573.74	4.09

Tabela 4.4. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych według województw w 2003r.

Województwa	Decyle dla miesięcznego dochodu netto w zł								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Dolnośląskie	670.00	3280.00	4.90	228.57	1299.99	5.69	338.58	1594.37	4.71
Kujawsko-pomorskie	700.00	3160.00	4.51	196.00	1099.99	5.61	337.48	1442.60	4.27
Lubelskie	610.00	3000.00	4.92	250.00	1034.99	4.14	368.67	1557.21	4.22
Lubuskie	780.00	3000.00	3.85	250.00	1249.99	5.00	405.01	1606.53	3.97
Łódzkie	630.00	3300.00	5.24	240.00	1099.99	4.58	364.90	1487.74	4.08
Małopolskie	800.00	3500.00	4.38	271.43	1133.32	4.18	455.73	1538.58	3.38
Mazowieckie	780.00	4200.00	5.38	275.00	1499.98	5.45	433.34	1967.18	4.54
Opolskie	800.00	3500.00	4.38	266.66	1166.66	4.38	410.29	1481.36	3.61
Podkarpackie	700.00	3000.00	4.29	216.66	1049.99	4.85	334.09	1357.58	4.06
Podlaskie	600.00	3000.00	5.00	233.33	999.99	4.29	338.58	1311.45	3.87
Pomorskie	930.00	3500.00	3.76	253.33	1249.99	4.93	456.35	1704.89	3.74
Śląskie	800.00	3000.00	3.75	300.00	1199.99	4.00	439.35	1557.35	3.54
Świętokrzyskie	640.00	3000.00	4.69	233.33	1006.59	4.31	340.54	1418.86	4.17
Warmińsko-mazurskie	650.00	2950.00	4.54	187.50	999.99	5.33	312.13	1444.13	4.63
Wielkopolskie	800.00	3300.00	4.13	234.00	1099.99	4.70	410.21	1517.03	3.70
Zachodniopomorskie	750.00	3000.00	4.00	225.00	1189.99	5.29	356.95	1484.37	4.16
Ogółem	700.00	3200.00	4.57	245.00	1199.99	4.90	384.77	1573.74	4.09

Największe zróżnicowanie dochodów występowało w 2003 roku wśród gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytury i renty oraz gospodarstw pracujących na własny rachunek. Wśród typów gospodarstw domowych wyraźnie największe zróżnicowanie dochodów charakteryzowało małżeństwa wielodzietne. Zróżnicowanie dochodów na jednostkę ekwiwalentną w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi jest znacząco wyższe niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych. Natomiast zróżnicowanie dochodów gospodarstw na jednostkę ekwiwalentną, wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, nie jest zbyt duże. Największe zróżnicowanie występowało wśród gospodarstw domowych zamieszkujących największe miasta. Wśród województw najsilniejszym zróżnicowaniem dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych charakteryzowały się województwa dolnośląskie, warmińsko-mazurskie oraz mazowieckie.

Zróżnicowanie przeciętnych miesięcznych dochodów gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną uległo znacznemu zwiększeniu w ciągu ostatnich 3 lat nie tylko w skali kraju, ale także we wszystkich grupach gospodarstw domowych wyróżnionych ze względu na grupę społeczno-ekonomiczną i klasę jednostki zamieszkania. Tylko w grupach gospodarstw domowych małżeństw z 2 dzieci, w gospodarstwach z bezrobotnymi oraz zamieszkujących województwa mazowieckie, lubuskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie zmniejszyły się nierówności dochodowe.

Najniższy miesięczny dochód netto w zł, pozwalający według ocen badanych gospodarstw domowych na powiązanie końca z końcem w 2003 roku, to 679 zł na osobę i 934 zł na jednostkę ekwiwalentną. Aspiracje te nie wzrosły znacząco w ujęciu realnym w ciągu ostatnich 3 lat. Największe aspiracje odnośnie sytuacji dochodowej zapewniającej zaspokojenie potrzeb na minimalnym akceptowalnym poziomie zgłaszały gospodarstwa domowe o najwyższych rzeczywistych dochodach, a mianowicie gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek i gospodarstwa domowe emerytów (odpowiednio 1055 zł i 1007 zł na jednostkę ekwiwalentną) oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe i gospodarstwa małżeństw bez dzieci (odpowiednio 1133 zł i 1102 zł na jednostkę ekwiwalentną). Najniższe aspiracje w zakresie swojej sytuacji dochodowej deklarowały gospodarstwa domowe o najniższych rzeczywistych dochodach, czyli utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rolników (odpowiednio 687 zł i 698 zł na jednostkę ekwiwalentną) oraz gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych i nierodzinne wieloosobowe (odpowiednio 691 zł i 780 zł na jednostkę ekwiwalentną). W ostatnich 3 latach obserwujemy spadek w ujęciu realnym tych aspiracji w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, pracujących na własny rachunek oraz nierodzinnych jednoosobowych, rodzin niepełnych i wieloosobowych.

Poziom miesięcznych dochodów netto pozwalających na powiązanie końca z końcem deklarowany przez gospodarstwa domowe bez bezrobotnych jest znacząco wyższy niż w przypadku gospodarstw domowych z bezrobotnymi (odpowiednio 732 zł i 487 zł przy dochodach na osobę oraz 987 zł i 742 zł przy dochodach na jednostkę ekwiwalentną). Poziom ten spadł w ujęciu realnym w stosunku do marca 2000 roku w grupie gospodarstw z bezrobotnymi.

Poziom aspiracji w zakresie najniższych miesięcznych dochodów netto pozwalających na powiązanie końca z końcem maleje wraz ze spadkiem wielkości jednostki zamieszkania. Najniższy poziom miesięcznych dochodów netto na jednostkę ekwiwalentną, pozwalających na powiązanie końca z końcem, równy 763 zł, deklarowały gospodarstwa domowe wiejskie. Natomiast w przekroju terytorialnym były to województwa kujawsko-pomorskie i podkarpackie (odpowiednio 827 zł i 838 zł na jednostkę ekwiwalentną). We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania poziom ten nie zmienił się istotnie statystycznie w stosunku do sytuacji sprzed 3 lat. Spadek tego poziomu, w ujęciu realnym, nastąpił w badanym okresie tylko w grupach gospodarstw zamieszkujących województwa lubuskie, warmińsko-mazurskie, małopolskie i łódzkie.

Przeciętny poziom miesięcznych dochodów netto gwarantujący według ocen gospodarstw domowych, formułowanych w marcu 2003 roku, satysfakcjonujący poziom życia

teraz i w przyszłości wynosił 1337 zł na osobę oraz 1856 zł na jednostkę ekwiwalentną. Najwyższe kwoty w tym zakresie deklarowały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek oraz pracowników (odpowiednio 2335 zł i 1997 zł na jednostkę ekwiwalentną) oraz gospodarstwa domowe małżeństw bez dzieci, małżeństw z 1 dzieckiem i gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (odpowiednio 2124 zł, 2028 zł i 2074 zł na jednostkę ekwiwalentną).

Im większa miejscowość zamieszkania, tym większy postulowany miesięczny dochód netto w zł gwarantujący satysfakcjonujący poziom życia teraz i w przyszłości. Gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta postulowały 2426 zł na jednostkę ekwiwalentną, a wieś 1532 zł. Województwami postulującymi najwyższe poziomy tych dochodów były: mazowieckie, lubuskie i dolnośląskie (odpowiednio 2309 zł, 2065 zł i 2022 zł na jednostkę ekwiwalentną).

Wielkość pożądanego dochodu na osobę i jednostkę ekwiwalentną wzrosła ogólnie i w poszczególnych grupach gospodarstw domowych w stosunku do roku 2000 w wielkościach realnych mniej niż dochód miesięczny; najbardziej w gospodarstwach pracowniczych i emeryckich, małżeństw z 2 dzieci, nierodzinnych jednoosobowych, zamieszkujących miasta małe i średniej wielkości (od 20 do 200 tys.) oraz województwa dolnośląskie, lubuskie, mazowieckie, podkarpackie. To nienadążanie postulowanego pożądanego dochodu za dochodem realnym świadczyć może o spadku aspiracji, albo (i) o wzroście umiejętności gospodarowania dostępnymi gospodarstwom środkami finansowymi.

4.1.2. Strategie radzenia sobie z trudnościami finansowymi i pomoc społeczna

Tomasz Panek, Janusz Czapiński i Irena Elżbieta Kotowska

Najczęściej gospodarstwa domowe deklarowały w marcu 2003 roku, że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (ponad 33%), prawie 25% gospodarstw radziło sobie z trudnością, a przeszło 26% z wielką trudnością (wykres 4.1). Najwyższe odsetki gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 66%) oraz rencistów (przeszło 41%). W grupach gospodarstw wyróżnionych ze względu na typ gospodarstwa najliczniej występowały one wśród rodzin niepełnych (ponad 40% w tej grupie) oraz małżeństw wielodzietnych (prawie 40%). Aż około 47% gospodarstw domowych z bezrobotnymi wiązało koniec z końcem przy aktualnym dochodzie z wielką trudnością. Natomiast gospodarstwa domowe bez bezrobotnych najczęściej wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (prawie 37%). Gospodarstwa wiążące koniec z końcem z wielką trudnością najczęściej zamieszkiwały wieś (ponad 29%) oraz województwa lubuskie (ponad 35%), dolnośląskie (prawie 35%) i podkarpackie (przeszło 31%).

W stosunku do sytuacji sprzed 3 lat odsetek gospodarstw domowych, które przy aktualnym dochodzie wiążą koniec z końcem z wielką trudnością lub z trudnością, spadł generalnie o 5 punktów procentowych (wykres 4.1.), a wzrósł znacząco tylko w grupach gospodarstw pracowników utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o prawie 6 punktów procentowych), pracujących na własny rachunek (o ponad 2 punkty procentowe) oraz z bezrobotnymi (o prawie 4 punkty procentowe). Rosnące odsetki gospodarstw domowych tak pesymistycznie oceniających zachodzące zmiany obserwujemy w grupach gospodarstw zamieszkujących największe miasta (wzrost o ponad 10 punktów procentowych) i województwa pomorskie i małopolskie (o ponad 2 punkty procentowe) oraz lubuskie (o 1,5 punktu procentowego).

Oceniając w marcu 2003 roku sposób gospodarowania środkami pieniężnymi gospodarstwa najczęściej twierdziły, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (prawie 35%) lub też, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (prawie 20%). Gospodarstwa stwierdzające, że pieniędzy nie starcza im nawet na najtańsze jedzenie (oceniające najgorzej swoją sytuację dochodową), których było generalnie ponad 3%,

zdecydowanie najczęściej występowały w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (przeszło 23%) oraz nierodzinnych wieloosobowych (ponad 8% gospodarstw z tej grupy).

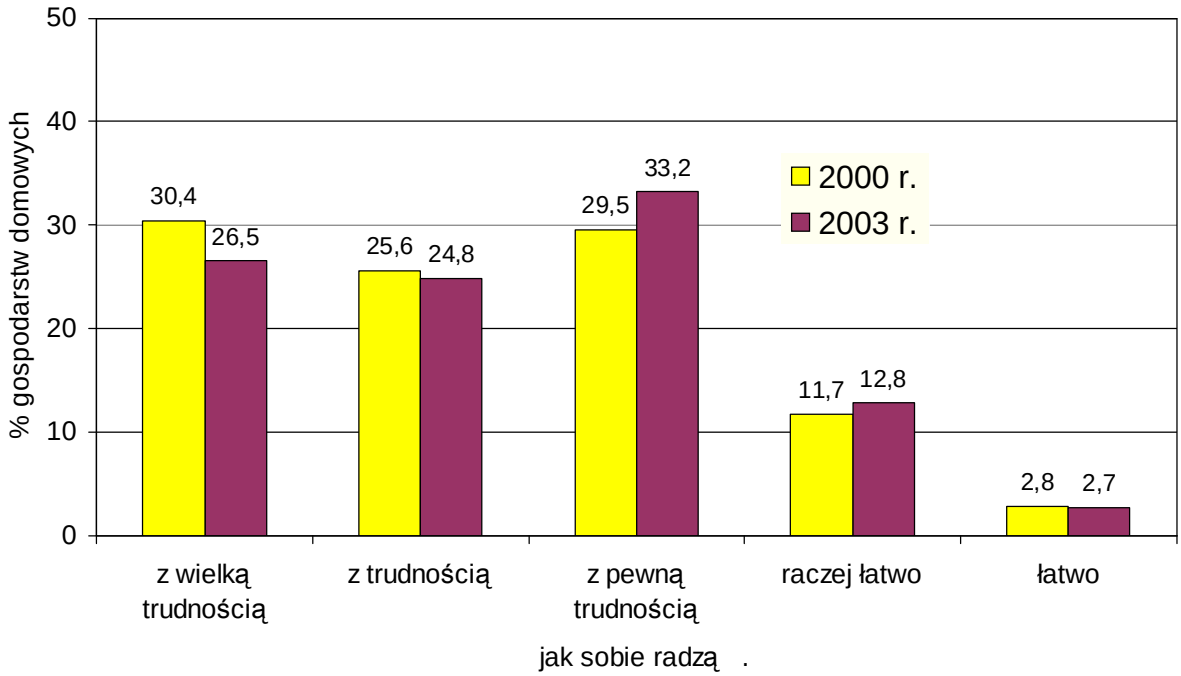

Wykres 4.1. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej

Zarówno gospodarstwa z bezrobotnymi, jak i gospodarstwa bez bezrobotnych, najczęściej deklarowały, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (odpowiednio w 37% i prawie 20%). Jednakże, aż ponad 17% gospodarstw z bezrobotnymi twierdziło, że pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie, a ponad 7%, że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie. Natomiast w grupie gospodarstw bez bezrobotnych taki sposób gospodarowania dochodem wskazywało tylko odpowiednio ok. 7% i niecałe 2% gospodarstw.

Odsetki gospodarstw oceniających najgorzej swoją sytuację dochodową nie były znacząco zróżnicowane w grupach wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania i województwo. Województwami o relatywnie największej częstotliwości gospodarstw oceniających najgorzej swoją sytuację dochodową były: dolnośląskie (prawie 7%), kujawsko-pomorskie, śląskie i mazowieckie (4% i więcej gospodarstw z tych województw).

W ciągu ostatnich 3 lat o 1,2 punktu procentowego wzrósł odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie, a nieco bardziej, o 1,7 punktu procentowego odsetek gospodarstw deklarujących, że pieniędzy starcza na wszystko i jeszcze można zaoszczędzić na przyszłość; najbardziej wzrosła liczba gospodarstw, które żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (o bez mała 5 punktów procentowych; wykres 4.2). Sugeruje to ogólny wzrost zaradności ekonomicznej przy rosnącym zróżnicowaniu w tym zakresie. Najsilniejsze przyrosty skrajnie pesymistycznych ocen nastąpiły w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o około 17,5 punktu procentowego), rencistów (o ponad 5 punktów procentowych), z bezrobotnymi (o ponad 4 punkty procentowe) oraz nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 5 punktów procentowych). Gospodarstwa te zamieszkiwały przede wszystkim najmniejsze miasta (wzrost o ponad 3 punkty procentowe w tej grupie gospodarstw) oraz województwa dolnośląskie (wzrost o ponad prawie 5 punktów procentowych), śląskie i kujawsko-pomorskie (wzrost o prawie 4 punkty procentowe).

Największy przyrost skrajnie optymistycznych ocen („starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość") wystąpił w gospodarstwach pracujących na własny rachunek (o 3,5 punktu procentowego), małżeństw bez dzieci (o ok. 4 punkty procentowe), zamieszkujących miasta średniej wielkości (od 2,2, do 3,2 punktu procentowego) oraz województwa pomorskie (6,2 punktu) i mazowieckie (4,7 punktu procentowego).

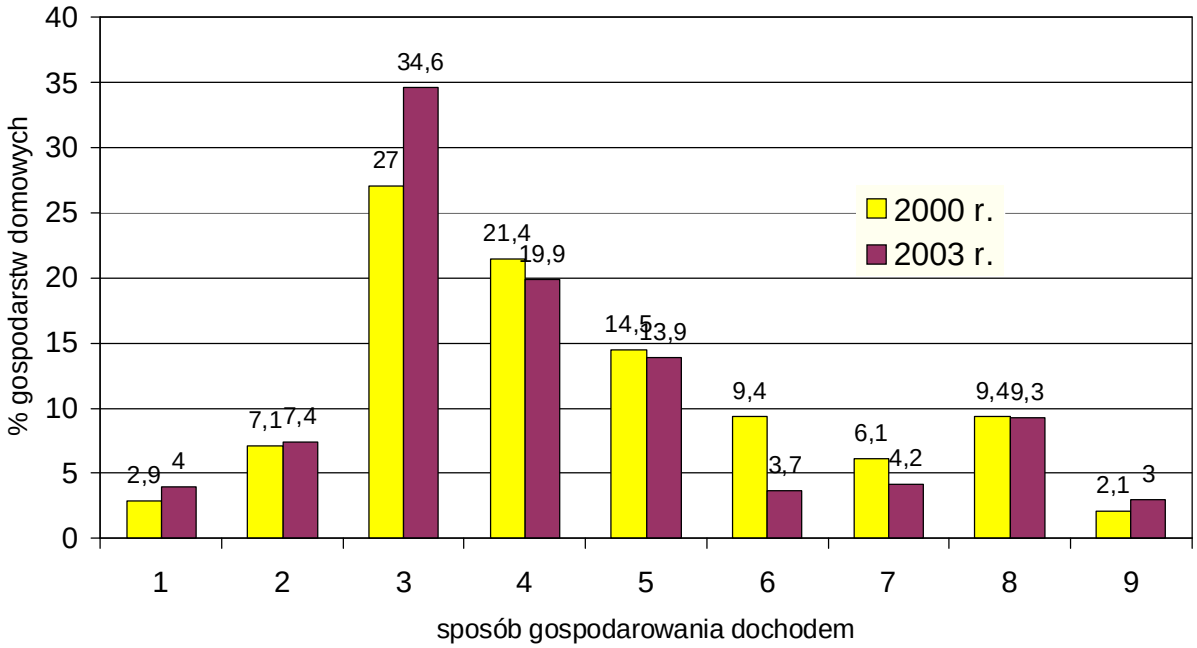

1 – starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość
2 – starcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń lecz nie oszczędzamy na przyszłość
3 – żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko
4 – żyjemy bardzo oszczędnie aby odłożyć na poważniejsze zakupy
5 – pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie oraz spłatę kredytu
6 – pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie, ale nie starcza na spłatę kredytu
7 – pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie starcza na opłatę za mieszkanie
8 – pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie starcza na ubranie
9 – pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie

Wykres 4.2. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej

Niecałe 41% gospodarstw deklarowało w marcu 2003 roku, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. Najczęściej występowały one w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania (ponad 76%) i rencistów (prawie 58%) oraz w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (ponad 54%) i rodzin niepełnych (ponad 53%). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi tego typu deklaracje składało aż prawie 67% gospodarstw, podczas gdy w grupie gospodarstw bez bezrobotnych tylko niecałe 34%. Gospodarstwa domowe, których stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, najczęściej zamieszkiwały wieś i miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys. (po prawie 43%) oraz województwa podkarpackie (ponad 47%), warmińsko-mazurskie i lubelskie (po ponad 46%). Generalnie jednak zróżnicowanie terytorialne w tym zakresie nie jest zbyt duże.

W stosunku do sytuacji sprzed 3 lat odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb, spadł o prawie 5 punktów procentowych (tabela 4.5). Gwałtowny spadek odsetka takich gospodarstw nastąpił jednak już wcześniej (z 66,2% w 1997 r. do 45,3% w 2000 r.; tabela 4.5). Obecnie znacznie mniej niż połowa, 40,6% gospodarstw narzeka, że stałe dochody nie pozwalają im na zaspokojenie bieżących potrzeb, i spadek ten w stosunku do poprzedniego badania jest — choć już nie tak spektakularny, jak wcześniej — także istotny statystycznie (tabela 4.7). Obecna zmiana jest

proporcjonalna do wzrostu realnych dochodów. Warto jednak w tym kontekście zwrócić uwagę, że z jednej strony upowszechniają się potrzeby, których zaspokojenie wymaga coraz większych pieniędzy (por. rozdz. 4.3), z drugiej zaś — nie rosną w stopniu istotnym aspiracje dotyczące realnych dochodów pieniężnych pozwalających na zaspokojenie potrzeb na minimalnym akceptowalnym poziomie. Tak więc Polacy mają coraz więcej potrzeb, ale nie potrzebują dla ich zaspokojenia coraz większych realnie dochodów. Oznacza to, że coraz lepiej potrafią gospodarować swoimi zasobami finansowymi, mimo że nie dysponują dużymi oszczędnościami i rzadziej niż 3 lata temu uzupełniają nimi braki w stałych dochodach, a także rzadziej zaciągają pożyczki i kredyty dla ratowania budżetu (tabele 4.6 i 4.7).

Tabela 4.5. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb w latach 1992-2003

1992 N=3402	1993 N=2306	1994 N=2302	1995 N=3020	1996 N=2333	1997 N=2094	2000 N=3000	2003 N=3876
70,6	74,2	68,8	64,5	64,8	66,2	45,3	40,6

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

W ciągu ostatnich 3 lat odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb wzrósł tylko w grupach gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i pracujących na własny rachunek (odpowiednio o prawie 10 i 4 punkty procentowe), z bezrobotnymi (o prawie 6 punktów procentowych) oraz zamieszkujących największe miasta (o prawie 5 punktów procentowych) i województwa wielkopolskie, łódzkie i podkarpackie (odpowiednio o prawie 5, o ponad 2 i o prawie 2 punkty procentowe).

Gospodarstwa domowe w marcu 2003 roku deklarowały, że w wówczas, gdy ich dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, najczęściej ograniczają swoje bieżące potrzeby (prawie 93%, znaczący wzrost w stosunku do 2000 r.) lub zaciągają pożyczki (43%, bardzo duży spadek w stosunku do 2000 r.), bądź też korzystają z pomocy krewnych (prawie 36%, w próbie panelowej brak zmiany w stosunku do 2000 r.; patrz tabela 4.7). Tylko w co piątym gospodarstwie, które znalazły się w takiej sytuacji, członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę (bez zmiany w stosunku do 2000 r.).

Zróżnicowanie pomiędzy grupami gospodarstw wyróżnionych ze względu na wszystkie zastosowane w badaniu kryteria odsetka deklarujących ograniczanie bieżących potrzeb w przypadku zbyt niskich dochodów nie było zbyt duże. W ostatnich 3 latach ten sposób postępowania najsilniej wzrósł w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek (o prawie 32 punkty procentowe), małżeństw bez dzieci (o prawie 16 punktów procentowych) oraz zamieszkujących duże miasta, o liczbie mieszkańców ponad 200 tys. (o ponad 11 punktów procentowych) i województwa śląskie i opolskie (odpowiednio o prawie 18 i o ponad 15 punktów procentowych).

Najczęściej zaciągały pożyczki, gdy ich stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, gospodarstwa domowe pracowników (ponad 54%) i pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (prawie 51%) oraz gospodarstwa domowe wielorodzinne (ponad 57%) i małżeństw wielodzietnych (ponad 51%). Tego typu zachowania występowały także najczęściej wśród gospodarstw zamieszkujących województwa pomorskie (prawie 53%) i opolskie (ponad 50%). Zróżnicowanie ze względu na klasę miejscowości zamieszkania nie było znaczące. Istotny wzrost w stosunku do sytuacji sprzed 3 lat odsetka gospodarstw domowych podejmujących takie działania obserwujemy wyłącznie w grupach gospodarstw domowych wielorodzinnych (o ponad 11 punktów procentowych) oraz zamieszkujących w województwach zachodniopomorskim i świętokrzyskim (o ponad 9 punktów procentowych).

Tabela 4.6. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących różne sposoby reagowania na finansowe trudności w zaspokojeniu bieżących potrzeb w latach 1992-2003.*

Sposoby radzenia sobie z trudnościami finansowymi	1992 N=2402	1993 N=1700	1994 N=1580	1995 N=1940	1996 N=1500	1997 N=1380	2000 N=1350	2003 N=1560
Ograniczanie potrzeb	91,2	93,3	91,6	88,8	91,1	93,5	88,7	92,6
Podejmowanie dodatkowej pracy	25,9	29,4	33,6	32,9	33,2	35,6	22,9	22,0
Korzystanie z oszczędności	21,5	20,8	18,7	15,1	17,5	18,3	16,6	9,4
Zaciąganie pożyczek	42,9	43,3	44,4	44,6	44,1	48,6	50,7	43,0
Korzystanie z pomocy krewnych	41,6	44,7	40,1	42,9	39,9	43,8	40,3	35,5
Korzystanie z pomocy kościoła	1,2	1,0	1,0	0,8	0,5	1,2	1,3	0,7
Korzystanie z pomocy opieki społecznej	7,1	7,5	8,0	7,1	6,7	6,0	11,7	13,2
Wyzbywanie się majątku	b.d.	b.d.	b.d	b.d	b.d.	b.d.	5,7	7,0
Podejmowanie innych działań	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	19,0	20,1
Niepodejmowanie żadnych działań	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	13,1	12,7

* w stosunku do gospodarstw, których dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb
Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 4.7. Porównanie odsetka gospodarstw domowych z dwóch pomiarów — w 2000 i 2003 roku na próbie panelowej (tych samych gospodarstw), w których stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb i które stosują w tej sytuacji rozmaite strategie radzenia sobie

Zmienna	Rok pomiaru	Procent	Odch. stand.	Różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb	2000	47	49,9	5	4,08	2315	0,000	0,378**
	2003	43	49,5					
Korzystanie z oszczędności	2000	16	36,7	8	4,60	637	0,000	0,120**
	2003	8	27,4					
Wyzbywanie się majątku	2000	6	24,1	-1	-0,59	647	0,553	0,107**
	2003	7	25,4					
Ograniczanie potrzeb	2000	88	32,2	-5	-3,48	654	0,001	0,059
	2003	94	24,5					
Zaciąganie pożyczek/kredytów	2000	54	49,9	9	3,57	651	0,000	0,242**
	2003	45	49,8					
Korzystanie z pomocy krewnych	2000	39	48,8	2	0,91	650	0,363	0,231**
	2003	37	48,3					
Korzystanie z pomocy Kościoła	2000	2	15,5	2	2,36	646	0,018	0,192**
	2003	1	9,6					
Korzystanie z pomocy opieki społ.	2000	16	36,6	0	0,19	646	0,850	0,358**
	2003	16	36,9					
Podejmowanie dodatkowej pracy	2000	24	42,8	2	0,87	648	0,384	0,177**
	2003	22	41,6					
Podejmowanie innych działań	2000	20	39,8	0	-0,24	648	0,813	0,223**
	2003	20	40,2					
Niepodejmowanie żadnych działań	2000	12	32,1	-1	-0,36	626	0,715	0,091*
	2003	12	32,8					

* $p < 0,05$
** $p < 0,01$

Korzystanie z pomocy krewnych, w sytuacjach, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, charakteryzowało przede wszystkim gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 50%) oraz gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (też prawie 50%). Gospodarstwa postępujące w ten sposób najczęściej

zamieszkiwały największe miasta (ponad 39%) oraz województwo mazowieckie (ponad 47%). Znaczący wzrost tego typu działań w ciągu ostatnich 3 lat wystąpił w grupach gospodarstw pracujących na własny rachunek i emerytów (odpowiednio o prawie 23 i o ponad 5 punktów procentowych), wielorodzinnych i małżeństw z 1 dzieckiem (o prawie 7 punktów procentowych) oraz zamieszkujących największe miasta (o prawie 6 punktów procentowych) i województwa podlaskie, mazowieckie i lubuskie (odpowiednio prawie 11, o ponad 8 i o prawie 8 punktów procentowych).

W sytuacji, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, zarówno gospodarstwa domowe z bezrobotnymi jak i gospodarstwa domowe bez bezrobotnych najczęściej reagowały w podobny sposób co grupy gospodarstw wyodrębnione według innych kryteriów typologicznych. Zwraca natomiast uwagę o wiele większa częstotliwość korzystania w takich sytuacjach w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych z pomocy społecznej (odpowiednio ponad 22% oraz niecałe 9%) oraz podejmowanie dodatkowej pracy przez członka gospodarstwa (odpowiednio ponad 28% i niecałe 19% gospodarstw z tych grup).

Aktywny sposób działań podejmowanych w sytuacji, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, preferowały relatywnie najczęściej gospodarstwa pracujących na własny rachunek (ponad 30% gospodarstw) i małżeństw wielodzietnych (ponad 32%), natomiast najrzadziej gospodarstwa emerytów i rencistów (poniżej 16%) oraz gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (poniżej 9%). Gospodarstwa preferujące tego typu działania zamieszkiwały najczęściej największe miasta (prawie 25%) i wieś (ponad 23%) oraz województwo pomorskie (prawie 31%). Najsilniej w ostatnich 3 latach aktywny sposób radzenia sobie z kłopotami finansowymi wzrósł w grupach gospodarstw związanych z rolnictwem (o około 4,5 punktu procentowego i więcej), małżeństw wielodzietnych (o ponad 11 punktów procentowych) oraz zamieszkujących małe miasta (o liczbie mieszkańców 20-100 tys.) i wieś (odpowiednio o prawie 7 i o prawie 2 punkty procentowe) oraz województwa śląskie, świętokrzyskie, mazowieckie i łódzkie (odpowiednio o prawie 14, 9, 6 i 6 punktów procentowych).

Ponad 50% gospodarstw domowych oceniało, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat pogorszyła się, a ponad 41% — że nie zmieniła się. Pesymistyczna ocena zmiany najczęściej była formułowana wśród gospodarstw domowych rolników (prawie 77%) i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 71%) oraz gospodarstw rodzin niepełnych (ponad 61%) i małżeństw wielodzietnych (przeszło 59%). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi prawie 67% gospodarstw oceniło, że ich sytuacja dochodowa pogorszyła się. Natomiast w grupie gospodarstw bez bezrobotnych takie deklaracje składało tylko 46% gospodarstw. Gospodarstwa uważające, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat pogorszyła się, najczęściej występowały w największych miastach i na wsi (po przeszło 53%) oraz w województwach małopolskim (prawie 57%) i łódzkim (prawie 56%).

Odsetek gospodarstw otrzymujących pomoc w jakiejkolwiek formie wyniósł blisko 13%. Najczęściej była to pomoc finansowa (65%), następnie rzeczowa (57%), a najrzadziej w formie usług (16%). Zasięg pomocy jest silnie zróżnicowany według grup społeczno-ekonomicznych oraz typu gospodarstwa. Różnice terytorialne są dużo mniejsze.

Zdecydowanie największy zasięg pomocy występuje w grupie gospodarstw o niezarobkowym źródle utrzymania — 46%. Kolejną grupę stanowią gospodarstwa rencistów — co piąte uzyskiwało wsparcie. Pomoc dotyczyła po 10% gospodarstw pracowniczych oraz gospodarstw rolników. Jeszcze rzadziej pomoc była kierowana do gospodarstw emerytów i pracujących na własny rachunek (7%), a najrzadziej – do gospodarstw pracowników mających gospodarstwa rolne (6%).

Gospodarstwa rodzinne z trójką i większą liczbą dzieci oraz rodziny niepełne korzystały znacznie częściej z pomocy społecznej niż pozostałe kategorie rodzin (odpowiednio 23% i blisko 18%). Zasięg pomocy dla gospodarstw jednoosobowych i małżeństw z dwójką dzieci był zbliżony — po 8% .

Najwyższy udział gospodarstw uzyskujących pomoc społeczną wystąpił w województwach lubelskim i warmińsko-mazurskim (odpowiednio 21% i 19%), a następnie w opolskim i kujawsko-pomorskim (17%). W pozostałych województwach zasięg pomocy wahał się w granicach 9% — 13%. W rozkładzie według klasy miejscowości zasięg pomocy był słabo zróżnicowany — nieco częściej kierowana była ona do mieszkańców wsi (14%) niż mieszkańców miast (12% — 13%).

Pomoc finansowa, jaką gospodarstwa najczęściej otrzymywały, jest natomiast zróżnicowana według klasy miejscowości. Dotyczyła ona blisko 70% gospodarstw w miastach, które korzystały z pomocy (wyjątek stanowiły miasta od 100 tys. do 200 tys. mieszkańców) oraz 61% gospodarstw na wsi. Zasięg pomocy rzeczowej wahał się w przedziale 49% (miasta o liczbie mieszkańców 20 — 100 tys.) do 61% (wieś, miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. i poniżej 20 tys.).

Pomoc była najczęściej świadczona przez rodzinę w kraju — 58% gospodarstw wskazało na to źródło. Drugim znaczącym źródłem pomocy były ośrodki pomocy społecznej (47%), a następnie znajomi lub przyjaciele (16%). Znaczenie pozostałych źródeł pomocy (organizacje charytatywne świeckie, organizacje wyznaniowe, związki zawodowe, powiatowe centra pomocy rodzinie), wyrażone poprzez odsetek gospodarstw otrzymujących z nich wsparcie (łącznie ok. 12%), było niewielkie.

Biorąc pod uwagę gospodarstwa deklarujące największe trudności materialne można uznać, że pomoc była świadczona generalnie tym grupom, które jej rzeczywiście potrzebowały: gospodarstwom o niezarobkowym źródle utrzymania, rencistom, rodzinom wielodzietnym i niepełnym. Trafność adresowania pomocy może wynikać z faktu, że najczęściej jest ona udzielana przez rodzinę w kraju, która dobrze zna sytuację gospodarstwa w potrzebie. Ale jednak drugim znaczącym źródłem pomocy są ośrodki pomocy społecznej.

4.2. Wyżywienie

Tomasz Panek

W badaniu oceniono częstotliwość występowania sytuacji, gdy gospodarstwa domowego nie stać na zakupy wystarczających ilości podstawowych artykułów żywnościowych. Dokonano także analizy źródeł pozyskiwania przez gospodarstwa domowe produktów żywnościowych w formie niepieniężnej. Ponadto przestawiono subiektywne oceny odnośnie zmiany poziomu zaspokojenia potrzeb żywnościowych gospodarstw w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat.

Gospodarstwa domowe oceniały w marcu 2003 roku, że nie było je stać w ostatnim roku na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ze względów finansowych najczęściej w zakresie używek (około 42% gospodarstw), a następnie ryb i przetworów rybnych oraz wyrobów cukierniczych (odpowiednio około 36% i 34%), przetworów mięsnych i drobiowych (około 25%) oraz mięsa i drobiu (poniżej 24%). Tylko w przypadku ryb i przetworów rybnych nastąpił w ostatnich 3 latach znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, które nie mogły sobie pozwolić na zaspokojenie swoich potrzeb w tym zakresie (o 1,8 punktu procentowego). W zdecydowanej większości analizowanych grup artykułów żywnościowych obserwujemy znaczącą poprawę sytuacji, największą w przypadku wyrobów cukierniczych oraz owoców i przetworów owocowych (spadek odsetka gospodarstw domowych nie mogących ze względów finansowych zaspokoić swoich potrzeb żywnościowych w tym zakresie o prawie 9,6 oraz 9,5 punktów procentowych) (wykres 4.3.).

Grupami gospodarstw, których najczęściej nie było stać na zakup 5 grup artykułów żywnościowych o największej skali niezaspokojenia potrzeb w marcu 2003 r., były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio dla kolejnych, wymienionych uprzednio artykułów żywnościowych, około 63%, 64%, 60%, 53% i 50%) oraz gospodarstwa rencistów (odpowiednio około 57%, 51%, 50%, 42% i 38%). Zdecydowane pogorszenie się sytuacji w zakresie możliwości zaspokojenia swoich potrzeb żywnościowych w

ostatnich 3 latach obserwujemy tylko w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (w przypadku warzyw i przetworów warzywnych oraz ryb i przetworów rybnych o ponad 12 punktów procentowych).

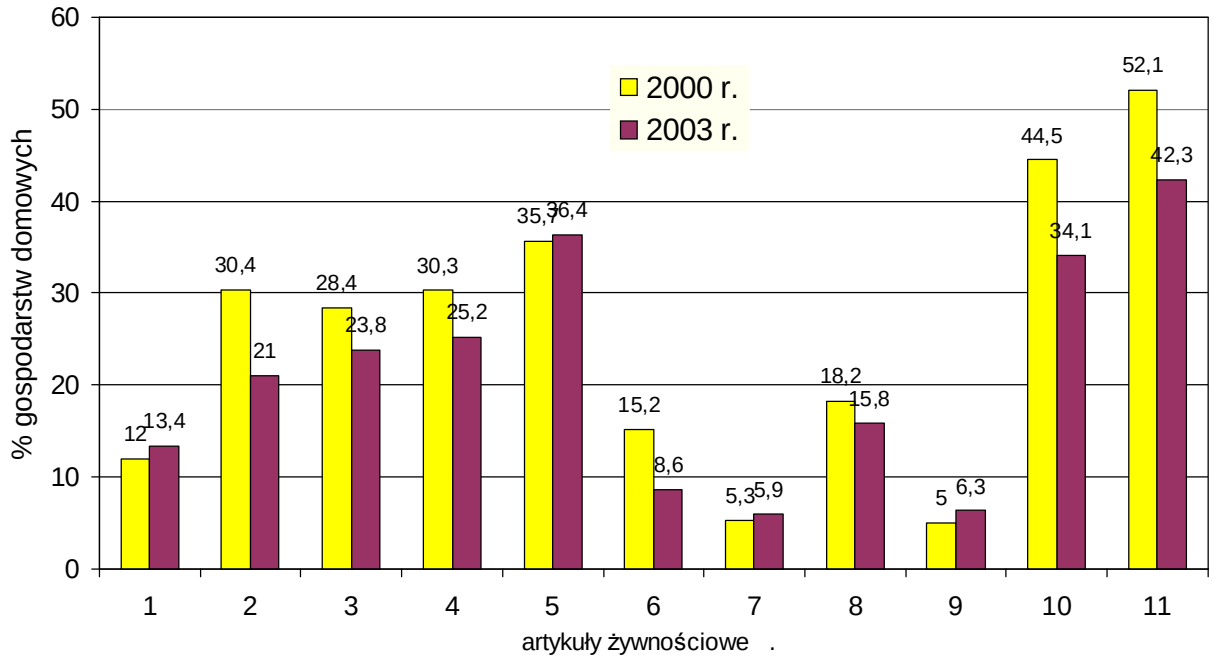

1 – warzywa i przetwory warzywne
2 – owoce i przetwory owocowe
3 – mięso i drób
4 – przetwory mięsne i drobiowe
5 – ryby i przetwory rybne
6 – masło
7 – mleko
8 – przetwory mleczne
9 – cukier
10 – wyroby cukiernicze (słodycze, czekolada itd.)
11 używki

Wykres 4.3. Zakres niezaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych na artykuły żywnościowe w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej

Wśród typów gospodarstw najczęściej wskazujących na brak środków finansowych na zakup wybranych grup artykułów żywnościowych były gospodarstwa domowe rodzin niepełnych. Na trudności finansowe dotyczące zakupu poszczególnych rodzajów artykułów żywnościowych wskazywało w tej grupie odpowiednio około 54%, 46%, 45%, 33%, oraz 32% gospodarstw. Kolejnym typem gospodarstw, których najczęściej nie stać było na zakup wybranych rodzajów artykułów żywnościowych, były gospodarstwa domowe nierodzinne wieloosobowe (odpowiednio około 54%, 44%, 49%, 38% i 36%). Pogorszenie się możliwości zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych w zakresie większości artykułów żywnościowych, w stosunku do marca 2000 obserwujemy w zasadzie tylko w grupie gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych.

Procent gospodarstw domowych, których nie było stać ze względów finansowych na zakup artykułów żywnościowych, był znacząco wyższy w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych (dla każdego z analizowanych w badaniu artykułów). Dla kolejno wymienionych artykułów, z których rezygnowano najczęściej, konieczność rezygnacji zgłaszało odpowiednio w tych dwóch typach gospodarstw około 55% i około 39%, ponad 54% i niecałe 32%, ponad 50% i niecałe 30% oraz prawie 40% i około 21%. W zasadzie w obu grupach gospodarstw domowych sytuacja uległa w ciągu ostatnich 3 lat poprawie. Znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych z bezrobotnymi, które nie było stać

ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb na artykuły żywnościowe, miał miejsce tylko w odniesieniu do ryb i przetworów rybnych, cukru oraz warzyw i przetworów warzywnych (odpowiednio o ponad 5, 3 oraz 2 punkty procentowe).

Gospodarstwa domowe zmuszane do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu wybranych artykułów żywnościowych zamieszkiwały przede wszystkim na wsi (sytuacje takie deklarowało, odpowiednio dla kolejnych wymienionych uprzednio artykułów żywnościowych, około 49%, 43%, 40%, 29% i 27% wiejskich gospodarstw) oraz małe miasta, od 20 do 100 tys. mieszkańców (odpowiednio około 45%, 38%, 37% 27% i 26%). Najwyższy procent gospodarstw mających kłopoty finansowe z zaspokojeniem potrzeb w zakresie wybranych artykułów żywnościowych występował w województwach: świętokrzyskim (odpowiednio około 52%, 46%, 44%, 28% i 24%) oraz lubelskim (odpowiednio około 52%, 43%, 42%, 26%, i 25%).

W ciągu ostatnich 3 lat znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, których nie stać ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb żywnościowych, nastąpił w zasadzie tylko w największych miastach w zakresie ryb i przetworów rybnych (odpowiednio o prawie 5 i ponad 5 punktów procentowych), warzyw i przetworów warzywnych (odpowiednio o ponad 5 i ponad 2 punkty procentowe) oraz mleka (odpowiednio o prawie 2 i prawie 3 punkty procentowe). W przypadku klasyfikacji gospodarstw domowych według województwa zamieszkania znaczące pogorszenie sytuacji w omawianym zakresie nastąpiło przede wszystkim w zachodniopomorskim i podlaskim (wzrost odsetka gospodarstw, których nie stać ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb w zakresie ryb i przetworów rybnych, mięsa i drobiu, przetworów mięsnych i drobiowych, przetworów mlecznych oraz warzyw i przetworów warzywnych wyniósł odpowiednio w tych województwach o prawie 10 i ponad 2, ponad 8 i ponad 10, ponad 8, i ponad 10, prawie 8 i prawie 7 oraz prawie 6 i prawie 5 punktów procentowych).

Ponad 42% gospodarstw domowych deklarowało w marcu 2003 r., że w ciągu ostatniego roku korzystało z produktów żywnościowych uzyskanych nieodpłatnie z własnej działki, prawie 25% — z produktów uzyskanych nieodpłatnie od rodziny i prawie 2% — z produktów otrzymanych nieodpłatnie od innych osób lub instytucji. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z produktów żywnościowych uzyskiwanych nieodpłatnie wzrósł o niecały punkt procentowy w ciągu ostatnich trzech lat. Jednocześnie odsetek ten spadł o 1 punkt procentowy w przypadku produktów żywnościowych uzyskanych z własnej działki (wykres 4.4.).

Najwyższy procent gospodarstw domowych korzystających z produktów żywnościowych uzyskiwanych z własnej działki występował, poza gospodarstwami rolników oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, wśród gospodarstw domowych rencistów i emerytów (odpowiednio ponad 41% i 40%). Z produktów żywnościowych uzyskanych nieodpłatnie od rodziny najczęściej korzystały gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (około 35%) oraz gospodarstwa pracowników (około 33%). Zróżnicowanie grup gospodarstw wyodrębnionych ze względu na wyróżnione w badaniach kryteria klasyfikacyjne w zakresie częstotliwości korzystania z produktów żywnościowych uzyskanych nieodpłatnie od innych osób i instytucji było nieznaczne.

Spośród różnych typów gospodarstw, tymi, które najczęściej korzystały z produktów żywnościowych uzyskiwanych z własnej działki, były gospodarstwa wielorodzinne (około 68%) oraz gospodarstwa małżeństw wielodzietnych (około 56%). Powodem takiej sytuacji jest znaczny udział tych dwóch typów gospodarstw wśród rolników. Najczęściej nieodpłatnie produkty żywnościowe od rodziny otrzymywały gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych (około 32%) oraz małżeństw z 2 dzieci (około 31%). Różnice pomiędzy grupami gospodarstw, wyróżnionymi ze względu na typ aktywności ekonomicznej, w zakresie częstotliwości korzystania z produktów żywnościowych uzyskiwanych nieodpłatnie nie były zbyt duże.

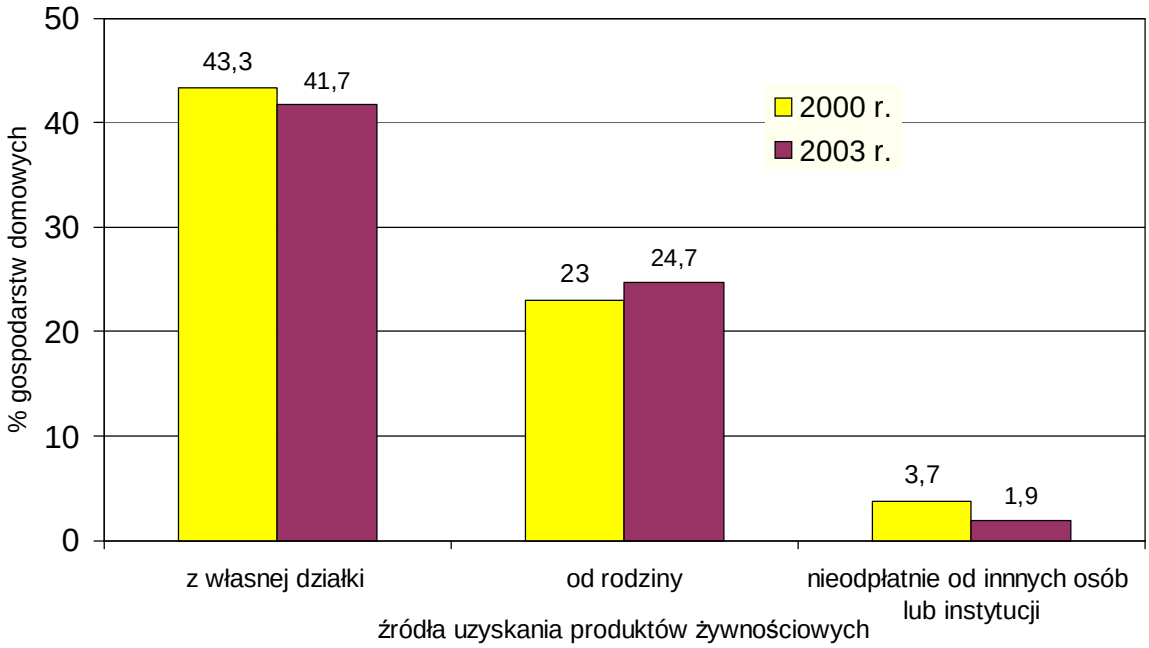

Wykres 4.4. Zakres korzystania przez gospodarstwa domowe z produktów żywnościowych uzyskiwanych nieodpłatnie z różnych źródeł w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej

W przekroju klasy miejscowości zamieszkania gospodarstwa uzyskujące produkty żywnościowe nieodpłatnie z własnej działki występowały przede wszystkim na wsi (około 76%) i w najmniejszych miastach (około 41%), natomiast nieodpłatnie od rodziny — w największych miastach (prawie 30%). Relatywnie najliczniej gospodarstwa domowe uzyskujące nieodpłatnie produkty żywnościowe z własnej działki zamieszkiwały województwa warmińsko-mazurskie (ponad 54%) oraz lubelskie (ponad 53%). Nieodpłatnie produkty żywnościowe od rodziny otrzymywały przede wszystkim gospodarstwa domowe w województwach lubelskim (około 32%) i pomorskim (ponad 30%).

Najsilniej w porównaniu z marcem 2000 r. wzrósł odsetek gospodarstw domowych korzystających z produktów żywnościowych otrzymywanych nieodpłatnie z własnej działki w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o prawie 6 punktów procentowych), małżeństw z 1 dzieckiem (o ponad 2 punkty procentowe), zamieszkujących najmniejsze miastach (o prawie 3 punkty procentowe) oraz województwa wielkopolskie, łódzkie i warmińsko-mazurskie (odpowiednio o prawie 5 punktów procentowych i po ponad 3 punkty procentowe). Zdecydowany wzrost w ciągu ostatnich 3 lat odsetka gospodarstw domowych korzystających z produktów żywnościowych uzyskanych nieodpłatnie od rodziny obserwujemy w grupach gospodarstw pracujących na własny rachunek (o ponad 10 punktów procentowych), nierodzinnych wieloosobowych (o prawie 9 punktów procentowych), wielorodzinnych (o ponad 6 punktów procentowych) oraz małżeństw z 1 dzieckiem (o ponad 5 punktów procentowych). Gospodarstwa te najczęściej zamieszkiwały w miastach największych i w miastach małych o liczbie mieszkańców 20-100 tys. (wzrost o ponad 5 punktów procentowych) oraz województwach kujawsko-pomorskim i lubelskim (wzrost odpowiednio o ponad 5 i o prawie 5 punktów procentowych). W przypadku artykułów żywnościowych uzyskanych nieodpłatnie od innych instytucji lub osób zdecydowany wzrost częstotliwości pomocy nastąpił w ostatnich 3 latach w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o prawie 12 punktów procentowych) oraz zamieszkujących województwo pomorskie (o prawie 9 punktów procentowych). W grupie gospodarstw

domowych z bezrobotnymi wzrósł w tym okresie nieznacznie odsetek gospodarstw domowych uzyskujących produkty żywnościowe w każdej z wyróżnionych form bezpłatnego zaopatrzenia.

Ponad 51% gospodarstw uważało w marcu 2003 r., że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat nie zmieniło się, prawie 43% odczuło pogorszenie, a tylko około 6% poprawę. Najczęściej zmiany na gorsze deklarowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 62%) oraz rencistów (ponad 58%). Wśród typów gospodarstw pogorszenie się sytuacji w zakresie wyżywienia odczuwały przede wszystkim małżeństwa wielodzietne (prawie 52%) oraz rodziny niepełne (ponad 49%).

Negatywne oceny zmian w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych były zdecydowanie częściej formułowane w grupie gospodarstw z bezrobotnymi, niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio prawie 59% i około 38% gospodarstw domowych w tych grupach).

Zróżnicowanie gospodarstw domowych deklarujących pogorszenie się stopnia zaspokojenia potrzeb żywnościowych w przekroju klasy miejscowości zamieszkania było nieznaczne. Najczęściej gospodarstwa te występowały w małych miastach, od 20 do 100 tys. mieszkańców, oraz dużych miastach, od 200 do 500 tys. mieszkańców (ponad 44%). Województwami, w których gospodarstwa domowe najczęściej uważały, że poziom zaspokojenia ich potrzeb żywnościowych pogorszył się w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat, były lubelskie, kujawsko-pomorskie i łódzkie (po ponad 48%).

4.3. Zasobność materialna

Tomasz Panek

W ocenie zasobności gospodarstw domowych dokonano analizy stanu posiadania wybranych dóbr trwałego użytku i oszczędności oraz zakresu korzystania ze źródeł zasilania zewnętrznego w postaci kredytów i pożyczek.

W przypadku nieposiadania przez gospodarstwa domowe dóbr trwałego użytku zbadano, czy wynika to z faktu, że nie mogą sobie na nie pozwolić ze względów finansowych, czy też po prostu ich nie potrzebują.

W ocenie zasobności gospodarstw domowych pod kątem oszczędności zbadano nie tylko ich wielkość, ale również formy gromadzenia, uwzględniając zarówno lokaty na rynkach finansowych jak i w dobrach rzeczowych. Zbadano także, w jakim celu gospodarstwa domowe gromadzą oszczędności.

Dla oceny systemu kredytowania gospodarstw domowych zbadano zakres korzystania przez nie z pożyczek i kredytów oraz wysokość ich zadłużenia. Skoncentrowano się na strukturze podmiotowej kredytodawców i sposobie wykorzystania kredytowych form finansowania gospodarstw domowych, wyróżniając finansowanie potrzeb bieżących oraz wydatków związanych z powiększaniem majątku finansowego i rzeczowego.

Poddano także analizie subiektywne oceny gospodarstw domowych dotyczące zmian stanu ich zasobności materialnej w stosunku do sytuacji sprzed trzech lat.

Jeden z podstawowych elementów zasobności gospodarstw domowych stanowi posiadanie przez nie dóbr trwałego użytku. Spośród wyszczególnionych w badaniu dóbr trwałego użytku najbardziej powszechnymi były w marcu 2003 roku telewizor i chłodziarka (wykres 4.5). Telewizora nie posiadało zaledwie niecałe 2% badanych gospodarstw, a chłodziarki niecałe 4%. Do dóbr trwałego użytku, które gospodarstwa posiadały najrzadziej, należały łódź motorowa (niecałe 2%), domek letniskowy oraz zmywarka do naczyń (odpowiednio 4% i 5%), działka rekreacyjna (niecałe 12%) i kuchenka mikrofalowa (niecałe 19%).

W ciągu ostatnich 3 lat wyposażenie gospodarstw domowych w prawie wszystkie uwzględnione w badaniu dobra trwałego użytku znacznie wzrosło (wykres 4.5). Najsilniejszy

wzrost wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku obserwujemy w zakresie wyposażenia w komputer, odtwarzacz płyt kompaktowych i kuchenkę mikrofalową (odpowiednio o prawie 18, o ponad 12 i o prawie 12 punktów procentowych).

Do najsłabiej wyposażonych należały gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta oraz rencistów. Jeśli chodzi o typ gospodarstwa, były najczęściej gospodarstwa nierodzinne oraz rodziny niepełne. Stopień wyposażenia w dobra trwałego użytku gospodarstw domowych bez bezrobotnych jest dla zdecydowanej większości tych dóbr nieznacznie wyższy niż gospodarstw domowych z bezrobotnymi. Natomiast stopień wyposażenia w dobra trwałego użytku grup gospodarstw wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania oraz województw jest zróżnicowany w zależności od rodzaju dóbr.

Nieposiadanie przez gospodarstwa domowe niektórych dóbr trwałego użytku nie wynika często z braku możliwości finansowych ich zakupu, lecz z braku potrzeby ich posiadania. Dobrami najbardziej pożądanymi przez gospodarstwa domowe, na zakup których nie mogły one sobie pozwolić, były w marcu 2003 roku przede wszystkim pralka automatyczna, samochód osobowy i magnetowid (wykres 4.6), a jeśli chodzi o dobra stosunkowo rzadko posiadane — domek letniskowy, działka rekreacyjna, łódź motorowa, zmywarka do naczyń oraz komputer.

W ostatnich 3 latach nastąpił spadek odsetka gospodarstw domowych, które nie posiadają dóbr trwałego użytku ze względów finansowych dla każdego z wyróżnionych w badaniu dóbr (wykres 4.6).

Różnice pomiędzy grupami gospodarstw domowych w tym zakresie, wyróżnionych ze względu na przyjęte w badaniu kryteria, są różnokierunkowe, aczkolwiek w zasadzie niezbyt duże. Największe różnice w tym zakresie obserwujemy pomiędzy grupą gospodarstw bez bezrobotnych i grupą gospodarstw z bezrobotnymi. Odsetki gospodarstw z bezrobotnymi, które ze względów finansowych nie mogą sobie pozwolić na posiadanie pewnych dóbr, są znacząco wyższe niż odsetki gospodarstw bez bezrobotnych, szczególnie w przypadku komputera (odpowiednio ponad 56% i prawie 29% gospodarstw w tych grupach), dostępu do internetu (odpowiednio ponad 47% i ponad 28% gospodarstw w tych grupach), samochodu osobowego (odpowiednio prawie 41% i prawie 23% gospodarstw w tych grupach) oraz odtwarzacza płyt kompaktowych (odpowiednio prawie 40% i 20% gospodarstw w tych grupach)[8].

W marcu 2003 roku prawie 78% gospodarstw domowych nie posiadało żadnych oszczędności. Wśród deklarujących posiadanie oszczędności wyraźnie dominują gospodarstwa o oszczędnościach stanowiących co najwyżej równoważność ich 3-miesięcznych dochodów (ponad 11% gospodarstw posiada oszczędności w takiej właśnie wysokości) (wykres 4.7.).

W ciągu ostatnich 3 lat nastąpił nieznaczny (o ponad 1 punkt procentowy) spadek odsetka gospodarstw domowych nieposiadających w ogóle oszczędności.

Zdecydowanie najrzadziej deklarują posiadanie oszczędności gospodarstwa rencistów (niecałe 11%), utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (niecałe 12%) oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (niecałe 14%). Najczęściej gospodarstwa domowe pozbawione oszczędności występują wśród rodzin niepełnych i wielodzietnych (odpowiednio prawie 88% i 87%). Procent gospodarstw domowych bez bezrobotnych, które nie posiadają oszczędności, jest znacząco niższy niż w grupie gospodarstw z bezrobotnymi (odpowiednio prawie 75% i prawie 88% gospodarstw).

[8] Są to wielkości w odniesieniu do wszystkich gospodarstw w poszczególnych grupach, a nie tylko w odniesieniu do tych, które konkretnych dóbr nie posiadają, jak na wykresie 4.6.

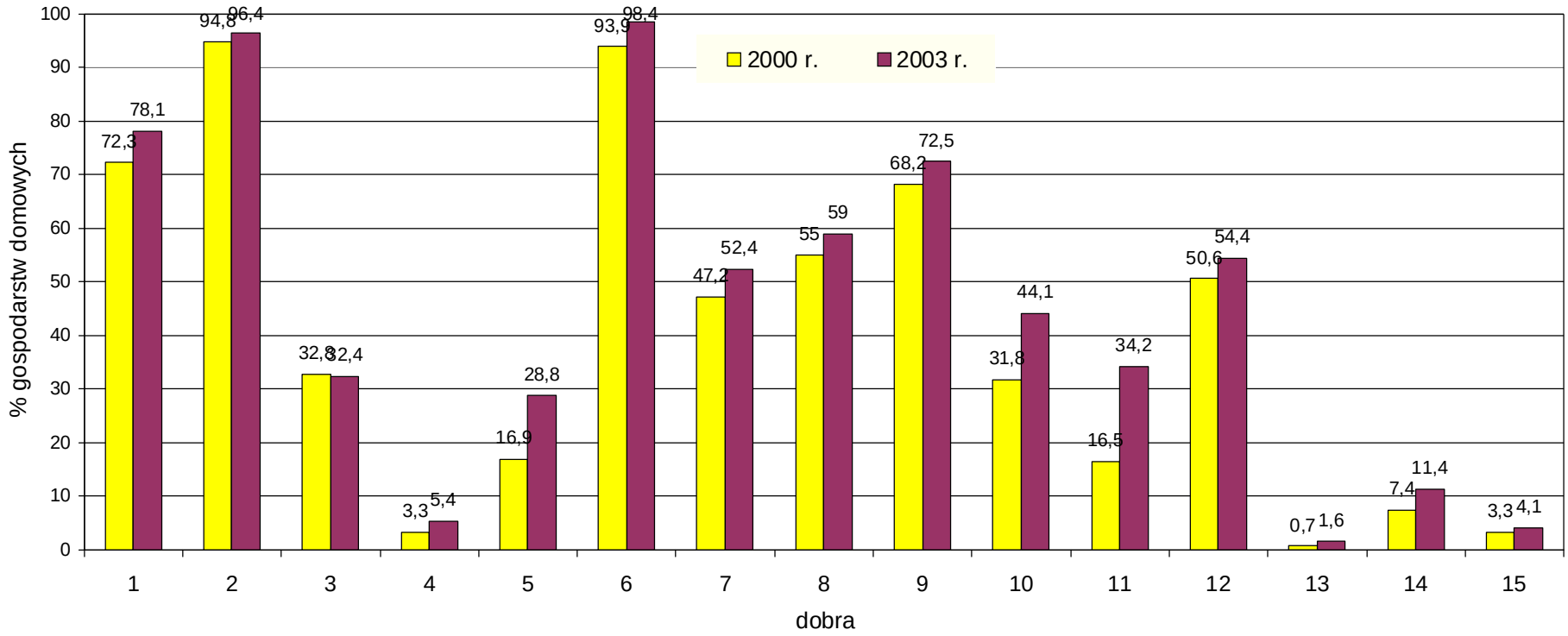

1 – pralka automatyczna
2 – chłodziarki
3 – zamrażarka
4 – zmywarka do naczyń
5 – kuchenka mikrofalowa
6 – telewizor kolorowy
7 – urządzenia do odbioru TV kablowej lub satelitarnej
8 – magnetowid
9 – radiomagnetofon
10 – odtwarzacz płyt kompaktowych
11 – komputer osobisty
12 – samochód osobowy
13 – łódź motorowa, żaglowa
14 – działka rekreacyjna
15 – domek letniskowy

Wykres 4.5. Wyposażenie gospodarstw domowych w wybrane dobra trwałego użytku w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej.

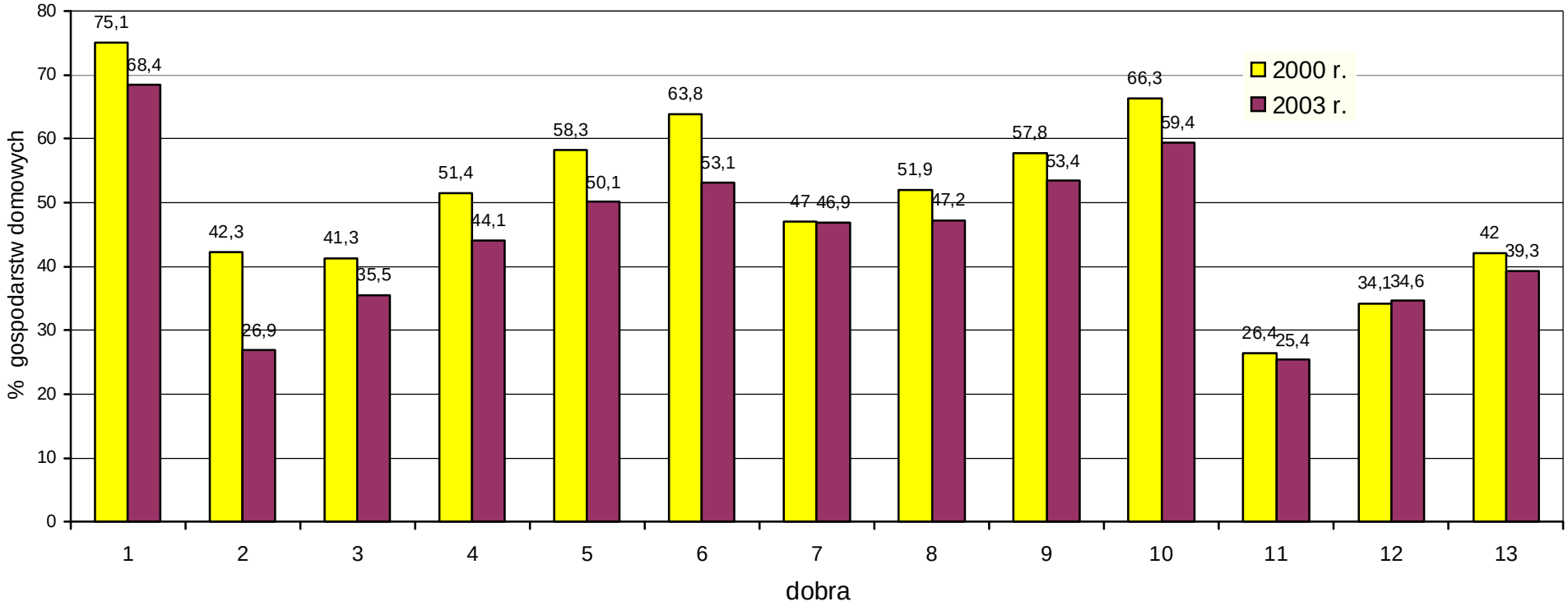

1 – pralka automatyczna
2 – zamrażarka
3 – zmywarka do naczyń
4 – kuchenka mikrofalowa
5 – urządzenia do odbioru TV kablowej lub satelitarnej
6 – magnetowid
7 – radiomagnetofon
8 – odtwarzacz płyt kompaktowych
9 – komputer osobisty
10 – samochód osobowy
11 – łódź motorowa, żaglowa
12 – działka rekreacyjna
13 – domek letniskowy

Wykres 4.6. Procent gospodarstw, w których brak dóbr wynika z braku środków finansowych na ich zakup w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej

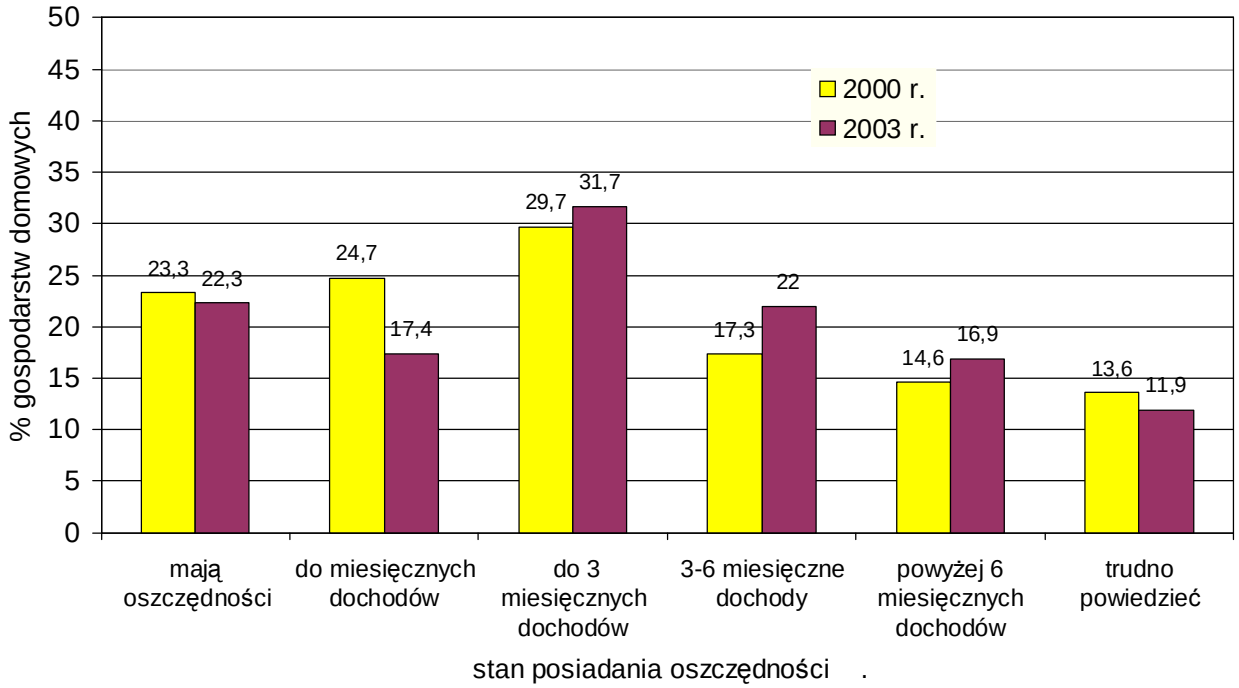

Wykres 4.7. Procent gospodarstw posiadających oszczędności i odsetek gospodarstw z różną wysokością oszczędności spośród wszystkich posiadających oszczędności w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej

Spadek oszczędności dotknął w ciągu ostatnich 3 lat przede wszystkim gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (o ponad 13 punktów procentowych mniej deklaruje posiadanie oszczędności) oraz rodziny niepełne, gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe i wieloosobowe (odpowiednio o ponad 6 punktów procentowych w dwóch pierwszych grupach i o przeszło 4 punkty procentowe w trzeciej z wymienionych grup). Wyraźnie zmniejszył się także w tym okresie odsetek gospodarstw domowych posiadających oszczędności w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi (o prawie 4 punkty procentowe).

Im mniejsza miejscowość zamieszkania, tym większy procent gospodarstw nie posiada oszczędności. Gospodarstwa domowe deklarujące nieposiadanie oszczędności najczęściej mieszkają na wsi oraz w najmniejszych miastach (odpowiednio 85% oraz prawie 80%). Zróżnicowanie wojewódzkie gospodarstw nie jest zbyt duże. Województwami, w których największy odsetek gospodarstwa nie posiada oszczędności są kujawsko-pomorskie (ponad 84%) oraz podkarpackie, zachodniopomorskie i świętokrzyskie (po ponad 81%). W stosunku do marca 2000 roku znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych dysponujących oszczędnościami miał miejsce w dużych miastach (w miastach o liczbie mieszkańców 200-5000 tys. mieszkańców o ponad 5 punktów procentowych, a w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców o prawie 3 punkty procentowe). Natomiast województwami, w których w analizowanym okresie odnotowano najsilniejsze spadki odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności były opolskie i zachodniopomorskie (o ponad 8 punktów procentowych) oraz podlaskie i warmińsko-mazurskie (o ponad 7 punktów procentowych).

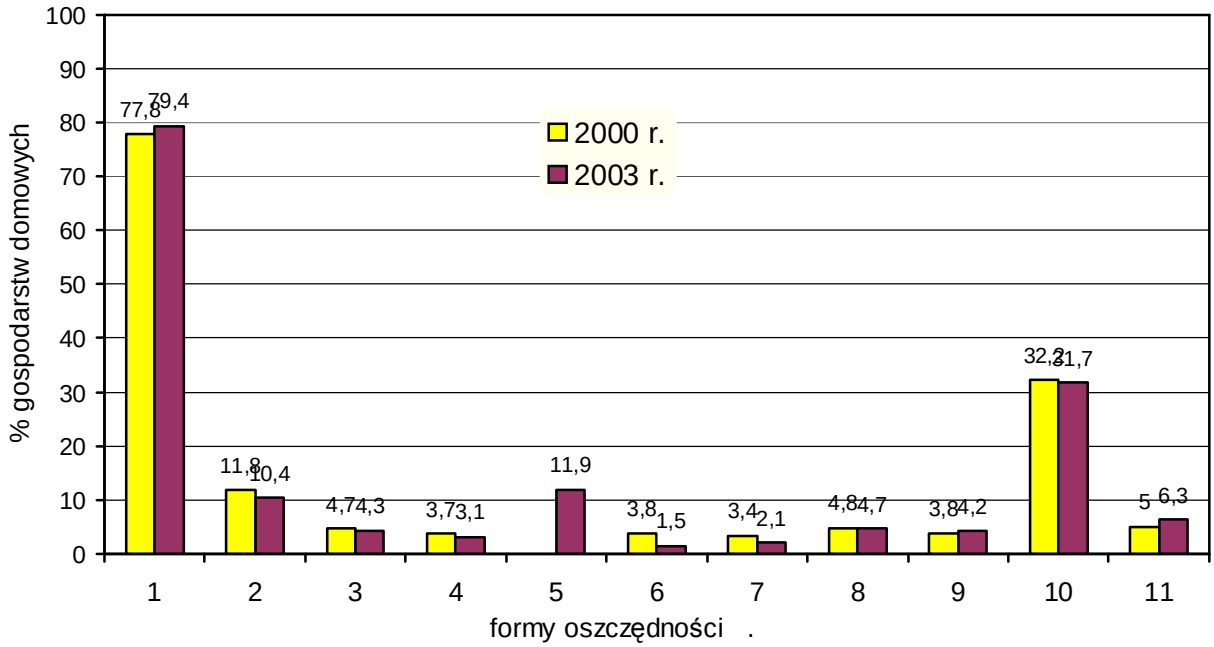

1 – lokaty w bankach w zł
2 – lokaty w bankach w walutach obcych
3 – w obligacjach
4 – w funduszu inwestycyjnym
5 – w funduszu emerytalnym (w 2000 r. nie było tej odpowiedzi w kafeterii)
6 – w papierach wartościowych notowanych na giełdzie
7 – udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych
8 – lokaty w nieruchomościach
9 – lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych
10 – w gotówce
11 – w innej formie

Wykres 4.8. Formy oszczędności gospodarstw domowych w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej

Prawie 18% gospodarstw miało w marcu 2003 roku oszczędności w formie lokat złotówkowych w bankach, a ponad 7% w gotówce (wykres 4.8). Najczęściej w bankach w złotówkach lokowały swoje oszczędności gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek oraz pracowników (odpowiednio ponad 27% i prawie 22%), a oszczędności w formie gotówkowej relatywnie najczęściej posiadały także gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (ponad 11%). Wśród typów gospodarstw swoje oszczędności lokowały w bankach w zł przede wszystkim gospodarstwa małżeństw bez dzieci (ponad 30%). Także gotówka była relatywnie najczęstszą formą oszczędności w tego typu gospodarstwach (prawie 11%). Zarówno w grupie gospodarstw bez bezrobotnych jak i w grupie gospodarstw z bezrobotnymi zdecydowanie najczęstszą formą oszczędności były lokaty w bankach w zł (odpowiednio w ponad 20% gospodarstw i ponad 8% gospodarstw z tych grup) oraz w gotówce (odpowiednio w prawie 8% i w ponad 5% gospodarstw z tych grup). Im większa miejscowość zamieszkiwania, tym większy odsetek gospodarstw lokował swoje oszczędności w bankach w złotówkach. W największych miastach procent gospodarstw mających oszczędności w tej formie wyniósł prawie 30%.

Lokowanie oszczędności w gotówce preferowały najczęściej gospodarstwa mieszkające w dużych miastach, powyżej 200 tys. mieszkańców (ponad 8%) oraz na wsi (ponad 7%). Lokaty oszczędności w bankach w złotych posiadały przede wszystkim gospodarstwa mieszkające w województwach pomorskim oraz mazowieckim i podlaskim (odpowiednio ponad 24% oraz po ponad 21%). Najwyższe odsetki gospodarstw mających oszczędności w gotówce zamieszkiwały województwa podlaskie, pomorskie, opolskie i świętokrzyskie (po ponad 10% gospodarstw).

W ostatnich 3 latach obserwujemy nieznaczny spadek odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności prawie we wszystkich formach, w tym także w formie lokat w bankach w złotówkach oraz w gotówce (tabela 4.8). Wyjątkowo znaczący spadek odsetka

gospodarstw domowych posiadających oszczędności w tym okresie nastąpił w przypadku lokat w bankach w złotówkach w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek (o prawie 15 punktów procentowych), gospodarstw rodzin niepełnych (o ponad 4 punkty procentowe), gospodarstw z bezrobotnymi (o prawie 3 punkty procentowe), mieszkających w dużych miastach (o prawie 3 punkty procentowe w miastach o liczbie mieszkańców 200-500 tys. oraz o prawie 2,5 punktu procentowego w miastach o liczbie mieszkańców 100-200 tys.) oraz w województwach świętokrzyskim i zachodniopomorskim (o ponad 7 punktów procentowych). Najbardziej znaczące zmniejszenie odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności w gotówce wystąpiło w tym okresie w grupach gospodarstw pracujących na własny rachunek (o prawie 5 punktów procentowych), nierodzinnych jednoosobowych (o prawie 4 punkty procentowe) oraz zamieszkujących najmniejsze miasta (o ponad 3 punkty procentowe), największe miasta z ponad 200 tys. mieszkańców (o ponad 2 punkty procentowe) i województwo wielkopolskie (o prawie 6 punktów procentowych).

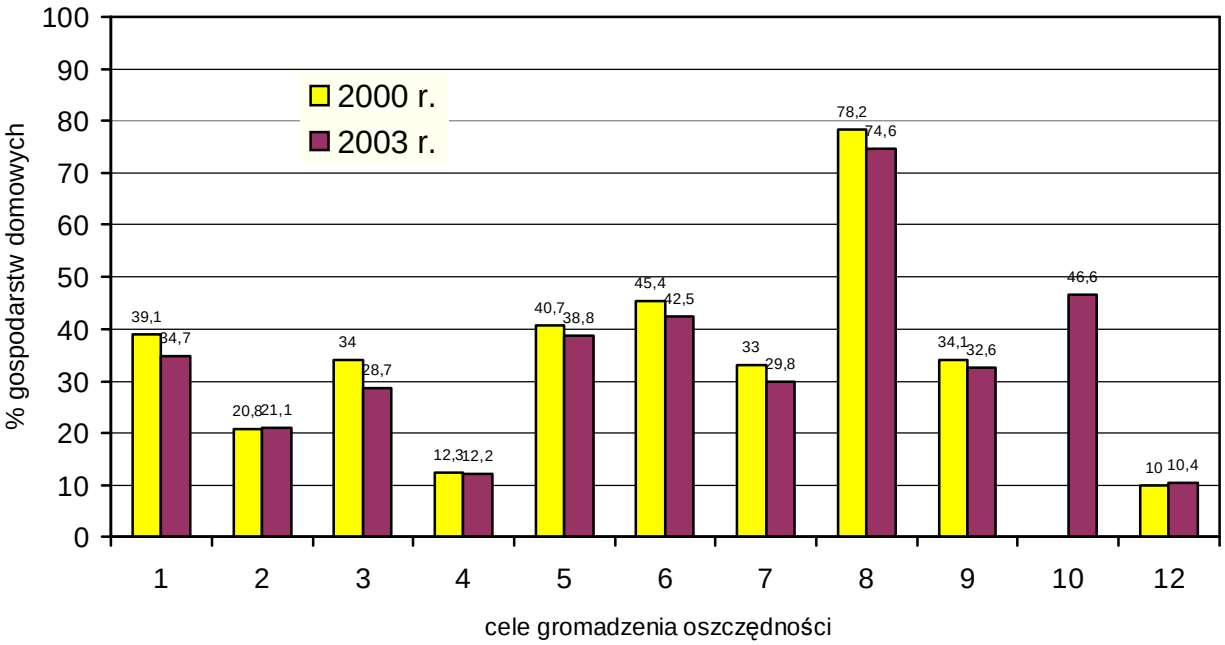

1 – rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne
2 – stałe opłaty (np. mieszkaniowe)
3 – zakup dóbr trwałego użytku
4 – zakup domu (mieszkania)
5 – remont domu, mieszkania
6 – leczenie
7 – wypoczynek
8 – rezerwa na sytuacje losowe
9 – zabezpieczenie przyszłości dzieci
10 – zabezpieczenie na starość (w 2000 r. nie było tej odpowiedzi w kafeterii)
12 – bez specjalnego przeznaczenia

Wykres 4.9. Cele gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowa w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej.

Gospodarstwa domowe, które deklarowały posiadanie oszczędności w marcu 2003 roku, najczęściej gromadziły je jako rezerwę na sytuacje losowe (ponad 72%, a w próbie panelowej prawie 75%; wykres 4.9), zabezpieczenie na starość (ponad 43%) oraz leczenie, remont domu lub mieszkania (po ok. 40% gospodarstw). W ciągu ostatnich 3 lat obserwujemy generalnie niewielki spadek odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności na bieżące wydatki konsumpcyjne (o ponad 4 punkty procentowe), jako rezerwę na sytuacje losowe (o prawie 4 punkty procentowe) i na leczenie (o 3 punkty procentowe) oraz na zakup dóbr trwałego użytku (o 5 punktów procentowych) (wykres 4.9). Generalnie jednak żadna z tych zmian nie jest istotna statystycznie.

Oszczędności gromadzone jako rezerwa na sytuacje losowe najczęściej występowały w gospodarstwach domowych emerytów oraz rencistów (deklarowało takie przeznaczenie odpowiednio ponad 81% i ponad 75% gospodarstw posiadających oszczędności). Ten cel gromadzenia oszczędności najczęściej był wymieniany także przez gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe oraz małżeństwa bez dzieci (po ponad 77%). W gospodarstwach domowych z bezrobotnymi, podobnie jak w gospodarstwach bez bezrobotnych, oszczędności najczęściej były gromadzone również jako rezerwa na sytuacje losowe (odpowiednio w prawie 73% i 69%). Zróżnicowanie grup gospodarstw gromadzących oszczędności jako rezerwę na sytuacje losowe nie było znaczące według klasy miejscowości zamieszkania oraz województwa.

W stosunku do marca 2000 roku odsetek gospodarstw domowych traktujących oszczędności jako rezerwę na sytuacje losowe spadł o 4 punkty procentowe. Spadek ten był najsilniejszy w grupach gospodarstw rolników (o ponad 43 punkty procentowe), nierodzinnych jednoosobowych i rodzin niepełnych (odpowiednio o ponad 44 i ponad 38 punktów procentowych) oraz zamieszkujących duże miasta powyżej 100 tys. mieszkańców (o ponad 16,5 punktu procentowego) oraz województwa zachodniopomorskie i łódzkie (powyżej 25 punktów procentowych). Jednocześnie nastąpił znaczny wzrost odsetka gospodarstw domowych zainteresowanych tym celem oszczędzania w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o ponad 48 punktów procentowych), z bezrobotnymi (o ponad 11 punktów procentowych), wielorodzinnych (o ponad 24 punkty procentowe) oraz zamieszkujących najmniejsze miasta (o prawie 17 punktów procentowych).

Zabezpieczenie na starość było najczęściej wskazywanym celem gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowe emerytów oraz pracujących na własny rachunek (odpowiednio ponad 59% oraz 44% gospodarstw), małżeństw bez dzieci (ponad 57%), zamieszkujące miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (prawie 53%) oraz województwo podlaskie (ponad 65% gospodarstw).

Wśród grup społeczno-ekonomicznych najczęściej oszczędności z przeznaczeniem na leczenie gromadziły, podobnie jak rezerwę na sytuacje losowe, gospodarstwa domowe emerytów i rencistów (odpowiednio ponad 54% i 50%). Natomiast wśród typów gospodarstw domowych ten cel przeznaczenia oszczędności wskazywały przede wszystkim gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe oraz małżeństwa bez dzieci (po ponad 47%). Najczęściej na leczenie gromadziły oszczędności gospodarstwa zamieszkujące duże miasta, z liczbą mieszkańców 200-500 tys. (ponad 56% gospodarstw), oraz województwo opolskie (ponad 50% gospodarstw).

Odsetek gospodarstw domowych oszczędzających z myślą o leczeniu nie uległ istotnym zmianom w ciągu ostatnich 3 lat. Jego znaczące zwiększenie nastąpiło w grupie gospodarstw domowych nierodzinnych jednoosobowych (o ponad 20 punktów procentowych) oraz w miastach o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (o prawie 14 punktów procentowych), przy jednoczesnym najsilniejszym spadku w grupach gospodarstw rencistów (o prawie 24 punkty procentowe), rodzin niepełnych (o 28,5 punktu procentowego) oraz zamieszkujących duże miasta (o prawie 14 punktów procentowych).

Najczęściej oszczędności na remont mieszkania lub domu gromadziły gospodarstwa rencistów, pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz pracujących na własny rachunek (po ponad 42%). Wśród typów gospodarstw ten cel oszczędzania wskazywały przede wszystkim gospodarstwa wielorodzinne i małżeństwa z 2 dzieci (po ponad 49%). Remont domu lub mieszkania był najczęściej celem oszczędności gospodarstw zamieszkujących najmniejsze miasta (ponad 43%) i wieś (ponad 42%). Ten cel oszczędności był najczęściej wskazywany w województwach opolskim i dolnośląskim (po ponad 54%). Gromadzenie oszczędności jako rezerwy na bieżące wydatki konsumpcyjne stanowiło drugi z podstawowych celów oszczędzania gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz gospodarstw z bezrobotnymi (odpowiednio około 58% i prawie 50% gospodarstw z tych grup).

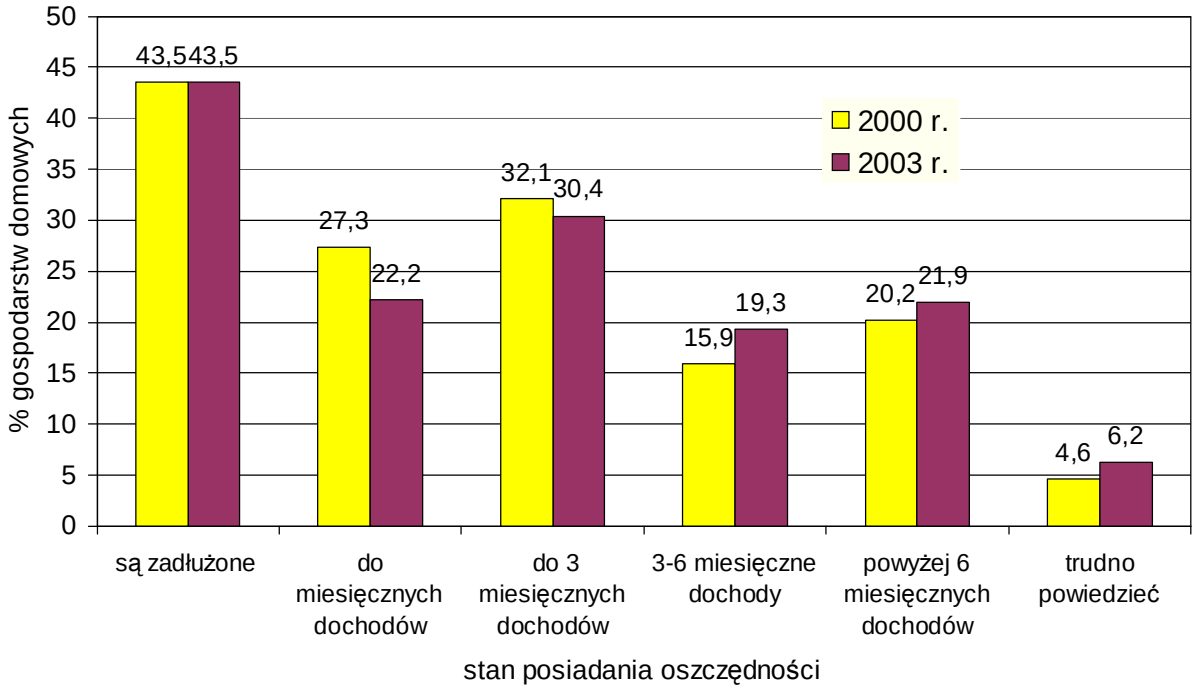

Wykres 4.10. Odsetek gospodarstw zadłużonych i odsetek gospodarstw o różnej wysokości zadłużenia spośród zadłużonych w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej

Ponad 43% badanych gospodarstw domowych deklarowało w marcu 2003 roku korzystanie z pożyczek i kredytów (wykres 4.10). Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pożyczek i kredytów nie uległ w ostatnich 3 latach istotnym zmianom. Zadłużenie gospodarstw domowych najczęściej wynosiło od miesięcznych do trzymiesięcznych ich dochodów (zadłużenie o tej wysokości zgłaszało prawie 13% wszystkich gospodarstw i 30% gospodarstw zadłużonych; wykres 4.10).

Zadłużone były przede wszystkim gospodarstwa domowe pracowników (ponad 55%), rolników (prawie 52%) oraz gospodarstwa pracujących na rachunek własny (ponad 50%). Jeśli chodzi o typ gospodarstwa domowego, najwyższy procent zadłużonych występował w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych (ponad 56%) oraz małżeństw z 2 dzieci (ponad 54%). Zadłużenie gospodarstw domowych z bezrobotnymi było o ponad 9 punktów procentowych wyższe niż gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w prawie 51% i w prawie 42%).

W stosunku do marca 2000 roku obserwujemy znaczący wzrost odsetka gospodarstw zadłużonych w grupie gospodarstw domowych rencistów (o prawie 7 punktów procentowych) gospodarstw domowych z bezrobotnymi (o ponad 3 punkty procentowe) oraz gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych (o prawie 8 punktów procentowych). Relatywnie najsilniejszy wzrost odsetka zadłużonych gospodarstw domowych w ostatnich 3 latach nastąpił w największych miastach (o 4 punkty procentowe) oraz w województwie łódzkim (o ponad 9 punktów procentowych).

Częstość występowania zadłużenia gospodarstw domowych według klasy miejscowości zamieszkania oraz województwa jest stosunkowo mało zróżnicowana. Najwyższe procenty gospodarstw domowych zadłużonych występują w miastach o liczbie mieszkańców 200-500 tys. i poniżej 20 tys. (po ponad 46%) oraz w województwach dolnośląskim i pomorskim (odpowiednio około 56% i 53%). Relatywnie najsilniejszy wzrost odsetka zadłużonych gospodarstw domowych, w ostatnich 3 latach, nastąpił w największych miastach (o 4 punkty procentowe) oraz w województwie łódzkim (o ponad 9 punktów procentowych).

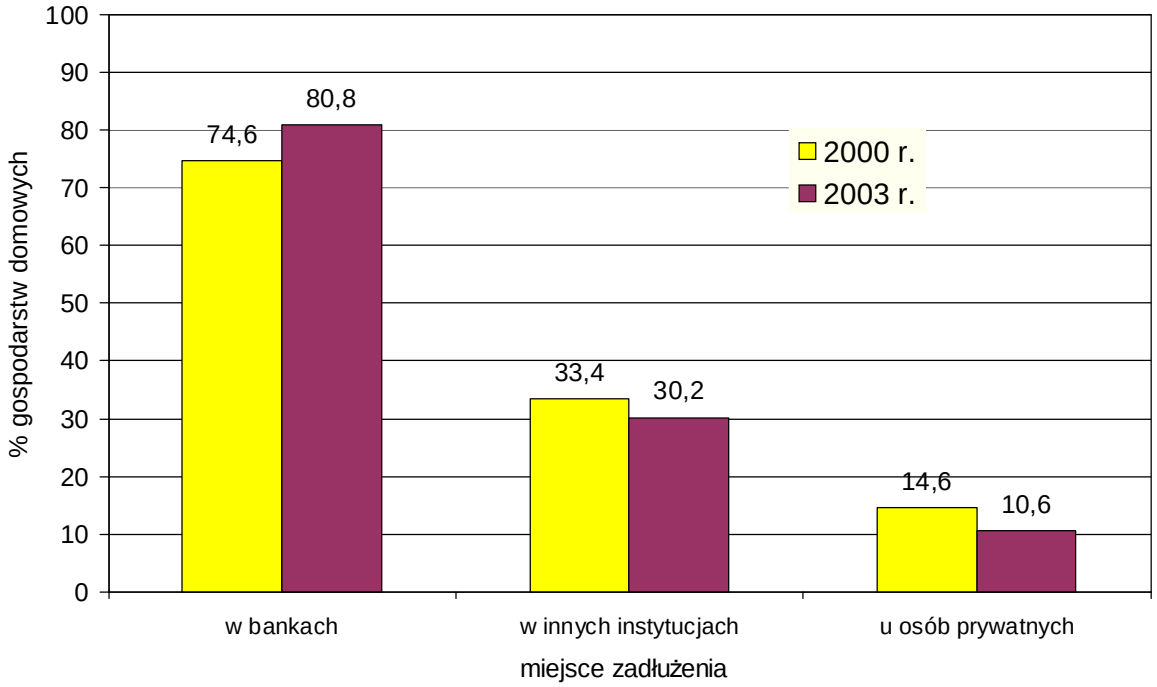

Wykres 4.11. Miejsca zadłużenia gospodarstw domowych w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej

Źródłem zewnętrznego zasilania finansowego dla ponad 80% gospodarstw domowych korzystających z pożyczek i kredytów były banki, a dla około 30% inne instytucje (wykres 4.11). Tylko niecałe 11% gospodarstw było zadłużonych u osób prywatnych. W ciągu ostatnich 3 lat nieznacznie, o 3 punkty procentowe, zwiększył się odsetek gospodarstw domowych korzystających z kredytów w bankach przy jednoczesnym spadku, na podobnym poziomie, korzystających z pożyczek od osób prywatnych (wykres 4.11).

Najczęściej z bankowych kredytów korzystały gospodarstwa domowe rolników (ponad 95% zadłużonych gospodarstw w tej grupie). W innych instytucjach zadłużały się przede wszystkim gospodarstwa domowe pracowników (ponad 38% zadłużonych) a u osób prywatnych gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 27% zadłużonych z tej grupy). Bankowe kredyty i pożyczki były podstawowym źródłem zasilania najczęściej w gospodarstwach małżeństw z 1 dzieckiem oraz gospodarstwach wielorodzinnych (odpowiednio w ponad 84% i 83% tego typu gospodarstw zadłużonych), kredyty i pożyczki w innych niż banki instytucjach — w gospodarstwach małżeństw z 2 dzieci oraz gospodarstwach nierodzinnych jednoosobowych (po ponad 35% spośród zadłużonych gospodarstw z tych grup), zaś pożyczki od osób prywatnych — w gospodarstwach nierodzinnych wieloosobowych (w ponad 22% zadłużonych gospodarstw tego typu). Zwraca uwagę znacząco wyższy odsetek gospodarstw z bezrobotnymi niż gospodarstw bez bezrobotnych korzystających z kredytów i pożyczek od osób prywatnych (odpowiednio 16,5% i prawie 10% gospodarstw domowych z tych grup).

Pożyczki w bankach były najbardziej rozpowszechnione w gospodarstwach zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys. i poniżej 20 tys. (odpowiednio w 84% i w prawie 84% zadłużonych gospodarstw) oraz w województwie zachodniopomorskim (w prawie 88% zadłużonych gospodarstw). Z pożyczek w instytucjach innych niż banki najczęściej korzystały gospodarstwa zamieszkujące duże miasta, powyżej 200 tys. mieszkańców (ponad 36% zadłużonych gospodarstw), oraz województwa pomorskie i świętokrzyskie (odpowiednio prawie 41% i ponad 36% zadłużonych gospodarstw). Natomiast gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta, liczące ponad 500 tys. mieszkańców, i miasta liczące 100-200 tys. mieszkańców (ponad 13% zadłużonych gospodarstw) oraz województwa dolnośląskie i

warmińsko-mazurskie (odpowiednio ponad 16% i 15% zadłużonych gospodarstw) relatywnie najczęściej zadłużały się u osób prywatnych.

Największy od marca 2000 r. wzrost odsetka gospodarstw domowych korzystających z kredytów bankowych obserwujemy w grupach gospodarstw rencistów i emerytów (odpowiednio o prawie 11 i prawie 10 punktów procentowych), nierodzinnych jednoosobowych (o ponad 19 punktów procentowych) oraz zamieszkujących największe miasta (o około 16,5 punktu procentowego). Jednocześnie nastąpił w analizowanym okresie znaczący wzrost odsetka gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, które korzystają z pożyczek od osób prywatnych (o prawie 22 punkty procentowe).

Dla rozpoznania przeznaczenia zewnętrznego zasilania finansowego gospodarstw poddano badaniu cele wykorzystania zaciągniętych przez gospodarstwa domowe kredytów i pożyczek (wykres 4.12). Prawie 39% gospodarstw badanych w marcu 2003 roku kredyty i pożyczki wykorzystało na sfinansowanie zakupu dóbr trwałego użytku, 37% na remont domu lub mieszkania, a niecałe 24% gospodarstw domowych przeznaczyło kredyt na bieżące wydatki konsumpcyjne. W ciągu ostatnich 3 lat obserwujemy znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych zaciągających kredyty na zakup dóbr trwałego użytku oraz na zakup i dzierżawę narzędzi pracy (o odpowiednio o 7 i 4 punkty procentowe).

Najczęściej kredyty na zakup dóbr trwałego użytku zaciągały gospodarstwa domowe emerytów oraz pracujących na własny rachunek (po prawie 47% kredytobiorców w tych grupach). Na remont domu lub mieszkania relatywnie najczęściej wykorzystywały kredyty gospodarstwa domowe pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (ponad 41% zadłużonych gospodarstw). Bieżące wydatki konsumpcyjne były głównym przeznaczeniem kredytów przede wszystkim w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (w ponad 36% zadłużonych gospodarstw) oraz w gospodarstwach domowych rencistów (w ponad 29%). Istotnym źródłem finansowym zakupu dóbr trwałego użytku, uwzględniając klasyfikację według typu gospodarstwa domowego, były kredyty i pożyczki zaciągnięte przez przede wszystkim gospodarstwa małżeństw bez dzieci oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (odpowiednio w prawie 43% i 42%). Dla gospodarstw małżeństw z 1 dzieckiem oraz małżeństw z 2 dzieci kredyt był ważnym źródłem finansowania remontu domu lub mieszkania (w prawie 38%). Natomiast wydatki bieżące najczęściej były finansowane poprzez kredyty i pożyczki w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych oraz małżeństw z 2 dzieci (w ponad 27%).

W przypadku grupy gospodarstw bez bezrobotnych pożyczki i kredyty były najczęściej zaciągane przede wszystkim na zakup dóbr trwałego użytku, na remont domu lub mieszkania oraz na bieżące wydatki konsumpcyjne (odpowiednio w ponad 39%, w prawie 36% oraz w ponad 20% gospodarstw w tej grupie). Zakup dóbr trwałego użytku był także najczęstszym celem pożyczek i kredytów w gospodarstwach z bezrobotnymi (w prawie 38% gospodarstw). Natomiast kolejnymi najczęstszymi celami zaciąganiu kredytów i pożyczek w tej rupie były bieżące wydatki konsumpcyjne oraz remont domu lub mieszkania (po prawie 32% gospodarstw w tej grupie zaciągało pożyczki i kredyty na te cele).

Zakup dóbr trwałego użytku był najczęściej finansowany z kredytów i pożyczek przez gospodarstwa domowe zamieszkujące duże miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (w ponad 49%) oraz województwa śląskie i podlaskie (w prawie 47% i ponad 45%). Na remont domu lub mieszkania najczęściej kredyty przeznaczały gospodarstwa zamieszkujące wieś i najmniejsze miasta (odpowiednio prawie 38% i 37% gospodarstw biorących kredyty lub pożyczki) oraz województwa dolnośląskie i śląskie (w ponad 42%). Natomiast na bieżące wydatki konsumpcyjne najczęściej wykorzystywały kredyty i pożyczki mieszkańcy największych miast (prawie 30%) oraz województw łódzkiego (ponad 28%), dolnośląskiego i śląskiego (prawie 27%).

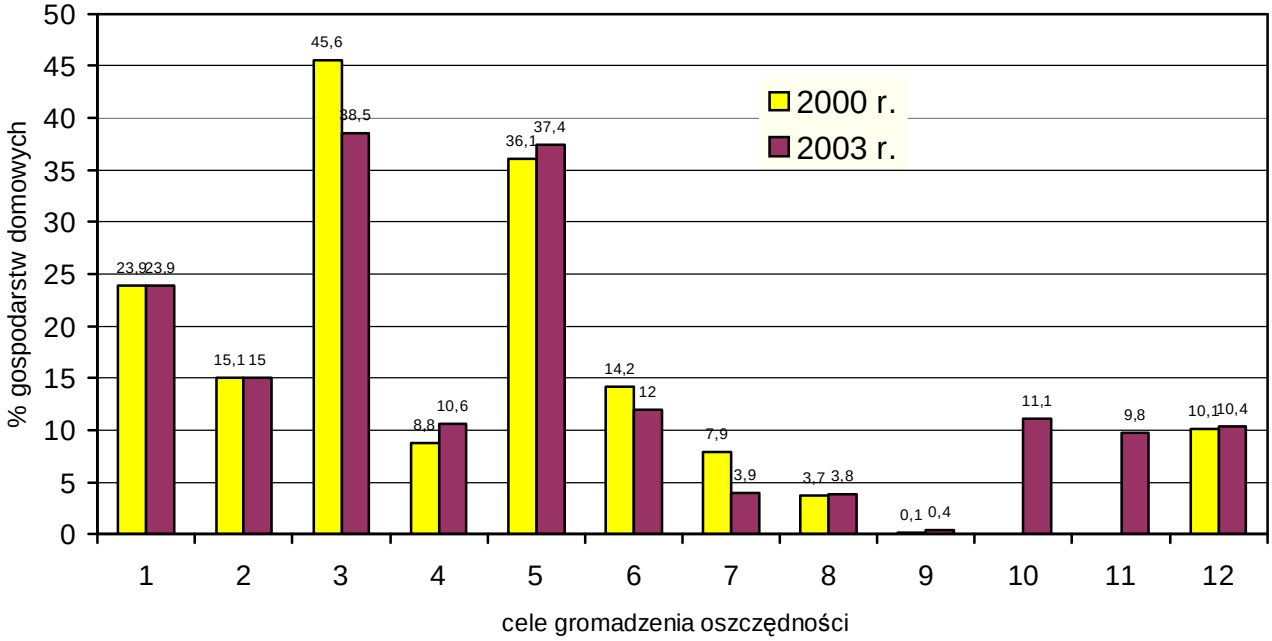

1 – rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne
2 – stałe opłaty (np. mieszkaniowe)
3 – zakup dóbr trwałego użytku
4 – zakup domu (mieszkania)
5 – remont domu, mieszkania
6 – leczenie
7 – zakup narzędzi pracy
8 – wypoczynek
9 – zakup papierów wartościowych
10 – spłata wcześniejszych długów (w 2000 r. nie było tej odpowiedzi w kafeterii)
11 – rozwój własnej działalności gospodarczej (w 2000 r. nie było tej odpowiedzi w kafeterii)
12 – kształcenie

Wykres 4.12. Cele zaciągniętych przez gospodarstwa domowa kredytów i pożyczek wśród gospodarstw zadłużonych w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej.

Oceniając zmiany swojej zasobności materialnej w marcu 2003 roku w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat prawie 53% gospodarstw stwierdziło, że uległa ona pogorszeniu, a prawie 40% — że nie zmieniła się. Najczęściej oceny negatywne dawały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 71%) oraz gospodarstwa rodzin niepełnych (ponad 60%). Widoczna jest znacząca przewaga częstości występowania gospodarstw domowych z bezrobotnymi uważających, że ich zasobność materialna w marcu 2003 roku pogorszyła się w stosunku do sytuacji sprzed 3 lat, nad częstością występowania gospodarstw domowych bez bezrobotnych dających tego typu negatywne oceny (odpowiednio prawie 69% gospodarstw i ponad 48% gospodarstw z tych grup). Gospodarstwa wskazujące na pogorszenie się swojej sytuacji materialnej zamieszkiwały przede wszystkim wieś (prawie 55%) oraz województwa łódzkie (ponad 62) i dolnośląskie (ponad 59%).

4.4. Warunki mieszkaniowe

Tomasz Panek

W ocenie warunków mieszkaniowych przeanalizowano zakres samodzielności zamieszkiwania przez gospodarstwa domowe oraz zagęszczenie zamieszkiwanych prze nie mieszkań. Następnie skoncentrowano się na tytułach użytkowania przez gospodarstwa domowe mieszkań (np. własność budynku prywatnego czy mieszkania, najem mieszkania itp.).

Kolejny blok analiz dotyczył zakresu wyposażenia mieszkań użytkowanych przez gospodarstwa domowe w podstawowe instalacje oraz sposobu ich ogrzewania. Zbadano także zakres nieuiszczania przez gospodarstwa domowe opłat związanych z użytkowaniem mieszkania (czynsz, gaz i energia elektryczna oraz spłata kredytu mieszkaniowego) w terminie oraz skalę zalegania gospodarstw z tymi opłatami.

Wreszcie, na zakończenie, dokonano analizy subiektywnych ocen gospodarstw domowych zmiany ich warunków mieszkaniowych w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat.

Prawie 4% badanych gospodarstw domowych nie zamieszkiwało w marcu 2003 roku samodzielnie. Odsetek ten nieznacznie zmniejszył się (o około 0,5 punktu procentowego) w stosunku do sytuacji sprzed 3 lat.

Najczęściej tego typu gospodarstwa występowały w grupie gospodarstw domowych rolników oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio ponad 8% i 5%). Tylko w grupie gospodarstw domowych rolników nastąpił też w analizowanym okresie znaczący wzrost niezamieszkujących samodzielnie (prawie o 5 punktów procentowych).

Brak samodzielności mieszkań najczęściej charakteryzował gospodarstwa wielorodzinne, gospodarstwa małżeństw z 2 dzieci, małżeństw z 1 dzieckiem oraz gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe. W każdej z tych grup było ponad 4% takich gospodarstw. Wyłącznie w grupach gospodarstw domowych małżeństw z 1 dzieckiem i małżeństw bez dzieci nastąpił nieznaczny spadek częstotliwości samodzielnego zamieszkiwania w stosunku do marca 2000 roku (odpowiednio o około 0,8 i 0,5 punktu procentowego).

W grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych prawie 4% z nie zamieszkiwało samodzielnie, podczas gdy niewiele ponad 3% w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi. W obu grupach gospodarstw domowych zwiększył się w stosunku do 2000 r. odsetek gospodarstw domowych zamieszkujących samodzielnie (o około 0,5 punktu procentowego).

Gospodarstwa nie zamieszkujące samodzielnie występują najczęściej w najmniejszych miastach i na wsi (ponad 4% gospodarstw w każdej z tych klas miejscowości). Województwami o największym odsetku gospodarstw domowych niezamieszkujących samodzielnie były kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie, śląskie oraz mazowieckie (po ponad 5%). Na poprawę w ostatnich 3 latach sytuacji w zakresie samodzielności zamieszkiwania gospodarstw domowych w skali kraju wpływ miał znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zamieszkujących samodzielnie na wsi i w dużych miastach, 100-200 tys. mieszkańców (odpowiednio o prawie 2 i o ponad 1 punktów procentowych). Województwami, w których obserwujemy znaczący spadek samodzielności zamieszkiwania w analizowanym okresie były śląskie i mazowieckie (po około 2,5 punktów procentowych).

Średnia powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę w badanych gospodarstwach wynosiła w marcu 2003 roku ponad 23 m^2 i w stosunku do sytuacji sprzed 3 lat nieco wzrosła.

Największe zagęszczenie mieszkań charakteryzowało gospodarstwa pracowników oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio poniżej 20 m^2 oraz nieznacznie powyżej 20 m^2 powierzchni użytkowej na osobę). Zagęszczenie to wzrosło znacząco w porównywanych okresach tylko w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o około 2 procent).

Wśród typów gospodarstw domowych największe zagęszczenie występowało w mieszkaniach małżeństw wielodzietnych oraz wielorodzinnych (około 15 m^2 powierzchni użytkowej na osobę). Zagęszczenie mieszkań zwiększyło się w stosunku do marca 2000 roku w gospodarstwach domowych nierodzinnych, zarówno jednoosobowych jak i wieloosobowych (odpowiednio o ponad 2,6 i o około 1,4 procent).

W grupie gospodarstw z bezrobotnymi zagęszczenie mieszkań było znacznie wyższe niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych (przeciętnie odpowiednio prawie 18 m^2 na 1 osobę i ponad 25 m^2 na osobę). W obu tych grupach gospodarstw nastąpił nieznaczny spadek zagęszczenia mieszkań w ostatnich 3 latach.

Zróżnicowanie grup gospodarstw ze względu na zagęszczenie mieszkań według klasy miejscowości zamieszkania oraz województw jest nieznaczne. We wszystkich grupach

gospodarstw domowych wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania miał miejsce nieznaczny spadek zagęszczenia mieszkań w stosunku do marca 2000 roku. Znaczący wzrost zagęszczenia mieszkań w tym okresie obserwujemy wyłącznie wśród gospodarstw z województw kujawsko-pomorskiego i świętokrzyskiego (o odpowiednio ponad 1,6 i 0,9 procent).

Najczęściej badane gospodarstwa domowe (nieco ponad 40%) zamieszkiwały w marcu 2003 roku w prywatnym budynku. W stosunku do sytuacji sprzed 3 lat oznacza to nieznaczny wzrost (o około 0,7 punktu procentowego). Wyraźnie przeważają tu gospodarstwa domowe związane z rolnictwem (ponad 90% gospodarstw w tych grupach). W stosunku do marca 2000 roku odsetek gospodarstw domowych zamieszkujących własny budynek najbardziej wzrósł w grupach gospodarstw pracujących na własny rachunek oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (odpowiednio o prawie 5 i o ponad 3 punkty procentowe).

We własnym budynku zamieszkiwało ponad 41% gospodarstw domowych bez bezrobotnych i ponad 38% gospodarstw domowych z bezrobotnymi. W obu typach gospodarstw domowych nastąpił nieznaczny wzrost od marca 2000 roku odsetka mieszkających we własnym budynku.

Wśród grup gospodarstw wyróżnionych ze względu na typ najwyższy procent dysponujących własnym budynkiem zaobserwowano w grupie gospodarstw wielorodzinnych (ponad 65%) oraz małżeństw wielodzietnych (ponad 56%). Największy przyrost odsetka gospodarstw domowych zamieszkujących we własnym budynku w ciągu ostatnich 3 lat obserwujemy w grupie małżeństw wielodzietnych (o 3,6 punktu procentowego).

Zdecydowanie najczęściej gospodarstwa posiadające własny budynek zamieszkiwały wieś (prawie 80%). Województwami, w których gospodarstwa domowe najczęściej zamieszkiwały własny budynek, były świętokrzyskie, podkarpackie oraz małopolskie (po ponad 51%). Znaczący przyrost liczby gospodarstw domowych zamieszkujących własny budynek nastąpił w ostatnich 3 latach tylko w grupie gospodarstw domowych wiejskich (o około 1,4 punktu procentowego). Największy wzrost tego charakteru zamieszkania obserwujemy w województwach lubuskim, warmińsko-mazurskim i pomorskim (odpowiednio o ponad 5 punktów procentowych w dwóch pierwszych województwach i o ponad 4,5 punktu procentowego w trzecim).

Kolejnym najbardziej powszechnym charakterem zamieszkiwania gospodarstw domowych w marcu 2003 roku było mieszkanie własnościowe w spółdzielni. Mieszkaniami takimi dysponowało ponad 21% badanych gospodarstw domowych. W stosunku do sytuacji sprzed trzech lat nastąpił znaczący wzrost odsetka mieszkań posiadających mieszkanie własnościowe w spółdzielni.

Wśród grup społeczno-ekonomicznych najczęściej dysponującymi tego typu mieszkaniem były gospodarstwa pracujących na własny rachunek (ponad 29%) oraz pracowników (ponad 25%). Znaczący w stosunku do marca 2000 r. przyrost odsetka gospodarstw domowych zamieszkujących tego typu mieszkania nastąpił w grupach gospodarstw emerytów (o ponad 3 punkty procentowe) oraz rencistów i pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (o ponad 2,4 punktu procentowego). Jednocześnie obserwujemy znaczący spadek odsetka mieszkań o tym charakterze w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rolników (odpowiednio o około 2,4 punktu procentowego oraz o prawie 1,8 punktu procentowego). Kierunki zmian charakteru zamieszkania były jednak w obu grupach zasadniczo różne. W przypadku gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł nastąpił znaczący wzrost odsetka zajmujących mieszkania socjalne (o ponad 2 punkty procentowe), natomiast gospodarstwa rolników przenosiły się przede wszystkim do mieszkań lokatorskich, do własnego lub też najmowały mieszkanie.

Najczęściej mieszkania własnościowe w grupach wyróżnionych ze względu na typ występowały w gospodarstwach nierodzinnych jednoosobowych (ponad 30%) oraz małżeństw bez dzieci (ponad 26%). Znaczący wzrost odsetka gospodarstw posiadających mieszkanie własnościowe nastąpił w ostatnich 3 latach w grupach gospodarstw domowych nierodzinnych

wieloosobowych i jednoosobowych oraz rodzin niepełnych (odpowiednio o około 4,4, 3,8 oraz 3,5 punktu procentowego.

W zasadzie, im większa miejscowość tym większy odsetek gospodarstw dysponujących mieszkaniem własnościowym. W miastach o liczbie mieszkańców 200-500 tys. takich gospodarstw było przeszło 31%, podczas gdy na wsi tylko około 4%. Gospodarstwa domowe posiadające mieszkanie własnościowe najczęściej zamieszkiwały województwa podlaskie (przeszło 29%) oraz świętokrzyskie (przeszło 27%). Najsilniejsze przyrosty odsetka gospodarstw zamieszkujących mieszkanie własnościowe obserwujemy w dużych miastach o liczbie mieszkańców 100-500 tys. (od ponad 3,8 do prawie 5 punktów procentowych) oraz w województwach lubuskim i podkarpackim (odpowiednio o ponad 7 i o prawie 6 punktów procentowych). Jednocześnie nastąpił znaczny spadek częstotliwości zamieszkiwania w mieszkaniach o tym charakterze w grupach gospodarstw domowych z największych miast (o prawie 2 punkty procentowe) oraz z województwa małopolskiego (o ponad 3 punkty procentowe).

Wśród gospodarstw domowych z bezrobotnymi drugim najbardziej powszechnym charakterem zamieszkiwania był najem mieszkania (dawny przydział mieszkania kwaterunkowego lub zakładowego). Tego typu mieszkanie zajmowało prawie 20% gospodarstw domowych z tej grupy. Odsetek mieszkań o tym charakterze wzrósł w tej grupie w ostatnich 3 latach o prawie 2,5 punktu procentowego.

Spośród uwzględnionych w badaniu urządzeń i instalacji najpowszechniejszy był w mieszkaniach gospodarstw badanych w marcu 2003 roku wodociąg, którego nie posiadało tylko 4%. Obserwujemy w ciągu ostatnich 3 lat znaczny wzrost odsetka mieszkań wyposażonych w uwzględniane w badaniu urządzenia i instalacje (wykres 4.13).

Najczęściej gospodarstwa domowe nie posiadały ciepłej wody bieżącej (przeszło 26%) oraz telefonu stacjonarnego (około 18%). Ciepłej wody bieżącej nie posiadały przede wszystkim mieszkania gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (przeszło 40%) oraz rolników (przeszło 37%). Natomiast w telefon stacjonarny najczęściej nie były wyposażone mieszkania gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (przeszło 43%) oraz rencistów (przeszło 28%).

Spadek w ciągu ostatnich 3 lat odsetka mieszkań wyposażonych w niektóre z instalacji i urządzeń obserwujemy tylko w grupach gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (o ponad 1,2 punktu procentowego w przypadku ciepłej wody bieżącej i o ponad 0,6 punktu procentowego w przypadku wodociągu) oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (tylko w zakresie wyposażenia mieszkań w łazienkę z wodą lub prysznicem o ponad 0,3 punktu procentowego).

W grupie gospodarstw z bezrobotnymi wyposażenie mieszkań w urządzenia i instalacje było znacznie mniej powszechne niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych. Ciepłej bieżącej wody nie posiadało w tych grupach gospodarstw domowych odpowiednio prawie 33% i prawie 25% mieszkań, a telefonu stacjonarnego ponad 26% i ponad 19% mieszkań. Stan wyposażenia mieszkań zajmowanych zarówno przez gospodarstwa domowe bez bezrobotnych jak i z bezrobotnymi we wszystkie analizowane urządzenia i instalacje poprawił się w ostatnich 3 latach.

Mieszkaniami bez ciepłej wody bieżącej najczęściej dysponowały gospodarstwa nierodzinne zarówno wieloosobowe (prawie 43%), jak i jednoosobowe (ponad 36%). Telefonami stacjonarnymi także najczęściej nie dysponowały te typy gospodarstw (odpowiednio ponad 33% oraz ponad 29%). Relatywnie najczęściej mieszkania bez ciepłej wody bieżącej oraz telefonu posiadały gospodarstwa domowe wiejskie (odpowiednio ponad 36% i prawie 27%). W ostatnich 3 latach tylko w grupie gospodarstw domowych z miast o liczbie mieszkańców 100-200 tys. nastąpił spadek odsetka mieszkań wyposażonych w urządzenia oraz instalacje i to tylko w przypadku ustępu spłukiwanego bieżącą wodą (o ponad 1,2 punktu procentowego) oraz łazienki z wanną lub prysznicem (tylko o ponad 0,3 punktu procentowego).

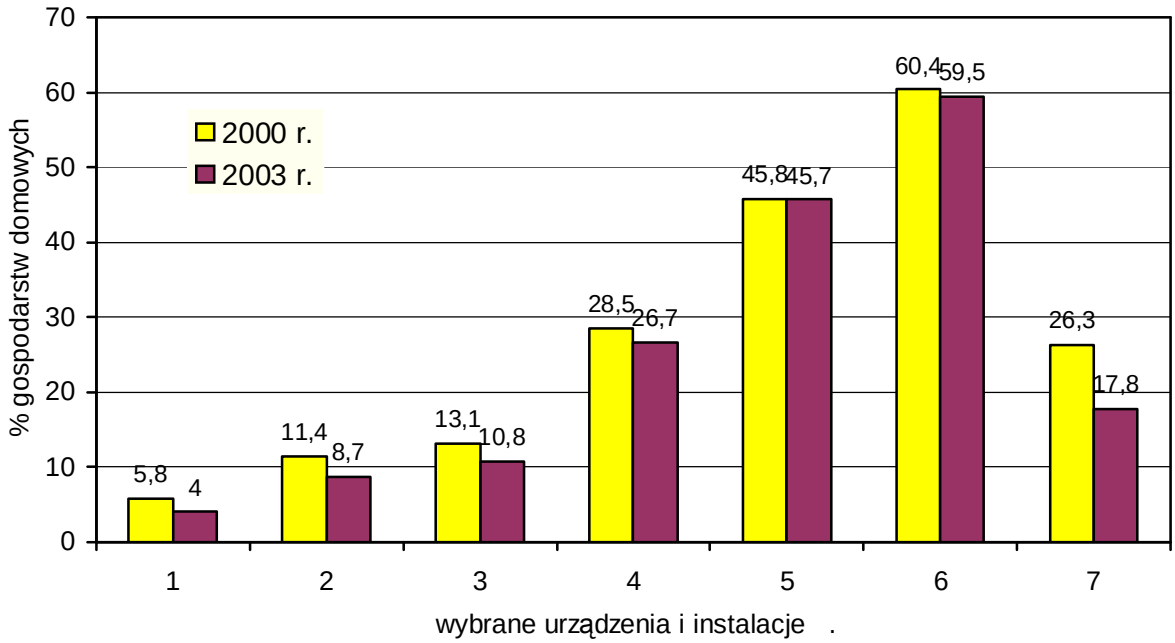

1 – wodociąg
2 – ustęp spłukiwany wodą bieżącą
3 – łazienka z wanną lub prysznicem
4 – ciepła woda bieżąca
5 – gaz z sieci
6 – gaz z butli
7 – telefon

Wykres 4.13.Procent gospodarstw domowych, w których nie było wybranych urządzeń i instalacji w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej

Gospodarstwa domowe nieposiadające w mieszkaniach ciepłej wody bieżącej zamieszkiwały przede wszystkim w województwach zachodniopomorskim oraz świętokrzyskim (odpowiednio ponad 39% oraz prawie 37%), a nieposiadające telefonu w województwach świętokrzyskim (prawie 25%) i łódzkim (prawie 23%). W ostatnich 3 latach tylko w województwach zachodniopomorskim, śląskim, świętokrzyskim i podkarpackim zwiększył się odsetek mieszkań nieposiadających instalacji i urządzeń, w tym znacząco tylko w przypadku wyposażenia w ciepłą wodę bieżącą (odpowiednio o ponad 9, 7, 6, 4 i 2 punkty procentowe).

Najbardziej powszechne jest centralne ogrzewanie zbiorowe (ponad 43%) lub indywidualne (około 39%). Jednakże jeszcze w prawie 17% gospodarstw mieszkania są ogrzewane piecami na opał. Mieszkania takie występują przede wszystkim w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rolników (około 30%) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (prawie 35%). Gospodarstwa domowe posiadające mieszkania ogrzewane piecami na opał są najczęściej spotykane na wsi (prawie 29%) oraz w województwie lubelskim (ponad 24%).

W ciągu ostatnich 3 lat nastąpił spadek (o ponad 2 punkty procentowe) odsetka mieszkań, w których stosowane były piece na opał na rzecz indywidualnego centralnego ogrzewania. Najczęściej tego typu zmiany obserwujemy w grupach gospodarstw domowych związanych z rolnictwem, wielorodzinnych, bez bezrobotnych, zamieszkujących wieś lub najmniejsze miasta oraz województwa podlaskie, pomorskie i świętokrzyskie.

Ponad 11% gospodarstw domowych zalegało w marcu 2003 roku ze stałymi opłatami za mieszkanie (czynszem), a 5% z opłatami za gaz i energię elektryczną. Odsetek gospodarstw domowych zalegających ze stałymi opłatami za mieszkanie nie uległ zmianom w ciągu ostatnich 3 lat. Za niepokojące należy jednak uznać zwiększenie się skali tych zaległości (wykres 4.14). Znaczącemu zmniejszeniu w tym okresie uległ odsetek mieszkań zalegających z opłatami za energię elektryczną, zmniejszyła się także skala tych zaległości (wykres 4.15).

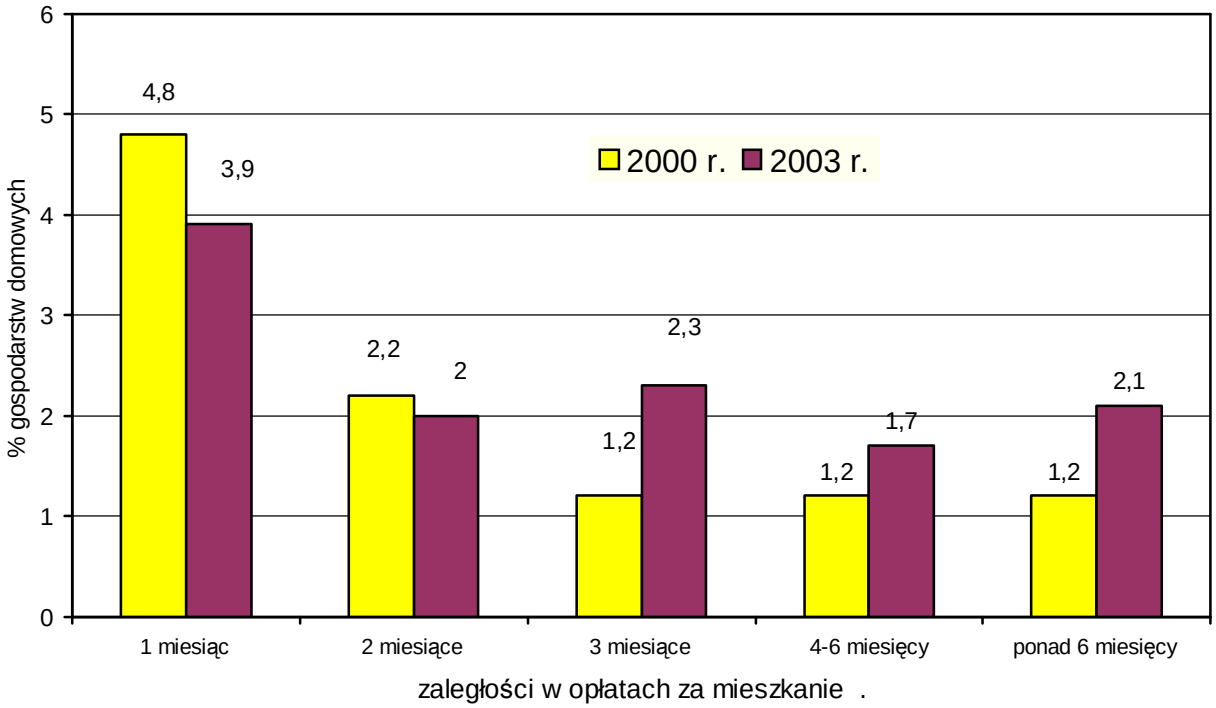

Wykres 4.14. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za mieszkanie (czynsz) w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej

Najczęściej tego typu gospodarstwa występowały w grupie utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio prawie 26% i 21%) oraz w rodzinach niepełnych (odpowiednio około 19% i 7%) i gospodarstwach wielodzietnych (odpowiednio prawie 18% i prawie 8%). Należy zwrócić uwagę, że także w tych grupach obserwujemy największą częstość i największy wzrost zalegania ze stałymi opłatami za mieszkanie ponad 12 miesięcy.

Gospodarstwa domowe zalegające z tego typu opłatami występowały prawie trzykrotnie częściej wśród gospodarstw domowych z bezrobotnymi niż wśród gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio prawie 22% i ponad 8% w przypadku opłat za mieszkanie oraz prawie 9% i niecałe 4% w przypadku opłat za gaz i energię elektryczną). Ponadto w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi nastąpił w ostatnich 3 latach znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, w których zaległości z opłatami za mieszkanie sięgają ponad 4 miesiące.

Wyraźnie najniższy odsetek gospodarstw domowych nieuiszczających opłat za czynsz zamieszkiwał wieś (niecałe 8%). Natomiast zróżnicowanie grup gospodarstw, wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, jeśli chodzi o skalę nieuiszczania w terminie opłat za gaz i energię elektryczną, nie było znaczące. Największe odsetki gospodarstw domowych nieuiszczających w terminie opłat za czynsz występowały w województwach śląskim (ponad 16%, w tym w prawie 6%, w których zaległości były ponad 12-miesięczne) i świętokrzyskim (około 16%), a opłat za gaz i energię elektryczną — w województwach wielkopolskim, podkarpackim, śląskim i dolnośląskim (w każdym z tych województw ponad 6% gospodarstw). W ostatnich 3 latach uległ zwiększeniu odsetek gospodarstw zalegających ze stałymi opłatami za mieszkanie w miastach o średniej wielkości od 20 do 200 tys. mieszkańców. Niekorzystne zmiany w tym zakresie obserwujemy w połowie województw. Zwiększenie odsetka gospodarstw domowych o zaległościach ponad 12 miesięcy był najwyższy w województwach śląskim (o ponad 3 punkty procentowe) oraz lubuskim i dolnośląskim (o ponad 2 punkty procentowe).

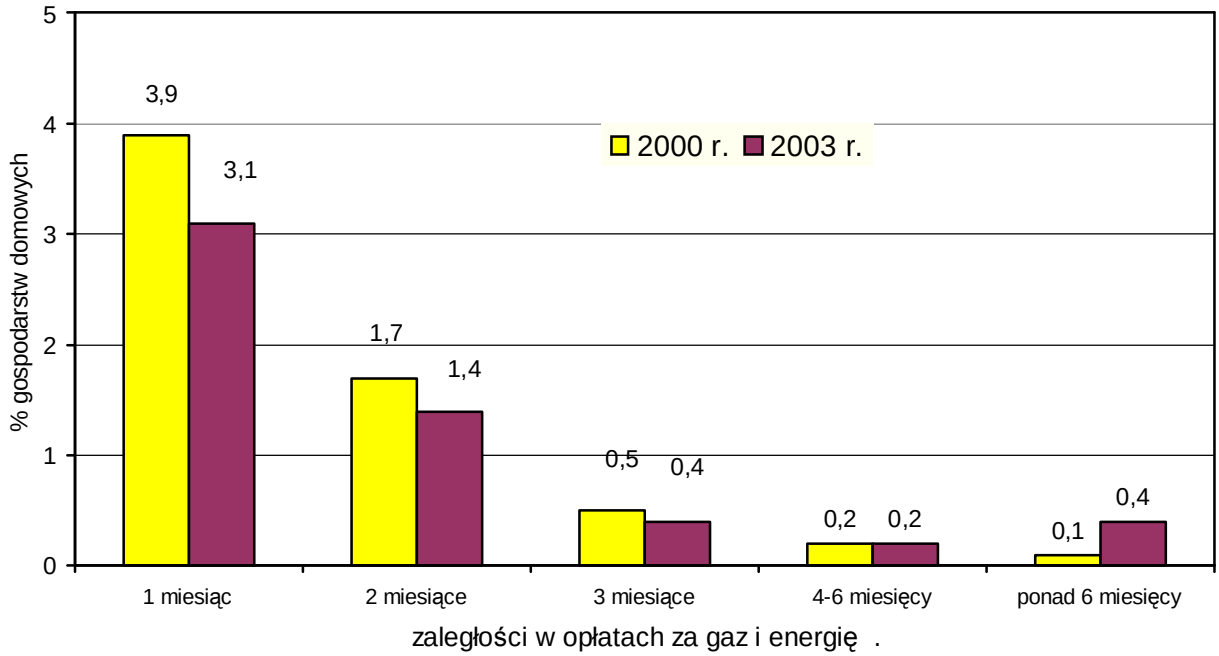

Wykres 4.15. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za gaz i energię elektryczną w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej

Terminowych spłat rat kredytu mieszkaniowego nie dokonywało ponad 5% badanych gospodarstw domowych. W okresie ostatnich 3 lat odsetek zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego zwiększył się o ponad 4 punkty procentowe, przy czym głównie wzrósł odsetek gospodarstw zalegających przez dłuższy czas (wykres 4.16), o ponad 2,6 punktów procentowych z zaległościami powyżej 12 miesięcy.

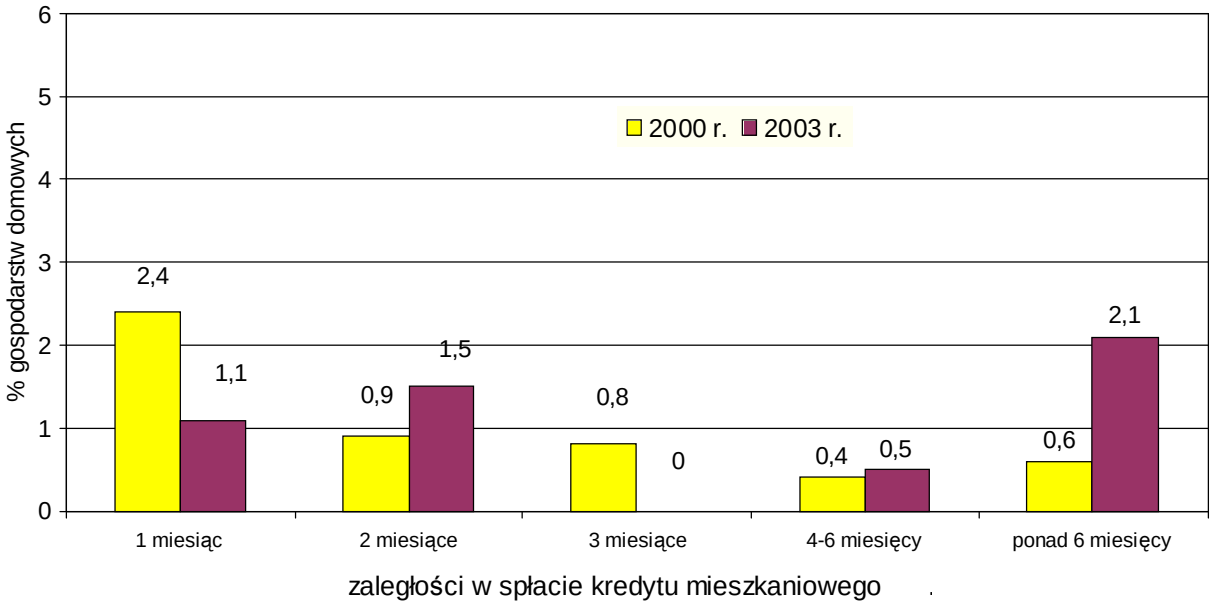

Wykres 4.16. Zaległości gospodarstw domowych w spłacie kredytu mieszkaniowego w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej

Gospodarstwa domowe z bezrobotnymi częściej zalegały ze spłatą kredytu mieszkaniowego niż gospodarstwa domowe bez bezrobotnych (odpowiednio ponad 6% i niecałe 5%). W porównaniu z marcem 2000 r. nastąpił znaczący wzrost w obu grupach odsetka gospodarstw domowych z tego typu zaległościami. W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi były to przede wszystkim zaległości krótkoterminowe (miesięczne), a w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych — długoterminowe (powyżej 12 miesięcy).

Największe zaległości czasowe gospodarstw domowych w spłatach kredytu mieszkaniowego występowały w grupie gospodarstw pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (w ponad 5% gospodarstw zaległości przekraczały 12 miesięcy) oraz w gospodarstwach rodzin niepełnych i wielodzietnych (w prawie 5% gospodarstw zaległości przekraczały 12 miesięcy). Wzrost w ostatnich 3 latach odsetka gospodarstw domowych, w których zaległości te przekraczają 12 miesięcy, nastąpił w grupach gospodarstw pracowników i emerytów (odpowiednio o ponad 4 i o prawie 3 punktu procentowe) oraz małżeństw wielodzietnych, wielorodzinnych, małżeństw bez dzieci, rodzin niepełnych oraz małżeństw z 1dzieckiem (odpowiednio o ponad 11, 10, 4, 3 i 2 punkty procentowe).

Gospodarstwa mające największe zaległości czasowe w spłacie rat kredytu mieszkaniowego najczęściej zamieszkiwały duże miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (ponad 5% zalegających długo ze spłatą) oraz śląskie, kujawsko-pomorskie i pomorskie (prawie po 5%). W ostatnich 3 latach nastąpił wyraźny wzrost odsetka gospodarstw domowych zalegających ponad 12 miesięcy ze spłatą kredytu w dużych miastach powyżej 100 tys. mieszkańców (od ponad 4 do ponad 9 punktów procentowych, w zależności od wielkości miasta) oraz w województwach małopolskim, pomorskim, podlaskim i lubuskim (od ponad 19 do prawie 7 punktów procentowych).

Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (ponad 75%) uważała, że ich warunki mieszkaniowe w marcu 2003 roku w porównaniu do sytuacji w marcu 2000 roku nie zmieniły się. Około 11% gospodarstw uznało, że uległy one pogorszeniu. Gospodarstwa deklarujące pogorszenie warunków mieszkaniowych najczęściej występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 22%) i rolników (ponad 18%) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych i rodzin niepełnych (po ponad 17%). Zróżnicowanie gospodarstw oceniających, że ich warunki mieszkaniowe uległy pogorszeniu, według klasy miejscowości zamieszkania nie było znaczące. Gospodarstwa domowe oceniające pesymistycznie zmiany swoich warunków mieszkaniowych najczęściej zamieszkiwały województwa lubuskie (ponad 18%), mazowieckie i lubelskie (po przeszło 16%).

4.5. Edukacja

4.5.1. Wykształcenie i status edukacyjny członków gospodarstw domowych

Irena Elżbieta Kotowska

Porównanie wyników dotyczących struktur wykształcenia z dwóch ostatnich spisów powszechnych świadczy o znaczącym awansie edukacyjnym społeczeństwa polskiego (tabl.4.8). Jednak różnice między wykształceniem mieszkańców miast i wsi wskazują na utrzymywanie się luki edukacyjnej, a nawet jej pogłębianie się w odniesieniu do osób o najwyższym poziomie wykształcenia. Powiększyły się też różnice między poziomem wykształcenia kobiet i mężczyzn.

Tabela 4.8. Ludność w wieku 15 lat i więcej według poziomu wykształcenia, miejsca zamieszkania i płci (NSP, 1988; NSP, 2002)

Poziom ukończonego wykształcenia	Wieś 1988*	Wieś 2002**	Miasto 1988*	Miasto 2002**	Kobiety 1988*	Kobiety 2002**	Mężczyźni 1988*	Mężczyźni 2002**
Zasadnicze zawodowe i poniżej	84,6	71,5	58,4	44,8	65,2	52,6	71,9	60,1
Średnie wraz z policealnym	13,1	22,4	31,8	38,6	28,4	35,1	20,6	27,6
Wyższe	1,8	4,3	9,4	13,7	5,9	10,4	7,2	9,3

*bez osób z nieustalonym poziomem wykształcenia
**bez osób z nieustalonym poziomem wykształcenia oraz z ukończonym gimnazjum
Źródło danych: Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002, GUS, Warszawa 2003, s.27, 29

Zaobserwowane w ciągu 3 lat (2000-2003) zmiany struktury ludności według wykształcenia potwierdzają z jednej strony kontynuację procesu poprawy poziomu wykształcenia, z drugiej zaś – utrzymywanie się niekorzystnych różnic między ludnością miast i wsi oraz narastanie różnic między poziomem wykształcenia kobiet i mężczyzn, zwłaszcza zamieszkałych na wsi (tabele 4.8 i 4.9).

Odsetek osób na wsi z wykształceniem nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego wynosi 73% wobec 48% w miastach, podczas gdy w roku 2000 aż trzy czwarte mieszkańców wsi oraz 60% mieszkańców miast miało najniższe kategorie wykształcenia. Osoby z wykształceniem wyższym stanowią niecałe 5% mieszkańców wsi (4% w 2000 r.) wobec bez prawie 15% mieszkańców miast (12% wcześniej) (tabela 4.9). Tak duże różnice w poziomie wykształcenia ludności miejskiej i wiejskiej świadczą o występowaniu luki edukacyjnej. Niestety, mimo znacznego spadku udziału osób z najniższym wykształceniem i wzrostu udziału osób z najwyższym wykształceniem w obu subpopulacjach luka edukacyjna między miastem i wsią nie zmniejszyła się.

Należy też zwrócić uwagę na różnice poziomu wykształcenia kobiet i mężczyzn, występujące głównie na wsi. Aż 78% mężczyzn zamieszkałych na wsi ma wykształcenie nie wyższe niż zasadnicze zawodowe, dla kobiet ten wskaźnik wynosi 68%. Odsetek mężczyzn zamieszkałych na wsi z wykształceniem wyższym jest niski (3%) i ponad półtora razy mniejszy od udziału kobiet o tym poziomie wykształcenia. W miastach odsetek kobiet i mężczyzn o najwyższym wykształceniu jest zbliżony (14%-15% na korzyść mężczyzn), zaś znacznie rzadziej występują wśród kobiet osoby z wykształceniem nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego (43% kobiet i 51% mężczyzn).

Tabela 4.9. Ludność w wieku 15 lat i więcej według poziomu wykształcenia, płci i miejsca zamieszkania (NSP 2002, Diagnoza 2003)

Poziom ukończonego wykształcenia	Diagnoza 2003*			NSP 2002** Ogółem
	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem	
Miasto				
Zasadnicze zawodowe i poniżej	42,7	51,1	48,4	44,8
Średnie wraz z policealnym	41,6	32,1	35,5	38,6
Wyższe	14,1	15,0	14,6	13,7
Wieś				
Zasadnicze zawodowe i poniżej	67,8	77,6	72,6	71,5
Średnie wraz z policealnym	24,6	17,5	20,9	22,4
Wyższe	6,2	2,9	4,6	4,3

*bez osób z ukończonym gimnazjum
**bez osób z nieustalonym poziomem wykształcenia oraz z ukończonym gimnazjum

Istotną charakterystyką członków gospodarstw domowych jest także status edukacyjny zdefiniowany jako korzystanie z określonej usługi edukacyjnej w trybie szkolnym (nauka w szkołach w trybie stacjonarnym, wieczorowym i zaocznym, wszelkie studia podyplomowe) i pozaszkolnym. Porównanie odpowiednich wskaźników odnoszących się do poziomu wykształcenia i statusu edukacyjnego pozwala na ocenę luki między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne a korzystaniem z nich.

W tabeli 4.10 zamieszczono dane dotyczące zarówno roku 2000 jak i 2003, przy czym dane z 2003 r. obejmują także aktywność edukacyjną w trybie pozaszkolnym, co ma znaczenie dla osób w starszych grupach wieku.

W skali całego kraju tylko niecałe 13% dzieci w wieku do 6 lat korzystało z opieki w przedszkolu lub żłobku, podczas gdy w 2000 r. dotyczyło to co piątego dziecka w tym wieku. W miastach ponad dwukrotnie częściej dzieci w tym wieku pozostawały w tych placówkach opiekuńczych niż na wsi, gdzie jedynie 8% (13% w 2000 r.) dzieci objęte było taką opieką (tabl. 4.10). Zdecydowana większość dzieci korzystała z publicznych żłobków i przedszkoli (95%).

Nie zaobserwowano terytorialnych różnic w dostępie do edukacji dzieci w wieku 7-15 lat, w zdecydowanej większości — edukacji w szkołach publicznych; odsetek dzieci objętych tym rodzajem usługi edukacyjnej wahał się od 78 do 81%. Nie jest to bezpośrednio porównywalne z dostępem do edukacji młodzieży w tej grupie wieku przed trzema laty, bowiem w 2000 r. była to młodzież w szkołach podstawowych, a obecnie jest to także młodzież gimnazjalna. Niewielkie różnice terytorialne pojawiają się dla młodzieży w wieku 16-19 lat. Odsetek młodzieży w tym wieku korzystającej z nauki w dowolnym typie szkoły jest wyraźnie niższy na wsi niż w miastach: 88% (85% w 2000 r.) wobec 89% - 94% w zależności od wielkości miasta. W tej grupie usług edukacyjnych częściej występują placówki niepubliczne.

Obraz zróżnicowania terytorialnego ulega zasadniczej zmianie przy rozpatrywaniu korzystania z usług edukacyjnych osób w starszych grupach wieku. Odsetek mieszkańców wsi w wieku 20-24 lata uczących się w trybie szkolnym i poza szkolnym wynosi obecnie 39%, w miastach najniższy udział wynosi 46%. Włączenie do aktywności edukacyjnej korzystania nie tylko z usług świadczonych w trybie szkolnym ale także i pozaszkolnym znacznie poprawiło udział mieszkańców wsi w tej aktywności. Nadal wyróżniają się pozytywnie miasta największe i duże, gdzie około 60% osób korzysta z usług edukacyjnych. Na tym poziomie edukacji wzrasta rola placówek niepublicznych.

Zakres korzystania z usług edukacyjnych spada zdecydowanie w następnej grupie wieku – udział osób w wieku 25-29 lat uczących się nie przekracza 18% w miastach w obu latach, zaś najniższe wartości tego wskaźnika obserwowane są na wsi (7% i 8%). Różnice terytorialne utrzymują się w następnej grupie wieku (30-39 lat), która co najmniej dwukrotnie rzadziej korzysta z różnego rodzaju usług edukacyjnych. Aktywność edukacyjna zanika wśród osób powyżej 39 lat.

Analiza aktywności edukacyjnej przeprowadzona odrębnie dla dorosłych kobiet i mężczyzn, rozpatrywanych według wieku i miejsca zamieszkania, uwidacznia nie tylko wyraźnie większe aspiracje edukacyjne kobiet, ale także uwypukla dysproporcje terytorialne, szczególnie duże dla mężczyzn.

Ponad połowa kobiet w wieku 20-24 (blisko 54%) jest aktywna edukacyjnie, podczas gdy dotyczy to mniej niż połowy mężczyzn (47%). Jedynie w grupie wieku 25-29 lat odsetek osób korzystających z usług edukacyjnym w trybie szkolnym i pozaszkolnym jest taki sam dla obu płci (blisko 13%). Jest to jednocześnie grupa wieku o największym natężeniu urodzeń, co może wpływać na ograniczenie aktywności kobiet. W grupie wieku 30-39 lat odsetek kobiet uczestniczących w różnych formach aktywności edukacyjnej spada do 7%, ale jest on dwukrotnie większy niż udział mężczyzn.

Udział kobiet w wieku 20-24 lata aktywnych edukacyjnie waha się w miastach między 51% i 62%, na wsi wynosi 46%. W następnej grupie wieku odsetek kobiet ze wsi jest dwukrotnie niższy od najwyższego odsetka dla miast, który wynosi blisko 19%. Ta relacja między miastem i wsią utrzymuje się dla kobiet w wieku 30-39 lat (5% wobec 11%). Natomiast dla mężczyzn już w grupie 20-24 lat udział mieszkańców wsi korzystających z usług

edukacyjnym w trybie szkolnym i pozaszkolnym jest dwukrotnie niższy od najwyższego udziału dla miast (44%-64%). W następnej grupie wieku ta dysproporcja narasta (6% na wsi wobec blisko 20% w miastach z wyjątkiem tych najmniejszych) i utrzymuje się dla grupy wieku 30-39 lat.

Tabela 4.10. Ludność w gospodarstwach domowych według statusu edukacyjnego i miejsca zamieszkania (odsetek osób w danym wieku i miejscu zamieszkania korzystających z określonej usługi edukacyjnej)

(%)

Status edukacyjny	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	
Ogółem odsetek osób korzystających z usług edukacyjnych	25.43 27.02*	23.78 26.41	26.73 24.01	23.97 27.17	25.76 27.39	22.22 24.64	23.91 25.94
Dzieci w wieku 0-6 lat korzystające ze żłobka lub przedszkola	19.13 31.16	19.52 22.33	20.42 14.51	19.93 33.71	12.18 27.34	7.74 12.58	13.51 21.40
Dzieci w wieku 7-15 lat uczące się w szkołach	76.74 99.41	77.07 98.74	81.36 99.17	78.27 98.79	79.88 98.17	80.14 97.89	79.23 98.48
Młodzież w wieku 16-19 lat ucząca się w szkołach	93.67 89.40	91.07 97.63	93.85 86.30	89.12 90.03	94.01 87.55	87.74 85.43	90.39 88.47
Osoby w wieku 20-24 lata korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	61.64 61.06	61.51 58.22	61.02 23.93	53.92 45.18	46.33 45.77	38.98 25.99	49.90 40.55
Osoby w wieku 25-29 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	18.29 16.69	17.32 18.63	14.99 2.44	17.01 18.25	10.02 8.49	7.56 7.11	12.69 11.45
Osoby w wieku 30-39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	8.10 4.70	9.64 2.53	9.01 5.35	4.64 3.20	4.88 1.88	3.19 0.32	5.44 2.29
Osoby w wieku powyżej 39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	2.45 0.47	0.85 0.92	2.03 0.33	0.85 0.80	2.22 1.29	0.61 0.32	1.22 0.61

* w drugiej linii zamieszczono dane z 2000 r.

Warto też podkreślić, iż wspomniane wyżej różnice aspiracji edukacyjnych kobiet i mężczyzn są szczególnie widoczne dla mieszkańców wsi: 47% kobiet w wieku 20-24 lata zamieszkałych na wsi korzysta z usług edukacyjnych, dotyczy to 32% mężczyzn w tym wieku. Aktywność edukacyjna osób w wieku 25-29 lat znacznie się zmniejsza, ale nadal kobiety częściej korzystają z tych usług (9% wobec 6%). Blisko 6% kobiet ze wsi w wieku 30-39 lat jest aktywna edukacyjnie, zaś jedynie co setny mężczyzna podnosi swe kwalifikacje.

Aktywność edukacyjna osób w wieku 18 lat i więcej miała głównie formę nauki w szkołach (90%), co wiąże się ze strukturą wieku tej populacji. Ponad trzy czwarte respondentów korzystających z usług edukacyjnych stanowiły bowiem osoby w wieku 18-24 lata, co dziesiąta osoba była w wieku 25-29 lat, zaledwie 7% stanowiły osoby w wieku 30-39 lat. Z wiekiem wzrasta znaczenie usług w trybie pozaszkolnym, ale nadal nie jest to znacząca forma usług – blisko 14% osób w wieku 25-29 lat oraz 28% osób w wieku 30-39 lat korzystało z tego sposobu

dokształcania się. Charakterystyczne jest także to, że połowa z osób korzystających z usług w trybie pozaszkolnym miała wykształcenie wyższe, a blisko 43% średnie i policealne. Wyniki te potwierdzają wysoką selektywność aktywności edukacyjnej według wykształcenia.

Analiza osób w wieku 18 lat i więcej, korzystających z usług edukacyjnym w systemie szkolnym i pozaszkolnym oraz rozpatrywanych ze względu na status na rynku pracy, wskazuje ponownie na to, iż są to głównie usługi świadczone w systemie szkolnym. Korzystało z nich aż 93% bezrobotnych wykazujących aktywność edukacyjną, oraz 80% pracujących. W grupie 481 osób aktywnych zawodowo, które korzystały z usług edukacyjnych, jedynie 23% stanowiły osoby bezrobotne.

Zdaje się to jeszcze raz potwierdzać selektywność procesu dokształcania się — w podnoszeniu kwalifikacji uczestniczą osoby, które mają i tak stosunkowo wysokie kwalifikacje. Zarówno wśród pracujących, jak i bezrobotnych wykazujących aktywność edukacyjną, najczęściej spotyka się osoby najmłodsze (18-24 lata), ale dla bezrobotnych odsetek tych osób wynosi 85%, zaś dla pracujących – 38%. Ponadto, wśród pracujących 26% stanowią osoby powyżej 35 lat.

Uzyskane informacje o zakresie korzystania z usług edukacyjnych wskazują na następujące prawidłowości:

- znacznie zmniejszył się dostęp dzieci w wieku 0-6 lat do opieki instytucjonalnej,
- wprowadzenie gimnazjum zmniejszyło odsetek młodzieży w wieku 7-15 lat korzystającej z nauki,
- występowanie upośledzenia edukacyjnego ludności wsi już w grupie wieku 16-19 lat, powiększającego się na kolejnych poziomach kształcenia,
- wyraźnie niekorzystne dla wsi i najmniejszych miast zróżnicowanie skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku 25 lat i więcej, szczególnie silne dla mężczyzn,
- niewielką aktywność edukacyjną osób w wieku 30-39 lat,
- wyraźnie wyższe aspiracje edukacyjne kobiet, szczególnie widoczne dla mieszkańców wsi,
- brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 39 lat,
- selektywność procesu doskonalenia kwalifikacji oraz jego niewielki zasięg.

Wyniki badania wskazują, że kształcenie ustawiczne osób dorosłych, uznawane za jeden z podstawowych warunków zwiększenia zdolności do zatrudnienia, ma w Polsce charakter marginalny. Zestawienie wyników dotyczących aktywności edukacyjnej dorosłej ludności Polski ze strukturą ludności według poziomu wykształcenia i miejsca zamieszkania upoważnia do mówienia o narastających dysproporcjach dotyczących szans rozwojowych mieszkańców miast i wsi, a także generalnie osób w wieku 30 lat i więcej. Rozpiętość między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne, wynikające z istniejącego poziomu wykształcenia ludności — z jednej strony, oraz przemian technologicznych — z drugiej strony, a przedstawionym wyżej wzorcem aktywności edukacyjnej wyróżnionych grup ludności świadczy o pilnej konieczności wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 24 lat. Zatem niezbędny jest rozwój różnych form uzupełniania wykształcenia i podnoszenia kwalifikacji (nauka w trybie wieczorowym, zaocznym, czy korespondencyjnym, studia podyplomowe, kursy i szkolenia) oraz działania na rzecz wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku już powyżej 24 lat. Analizy potwierdziły — z jednej strony — konieczność podwyższania poziomu wykształcenia osób w wieku powyżej 30 lat, które mają przed sobą przynajmniej 25 lat aktywności zawodowej, z drugiej zaś – nikłą jak dotąd aktywność edukacyjną dorosłej ludności Polski.

4.5.2. Kształcenie dzieci

Tomasz Panek

Ocenie poddano skalę niekontynuowania nauki przez dzieci po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej. Zbadano jednocześnie przyczyny, dla których dzieci rezygnowały z dalszej nauki. Następnie dokonano pomiaru aspiracji gospodarstw domowych w zakresie kształcenia dzieci i oceny szans ich realizacji. Pytano o zadowolenie ze szkół, do których uczęszczają dzieci. Zbadano też częstość występowania w gospodarstwach domowych sytuacji wprowadzania ze względów finansowych ograniczeń w korzystaniu przez dziecko z zajęć dodatkowych, korepetycji, obiadów oraz wpłat na szkołę czy też konieczności zmiany szkoły na inną, wymagającą mniejszych opłat, lub wręcz zrezygnowania z posyłania dziecka do szkoły.

W prawie 6% gospodarstw domowych były dzieci, które po ukończeniu szkoły podstawowej w ostatnich trzech latach nie kontynuowały nauki. Jako najczęstsze przyczyny niekontynuowania nauki po ukończeniu szkoły podstawowej gospodarstwa domowe podawały w marcu 2003 roku niechęć dziecka do dalszego kształcenia się (prawie 37% gospodarstw), względy materialne (prawie 36% gospodarstw) oraz podjęcie przez dziecko pracy (ponad 21% gospodarstw). Niechęć dziecka do dalszego kształcenia wskazywały relatywnie najczęściej gospodarstwa domowe pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (prawie 59%), emerytów (prawie 45%) i pracowników (ponad 41%) oraz małżeństw z jednym dzieckiem (ponad 46%). Gospodarstwa, w których dzieci po ukończeniu szkoły podstawowej nie podejmowały nauki ze względu na niechęć do jej kontynuowania, zamieszkiwały przede wszystkim duże miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (prawie 59%) i 200-500 tys. (ponad 41%) oraz województwa mazowieckie (ponad 53%) i świętokrzyskie (ponad 50%).

Względy materialne jako przyczyna niekontynuowania nauki przez dzieci po ukończeniu szkoły podstawowej były najczęściej podawane przez gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rolników (po ponad 74%) oraz rodziny niepełne (prawie 53%) i małżeństwa wielodzietne (prawie 37%). Gospodarstwa wskazujące powyższą przyczynę niekontynuowania przez dzieci nauki najczęściej zamieszkiwały najmniejsze miasta (ponad 63%) i wieś (prawie 40%) oraz województwa zachodniopomorskie, podlaskie i podkarpackie (po odpowiednio 100%, ponad 75% i ponad 60% gospodarstw z tych województw).

Podjęcie pracy jako przyczyna niekontynuowania nauki przez dzieci po ukończeniu szkoły podstawowej relatywnie najczęściej występowało w grupie pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (w ponad 45%) oraz w gospodarstwach małżeństw z 2 dzieci (ponad 42%). Gospodarstwa wskazujące tą przyczynę zamieszkiwały relatywnie najczęściej najmniejsze i największe miasta (odpowiednio ponad 45% i 40%) oraz województwa kujawsko-pomorskie (prawie 51%) i małopolskie (prawie 34%).

Ze względu na bardzo małą liczebność gospodarstw, w których dzieci nie kontynuowały nauki po ukończeniu szkoły podstawowej, wyniki analiz w tym zakresie w przekrojach typologicznych gospodarstw domowych należy traktować z dużą ostrożnością. Niemożliwe są z tego samego powodu analizy zmian w czasie.

Wśród badanych gospodarstw domowych było prawie 6%, w których znajdowały się dzieci, które po ukończeniu szkoły średniej w ostatnich 3 latach nie kontynuowały nauki. Jako przyczynę gospodarstwa domowe najczęściej podawały względy materialne (prawie 49%), podjęcie przez dziecko pracy (ponad 26%) oraz niechęć dziecka do dalszego kształcenia się (ponad 17% gospodarstw). Są to te same przyczyny, co w przypadku niekontynuowania przez dzieci nauki po ukończeniu szkoły podstawowej.

Relatywnie najwięcej gospodarstw domowych, które jako przyczyny niekontynuowania nauki przez dzieci po ukończeniu szkoły średniej podawały względy materialne, występowało w grupach gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 81%) i rencistów (prawie 65%) oraz gospodarstw małżeństw rodzin niepełnych (prawie 63%) i wielodzietnych (ponad 59%). Gospodarstwa wskazujące powyższą przyczynę zamieszkiwały przede wszystkim wieś (ponad 59%) i największe miasta, powyżej 200 tys. mieszkańców (ponad 50%) oraz

województwa świętokrzyskie, podkarpackie i warmińsko-mazurskie (odpowiednio 100%, ponad 87% i ponad 80% gospodarstw).

Podjęcie pracy przez dziecko jako przyczyna niekontynuowania przez nie nauki po ukończeniu szkoły średniej najczęściej było wskazywane przez gospodarstwa domowe pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (ponad 59%) i emerytów (ponad 41%) oraz gospodarstwa małżeństw z 2 dzieci (ponad 34%) oraz małżeństw z 1 dzieckiem (ponad 30%). Gospodarstwa zgłaszające taką przyczynę relatywnie najczęściej zamieszkiwały największe miasta (prawie 50%) i woj. małopolskie (ponad 38%).

Brak chęci kształcenia się dalej było najczęściej wskazywaną przyczyną niekontynuowania nauki przez dzieci po ukończeniu szkoły średniej przez gospodarstwa domowe rolników (ponad 28%) oraz gospodarstwa wielorodzinne (ponad 30%). Gospodarstwa wskazujące tą przyczynę relatywnie najczęściej zamieszkiwały miasta średniej wielkości o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (prawie 41%) oraz województwa zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie i małopolskie (odpowiednio ponad 49%, 40% i 37%). Należy podkreślić, że ze względu na nieznaczną liczebność gospodarstw objętych badaniem, w których dzieci nie kontynuowały nauki po ukończeniu szkoły średniej w ostatnich 3 latach, wyniki analizy prowadzone w wyróżnionych grupach gospodarstw domowych należy traktować z dużą ostrożnością.

Najczęściej gospodarstwa domowe były zmuszane ze względów materialnych w roku szkolnym 2002/2003 do zrezygnowania z dania dziecku korepetycji (prawie 23%) i z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych (około 22%). Kolejne ograniczenie dotyczyło przede wszystkim ograniczenia lub zawieszenia wpłat za szkołę i zrezygnowania z korzystania przez dziecko z obiadów (prawie 8%). W ciągu ostatnich 3 lat znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych zmuszonych ze względów materialnych do ograniczenia lub zawieszenia wpłat na szkołę oraz do rezygnacji z dania dziecku korepetycji (odpowiednio o prawie 8 i o prawie 6 punktów procentowych).

Najczęściej zmuszane do różnego rodzaju ograniczeń finansowych związanych z kształceniem dzieci były gospodarstwa domowe utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych. Prawie 42% z nich musiało zrezygnować z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych lub z dania dziecku korepetycji, a prawie 41% ograniczyć lub zawiesić opłaty na szkołę. Jednocześnie właśnie w tej grupie gospodarstw domowych nastąpił w stosunku do roku szkolnego 1999/2000 największy wzrost odsetka dotkniętych tego typu ograniczeniami (odpowiednio o prawie 18 i o prawie 20 punktów procentowych). Drugą z grup gospodarstw domowych, w której nastąpił najsilniej wzrost tego typu ograniczeń, były gospodarstwa pracujących na własny rachunek (o ponad 7,5 punktu procentowego w przypadku rezygnacji z dania dziecku korepetycji oraz z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych i o ponad 6 punktów procentowych w przypadku ograniczenia lub zawieszenia opłat za szkołę).

Wśród typów gospodarstw domowych najczęściej ograniczenia w zakresie kształcenia dzieci ze względów finansowych dotykały rodziny niepełne. Ponad 33% tego typu gospodarstw musiało zrezygnować z dania dziecku korepetycji, prawie 33% z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych, a ponad 20% ograniczyć lub zawiesić wpłaty na szkołę. Także w tej grupie gospodarstw domowych miał miejsce największy wzrost tego typu ograniczeń w stosunku do sytuacji sprzed 3 lat. W przypadku konieczności rezygnacji z dania dziecku korepetycji nastąpił wzrost odsetka gospodarstw domowych o ponad 15 punktów procentowych, a w przypadku konieczności ograniczenia lub zawieszenia opłat na szkołę o ponad 14 punktów procentowych. Znaczące przyrosty odsetków gospodarstw domowych, mających trudności finansowe w zakresie kształcenia dzieci obserwujemy w tym okresie także w grupie gospodarstw domowych nierodzinnych wieloosobowych (o prawie 16 punktów procentowych w przypadku ograniczenia lub zawieszenia opłat za szkołę) oraz w grupie gospodarstw małżeństw z 1 dzieckiem (o prawie 12 punktów procentowych w przypadku rezygnacji z dania dziecku korepetycji).

Gospodarstwa domowe z bezrobotnymi były o wiele częściej zmuszane ze względów finansowych do ograniczeń w zakresie kształcenia dzieci niż gospodarstwa domowe bez bezrobotnych. Najczęściej ograniczenia te dotyczyły zrezygnowania z dania dziecku korepetycji

(w ponad 23% gospodarstw z bezrobotnymi wobec ponad 19% gospodarstw bez bezrobotnych) zrezygnowania z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych (w ponad 28% gospodarstw z bezrobotnymi wobec w ponad 25% gospodarstw bez bezrobotnych) oraz ograniczenia lub zawieszenia opłat na szkołę (w ponad 24% gospodarstw z bezrobotnymi wobec ponad 14% gospodarstw bez bezrobotnych). Także w tej grupie gospodarstw domowych nastąpił najbardziej znaczący wzrost odsetka gospodarstw zmuszonych, w ciągu ostatnich 3 lat, do rezygnacji ze względów finansowych z tych dwóch typów działań (o ponad 10 i o prawie 14 punktów procentowych).

Gospodarstwa rezygnujące z dania dziecku korepetycji najliczniej zamieszkiwały duże miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (ponad 26%) oraz województwa podlaskie (prawie 36%) i świętokrzyskie (prawie 31%). Wzrost tego typu rezygnacji wystąpił najsilniej w ostatnich 3 latach w miastach o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (odpowiednio o prawie 13 i o ponad 10 punktów procentowych) oraz w województwach podlaskim i świętokrzyskim (odpowiednio o prawie 22 i o prawie 21 punktów procentowych). Najczęściej rezygnowały ze względów finansowych z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych gospodarstwa zamieszkujące największe miasta (prawie 30%) oraz województwa dolnośląskie (29%) i świętokrzyskie (prawie 28%). Wzrost w stosunku do roku szkolnego 1999/2000 odsetka gospodarstw domowych zmuszonych do tego typu ograniczeń ze względów finansowych był najsilniejszy w największych miastach (o prawie 7 punktów procentowych) oraz w województwie pomorskim (o ponad 17 punktów procentowych).

Ograniczenia lub zawieszenia opłat za szkołę najczęściej dotykały przede wszystkim gospodarstwa z dużych miast o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (prawie 13%) oraz zamieszkujących województwa podlaskie, lubuskie i warmińsko-mazurskie (po przeszło 22%). W miastach o tej wielkości oraz w województwie podlaskim obserwujemy najsilniejszy wzrost tego typu ograniczeń w ciągu ostatnich 3 lat (odpowiednio o prawie 7 i o prawie 20 punktów procentowych).

Zdecydowana większość gospodarstw domowych chciała w marcu 2003 roku, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim (ponad 65% gospodarstw). Natomiast prawie 24% gospodarstw uważało za wystarczający poziom wykształcenia dla swoich dzieci technikum lub liceum zawodowe, a prawie 13% — szkołę wyższą zawodową (licencjat). Przeciętnie szanse osiągnięcia powyższych poziomów wykształcenia gospodarstwa domowe oceniają jako dosyć duże. W stosunku do sytuacji sprzed 3 lat znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych, które chcą, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim (o prawie 7 punktów procentowych), przy największym spadkach aspiracji dotyczących szkoły wyższej zawodowej, technikum lub liceum zawodowego, szkoły zawodowej i liceum profilowanego (ogólnokształcącego) (o odpowiednio 2,5, ponad 2, prawie 2 i prawie 1,5 punktu procentowego). Ocena szans uzyskania wszystkich wyróżnionych w badaniu poziomów wykształcenia w zasadzie nie uległa zmianom.

Najczęściej ukończenie szkoły wyższej na poziomie magisterskim wskazywały gospodarstwa pracujących na własny rachunek (prawie 83%) oraz małżeństw z 1 dzieckiem lub 2 dzieci (odpowiednio ponad 72% oraz prawie 70%). Gospodarstwa o tego typu aspiracjach w zakresie kształcenia dzieci najczęściej zamieszkiwały największe miasta powyżej 200 tys. mieszkańców (ponad 77%) oraz województwo lubelskie (prawie 82%). Najrzadziej ten poziom wykształcenia dzieci jako spełnienie swoich aspiracji wskazywali rodzice z gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (niecałe 51%) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (niecałe 40%). Gospodarstwa te relatywnie najczęściej zamieszkiwały wieś (około 52%) i najmniejsze miasta (niecałe 64%) oraz województwo warmińsko-mazurskie (niecałe 50%).

Zdecydowany wzrost aspiracji rodziców, przejawiający się życzeniem, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim, obserwujemy w ostatnich 3 latach w grupach gospodarstw pracowników użytkujących gospodarstwo rolne i pracujących na własny rachunek (odpowiednio o prawie 26 i o prawie 12 punktów procentowych), małżeństw z jednym dzieckiem i rodzin niepełnych (o prawie 10 punktów procentowych), zamieszkujących w dużych

miastach (200-500 tys.) i najmniejszych miastach (odpowiednio o ponad 14 i o ponad 13 punktów procentowych) oraz w województwach lubelskim i kujawsko-pomorskim (o ponad 14 punktów procentowych).

Gospodarstwami domowymi, które jako pożądany poziom wykształcenia swoich dzieci wskazywały ukończenie technikum lub liceum zawodowego, relatywnie najczęściej były gospodarstwa rolników (prawie 41%) oraz małżeństw wielodzietnych (prawie 36%). Gospodarstwa o tym poziomie aspiracji w zakresie wykształcenia dzieci relatywnie najczęściej zamieszkiwały wieś (ponad 34%) oraz województwo warmińsko-mazurskie (ponad 35%).

Większość gospodarstw domowych była raczej zadowolona (prawie 65%) lub zdecydowanie zadowolona (prawie 32%) ze szkół, do których uczęszczają ich dzieci). Zdecydowanie niezadowolonymi było tylko niecałe 2% gospodarstw. Relatywnie najczęściej zdecydowanie niezadowolonymi ze szkół, do których uczęszczają ich dzieci, były gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (ponad 3%) oraz wielorodzinne i małżeństw z 1 dzieckiem (po prawie 3%). Gospodarstwa formułujące takie negatywne opinie relatywnie najczęściej zamieszkiwały miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (prawie 4%) oraz województwa zachodniopomorskie, pomorskie i opolskie (odpowiednio ponad 8%, 6% i 4%).

4.6. Kultura i wypoczynek

Tomasz Panek

Analizie poddano skalę ograniczeń uczestnictwa członków gospodarstw domowych w kulturze oraz korzystania z wypoczynku poza miejscem zamieszkania z powodu trudności finansowych. Dokonano także oceny częstości występowania z powodów finansowych ograniczeń w zakupie dóbr związanych z kulturą i wypoczynkiem. Ponadto zmierzono subiektywne oceny gospodarstw domowych dotyczące zmiany w stopniu zaspokojenia ich potrzeb w zakresie kultury i wypoczynku w stosunku do sytuacji sprzed trzech lat.

Ponad jedna trzecia badanych gospodarstw domowych musiała z powodów finansowych zrezygnować w 2003 roku z wyjścia do kina, teatru, opery, operetki, filharmonii i na koncert, lub zwiedzenia muzeum czy też wystawy (wykres 4.17). Najwięcej rezygnacji (ponad 40%) dotyczyło teatru, opery, operetki, filharmonii lub koncertu. Liczba gospodarstw domowych, które musiały zrezygnować z wyjścia na powyższe imprezy kulturalne z powodów finansowych, zmniejszyła się w stosunku do 2000 roku o 4 punkty procentowe, co oznacza znaczącą poprawę (wykres 4.17).

Zdecydowanie najwyższy procent gospodarstw (nawet ponad 64% w przypadku teatru, opery, operetki, filharmonii lub koncertu) zmuszonych do rezygnacji z korzystania z wybranych form uczestnictwa w kulturze charakteryzował grupę gospodarstw najuboższych, utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, a najmniejszy (około 28% lub mniej) gospodarstw pracujących na własny rachunek. Zarazem jednak właśnie w tych dwóch grupach gospodarstw zwiększyła się znacząco w porównaniu z 2000 rokiem liczba rezygnacji (o prawie 17 punktów procentowych gospodarstw w każdej z nich). Stanowi to kolejne potwierdzenie silnego spadku od 2000 roku zamożności relatywnie najbogatszej grupy, którą stanowią gospodarstwa pracujących na własny rachunek, na skutek masowych upadłości małych, rodzinnych firm.

Wśród grup wyróżnionych ze względu na typ gospodarstwa najczęściej musiały rezygnować z wybranych form uczestnictwa w kulturze gospodarstwa domowe rodzin niepełnych oraz wielodzietnych, w których częstość rezygnacji z tych form uczestnictwa przekraczała nawet 49%. W 2003 roku nastąpiło zwiększenie rezygnacji z tych form uczestnictwa w kulturze w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych (o prawie 11 punktów procentowych), gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 10 punktów procentowych) oraz gospodarstw małżeństw z 2 dzieci (o prawie 7 punktów procentowych).

Rezygnacje ze względów finansowych ze wszystkich analizowanych form uczestnictwa w kulturze, w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi były o przeszło 20 punktów procentowych wyższe niż w gospodarstwach domowych bez bezrobotnych. W grupie gospodarstw z bezrobotnymi przypadki konieczności takich rezygnacji zwiększyły się w 2003 roku w stosunku do 2000 roku o prawie 11 punktów procentowych

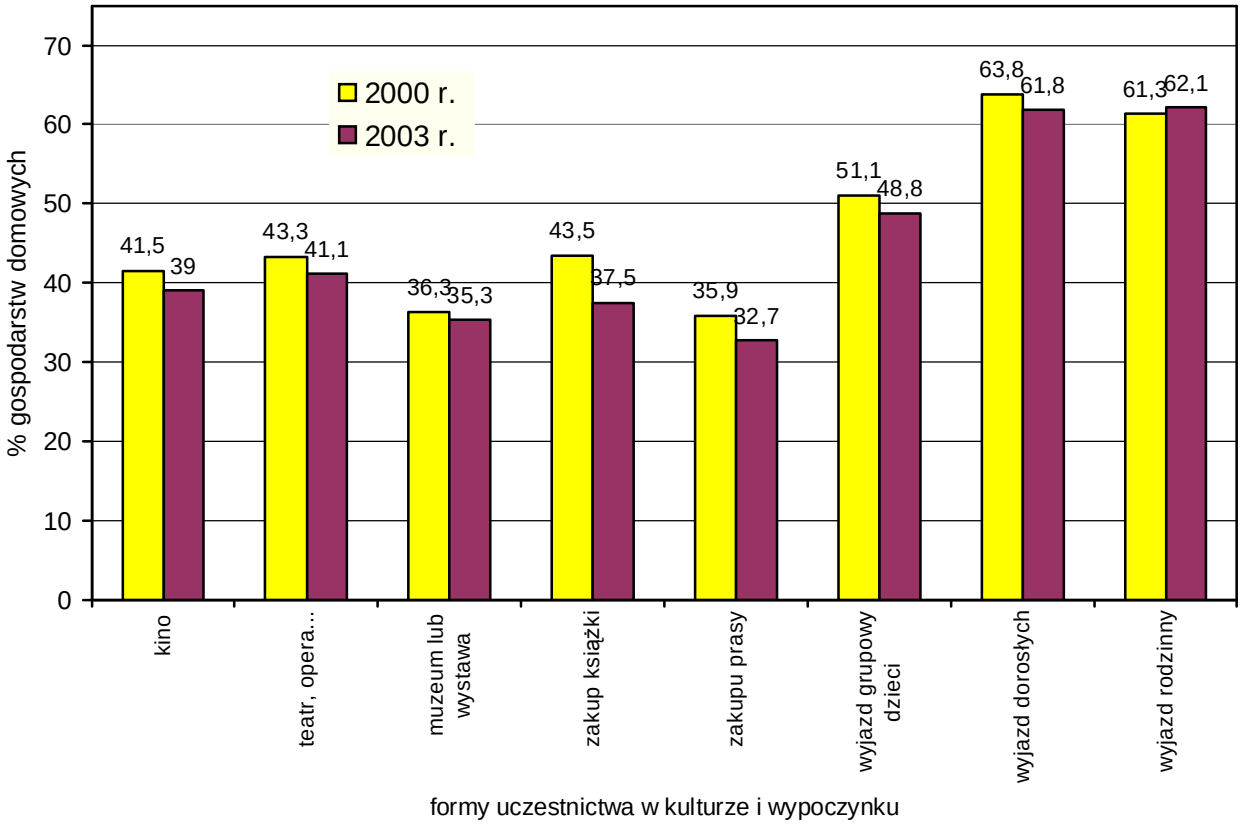

Wykres 4.17. Skala rezygnacji gospodarstw domowych z korzystania z wybranych form uczestnictwa w kulturze i wypoczynku z powodu trudności finansowych w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej

Zróżnicowanie pomiędzy grupami gospodarstw domowych zamieszkujących różne klasy miejscowości oraz województwa pod względem konieczności rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form uczestnictwa w kulturze nie było zbyt duże. Najczęściej zgłaszały ten fakt (poza muzeum lub wystawą) gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta oraz województwo warmińsko-mazurskie. Także tylko w największych miastach oraz na wsi nastąpił wzrost liczby gospodarstw zmuszonych do rezygnacji z wybranych form uczestnictwa w kulturze ze względów finansowych w 2003 roku w porównaniu z 2000 rokiem (o około 2 punkty procentowe). Pogorszenie się możliwości uczestnictwa w kulturze w tym okresie zgłaszały gospodarstwa zamieszkujące województwa warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie (wzrost zgłoszeń o prawie 13 punktów procentowych), podlaskie (wzrost zgłoszeń o około 9 punktów procentowych), pomorskie (wzrost zgłoszeń o ponad 8 punktów procentowych), wielkopolskie i kujawsko-pomorskie (wzrost zgłoszeń o ponad 6 punktów procentowych).

Ponad 37% badanych gospodarstw zostało zmuszonych w 2003 do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książki. Liczba rezygnacji spadła w stosunku do roku 2000 o 3 punkty procentowe (wykres 4.17). Wyraźnie najczęściej tego typu rezygnacje dotyczyły gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 60%), rodzin niepełnych, gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych i małżeństw wielodzietnych

(odpowiednio ponad 47%, 46% i 45%) oraz gospodarstw domowych z bezrobotnymi (przeszło 51% gospodarstw). Nieznaczny wzrost rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książek w stosunku do 2000 roku nastąpił wyłącznie w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek (o ponad 1 punkt procentowy) i gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 3 punkty procentowe). Zarówno w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych, jak i w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi obserwujemy spadek odsetka gospodarstw zmuszonych do rezygnacji z zakupu książek ze względów finansowych.

Konieczność rezygnacji z zakupu książek gospodarstwa domowe wiejskie zgłaszały podobnie często jak gospodarstwa domowe miejskie. Zróżnicowanie wojewódzkie, podobnie jak zróżnicowanie pomiędzy grupami gospodarstw wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, było także stosunkowo nieznaczne. Najczęściej konieczność rezygnacji zgłaszały gospodarstwa domowe zamieszkujące województwo małopolskie (ponad 48%). W porównaniu z 2000 rokiem nastąpił spadek konieczności rezygnacji gospodarstw domowych z zakupu książek we wszystkich wyróżnionych w badaniu klasach miejscowości zamieszkania. Wzrost tego typu rezygnacji obserwujemy wyłącznie w województwach zachodniopomorskim (o około 10 punktów procentowych), lubuskim (o około 4 punkty procentowe), podlaskim (o ponad 3 punkty procentowe) oraz małopolskim (o ponad 1 punkt procentowy).

Konieczność rezygnacji z zakupu książek występowała zdecydowanie częściej w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w 49% i w ponad 27%). Także w przypadku grupy gospodarstw domowych z bezrobotnymi nastąpił wzrost tego typu rezygnacji o prawie 8 punktów procentowych.

Ponad 32% gospodarstw było zmuszonych w 2003 roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu prasy. W stosunku do roku 2000 oznacza to spadek o ponad 3 punkty procentowe (wykres 4.17). Grupą społeczno-ekonomiczną, którą najsilniej dotknęły te ograniczenia, były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 55%). Najrzadziej ograniczenia finansowe w zakupie prasy zgłaszały natomiast gospodarstwa pracujących na własny rachunek (niecałe 19%). Częstość tych rezygnacji wzrosła najbardziej w 2003 roku w porównaniu z 2000 rokiem w grupach gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio wzrost o prawie 12 i o ponad 10 punktów procentowych).

Wśród typów gospodarstw najczęściej brak pieniędzy na zakup prasy wystąpił w rodzinach wielodzietnych oraz niepełnych (odpowiednio ponad 45% i 42%). Wzrost częstości rezygnacji z zakupu prasy, ze względów finansowych obserwujemy przede wszystkim w grupach gospodarstw domowych wielorodzinnych (o prawie 8 punktów procentowych), małżeństw z 1 dzieckiem (o ponad 4 punkty procentowe) oraz nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 3 punkty procentowe).

Z zakupu prasy najczęściej musiały rezygnować ze względów finansowych gospodarstwa wiejskie (ponad 35%). Brak pieniędzy na zakup prasy najczęściej dotykał gospodarstwa zamieszkujące województwa podkarpackie (40%) oraz dolnośląskie (prawie 38%). Wzrost konieczności rezygnacji z zakupu prasy w porównaniu z 2000 rokiem nastąpił w grupie gospodarstw zamieszkujących duże miasta, powyżej 100 tys. mieszkańców (od ponad 4 punktów procentowych do ponad 12 punktów procentowych. Zdecydowany wzrost tego typu rezygnacji obserwujemy w województwach zachodniopomorskim (o ponad 18 punktów procentowych), małopolskim (o ponad 10 punktów procentowych), wielkopolskim i lubuskim (o ponad 9 punktów procentowych) oraz pomorskim (o ponad 8 punktów procentowych).

Procent gospodarstw domowych zmuszonych w 2003 roku do rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych z powodów finansowych wahał się od ponad 48% w przypadku wyjazdów grupowych dzieci (kolonii, obozów, itp.) do ponad 60%, jeśli chodzi o wyjazdy dorosłych i wyjazdy rodzinne (wykres 4.17). Jednakże obserwujemy w stosunku do 2000 roku niewielką poprawę w tym zakresie.

Rezygnacja ze względów finansowych w ostatniej kolejności z wyjazdów dzieci jest widoczna we wszystkich grupach gospodarstw. Zdecydowanie najczęściej rezygnacja z tego typu wyjazdów zdarzała się w gospodarstwach domowych utrzymujących się z niezarobkowych

źródeł (nawet ponad 80% gospodarstw w przypadku urlopu i wyjazdów dorosłych), a najrzadziej w gospodarstwach pracujących na własny rachunek (poniżej 53% w przypadku urlopu i wyjazdu dorosłych). Wzrost rezygnacji zaznaczył się w porównaniu do 2000 roku w przypadku wyjazdów grupowych dzieci oraz wyjazdów rodzinnych tylko w grupach gospodarstw domowych rolników oraz pracujących na własny rachunek (odpowiednio o prawie 10 i o prawie 8 punktów procentowych oraz o ponad 5 punktów procentowych). Pogorszenie sytuacji w zakresie wyjazdów dla dorosłych dotknął natomiast oprócz tych dwóch grup (wzrost o ponad 10 punktów procentowych w każdej z nich) także grupę gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (wzrost o ponad 7 punktów procentowych).

Do rezygnacji z wyjazdów ze względów finansowych najczęściej były zmuszane gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych (od ponad 73% gospodarstw w przypadku wyjazdów dorosłych do około 62% w przypadku wyjazdów dzieci). W ciągu trzech porównywanych lat częstość rezygnacji ze względów finansowych z wyjazdów wypoczynkowych zwiększyła się tylko w grupie małżeństw wielodzietnych (odpowiednio o ponad 4, ponad 6 i ponad 5 punktów procentowych dla wyróżnionych typów wyjazdów).

Konieczności rezygnacji ze względów finansowych z wyjazdów dzieci była ponad dwukrotnie częstsza w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio 41% i prawie 20%). W obu wyróżnionych ze względu na typ aktywności ekonomicznej grupach gospodarstw zmniejszyła się częstość rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych w ostatnich 3 latach.

Największy procent gospodarstw zmuszonych do rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form wypoczynku występował na wsi, chociaż różnice w tym zakresie pomiędzy gospodarstwami domowymi wiejskimi i miejskimi nie były zbyt duże. W przypadku wyjazdów dla dorosłych w gospodarstwach zamieszkujących wieś rezygnacje te dotyczyły prawie 63%, a w zakresie wyjazdów dzieci około 28%. Najgorsza sytuacja, rozpatrując podział administracyjny kraju, występowała w województwie warmińsko-mazurskim (rezygnacja z wyjazdów dorosłych w ponad 71% gospodarstw, a z wyjazdów dla dzieci w ponad 24%). We wszystkich wyróżnionych w badaniu klasach miejscowości zamieszkania spadła w porównaniu z 2000 rokiem częstość rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych. Tylko w województwie wielkopolskim nastąpił w tym okresie znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zmuszonych do tego (odpowiednio o ponad 4, 12 i 14 punktów procentowych dla poszczególnych typów wyjazdów).

Ponad 52% gospodarstw domowych uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z kulturą i wypoczynkiem w marcu 2003 roku w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat nie zmieniło się, a ponad 43% wskazuje na pogorszenie; tylko około 4% mówi o poprawie. Najczęściej negatywnie oceniają zmianę gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz pracowników (odpowiednio prawie 60% i prawie 46%). Wśród grup gospodarstw wyróżnionych ze względu na typ najgorzej oceniają zmiany w zakresie zaspokojenia potrzeb związanych z wypoczynkiem i kulturą rodziny wielodzietne i niepełne oraz gospodarstwa wielorodzinne (odpowiednio prawie 49% i po ponad 48% ocen negatywnych). Negatywne oceny zmian w poziomie zaspokojenia potrzeb w omawianym obszarze najczęściej formułowały gospodarstwa zamieszkujące średniej wielkości miasta od 100 do 200 tys. mieszkańców (ponad 47% gospodarstw) oraz największe miasta z ponad 200 tys. mieszkańców (ponad 46%). Największy procent pesymistycznie oceniających zmiany w poziomie zaspokojenia potrzeb związanych z kulturą i wypoczynkiem występuje w województwach lubuskim (ponad 51% gospodarstw) i wielkopolskim (prawie 50% gospodarstw).

4.7. Opieka zdrowotna

Katarzyna Tymowska

W badaniu interesowały nas zarówno zachowania gospodarstw domowych w sytuacji wystąpienia problemów zdrowotnych, jak i zachowania poszczególnych osób dorosłych. Niektóre zatem problemy związane z opieką zdrowotną są opisane w części dotyczącej warunków życia gospodarstw domowych, inne zaś jako zmienne determinujące jakość życia poszczególnych respondentów (*patrz* rozdz. 5.6).

Ochrona zdrowia stanowiła największy moduł tematyczny w części dotyczącej gospodarstwa domowego. Badaliśmy, jak często, z jakich form i z jakich placówek służby zdrowia korzystają członkowie gospodarstwa, kto płaci za leczenie, jakie są powody wyboru tych a nie innych miejsc leczenia, na co w zakresie ochrony zdrowia brakuje gospodarstwom pieniędzy, ile wydały z własnych budżetów w ostatnich 3 miesiącach na różne opłaty związane z ochroną zdrowia (poza obligatoryjną składką)), jak oceniają dostęp do opieki zdrowotnej i jak dobrze są poinformowane o zasadach korzystania z niej.

.

4.7.1. Korzystanie z opieki zdrowotnej

Odsetek gospodarstw domowych korzystających w okresie ostatnich trzech miesięcy z usług lekarzy pierwszego kontaktu i specjalistów jest dość wysoki: 87% gospodarstw miało w tym czasie kontakt z lekarzami w publicznych placówkach, a 27% w placówkach prywatnych. Trzy lata wcześniej podobny odsetek gospodarstw korzystał z usług w placówkach prywatnych, ale znacznie mniejszy (71%) z usług lekarzy w placówkach publicznych. Faktu tego nie należy interpretować wyłącznie jako symptomu wzrostu zapotrzebowania społeczeństwa na usługi lekarzy, zaspakajanego przez instytucje opieki zdrowotnej.

Wydaje się, że wzrost liczby gospodarstw, które miały kontakt z placówkami publicznymi jest w części pochodną zasad finansowania opieki zdrowotnej. Finansowanie lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej za pomocą stawek kapitacyjnych sprzyja takim rozwiązaniom w zakresie dostępu do lekarza, które osłabiają organizacyjne i czasowe bariery dostępu do tych usług. W sposób istotny poprawiła się dostępność do usług lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Kapitacyjne techniki finansowania uwzględniające wydatki na wiele usług diagnostycznych powodują, że w interesie lekarzy ogólnych i rodzinnych leży utrzymanie przy sobie pacjentów jak najdłużej. Łatwiejsze jest bowiem uzyskiwanie efektów skali z tytułu opiekowania się pacjentami wcześniej zdiagnozowanymi i z rozpoznanymi przewlekłymi problemami zdrowotnymi (Tymowska, Kowalska, 2002). Stali pacjenci mogą sprzyjać lepszej organizacji praktyki, a tym samym większej intensywności korzystania przez nich z usług medycznych, szczególnie przy braku jakichkolwiek barier ekonomicznych w dostępie do lekarzy rodzinnych (tylko w niektórych grupach społecznych barierą może być konieczność poniesienia kosztów dojazdu do lekarza).

Finansowanie usług ambulatoryjnych według zasady opłat za usługę motywuje lekarzy do maksymalizowania liczby przyjętych pacjentów, szczególnie wobec niskich jednostkowych stawek w umowach z kasami chorych i wobec silnego zainteresowania pacjentów korzystaniem z usług lekarzy specjalistów. Kasy broniły swoich budżetów przed skutkami maksymalizowania przyjęć, wyznaczając w umowach z instytucjami medycznymi limity usług, które mogły być opłacone w ramach umowy. Z kolei lekarze i zakłady opieki zdrowotnej stosowali strategię przekraczania limitów, oczekując dodatkowych środków z tego tytułu i chroniąc się w ten sposób przed krytyką ze strony pacjentów i mediów piętnujących odmowy przyjęć z powodu wyczerpania limitów.

Kolejnym czynnikiem, który mógł wpływać na wzrost intensywności korzystania z usług lekarzy opłacanych przez kasę chorych, jest to, że w 2000 roku niektóre gospodarstwa mogły

opóźniać decyzje o wizycie u lekarza z powodu dużej skali niedoinformowania o zasadach korzystania z opieki zdrowotnej w nowym systemie i z powodu bardzo negatywnych informacji medialnych o wdrażanej reformie.

Wzrósł nie tylko odsetek gospodarstw, w których ktokolwiek z członków korzystał z usług lekarzy, ale i odsetek gospodarstw korzystających ze szpitali (dotyczy to głównie szpitali publicznych). W Polsce w latach 2000–2003 znacznie wzrosła liczba osób hospitalizowanych i to głównie z powodu motywacji ukrytych w kontraktach. Są to zarówno motywacje do maksymalizowania liczby przyjęć (szpitale finansowane były według opłat za różnie definiowane hospitalizacje), jak i motywacje do przerzucania na szpitale kosztów leczenia rozpoczynanego i niekontynuowanego w opiece ambulatoryjnej (Tymowska 2002, 2003). Niskie stawki za wiele hospitalizacji oraz obawy o negatywne opinie o szpitalu odmawiającym przyjęcia pacjenta z powodu wyczerpania limitów ustalonych w umowach sprzyjały przyjmowaniu znacznie większej liczby pacjentów, aniżeli wynikałoby to z zapisów w umowach z kasami chorych. Istnieje polityczne przyzwolenie na realizowanie przez szpitale funkcji socjalnych (jedną z nich jest przyjmowanie pacjentów ponad limity ustalone w umowach, bez wskazania źródeł pokrycia kosztów leczenia). Socjalne funkcje realizowane przez szpitale to jedna z przyczyn ogromnego zadłużenia się wielu placówek (Tymowska, Musiałowicz, 2003). Motywacje ukryte w kontraktach, polityczne przyzwolenie na utratę finansowej płynności w zamian za dalsze istnienie szpitala w danej okolicy, chęć uniknięcia przez publiczne organy założycielskie kłopotów związanych z likwidacją zadłużonych szpitali oraz — dodatkowo — brak współpłacenia za szpital w celu ograniczenia popytu to główne czynniki sprzyjające wzrostowi hospitalizacji.

Podobnie jak trzy lata temu odsetek gospodarstw, w których ktoś korzystał ze szpitala, był najwyższy wśród rolników, rencistów, w gospodarstwach wielorodzinnych, a w przekroju wojewódzkim — w lubuskim, lubelskim i kujawsko–pomorskim. O ile odsetek korzystających ze szpitali publicznych był wyższy w województwach rolniczych i wśród gospodarstw na wsi, to odsetek korzystających z usług lekarzy w prywatnych placówkach był wyższy w dużych miastach. Potwierdza to informacje pochodzące z innych źródeł o wyższej intensywności korzystania z opieki w dużych miastach, szczególnie z opieki zapewnianej w prywatnych placówkach.

Choć w latach 2000–2003 wzrosła liczba szpitali prywatnych i wiele z nich miało umowę z kasami chorych, to odsetek gospodarstw domowych korzystających z takich szpitali pozostaje na bardzo niskim poziomie.

Rozkład korzystających z usług stomatologów w placówkach o różnej formie własności był w obu badaniach podobny. Połowa gospodarstw korzystała z usług dentysty, z tego z kolei połowa w jednostkach prywatnych a połowa — w publicznych. Spadł jednak udział opłat za opiekę dentystyczną pokrywanych z własnych środków gospodarstw domowych. Oznaczać to może, że w wyniku poprawy jakości opieki zapewnianej ze środków publicznych wiele osób „wróciło" do systemu publicznego (liczne są prywatne gabinety i zakłady zapewniające opiekę na podstawie umów z kasami chorych). Korzystanie z prywatnych gabinetów jest ciągle istotnie częstsze w regionach wysoce zurbanizowanych, a najniższe wśród gospodarstw domowych na wsi.

W 2000 roku badaliśmy, jakie zmienne miały największy wpływ na decyzje podejmowane w momencie wyboru lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Obecnie interesowało nas, jak wiele gospodarstw dokonało zmiany lekarza w ciągu ostatniego roku oraz z jakich powodów to czyniono. Co 11-te gospodarstwo domowe zmieniło swego lekarza, ale tylko co 4-te wśród rolników i co 8-me wśród rencistów. Większy był zakres zmian w aglomeracjach i w dużych miastach. W przekroju wojewódzkim więcej niż przeciętnie gospodarstw zmieniło lekarza w mazowieckim, opolskim i pomorskim, a znacznie mniej w świętokrzyskim.

Wśród różnych powodów, które skłaniały do zmiany, następujące były najczęściej podawane: odejście dotychczasowego lekarza z pracy, łatwiejszy dostęp, lepsze traktowanie pacjenta przez nowego lekarza, bliskość dostępu. Wyniki naszego badania wskazują, że zachowania pacjentów w Polsce są nieco inne niż na Węgrzech, gdzie głównym powodem

zmiany lekarza było poszukiwanie lepszego traktowania, poświęcanie pacjentowi więcej czasu oraz lepsze zawodowe doświadczenie lekarza (Evaluation, 1997). Badanie węgierskie było wykonane po 6 latach od wprowadzenia prawa wyboru lekarza, nasze – po trzech latach. Można postawić tezę, że duże znaczenie zmiany lekarza z powodu odejścia lekarza dotychczasowego jest w Polsce powiązane z procesem zmian organizacyjnych w podstawowej opiece zdrowotnej oraz z prywatyzacją wielu zakładów zapewniających tę opiekę (wiązały się z nią zmiany miejsca zatrudnienia lekarzy, częstsze w większych miastach). Na Węgrzech najmniej zmian wystąpiło na wsi (prawie 8%) i w Budapeszcie, a najwięcej w miastach średniej wielkości (20%). Badacze węgierscy wyjaśniają te różnice tym, że gdy podaż lekarzy jest duża i istnieją możliwości wyboru koszt pozyskania informacji ułatwiających wybór jest wysoki, co może zniechęcać do zmiany. Taki koszt jest niski na wsi, ale tam z kolei nie ma realnych możliwości wyboru. W małych miastach istnieje wybór i łatwiej uzyskać informację o lekarzach (głównym jej źródłem są przyjaciele i rodzina). Zauważono, że w miarę upływu czasu zmiana lekarza z powodu niezadowolenia z poprzedniego była coraz rzadsza. Można przewidywać, że w miarę stabilizowania się rynku usług w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej w Polsce i u nas większego znaczenia przy zmianie lekarza nabiorą takie czynniki jak jakość relacji z pacjentem i profesjonalność. Zmaleją różnice w organizacyjnym i przestrzennym dostępie do lekarza i rzadsze będą zmiany miejsca zatrudnienia lekarzy.

Badaliśmy również, jakie czynniki miały największy wpływ na wybór lekarza specjalisty. Kryteria uwzględniane przy wyborze szpitala opisane będą w części dotyczącej jakości życia (rozdz. 5.6). Przy wyborze specjalisty najczęściej wskazywano na bliskość miejsca zamieszkania a następnie na dobrą opinię o lekarzu, zapewnianie ciągłości opieki oraz na sugestie lekarza wystawiającego skierowanie do specjalisty. Ten ostatni czynnik był słabszy od trzech powyższych, ale silniejszy od pozostałych przyczyny, spośród których respondenci mogli wybrać odpowiedź. Na podstawie takich wyników można powiedzieć, że pacjenci cenią sobie te cechy, które wyznaczają subiektywnie postrzeganą jakość opieki (blisko domu, dobra opinia, ciągłość opieki). Jest to bardzo ważna informacja dla ewentualnych decyzji producentów usług odnośnie tworzenia sieci współpracujących ze sobą dostawców tych usług, a także dla zmiany technik finansowania opieki specjalistycznej. Pacjenci mogą akceptować korzystanie z sieci dostawców nawet za cenę niewielkiego ograniczenia wolności w swobodnym wyborze lekarza (wybór byłby w ramach sieci). Sprzyjać temu może również to, że opinie lekarza wystawiającego skierowanie do specjalisty są uważane za istotne przez wiele gospodarstw domowych. W finansowaniu takiej sieci dostawców można by zastosować stawki kapitacyjne na duże zakresy usług. Sprzyjałoby to konkurencyjności miedzy sieciami i tworzyło motywacje do stosowania przez lekarzy w ramach sieci zasady substytucyjności przy wyborze form i miejsc leczenia. Finalnym efektem byłoby podniesienie jakości świadczeń.

Od 2000 roku lekarze podstawowej opieki zdrowotnej w tzw. stawkach kapitacyjnych otrzymywali środki m. in. na pokrycie kosztów niektórych badań diagnostycznych. Część badań „przypisana" jest w umowach do stawek dla lekarzy specjalistów i zlecając badania oni pokrywają ich koszty. Przy braku standardów postępowania i słabym nadzorze merytorycznym nad postępowaniem lekarzy, takie rozwiązania w technikach finansowania mogą tworzyć ryzyko destrukcji jakości opieki zdrowotnej, polegające na ograniczeniu badań diagnostycznych dla pozyskania oszczędności. Interesowało nas, czy pacjenci odczuli, że te techniki finansowania zmieniają zachowania lekarzy zlecających usługi diagnostyczne. Wśród korzystających z ambulatoryjnej opieki lekarskiej w ponad połowie gospodarstw uzyskano skierowanie na diagnostykę. Gdy nie uzyskano, a oczekiwano tego, w 11% lekarze poinformowali, że badanie diagnostyczne nie było potrzebne, a w 6% lekarze nie wyjaśnili swoich decyzji. W podobnym odsetku gospodarstw zetknięto się z sytuacją informowania o braku środków na takie badanie. Jednocześnie w prawie jednej czwartej gospodarstw nie zetknięto się z sytuacją, która wskazywałaby na jakieś podejrzenia o ograniczeniu skierowania na badania. Można więc sądzić, że nawet jeśli wystąpiło ryzyko destrukcji jakości opieki, przejawiające się w braku skierowania na badania diagnostyczne, pacjenci nie odczuwali tego problemu jako realnego zagrożenia. W części można to wytłumaczyć asymetrią informacji między lekarzem a pacjentem i

nieświadomością pacjentów, a w części jest to wyraz takich zachowań lekarzy, które nie tworzyły u pacjenta osłabienia poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego.

4.7.2. Źródła finansowania opieki i finansowe bariery dostępu

Prawie 40% gospodarstw domowych, które korzystały z opieki zdrowotnej, opłacało koszty tej opieki ze środków własnych. W większości były to gospodarstwa, które korzystały również z usług opłacanych ze środków kas chorych (udział gospodarstw, których opieka zdrowotna została opłacona ze środków publicznych wynosił w grupie wszystkich korzystających z opieki 91%). Pracujący na własny rachunek, pracownicy oraz gospodarstwa w dużych miastach – to grupy, które częściej niż inne korzystały z opieki opłacanej z własnych środków. Ekonomiczna bariera dostępu do takiej opieki jest dla tych grup znacznie mniejsza, a ponadto mają one silniejszą postawę sprzyjającą rozstawaniu się z systemem finansowanym ze środków publicznych (wynika to z ich większego krytycyzmu, wyższych oczekiwań odnośnie jakości i postrzeganiem usług medycznych jako dóbr o charakterze konsumpcyjnym). Podobne wyniki otrzymaliśmy w badaniu w 2000 roku.

Prawie 5% gospodarstw, które korzystały z opieki zdrowotnej, wskazało na jej finansowanie przez pracodawców wykupujących abonament. Na początku 2000 roku odsetek takich gospodarstw był nieco mniejszy. Obecnie, szczególnie w dużych aglomeracjach, znacznie większa jest liczba gospodarstw korzystających z opieki w ramach abonamentu (prawie 11% gospodarstw z dużych miast w grupie gospodarstw korzystających z opieki). Należy jednak zwrócić uwagę, że respondenci spośród dodatkowych korzyści, które chcieliby uzyskać z tytułu pracy, częściej wskazują pieniądze niż dostępem do usług medycznych w ramach abonamentów.

W porównaniu z 2000 rokiem wzrósł odsetek gospodarstw, które same płacą za leczenie w szpitalu, ale ciągle jest to grupa niewielka (nieco więcej od średniej wśród pracowników i pracujących na własny rachunek, w dużych aglomeracjach, w województwach mazowieckim i małopolskim). Przeciętne wydatki poniesione przez gospodarstwa domowe korzystające z takiej opieki w ciągu ostatnich trzech miesięcy wyniosły 394 zł. Za leczenie w szpitalu prywatnie opłacane skorzystało zaledwie 0,9% gospodarstw domowych.

Wyniki badania wskazują na istotną różnicę w źródłach finansowania opieki stomatologicznej. W 2000 roku tylko 14% gospodarstw korzystających z tej opieki w gabinetach prywatnych podawało, że finansowała tę opiekę kasa chorych. Obecnie takich gospodarstw jest 54%. W 2000 roku prawie całość tej opieki w prywatnych palcówkach finansowali sami pacjenci. Obecnie już tylko 66% gospodarstw, które korzystają z prywatnych placówek, płaci z własnych środków. Dane te wskazują na silne włączenie prywatnego sektora opieki stomatologicznej do powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego i na spadek znaczenia środków prywatnych jako źródła finansowania opieki stomatologicznej (jedynie w dużych miastach nie odnotowano takiego spadku).

Od 2000 do 2003 roku nie wzrósł odsetek gospodarstw, które podają, że częściej niż dawniej musiały korzystać z opieki prywatnie opłacanej; ciągle 40% gospodarstw w mieście i prawie 50% na wsi nigdy nie korzystało z opieki, za którą należało samemu płacić, a 26% gospodarstw czyni to tak samo często jak dawniej. Można więc przypuszczać, że mimo niezadowolenia społeczeństwa z opieki zdrowotnej finansowanej ze źródeł publicznych, nie obserwujemy nasilenia zjawiska przechodzenia do sektora prywatnie opłacanego. Wydatki na prywatnie opłacane usługi opieki ambulatoryjnej ponoszone przez te gospodarstwa domowe, które z takiej opieki korzystały w ciągu ostatnich trzech miesięcy, były w 2003 roku niewiele większe aniżeli analogiczne wydatki 3 lata wcześniej (294 zł w 2003 r. i 275 zł trzy lata temu; tabela 4.11). Wydatki na prywatnie kupowane usługi ambulatoryjne ponosiło 33,3% gospodarstw. Silniej natomiast wzrosły wydatki gospodarstw domowych na leki (o 70%, a ponosiło je 91,7% gospodarstw) i na prywatnie, oficjalnie opłacane leczenie w szpitalu (tabela 4.11). Trzy lata temu średnio w roku wydawano w gospodarstwach domowych, które opłacały takie leczenie, 553 zł, a obecnie średnio przez trzy miesiące wydano 394 zł. (w badaniu w 2003

r. nie pytaliśmy o wszystkie wydatki prywatnie opłacane w skali roku). Wzrost wydatków na prywatnie opłacane usługi szpitali to efekt rozwoju prywatnego lecznictwa szpitalnego oraz wzrostu sprzedaży odpłatnych usług przez szpitale publiczne.

Poczucie bezpieczeństwa w sytuacji choroby jest silnie osłabiane wtedy, gdy z różnych przyczyn konieczna jest rezygnacja z opieki zdrowotnej. Badaliśmy skalę rezygnacji z powodu barier ekonomicznych i z powodu różnego rodzaju administracyjnych udręk. W porównaniu z 2000 rokiem nastąpiła tu istotna poprawa. Trzy lata temu 19% gospodarstw rezygnowało z leczenia, bo nie miało pieniędzy, obecnie już tylko niecałe 9%. Dawniej z powodu udręk rezygnowało 8%, obecnie tylko 4%. Istnieją w tym zakresie dość duże różnice regionalne. Dodatkowe opłaty częściej zniechęcały do korzystania z opieki w województwie kujawsko–pomorskim, warmińsko–mazurskim i podlaskim, a udręki — w dolnośląskim i pomorskim.

Podobnie jak w 2000 roku analizowano skalę rezygnacji z powodów ekonomicznych z różnych typów usług medycznych i z leków (wykres 4.18). W odniesieniu do większości rodzajów usług skala rezygnacji jest mniejsza aniżeli trzy lata temu. Ciągle wysoki (choć nieco niższy niż 3 lata temu) jest poziom rezygnacji z realizacji recept lub z wykupywania leków zaleconych przez lekarza, ordynowanych bez recepty — poprzednio rezygnowało 36% gospodarstw, obecnie 34%.

Zapytaliśmy, co uczyniono, gdy zabrakło pieniędzy na leki. W 38% gospodarstw spośród tych, w których zabrakło środków, zwrócono się do lekarza z prośbą o przepisanie tańszych leków, w 45% przypadków wykupiono tańsze leki za radą aptekarza, w 31% postarano się o dodatkowe środki pieniężne. W 61% gospodarstw, którym zabrakło na leki ordynowane na recepty lub zalecane przez lekarza i możliwe do wykupienia bez recepty, zrezygnowano z ich wykupienia. Częściej niż inni rezygnowali renciści i utrzymujący się z niezarobkowych źródeł utrzymania.. Emeryci przeciętnie wydają więcej na leki aniżeli inne grupy gospodarstw (322 zł przez 3 miesiące przy średnich wydatkach w gospodarstwach, które zakupywały leki, na poziomie 271 zł). Mimo dużych wydatków na leki emeryci nie częściej niż inni rezygnowali z ich zakupu z powodu braku środków.

Na uwagę zasługuje uzyskana w tym badaniu informacja, że około 6% gospodarstw w sytuacji braku środków na wykupienie leków skorzystało z leczenia w szpitalu, gdzie leki otrzymywano bez wydatkowania własnych środków (częściej zdarzało się to wśród rolników i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania). Z jednej strony jest to dobra informacja, bowiem wskazuje na to, że system opieki zdrowotnej daje takim osobom poczucie bezpieczeństwa w sytuacji choroby. Ale jednocześnie wiadomo, że leczenie szpitalne jest droższe niż ambulatoryjne, więc zapewnianie tego bezpieczeństwa w postaci przyjmowania niektórych pacjentów do szpitala z przyczyn socjalnych (z braku środków na wykupienie leków z własnych dochodów) jest wyrazem nieracjonalności całego systemu.

Wyniki badania wskazują, że nie zawsze brak środków na wykupienie leków w momencie uzyskania w aptece informacji o ich cenie oznacza rezygnację z konsumpcji leków w ogóle. Gospodarstwa radzą sobie w takich sytuacjach w różny sposób (można było wskazywać na wiele zachowań, dlatego odsetki nie sumują się do 100). Nie oznacza to, że ekonomiczna bariera dostępu do leków w wielu gospodarstwach domowych nie powinna być przedmiotem szczególnej troski w polityce lekowej państwa.

W miastach powyżej 500 tys. mieszkańców i w miastach od 200 do 500 tys. mieszkańców wydatki na leki ponoszone przez gospodarstwa domowe są wyższe aniżeli w innych miejscowościach (tabela 4.20.).

Na uwagę zasługuje silniejszy aniżeli w innych gospodarstwach wzrost wydatków na leki w grupie rolników i rencistów (odpowiednio o 114% i o 88% przy średnim wzroście o 74%), a więc w grupach, które 3 lata temu wydawały mniej niż inne na ten cel.

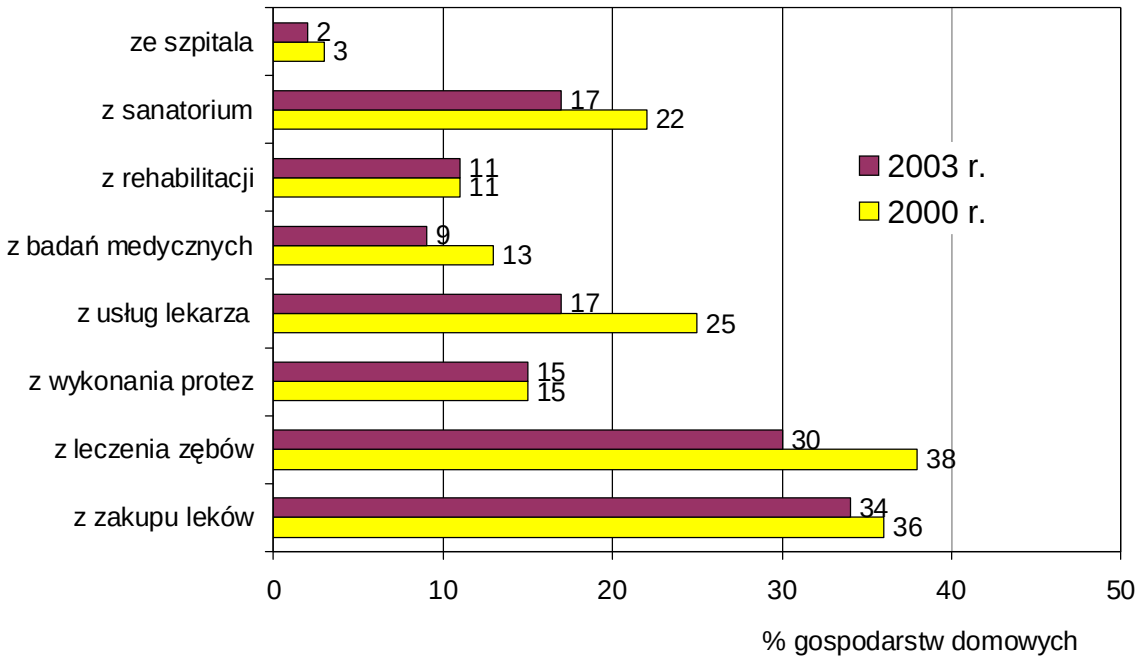

Wykres 4.18. Skala rezygnacji gospodarstw domowych z korzystania z wybranych rodzajów świadczeń zdrowotnych z powodu trudności finansowych w 2000 i 2003 r.

Podobnie jak w badaniu sprzed trzech lat interesowało nas, jaka jest skala i struktura wydatków pokrywanych z dochodów własnych gospodarstw domowych w podziale na oficjalne i nieformalne zakupy usług. Wydatki gospodarstw, które ponosiły takie obciążenia w ciągu ostatnich trzech miesięcy zostały przeliczone na jedno gospodarstwo domowe, które korzystało z jakiejkolwiek opieki zdrowotnej w tym czasie (tabele 4.12 i 4.13) oraz na jedno gospodarstwo domowe w grupie gospodarstw ponoszących takie wydatki (tabela 4.11). Z uwagi na takie przeliczenia nie jest zasadne podawanie sumy łącznych wydatków, ale interesujące jest porównanie wielkości absolutnych według rodzajów.

Wydatki na prywatnie opłacane usługi ambulatoryjne były wyższe w gospodarstwach pracowniczych, pracujących na własny rachunek i w dużych aglomeracjach, podobnie jak wydatki na tzw. dowody wdzięczności i na dowody szczerej wdzięczności. Sumy, które wydatkują gospodarstwa przyznające się do wręczania opłat nieformalnych są mniejsze aniżeli sumy, które wydatkują ci, którzy korzystają z prywatnie opłacanych usług czy z prywatnie opłacanego leczenia w szpitalach. Wartość kulturowo uwarunkowanych prezentów wręczanych w podziękowaniu za opiekę stanowi aż 53% wartości opłat w celu „załatwienia" sobie lepszej opieki. Z badań wynika, że w porównaniu z poprzednimi wynikami, spadła o 10% wartość prezentów wręczanych przez pacjentów lub ich rodziny a wydatki na tzw. dowody wdzięczności wzrosły niewiele, bo o 4%.

Gospodarstw domowych, w których respondenci podali, że ponosili w ostatnich trzech miesiącach wydatki na tzw. dowody wdzięczności, było 3,3%, a wydatki na szczere dowody wdzięczności poniosło 4,2% (91,7% ponosiło wydatki na leki, 2,8% na różne koszty towarzyszące pobytowi w szpitalu, a 33,3% kupowało usługi ambulatoryjne opłacane z dochodów indywidualnych). Z badania wynika, że grupa gospodarstw domowych, w których budżety gospodarstw obciążone są nieformalnymi wydatkami na tak zwane i na prawdziwe dowody wdzięczności, nie jest w Polsce duża. Przyjmując założenie, że intensywność wnoszenia opłat na tzw. dowody wdzięczności przez ostatni rok była taka sama jak intensywność w ciągu ostatnich trzech miesięcy i że podobny był odsetek korzystających ze szpitali wśród płacących w ciągu roku i przez ostatnie 3 miesiące, uzyskano następujący wynik:

wśród gospodarstw korzystających ze szpitali przez cały rok 6,6% gospodarstw wnosiło nieformalne opłaty dla pozyskania lepszej opieki.

Tabela 4.11. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia według grup społeczno-ekonomicznych w 2003 roku w grupie gospodarstw ponoszących poszczególne kategorie kosztów (w nawiasie podano wydatki w 2000 r.)

Grupa społeczno-ekonomiczna	Wydatki gospodarstw domowych w ciągu ostatnich 3 miesięcy w zł na				
	kupowanie usług w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej	leczenie w szpitalu prywatnym lub publicznym, w którym płacono z własnej kieszeni	opłaty w szpitalu publicznym (np. cegiełki, opłaty za nocne dyżury, zakup leków dla pacjenta leczonego w szpitalu)	opłaty nieformalne czyli tzw. dowody wdzięczności	prezenty jako dowód szczerej wdzięczności
Pracownicy	312,47	476,32	164,21	326,01	100,18
Rolnicy	298,70	-	177,51	97,14	89,16
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	205,84	-	81,95	321,31	111,04
Emeryci i renciści	253,34	-	231,84	150,92	144,82
w tym: emeryci	269,88	-	280,30	222,28	156,03
renciści	209,95	-	119,70	73,92	116,39
Pracujący na własny rachunek	358,92	-	-	263,12	192,67
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	285,34	-	-	-	-
Ogółem	293,85 (276)	394,21 (553 w skali roku)	181,11 (179)	238,19 (210)	126,07 (160)

- zbyt mała liczba przypadków

Tabela 4.12. Przeciętne obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia oraz leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą według grup społeczno-ekonomicznych w 2003 roku w grupie wszystkich gospodarstw korzystających z jakiejkolwiek formy opieki zdrowotnej i wykupujących leki w ostatnich trzech miesiącach

Grupa społeczno-ekonomiczna	Wydatki gospodarstw domowych w ciągu ostatnich 3 miesięcy w zł na					
	kupowanie usług w opiece ambulatoryjnej	leczenie w szpitalu	opłaty w szpitalu publicznym	opłaty nieformalne czyli tzw. dowody wdzięczności	prezenty jako dowód szczerej wdzięczności	leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą
Pracownicy	158.91	8,34	7.07	10.80	4.98	241.94
Rolnicy	95.45	1,76	11.44	4.71	5.76	257.54
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	102.58	0,00	6.63	28.61	10.99	272.66
Emeryci i renciści	78.21	0,42	10.35	10.28	8.74	314.36
w tym: emeryci	87.42	0,44	12.82	13.22	9.81	322.25
renciści	57.75	0,36	4.99	3.66	6.34	296.55
Pracujący na własny rachunek	223.91	20,97	1.80	11.13	15.58	273.15
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	61.47	2,07	4.85	3.35	1.25	193.00
Ogółem	123.77	5,23	8.02	10.72	7.22	271.27

Tabela 4.13. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia oraz leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą według klasy miejscowości zamieszkania w 2003 roku w grupie gospodarstw korzystających z opieki zdrowotnej i wykupujących leki w ostatnich trzech miesiącach

Klasa miejscowości zamieszkania	Wydatki gospodarstw domowych w ciągu ostatnich 3 miesięcy w zł na					
	kupowanie usług w opiece ambulatoryjnej	leczenie w szpitalu	opłaty w szpitalu publicznym	opłaty nieformalne czyli tzw. dowody wdzięczności	prezenty jako dowód szczerej wdzięczności	leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą
Miasta powyżej 500 tys.	229.94	4,32	15.01	12.36	18.99	303.68
Miasta 200-500 tys.	111.44	3,22	3.98	7.94	5.03	296.45
Miasta 100-200 tys.	92.75	0,44	18.59	7.34	2.53	242.26
Miasta 20-100 tys.	114.68	6,36	9.27	11.56	5.71	264.02
Miasta poniżej 20 tys.	146.12	21,46	3.88	21.65	3.73	272.98
Wieś	93.58	1,20	4.94	8.05	8.28	259.30
Ogółem	123.77	5,24	8.02	10.72	7.22	271.27

Zjawisko obciążenia wydatkami na zakup ambulatoryjnych usług medycznych na oficjalnie istniejącym rynku dotyczy znacznie większej liczby gospodarstw domowych aniżeli zjawisko opłat nieformalnych. Obciążenie gospodarstw domowych z tytułu wydatków na leczenie to głównie obciążenie wydatkami na leki i na usługi ambulatoryjnej opieki zdrowotnej a nie na opłaty nieformalne. Interesujące jest też, że większa jest liczba gospodarstw, które wręczały kulturowo uwarunkowane prezenty jako dowody szczerej wdzięczności aniżeli liczba gospodarstw, w których nieformalnie płacono pracownikom służby zdrowia za szczególne przywileje w dostępie do usług czy za lepszą jakość opieki.

Zestawienie wydatków pokrywanych z dochodów indywidualnych w zł według rodzajów w ciągu ostatnich trzech miesięcy w 2003 r. w przeliczeniu na gospodarstwa domowe, które korzystały z jakiejkolwiek formy opieki zdrowotnej zamieszczone zostały w tabelach 4.12 i 4.13. Dane te są średnimi o dużym stopniu agregacji, ale mogą być przydatne dla zwrócenia uwagi na strukturę wydatków prywatnie ponoszonych w przeliczeniu na jedno gospodarstwo, które z opieki korzystało. Znaczenie wydatków z tytułu oficjalnego zakupu usług jest znacznie większe aniżeli znaczenie wydatków związanych z dowodami wdzięczności. Należy na to zwrócić uwagę, bowiem dość powszechne są opinie, że obciążenie społeczeństwa prywatnie ponoszonymi wydatkami na leczenie wynika głównie z faktu istnienia opłat o charakterze nieformalnym. Badanie nie potwierdza takich opinii. Rozwój prywatnego rynku usług medycznych, ułatwiający szybki dostęp do opieki zdrowotnej, rozstawanie się z systemem finansowanym ze źródeł publicznych w poszukiwaniu lepszej jakości opieki, a także możliwość przerzucania niektórych kosztów leczenia rozpoczętego w sektorze prywatnie opłacanym na sektor opłacany ze źródeł publicznych – to czynniki, które powodują, że wydatki na oficjalny zakup usług są tak znaczące w sumie prywatnych wydatków.

Mogłoby się wydawać, że społeczeństwo, które tak wiele wydaje na prywatnie opłacaną opiekę zdrowotną i na leki, będzie skłonne asekurować się przed ryzykiem ponoszenia tego rodzaju kosztów poprzez zakup polisy prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego. W badaniu zapytaliśmy, czy istnieje zainteresowanie zakupieniem polis dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego na pokrycie kosztów leczenia oraz o kwotę, jaką gospodarstwa byłyby gotowe przeznaczyć miesięcznie na ten cel. Ogółem 38% gospodarstw nie jest zainteresowanych zakupieniem jakichkolwiek polis ubezpieczenia zdrowotnego, a 47% uważa, że ich na takie wydatki nie stać. W pozostałej grupie gospodarstw (17%) ewentualne zainteresowanie takimi

ubezpieczeniami widać jedynie wtedy, gdyby cena polisy nie przekraczałaby 100 zł miesięcznie — 12% gospodarstw kupiłoby takie ubezpieczenie (w grupie pracujących na własny rachunek 21%, wśród pracowników 16%, ale wśród rencistów tylko 7%). Większe niż przeciętne zainteresowanie polisami o wartości do 100 zł a także o wartości do 250 zł występuje w rodzinach z 1 i z 2 dzieci oraz w dużych miastach. Ilość gospodarstw, które byłyby skłonne kupić polisy o wyższej wartości jest minimalna, niewystarczająca, aby firmy ubezpieczeniowe mogły rozłożyć ryzyka na odpowiednio dużą populację. Jest mało prawdopodobne, aby polisa o wartości 100 zł miesięcznie mogła pokryć wydatki na leczenie wszystkich członków gospodarstwa domowego, nawet gdyby wszystkie gospodarstwa domowe, które zadeklarowały skłonność do ich zakupu, w rzeczywistości uczyniły to. Badanie wskazuje, że skłonność polskiego społeczeństwa do prywatnego ubezpieczania się na wypadek choroby jest bardzo niska. Ryzyka związane z leczeniem i opłacaniem tego leczenia ze źródeł publicznych i prywatnych, mimo dość wysokich wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe, nie są jeszcze na tyle duże, aby oczekiwać rozwoju prywatnego rynku dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych. System opieki zdrowotnej, choć tak mocna krytykowany, nie narusza jeszcze poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego w sytuacji choroby i poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego gospodarstw domowych w stopniu skłaniającym do zakupu polis prywatnego ubezpieczenia. Przyczyną jest nie tylko poziom zamożności społeczeństwa i generalnie ciągle niska skłonność do ubezpieczeń, ale i zasady funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej, w tym możliwość przerzucania kosztów między sektorem prywatnym i publicznym, sprzyjająca utrzymaniu niskich cen na rynku prywatnie opłacanym (Tymowska, 1999, 2003).

4.7.3. Opinie o opiece zdrowotnej

Zaobserwowano korzystne zjawisko istotnego wzrostu odsetka gospodarstw, które miały wystarczające informacje o zasadach korzystania z opieki. W 2000 r. 58% gospodarstw miało takie informacje, obecnie prawie 79%. Szczególnie wzrósł udział gospodarstw dobrze poinformowanych wśród rolników, emerytów i rencistów. Dostęp do informacji o zasadach korzystania jest bardzo ważną zmienną określającą poczucie bezpieczeństwa społecznego w sytuacji choroby. Lepsza informacja na pewno zwiększa to poczucie; obecnie jest ona znacznie lepsza aniżeli na początku 2000 roku, ciągle jednak jeszcze niedostateczna. Orientacja gospodarstw domowych w zakresie opieki zdrowotnej zależy nie tylko od zapoznania się z łatwo dostępną i klarowną informacją w formie ustnej czy „papierowej", ale i od osobistych doświadczeń. Potrzebny jest niewątpliwie czas na uczenie się funkcjonowania w nowych warunkach i na zmianę zachowań producentów usług i pacjentów w odpowiedzi na nowe regulacje wprowadzone w systemie opieki zdrowotnej (Kornai, Eggleston2001). Ale aby uczenie się przez gromadzenie doświadczeń było skuteczne nie można zbyt często zmieniać zasad korzystania z opieki zdrowotnej.

Bardzo zbliżone wyniki jak w 2000 roku uzyskano w ocenie zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych. Prawie 40% gospodarstw uważa, że nastąpiło pod tym względem pogorszenie, a blisko 60% — że nic się nie zmieniło w porównaniu z rokiem 2000. Niecałe 4% odczuło poprawę zaspokajania potrzeb zdrowotnych. W przekroju wojewódzkim najwięcej takich ocen było w opolskim, wielkopolskim i mazowieckim.

W porównaniu z rokiem 2000 mniej gospodarstw domowych uważa obecnie, że dostęp do opieki jest trudniejszy (42%, poprzednio 51% gospodarstw). Tylko 8% nie potrafiło tej sprawy ocenić (poprzednio aż 32%). Choć w dużych aglomeracjach jest duże nasycenie instytucjami opieki zdrowotnej, to ciągle więcej jest tu gospodarstw, które uważają, że dostęp do opieki jest trudniejszy aniżeli dawniej. Można to wyjaśnić wysokimi oczekiwaniami osób w dużych aglomeracjach oraz wyższą niż w innych miejscach intensywnością korzystania z opieki, mniej ograniczaną m.in. poprzez limitowanie liczby usług w kontraktach z kasami chorych.

Podobnie jak w 2000 r. wśród powodów poprawy dostępu za najważniejsze uznano: możliwość zapisu telefonicznego, zapisu z wyprzedzeniem, dostępność wizyt na umówioną godzinę, dogodniejsze godziny pracy lekarzy. Na zmniejszenie czasowych barier dostępu

częściej wskazują gospodarstwa z dużych miast, co sugeruje rodzaj preferencji tych gospodarstw i wyższą niż gdzie indziej cenę czasu.

5. INDYWIDUALNA JAKOŚĆ ŻYCIA

Janusz Czapiński

Jakość życia bywa mierzona na wiele sposobów. Generalnie wyróżnić można wskaźniki obiektywne i subiektywne. Wskaźniki obiektywne obejmują warunki życia całych zbiorowości (np. stopa samobójstw, poziom zanieczyszczenia środowiska, dynamika PKB, telefonizacja i in.) lub warunki życia poszczególnych osób (materialne, zdrowotne, społeczne) odniesione do społecznie uzgodnionych kryteriów wartościowania: dobre-złe, lepsze-gorsze, pożądane-niepożądane, pozytywne-negatywne. W tym ujęciu uznanie ubóstwa za stan społecznie nieakceptowany a zamożności za stan pożądany równoznaczne jest z orzekaniem o jakości życia osób i gospodarstw domowych lokujących się w różnych punktach na wartościującej skali dochodów i zasobności materialnej. W ujęciu subiektywnym, przyjętym w tym projekcie badawczym, jakość życia odnosi się do miar subiektywnych, czyli indywidualnych kryteriów wartościowania. Obejmuje oceny całego życia i poszczególnych jego aspektów, doświadczane indywidualnie wydarzenia stresowe i problemy z adaptacją psychiczną, system wartości oraz inne cechy osobowości (np. samoocena) warunkujące postawę wobec życia, aktywność życiową i zdolność przystosowania się do zmiany społecznej.

W badaniu starano się uwzględnić możliwie szerokie spektrum wskaźników subiektywnie rozumianej jakości życia. Chodziło przy tym nie tylko o pokazanie ich rozkładu w przekroju różnych kategorii społecznych, ale także o głębszą analizę ich związków z różnymi obiektywnymi wyznacznikami warunków życia po to, aby uzyskać odpowiedź na dwa pytania: (1) czy polska dusza jest w dalszym ciągu równie silnie uziemiona jak w latach dziewięćdziesiątych i w 2000 r. (Czapiński, 1996, 1998, w druku), tzn. czy dobrostan psychiczny Polaków ciągle zależy w dużo większym stopniu niż w innych społeczeństwach od „twardych" wyznaczników warunków życia, oraz (2) z jakimi obiektywnymi wyznacznikami jest on przede wszystkim związany, tzn. jakie cechy obiektywnej sytuacji życiowej pozwalają wyjaśniać zróżnicowanie respondentów pod względem ich dobrostanu psychicznego (klasyczne pytanie o źródła szczęścia czy o charakterystykę osoby szczęśliwej).

W załączniku 3 przedstawione zostały rozkłady różnych wskaźników jakości życia w przekroju kilku podstawowych kategorii społeczno-demograficznych: płci, wieku (w podziale na 6 przedziałów – do 24 lat, 25-34 lata, 35-44 lata, 45-59 lat, 60-64 lata, 65 i więcej lat), miejsca zamieszkania według klasy miejscowości (6 klas – miasta ponad 500 tys. mieszkańców, miasta 200-500 tys., miasta 100-200 tys., miasta 20-100 tys., miasta poniżej 20 tys. mieszkańców i wieś) i według podziału wojewódzkiego, poziomu wykształcenia (podstawowe i niższe, zasadnicze zawodowe, średnie, wyższe z policealnym), dochodu na osobę w gospodarstwie domowym (dolne 25% respondentów, środkowe 50% i górne 25%) oraz statusu społeczno-zawodowego (pracownicy sektora publicznego, pracownicy sektora prywatnego, prywatni przedsiębiorcy, rolnicy, renciści, emeryci, uczniowie i studenci, bezrobotni, inni niepracujący poza bezrobotnymi, uczniami i studentami, rencistami i emerytami).

Same rozkłady nie są jednak wystarczającą podstawą do mówienia o zależnościach między usytuowaniem jednostki w strukturze społecznej czy – szerzej – obiektywnymi wyznacznikami warunków życia a subiektywnymi ocenami jakości życia. Po pierwsze dlatego, że nie każda różnica w częstości odpowiedzi między dwiema wybranymi grupami respondentów jest istotna statystycznie, tzn. pozwala orzekać z niewielkim prawdopodobieństwem błędu (najczęściej przyjmuje się jako maksymalny błąd 5%) o rzeczywistej różnicy między takimiż grupami w całej populacji. Aby oszacować istotność różnic, trzeba wykonać pewne testy statystyczne. W omówieniu poszczególnych wyników skoncentrujemy się na tych różnicach zatem, które w testach statystycznych zyskały odpowiednią wiarygodność.

Na tym jednak nie koniec kłopotów z interpretacją zależności, nawet tych, które potwierdzone zostały testami statystycznymi. Niektóre wyznaczniki warunków życia mogą być wzajemnie ze sobą skorelowane (np. wiek z dochodami czy poziomem wykształceniem). Jeśli zatem stwierdzimy istotne statystycznie różnice w zakresie np. poczucia szczęścia między

różnymi grupami wiekowymi a także między osobami o odmiennym poziomie wykształcenia, to zrodzi się pytanie, czy czynnikiem rzeczywiście różnicującym poczucie szczęścia jest raczej wiek, czy raczej wykształcenie. Aby stwierdzić, który z czynników jest odpowiedzialny za zróżnicowanie jakości życia, a który odpowiedzialny jest tylko pozornie, poprzez swój związek z czynnikiem rzeczywiście odpowiedzialnym, musimy w analizach statystycznych pójść jeszcze dalej, stosując bardziej zaawansowane techniki wielozmiennowe, takie np. jak analiza wariancji czy analiza regresji. Za chwilę przekonamy się, jak ten typ analiz może zmienić, nieraz dość zasadniczo, obraz zależności wyłaniający się z surowych rozkładów i dwuzmiennowych technik statystycznych.

Oczywiście te badania nie są w stanie odkryć wszystkich rzeczywistych źródeł dobrostanu psychicznego. Będziemy wszak starali się oddzielić te, które *pozornie* zdają się warunkować jakość życia Polaków, od tych, które są *rzeczywistymi*, a w każdym razie *bardziej bezpośrednimi* i *znaczącymi* jej wyznacznikami.

W tym celu wykonano analizy regresji wielokrotnej dla poszczególnych wskaźników dobrostanu, przyjmując jako obiektywne wyznaczniki warunków życia 21 zmiennych (predyktorów): wiek, liczbę przyjaciół, małżeństwo (czy respondent pozostaje w związku małżeńskim), dochód na osobę w gospodarstwie domowym, bezrobocie (czy respondent ma status bezrobotnego), płeć, praktyki religijne (ile razy w miesiącu respondent bierze udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym), nadużywanie alkoholu, palenie papierosów, narkotyzowanie się, poziom wykształcenia, dzieci na utrzymaniu (czy respondent ma dzieci na utrzymaniu), klasa miejscowości zamieszkania (miasta różnej wielkości i wieś), warunki mieszkaniowe, praca najemna w sektorze prywatnym, praca w sektorze publicznym, bycie przedsiębiorcą, bycie emerytem, bycie rencistą, bycie rolnikiem, bycie innym niż bezrobotny, uczeń, emeryt czy rencista niepracującym

5.1. Ogólny dobrostan psychiczny

Janusz Czapiński

Rodzaj stosowanych do pomiaru dobrostanu psychicznego miar zależy w dużej mierze od przyjętej koncepcji dobrostanu. Zazwyczaj (por. Veenhoven, 1994) wyróżnia się dwa zasadnicze wymiary dobrostanu: emocjonalny (bilans doświadczeń emocjonalnych – bieżących lub z dłuższego okresu czasu) oraz poznawczy (oceny wartościujące dotyczące własnego życia – obecnego, przeszłego i przyszłego). W tym projekcie zrezygnowano z aspektu czysto emocjonalnego, Najbliższym mu wskaźnikiem jest czterostopniowa skala poczucia szczęścia (załącznik pyt. 40[9]). Także skala symptomów depresji psychicznej (pyt. 57) zawiera pozycje mierzące stan emocji, a ściślej nastrój i motywację. Wymiar poznawczy dobrostanu mierzono za pomocą dwóch skal: oceny całego dotychczasowego życia (pyt. 3) oraz oceny minionego roku (pyt. 68). Badano też, jaki okres w życiu jest w odczuciu respondenta jego najszczęśliwszym okresem. W tym celu posłużono się „linijką" czasu, zaczynającą się od 1945 r. a kończącą na dacie badania, czyli roku 2003). Dodatkowo, zgodnie z „cebulową teorią szczęścia" (Czapiński, 1991, 2001) uwzględniono dwa wskaźniki innego jeszcze, głębszego od dwu poprzednich, wymiaru dobrostanu – woli życia (skłonności samobójcze – pyt. 43 i pragnienie życia – pyt. 56), warunkującego w dłuższym horyzoncie czasowym odporność człowieka na sytuacyjne pogorszenie kondycji psychicznej.

Większość wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego miała postać prostych skal jednopytaniowych. Wyjątek stanowi skala depresji psychicznej, złożona z 7 pozycji-symptomów (pyt. 57), zapożyczona ze znanego i często w badaniach psychologicznych i epidemiologicznych stosowanego 21-pytaniowego Becka Inwentarza Depresji (Beck i in., 1961). Wybór tych właśnie pozycji podyktowany był względami psychometrycznymi: w poprzednich badaniach wykazały

[9] Wszystkie numery pytań w rozdziale 5 odnoszą się do kwestionariusza indywidualnego oznaczonego jako część II w załączniku.

one najsilniejszy związek z obiektywnymi wyznacznikami warunków życia (zwłaszcza z wiekiem – por. Czapiński, 1996, 1998, 2001a). Wskaźnikiem depresji była suma odpowiedzi na wszystkie siedem pytań. Wskaźnik depresji traktować można jako miarę stopnia nieprzystosowania psychicznego, odzwierciedlającą nieskuteczność radzenia sobie z problemami czy stresem życiowym. W żadnym wypadku nie należy wskaźników opartych na tej skali odczytywać jako diagnozy poziomu klinicznych zaburzeń depresyjnych w wymiarze populacji[10].

5.1.1. Dane dla całej próby z 2003 r.

We wszystkich poniższych analizach jakości życia uwzględniono osoby w wieku 18+ lat, czyli z punktu widzenia tego kryterium populację podobną jak w badaniach wcześniejszych. Nie stwierdzono istotnej różnicy między rokiem 2000 a obecnym badaniem w ocenie całego dotychczasowego życia, choć średnia wpisuje się w tren wzrostowy, jaki trwa od 1997 roku (tabl. 5.1).

Tabela 5.1. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak ocenia Pan(i) swoje dotychczasowe życie jako całość?"

Odpowiedzi	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9254
1. Wspaniałe	1,1	1,2	0,9	1,2	1,4	1,8	1,5	2,7	3,0
2. Udane	22,4	19,5	18,9	22,9	24,1	24,5	24,3	30.0	31,3
3. Dosyć dobre	34,6	34,7	33,3	34,7	35,5	31,9	35,8	35,9	34,7
4. Ani dobre, ani złe	30,9	32,0	33,5	30,2	29,8	31,1	27,6	24,6	22,2
5. Niezbyt udane	9,6	10,3	10,9	8,3	7,4	8,6	9,0	7,1	6,7
6. Nieszczęśliwe	1,8	1,7	1,6	2,3	1,5	1,5	1,5	0,9	1,3
7. Okropne	0,7	0,6	0,9	0,5	0,3	0,6	0,3	0,7	0,7
Średnia	3,35	3,38	3,43	3,30	3,23	3,27	3,24	3,09	3,05

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Również dwa wskaźniki woli życia – najważniejszego aspektu dobrostanu psychicznego – choć już nie najwyższe w całym dziesięcioleci, utrzymują się na dobrym poziomie ostatnich pięciu lat (tabele 5.2 i 5.3).

Tabela 5.2. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak często w minionych miesiącach zdarzało się Panu(-i)być tak załamanym, że myślał(a) Pan(i) o samobójstwie?"

Odpowiedzi	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9260
1. Bardzo często	1,0	1,0	0,8	1,1	0,7	0,7	1,1	1,2	1,1
2. Dosyć często	3,6	4,4	3,1	3,0	2,9	2,8	2,5	3.0	3,2
3. Rzadko	13,1	13,0	11,0	11,0	10,8	7,7	10,8	9,6	9,9
4. Nigdy	82,2	81,6	85,1	84,9	85,6	88,8	85,5	86,3	85,8

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

[10] Szczegółową analizę tych wskaźników znaleźć można w: Czapiński (2000b).

Tabela 5.3. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak silne w tych dniach jest Pana(-i) pragnienie życia?"

Odpowiedzi	1991 N=4187	1992 N=3402	1993 N=2306	1994 N=2302	1995 N=3020	1996 N=2333	1997 N=2094	2000 N=6403	2003 N=9263
W ogóle nie chce mi się żyć	0,5	0,9	0,9	0,6	0,2	0,1	0,1	1,0	1,0
1	0,8	1,1	0,7	0,7	0,5	0,6	0,7	0,8	0,7
2	1,7	2,7	2,0	1,6	1,4	1,1	1,0	1,4	1,6
3	4,7	4,7	4,5	4,1	2,7	2,1	2,3	2,5	2,2
4	7,6	8,2	7,3	7,5	4,6	3,8	4,5	5,1	6,9
5	14,1	12,3	12,4	13,2	10,9	9,0	11,2	9,2	6,4
6	14,9	11,7	10,7	11,1	10,3	9,6	10,3	8,8	9,1
7	17,4	15,5	13,9	16,7	16,2	16,4	17,0	11,7	14,4
8	12,5	13,1	14,1	13,6	17,2	17,0	16,0	15,1	13,3
Bardzo mocno chce mi się żyć	25,7	30,1	33,6	30,9	36,0	40,3	37,0	44,4	44,5
Średnia	6,62	6,68	6,86	6,82	7,21	7,41	7,25	7,34	7,32

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Natężenie symptomów depresji utrzymuje się na podobnym poziomie jak w latach ubiegłych, podobnie jak poczucie szczęścia, które deklaruje 2/3 respondentów. (tabl. 5.4 i 5.5)

Tabela 5.4. Przeciętne natężenie symptomów depresji psychicznej w kolejnych badaniach (dla 7 symptomów)

1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9050
5,2	5,2	5,0	4,7	4,7	4,5	4,7	4,6

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 5.5. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Biorąc wszystko razem pod uwagę, jak oceniłby(-aby) Pan(i) swoje życie w tych dniach – czy mógłby(mogłaby) Pan(i) powiedzieć, że jest:"

Odpowiedzi	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9266
Bardzo szczęśliwy	3,7	3,6	4,5	4,4	5,1	6,4	6,3	5,2	5,2
Dosyć szczęśliwy	61,0	54,2	53,7	64,0	59,6	61,3	66,5	59.4	59,8
Niezbyt szczęśliwy	35,3	42,1	36,4	31,6	35,3	32,3	27,2	35,4	30,5
Nieszczęśliwy			5,4						4,5

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

5.1.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003

Wyniki dowodzą, że w drugim pomiarze, w roku 2003 udziału nie wzięły głównie te osoby, które charakteryzował w pierwszym pomiarze, w 2000 r. generalnie nieco niższy dobrostan psychiczny. Na przykład w 2000 r. średnia w skali oceny całego dotychczasowego życia dla osób, które wzięły udział także w badaniu w 2003 r. wynosi 3,08, a dla respondentów, którzy nie wzięli udziału w kolejnym badaniu, średnia ta wynosi 3,14 (różnica istotna statystycznie), w skali depresji odpowiednio: 4,63 i 4,74 (różnica nieistotna), w skali skłonności samobójczych:

3,80 i 3,79 (różnica nieistotna) i w skali pragnienia życia: 7,39 i 7,27 (różnica istotna statystycznie).

Ze względu na tę nierównoważność próby panelowej i podpróby, która wypadła z badania w 2003 r., wskaźnik dynamiki dobrostanu psychicznego oprzeć należy na próbie panelowej. Istotna statystycznie zmiana wystąpiła jedynie w zakresie natężenia symptomów depresji psychicznej: w 2003 r. depresja nieco wzrosła. Dla pozostałych, porównywalnych miar dobrostanu nie stwierdzono istotnej różnicy między dwoma pomiarami.

Tabela 5.6. Porównanie wartości zmiennych ogólnego dobrostanu psychicznego z dwóch pomiarów — w 2000 i 2003 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Depresja	2000	4,608	4,091	-0,196	3,78	4513	0,000	0,638*
	2003	4,804	4,087					
Pragnienie życia	2000	7,380	2,008	0,635	1,87	4676	0,061	0,355*
	2003	7,318[a]	2,080					
Myśli samobójcze	2000	3,800	0,545	-0,020	1,562	4672	0,118	0,218*
	2003	3,820	0,518					
Ocena życia	2000	3,080	1,056	0,000	0,89	4685	0,929	0,411*
	2003	3,080	1,054					

[a] zmienna przekodowana ze skali 1-10 na skalę 0-9, taką samą jak w 2000 r.

* $p < 0,000$

Jedyna istotna statystycznie zmiana na gorsze — w zakresie wskaźnika depresji — wynika z bardzo silnego liniowego związku tej zmiennej z wiekiem życia, a w próbie panelowej wszystkie osoby, dla których dokonywano porównań, były o trzy lata starsze w drugim pomiarze. Nie można zatem na tej podstawie wyciągać wniosku o spadku dobrostanu psychicznego Polaków. Można jedynie powiedzieć, że na poziomie ogólnym nic w kondycji psychicznej rodaków się nie zmieniło.

Należy także zauważyć, że mimo wzrostu chronologicznego wieku osób z próby panelowej przesuwa się wyraźnie ku teraźniejszości najszczęśliwszy okres w ich życiu. Obecnie najczęściej wskazywane są lata 2000-2003, podczas gdy w połowie lat dziewięćdziesiątych lata 90. wskazywane były tylko przez 21,1%, ustępując pod tym względem wyraźnie dwóm wcześniejszym dekadom, zwłaszcza epoce Gierka (tabl. 5.7). Dzisiaj „złoty wiek" traci już swój blask, nawet w oczach osób po sześćdziesiątce, które niemal w takiej samej proporcji wskazują jako najszczęśliwsze w swoim życiu lata 70. (53%) i późniejsze (49%), a w nieco młodszej grupie wiekowej z latami 70. wygrywają lata osiemdziesiąte (40:48 procent wskazań). Generalnie jednak ludzie lokują swój najszczęśliwszy okres życia w czasie swojej młodości i to niezależnie od wydarzeń historycznych i ogólnego kontekstu sytuacji w kraju.

Należy jednak zwrócić uwagę, że sentyment do minionych czasów zależy od kryterium oceny jakości życia. W przeciwieństwie do oceny najszczęśliwszego okresu w życiu, rozkład odpowiedzi na pytanie „kiedy żyło się łatwiej — w PRL czy obecnie" wykazuje utrzymywanie się silnego efektu złotego wieku: 50% wskazuje okres PRL, a tylko 11,5% czas obecny. Zatem łatwiejsze życie wcale nie oznacza życia bardziej szczęśliwego.

Tabela 5.7. Procent wskazań na poszczególne dekady jako najszczęśliwszy okres w życiu respondentów w czterech kolejnych badaniach na dwóch próbach panelowych (1995-1997 i 2000-2003)

Dekada	1995 r. N=2088	1997 r. N=2088	2000 r. N=4516	2003 r. N=4516
Lata 40-te	0,9	1,0	0,8	0,7
Lata 50-te	3,5	4,9	3,2	3,1
Lata 60-te	13,2	16,8	12,7	8,9
Lata 70-te	35,5	37,1	35,2	26,8
Lata 80-te	32,2	35,1	36,4	29,8
Lata 90-te	21,1	30,2	33,1	30,7
Lata 2000/2000-2003			17,3	32,6

Źródło danych: lata 1995-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).
UWAGI: w latach 40-tych we wszystkich badaniach i w 90-tych w badaniach 1995 i 1997 wskazane musiały być co najmniej 2 dwa lata, w badaniu 2003 wystarczyło wskazanie jednego roku z przedziału 2000-2003, w pozostałych dekadach i w latach 90-tych w dwóch ostatnich badaniach – co najmniej 3 lata.

Tabela 5.8. Porównanie liczby lat wskazanych jako najszczęśliwsze w życiu respondentów w poszczególnych dekadach między pomiarami w 2000 r. i 2003 r. na próbie panelowej (tych samych respondentów)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Lata 40-te	2000	0,42	0,426	0,006	0,87	4516	0,383	0,184*
	2003	0,35	0,383					
Lata 50-te	2000	0,30	1,582	0,010	0,37	4516	0,714	0,275*
	2003	0,29	1,503					
Lata 60-te	2000	1,24	3,064	0,363	7,54	4516	0,000	0,341*
	2003	0,87	2,562					
Lata 70-te	2000	3,39	4,341	0,718	10,53	4516	0,000	0,395*
	2003	2,68	3,974					
Lata 80-te	2000	3,35	4,090	0,471	6,49	4516	0,000	0,252*
	2003	2,88	3,877					
Lata 90-te	2000	2,47	3,535	0,130	2,10	4516	0,035	0,276*
	2003	2,34	3,378					

* $p < 0,000$

5.2. Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia

Janusz Czapiński

Według cebulowej teorii szczęścia (Czapiński, 1992, 2001a) najpłytszą warstwą dobrostanu, w której człowiek wykazuje największy realizm, która jest najbardziej wrażliwa na zmiany w obiektywnych warunkach życia, jest warstwa satysfakcji cząstkowych, czyli zadowolenia z poszczególnych, konkretnych dziedzin i aspektów życia. Skala ocen cząstkowych obejmowała 20 różnych, wyczerpujących niemal cały obszar zainteresowań i aktywności przeciętnego człowieka, dziedzin i aspektów życia (załącznik, część II, pyt. 60). Podzielić je można na:

- społeczne (zadowolenie ze stosunków z najbliższymi w rodzinie, ze stosunków z kolegami, z małżeństwa, z dzieci, z życia seksualnego),
- materialne (zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny, z obecnych dochodów rodziny, z zaspokojenia potrzeb żywnościowych, z wyposażenia domu, z warunków mieszkaniowych, z dostępnych dóbr i usług),
- środowiskowe (zadowolenie z sytuacji w kraju, z miejscowości zamieszkania, z norm moralnych panujących w otoczeniu, ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania),
- zdrowotne (zadowolenie ze swego zdrowia) i

· inne (zadowolenie z własnych osiągnięć, z perspektyw na przyszłość, z wykształcenia, ze sposobu spędzania wolnego czasu, z uczestnictwa w kulturze, z pracy)

5.2.1. Dane dla całej próby z 2003 r.

Poprawia się zadowolenie z większości aspektów życia; wyjątkiem jest ocena sytuacji w kraju i perspektyw na przyszłość. Najradykalniej poprawiło się zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania(tabl. 5.9).

Tabela 5.9. Średni stopień zadowolenia z poszczególnych dziedzin i aspektów życia na skali „1-bardzo zadowolony....6-bardzo niezadowolony" w przekroju czasowym w kolejności od najwyższego do najniższego w 2003 r..

Zadowolenie z:	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9200
Dzieci	1,72	1,86	1,77	1,83	1,79	1,73	1,78	1,91	1,88
Małżeństwa	2,13	2,12	2,03	2,11	2,04	1,96	2,01	2,09	2,10
Stosunków z najbliższymi w rodzinie	2,11	2,34	2,20	2,23	2,24	2,15	2,13	2,25	2,22
Stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	2,48	2,70	2,54	2,51	2,53	2,50	2,46	2,62	2,52
Miejscowości zamieszkania	2,66	2,79	2,67	2,63	2,55	2,60	2,50	2,76	2,65
Zycia seksualnego	2,50	2,83	2,67	2,69	2,70	2,69	2,66	2,84	2,76
Własnych warunków mieszkaniowych	3,14	3,10	3,13	3,04	3,05	3,04	2,94	3,13	2,88
Pracy	3,04	3,03	2,96	2,97	2,91	2,88	2,82	3,07	2,99
Poziomu dostępnych dóbr i usług	3,28	3,26	3,13	3,03	2,95	2,91	2,82	3,22	3,05
Stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	b.d	b.d	b.d	3,61	b.d	b.d	b.d	3,46	3,09
Sposobu spędzania wolnego czasu	3,20	3,26	3,29	3,26	3,19	3,21	3,05	3,31	3,11
Stanu własnego zdrowia	3,18	3,41	3,38	3,28	3,20	3,19	3,15	3,21	3,15
Własnych osiągnięć życiowych	3,29	3,48	3,50	3,37	3,32	3,26	3,27	3,33	3,15
Własnego wykształcenia	3,14	3,28	3,34	3,30	3,29	3,35	3,30	3,41	3,18
Możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	3,34	3,23
Norm moralnych panujących w otoczeniu	3,56	3,73	3,62	b.d	b.d	b.d	b.d	3,56	3,44
Sytuacji finansowej własnej rodziny	4,02	4,17	4,27	4,06	3,89	3,89	3,50	3,99	3,91
Obecnych dochodów rodziny	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	4,19	4,05
Perspektyw na przyszłość	4,14	4,43	4,34	4,20	3,97	3,95	3,81	4,03	4,18
Sytuacji w kraju	4,85	5,05	5,01	4,83	4,64	4,51	4,32	4,62	4,79
Wyposażenia domu i posiadanych dóbr materialnych	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	3,53	b.d.
Możliwości zaspokojenia potrzeb związanych z kulturą	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	3,92	b.d.
Możliwości leczenia (w tym z dostępności leków)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	3,67	b.d.

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).
UWAGI: przeciętnie różnica między dwiema średnimi większa od 0,1 jest istotna statystycznie na poziomie p<0,01; b.d. – brak danych; liczebność próby dla poszczególnych kategorii satysfakcji mogła się zmieniać ze względy na to, że niektóre aspekty nie dotyczyły wszystkich respondentów.

5.2.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003

Porównanie wskaźników zadowolenia z poszczególnych dziedzin życia w 2000 i 2003 r. w próbnie panelowej potwierdza obraz, który wyłania się z tabeli 5.9: dla połowy (dziesięciu)

dziedzin zadowolenie istotnie statystycznie wzrosło, dla dwóch — istotnie spadło, a dla pozostałych ośmiu aspektów nie zmieniło się (*patrz* tabela 5.10). Najbardziej, bo o ok. 7% wzrosło zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Dużo mniej, od ok. 4% do 1%, ale także w stopniu znaczącym statystycznie respondenci byli bardziej niż w 2000 r. zadowoleni z warunków mieszkaniowych, sposobu spędzania wolnego czasu, poziomu dostępnych dóbr i usług, własnego wykształcenia, miejscowości zamieszkania, norm moralnych panujących w otoczeniu, własnych osiągnięć życiowych, stosunków towarzyskich i stosunków z najbliższymi w rodzinie. Spadło o ok. 4% zadowolenie z sytuacji w kraju i z perspektyw na przyszłość (tabela 5.10).

Tabela 5.10. Poszczególne rodzaje zadowolenia w kolejności wielkości zmiany w stosunku do roku 2000.

Zadowolenie z:	Wielkość zmiany	Poziom istotności
Stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	0,340	0,000
Własnych warunków mieszkaniowych	0,196	0,000
Sposobu spędzania wolnego czasu	0,155	0,000
Poziomu dostępnych dóbr i usług	0,147	0,000
Własnego wykształcenia	0,138	0,000
Miejscowości zamieszkania	0,129	0,000
Norm moralnych panujących w otoczeniu	0,127	0,000
Własnych osiągnięć życiowych	0,106	0,000
Stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	0,063	0,001
Obecnych dochodów rodziny	0,056	ni
Stosunków z najbliższymi w rodzinie	0,045	0,013
Możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	0,036	ni
Sytuacji finansowej własnej rodziny	0,017	ni
Pracy	0,010	ni
Życia seksualnego	-0,004	ni
Dzieci	-0,006	ni
Małżeństwa	-0,027	ni
Stanu własnego zdrowia	-0,044	ni
Sytuacji w kraju	-0,192	0,000
Perspektyw na przyszłość	-0,221	0,000

UWAGI: wartość dodatnia oznacza wzrost zadowolenia, a ujemna – spadek; ni – oznacza, że zmiana jest statystycznie nieistotna; przeciętnie ok. 4500 przypadków.

5.3. Znaczenie wybranych obiektywnych wyznaczników warunków życia dla subiektywnej jakości życia

Janusz Czapiński

Aby odpowiedzieć na pytanie, który z tych tzw. obiektywnych predyktorów (obiektywnych czynników różnicujących sytuację życiową respondentów) ma rzeczywisty wpływ na dobrostan psychiczny, a który ma wpływ rzekomy (pozorny), wynikający z jego związku z predyktorem rzeczywistym, aby zatem wyodrębnić realne uwarunkowania różnic w dobrostanie, przeprowadzono analizę regresji wielokrotnej obejmującą zresztą znacznie bogatszy zestaw obiektywnych wyznaczników jakości życia niż uwzględniony w tabelach z rozkładami odpowiedzi (pominięto natomiast województwo). Poniżej zamieszczono wyniki analizy regresji wielokrotnej dla poszczególnych miar ogólnego dobrostanu psychicznego i satysfakcji cząstkowych z różnych dziedzin i aspektów życia (tabele 5.11-5.16).

Najważniejszym czynnikiem wyjaśniającym ogólny dobrostan psychiczny Polaków w obecnym badaniu okazuje się wiek życia. Im ktoś starszy, tym prawdopodobnie jest w gorszej kondycji psychicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o symptomy nieprzystosowania (depresji). W odniesieniu do depresji wiek wyjaśnia specyficznie (po wyłączeniu efektów wszystkich pozostałych czynników) ponad 17 procent zróżnicowania objawów, a bez wyłączania innych czynników – ok. 40 procent (wielkość niespotykana w badaniach społecznych). Co więcej, w przeciwieństwie do społeczeństw zachodnich (USA, Kanada) w Polsce zależność (kilkakrotnie niż tam silniejsza) między wiekiem i depresją jest nie negatywna lecz pozytywna. W Stanach Zjednoczonych to ludzie młodsi częściej cierpią na depresję niż starsi[11], w Polsce zaś odwrotnie: niemal z każdym rokiem życia zwiększa się nasilenie objawów depresji psychicznej[12].

Drugim pod względem znaczenia dla ogólnego dobrostanu psychicznego czynnikiem jest liczba przyjaciół, którą traktować można jako wskaźnik wsparcia społecznego. Transformacja spowodowała naruszenie podstawowych więzi społecznych, tym cenniejsze zatem stało się, zwłaszcza w obliczu problemów osobistych, poczucie bezinteresownej życzliwości i pomocy ze strony innych ludzi. Przyjaciół poznaje się w biedzie. Badanie tego właśnie dowodzi. Szczególnie istotna jest rola przyjaciół, jeśli chodzi o podstawowy wymiar dobrostanu – wolę życia. To przyjaciele głównie odwodzą od myśli samobójczych i podtrzymują chęć życia.

W zakresie wszystkich 30. miar dobrostanu psychicznego (ogólnych i satysfakcji cząstkowych) czynnikiem najważniejszym okazuje się liczba przyjaciół. Podobnie było w roku 2000, ale wówczas zaobserwowaliśmy gwałtowny spadek liczby przyjaciół. Dzisiaj Polacy na powrót stają się społeczeństwem towarzyskim. Drugim czynnikiem jest wiek, który awansował w porównaniu z rokiem 2000 z trzeciej pozycji, a trzecim dochód na osobę (zdegradowany z drugiej pozycji). Bezrobocie jako czynnik osłabiający dobrostan utrzymało się na czwartej pozycji, a praktyki religijne I małżeństwo, jako czynniki wzmacniające psychicznie, na odpowiednio 5. i 6.

---

[11] W pięciu badaniach z różnych stron świata, obejmujących łącznie 39 tys. osób, stwierdzono, że młodzi ludzie mają znacznie większe ryzyko doświadczenia co najmniej jednego epizodu depresyjnego niż starsze pokolenia (Nesse i Williams, 1994); tłumaczy się to m.in. procesami cywilizacyjnymi (ryzyko depresji rośnie wraz z poziomem ekonomicznego rozwoju kraju), które znacznie silniej odbijają się na psychice młodych pokoleń niż osób starszych, dorastających w tzw. erze lęku po drugiej wojnie światowej. Nesse i Williams (1994) proponują następujące wyjaśnienie: „Komunikacja masowa, zwłaszcza telewizja i filmy, czyni z nas wszystkich jeden wielki zespół rywali, współzawodniczących ze sobą kosztem bliskich związków z ludźmi.....Dawniej miałeś spore szanse wybić się w czymś. Nawet jeśli nie byłeś najlepszy, twoje własne otoczenie doceniało twoje zdolności. Dziś wszyscy rywalizujemy z tymi, którzy są najlepsi na świecie. Oglądając ludzi sukcesu w telewizji, stajemy się zawistni. Zawiść przyczyniała się zapewne do motywowania naszych przodków do osiągania tego, co osiągnęli inni. Dziś natomiast nieliczni z nas mogą zdobyć to, do czego skłania nas zazdrość i nikt z nas nie jest w stanie mieć tak fantastycznego życie, jakie oglądamy w telewizji”(s. 220).

[12] Nie wiemy, skąd bierze się ten polski fenomen odwrócenia właściwej dla krajów rozwiniętych zależności między wiekiem i depresją. Być może wynika on z pokoleniowo zróżnicowanych zdolności adaptacyjnych: ludzie, którzy dłużej ćwiczyli reguły życia skuteczne w PRL, mają obecnie większe trudności z przyswojeniem sobie nowych zasad, efektywnych po zmianie systemu; starsi czują się bardziej zagubieni i mniej pożądani (choćby na rynku pracy) w nowej rzeczywistości. Dlaczego jednak ten odwrócony i nadzwyczaj silny związek między wiekiem metrykalnym i depresją nie słabnie w miarę upływu czasu? Przecież dzisiejsi 30-latkowie też wchodzili w dorosłość w III RP, a są podobnie jak 30-latkowie w 1992 r. dużo bardziej depresyjni od 20-latków. Pozostaje to największą tajemnicą i transformacji, i Polaków.

Tabela 5.11. Procent zmienności poszczególnych wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga poszczególnych predyktorów ze względu na średni procent wyjaśnianej zmienności wszystkich wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego (w nawiasach dane z 2000 r.)[13].

Predyktor	Ocena całego dotychczasowego życia	Poczucie szczęścia	Samoocena[14]	Skłonności samobójcze	Pragnienie życia	Ocena minionego roku	Depresja	Średnia wartość predyktora	Ranga predyktora
Wiek	1,4 [1,4]	1,9 [1,8]	0,4 [1,1]	0 [0]	0,7 [1,3]	0,7 [1,0]	18,7 [17,4]	**3,4 [3,4]**	**1 [1]**
Liczba przyjaciół	1,6 [1,7]	0,9 [1,0]	2,0 [1,3]	0,6 [1,2]	1,9 [2,5]	0,7 [1,5]	1,3 [1,8]	**1,3 [1,6]**	**2 [2]**
Dochód na osobę	1,4 [1,5]	2,8 [1,9]	0,2 [2,6]	0,8 [0,4]	1,0 [1,2]	2,4 [1,2]	0,8 [1,0]	**1,3 [1,4]**	**2 [4]**
Małżeństwo	4,0 [5,2]	1,4 [1,7]	0,1 [1,9]	0 [0,4]	0,6 [0,6]	0,7 [0,3]	0,2 [0,4]	**1,0 [1,5]**	**3 [3]**
Bezrobocie	1,1 [2,4]	1,2 [1,2]	1,2 [2,3]	0,1 [0,2]	0,1 [0,3]	1,4 [1,5]	0,1 [0]	**0,7 [1,1]**	**4 [5]**
Płeć	0 [0]	0 [0]	0 [0]	0,3 [0,4]	0,1 [0,5]	0 [0]	3,8 [3,0]	**0,6 [0,6]**	**5 [6]**
Nadużywanie alkoholu	0,5 [0,5]	0,5 [0,3]	0,5 [0,3]	0,7 [0,7]	0,7 [0,9]	0,2 [0,4]	0,7 [0,4]	**0,6 [0,5]**	**5 [7]**
Bycie rencistą	0,7 [0,1]	0,6 [0,2]	0,3 [0]	0,1 [0,4]	0,1 [0]	0,5 [0,4]	0,5 [1,8]	**0,4 [0,4]**	**6 [8]**
Praktyki religijne	0,4 [0,6]	0,8 [0,5]	0,3 [0,9]	0,1 [0,4]	0,3 [0,5]	0,2 [0,6]	0,2 [0,3]	**0,3 [0,5]**	**7 [7]**
Bycie innym niepracującym	0,6 [0,6]	0,5 [0,2]	0,6 [0,4]	0 [0]	0 [0]	0,6 [0]	0 [0]	**0,3 [0,2]**	**7 [10]**
Bycie rolnikiem	0,5 [0,1]	0,5 [0,3]	0,2 [0,2]	0 [0]	0 [0]	0,6 [0,4]	0 [0]	**0,3 [0,1]**	**7 [11]**
Praca w sektorze prywatnym	0,5 [0]	0,2 [0]	0,1 [0]	0 [0]	0 [0]	0,2 [0]	0,1 [0]	**0,2 [0]**	**8 [13]**
Bycie przedsiębiorcą	0,4 [0]	0,3 [0,2]	0,2 [0,3]	0 [0]	0 [0]	0,3 [0]	0 [0]	**0,2 [0,1]**	**8 [11]**
Wykształcenie	0,4 [0,4]	0,1 [0]	0 [0]	0 [0]	0,1 [0,5]	0 [0]	0,9 [0,7]	**0,2 [0,2]**	**8 [10]**
Palenie papierosów	0,2 [0,4]	0,3 [0,5]	0,1 [0,3]	0 [0,4]	0,1 [0]	0,2 [0,5]	0 [0]	**0,1 [0,3]**	**9 [9]**
Bycie emerytem	0,2 [0,4]	0,1 [0]	0 [0,2]	0 [0]	0 [0]	0,1 [0]	0 [0]	**0,1 [0,1]**	**9 [11]**
Praca w sektorze publicznym.	0,5 [0]	0,2 [0]	0,1 [0]	0 [0]	0 [0]	0,1 [0]	0,1 [0]	**0,1 [0]**	**9 [13]**
Warunki mieszkaniowe	0 [0]	0,2 [0]	0 [0]	0,1 [0]	0,1 [0]	0,1 [0]	0 [0,1]	**0,1 [0]**	**9 [12]**
Narkotyzowanie się	0 [0]	0 [0]	0 [0]	0,1 [0]	0,1 [0]	0 [0]	0,2 [0]	**0,1 [0]**	**9 [13]**
Klasa miejscowości zamieszkania	0 [0]	0 [0]	0,2 [0]	0,2 [0]	0 [0]	0,4 [0]	0 [0]	**0,1 [0]**	**9 [13]**
Dzieci na utrzymaniu	0 [0]	0 [0,2]	0 [0]	0 [0]	0 [0]	0 [0]	0,1 [0]	**0 [0]**	**10 [12]**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**14,9 [18,2]**	**14,1 [12,8]**	**7,9 [13,9]**	**4,6 [5,3]**	**7,8 11,2]**	**10,6 [11,4]**	**46,8 [41,9]**		

[13] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.
[14] W 2000 r. zamiast skali samooceny była skala zadowolenia z życia.

Tabela 5.12. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze społecznych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów (w nawiasach dane z 2000 r.)[1].

Predyktor	Zadowolenie ze stosunków z najbliższymi	Ranga	Zadowolenie ze stosunków z kolegami	Ranga	Zadowolenie z małżeństwa	Ranga	Zadowolenie z dzieci	Ranga	Zadowolenie z życia seksualnego	Ranga
Wiek	0 [0]		0,5 [0,4]	**2 [2]**	1,3 [0,9]	**2 [4]**	1,5 [1,3]	**1 [1]**	5,9 [5,2]	**1 [1]**
Liczba przyjaciół	1,9 [2,2]	**1 [1]**	2,8 [2,4]	**1 [1]**	0,7 [1,2]	**3 [3]**	0,4 [0,5]	**2 [2]**	0,7 [0,6]	**4 [3]**
Małżeństwo	0,3 [0]	**4**	0 [0]		2,7 [2,8]	**1 [1]**	0,3 [0,2]	**3 [4]**	2,7 [3,7]	**2 [2]**
Dochód na osobę	0,1 [0,1]	**5 [5]**	0 [0]		0,2 [0,2]	**6 [6]**	0 [0,2]	**[4]**	0,1 [0,1]	**[5]**
Bezrobocie	0 [0]		0,2 [0,3]	**3 [3]**	0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**6**
Płeć	0,1 [0]	**5**	0,1 [0]	**4**	0,5 [1,4]	**5 [2]**	0,4 [0]	**2**	0 [0,3]	**[4]**
Praktyki religijne	0,4 [0,9]	**3 [2]**	0,1 [0,3]	**4 [3]**	0,5 [0,4]	**5 [5]**	0,2 [0,2]	**4 [4]**	0,1 [0,1]	**6 [5]**
Nadużywanie alkoholu	0,5 [0,7]	**2 [3]**	0 [0]		0,6 [1,2]	**4 [3]**	0,1 [0,3]	**5 [3]**	1,0 [0,6]	**3 [3]**
Bycie rencistą	0 [0]		0,1 [0]	**4**	0 [0]		0 [0]		0,2 [0,1]	**5 [5]**
Palenie papierosów	0,1 [0,1]	**5 [5]**	0 [0]		0 [0,2]		0 [0]		0 [0]	
Wykształcenie	0 [0]		0,1 [0,3]	**4 [3]**	0 [0]		0 [0,2]	**[4]**	0 [0]	
Bycie innym niepracującym	0,1 [0]	**5**	0,2 [0,2]	**3 [4]**	0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**6**
Bycie emerytem	0 [0]		0,1 [0,1]	**4 [5]**	0 [0]		0 [0,1]	**[5]**	0 [0]	
Bycie przedsiębiorcą	0 [0]		0,1 [0]	**4**	0 [0]		0 [0]		0 [0]	
Bycie rolnikiem	0 [0]		0,2 [0]	**3**	0 [0,2]	**[6]**	0 [0]		0,1 [0]	**6**
Dzieci na utrzymaniu	0 [0]		0,1 [0]	**4**	0 [0]		0 [0]		0 [0,3]	**[4]**
Warunki mieszkaniowe	0 [0]		0 [0]		0 [0,2]	**[6]**	0,3 [0,1]	**3 [5]**	0 [0]	
Narkotyzowanie się	0 [0,2]	**[4]**	0 [0,2]	**[4]**	0 [0,1]	**[7]**	0 [0,2]	**[4]**	0 [0]	
Klasa miejscowości zamieszkania	0,1 [0]	**5**	0,1 [0]	**4**	0 [0]		0 [0,1]	**[5]**	0 [0]	
Praca w sektorze prywatnym	0 [0]		0,2 [0]	**3**	0 [0]		0 [0]		0 [0]	
Praca w sektorze publicznym.	0 [0]		0,1 [0]	**4**	0 [0,1]	**[7]**	0 [0]		0,1 [0]	**6**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**4,4 [5,8]**		**5,7 [5,1]**		**6,7 [7,7]**		**3,8 [4,2]**		**12,0 [12,7]**	

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

Tabela 5.13. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z materialnych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów (w nawiasach dane z 2000 r.[1]).

Predyktor	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny	Ranga	Zadowolenie z obecnych dochodów rodziny	Ranga	Zadowolenie z zaspokojenia potrzeb żywnościowych	Ranga	Zadowolenie z warunków mieszkanio-wych	Ranga	Zadowolenie z poziomu dostępnych dóbr i usług	Ranga
Wiek	0,5 [0,3]	**3 [4]**	0,8 [0,4]	**2 [3]**	0,9 [1,0]	**2 [3]**	0 [0]		0 [0]	
Liczba przyjaciół	0,5 [0,8]	**3 [3]**	0,4 [0,4]	**4 [3]**	0,4 [0,2]	**4 [6]**	0,2 [0,2]	**5 [4]**	0,1 [0,1]	**4 [3]**
Małżeństwo	0,3 [0,2]	**5 [5]**	0,3 [0,2]	**5 [4]**	0,1 [0]	**7** .	0,6 [0,5]	**2 [2]**	0 [0]	
Dochód na osobę	9,4 [6,7]	**1 [1]**	9,9 [8,1]	**1 [1]**	6,7 [5,7]	**1 [1]**	0,2 [0]	**5** .	0,6 [0,8]	**2 [1]**
Bezrobocie	0,7 [1,0]	**2 [2]**	0,6 [1,2]	**3 [2]**	0,9 [1,3]	**2 [2]**	0,6 [0,5]	**2 [2]**	0,1 [0,2]	**4 [2]**
Płeć	0 [0,1]	**[6]**	0 [0]		0,1 [0]	**7** .	0 [0]		0 [0]	
Praktyki religijne	0,2 [0]	**6** .	0,2 [0]	**6** .	0,1 [0]	**7** .	0,3 [0,5]	**4 [2]**	0,1 [0,2]	**4 [2]**
Nadużywanie alkoholu	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**6** .	0 [0]	
Bycie rencistą	0,4 [0,1]	**4 [6]**	0,3 [0]	**5** .	0,5 [0]	**3** .	0,3 [0,1]	**4 [5]**	0 [0]	
Palenie papierosów	0,3 [0,1]	**5 [6]**	0,4 [0,1]	**4 [5]**	0,5 [0,3]	**3 [5]**	0,1 [0,3]	**6 [3]**	0 [0]	
Wykształcenie	0 [0]		0 [0]		0,1 [0,2]	**7 [6]**	0,1 [0,2]	**6 [4]**	0 [0]	
Bycie innym niepracującym	0,2 [0,1]	**6 [6]**	0,3 [0,2]	**5 [4]**	0,5 [0,2]	**3 [6]**	0,5 [0,3]	**3 [3]**	0,1 [0]	**4** .
Bycie emerytem	0 [0,1]	**[6]**	0 [0,2]	**[4]**	0,2 [0,1]	**6 [7]**	0,3 [0,1]	**4 [5]**	0 [0]	
Bycie przedsiębiorcą	0,1 [0,3]	**[4]**	0 [0,2]	**[4]**	0,1 [0,4]	**7 [4]**	0,5 [0,1]	**3 [5]**	0 [0]	
Bycie rolnikiem	0,3 [0,1]	**5 [6]**	0,3 [0]	**5** .	0,3 [0]	**5** .	0,6 [0]	**2** .	0,2 [0,1]	**3 [3]**
Dzieci na utrzymaniu	0,1 [0,1]	**7 [6]**	0,1 [0]	**7** .	0,3 [0,3]	**5 [5]**	0 [0,1]	**[5]**	0,1 [0]	**4** .
Warunki mieszkaniowe	0,1 [0]	**7** .	0,3 [0]	**5** .	0,1 [0]	**7** .	4,3 [5,6]	**1 [1]**	0 [0]	
Narkotyzowanie się	0 [0]		0 [0,1]	**[5]**	0,1 [0]	**7** .	0 [0]		0 [0]	
Klasa miejscowości zamieszkania	0,1 [0,3]	**7 [4]**	0,3 [0,1]	**5 [5]**	0,3 [0,2]	**5 [6]**	0,3 [0]	**4** .	1,1 [0,8]	**1 [1]**
Praca w sektorze prywatnym	0,3 [0]	**5** .	0,2 [0]	**6** .	0,4 [0]	**4** .	0,6 [0]	**2** .	0,1 [0]	**4** .
Praca w sektorze publicznym.	0,2 [0]	**6** .	0,1 [0]	**7** .	0,3 [0]	**5** .	0,5 [0]	**3** .	0 [0]	
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**18,0 [14,8]**		**17,7 [15,7]**		**15,5 [15,6]**		**10,0 [10,8]**		**4,5 [3,9]**	

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

Tabela 5.14. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze środowiska życia i zdrowia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych wskaźników (w nawiasach dane z 2000 r.)[1].

Predyktor	Zadowolenie z sytuacji w kraju	Ranga	Zadowolenie z miejscowości zamieszkania	Ranga	Zadowolenie z norm moralnych otoczenia	Ranga	Zadowolenie ze stanu bezpieczeń-stwa	Ranga	Zadowolenie ze swego zdrowia	Ranga
Wiek	0,2 [0,4]	**3 [2]**	0,4 [0,3]	**2 [4]**	0,2 [0,2]	**3 [2]**	0,3 [0,3]	**2 [3]**	7,0 [3,8]	**1 [1]**
Liczba przyjaciół	0,3 [0,1]	**2 [4]**	0,3 [0,3]	**3 [4]**	0,6 [0,6]	**1 [1]**	0,1 [0,1]	**4 [4]**	0,8 [0,4]	**3 [4]**
Małżeństwo	0 [0,1]	**[4]**	0 [0]		0 [0]		0,2 [0]	**3**	0,1 [0,2]	**5 [5]**
Dochód na osobę	0,5 [1,1]	**1 [1]**	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0,2 [0,4]	**4 [4]**
Bezrobocie	0,1 [0,1]	**4 [4]**	0 [0,1]	**[5]**	0 [0]		0 [0]		0 [0]	
Płeć	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**4**	0,8 [0,5]	**3 [3]**
Praktyki religijne	0 [0]		0,2 [0,5]	**4 [2]**	0 [0]		0 [0]		0,2 [0,1]	**4 [6]**
Nadużywanie alkoholu	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0]		0,1 [0,1]	**5 [6]**
Bycie rencistą	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0]		1,5 [2,1]	**2 [2]**
Palenie papierosów	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**5**
Wykształcenie	0 [0]		0,3 [0]	**3**	0,1 [0]	**4**	0,2 [0,4]	**3 [2]**	0,2 [0]	**4**
Bycie innym niepracującym	0,1 [0]	**4**	0 [0]		0,1 [0]	**4**	0 [0]		0,1 [0]	**5**
Bycie emerytem	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0,4]	**[4]**
Bycie przedsiębiorcą	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**5**
Bycie rolnikiem	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**4**	0,1 [0]	**5**
Dzieci na utrzymaniu	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**5**
Warunki mieszkaniowe	0,1 [0,2]	**4 [3]**	0,2 [0,4]	**4 [3]**	0 [0]		0 [0,1]	**[4]**	0 [0]	
Narkotyzowanie się	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0,2 [0]	**3**	0 [0]	
Klasa miejscowości zamieszkania	0 [0]		0,5 [0,6]	**1 [1]**	0,5 [0,1]	**2 [3]**	5,0 [3,4]	**1 [1]**	0 [0,2]	**[5]**
Praca w sektorze prywatnym	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0]	
Praca w sektorze publicznym.	0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**4**	0 [0]		0 [0]	
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**1,6 [3,0]**		**4,2 [4,2]**		**2,0 [1,2]**		**7,9 [5,7]**		**24,3 [23,3]**	

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

Tabela 5.15. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z własnych osiągnięć, perspektyw i stylu życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów (w nawiasach dane z 2000 r.)[1].

Predyktor	Zadowolenie z własnych osiągnięć życiowych	Ranga	Zadowolenie z perspektyw na przyszłość	Ranga	Zadowolenie ze swego wykształcenia	Ranga	Zadowolenie z pracy	Ranga	Zadowolenie ze sposobu spędzania wolnego czasu	Ranga
Wiek	0,3 [0,5]	**10 [4]**	0,9 [0,7]	**2 [4]**	0 [0,1]	**[6]**	0 [0]		0,5 [0,2]	**2 [4]**
Liczba przyjaciół	2,3 [1,2]	**2 [2]**	0,8 [0,8]	**3 [3]**	1,1 [1,0]	**4 [3]**	0,2 [0,2]	**4 [4]**	1,6 [0,8]	**1 [1]**
Małżeństwo	0,2 [0,1]	**11 [8]**	0,3 [0,1]	**5 [8]**	0 [0]		0 [0,1]	**[5]**	0 [0]	
Dochód na osobę	0,8 [0,8]	**4 [3]**	1,8 [2,1]	**1 [1]**	0 [0]		0,8 [0,3]	**1 [3]**	0,2 [0,3]	**4 [3]**
Bezrobocie	2,6 [2,7]	**1 [1]**	0,5 [1,2]	**4 [2]**	2,1 [1,9]	**2 [2]**	0,6 [0,5]	**2 [2]**	0,2 [0,4]	**4 [2]**
Płeć	0 [0]		0 [0]		0,2 [0,3]	**9 [5]**	0,3 [0]	**3**	0 [0]	
Praktyki religijne	0,1 [0,2]	**12 [7]**	0,1 [0]	**7**	0,3 [0,1]	**8 [6]**	0,1 [0,2]	**[4]**	0,2 [0,1]	**4 [5]**
Nadużywanie alkoholu	0,2 [0,1]	**11 [8]**	0 [0]		0,1 [0]	**10**	0 [0]		0,1 [0]	**5**
Bycie rencistą	0,7 [0]	**6**	0,1 [0,1]	**7 [8]**	0,8 [0]	**6**	0 [0]		0,1 [0]	**5**
Palenie papierosów	0,2 [0,3]	**11 [6]**	0,1 [0,2]	**7 [7]**	0 [0]		0 [0]		0,1 [0]	**5**
Wykształcenie	0,4 [0,3]	**9 [6]**	0 [0]		11,0 [10,2]	**1 [1]**	0 [0]		0 [0]	
Bycie innym niepracującym	1,5 [1,2]	**3 [2]**	0,2 [0,4]	**6 [4]**	1,4 [1,0]	**3 [3]**	0,3 [0]	**3**	0,2 [0,1]	**[5]**
Bycie emerytem	0,1 [0,4]	**[5]**	0 [0,5]	**[5]**	0,5 [0,7]	**7 [4]**	0 [0]		0 [0,1]	**[5]**
Bycie przedsiębiorcą	0,6 [0,3]	**7 [6]**	0 [0]		1,1 [0]	**4**	0 [0,6]	**[1]**	0,1 [0,1]	**5 [5]**
Bycie rolnikiem	0,8 [0]	**5**	0,1 [0]	**7**	1,1 [0,1]	**4 [6]**	0,2 [0]	**4**	0,4 [0,2]	**3 [4]**
Dzieci na utrzymaniu	0 [0]		0,2 [0,1]	**6 [8]**	0,2 [0]	**9**	0 [0,2]	**[4]**	0,1 [0,1]	**[5]**
Warunki mieszkaniowe	0 [0,2]	**[7]**	0 [0]		0 [0,1]	**[6]**	0 [0]		0 [0]	
Narkotyzowanie się	0,1 [0]	**12**	0 [0]		0,1 [0]	**10**	0 [0]		0 [0]	
Klasa miejscowości zamieszkania	0,1 [0,1]	**12 [8]**	0 [0]		0 [0]		0 [0]		0 [0]	
Praca w sektorze prywatnym	0,7 [0]	**6**	0 [0]		1,4 [0]	**3**	0 [0,3]	**[3]**	0,1 [0,1]	**5 [5]**
Praca w sektorze publicznym.	0,5 [0,2]	**8 [7]**	0 [0]		0,9 [0]	**5**	0 [0,5]	**[2]**	0,1 [0]	**5**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**11,6 [10,8]**		**6,9 [9,0]**		**19,0 [18,7]**		**7,4 [6,2]**		**4,7 [3,8]**	

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

Tabela 5.16. Porządek predyktorów według ich specyficznego (niezależnego od związku z innymi predyktorami) znaczenia dla wyjaśnienia 30 ogólnych i szczegółowych aspektów dobrostanu psychicznego.

Ogólna ranga[1]	Predyktor	Rangi, jakie uzyskał predyktor w wyjaśnianiu zmienności różnych wymiarów dobrostanu psychicznego[2]	Wartość predyktora (suma punktów odwrotności rang: 10 minus ranga)	Uwagi nt. kierunku zależności
1 [1]	Liczba przyjaciół	11111122222333333334444444455	192	Im więcej przyjaciół tym lepszy dobrostan
2 [3]	Wiek	1111112222222222333335	174	Im młodszy wiek tym lepszy dobrostan
3 [2]	Dochód na osobę	111111111222344455567	152	Im wyższy dochód tym lepszy dobrostan
4 [4]	Bezrobocie	122222223344444445669	135	U bezrobotnych gorszy dobrostan
5 [5]	Praktyki religijne	3444444456666667777888	108	Bardziej religijni lepszy dobrostan
6 [6]	Małżeństwo	11223333345555788	102	Żyjący w związku małżeńskim lepszy dobrostan zwłaszcza w porównaniu z rozwiedzionymi
6 [7]	Bycie innym biernym zawodowo	33333334444555666678	102	Związek negatywny
7 [15]	Bycie rolnikiem	233344445555567778	93	Związek negatywny
8 [14]	Bycie rencistą	2344455555566666777	92	Związek negatywny
9 [8]	Klasa miejscowości zamieszkania	11124455555779	79	Im mniejsza miejscowość tym lepsze wskaźniki z wyjątkiem zadowolenia z miejsca zamieszkania, z dostępnych dóbr i usług i ze stosunków z kolegami/grupą przyjaciół
9 [9]	Nadużywanie alkoholu	222344555566778	79	Niższy dobrostan u nadużywających alkoholu
10 [13]	Płeć	223444555579	65	Kobiety mają niższe wskaźniki dobrostanu
11 [11]	Wykształcenie	1334444567889	64	Zasadniczo pozytywny związek, zwłaszcza ze wskaźnikami ogólnego dobrostanu; jednak lepiej wykształceni są mniej zadowoleni ze stanu bezpieczeństwa i z norm moralnych w otoczeniu
12 [19]	Praca w sektorze prywatnym	2334455667889	60	Związek negatywny z wyjątkiem depresjo (mniejsza w tej grupie)
13 [10]	Palenie papierosów	34555556778999	53	Związek negatywny
14 [18]	Praca w sektorze publicznym.	34455667788899	51	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza w tej grupie)
15 [12]	Warunki mieszkaniowe	1344567789	46	Im lepsze warunki tym lepszy dobrostan
16 [10]	Bycie przedsiębiorcą	34456777889	42	Związek negatywny
17 [17]	Dzieci na utrzymaniu	445567799	34	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza wśród rodziców)
18 [16]	Narkotyzowanie się	556789	20	Związek negatywny z wyjątkiem zadowolenia ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania
19 [8]	Bycie emerytem	4467899	19	Związek negatywny

[1] W nawiasie podano rangę czynnika z 2000 r.
[2] Pominięto rangi większe od 9.

5.4. Finanse osobiste

Pojęcie finansów osobistych nie jest pojęciem nowym, ale w Polsce używane jest nader rzadko i na ogół w bardzo wąskim, potocznym rozumieniu, jako środki pieniężne posiadane aktualnie przez daną osobę (swoiste „kieszonkowe"). Konieczne są zatem wyjaśnienia uzasadniające przyjęty w tym opracowaniu sposób wywodu. Wyjaśnienie pierwsze dotyczy „otoczenia" finansów osobistych. Należy przyjąć, iż finanse osobiste związane są z gospodarstwem domowym, którego dana osoba jest członkiem. Nie ma bowiem z natury rzeczy takiej sytuacji, w której osobiste możliwości finansowe byłyby niezależne od stanu zasobów gospodarstwa domowego, do którego dana osoba należy (szczególne otoczenie tworzy rodzinne gospodarstwo domowe). Finanse osobiste oznaczają także kontakt ze światem instytucji finansowych, z których można lub niekiedy trzeba korzystać i do których ma się jakieś – mniejsze lub większe – zaufanie (wyrażone tym, że np. posiada się konto osobiste w danym banku, indywidualne ubezpieczenie na życie w danym zakładzie ubezpieczeń). Wyjaśnienie drugie dotyczy „bilansu" finansów osobistych. Finanse osobiste to będący w dyspozycji majątek pieniężny (oszczędności) oraz pochodzące z określonych źródeł bieżące przychody pieniężne, stanowiące o realnych możliwościach konsumpcyjnych, czyli zaspokajania konkretnych potrzeb indywidualnych i konkretnych potrzeb grupowych w ramach danego gospodarstwa domowego. W tym miejscu istotne jest stwierdzenie, że przychody pieniężne to nie tylko dochody pochodzące bezpośrednio z pracy, ale też dochody z różnorodnych świadczeń społecznych, korzyści czerpane z posiadanych zasobów, z poczynionych inwestycji. Należy przy tym zauważyć, że w celach konsumpcyjnych można korzystać z pożyczek i kredytów. Trzeba też koniecznie odnotować po stronie konsumpcji, że posiadany przez gospodarstwo domowe majątek rzeczowy wymaga odpowiedniej obsługi finansowej, żeby się posłużyć przykładami wydatków na czynsz, czy ubezpieczenia mieszkania i samochodu. Wyjaśnienie trzecie dotyczy zarządzania finansami osobistymi. Warto zwrócić uwagę na to, iż pojęcie finansów osobistych kryje w sobie czynnik zachowań ekonomicznych, dokonywania wyborów i podejmowania decyzji w określonych – mniej lub bardziej skomplikowanych – sytuacjach, w zakresie pozyskiwania dochodów, inwestowania oraz konsumpcji indywidualnej i grupowej, bieżącej i przyszłej.

5.4.1. Dochody bieżące i spodziewane za dwa lata

Janusz Czapiński

Bieżący dochód własny to najbardziej potoczne rozumienie finansów osobistych. Od niego zatem zaczynamy. Średni deklarowany dochód osobisty netto (na rękę) miesięcznie za ostatni kwartał wyniósł 858 zł i w stosunku do oficjalnych statystyk GUS liczonych dla dochodów brutto jest szacunkowo zaniżony o ok. 15%. Rozkład średniego dochodu w różnych przekrojach społecznych jest bardzo zróżnicowany. Przykładowo osoby z wyższym i policealnym wykształceniem deklarują dochód 2,7 razy wyższy od osób z wykształceniem podstawowym. Uderzająca jest natomiast niewielka różnica między prywatnymi przedsiębiorcami (1428 zł) a pracownikami najemnymi zarówno sektora publicznego (1264 zł.), jak i prywatnego (1134 zł). Osoby bezrobotne faktycznie (tj. zarejestrowane w urzędach pracy, niepracujące, niezarabiające więcej niż 850 zł miesięcznie oraz poszukujące pracy) mają przeciętny dochód nieco przekraczający 200 zł. W przekroju wojewódzkim największe dochody mają mieszkańcy pomorskiego, mazowieckiego i śląskiego, a najniższe — podkarpackiego i, w dalszej kolejności, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego i kujawsko-pomorskiego. Im większa miejscowość zamieszkania tym wyższe dochody: mieszkańcy miast powyżej 500 tys. mieszkańców mają dochody 1,7 razy wyższe od mieszkańców wsi.

Podobny obraz daje rozkład wskaźnika odsetka osób, które ze względu na wysokość swoich dochodów plasują się w kolejnych progach podatkowych. Odsetek osób z wyższym i

policealnym wykształceniem przekraczających drugi próg podatkowy jest ponad 11-krotnie większy niż odsetek potencjalnych płatników podatku 30. i 40. procentowego w grupie osób z wykształceniem podstawowym. Tym razem odsetek przedsiębiorców z dochodami kwalifikującymi ich do podatku 30. i 40. procentowego dwukrotnie przewyższa odsetek takich osób wśród pracowników najemnych (30,4 do 15,5).

Pytaliśmy także o spodziewane dochody osobiste netto za dwa lata (zatem pod koniec pierwszego roku członkostwa w Polski w UE). Chcieliśmy w ten sposób sprawdzić, kto w wiąże największe finansowe nadzieje związane z pierwszym okresem przynależenia III RP do struktur unijnych.

Badani oczkują, że ich dochody osobiste wzrosną przeciętnie po wstąpieniu III RP do UE o 527 zł., czyli o 59,4%. Oczekiwania te są jednak silnie zróżnicowane, zarówno co do wysokości, jak i procentowej zmiany w stosunku do obecnych dochodów. Wysokość oczekiwanych dochodów zdeterminowana jest głównie przez poziom obecnych dochodów i czynników silnie z dochodami skorelowanych: im wyższe dochody obecne tym wyższe dochody oczekiwane. Ale wielkość różnicy, a zwłaszcza wskaźnik procentowy zależy od nieco innych czynników społeczno-demograficznych, zaś w odniesieniu do obecnej sytuacji finansowej zależność jest częściowo odwrotna: im niższe obecne dochody tym wyższy procentowo spodziewany ich wzrost. Największej finansowej poprawy po wstąpieniu Polski do Unii oczekują bezrobotni, (wzrost o 176%), osoby najmłodsze (do 24 roku życia — spodziewany wzrost o 143%), zwłaszcza uczniowie i studenci (wzrost o 235%) oraz rolnicy (126%). Nieco mniejszymi optymistami są prywatni przedsiębiorcy, którzy oczekują podwojenia swoich obecnych dochodów. Zdecydowanie najmniej się spodziewają w wymiarze finansowym po wstąpieniu Polski do UE emeryci (spodziewany wzrost dochodów o 22%) i generalnie osoby starsze (po sześćdziesiątce). Umiarkowany optymizm wykazują renciści (45%), pracownicy najemni zarówno z sektora publicznego (43%), jak i —nieco większy — zatrudnieni w sektorze prywatnym (spodziewany wzrost o 66%).

Tabela 5.17. Procentowa różnica między spodziewanym za dwa lata i obecnym dochodem osobistym netto (na rękę)

Poziom wykształcenia	Średnia	Odch. stand.
stopień doktora i wyżej	10,8142	35,04444
stopień magistra	51,8193	91,30501
inżynier, licencjat	62,9998	113,26465
policealne	63,7114	100,27178
średnie zawodowe	58,7349	106,86015
średnie ogólnokształcące	78,6477	144,28147
zasadnicze zawodowe	66,2676	115,38281
gimnazjum	46,2419	95,00681
podstawowe	52,0505	112,25619
bez wykształcenia	22,6810	39,10303

Dziwić może brak wyraźnej zależności między nadzieją na awans finansowy a poziomem wykształcenia respondentów: największy optymizm przejawiają absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, najniższy — osoby z wykształceniem podstawowym, ale tuż za nimi plasują się absolwenci wyższych uczelni. Ten szczególny realizm osób lepiej wykształcony jest jeszcze wyraźniejszy, gdy przyjrzymy się bliżej grupie absolwentów szkół wyższych. Najmniej finansowo spodziewają się w pierwszym roku po wstąpieniu do Unii osoby ze stopniem doktora i wyższym (przeciętnie zaledwie 11% miałby wynieść oczekiwany przez najwyżej wykształconych wzrost zarobków) (tabela 5.17). Nie jest to zapewne wyraz dominujących w tej

grupie obaw przed konkurencją naukowców czy ogólnie intelektualistów Unii Europejskiej. Raczej chodzi o większą trafność przewidywania tego, co się stanie w pierwszym roku członkostwa w UE. Inni po prostu mają gorszą od nich wiedzę i w związku z tym łatwiej ulegają złudzeniu, że bogaci pomogą im się szybko wzbogacić.

Mężczyźni spodziewają się procentowo większego wzrostu dochodów niż kobiety, a mieszkańcy największych miast oraz mieszkańcy wsi wykazują większy optymizm pod tym względem od mieszkańców miast średniej wielkości i małych.

Ogólnie, jak wynika z analiz statystycznych (wariancji i regresji wielokrotnych, czynnikami różnicującymi w istotnym stopniu oczekiwania płacowe pod koniec pierwszego roku członkostwa Polski w UE są:

- wiek życia (zależność liniowa negatywna: im starsi respondenci tym skromniejsze nadzieje zarówno jeśli chodzi o średnią różnicę jak i procentową zmianę dochodów);
- wykształcenie (zależność krzywoliniowa: najmniejsze oczekiwania w grupach najlepiej i najgorzej wykształconych; tylko w zakresie procentowej różnicy); wśród osób z wyższym wykształceniem tylko absolwenci kierunków ekonomicznych odbiegają w stopniu istotnym (w górę) od pozostałych kierunków studiów; ekonomiści spodziewają się niemal dwukrotnie większego wzrostu zarobków niż ich koledzy po innych kierunkach studiów; świadczy to raczej o mniejszym realizmie ekonomistów niż o nierealistycznym pesymizmie absolwentów innych kierunków studiów;
- status społeczno-zawodowy: przedsiębiorcy prywatni oczekują istotnie większych zysków finansowych po wstąpieniu Polski do UE niż wszystkie inne grupy z wyjątkiem bezrobotnych i rolników, których nadzieje — z różnych zapewne powodów — są bardziej nawet jeszcze niż przedsiębiorców wygórowane; rolnicy liczą na dopłaty bezpośrednie, a bezrobotni na nowe miejsca pracy; mniejszy od innych optymizm przejawiają pracownicy sektora publicznego;
- osoby żyjące w związkach małżeńskich są mniej optymistyczne od „singli", przy czym nie wynika to z większej liczby dzieci u tych pierwszych;
- osoby uzależnione od alkoholu spodziewają się mniejszego awansu finansowego niż osoby wolne od nałogu.

Generalnie wydaje się, że niemal wszyscy Polacy, z wyjątkiem osób najwyżej wykształconych, przejawiają nierealistyczny optymizm, iluzoryczną nadzieję na radykalną poprawę własnej sytuacji materialnej w pierwszym roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Nawet jeżeli weźmiemy poprawkę na skłonność do przeciętnie 15-procentowego zaniżania deklarowanych dochodów bieżących, spodziewany wzrost dochodu wynieść miałby ponad 30%, a w niektórych grupach społecznych (np. rolników i bezrobotnych) blisko 100%. Jeśli te oczekiwania nie spełnią się na szeroką skalę, a wszystko wskazuje na to, że spełnić się nie mogą, nastąpić może rychło po wejściu do Unii spadek nastrojów i nasilenie postaw antyunijnych oraz niechęci czy wręcz wrogości wobec elit politycznych, które zabiegały o społeczne poparcie akcesji w referendum. Sytuacja przypomina tę z początku transformacji systemowej, gdy frustracja obywateli wynikająca z zawiedzionych nadziei na szybką poprawę jakości życia zaczęła obracać się przeciwko głównym architektom nowego ładu społeczno-gospodarczego. Zrodzona wówczas „niewdzięczność społeczna" (Czapiński, 2000a) wobec reformatorów trwa do dzisiaj, czego przejawem, oprócz niskiej oceny klasy politycznej, jest spadające wciąż poparcie dla reform. W *Diagnozie społecznej 2003* odsetek osób, uważających, że reformy zapoczątkowane w 1989 r. „*ogólnie rzecz biorąc udały się*" spadł o kolejne 2 punkty procentowe w stosunku do 2000 r. i jest najniższy w całej historii III RP — wynosi zaledwie 6%.

Wojewódzkie zróżnicowanie nadziei na poprawę sytuacji finansowej obywateli jest także istotne statystycznie. Powstaje zatem pytanie, czy zróżnicowanie to idzie w parze z terytorialnym rozkładem wyników referendum unijnego — czy chętniej za przystąpieniem Polski do UE głosowali mieszkańcy tych województw, w których wyższe były oczekiwania poprawy własnej sytuacji finansowej. Korelacje między wynikami referendum a spodziewanym

wzrostem dochodów niezbyt tę hipotezę potwierdzają. Jedynie frekwencja okazuje się skorelowana w stopniu bliskim kryterium istotności statystycznej (r=0,464, p = 0,07) z wysokością oczekiwanego dochodu, ale już nie z różnicą dochodów ani z procentową zmianą. Ponieważ oczekiwana wysokość dochodu jest prostą funkcją obecnych dochodów, a te korelują silniej z frekwencją, można przyjąć, że wielkość frekwencji w referendum unijnym w przekroju wojewódzkim zależała nie od nadziei finansowych, lecz od poziomu zamożności mieszkańców: w województwach bardziej zamożnych frekwencja była wyższa i wyższy był także odsetek głosów akceptujących.

5.4.2. Potencjalne grupy podatkowe

Julian Auleytner

5.4.2.1. Ogólna charakterystyka grup podatkowych

Skala dochodów osobistych ma charakter ciągły, ale z punktu widzenia zarówno finansów państwa, jak i sytuacji poszczególnych obywateli istotne znaczenie ma kategoryzacja ich wielkości na trzy potencjalne przedziały podatkowe.

Badanie potencjalnych grup podatników wiąże się z hipotezą, iż reprezentują one odrębne strategie zachowań związanych z finansami osobistymi. Analiza grup podatników była również celowa ze względu na potrzebę identyfikacji klasy średniej, czyli tej grupy społecznej, która wydaje się niezbędna do budowy społecznej gospodarki rynkowej (art.20 *Konstytucji*).

Badani koncentrują się w pierwszej grupie podatkowej (tabela 5.18). Plasuje się w niej aż 90% ogółu dorosłych respondentów; ledwie 9% przekracza potencjalnie drugi próg podatkowy, a niewiele ponad jeden procent — trzeci. Po wyłączeniu z próby specyficznej pod względem dochodowym w warunkach Polski grupy rolników proporcje te nieco się poprawiają: 83,5%, 14% i 2,5%. W obu przypadkach (z uwzględnieniem rolników i bez nich) rozkład grup podatkowych ukształtowany w mijającej dekadzie jest wybitnie asymetryczny. Asymetria ta potwierdza istnienie różnic społecznych wyrażających się znacznym zakresem biedy i względnym bogactwem nielicznych. Za transformację płacą ekonomicznie najsłabsi, bogaci pozostają grupą procentowo nieliczną. Wprawdzie nie dysponujemy porównywalnymi danymi z okresu PRL, ale można zaryzykować tezę, iż segment ludzi bogatych w stopniu, który dzisiaj plasuje ich w najwyższym przedziale podatkowym nie zmienił się znacząco, pozostał „marginesem" społecznym w sensie statystycznym. „Margines" ten był i jest nadal niezbyt przychylnie postrzegany przez ogól obywateli. Często zarzuca mu się nieetyczność, skłonność do korumpowania polityków i urzędników państwowych. Ludzie mniej zamożni byli i pozostali przekonani, że pieniądze bogatych zostały niezbyt uczciwie zarobione. Nowy ustrój nie wypromował jeszcze klasy średniej, która niwelowałaby przepaść między bardzo bogatą mniejszością i ubogą większością i dawała szanse na większą mobilność , sprzyjając pozwala na bezkonfliktowe przechodzenie pomiędzy stanami.

W konsekwencji tak ukształtowanego systemu podatkowego narastają problemy społeczne i gospodarcze. Najliczniejsza grupa podatników z pierwszego przedziału podatkowego jest roszczeniowa wobec państwa, natomiast grupa bogatych jest zbyt mała, aby stać się istotnym źródłem zasilania finansów państwa..

Uderzające są różnice dochodowe związane z płcią. Mężczyźni płacący najwyższe podatki są grupą blisko dwukrotnie większą od kobiet. Wskazuje to na mniejszą siłę gospodarczego przebicia kobiet. Z drugiej strony fakt, że 11,4% kobiet płaci podatki w grupach 30% i 40% świadczy o skuteczności tej części badanych oraz o woli awansu ekonomicznego.

Duże miasta są miejscem osiągania najwyższych dochodów. Im mniejsze miasto tym niższe dochody i mniejsze grupy z wysokimi progami podatkowymi. Duże miasta przyciągają miejscami pracy i perspektywą innego świata, lepszego od układów prowincjonalnych, dającego

szansę awansu. Ta konstatacja wynika z rozkładu odpowiedzi respondentów i wskazuje na jednoczesną słabość dotychczasowych samorządowych struktur regionalnych, wskazywanych przez Konstytucję jako miejsce praktykowania władzy w środowisku lokalnym.

*Tabela 5.18.. Progi podatkowe od dochodów osobistych osób pełnozatrudnionych z wyłączeniem rolników**

(%)

Grupa	Potencjalne progi podatkowe			
	Pierwszy (19%)	Drugi (30%)	Trzeci (40)	Drugi + trzeci
Ogółem	83.5	14.0	2.5	16.6
Płeć				
Mężczyźni	78.8	18.0	3.3	21.2
Kobiety	88.7	9.7	1.6	11.4
Wiek				
do 24 lat	95.4	4.6		4.6
25-34 lata	84.8	13.7	1.5	15.2
35-44 lata	81.2	14.8	4.0	18.8
45-59 lat	80.6	16.5	2.9	19.3
60-64 lata	80.6	17.9	1.5	19.4
65 i więcej lat	91.7	6.9	1.4	8.3
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys	72.1	20.8	7.1	27.8
Miasta 200-500 tys	73.3	24.3	2.4	26.5
Miasta 100-200 tys	77.6	19.0	3.4	22.4
Miasta 20-100 tys.	86.2	11.5	2.3	13.8
Miasta < 20 tys	84.5	13.5	2.0	15.7
Wieś	91.9	7.4	.6	8.1
Województwo				
Dolnośląskie	80.4	17.1	2.4	19.6
Kujawsko-pomorskie	84.8	13.2	2.0	15.2
Lubelskie	82.6	15.8	1.6	17.4
Lubuskie	84.9	11.8	3.2	15.1
Łódzkie	87.2	11.5	1.3	12.8
Małopolskie	87.3	10.8	2.0	12.7
Mazowieckie	76.7	17.6	5.7	23.3
Opolskie	85.0	14.0	1.0	15.0
Podkarpackie	89.1	10.3	.6	10.9
Podlaskie	88.2	10.8	1.0	11.8
Pomorskie	76.2	21.1	2.6	23.8
Śląskie	84.6	13.7	1.8	15.4
Świętokrzyskie	88.2	10.8	1.0	11.8
Warmińsko-mazurskie	86.2	13.1	.8	14.5
Wielkopolskie	86.1	11.2	2.7	13.9
Zachodniopomorskie	84.0	11.8	4.2	15.4
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	95.8	3.5	.6	4.2
Zasadnicze/gimnazjum	91.1	8.1	.9	9.0
Średnie	84.1	14.1	1.9	15.9
Wyższe i policealne	65.2	27.4	7.3	34.8

* Dla oszacowania progów podatkowych, czyli w jakim przedziale podatkowym znajdują się dochody osobiste respondenta (19%, 30% czy 40%), zastosowano następujący wzór: p107 * 12 * 1,1 * 1,54, gdzie p107 — dochody miesięczne netto, 12 — liczba miesięcy w roku, 1,1 — współczynnik zaniżania deklaracji dochodowej w sondażu, 1,54 przeciętny współczynnik ubruttowienia dochodów netto. Uzyskane dzięki tym przeliczeniom dochody roczne brutto mają w próbie osób pełnozatrudnionych z wyłączeniem rolnictwa ten sam w przybliżeniu rozkład co dane GUS na zarobków osób pełnozatrudnionych w gospodarce na koniec 2002 r. Stosując jako kryterium kategoryzacji obowiązujące obecnie graniczne wielkości dochodów dla poszczególnych progów uzyskano wskaźnik potencjalnej grupy podatkowej, który oczywiście, ze względu na możliwość różnych odpisów od podstawy opodatkowania i samych podatków, nie może być traktowany jako wskaźnik realnej grupy dochodowej.

Analiza grup podatników według województw wskazuje, że największy odsetek potencjalnych płatników najwyższego podatku mieszka w mazowieckim (5,7%, głównie dzięki Warszawie) i zachodniopomorskim (4,2%). Na przeciwległym biegunie znajdują się województwa Ściany Wschodniej – podkarpackie i podlaskie, gdzie płacących najniższe podatki

jest ponad 88% mieszkańców. Oczywista konkluzja dla polityków jest następująca: granica wschodnia Polski powinna być znacząco doinwestowana poprzez wykorzystanie środków z funduszy strukturalnych UE, zarówno na wyrównywanie różnic gospodarczych, jak i socjalnych (chodzi o Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego oraz Europejski Fundusz Socjalny). W przeciwnym razie obserwować tam będziemy migracje najlepszych w kierunku centrum i Zachodu oraz narastanie patologii w miejscowych relacjach społecznych.

Silny jest związek pomiędzy poziomem wykształcenia a grupami podatkowymi: im wyższe wykształcenie tym więcej osób trafia do wyższych progów podatkowych. Wskazuje to na kształtowanie się system pracy, w którym wykształcenie zaczyna posiadać zasadniczy wpływ na wysokość wynagrodzenia (*patrz* rozdz. 5.4.3).

Dostęp do nowoczesnych technologii komunikacyjnych ma dzisiaj istotne znaczenie dla miejsca jednostki w hierarchii społecznej. Potwierdza się w naszym badaniu prawidłowość, że im bogatszy podatnik, tym lepiej wyposażony w taką technologię i częściej z niej korzystający (tabela 5.19; *patrz* także rozdz. 7).

Tabela.5.19. Korzystanie z nowoczesnych technologii komunikacyjnych wśród osób należących do różnych potencjalnych grup podatkowych

(% w kolumnach)

Grupa	19%	30%	40%	Test istotności różnic
Posiadają telefon komórkowy	25,7	61,6	81,3	$c^2 = 493,98$ $p < 0,000$
Używają komputera	30,9	61,5	78,1	$c^2 = 333,31$ $p < 0,000$
Korzystali z banku przez internet				
kiedykolwiek, ale nie w ostatnim tygodniu	7,1	6,4	12,7	$c^2 = 30,04$
w ostatnim tygodniu	7,0	15,4	18,2	$p < 0,000$

Reasumując: bogatych indywidualnych podatników znajdujemy przede wszystkim w Warszawie i okolicach; charakterystyczna sylwetka takiego podatnika to wiek do 44 lat i wykształcenie wyższe. Biednych spotykamy natomiast najczęściej wśród osób z wykształceniem podstawowym i niższym, mieszkańców wschodnich województw, przede wszystkim na wsi, głównie wśród młodych do 24. roku życia (bezrobocie absolwentów). W grupie tej dominują kobiety.

5.4.2.2. Korzystanie z pomocy przez podatników

Blisko 13% gospodarstw domowych w grupie podatników z pierwszego przedziału otrzymywało pomoc (tabela 5.20). Głównymi źródłami zasilania zewnętrznego były: rodzina w kraju – 54,5%, ośrodki pomocy społecznej – 51,4% oraz znajomi lub przyjaciele – 15,3%. Pozostałe źródła (takie jak rodzina za granicą, organizacje charytatywne świeckie i wyznaniowe, związki zawodowe, zakłady pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie) miały nieistotny udział, choć nie można wykluczyć, że niektóre z nich mogły jakościowo wiele znaczyć dla pojedynczych gospodarstw.

O ile nie stanowi zaskoczenia fakt, że pomocy gospodarstwom domowym podatników z pierwszej grupy podatkowej udzielały mniej więcej w takim samym zakresie rodziny i ośrodki pomocy społecznej (socjalna funkcja państwa), to zdziwienie może budzić znikome zaangażowanie organizacji wyznaniowych w udzielanie pomocy adresowanej do tych właśnie gospodarstw.

Tabela 5. 20. Korzystanie z pomocy przez gospodarstwa domowe osób zaliczonych do różnych potencjalnych grup podatkowych

(% w kolumnach)

Grupa	19%	30%+40%[a]	Test istotności różnic
Gospodarstw otrzymujące pomoc	12,7	5,9	$c^2 = 18,13$ $p < 0,000$
Forma pomocy otrzymywanej przez gospodarstwo			
finansowa	65,6	54,8	$c^2 = 1,53$, ni
rzeczowa	55,5	66,7	$c^2 = 1,53$, ni
w formie usług	14,3	23,3	$c^2 = 1,53$, ni
Źródła otrzymywanej pomocy			
ośrodki pomocy społecznej	51,4	22,6	$c^2 = 10,02$, $p < 0,000$
rodzina w kraju	54,5	67,7	$c^2 = 2,12$, ni
rodzina za granicą	4,1	9,7	$c^2 = 2,34$, ni
znajomi lub przyjaciel	15,3	9,7	$c^2 = 0,75$, ni
organizacje charytatywne świeckie	0,9	0,0	$c^2 = 0,28$, ni
organizacje wyznaniowe i parafie	2,8	0,0	$c^2 = 0,91$, ni
związki zawodowe i zakłady pracy	4,2	6,5	$c^2 = 0,36$, ni
powiatowe centrum pomocy rodzinie	2,2	0,0	$c^2 = 0,70$, ni
inne źródła pomocy	6,4	9,4	$c^2 = 0,47$, ni

[a] Ze względu na małe liczebności trzeciej grupy podatkowej w niektórych przekrojach połączono drugą i trzecią grupę podatkową.

5.4.2.3. Przedsiębiorczość w różnych grupach podatkowych

Przeciwieństwem polegania na pomocy zewnętrznej jest własna przedsiębiorczość. Miernikiem przedsiębiorczości w naszym badaniu było inwestowanie pieniędzy, operacje finansowe na kontach, podejmowanie przedsięwzięć gospodarczych oraz zdobywanie nowych kwalifikacji i umiejętności. Wraz ze wzrostem tych wskaźników rosną dochody gospodarstw domowych. Najbardziej skontrastowane między grupami podatkowymi jest podnoszenie kwalifikacji, dostosowywanie umiejętności do potrzeb rynku (tabela 5.21). Czyni tak ponad 10% respondentów z pierwszej grupy podatkowej; 20,5% z drugiej grupy i ponad 28% z najwyższej grupy podatkowej. Potwierdza to zmianę, jaka dokonała się w postawach wielu obywateli wobec wykształcenia. Stało się ono zasadniczym wyróżnikiem aktywności, czynnikiem strategii życiowej, dającym perspektywę lepszej pracy i wyższej jakości życia. Rewolucja edukacyjna postawiła Polskę w końcu lat 90-tych w czołówce krajów świata w rankingu *Human Development Index*, prowadzonym przez UNDP.

Na kolejnym miejscu stawiane były inwestycje w produkcję, handel i usługi. Czyni tak tylko 4% badanych z najniższej grupy, blisko 13% z drugiego przedziału podatkowego i co czwarta osoba, której dochody przekraczają trzeci próg.

Tabela 5.21. Przedsiębiorczość w potencjalnych grupach podatkowych

(% w kolumnach)

W ostatnim roku	19%	30%	40%	Test istotności związku
Zainwestowali pieniądze w produkcję, handel, usługi	4,0	12,8	24,7	$c^2 = 178,58$ $p < 0,000$
Zarobili na akcjach, obligacjach lub przenoszeniu pieniędzy na kontach bankowych	1,9	7,3	14,7	$c^2 = 131,98$ $p < 0,000$
Otworzyli własny interes, firmę	1,6	4,3	7,3	$c^2 = 38,13$ $p < 0,000$
Zdobyli nowe kwalifikacje lub umiejętności z myślą o lepszych zarobkach	10,2	20,5	28,4	$c^2 = 92,42$ $p < 0,474$

5.4.2.4. Aktywność obywatelska różnych grup podatników

Czy przedsiębiorczości towarzyszy aktywność obywatelska? Badanie dowodzi, że tak. Grupa podatników z najniższego przedziału jest wyraźnie mniej aktywna od pozostałych dwóch grup. Respondenci z potencjalnych grup podatkowych 30% i 40% dwukrotnie częściej angażują się w sprawy społeczności lokalnej niż osoby z grupy 19%. Różnice jednak maleją przy deklaracjach uczestnictwa w wyborach samorządowych. Rozpiętość deklaracji udziału wynosi w tym przypadku tylko 9,4% pomiędzy skrajnymi grupami na korzyść najbogatszych. Należy jednak zauważyć, że wskaźnik deklaracji udziału w wyborach jest wyraźnie zawyżony w stosunku do faktycznej frekwencji, a niewykluczone, że zawyżenie to rozkłada się równo między wszystkie grupy podatkowe; być może jest znacznie większe w pierwszej grupie podatkowej niż w grupach pozostałych.

Tabela 5.22. Postawy i zachowania obywatelskie wśród osób należących do różnych potencjalnych grup podatkowych

(% w kolumnach)

Grupa	19%	30%	40%	Test istotności różnic
Angażują się w sprawy społeczności lokalnej	11,9	22,0	26,8	$c^2 = 70,68$ $p < 0,000$
Wzięli udział w ostatnich wyborach samorządowych	60,4	69,9	69,8	$c^2 = 25,65$ $p < 0,000$
Są członkami co najmniej jednej organizacji (stowarzyszenia, partii, komitetu, rady, związku lub grupy religijnej	11,5	23,2	17,7	$c^2 = 105,97$ $p < 0,000$
Pełnili jakieś funkcje w organizacji	43,3	52,8	58,8	$c^2 = 105,97$ $p < 0,000$
Byli w ostatnim roku na zebraniu publicznym poza miejscem pracy	17,8	26,3	26,9	$c^2 = 33,11$ $p < 0,000$
Zabrali głos na zebraniu publicznym poza miejscem pracy	56,5	66,5	80,0	$c^2 = 11,16$ $p < 0,004$
Stosunek do demokracji				$c^2 = 10,02$ $p < 0,000$
demokracja jest najlepszą formą rządów	25,5	42,7	55,0	
nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny	40,7	23,7	11,3	
demokracja jest złą formą rządów	11,2	4,9	5,0	

Do różnego rodzaju organizacji należy dwukrotnie mniejszy odsetek biedniejszych niż bogatszych podatników (tabela 5.22). Jeszcze wyraźniej różnica ta się rysuje w częstości sprawowania funkcji organizacyjnych. Podobnie zróżnicowany rozkład wyników uzyskaliśmy dla odpowiedzi na pytania o udział w zebraniu i zabieranie głosu. W zebraniach poza miejscem pracy w ciągu ostatniego roku było od 18% do 27% (na korzyść najbogatszych). Głos na takim zebraniu zabierało od 56,5% do 80% (na korzyść najbogatszych).

Demokracja oceniana jest najlepiej przez najbogatsze grupy podatników. W grupie płacącej 19% podatku poglądy na demokrację są podzielone, z zasadniczą przewagą opinii, że: *„nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny*" (ponad 40%). Zdanie to poparło dwukrotnie mniej podatników z drugiej grupy i blisko czterokrotnie mniej z najwyżej grupy podatkowej. Najniższa grupa podatkowa najczęściej też wyraża pogląd, że „*demokracja jest złą formą rządów*".

Niepokojące jest, że ponad połowa najliczniejszej grupy podatkowej gotowa byłaby tolerować niedemokratyczne formy rządu. Jeśli to połączyć z małą aktywnością obywatelską (np. przy wyborach), to wtedy okaże się, że bieda utrwala rządy elity

Inna konkluzja z badania postaw i zachowań obywatelskich dotyczy absencji w życiu społecznym. Duża część badanych w ogóle nie bierze żadnego udziału w jakiejkolwiek aktywności poza rodziną i miejscem pracy. Przykładowo, blisko 90% osób z najniższej grupy podatkowej, 78% z grupy drugiej i ok. 73% z grupy najbogatszych podatników zadeklarowało w badaniu brak angażowania się w sprawy społeczności lokalnej.

5.4.2.5. Aspiracje edukacyjne rodziców z różnych grup podatkowych

Badania pokazują, że w każdej potencjalnej grupie podatkowej większość respondentów opowiadała się za wyższym magisterskim wykształceniem dzieci, ale wyższe grupy podatkowe aspiracje takie wyrażane były zdecydowanie częściej (odpowiednio od najniższej do najwyższej grupy podatkowej 52%; 71,4 i 74,6% — tabela 5.23). Wykształcenia dzieci na niższym od średniego poziomie chciałoby dwukrotnie więcej osób z najniższej grupy podatkowej niż z dwóch pozostałych. Najwyżej szanse osiągnięcia przez dzieci pożądanego poziomu wykształcenia oceniają osoby z trzeciej grupy podatkowej, a najniżej z pierwszej.

Tabela 5.23. Pożądany poziom wykształcenia dzieci, ocena szans osiągnięcia tego poziomu i zadowolenie ze szkoły, do której uczęszczają dzieci, ze względu na potencjalną grupę podatkową

(% w kolumnach)

Grupa	19%	30%	40%	Test istotności związku
Pożądany poziom wykształcenia				$c^2 = 35,65$
do średniej zawodowej	23,6	12,3	13,6	
szkoła pomaturalna lub licencjat	24,4	16,3	11,9	$p < 0,000$
szkoła wyższa - magisterium	52,0	71,4	74,6	
Ocena szansy osiągnięcia pożądanego poziomu wykształcenia				$c^2 = 58,72$
duże szanse	40,9	63,5	71,2	$p < 0,000$
umiarkowane szanse	46,1	33,0	28,8	
małe szanse	13,0	3,4	0,0	
Zadowolenie ze szkoły				$c^2 = 5,58$
zdecydowanie zadowoleni	31,9	27,6	26,8	$p < 0,233$
raczej zadowoleni	63,4	67,3	62,5	
raczej i zdecydowanie niezadowoleni	4,7	51,1	10,7	

To zróżnicowanie ocen wydaje się w pełni uzasadnione. Istotnie, realne szanse na dobre wykształcenie dzieci z uboższych domów są dzisiaj radykalnie mniejsze niż szanse dzieci z domów zamożniejszych. Przy czym wynika to nie tylko z różnic ekonomicznych, ale także z różnic w kapitale kulturowym między bogatymi i biednymi rodzinami. Ubożsi rodzice są też mniej krytyczni (zapewne mniej wymagający) wobec szkoły, do której uczęszczają ich dzieci.

Powyższe dane dowodzą, że uboższe rodziny słabiej niż bogatsze zdają sobie sprawę z opłacalności inwestowania w wykształcenie swoich dzieci, albo — co wydaje się mniej prawdopodobne — mniejszą wagę przywiązują do życiowego powodzenia swoich dzieci. Tymczasem wykształcenie jest rzeczywiście najlepszą dzisiaj inwestycją, choćby z punktu widzenia korzyści finansowych. Przyjrzyjmy się, jak konkretnie opłacalne jest inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym, do którego dzieci z uboższych rodzin mają bardzo utrudniony dostęp.

5.4.3. Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym

Janusz Czapiński

Jednym z głównych czynników różnicujących dochody osobiste, jeśli nie najważniejszym, jest — jak pamiętamy — wykształcenie. Boom edukacyjny, który zaczął się w Polsce w pierwszych latach transformacji, dowodzi, że obywatele w mig pojęli tę zależność. Warto jednak bliżej się jej przyjrzeć, aby odpowiedzieć na pytanie, jak bardzo wykształcenie wyższe, ku któremu aspiruje ok. 80 procent młodych ludzi i ok. 70% ich rodziców (por. rozdz. 4.5.2), jest opłacalną finansowo inwestycją. Wskaźnikiem opłacalności każdej inwestycji jest stopa zwrotu. Dla inwestycji edukacyjnych jest ona stosunkowo prosta do policzenia. Trzeba od różnicy zarobków między osobą kończącą dany szczebel edukacji i jej rówieśnikiem tej samej płci, który zakończył edukację na szczeblu o jeden niższym, odjąć koszt dalszego kształcenia (czesne i utracone w czasie nauki zarobki) rozłożony na cały okres aktywności zawodowej i podzielić wynik tego bilansu przez wysokość zarobków niżej wykształconego, iloraz zaś pomnożyć przez 100 (aby wyrazić go w procentach przewagi zarobkowej netto lepiej wykształconego nad gorzej wykształconym). Uczyniliśmy to w odniesieniu do absolwentów szkół wyższych, przyjmując jako partnerów porównawczych osoby z maturą. Podzieliliśmy przy tym grupę osób z wyższym wykształceniem na absolwentów studiów magisterskich i studiów licencjackich i na różne kierunki kończonych studiów.

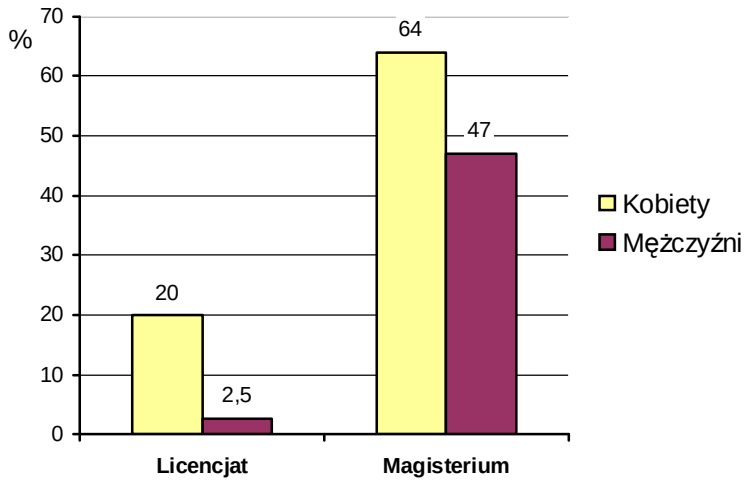

Wykres 5.1. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym w studia licencjackie i magisterskie dla kobiet i dla mężczyzn w wieku 24-39 l. w 2003 r.

Wyniki są uderzające. Licencjat w porównaniu ze studiami magisterskimi daje tak niewielką stopę zwrotu, zwłaszcza mężczyznom, że zastanawiać musi ogromna popularność tego typu studiów w III RP. Polacy zrozumieli, że wykształcenie wyższe jest dobrą inwestycją, ale jeszcze nie zorientowali się, że liczy się tak naprawdę wykształcenie na poziomie studiów magisterskich, albo też oferta takich studiów jest w porównaniu z ofertą studiów licencjackich nazbyt skromna (wykres 5.1).

W rozbiciu na płeć i wiek, więcej finansowo zyskują na wykształceniu wyższym kobiety niż mężczyźni i więcej, zwłaszcza w grupie mężczyzn, osoby starsze niż młodsze (wykres 5.2), co może oznaczać, że efekty finansowe studiów narastają wraz ze stażem pracy.

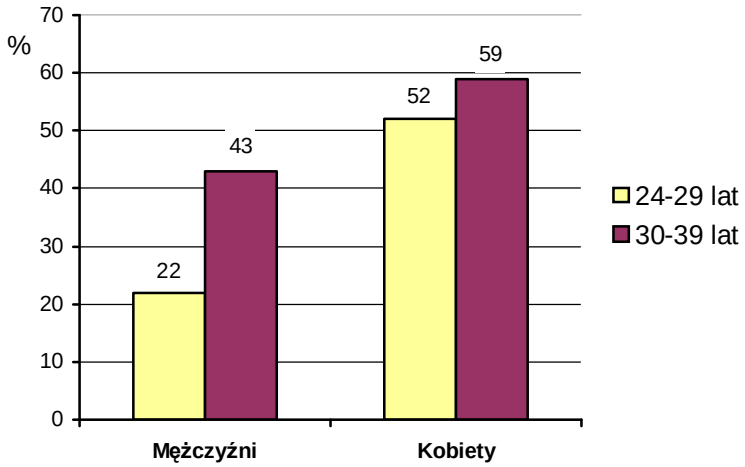

Wykres 5.2. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym dla kobiet i dla mężczyzn w wieku 24-29 i 30-39 lat w 2003 r.

Jaki pracodawca — prywatny czy publiczny — bardziej finansowo docenia wykształcenie pracowników? Zdecydowanie — prywatny, ale tylko w odniesieniu do dyplomu magisterskiego. Licencjat nieco bardziej ceniony jest przez państwo jako pracodawcę, ale generalnie też niżej niż przez pracodawcę prywatnego (wykres 5.3).

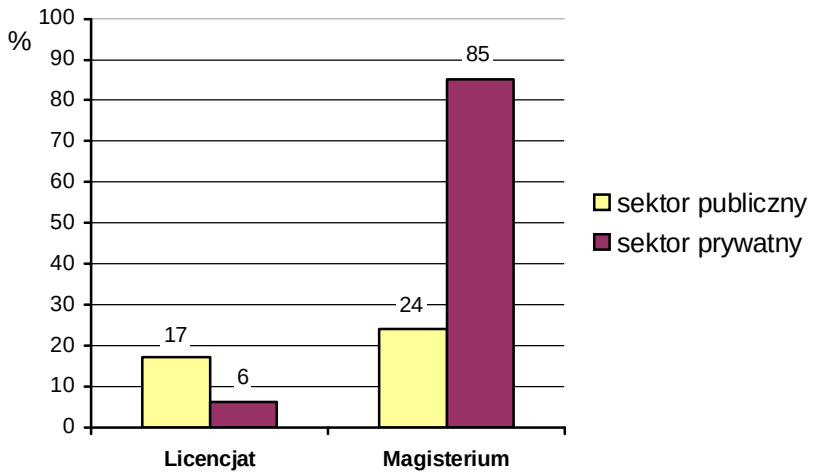

Wykres 5.3. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym licencjackim i magisterskim dla pracowników najemnych w sektorze publicznym i prywatnym w 2003 r.

Ponieważ podobne analizy stóp zwrotu z inwestowania w wykształcenie wykonane zostały dwukrotnie w przeszłości, warto porównać, co się pod tym względem zmieniło na

przestrzeni minionych 10 lat. Wykres 5.4. dowodzi, że w stosunku do lat 1993/1995 opłacalność studiów wzrosła zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Ale najlepszą pogodę mamy już — jak pokazuje wykres 5.5 — za sobą. Stopy zwrotu z inwestowania w wykształcenie wyższe ogółem, jak i w licencjat oraz w studia magisterskie były istotnie wyższe w 1999 r. niż obecnie. Pytanie czy wynika to głównie z przejściowego kurczenia się rynku pracy dla absolwentów wyższych uczelni (rosnące bezrobocie), czy też raczej z rosnącego nasycenia rynku pracy wykształconą kadrą. Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta i zapewne różna w zależności od kierunku studiów. Wykres 5.6 sugeruje, że spada popyt na absolwentów bardzo w minionym 10-leciu popularnych, głównie w uczelniach prywatnych licencjackich studiów na kierunkach ekonomicznych (marketing, finanse, bankowość itp.), rośnie natomiast popyt na lekarzy i utrzymuje się na wysokim poziomie popyt na prawników i na — niższym poziomie — inżynierów oraz absolwentów nauk ścisłych.

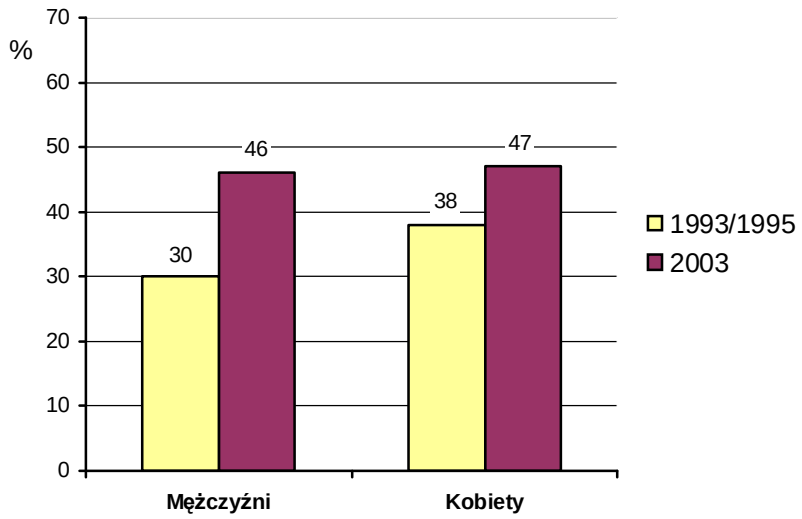

Wykres 5.4. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym dla kobiet i mężczyzn w latach 1993/1995 i 2003.

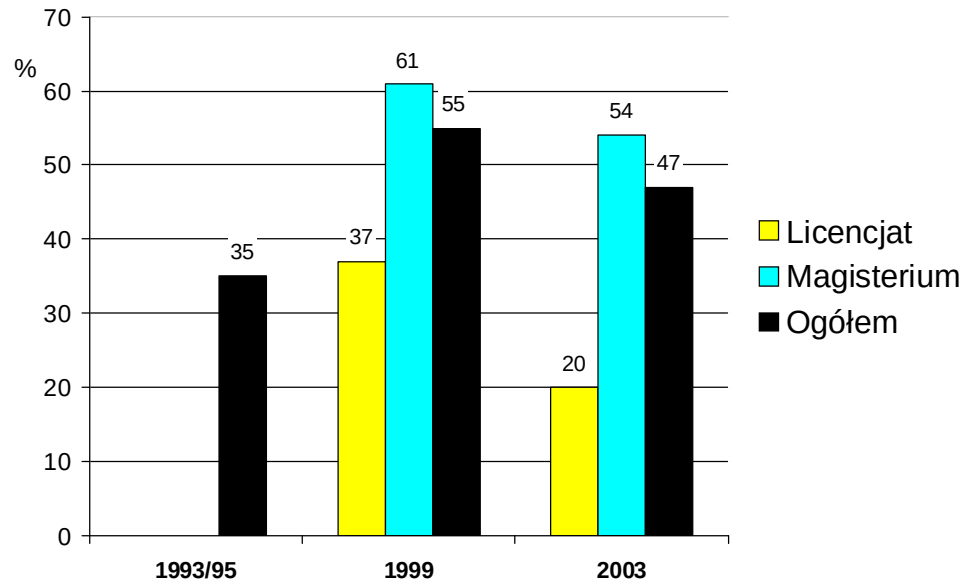

Wykres 5.5. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym w latach 1993/1995, 1999 i 2003.

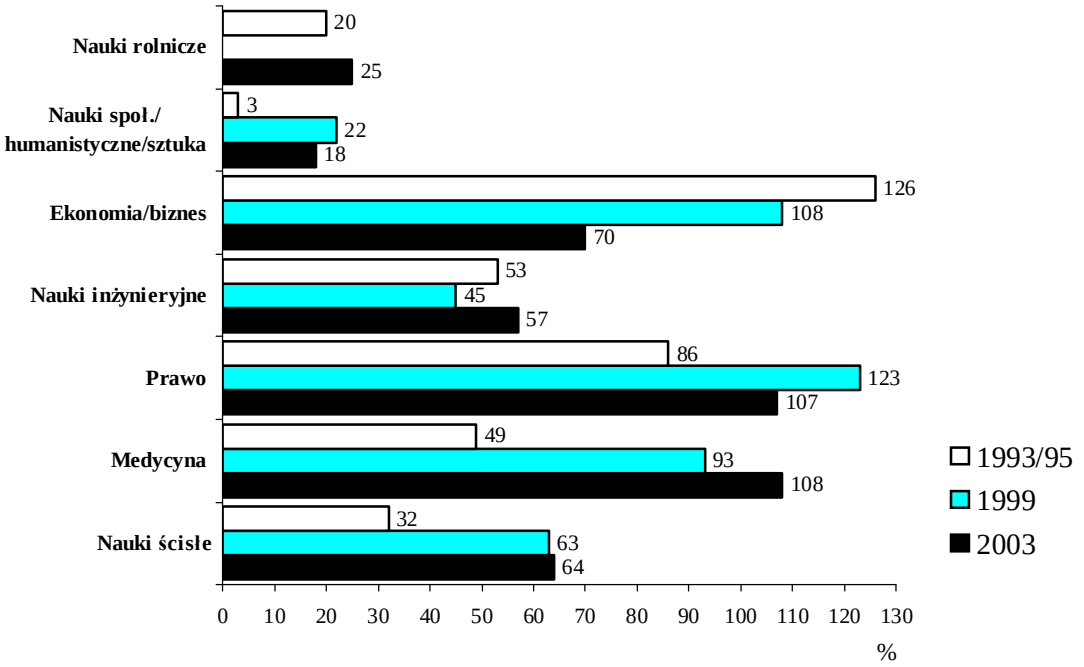

UWAGI: W 1999 była zbyt mała liczba respondentów z wyższym wykształceniem rolniczym, aby można było obliczyć wskaźnik stopy zwrotu dla tego kierunku

Wykres 5.6. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie wyższe na różnych kierunkach studiów w latach 1993/95, 1999 i 2003.

Zróżnicowanie stóp zwrotu ze względu na płeć wygląda różnie w zależności od kierunku studiów. Obecnie dla kobiet najbardziej opłacalne jest wykształcenie prawnicze a dla mężczyzn medyczne (wykres 5,7).

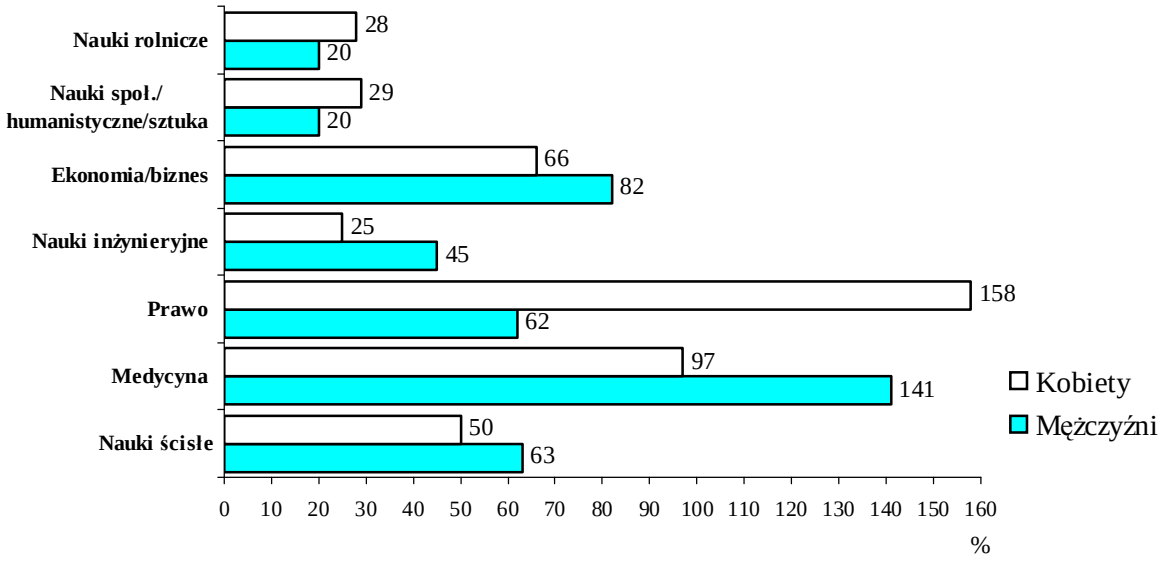

Wykres 5.7. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie wyższe na różnych kierunkach studiów dla kobiet i mężczyzn w wieku aktywności zawodowej w 2003 r..

5.4.4. Pożądane i i faktyczne dodatkowe formy wynagrodzenia za pracę

Tadeusz Szumlicz

Jak wiadomo, pracodawcy wynagradzają swoich pracowników w różnych formach dodatkowych. Może być to telefon komórkowy, ryczałt na benzynę, abonament na usługi zdrowotne, ubezpieczenie osobowe, dodatkowe zabezpieczenie emerytalne, ubezpieczenie na wypadek choroby albo ekwiwalent pieniężny.

Tabela 5.24. Czy korzysta Pan(i) już z jakiejś dodatkowej formy wynagrodzenia; jeśli tak, to z jakiej? (tylko dla pracujących zawodowo)

(%)

Grupa	Abonamentu zdrowotnego	Dodat. zab. emerytalnego	Ubezp. na życie	Ryczałtu na benzynę	Telefonu komórkowego	Ekwiwalentu pieniężnego
Ogółem	2.8	5.3	13.8	3.2	7.2	5.4
Płeć						
Mężczyźni	2.9	5.1	14.7	3.6	9.4	5.8
Kobiety	2.6	5.4	12.7	2.6	4.8	4.9
Wiek						
do 24 lat	1.6	3.8	10.6	2.5	4.7	7.2
25-34 lata	3.6	5.4	14.3	3.8	10.3	7.5
35-44 lata	2.6	7.3	13.7	2.5	6.2	4.7
45-59 lat	2.7	3.8	14.5	3.6	6.4	3.7
60-64 lata	2.2	4.4	11.1		2.2	4.4
65 i więcej lat						
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys	5.1	3.7	11.3	5.4	13.8	3.1
Miasta 200-500 tys	4.0	8.4	12.8	4.5	11.0	8.4
Miasta 100-200 tys	1.7	2.7	9.4	3.7	6.4	5.4
Miasta 20-100 tys.	2.6	5.7	17.5	2.5	6.7	6.3
Miasta < 20 tys	.9	5.5	16.6	2.4	4.2	5.5
Wieś	2.4	5.1	13.0	2.2	4.3	4.7
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	.8	2.3	10.0	.8	2.3	4.2
Zasadnicze/gimnazjum	3.0	5.5	13.3	.8	4.2	4.1
Średnie	2.1	5.9	14.7	3.4	7.1	6.3
Wyższe i policealne	4.6	4.5	14.1	7.0	13.4	6.0
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	1.0	4.1	13.3	1.0	4.1	3.7
Środkowe 50 %	2.4	5.9	12.6	2.0	4.5	5.3
Górny kwartyl	4.8	5.5	16.6	5.9	13.5	6.6
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	2.4	6.1	14.7	2.7	5.3	4.6
Sektor prywatny	3.6	5.4	14.5	4.0	9.6	7.1

Z badania wynika, że nie jest to jednak zjawisko powszechne (tabela 5.24). Ze służbowego telefonu komórkowego korzysta 7% respondentów. Ryczał na benzynę otrzymuje 3% pracowników. Z abonamentu zdrowotnego korzysta zaledwie niecałe 3% respondentów. Najczęściej występujące jako swoisty bonus (w znaczeniu korzyści), ubezpieczenie na życie ma 14% pracowników. Dodatkowe zabezpieczenie emerytalne jest udziałem tylko 5% pracowników. Wynagradzanie w formie ekwiwalentu pieniężny dotyczy podobnie tylko 5% pracowników. Warto przy tym zwrócić uwagę na wyraźną przypadkowość zróżnicowania dostępu do dodatkowych form wynagradzania.

Natomiast największym zainteresowaniem pracowników (tabela 5.25) cieszyłyby się poszczególne formy dodatkowego wynagradzania w następującej kolejności (można było wybrać dwie formy): ekwiwalent pieniężny (aż 66% wskazań), dodatkowe zabezpieczenie

emerytalne (31%), ubezpieczenie na życie (17%), ubezpieczenie na wypadek choroby (14%), abonament zdrowotny (12%), ryczałt na benzynę (7%) i telefon komórkowy (tylko niecałe 3% wskazań).

Warto przy tym podkreślić, że te preferencje nie różnią się zasadniczo według płci (chociaż kobieta większe znaczenie niż mężczyzna przywiązuje do abonamentu zdrowotnego, mniejsze – do ryczałtu na benzynę) ani według wieku (chociaż dla młodszych respondentów relatywnie większe znaczenie ma telefon komórkowy niż dodatkowe zabezpieczenie emerytalne). Podobnie jak w przypadku korzystania z dodatkowych form wynagradzania, można stwierdzić wyraźną przypadkowość zróżnicowania preferencji dla dodatkowych form wynagradzania.

Tabela 5.25. Jeżeli pracodawca zaproponowałby Panu(-i) dodatkową formę wynagrodzenia, to najbardziej zadowolony byłby/byłaby Pan(i) z: (można było wybrać do dwóch możliwości; tylko dla pracujących zawodowo)

(%)

Grupa	Abonamentu zdrowotnego	Dodat. zab. emerytalnego	Ubezp. na wypadek choroby	Ubezp. na życie	Ryczałtu na benzynę	Telefonu komórkowego	Ekwiwalentu pieniężnego
Ogółem	12.2	31.4	13.6	16.6	6.5	2.6	65.7
Płeć							
Mężczyźni	9.6	29.0	12.9	16.4	9.2	2.7	67.3
Kobiety	15.2	34.0	14.5	16.7	3.6	2.6	63.9
Wiek							
do 24 lat	8.2	19.9	12.6	16.4	8.5	8.5	73.6
25-34 lata	12.5	32.6	9.3	17.5	9.3	3.4	70.4
35-44 lata	12.3	33.2	14.0	17.1	6.3	1.1	65.4
45-59 lat	12.6	32.1	17.3	15.8	3.5	1.7	60.3
60-64 lata	21.7	20.0	24.4	8.9	4.4		48.9
65 i więcej lat							
Miejsce zamieszkania							
Miasta ponad 500 tys	15.1	38.5	13.5	14.8	6.5	3.9	63.5
Miasta 200-500 tys	12.8	32.3	11.4	18.4	5.1	2.6	65.8
Miasta 100-200 tys	13.6	31.0	14.6	14.2	4.8	3.1	66.0
Miasta 20-100 tys.	13.1	33.8	13.7	18.1	5.1	2.9	66.3
Miasta < 20 tys	12.2	30.2	14.6	16.7	7.5	1.6	68.1
Wieś	9.8	26.9	13.9	16.3	7.9	2.2	65.2
Wykształcenie							
Podstawowe i niższe	7.4	20.2	15.1	17.4	3.1	1.6	65.5
Zasadnicze/gimnazjum	10.8	27.6	15.7	17.7	6.6	2.4	65.4
Średnie	13.6	33.1	11.7	16.9	6.3	2.9	66.3
Wyższe i policealne	13.9	38.2	14.0	13.9	7.9	2.8	64.8
Dochód na jedną osobę							
Dolny kwartyl	9.1	24.0	13.4	19.1	5.6	2.2	69.0
Środkowe 50 %	12.5	32.8	13.8	16.0	6.0	3.0	65.1
Górny kwartyl	14.3	33.6	13.2	15.7	7.9	2.7	64.4
Status społeczno-zawodowy							
Sektor publiczny	15.3	35.8	12.7	16.4	6.2	1.9	68.5
Sektor prywatny	10.9	29.9	15.4	18.3	7.0	3.3	68.8

5.4.5. Stosunek do instytucji finansowych

Tadeusz Szumlicz

Transformacja gospodarcza spowodowała niewątpliwie wzrost znaczenia instytucji finansowych. Stały się one bardzo ważne nie tylko dla przedsiębiorstw, ale także dla gospodarstw domowych, które z tych instytucji coraz powszechniej korzystają. Dlatego też zadane przez nas pytanie, *„czy ma Pan(i) zaufanie do instytucji finansowych?*" – wydaje się wyjątkowo ważne.

Warto jednak zauważyć, że wśród instytucji finansowych w Polsce pojawiły się podmioty zagraniczne (z dominującym kapitałem zagranicznym), do których stosunek może być nacechowany pewną rezerwą. Dlatego też pytanie o zaufanie do instytucji finansowych zostało podzielone, tak, aby móc oszacować rozłącznie opinie na temat polskich i zagranicznych instytucji finansowych.

Okazuje się, iż do polskich instytucji finansowych ma zaufanie 47% z tych respondentów, którzy mają na ten temat zdanie (brak zdania — 51%) (tabela 5.26). Przy czym proporcje między zaufaniem a brakiem zaufania są podobne w grupach respondentów wyróżnionych ze względu na różne cechy. Niektóre tylko grupy respondentów mają mniej lub bardziej wyrobione zdanie na ten temat (posiadanie wyrobionego zdania charakteryzuje respondentów starszych, lepiej wykształconych, lepiej sytuowanych materialnie).

Tabela 5.26. Czy ma Pan(i) zaufanie do polskich instytucji finansowych?

(%)

Grupa	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	23.1	25.7	51.2
Płeć			
Mężczyźni	24.1	30.2	45.6
Kobiety	22.2	21.8	56.0
Wiek			
do 24 lat	16,4	19,2	64,4
25-34 lata	24,0	27,5	48,5
35-44 lata	26,6	29,1	44,3
45-59 lat	25,2	28,6	46,2
60-64 lata	22,3	28,7	49,0
65 i więcej lat	21,1	19,8	59,1
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	24,8	26,9	48,2
Miasta 200-500 tys	18,9	30,7	50,4
Miasta 100-200 tys	24,9	28,3	46,8
Miasta 20-100 tys.	24,3	25,9	49,9
Miasta < 20 tys	25,7	26,5	47,8
Wieś	21,9	22,9	55,1
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	19,2	21,0	59,8
Zasadnicze/gimnazjum	21,7	27,7	50,5
Średnie	25,0	27,1	47,8
Wyższe i policealne	33,8	29,9	36,3
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	18,3	24,7	57,0
Środkowe 50 %	21,5	26,1	52,4
Górny kwartyl	30,6	27,0	42,5
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	29,9	27,8	42,3
Sektor prywatny	27,1	29,8	43,0
Prywatni przedsiębiorcy	22,2	34,4	43,4
Rolnicy	25,4	25,9	48,8
Renciści	20,8	21,8	57,4
Emeryci	22,5	22,2	55,4
Uczniowie i studenci	14,0	18,2	67,8
Bezrobotni	14,7	26,4	58,9
Inni bierni zawodowo	18,7	25,4	55,9

Do zagranicznych instytucji finansowych ma zaufanie tylko 31% respondentów, którzy mieli na ten temat zdanie (brak zdania — 69%) (tabela 5.27). W tym przypadku należy jednak mocno podkreślić wyrazistość zróżnicowania zaufania w zależności od cech społeczno-demograficznych badanego. I tak, większe zaufanie mają mężczyźni niż kobiety, osoby młodsze niż osoby starsze, mieszkańcy największych miast niż mieszkańcy wsi, osoby z wyższym wykształceniem niż osoby z podstawowym wykształceniem, osoby lepiej sytuowane materialnie niż osoby uboższe, reprezentanci sektora prywatnego w porównaniu z rencistami renciści.

Tabela 5.27. Czy ma Pan(i) zaufanie do zagranicznych instytucji finansowych?

(%)

	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	9.7	21.7	68.6
Płeć			
Mężczyźni	11.6	25.5	62.9
Kobiety	8.0	18.3	73.7
Wiek			
do 24 lat	11,8	14,1	74,2
25-34 lata	14,4	22,1	63,5
35-44 lata	11,5	24,6	63,9
45-59 lat	8,5	25,0	66,4
60-64 lata	7,5	24,0	68,5
65 i więcej lat	3,9	18,5	77,7
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	13,3	21,3	65,4
Miasta 200-500 tys	9,3	24,5	66,2
Miasta 100-200 tys	13,0	24,1	62,8
Miasta 20-100 tys.	11,1	20,9	68,1
Miasta < 20 tys	10,5	20,9	68,6
Wieś	6,9	21,2	71,9
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	5,6	18,7	75,6
Zasadnicze/gimnazjum	7,6	25,1	67,3
Średnie	10,6	22,1	67,2
Wyższe i policealne	18,4	24,2	57,4
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	6,3	21,1	72,6
Środkowe 50 %	8,8	21,8	69,4
Górny kwartyl	13,5	24,0	62,5
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	12,4	24,4	63,2
Sektor prywatny	14,5	24,7	60,9
Prywatni przedsiębiorcy	13,3	22,6	64,1
Rolnicy	10,1	25,8	64,2
Renciści	4,9	19,7	75,4
Emeryci	5,4	20,3	74,3
Uczniowie i studenci	11,7	12,4	75,9
Bezrobotni	6,3	21,3	72,4
Inni bierni zawodowo	8,5	19,5	72,0

Bardziej szczegółowe pytania dotyczyły poszczególnych instytucji finansowych. Na pytanie *„czy ma Pan(i) zaufanie do banków?”* – odpowiedzi są następujące: „*tak*” – 44%; „*nie*” – 21%; „*nie mam zdania*” – 35% (wśród tych, co mają zdanie, stopień zaufania był wyższy — 68%). Na pytanie *„czy ma Pan(i) zaufanie do towarzystw ubezpieczeń na życie?”* – odsetek odpowiedzi układał się odpowiednio: 20%; 31%; 49% (wśród tych co mają zdanie, stopień zaufania też był wyższy — 39%). Na pytanie *„czy ma Pan(i) zaufanie do towarzystw ubezpieczeń majątkowych?”* – odpowiednie odsetki odpowiedzi były następujące: 11%; 30%;

59% (wśród tych, co mają zdanie, stopień zaufania także był wyższy — 27%). Na pytanie *„czy ma Pan(i) zaufanie do funduszy inwestycyjnych (powierniczych)?”* – odpowiedzi rozkładały się odpowiednio: 6%; 27%; 67% (i znów wśród mających zdanie stopień zaufania okazał się wyższy — 18%). Na pytanie *„czy ma Pan(i) zaufanie do funduszy emerytalnych?”* – odpowiedzi układały się odpowiednio: 13%; 30%; 57% (wśród tych co mają zdanie, stopień zaufania ponownie był wyższy — 30%). Wreszcie, na pytanie *„czy ma Pan(i) zaufanie do giełdy?”* – odpowiedzi świadczą o najniższym zaufaniu; odpowiednio: 5%; 28%; 67% (wśród tych, co mają zdanie, stopień zaufania jest nieco wyższy — 15% odpowiedzi „*tak*”). Jak widać, stopień zaufania społecznego do instytucji finansowych, nawet do tych, z których powszechnie korzystamy, okazuje się bardzo niski. Tutaj warto w związku ze zmianą systemu emerytalnego zwrócić uwagę, że brak zdania i brak zaufania (aż 70% odpowiedzi negatywnych wśród tych co mają zdanie) do funduszy emerytalnych jest szczególnie niepokojący.

5.4.6. Ubezpieczenia

Tadeusz Szumlicz

Zakres przedmiotowy systemu zabezpieczenia społecznego organizowanego przez państwo wyznacza katalog ryzyk społecznych. Obiecującym zabiegiem metodologicznym, zwłaszcza z punktu widzenia omawianych w tym opracowaniu ubezpieczeń prywatnych, wydaje się przyjęcie szerszej interpretacji pojęcia ryzyka społecznego. Chodzi o zdefiniowanie go jako zagrożenia, którego ewentualne wystąpienie spowoduje stratę w zasobach gospodarstwa domowego. Pojęcie zasobów należy rozumieć jak najszerzej, uwzględniając w nich dochody bieżące i przyszłe, majątek pieniężny i rzeczowy.

Klasyczny katalog ryzyk społecznych w zasadzie pozostaje stale aktualny[15], choć – co warto dostrzec – zabezpieczeniu przed negatywnymi skutkami poszczególnych ryzyk można nadawać większe lub mniejsze znaczenie, gdyż zmianie ulega wymiar społeczny danych zagrożeń. Zmodyfikowany katalog powinien obejmować następujące ryzyka społeczne[16]:

- choroby
- macierzyństwo
- inwalidztwo
- wypadki przy pracy
- bezrobocie
- śmierć żywiciela
- starość
- niedołężność
- nagły braku
- nagły wydatku
- niedostatek.

System zabezpieczenia społecznego kompensuje straty spowodowane wystąpieniem ryzyk społecznych według – na ogół znanych i rozpatrywanych już w tym opracowaniu –

[15] Zalecenie z 12 maja 1944 r. “Income Security Recommendation, 1944” oraz konwencja nr 102 z 28 czerwca 1952 r. (weszła w życie 27 kwietnia 1955 r.) *Social Security (Minimum Standards) Convention, 1952*; Convention and Recommendation Adopted by the International Labour Conference 1919-1966, International Labour Organization, International Labour Office, Geneva 1966, s.461 i dalsze oraz 811 i dalsze. Trzeba zwrócić uwagę, że bardziej ubezpieczeniowe podejście prezentuje pierwszy z dokumentów; w drugim – enumeracji ryzyk (zagrożeń, zdarzeń losowych; ang. contingencies) nie dokonuje się „wprost”, sugerując je tylko przy wymienianiu nazwy świadczeń (np. Sickness Benefit, świadczenie chorobowe; czytaj — dotyczące ryzyka choroby, zagrożenia chorobowego).

[16] Do klasycznego katalogu dopisuję ryzyko niedołężności, (zagrożenie wynikające z wydłużania się życia po osiągnięciu umownego wieku starości) oraz ryzyko niedostatku (zagrożenie dotyczące zaspokojenia materialnych potrzeb na poziomie ustalonego minimum społecznego), zob. Szumlicz (1994, s. 62).

zaopatrzeniowych, ubezpieczeniowych i opiekuńczych zasad tego zabezpieczenia[17]. Jednakże dla adresatów systemu ważniejszy jest zakres kompensaty powstałych strat, bo to przede wszystkim realne pokrycie strat stanowi o istniejącym standardzie bezpieczeństwa socjalnego.

Coraz częściej pojawia się jednak argument, że o wyższy poziom zabezpieczenia – niezależnie od przyjętego w danym kraju standardu — powinny zadbać same zainteresowane (rodzinne) gospodarstwa domowe. Można przekornie powiedzieć, że krytykowane do niedawna „wymyślanie" przez politykę społeczną „słusznych" celów zastąpiło od niedawna „wymyślanie" przez politykę społeczną „słusznych" ograniczeń.

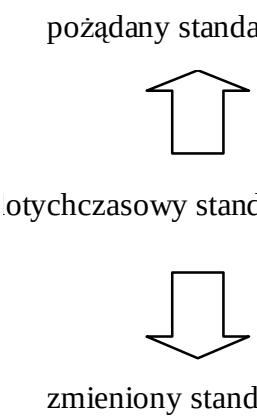

Wykres 5.8. Powstawanie pola dla dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej

Trzeba więc zauważyć, że mamy do czynienia z sytuacją, w której stale obniża się, przynajmniej relatywnie, oferowany – zmieniany w trakcie przeprowadzanych reform systemów zabezpieczenia społecznego – standard bezpieczeństwa socjalnego, a równocześnie rośnie pożądany przez zamożniejsze społeczeństwa poziom bezpieczeństwa. Ilustracją tej sytuacji jest schemat na wykresie 5.8, który pokazuje mechanizm powstawania pola (przestrzeni), między zmienionym a pożądanym standardem, dla dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej, możliwej do uzyskania, ale już na zasadach komercyjnych.

Można zatem sformułować bardzo ważną tezę, iż zarządzanie wymienionymi wcześniej ryzykami społecznymi z inicjatywy samego gospodarstwa domowego, zagrożonego danymi ryzykami, zawsze ma miejsce w sytuacji istniejącego systemu zabezpieczenia społecznego, który zapewnia określony – niższy lub wyższy – standard bezpieczeństwa socjalnego. W zasadzie im standard ten jest niższy, tym bardziej powinno wzrastać zapotrzebowanie na ubezpieczenia komercyjne. Trzeba jednak zauważyć, że zapotrzebowanie to zależy od: (1) dostrzegania przez gospodarstwo domowe konieczności zapewnienia sobie dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej; (2) posiadanej przez gospodarstwo domowe świadomości ubezpieczeniowej pozwalającej racjonalnie skorzystać z dostępnej oferty ubezpieczeń; (3) wykazywanej przez gospodarstwo domowe przezorności ubezpieczeniowej świadczącej o skłonności do zachowań proubezpieczeniowych; (4) realnej sytuacji finansowej gospodarstwa domowego umożliwiającej ewentualne nabycie odpowiednich ubezpieczeń.

Dostrzeganie konieczności zapewnienia sobie ochrony ubezpieczeniowej polega na zdawaniu sobie sprawy z tego, jaką ochronę zapewnia danemu (rodzinnemu) gospodarstwu domowemu system zabezpieczenia społecznego w sytuacji wystąpienia konkretnego ryzyka. Chodzi o to, że o realnej ochronie decyduje ogólna zasada miarkowania kompensaty, zakładająca częściowe i nieproporcjonalne pokrywanie powstałych strat. Zakres kompensaty

[17] W ujęciu modelowym poszczególne zasady zabezpieczenia społecznego opierają się, odpowiednio, na następujących źródłach finansowania i funduszach: (1) podatki – fundusze budżetowe; (2) składki – fundusze ubezpieczeniowe; (3) darowizny – fundusze charytatywne. (Szumlicz, 1994; por. także Auleytner, 2002, s. 124 i dalsze).

wyrażają wskaźniki pokrycia (zastąpienia), określające stosunek świadczenia do straty. Co jednak bardzo ważne, ewentualne różnicowanie stopnia kompensaty w zależności od wielkości poniesionej straty powoduje korzystanie z relatywnie większej albo relatywnie mniejszej ochrony. Są takie ryzyka, jak choroba, macierzyństwo (oba ryzyka w znaczeniu okresowej niemożności świadczenia pracy[18]), których skutki, czyli okresowa strata dochodu z pracy, są kompensowane w znacznym zakresie, a kompensata jest w zasadzie wprost proporcjonalna do poniesionej straty. Są natomiast takie ryzyka jak śmierć żywiciela i inwalidztwo, których skutki, czyli strata dochodu z pracy albo jego pomniejszenie, są kompensowane w dużo mniejszym zakresie, a wielkość kompensaty zależy od wielkości poniesionej straty: kompensata jest relatywnie większa przy mniejszej stracie (mniejszy utracony dochód z pracy) i relatywnie mniejsza przy większej stracie (większy utracony dochód z pracy).

Powyższy wywód pozwala stwierdzić, że zarządzanie ryzykami społecznymi z inicjatywy samego gospodarstwa domowego, zagrożonego danymi ryzykami, powinno się różnić w zależności od sytuacji materialnej gospodarstwa. Można powiedzieć, że organizowany przez państwo system zabezpieczenia społecznego zapewnia na ogół relatywnie wyższy standard bezpieczeństwa socjalnego rodzinom (rodzinnym gospodarstwom domowym) o niższym statusie materialnym. Oznacza to, że komercyjne (prywatne) ubezpieczenia są adresowane przede wszystkim do gospodarstw domowych o wyższej (powiedzmy średniej) zamożności, gdyż dla nich wystąpienie niektórych ryzyk jest szczególnie dotkliwe materialnie, także z powodu zapewniania im przez system zabezpieczenia społecznego znacznie niższego poziomu bezpieczeństwa socjalnego, a więc relatywnie wyraźnie niższej kompensaty powstałych strat. Ponadto średnia zasobność tych właśnie gospodarstw domowych pozwala na ponoszenie kosztów dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej. Pozostaje jeszcze problem gospodarstw domowych najlepiej sytuowanych jako adresata oferty ubezpieczeń. Można powiedzieć, że gospodarstwa te mają co ubezpieczać (posiadają duże zasoby) i w stosunku do potencjalnych strat ich zabezpieczenie społeczne jest bardzo małe, co w sumie wskazywałoby na znaczny z ich strony popyt na ubezpieczenia. Trzeba jednak wziąć pod uwagę i to, że najbogatsze gospodarstwa domowe posiadają istotne rezerwy w postaci różnych form oszczędności, które mogą uruchomić w sytuacji poniesionych strat. Zdanie, że „im standard (bezpieczeństwa socjalnego) jest niższy, tym bardziej powinno wzrastać zapotrzebowanie na ubezpieczenia komercyjne" okazuje się więc ogólnie prawdziwe, trzeba jednak pamiętać, że zakres kompensaty strat (uzyskiwana realna ochrona) w odniesieniu do poszczególnych gospodarstw domowych może się znacząco różnić. Obiektywnie adresatem dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej są niewątpliwie gospodarstwa domowe o średniej zamożności.

Znaczenia odpowiedniej świadomości ubezpieczeniowej, a więc wiedzy i umiejętności pozwalających gospodarstwom domowym racjonalnie skorzystać z dostępnej oferty ubezpieczeń, nie trzeba tłumaczyć, ale należy zauważyć, że jest ona u przeciętnego Polaka jeszcze bardzo niska, mimo wzrastającego obycia z nowym systemem ekonomiczno-społecznym, którego świadomość ubezpieczeniowa jest niewątpliwie pochodną. W konsekwencji wykazywana przez gospodarstwa domowe przezorność ubezpieczeniowa świadcząca o zachowaniach proubezpieczeniowych jest trudniejsza do oceny, choć odpowiedzi na dwa pytania *Diagnozy* – inspirowane opisaną wcześniej teorią perspektywy – pokazują, że Polacy zachowują się raczej nietypowo i na ogół wykazują awersję do ryzyka[19], co mogłoby świadczyć o skłonnościach właśnie proubezpieczeniowych. Natomiast wagi realnej sytuacji finansowej gospodarstwa domowego w ewentualnym nabyciu odpowiednich ubezpieczeń nie można przecenić, gdyż jest ona oczywiście duża, ale jeszcze raz podkreślmy, że ostatecznie

[18] Tutaj ryzyko choroby (podobnie jak ryzyko macierzyństwa) odnosi się tylko do zagrożenia polegającego na okresowej niemożności świadczenia pracy. Ryzyko choroby w znaczeniu zagrożenia polegającego na uszczerbku na zdrowiu oraz ryzyko macierzyństwa w znaczeniu zagrożenia polegającego na konieczności wzmożonej opieki medycznej nad matką i dzieckiem obejmowane są systemem ochrony zdrowia, który był analizowany wcześniej.

[19] Spośród różnych grup społeczno-zawodowych jedynie prywatni przedsiębiorcy wykazują nieco większą skłonność do ryzyka.

adresatem ochrony ubezpieczeniowej są rodzinne gospodarstwa domowe o raczej wyższym statusie materialnym, pozwalającym ponieść koszt tej dodatkowej ochrony.

W kontekście powyższych rozważań, powstaje pytanie, które z wymienionych wyżej ryzyk społecznych mogą być objęte ubezpieczeniami prywatnymi? Najważniejsze, z wymienionych w katalogu wydają się następujące: (1) inwalidztwa (zagrożenie utraty lub pomniejszenia przyszłych dochodów z pracy), (2) śmierci żywiciela (zagrożenie zmniejszenia dochodów gospodarstwa domowego) i (3) starości (zagrożenie nieposiadania źródła utrzymania w wieku poprodukcyjnym) — wszystkie obejmowane ubezpieczeniami osobowymi, oraz (4) bezrobocia (zagrożenie utraty bieżących dochodów z pracy), (5) nagłego braku (zagrożenie uszczerbku w posiadanym majątku) i (6) nagłego wydatku (zagrożenie wystąpienia konieczności poniesienia kosztów nadzwyczajnych), obejmowane ubezpieczeniami majątkowymi.

Według klasyfikacji ustawowej ubezpieczenia dzielimy na dwa działy, a te z kolei na grupy (dział I – ubezpieczenia życiowe – pięć grup; dział II – pozostałe ubezpieczenia osobowe oraz ubezpieczenia majątkowe – osiemnaście grup). Ubezpieczenia osobowe, obejmujące rozważane ryzyka: inwalidztwa, śmierci żywiciela i starości, to dział I z podziałem na grupy:

1 – ubezpieczenia na życie,
2 – ubezpieczenia posagowe, zaopatrzenia dzieci,
3 – ubezpieczenia na życie z funduszem inwestycyjnym,
4 – ubezpieczenia rentowe,
5 – ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe (w tym dziale opcje do grup 1-4)

oraz dwie grupy z działu II:

1 – ubezpieczenia wypadkowe,
2 – ubezpieczenia chorobowe.

Z kolei, ubezpieczenia majątkowe, obejmujące rozważane ryzyka: bezrobocia, nagłego braku i nagłego wydatku, zawiera dział II, którego grupy można odpowiednio „pogrupować" i wyróżnić tylko te adresowane do gospodarstw domowych:

· ubezpieczenia casco (grupy 3)
· ubezpieczenia mienia rzeczowego (grupy 8 i 9)
· ubezpieczenia OC (grupy 10 i 13)
· ubezpieczenia finansowe (grupy 14 i 16)
· ubezpieczenia ochrony prawnej (grupa 17)
· ubezpieczenia pobytu poza miejscem zamieszkania (grupa 18).

Na tej podstawie poszczególnym ryzykom można przypisać konkretne ubezpieczenia: ryzyku inwalidztwa — ubezpieczenia życiowe z opcją wypadku i ubezpieczenia posagowe; ryzyku śmierci żywiciela — ubezpieczenia życiowe i ubezpieczenia posagowe; ryzyku starości – ubezpieczenia na życie z funduszem inwestycyjnym i ubezpieczenia rentowe; ryzyku bezrobocia – ubezpieczenia finansowe; ryzyku nagłego braku — ubezpieczenia casco, ubezpieczenia mienia rzeczowego, ubezpieczenia finansowe, ubezpieczenia pobytu poza miejscem zamieszkania; ryzyku nagłego wydatku – ubezpieczenia OC, ubezpieczenia ochrony prawnej.

Jednym z bardziej interesujących problemów ubezpieczeniowych są przyczyny korzystania z ochrony ubezpieczeniowej, a więc częściowa przynajmniej odpowiedź na pytanie, co wpływa na popyt na produkty ubezpieczeniowe. Można tutaj wyróżnić:

· obowiązek ubezpieczenia
· obawę o przyszłość gospodarstwa domowego (rodziny)
· nieszczęśliwe zdarzenia w życiu rodziny, znajomych
· sugestie (rady) znajomych
· namowę agenta ubezpieczeniowego
· reklamę,

a więc zarówno decyzje podejmowane pod przymusem, jak i z inicjatywy własnej, decyzje wynikające z doświadczeń własnych, jak i doświadczeń innych, decyzje powstające jakby „wewnątrz" gospodarstwa domowego, związane z wykazywaną przezornością, jak i „na zewnątrz" gospodarstwa domowego, pod jakąś namową.

Okazuje się, że właśnie obowiązek ubezpieczenia zdecydowanie dominuje wśród powodów posiadania takiej ochrony. Tak twierdzi aż 81% badanych. Nie jest to fakt zaskakujący, jeśli weźmie się pod uwagę coraz większy zakres stosowania w Polsce przymusu ubezpieczenia.

Przymus ubezpieczeń wprowadza ustawa o działalności ubezpieczeniowej[20]. Ustawa ta w artykule 4 stanowi, że ubezpieczeniami obowiązkowymi są:

1) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów,
2) ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych,
3) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego,
4) inne ubezpieczenia przewidziane na mocy obowiązujących ustaw lub ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych.

Znajomość obowiązkowości ubezpieczeń wymienionych w punktach 1-3 tego artykułu wydaje się prawie powszechna. Jednakże coraz istotniejszy jest mniej znany przymus określony w punkcie 4 przewidziany „na mocy obowiązujących ustaw".

Stosując klasyfikację przedmiotową ubezpieczeń można stwierdzić, że w ramach ubezpieczeń osobowych przymusem objęte jest tylko jedno ubezpieczenie – od następstw nieszczęśliwych wypadków sportowców, a więc takie, które gospodarstw domowych na ogół nie dotyczy. W ramach natomiast ubezpieczeń mienia (ważnej części ubezpieczeń majątkowych) przymus dotyczy tylko wymienianego przez ustawę o działalności ubezpieczeniowej (ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego), które adresowane jest wprost do rolniczych gospodarstw domowych, gdyż posiadaczem budynku bywa z reguły osoba fizyczna władająca danym gospodarstwem rolnym.

Najbardziej złożony jest przymus dotyczący ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej (OC). Poza dwoma bezpośrednio wymienionymi w ustawie o działalności ubezpieczeniowej, najbardziej popularnymi — ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczeniem OC rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego — niezwykle ważne są wskazane pośrednio przez art. 4 pkt 4, czyli wynikające z mocy innych ustaw. Znaczna część tego przymusu dotyczy bowiem gospodarstw domowych, jeśli ich członkowie – mówiąc najogólniej – pracują w określonych dziedzinach lub zawodach (wykonują określone czynności)[21]. Przymus ubezpieczenia OC dotyczy tych grup osób, z których działalnością wiąże się wysokie ryzyko zajścia wypadków powodujących szkody u osób trzecich. Wśród ubezpieczeń „zawodowych", których liczba w Polsce z każdym rokiem rośnie, należy wymienić ubezpieczenie OC lekarzy, biegłych rewidentów, brokerów ubezpieczeniowych, doradców podatkowych, komorników, organizatorów turystyki, organizatorów imprez masowych, pośredników nieruchomości, adwokatów i radców prawnych, architektów.

Na podstawie omówionych zasad przymusu ubezpieczenia, fakt nabywania 81% ubezpieczeń z obowiązku (tabela 5.28) nie powinien więc – podkreślmy to jeszcze raz – zaskakiwać, przecież obowiązek dotyczy wszystkich gospodarstw domowych, które posiadają takie dobro konsumpcyjne jak samochód oraz praktycznie wszystkich rolniczych gospodarstw domowych (według badań powód obowiązkowości jest wymieniany przez 100% głów tych właśnie gospodarstwach domowych).

---

[20] Ustawa z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z dnia 2 lutego 1996 r. Nr 11, poz. 62, z późn. zm.).

[21] Odpowiedzialność cywilna jest odpowiedzialnością odszkodowawczą (majątkową) jednego podmiotu powstałą w wyniku wyrządzenia szkody innemu podmiotowi na skutek określonych zdarzeń. Poszkodowany staje się wtedy wierzycielem osoby, której można przypisać odpowiedzialność za doznaną szkodę. Jednocześnie osoba ta staje się dłużnikiem poszkodowanego (Kufel, 1997, s. 9-10). Świadomość takiej odpowiedzialności, która może poważnie zagrozić zasobom gospodarstwa domowego jest w Polsce jeszcze bardzo mała, tym niestety można uzasadniać stale rozszerzający się przymus ubezpieczeń, jakby „zwalniający" osoby i gospodarstwa domowe z własnej przezorności ubezpieczeniowej.

Obawa o przyszłość gospodarstwa domowego (rodziny) jest na drugim miejscu wśród przyczyn, z jakich Polacy się ubezpieczają (45,9% wskazań, tabela 5.28). Można powiedzieć, że powód ten jest najbardziej „ubezpieczeniowym", bo zawiera w sobie pierwiastek własnej przezorności w ochronie gospodarstwa domowego (rodziny) na wypadek wystąpienia danego ryzyka. Zróżnicowanie przyczyn korzystania z ubezpieczeń według wybranych cech społeczno-demograficznych przedstawia tabela 528. Okazuje się ku pewnemu zaskoczeniu, że obawa o przyszłość gospodarstwa domowego w decyzji wyboru ubezpieczenia jest najważniejsza (chyba dość przypadkowo) dla gospodarstw, które posiadają oszczędności powyżej półrocznych (62,3%), a na drugim miejscu, co już nie zaskakuje, są gospodarstwa pracujących na własny rachunek (58,8%). Z kolei obawa o przyszłość gospodarstwa domowego w decyzji wyboru ubezpieczenia jest relatywnie najmniej ważna – co zrozumiałe – dla jednoosobowych gospodarstw domowych (29,1%), a na drugim miejscu znalazła się cecha, która też nie budzi zdziwienia — wiek do 24 lat (32,2%).

Tabela 5.28. Przyczyny korzystania z ubezpieczeń według wybranych cech społeczno-demograficznych z wyróżnieniem obawy o przyszłość rodziny

(%)

Cechy gospodarstwa i głowy gospodarstwa domowego	Przyczyny korzystania z ubezpieczeń						
	obowiązek ubezpiecz-enia	obawa o przyszłość gospodar-stwa do-mowego (rodziny)	nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny, znajomych	sugestia, rada znajo-mych	namowa agenta ubez-pieczeniowego	rekla-ma	inne przyczyny
ogółem	80,7	45,9	29,9	8,5	7,3	1,7	12,0
mężczyzna	84,6	47,7	31,1	8,0	7,8	1,7	11,2
kobieta	71,3	41,7	27,2	9,6	6,1	1,6	13,7
35-44 lata	89,5	50,3	30,8	8,8	8,3	2,1	9,6
do 24 lat	76,7	32,2	30,0	7,5	2,3	3,2	11,1
wykształcenie wyższe	83,6	51,8	28,4	10,7	11,7	2,1	17,9
podstawowe i niższe	72,8	39,2	31,4	7,3	3,2	0,9	10,0
5 osób w gospodarstwie	89,4	53,2	32,5	8,9	9,0	1,2	7,8
1 osoba w gospodarstwie	57,8	29,1	28,7	12,6	4,3	1,4	14,5
miasta 20-100 tys.	77,2	49,6	29,5	9,7	8.3	2,0	11,5
miasta 200-500 tys.	75,7	46,0	27,8	11,3	9,1	2,6	16,4
pracujący na własny rachunek	91,3	58,8	24,7	11,8	10,8	1,9	16,1
emeryci i renciści	69,7	40,1	31,0	8,2	5,2	1,2	12,7
górny kwartyl dochodów	77,6	46,6	28,2	12,3	10,6	2,2	15,8
dolny kwartyl dochodów	84,6	43,9	27,7	5,2	4,4	1,1	7,3
posiada oszczędności	82,1	52,6	32,0	11,5	9,8	2,8	14,9
nie posiada oszczędności	80,3	43,8	29,2	7,5	6,5	1,4	11,1
oszczędności powyżej półrocznych	85,5	62,3	31,0	11,3	13,6	5,5	11,1
oszczędności powyżej miesięcznych	79,0	50,9	33,8	11,2	8,7	1,6	12,5
spłaca pożyczkę/kredyt	84,7	48,1	29,1	8,1	9,1	1,5	12,4
nie spłaca pożyczki/ kredytu	77,6	44,2	30,6	8,7	5,8	1,9	11,7
sytuacja dochodowa poprawiła się	83,5	51,3	32,4	12,2	12,1	1,8	12,3

sytuacja dochodowa pogorszyła się	81,1	44,1	28,8	7,2	5,8	1,4	11,0

Tabela 5.28 jest tak zbudowana, aby także skontrastować cechy samego gospodarstwa domowego i indywidualnych respondentów, które najsilniej i najsłabiej różnicują częstość ubezpieczania się z obawy o przyszłość rodziny. Największy przedział zmienności (53,2%-29,1%) wiąże się z liczebnością gospodarstwa domowego. Co oczywiste, powszechniej powód, aby ubezpieczyć się z obawy o przyszłość rodziny, występuje w gospodarstwach domowych liczących pięć osób aniżeli w jednoosobowych. Pod względem rozpiętości przedziału zmienności drugie miejsce zajmuje zróżnicowanie między gospodarstwami domowymi pracujących na własny rachunek a gospodarstwami emerytów i rencistów (58,8-40,1). Z kolei najmniejszy przedział zmienności (46,6-43,9) związany jest z poziomem dochodu. Jest raczej zaskakujące, że gospodarstwa domowe z górnego i dolnego kwartylu dochodów tak mało się różnią w decyzjach korzystania z ochrony ubezpieczeniowej z obawy o przyszłość rodziny. Pod względem małej rozpiętości przedziału zmienności na drugim miejscu jest wielkość miejscowości zamieszkania (49,6-46,0).

Nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny lub znajomych jest na trzecim miejscu powodów, z jakich Polacy się ubezpieczają (29,9% wskazań). Można powiedzieć, że powód ten jest szczególny, bo jeśli doświadczenie dotyczy własnego gospodarstwa domowego, to jest to poniekąd reakcja opóźniona (przezorność spóźniona). Natomiast przekonanie o konieczności ubezpieczenia wyniesione z doświadczenia znajomych można traktować jako przezorność zbliżoną do tej, która zawiera w sobie pierwiastek własnej przezorności o sytuację gospodarstwa domowego (rodziny) na wypadek wystąpienia podobnego ryzyka, będącego wcześniej udziałem znajomych. Zróżnicowanie zachowań w zależności od cech gospodarstw domowych jest w przypadku tego powodu nabywania ubezpieczeń małe.

Sugestie (rady) znajomych są na czwartym miejscu powodów ubezpieczania się, ale wpływ tego czynnika na decyzje o skorzystaniu z ochrony ubezpieczeniowej jest już wyraźnie mniej znaczący (8,5% wskazań).

Pewnym zaskoczeniem może być to, że namowa agenta ubezpieczeniowego znajduje się dopiero na piątym miejscu wyróżnionych powodów zawierania umów ubezpieczeń (7,3% wskazań). Oznaczałoby to, że udział agentów w zakupie nietrafionych produktów ubezpieczeniowych może nie być aż tak duży, jak się zwykło sądzić. Ciekawą informacją jest to, kto bardziej ulega namowom agentów ubezpieczeniowych (tabela 5.28). Większą podatność na taką namowę wykazują, mężczyźni niż kobiety, a wyraźnie większą – osoby w wieku 35-44 lat niż młodsze w wieku do 24 lat, osoby z wykształceniem wyższym niż osoby z wykształceniem podstawowym, gospodarstwa domowe bardziej liczne niż mniej liczne, bardziej gospodarstwa pracujących na własny rachunek niż emerytów i rencistów, znajdujące się w górnym kwartylu dochodów niż uboższe, posiadające oszczędności niż ich nieposiadające, posiadające oszczędności powyżej półrocznych niż tylko miesięczne, spłacające pożyczkę lub kredyt niż niespłacające zadłużenia, te, których sytuacja dochodowa poprawiła się niż te, których sytuacja dochodowa pogorszyła się. Natomiast na podatność nie ma w zasadzie wpływu miejsce zamieszkania.

Reklama, zajmując ostatnie miejsce wśród wyróżnionych przyczyn, okazuje się bezwzględnie najmniej znaczącym powodem nabywania ubezpieczeń (1,7% wskazań). Można oczywiście zadać pytanie, na które ze zrozumiałych względów trudno odpowiedzieć, w jakiej mierze reklama wpływa na podświadomy „własny" wybór. Reklama ubezpieczeń ma podobne oddziaływanie na mężczyzn i kobiety. Przyjrzyjmy się jednak, kto choćby nieznacznie bardziej poddaje się wpływom reklamowym? Okazuje się, że większy wpływ ma reklama ubezpieczeń (kolejno według siły wpływu) na osoby w wieku do 24 lat, z wykształceniem wyższym, pracujących na własny rachunek, na gospodarstwa z górnego kwartyla dochodów, posiadające oszczędności powyżej półrocznych, niespłacające pożyczek lub kredytu, na te, których sytuacja dochodowa poprawiła się, zamieszkałe w większych miastach i mniej liczne.

Gospodarstwa domowe w rzeczywistości korzystają z różnorodnej ochrony ubezpieczeniowej, ale w różnym zakresie. Problem polega też na tym, że sumy ubezpieczenia, na jakie ubezpieczamy nasze życie, zdrowie i majątek, są z reguły bardzo niskie (wydatki na ubezpieczenia *per capita* w Polsce wynoszą tylko ok. 600 zł, czyli mniej niż 140 euro w skali roku, gdy przeciętnie w całej Europie ok. 1.000 euro, a w Unii Europejskiej – ponad 1.600 euro); niestety trudno oszacować wielkość wydatków ponoszonych na ubezpieczenia przez poszczególne gospodarstwa domowe. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na te fakty ustalone w *Diagnozie*, które „usprawiedliwiają" tak małe zainteresowanie ochroną ubezpieczeniową ze strony polskich gospodarstw domowych.

Na pytanie, „*jak ocenia Pan(i) materialny poziom swego obecnego życia*", aż 35% Polaków odpowiada, że jest on niezbyt dobry, zły lub tragiczny. W skali od 1 do 7 ocena materialnego poziomu obecnego życia wynosi tylko 4 punkty. Zadowolonych z sytuacji finansowej własnej rodziny jest nie więcej niż 40%, a zadowolonych z obecnych dochodów rodziny nie więcej niż 35% Polaków. Poczucie, że źródło dochodów jest niestałe i niepewne towarzyszy około 67% Polaków. Problemy i kłopoty finansowe często przysparzały zmartwień i utrudniały życie 34% respondentów, a zdarzały się ponad 50% respondentów. Materialny poziom obecnego życia nie odpowiada (zupełnie nie odpowiada, w minimalnym stopniu odpowiada lub w niewielkim stopniu odpowiada) aspiracjom ponad 62% Polaków. Porównanie swojego materialnego poziomu życia z tym, co mają przeciętnie osoby tej samej płci w tym samym wieku, tylko nieznacznie „łagodzi" brak zaspokojenia aspiracji, bo odpowiedzi: znacznie gorszy niż przeciętny, gorszy i nieco gorszy stanowią ponad 45%. I wreszcie, niekorzystny wpływ zmian, jakie zaszły w Polsce od 1989 r., na swoje życie widzi (odpowiedzi: bardzo niekorzystny 20,3%, raczej niekorzystny 47,7%) aż 68% badanych.

Korzystanie z różnorodnych ubezpieczeń przez gospodarstwa domowe obrazują tabele 5.29 – 5.32, w których oddzielnie ujęto ubezpieczenia obowiązkowe (tabela 5.29), ubezpieczenia osobowe (tabela 5.30), najpowszechniejsze dobrowolne ubezpieczenia majątkowe (tabela 5.31) i najrzadziej stosowane dobrowolne ubezpieczenia majątkowe (tabela 5.32).

Wśród ubezpieczeń obowiązkowych wyraźnie dominują ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Z danych ubezpieczeniowych wynikałoby, że przeciętnie 54% gospodarstw domowych ma samochód, z tym że wyraźnie częściej dysponowanie takim dobrem dotyczy gospodarstw domowych, których głową jest mężczyzna.

Tabela 5.29. Ubezpieczenia obowiązkowe posiadane przez gospodarstwa domowe

(%)

Płeć głowy gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia		
	OC posiadacza pojazdu	OC dotyczące działalności rolniczej	budynków gospodarstwa rolnego
Mężczyzna	64,0	10,2	16,7
Kobieta	31,9	3,7	7,1
Ogółem	53,8	8,2	13,7

Tabela 5.30. Ubezpieczenia osobowe posiadane przez gospodarstwa domowe

(%)

Płeć głowy gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia			
	na życie	na życie z funduszem inwestycyjnym	posagowe, zaopatrzenia dzieci	następstw nieszczęśliwych wypadków
Mężczyzna	62,7	10,3	3,9	54,0
Kobieta	57,0	6,4	2,3	39,3

Ogółem	60,9	9,1	3,4	49,3

Ubezpieczenia posagowe posiada zaledwie 3% gospodarstw domowych, mimo że ich znaczenia dla ochrony przed skutkami śmierci żywiciela rodziny nie można przecenić.

Poza analizą ubezpieczeń życiowych pozostawiamy ubezpieczenia rentowe (widoczne okazało się bowiem niezrozumienie charakteru tego ubezpieczenia, kojarzenie go ze świadczeniami rentowymi rodzinnymi i inwalidzkimi) oraz ubezpieczeń wypadkowych i chorobowych, stanowiących uzupełnienie ubezpieczeń oferowanych prze zakłady ubezpieczeń działu I.

Wśród pozostałych ubezpieczeń osobowych (ubezpieczenia wypadkowe i ubezpieczenia chorobowe), oferowanych przez zakłady ubezpieczeń działu II (pozostałe ubezpieczenia osobowe oraz ubezpieczenia majątkowe), a więc ubezpieczeń krótkookresowych, największe znaczenie mają oczywiście ubezpieczenia wypadkowe (od następstw nieszczęśliwych wypadków). Ubezpieczenia takie posiada co drugie gospodarstwo domowe. Ubezpieczenie to także bardzo często występuje w formie grupowej. Na grupowe ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków składkę płaci najczęściej sam pracownik (59% przypadków).

Z kolei dane dotyczące ubezpieczeń chorobowych okazały się niewiarygodne (najprawdopodobniej z powodu ich kojarzenia z powszechnymi „ubezpieczeniami" zdrowotnymi – Kasy Chorych, Narodowy Fundusz Zdrowia).

Tabela 5.31. Najpowszechniej posiadane przez gospodarstwa domowe dobrowolne ubezpieczenia majątkowe

(%)

Płeć głowy gospodarstwa domowego	**Ubezpieczenia**	
	autocasco	**mieszkania (domu)**
Mężczyzna	27,1	44,7
Kobieta	15,9	35,7
Ogółem	23,6	41,8

Jak wiadomo, najpowszechniej gospodarstwa domowe posiadają dobrowolnie ubezpieczone samochody (autocasco) i zasoby mieszkaniowe. Relatywnie duże wykorzystywanie ochrony ubezpieczeniowej w tym zakresie każe jednak zauważyć, iż zasoby mieszkaniowe (zapewne głównie chodzi tylko o wyposażenie mieszkań) ma ubezpieczone tylko 42% gospodarstw domowych, a samochody (na wypadek uszkodzeń i kradzieży) są ubezpieczane zaledwie przez co czwarte gospodarstwo domowe.

Tabela 5.32. Najrzadziej stosowane przez gospodarstwa domowe ubezpieczenia majątkowe

(%)

Płeć głowy gospodarstwa domowego	**Ubezpieczenia**				
	kredytu	**OC w życiu prywatnym**	**OC z tytułu wykonywanego zawodu**	**OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej**	**rolnicze (upraw)**
Mężczyzna	3,8	3,8	8,8	3,1	3,5
Kobieta	1,9	1,5	6,4	1,6	1,4
Ogółem	3,2	3,1	8,0	2,6	2,8

Wśród najrzadziej stosowanych przez gospodarstwa domowe ubezpieczeń majątkowych znajdują się takie, jak: ubezpieczenia kredytu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanego zawodu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz

ubezpieczenia rolnicze (najczęściej) upraw. Warto jednak zauważyć, że niektóre z tych ubezpieczeń mogą być zawierane jako obowiązkowe w związku z uzyskanym kredytem, czy prowadzoną przez członka gospodarstwa domowego działalnością gospodarczą (zawodową). W Polsce istnieje bowiem – o czym wiedza nie jest powszechna – już ponad dwadzieścia różnorodnych przymusów ubezpieczenia. Tak więc wymienione zakresy ochrony ubezpieczeniowej, wykorzystywanie przez ok. 3% gospodarstw domowych (OC z tytułu wykonywanego zawodu więcej, bo 8%), stanowią stale poszerzający się, ale jednak margines zabezpieczenia materialnego, organizowanego z inicjatywy samych gospodarstw domowych. Warto ponadto odnotować występowanie grupowych ubezpieczeń OC z tytułu wykonywanego zawodu, a wtedy składkę na ogół płaci pracodawca (57% przypadków).

Z informacji zawartych w tabelach 5.29-5.32 wyraźnie wynika, że z ochrony ubezpieczeniowej zdecydowanie częściej korzystają gospodarstwa domowe, których głowami są mężczyźni.

Wpływ wieku głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ubezpieczeń jest mało zróżnicowany, ale najogólniej można powiedzieć, że z ubezpieczeń najczęściej korzystają gospodarstwa domowe, których głowa ma 25-59 lat.

Z kolei pozytywny wpływ wyższego wykształcenia głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej jest bardzo widoczny. Dotyczy to wszystkich analizowanych ubezpieczeń, poza jedynie ubezpieczeniami typowo rolniczymi (niższy poziom wykształcenia osób zajmujących się rolnictwem).

Miejsce zamieszkania (klasa wielkości miasta, wieś) gospodarstwa domowego nie ma widocznego wpływu na korzystanie z ubezpieczeń (jedynie ubezpieczenia rolnicze, co zrozumiałe, znacznie częściej spotyka się na wsi).

Wyraźnie zróżnicowany jest natomiast wpływ grupy społeczno-zawodowej głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej. Trudno jednak znaleźć pod tym względem prawidłowość, choć np. pracujący na własny rachunek wyraźnie częściej posiadają ubezpieczenia: autocasco, na życie z funduszem inwestycyjnym, posagowe, kredytów, odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanego zawodu, odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Bardzo silna jest zależność posiadania produktów ubezpieczeniowych od dochodów na jedną osobę w gospodarstwie domowym, natomiast wyraźnie słabszy jest związek między oszczędnościami a posiadaniem produktów ubezpieczeniowych. Warto w tym miejscu odnotować, że korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej powinno obejmować przede wszystkim średniozamożne gospodarstwa domowe (mają co ubezpieczać i nie stać ich na brak ubezpieczenia), ale taka właśnie zamożność w Polsce dotyczy niestety bardziej gospodarstw domowych o dochodach z górnego kwartyla aniżeli ze środkowych 50% rozkładu dochodów.

Spłacanie pożyczek i/lub kredytów ma raczej pozytywny wpływ na posiadanie produktów ubezpieczeniowych. Posiadanie produktów ubezpieczeniowych zakupionych „pod przymusem" ze strony banku dotyczy jednak zaledwie 1,4% gospodarstw domowych w przypadku ubezpieczeń na życie, 5,2% w przypadku ubezpieczeń autocasco, 3,9% w przypadku ubezpieczeń mieszkania (domu) 3,7%.

Natomiast bardzo widoczny jest wpływ zmiany sytuacji dochodowej na posiadanie produktów ubezpieczeniowych. Z badania wyraźnie wynika, że pogorszenie sytuacji dochodowej w ciągu trzech ostatnich lat oznaczało mniejsze korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej.

5.4.7. Zabezpieczenie emerytalne

Tadeusz Szumlicz

Przeprowadzana w Polsce reforma emerytalna najsilniej – nie zupełnie słusznie – kojarzona jest z powstaniem części kapitałowej zabezpieczenia emerytalnego. Już na początku reformy

odnotowano niewątpliwy sukces marketingowy w postaci przystąpienia do otwartych funduszy emerytalnych ponad 8,5 miliona osób. Przy czym w pierwszym okresie funkcjonowania nowego systemu szczególne znaczenie miało członkostwo osób w wieku 31-50 lat, które — wobec możliwości wyboru — mogły, ale nie musiały, zawierzyć kapitałowym zasadom finansowanie systemu emerytalnego[22].

Jedną z najistotniejszych decyzji przyszłego emeryta w nowym systemie emerytalnym jest wybór i ewentualna zmiana otwartego funduszu emerytalnego. Spośród osób pracujących w wieku do 50 lat, 41% twierdzi, że funduszu nie wybierało; 53% — że wybierało i jeszcze nie zmieniało; a mniej niż 6% nie tylko wybierało fundusz, ale też go zmieniło. Interesujące jest prześledzenie tych decyzji według wieku (tabela 5.33).

Okazuje się, że w decyzjach dotyczących wyboru otwartego funduszu emerytalnego kierowano się bardzo zróżnicowanymi przesłankami (można było wybrać więcej niż jedną możliwość). Najwięcej, choć tylko niecałe 17% przyszłych emerytów, kierowało się dotychczasowymi wynikami funduszu. Reklama funduszu była szczególnie ważna dla 14% wybierających. Informacje akwizytora miały niewiele mniejsze znaczenie (13%). Rady kogoś z rodziny, znajomego, stanowiły też istotną przesłankę (11%). Natomiast znaczenie zaufania do danego funduszu (3%), niskie opłaty (3%) i inne niezidentyfikowane względy (5%) były przy wyborze otwartego funduszu emerytalnego znacznie mniej ważne.

Tabela 5.33. Wybór otwartych funduszy emerytalnych według płci i wieku

(%)

Grupa	nie wybierałem	wybierałem i nie zmieniłem	wybierałem i zmieniłem
Ogółem	40,9	53,6	5,5
Płeć			
Mężczyźni	41,9	53,2	4,9
Kobiety	39,7	54,2	6,1
Wiek			
do 24 lat	34,9	59,3	5,7
25-34 lata	25,4	67,9	6,7
35-44 lata	40,3	54,0	5,7
45-59 lat	66,4	30,2	3,4

W tym miejscu warto przypomnieć fałszywy odbiór nowej konstrukcji zabezpieczenia emerytalnego[23]. Szczególne "zasługi" miały w tym niektóre kampanie reklamowe powszechnych towarzystw emerytalnych, uparcie lansujące wizerunek nadzwyczaj bogatych emerytów, pod warunkiem, że potencjalni szczęśliwcy zapiszą się do przez nich zarządzanego otwartego funduszu emerytalnego.

Nieporozumienia dotyczące nowego systemu emerytalnego w dużym stopniu wiążą się z przyjętą formą prezentacji systemu, która nie ułatwiała jego zrozumienia. Chodzi zwłaszcza o zamazywanie obrazu przyszłych dochodów emerytalnych, bo na ogół nadal z niedowierzaniem przyjmowane jest tłumaczenie, że dwa wyodrębnione segmenty systemu, tzw. filary pierwszy i drugi, dopiero w sumie mają dawać świadczenie standardowe, a więc emeryturę zbliżoną swym relatywnym wymiarem do obecnej.

Innymi słowy, rozpowszechnione było przedstawianie rozwiązań zawartych w filarze drugim jako swoistego doubezpieczenia, czyli podwyższenia standardu emerytalnego. Przy

[22] Warto w tym miejscu odnotować, że wcześniejsze szacunki Biura Pełnomocnika Rządu mówiły, że spośród osób, które mają możliwość wyboru, uczestnictwo w otwartych funduszach emerytalnych zadeklaruje 90% osób w wieku 31-35 lat, 60% - w wieku 36-40 lat, 30% - w wieku 41-45 lat oraz 20% - w wieku 46-50 lat. Według późniejszych informacji rozkład demograficzny osób w wieku 31-50 lat przystępujących do OFE nie pokrywał się w pełni z przewidywaniami: 75% osób w wieku 31-35 lat, 60% - w wieku 36-40 lat, 40% - w wieku 41-45 lat oraz 13% - w wieku 46-50 lat. Podobno decyzję o podziale składki podjęło o około 2 miliony więcej osób niż się wcześniej spodziewano (*por.* Szumlicz, 1999).

[23] Więcej patrz Szumlicz, 1999.

okazji promocji otwartych funduszy emerytalnych dokonywano w ten sposób wyraźnego umniejszania rzeczywistej roli przedsięwzięć emerytalnych zaliczanych do tzw. filara trzeciego systemu.

Po złagodzeniu kampanii reklamowej otwartych funduszy emerytalnych, nastąpiła wyraźna zmiana interpretacji możliwych do uzyskania z bazowej części systemu (filary pierwszy i drugi łącznie) dochodów.

Stary system emerytalny daje jeszcze średnią stopę zastąpienia (stosunek przeciętnej emerytury do przeciętnej płacy) na dość wysokim poziomie — 68%. Równocześnie należy jednak zauważyć, że stopy zastąpienia uzyskiwane przez osoby zarabiające mniej są wyraźnie wyższe (około 90%) niż stopy zastąpienia uzyskiwane przez osoby zarabiające więcej (około 50%). W ten sposób można by najogólniej wyrazić zakres dokonującej się wewnątrz starego systemu redystrybucji dochodów emerytalnych. W nowym systemie emerytalnym stosunek przeciętnej emerytury z części bazowej do przeciętnej płacy będzie wynosił około 50%. Tak więc, z filarów pierwszego i drugiego będziemy otrzymywać świadczenia emerytalne w sumie relatywnie niższe od dotychczasowych. Choć trzeba oczywiście podkreślić, że siła nabywcza przyszłych emerytur powinna być wyższa.

Należy przede wszystkim zauważyć, że osiągane stopy zastąpienia niezależnie od zarobków będą takie same. Dla osób o niskich dochodach przyszłe stopy zastąpienia — ze względu na przyjętą zasadę ekwiwalentności ubezpieczeniowej — będą się więc układały znacznie mniej korzystnie niż do tej pory.

W opisach nowego systemu na ogół nie ujawnia się tych zasadniczych zmian dochodowych. Mówi się wprawdzie o pełniejszej zależności przyszłej emerytury od wcześniej płaconych składek, ale nie wspomina się o daleko idących konsekwencjach społecznych zastosowania zasady ekwiwalentności ubezpieczeniowej. Do świadomości społecznej nie dociera, że ograniczenie redystrybucji dochodów emerytalnych będzie powodowało inne skutki w zależności od statusu materialnego przyszłego emeryta.

Poza ubezpieczeniem obowiązkowym, dotyczącym filarów I i II, realizowany system emerytalny przewiduje (powinien przewidywać) występowanie szerokiego pola dla grupowej i indywidualnej, dobrowolnej zapobiegliwości na starość. Ma ona polegać na przystępowaniu do tworzonych przez zakłady pracy, w wybranej formie, pracowniczych programów emerytalnych oraz indywidualnym uczestnictwie w przedsięwzięciach (programach, planach) emerytalnych organizowanych przez zakłady ubezpieczeń na życie, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, banki.

Uczestnictwo w uzupełniających, dobrowolnych przedsięwzięciach emerytalnych, poszerza możliwości „inwestowania" na okres starości. Dodatkowe części sytemu są jednak adresowane do bardziej świadomych i przezornych przyszłych emerytów, którzy bez dodatkowych „sygnałów" widzą konieczność wcześniejszego zadbania o odpowiednio wyższe przyszłe dochody emerytalne. Można sobie wyobrazić, że niektórzy z przyszłych emerytów zdecydują się na inne myślenie o zabezpieczeniu materialnym okresu starości, np. przez zakup akcji, jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, inwestycje w nieruchomości. Wymienione formy mogą być jednak rozważane raczej przez ludzi o dochodach znacznie wyższych od przeciętnych.

Wysokie świadczenia emerytalne w nowym systemie emerytalnym trzeba więc kojarzyć z udziałem w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych, uzyskiwaniem świadczeń emerytalnych z kilku źródeł, gdyż właśnie to będzie znacząco decydowało o naszym przyszłym życiu na emeryturze. W tym miejscu należy jeszcze zauważyć, że ważnymi cechami przedsięwzięcia emerytalnego są systematyczność gromadzenia środków i spożytkowywanie tych środków dopiero w okresie starości. Te wydawałoby się oczywiste cechy bywają jednak nie zauważane.

Już w poprzednim badaniu w roku 2000 próbowano ustalić, jaki jest stopień zrozumienia zasad kształtowania przyszłych dochodów emerytalnych. Chodziło o zebranie opinii dotyczących m.in. tego, jaka jest znajomość skutków dochodowych reformy i ocena statusu materialnego przyszłych emerytów. Podjęto także próbę ustalenia, jaka jest świadomość

konieczności uczestnictwa w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych dla uzyskania w przyszłości wyższych świadczeń emerytalnych.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, czy nowy system zabezpieczenia emerytalnego daje poczucie bezpieczeństwa na przyszłość, sprawiało wtedy wyjątkowo dużo kłopotów, a przypomnijmy, że koncepcja reformy jest nazywana "bezpieczeństwem dzięki różnorodności". Aż 53% badanych nie miało na ten temat zdania, 25% odpowiadało "*tak*", a 22% – "*nie*". Sytuacja chyba nie uległa zmianie.

Uczestnictwo w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych deklarowało wtedy stosunkowo dużo osób, bo 47%, 27% ankietowanych podało nawet, że w takich przedsięwzięciach już uczestniczy, 10% chciało wykupić ubezpieczeniowy produkt emerytalny, 5% myślało o oszczędzaniu na emeryturę w funduszach inwestycyjnych, a 5% w jeszcze innych formach. Deklaracja uczestnictwa w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych była skorelowana najwyraźniej z poziomem wykształcenia i sytuacją dochodową zainteresowanych. Dawało się też zauważyć bardzo istotny wpływ statusu społeczno-zawodowego na omawianą deklarację.

Bardziej szczegółowe dane były interesujące z punktu widzenia kryterium wieku. Przede wszystkim bardzo niski poziom deklaracji uczestnictwa w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych stwierdzono wśród osób w wieku powyżej 50 lat, dla których byłaby to jedyna szansa partycypacji w nowych rozwiązaniach emerytalnych.

Należy zauważyć, że deklaracja uczestnictwa w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych jest skorelowana najwyraźniej z poziomem wykształcenia i sytuacją dochodową zainteresowanych. Na podkreślenie zasługuje, że w różnych planach emerytalnych chcą uczestniczyć osoby najmłodsze, co można by potraktować jako szczególnie ważny przejaw przezorności emerytalnej. Dla pracodawców jest to z kolei sygnał, że w przyszłych wyborach miejsca pracy wysoko wykwalifikowani młodzi ludzie będą sobie wysoko cenić możliwość uczestniczenia w zakładowych programach emerytalnych.

Filar trzeci systemu emerytalnego wymaga ze względu na logikę systemową wsparcia choćby minimalnymi preferencjami.

Warto zauważyć, że od samego początku ustalania zasad przystępowania do dobrowolnych przedsięwzięć emerytalnych (filar trzeci) zrezygnowano z najprostszego mechanizmu ich upowszechniania, mianowicie z zachęt podatkowych.

O minimalnych preferencjach można mówić tylko w przypadku czterech form pracowniczych programów emerytalnych. Preferencje te wiążą się z możliwością zaliczenia wydatków na prawidłowe działanie programu w koszty uzyskania przychodu i na zwolnieniu płaconych przez pracodawcę składek z "oskładkowania" na ubezpieczenia społeczne (składki emerytalne i rentowe).

Obecnie szansy upowszechnienia, wyjątkowo niskiego do tej pory, uczestnictwa w tym filarze upatruje się między innymi w nowelizacji ustawy o pracowniczych programach emerytalnych. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że korzystanie z pełnego przywileju PPE (składka 7%) będzie w przyszłości oznaczało świadczenie emerytalne wyższe o ok. 50%. Jest to stwierdzenie szokujące, ale — czy dostatecznie uświadamiane.

Na tle tych uwag, bardzo interesującym materiałem analitycznym dotyczącym uwarunkowań dodatkowego oszczędzania na okres starości są założenia systemu zachęt podatkowych w ramach III filara systemu emerytalnego[24].

Zakłada się, że filar III ma stanowić dodatkowe, uzupełniające źródło dochodów na okres starości. Uzupełniający charakter III filaru oznacza, iż nie można myśleć o jakimkolwiek „równouprawnieniu" filarów. Dla większości Polaków zawsze zasadniczym źródłem dochodów na starość będzie emerytura z I i II filaru. Dla niewielkiej części pojawi się względna równowaga pomiędzy filarami, a dla bardzo nielicznych III filar będzie podstawowym źródłem dochodów (np. dla osób o bardzo wysokich dochodach czy osób prowadzących działalność gospodarczą, deklarujących minimalną składkę).

[24] Materiał niepublikowany, przygotowany w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

Stwierdzenia te wydają się oczywiste, ale są one sformułowane jakby „ponad" dokonaną zmianą systemową. Jak już wskazywano, zmiana systemu spowoduje bowiem największe „spustoszenie" dochodowe wśród tych przyszłych emerytów, którzy dopiero rozpoczęli aktywność zawodową i w trakcie aktywności zawodowej będą osiągali najniższe dochody. Filar III należałoby zatem widzieć jako część systemu łagodzącą konsekwencje reformy.

W dokumencie twierdzi się, że wprowadzając reformę systemu emerytalnego nigdy nie oczekiwano, iż nastąpi natychmiastowa eksplozja pracowniczych programów emerytalnych – zakładano, iż będzie to proces ciągły, rozwijający się stopniowo, z roku na rok. Dla pewnych kategorii pracodawców bowiem (np. zatrudniających pracowników o niskich kwalifikacjach, w regionach o wysokim bezrobociu) pracowniczy program nigdy nie będzie atrakcyjną formą wspierającą zarządzanie kadrami. Zapomina się zatem, że pierwsza wersja tych programów zakładała płacenie składek przez pracowników, a to diametralnie zmienia sposób rozumowania.

W dokumencie podkreśla się też, iż w 1997 roku (koncepcja reformy emerytalnej *Bezpieczeństwo dzięki różnorodności*) zapowiadano wprowadzenie pracowniczych programów emerytalnych, jako I etapu rozwoju dodatkowych przedsięwzięć emerytalnych, natomiast dopiero w dalszej kolejności, gdy tylko pozwoli na to stan finansów państwa, zostanie wprowadzony system indywidualnych oszczędności emerytalnych wsparty zachętami podatkowymi. Obecnie (koncepcją *Indywidualnych Kont Emerytalnych*) podkreśla się celowość wprowadzenia takich motywacji podatkowych nie później niż od 2004 roku.

Wydaje się, iż coraz mniej osób trzeba przekonywać o zasadniczym wpływie tzw. filaru trzeciego na przyszłe dochody emerytalne. W analizowaniu tego uczestnictwa szczególnie istotne jest uwzględnianie cechy wieku i dochodów oraz formy przedsięwzięcia emerytalnego, a także dodatkowych warunków ewentualnego uczestnictwa.

Tabela 5.34. Uczestnictwo w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym

(%)

Grupa	Tak
Ogółem	25,2
Wiek	
do 24 lat	20,6
25-34 lata	31,0
35-44 lata	30,1
45-59 lat	17,2
60-64 lata	11,1
Dochód na jedną osobę	
Dolny kwartyl	14,9
Środkowe 50 %	24,6
Górny kwartyl	35,6

Tabela 5.35. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym

(%)

Grupa	Tak, zamierza
Ogółem	15,1
Wiek	
do 24 lat	35,1
25-34 lata	27,7
35-44 lata	11,0
45-59 lat	4,8
Dochód na jedną osobę	
Dolny kwartyl	10,4
Środkowe 50 %	14,6
Górny kwartyl	21,4

Tabela 5.36. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym według formy przedsięwzięcia emerytalnego

(%)

Grupa	Ubezpieczenia na życie z funduszem inwestycyjnym	Funduszu inwestycyjnego (powierniczego)	Innego zabezpieczenia	Jeszcze nie wiem
Ogółem	20,1	7,9	6,3	65,7
Wiek				
do 24 lat	7,7	6,6	8,8	76,9
25-34 lata	24,3	7,9	4,0	63,9
35-44 lata	27,0	12,4	5,6	55,1
45-59 lat	13,7	3,9	9,8	72,5
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartyl	21,5	3,1	4,6	70,8
Środkowe 50 %	17,0	9,5	6,0	67,5
Górny kwartyl	25,6	8,8	7,2	58,4

Tabela 5.37. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym pod warunkiem płacenia składki przez pracodawcę

(%)

Grupa	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	38.4	29.8	31.8
Wiek			
do 24 lat	38.4	24.4	37.2
25-34 lata	32.3	34.9	32.8
35-44 lata	45.8	21.7	32.5
45-59 lat	48.9	31.9	19.1
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	42.4	15.2	42.4
Środkowe 50 %	45.3	24.5	30.2
Górny kwartyl	27.4	45.1	27.4

Tabela 5.38. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym pod warunkiem zwolnienia składki od podatku

(%)

Grupa	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	36.7	25.1	38.2
Wiek			
do 24 lat	32.9	23.5	43.5
25-34 lata	31.1	29.5	39.5
35-44 lata	47.4	20.5	32.1
45-59 lat	46.7	17.8	35.6
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	39.1	17.2	43.8
Środkowe 50 %	37.8	19.5	42.7
Górny kwartyl	33.9	37.5	28.6

Tabela 5.39. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym pod warunkiem zwolnienia oszczędności od podatku

(%)

Grupa	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	34.5	23.8	41.8
Wiek			
do 24 lat	27.4	25.0	47.6
25-34 lata	34.0	26.2	39.8
35-44 lata	38.0	20.3	41.8
45-59 lat	45.7	15.2	39.1
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	35.9	15.6	48.4
Środkowe 50 %	32.6	18.7	48.7
Górny kwartyl	35.4	34.5	30.1

Tabela 5.40. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym niezależnie od ulg i zwolnień

(%)

Grupa	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	34.3	19.1	46.6
Wiek			
do 24 lat	34.5	18.4	47.1
25-34 lata	33.7	18.4	48.0
35-44 lata	39.2	19.0	41.8
45-59 lat	27.7	25.5	46.8
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	15.4	24.6	60.0
Środkowe 50 %	33.0	17.8	49.2
Górny kwartyl	44.4	17.9	37.6

Najważniejsze, aby nie trzeba było przekonywać osób młodych (w wieku do 40 lat), które zostały objęte nowym systemem emerytalnym. Na pytanie, *„czy uczestniczy Pan(i) w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym?”* – 25% odpowiedziało twierdząco (tabela 5.34). Wyraźniej powyżej tej średniej znajdują się osoby w wieku 25-34 lat (31%), mieszkańcy miast 200-500 tys. (37%), osoby z wykształceniem wyższym (36%), osoby z gospodarstw domowych o najwyższych dochodach (36%), prywatni przedsiębiorcy (32%).

Spośród tych, którzy jeszcze nie uczestniczą w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym, zamierza uczestniczyć tylko 15% (tabela 5.35). Największy, 35% udział wśród chętnych mają – co pocieszające – najmłodsi (do 24 roku życia) oraz osoby z wyższym wykształceniem – 25%.

Wśród form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego, wybieranych przez tych, którzy dopiero mają zamiar w nim uczestniczyć, zdecydowanie dominuje ubezpieczenie na życie z funduszem inwestycyjnym – 20%. Na fundusze inwestycyjne zdecydowałoby się znacznie mniej, bo 8%. Inne formy zabezpieczenia wybrałoby 6%, ale aż 66% nie ma jeszcze na ten temat zdania (tabela 5.36).

Zamiar uczestnictwa w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym 38% badanych uzależnia od płacenia składki przez pracodawcę. 30% nie stawia takiego warunku, a 32% nie ma wyrobionego zdania (tabela 5.37).

Uzależnienie uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym od zwolnienia składki od podatku wyraża 37% badanych. 25% nie stawia takiego warunku, a 38% nie ma co do tego zdania (tabela 5.38).

Podobne dane (odpowiednio: 35%; 24% i 41%) dotyczą uczestnictwa w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym pod warunkiem zwolnienia oszczędności od podatku (nie opodatkowywania spodziewanych korzyści inwestycyjnych).

Deklaracje o zamiarze uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym niezależnie od ulg składa – 34%; odmawia – 19%; nie ma zdania – 47% (tabela 5.39).

5.5. Subiektywna ocena materialnego poziomu życia

Janusz Czapiński

Według Michalosa (1980), a także innych badaczy, najważniejszą przesłanką ogólnego dobrostanu psychicznego jest wynik porównań własnej obecnej sytuacji życiowej z rozmaitymi standardami, którymi mogą być: własne aspiracje oraz postrzegana sytuacja innych osób tej samej płci i w podobnym wieku. Skale takich właśnie porównań (załącznik, część II, pyt. 39, 41) wykorzystano w tym projekcie do wyjaśnienia źródeł subiektywnej oceny materialnego poziomu życia (pyt. 38).

Materialne warunki życia są jednym z ważniejszych wyznaczników dobrostanu psychicznego. Ich ocena zależy oczywiście od obiektywnej wysokości dochodów i zasobności gospodarstwa domowego, ale nie mniej – zazwyczaj bardziej – istotne są inne także kryteria, np. aspiracje (osoby, które mają większe aspiracje materialne, będą mniej zadowolone z rzeczywistego poziomu swego życia), oznaki bogactwa i ubóstwa u innych osób, z którymi można się porównywać (taki sam wiek i płeć).

5.5.1. Dane dla całej próby 2003

Średnia ocena materialnego poziomu życia, podobnie jak porównanie materialnego poziomu własnego życia z poziomem życia innych ludzi w tym samym wieku i tej samej płci, utrzymują się w trendzie wzrostowym, który zaczął się w 1994 r. (tabele 5.41 i 5.43). Nie zmienia się natomiast stopień spełnienia aspiracji dotyczących materialnego poziomu życia (tabela 5.42).

Tabela 5.41. Procentowe rozkłady i średnie wartości skalowe odpowiedzi na pytanie „Jak ocenia Pan(i) materialny poziom swego obecnego życia?" w kolejnych latach.

Odpowiedź	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9408
Wspaniały	0,3	0,1	0,0	0,4	0,3	0,3	0,6	0,4
Dobry	6,2	6,3	6,9	8,4	8,4	10,7	11,0	12,5
Dosyć dobry	15,1	12,7	16,2	18,8	14,8	15,3	18,6	19,1
Ani dobry, ani zły	33,0	32,6	35,2	35,4	39,0	39,8	31,7	33,2
Niezbyt dobry	29,0	27,0	25,8	24,7	22,3	20,7	22,8	20,6
Zły	13,1	17,6	12,8	10,5	13,1	10,9	11,6	10,5
Tragiczny	3,4	3,8	3,0	1,8	2,0	2,3	3,7	3,6
Średnia wartość skalowa	4,37	4,48	4,30	4,14	4,22	4,12	4,16	4,07

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 5.42. Procentowe rozkłady i średnie wartości skalowe odpowiedzi na pytanie „W jakim stopniu materialny poziom Pana(-i) obecnego życia odpowiada Pana(-i) aspiracjom, temu co Pan(i) by chciał(a), pragnął(-ęła)?" w kolejnych latach.

Odpowiedź	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9400
Zupełnie nie odpowiada	22,8	28,8	26,5	23,2	20,3	18,9	19,8	20,2
W minimalnym stopniu odpowiada	19,1	19,6	18,8	18,8	18,8	16,6	19,6	19,1
W niewielkim stopniu odpowiada	27,3	24,5	23,7	25,2	26,7	26,3	25,6	22,7
W połowie jest tak dobry, jakbym tego chciał	20,7	18,5	20,9	21,3	22,4	23,5	22,8	23,7
W znacznym stopniu odpowiada	8,0	6,6	8,0	9,2	9,3	11,9	9,5	11,0
Prawie całkowicie odpowiada	1,8	1,9	1,6	2,1	2,0	2,5	2,4	2,9
Odpowiada w pełni lub nawet jest lepszy od tego, czego bym pragnął	0,4	0,0	0,4	0,3	0,5	0,2	0,5	0,4
Średnia wartość skalowa	2,79	2,61	2,72	2,82	2,90	3,01	2,92	2,96

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 5.43. Procentowe rozkłady i średnie wartości skalowe odpowiedzi na pytanie o ocenę materialnego poziomu obecnego życia respondenta w porównaniu z tym, co ma większość osób tej samej płci w podobnym wieku - w kolejnych latach.

Odpowiedź	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9393
Znacznie gorszy niż przeciętnie	9,7	11,6	9,5	9,6	8,4	7,7	9,8	8,1
Gorszy	20,0	20,3	19,9	17,7	16,4	16,7	16,0	14,2
Nieco gorszy	20,2	17,0	17,7	18,6	19,3	19,6	20,6	19,3
Taki sam jak standard innych mężczyzn (kobiet) w moim wieku	36,5	35,8	37,9	39,6	40,1	42,0	37,7	41,6
Nieco lepszy niż przeciętnie	10,5	11,9	11,7	10,3	11,6	9,6	11,0	12,3
Lepszy	2,7	2,5	2,7	3,5	3,6	3,9	3,8	3,7
Dużo lepszy niż przeciętnie	0,4	1,0	0,6	0,6	0,5	0,5	1,1	0,9
Średnia wartość skalowa	3,28	3,27	3,33	3,36	3,43	3,43	3,40	3,50

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

5.5.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003

Dane dla próby panelowej dowodzą, że wbrew układowi średnich dla całych prób jedyna istotna zmiana w stosunku do roku 2000 jest zmianą negatywną: respondenci postrzegają swoją sytuację materialną jako gorszą w porównaniu z sytuacją innych ludzi w tym samym co oni wieku i tej samej płci (tabl. 5.44).

Tabela 5.44. Porównanie wartości zmiennych dobrostanu ekonomicznego z dwóch pomiarów — w 2000 i 2003 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Ocena materialnego poziomu życia	2000	4,15	1,290	0,01	0,420	4696	0,674	0,419*
	2003	4,14	1,185					
Porównanie z aspiracjami	2000	2,93	1,369	-0,01	0,381	4691	0,703	0,354*
	2003	2,94	1,398					
Porównanie z innymi ludźmi	2000	3,42	1,309	0,13	6,589	5927	0,000	0,337*
	2003	3,29	1,292					

* $p < 0,000$

5.6. Zdrowie i leczenie

Katarzyna Tymowska

Badanie wskazuje na wysoką intensywność korzystania zarówno z usług zapewnianych przez lekarzy, jak i z opieki szpitalnej (pobyt w szpitalu z powodu naturalnego porodu nie był uwzględniany). Ogółem 73% osób dorosłych korzystało w okresie minionych trzech miesięcy z usług lekarzy ogólnych, lekarzy rodzinnych czy specjalistów. Wśród osób w wieku 60 – 64 lata ten odsetek wyniósł 82%, a w grupie 65 lat i więcej aż 87%. (wśród rencistów 89% a wśród rolników tylko 60%). Osoby zamieszkałe w dużych miastach korzystały z opieki lekarzy częściej aniżeli osoby zamieszkałe na wsi i w małych miastach. Podobne wyniki otrzymaliśmy 3 lata temu, co oznacza, że te różnice są zjawiskiem trwałym i z pewnością wpływają na różnice w intensywności pracy lekarzy mających pod opieką populacje zbliżone z uwagi na liczebność ale zamieszkujące różne tereny. Również dochód przypadający na osobę różnicował w stopniu istotnym korzystanie z opieki lekarzy (im większy dochód, tym większe korzystanie), a wykształcenie wskazuje, że jedynie wśród osób z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia korzystanie jest nieco częstsze. Nie są więc prawdziwe opinie o redystrybucji przychodów ze składek od osób więcej zarabiających do osób mniej zarabiających, ponieważ te pierwsze częściej korzystają z opieki zdrowotnej i to z opłacanej zarówno ze środków publicznych, jak i ze środków własnych.

Badania przeprowadzone w Belgii wykazały, że osoby z niższym poziomem wykształcenia częściej niż inne korzystają z usług lekarzy ogólnych i opieki pielęgniarskiej w domu i są częściej przyjmowane do szpitali. Z kolei osoby z wyższym wykształceniem częściej niż inni korzystali z wizyt u lekarzy specjalistów, u psychoterapeutów i stomatologów. Podobna, choć nieco słabsza była zależność, gdy status społeczno- ekonomiczny wyznaczono poprzez poziom dochodów. Podobne były wyniki badań na temat intensywności korzystania z różnych form opieki zależnie od statusu społecznego i ekonomicznego w takich krajach jak Holandia, Anglia, Irlandia, Hiszpania, Włochy (Van der Hayden, 2003). Takie czynniki jak wiedza o dostępnych usługach lekarzy specjalistów, potrzeba kontrolowania własnego zdrowia i brak organizacyjnych i przestrzennych barier w dostępie do lekarza silniej wyznaczają zachowania pacjentów aniżeli cechy sytemu opieki zdrowotnej. Różnice w korzystaniu z opieki zdrowotnej, zarówno te obserwowane w Polsce jak i te, o których mowa w przytoczonych badaniach, nie dają podstaw do stwierdzenia, że jedne grupy społeczne korzystają za mało a inne za dużo; są natomiast podstawą do stwierdzenia, że w miarę wzrostu poziomu wykształcenia społeczeństwa należy oczekiwać wzrostu popytu na usługi lekarzy specjalistów i stomatologów, a w grupach niżej wykształconych silna będzie presja na korzystanie ze szpitali i lekarzy ogólnych (rodzinnych).

Częstość korzystania z usług medycznych może być wskaźnikiem zarówno stanu zdrowia (zachorowalności), jak i dbałości o zdrowie. Subiektywna ocena stanu zdrowia jest zdecydowanie bardziej pozytywna niż sugerowałyby to powyższe dane: niezadowolonych ze swego zdrowia jest tylko 34% respondentów, w tym 13% umiarkowanie niezadowolonych a tylko 7,6% bardzo niezadowolonych (bez zmiany w stosunku do poprzedniego badania). A zatem przynajmniej część wizyt u lekarzy wynika nie tyle z dolegliwości i konieczności leczenia, ile ma raczej charakter profilaktyczny. Polacy dbają o swoje zdrowie, nawet jeśli na nic konkretnego się nie uskarżają.

Z opieki szpitalnej w okresie minionych trzech miesięcy skorzystało 22% dorosłych respondentów, ale w grupie powyżej 65 roku życia – aż 38%. W 2000 r. osoby mieszkające na wsi korzystały z opieki szpitalnej częściej niż mieszkańcy miast; obecnie różnica ta zniknęła. Osoby z wykształceniem wyższym korzystały w mniejszym stopniu ze szpitali w porównaniu z osobami z wykształceniem podstawowym i niższym. Po części można to wyjaśnić różnicami w wykształceniu między młodszymi i starszymi. Osoby starsze mają przeciętnie niższe

wykształcenie, ale częściej wśród nich występują choroby przewlekłe i zagrażające życiu nagłe pogorszenia zdrowia stanowiące wskazania do hospitalizacji. Największy odsetek korzystających ze szpitali jest wśród rencistów (38%, czyli podobnie jak wśród osób najstarszych). Można więc sądzić, że choć system przyznawania rent jest w Polsce niedoskonały i liczne osoby nadużywają prawa do świadczeń rentowych, to w tej grupie jest jednak wiele osób z dużymi problemami zdrowotnymi, dającymi wskazania do hospitalizacji. Możliwe też, że z uwagi na sytuację materialną rencistów większa jest skłonność lekarzy do wystawiania im skierowań do szpitali, aby ochronić je przed prywatnymi wydatkami na leki, albo dla zapewnienia szybszego dostępu do badań diagnostycznych i tym samym rozpoczęcia leczenia, co w przypadku innych grup społecznych osiągane bywa częściej na drodze odpłatnych usług w placówkach prywatnych. Z badania wydatków gospodarstw domowych wynika bowiem, że w grupie rencistów prywatne wydatki na opiekę zdrowotną są znacznie mniejsze aniżeli w innych grupach, a rezygnacje z wielu usług z tytułu braku środków – częstsze.

Wśród osób korzystających z opieki zdrowotnej aż 71% stanowili ci, których leczenie opłacały kasy chorych. Jest to duży wzrost w stosunku do stanu sprzed trzech lat (57%). Potwierdza to rosnącą intensywność korzystania z opieki opłacanej przez kasy, widoczną np. we wzroście liczby udzielonych porad i wzroście liczby osób hospitalizowanych. W części jest to związane z bodźcami ukrytymi w technikach finansowania jednostek służby zdrowia przez kasy, ale wskazuje także na zmianę postaw społecznych (wzrost znaczenia konsumpcyjnego aspektu opieki zdrowotnej i wzrost dbałości o stan zdrowia). Dalszy wzrost korzystania z usług medycznych przy ograniczonym wzroście nakładów publicznych będzie nasilał frustrację i niezadowolenie, a w niektórych grupach – dalsze odchodzenie do sektora opłacanego prywatnie.

Z własnej kieszeni opiekę medyczną opłacało 28% (w roku 2000 – 25%), a ze środków pracodawców poprzez abonamentowe techniki finansowania – 3% (podobnie jak 3 lata temu, choć są różnice w poszczególnych grupach). Ponieważ wiele osób korzysta z opieki finansowanej z różnych źródeł, dane o korzystaniu z różnych form finansowania nie sumują się do 100%.

Osoby w wieku 23-34 lat częściej niż inne grupy wiekowe korzystają z opieki finansowanej z własnych dochodów. W tej grupie jest też częściej wskazywany jako źródło finansowania abonament wykupywany przez pracodawcę.

Dorośli mieszkańcy miast znacznie częściej niż inni korzystają z opieki – i to zarówno z opłacanej ze środków kas, jak i z opłacanej ze środków prywatnych oraz w ramach abonamentów zakupywanych przez pracodawcę (jest to pozapłacowa korzyść dla pracowników, pozwala wygrywać konkurencję na rynku pracy, a poprzez wliczanie abonamentów w znacznym stopniu do kosztów — uciekać od podatków od osób prawnych i fizycznych, Tymowska, 1999) (załącznik 3 tabela C.2.42). W największych miastach aż 7,5% osób spośród tych, którzy korzystali z jakichkolwiek form opieki zdrowotnej korzysta obecnie z opieki zapewnianej w ramach abonamentu (w województwie mazowieckim jeszcze więcej). Prawo do tak opłacanej opieki ma większa liczba osób, ale w badaniu interesowało nas jedynie faktyczne korzystanie.

Osoby z wyższym wykształceniem oraz te, których dochody należały do górnego kwartyla, częściej niż inni wskazywały na opłacanie opieki z dochodów indywidualnych (53% obecnie i 48% trzy lata temu). Częściej też wskazywały na korzystanie z opieki opłacanej z abonamentu. Nie są to osoby, które mają wyższe ryzyka zdrowotne, ich zachowania w sytuacji choroby wynikają i z większej niż w innych grupach społecznych troski o zdrowie, i z postrzegania konsumpcyjnego charakteru tych usług, a także z łatwiejszego dostępu (mają lepszą informację o możliwościach leczenia i mniejsze bariery ekonomiczne).

Od 1999 roku pacjenci mają prawo wyboru szpitala (pomijamy tu ograniczenia w realnych możliwościach skorzystania z tego prawa z powodu, na przykład, takich udręk administracyjnych, jak uzyskiwanie skierowań czy tzw. promes od swoich kas chorych w przypadku usług poza terenem działania danej kasy). Interesowało nas, jakie kryteria biorą pod uwagę dorośli Polacy dokonując wyboru szpitala. Najczęściej respondenci wskazywali na sugestie lekarza kierującego do szpitala (48%). Może to świadczyć nie tylko o braku odpowiednich informacji ułatwiających pacjentowi podejmowanie samodzielnej decyzji o

wyborze szpitala, ale i o zaufaniu do lekarza. Należy dołożyć wszelkich starań, aby to zaufanie nie zostało podważone z tytułu rozwoju takich finansowych powiązań między lekarzami opieki ambulatoryjnej i szpitalami, w następstwie których kierowanie do szpitala przez lekarza miałoby objawy stronniczości wynikającej z chęci czerpania korzyści finansowych. Chodzi głównie o ochronę przed rozwojem zjawiska odstępnego płaconego przez szpitale za skierowanie do nich pacjenta. Można próbować zapobiegać temu poprzez przyjęcie w kodeksie etyki lekarskiej, że skierowania połączone z czerpaniem korzyści są nieetyczne, a także wspierając dzięki technikom finansowania rozwój sieci dostawców usług współpracujących ze sobą w formie oficjalnej.

Na drugim miejscu wśród czynników decydujących o wyborze szpitala była jego bliskość (prawie 1/3 osób podała ten powód), co wskazuje na silne ciążenia do szpitali blisko położonych. Mniejsze znaczenie miały decyzje o wyborze podejmowane przez pracownika pogotowia ratunkowego i własne informacje pacjenta o szpitalu. W krajach wysoko rozwiniętych informacje o szpitalu i opinia o nim uzyskiwana od sąsiadów i znajomych jest znacznie ważniejszym czynnikiem decydującym o wyborze szpitala niż w Polsce (Getzen, 2000, Hospitals, 2002). Z naszych badań wynika, że osoby młode oraz osoby powyżej 65 roku życia wskazywały pogotowie jako determinantę wyborów szpitala częściej niż inne grupy wiekowe. Wyjaśnić to można mniejszym znaczeniem tzw. planowanych hospitalizacji, a większym – hospitalizacją z powodu nagłych zachorowań i nagłego pogorszenia stanu zdrowia, a wśród osób młodych większą wypadkowością dającą wskazania do hospitalizacji.

Decyzja pracownika pogotowia była też ważnym kryterium wyboru szpitala dla osób mieszkających na wsi, co również wskazywać może na większe natężenie nagłych zachorowań i częstsze przypadki gwałtownego pogorszenia zdrowia oraz wypadków jako przyczynę hospitalizacji w tej grupie społecznej. Dyrektorzy szpitali zapewniających opiekę ludności wiejskiej często zwracają uwagę, że znaczny odsetek pacjentów przywożonych do szpitala karetką pogotowia to osoby, którym nie można odmówić natychmiastowej hospitalizacji, nawet jeśli szpital wyczerpał limit usług określonych w umowie przez kasę chorych. Dla osób z małych miast i ze wsi bliskość do szpitala była ważniejszym kryterium determinującym wybór szpitala aniżeli dla osób z dużych miast. Z kolei własne informacje o szpitalu silniej ważyły na wyborach osób z wyższym wykształceniem i mających wyższe dochody. Dla tych ostatnich bliskość szpitala nie miała większego znaczenia w przypadku konieczności hospitalizacji, w odróżnienie od osób z dolnego kwartyla dochodów. Sugestie lekarza kierującego do szpitala były ważną determinantą wyborów dla prywatnych przedsiębiorców, rencistów, innych osób biernych zawodowo, dla osób z niskimi dochodami i z niskim wykształceniem. Takie wyniki badań mogą być ważną wskazówką dla inwestorów zainteresowanych rynkiem usług szpitalnych oraz przesłanką dla decyzji o tworzeniu formalnych lub nieformalnych sieci powiązań jednostek opieki ambulatoryjnej i szpitalnej.

W badaniu interesowała nas też skala rezygnowania z opieki zdrowotnej, spowodowanego kłopotami i uciążliwościami w dostępie oraz koniecznością wnoszenia opłat pokrywanych z własnych dochodów. Uzyskano wyniki podobne jak trzy lata temu. Często rezygnowało 4% dorosłych respondentów, a zdarzało się to aż 29%. Ale jednocześnie blisko jednej trzeciej dorosłych to zjawisko rezygnacji nie dotyczy (nie mieli potrzeb zdrowotnych) a jednej trzeciej nigdy taka sytuacja się nie zdarzyła. Można domniemywać, że w tej grupie, gdzie miały miejsce rezygnacje (często lub czasem), mniejsze było poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego w sytuacji choroby. Jest interesujące, że rezygnacje częściej zdarzały się wśród osób w średnim wieku, z lepszym wykształceniem i w dużych miastach, a stosunkowo rzadko wśród emerytów i rencistów. Może to sugerować, że gdy bariery ekonomiczne oraz udręki administracyjne połączy się w jedną grupę wśród przyczyn rezygnacji (czyli łącznie rozważa się różne utrudnienia w dostępie), wtedy silniej ważą udręki i stąd więcej rezygnacji u osób z wyższym wykształceniem oczekujących łatwego dostępu, mających większe wymagania i większą możliwość podejmowania samoleczenia. Gdyby nie było tego typu barier administracyjnych i ekonomicznych, można by przypuszczać, że jedna trzecia dorosłych Polaków, która teraz rezygnowała z leczenia w instytucjach opieki zdrowotnej, nie uczyniłaby tego w nowych uwarunkowaniach. Wpłynęłoby to istotnie na wzrost popytu na usługi. Wysoka

wartość czasu w grupach lepiej wykształconych zachęca ich do korzystania z prywatnej opieki.. Poprawa dostępu w jednostkach finansowanych ze środków publicznych spowodowałaby wzrost korzystania z tej formy opieki zdrowotnej przez grupy osób lepiej wykształconych, w średnim wieku, z dużych miast.

Interesowało nas, jak liczne są grupy osób, które nie przerwały pracy zarobkowej, mimo że lekarz wskazał na taką potrzebę i wypisał zwolnienie lekarskie. Ogółem nie przerwało pracy w takich sytuacjach 11% wszystkich respondentów, a wśród czynnych zawodowo aż 23%[25], wśród osób z wykształceniem wyższym 21%, a wśród mających dochody z górnego kwartyla – 14%. Takie zachowania można wyjaśnić i sytuacją na rynku pracy (obawami o jej utratę), pozyskiwaniem zwolnień dla ewentualnych innych korzyści, np. dla uzyskania świadczeń socjalnych, ale mogą być one również wyrazem braku akceptacji pacjentów dla zaleceń lekarzy.

Wskaźnikiem opisującym poczucie bezpieczeństwa społecznego w sytuacji choroby jest odsetek dorosłych, którzy nie wiedzieli, gdzie się zgłosić popomoc lekarską dla siebie lub innych osób. Na podstawie przeprowadzonego badania można powiedzieć, że w porównaniu z sytuacją sprzed trzech lat tak określony wskaźnik poczucia bezpieczeństwa poprawił się. Mniej osób nie wiedziało, gdzie się zwrócić po pomoc, gdy ktoś zachorował, i więcej podało, że nigdy im się to nie zdarzało. Takie dane wskazują na lepsze poinformowanie o możliwościach uzyskiwania opieki, co potwierdzają też odpowiedzi uzyskane z badania opinii gospodarstw domowych o zakresie posiadanej informacji o zasadach korzystania z opieki zdrowotnej. Jedne grupy społeczne obecnie więcej wiedzą aniżeli 3 lata temu, a inne są lepiej „prowadzone" w systemie przez lekarzy w sytuacji choroby i dzięki temu mają wyższe poczucie bezpieczeństwa w sytuacji, gdy zdarzy się choroba i konieczność skorzystania z pomocy lekarza. Ale nie wynika stąd, że sytuacja jest zadowalająca. Ciągle co piąta badana osoba twierdzi, że zdarzało się jej nie wiedzieć, gdzie się zwrócić po pomoc lekarską, gdy odczuwała taką potrzebę.

W porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat wzrosło nieco zaufanie do służby zdrowia. W 2003 roku często nie miało zaufania około 5% badanych (wcześniej 6%), a zdarzyło się to prawie 32% respondentów (poprzednio 33%). Pozytywna zmiana jest niewielka, ale warta zwrócenia uwagi. Osoby z lepszym wykształceniem i z wyższymi dochodami częściej doświadczały sytuacji braku zaufania do służby zdrowia. Prawdopodobnie jest to wyraz wyższych w tej grupie oczekiwań pod adresem służby zdrowia i większego krytycyzmu w odniesieniu do wielu usług.

Poczucie bezpieczeństwa w sytuacji choroby wyznaczone jest również przez subiektywną ocenę obecnych warunków leczenia w porównaniu z wcześniejszymi. 10% dorosłych respondentów uważa, że warunki leczenia poprawiły się, 42% — że nie zmieniły się, a 31% — że pogorszyły się. Opinię o pogarszaniu warunków leczenia częściej wyrażały osoby z wielkich miast, z województwa dolnośląskiego (są tam ogromne problemy z funkcjonowaniem szpitali) i prywatni przedsiębiorcy. Z kolei mieszkańcy województw kujawsko–pomorskiego i wielkopolskiego częściej niż w innych regionach wyrażali przekonanie, że warunki leczenia poprawiły się. Niepokoi fakt, że prawie jedna trzecia osób uważa, że warunki leczenia pogorszyły się. Ale jednocześnie co 10 osoba zauważa poprawę, a dla licznej grupy sytuacja w warunkach leczenia nie zmieniła się.

Dane z badania nie wskazują, że obraz opieki zdrowotnej jest postrzegany wyłącznie w ciemnych barwach. Należy jednak pamiętać, że w Polsce mamy od wielu lat dwupoziomowy system opieki zdrowotnej — wiele osób korzysta z lepszych warunków leczenia zapewnianych w instytucjach prywatnych i opłacanych ze środków prywatnych. Ponadto w ostatnich latach silnie wzrosła liczba prywatnych instytucji powstałych w wyniku prywatyzacji placówek publicznych mających umowy z kasami chorych. Opinie o warunkach leczenia, zaufanie do służby zdrowia, znajomość miejsca, gdzie w przypadku różnych chorób można uzyskać pomoc lekarską, dotyczą całej służby zdrowia, a nie tylko tej, która jest finansowana ze środków publicznych. Ten ostatni sektor jest od wielu lat przedmiotem głośnej krytyki, ale przecież liczne

[25] Z badań przeprowadzonych na Węgrzech wynika, że co piąty z badanych kontynuował pracę, mimo że lekarz sugerował jej zaprzestanie i skorzystanie ze zwolnienia lekarskiego z tytułu choroby (Evaluation, 1997).

grupy społeczne korzystają z opieki zapewnianej także w instytucjach inaczej opłacanych, a opinie dorosłych pozyskane w naszym badaniu dotyczą całego systemu opieki zdrowotnej. W świetle tych opinii obraz służby zdrowia w Polsce nie jest tak katastrofalny, jak można by sądzić na podstawie licznych negatywnych doniesień prasowych dotyczących publicznej służby zdrowia i niechęci mediów do pokazywania sytuacji pozytywnie postrzeganych przez pacjenta. Z badań w Estonii wynika, że osoby, które wybrały swojego lekarza, wskazywały na większą satysfakcje z systemu opieki zdrowotnej aniżeli te, które takiego wyboru świadomie nie dokonały (Kalda, 2003). Możliwe, że niewielką poprawę wskaźników wskazujących na lepsze aniżeli trzy lata temu subiektywne oceny systemu opieki zdrowotnej można przypisać i u nas temu, że w większym stopniu respondenci skorzystali z prawa wyboru lekarza i właśnie to podniosło poziom ich satysfakcji z opieki. Ale jest to jedynie domniemanie. Zgodnie z teorią dysonansu poznawczego pacjenci, którzy dokonują wyboru i zmiany lekarza, mogą wyrażać większą satysfakcję, ponieważ w ten sposób usprawiedliwiają nijako swoją decyzję o wyborze i zmianie lekarza (Evaluation, 1997).

5.7. Stres życiowy i objawy psychosomatyczne

Janusz Czapiński

Wyodrębniono kilka kategorii stresu życiowego stres małżeński (załącznik, część II, pyt. 5-7), stres rodzicielski wynikający problemów z dziećmi (pyt. 8-12), stres opieki nad starszymi (pyt. 13-16), stres finansowy (pyt. 17-18, 82), stres pracy (pyt. 19-21, 76-78, 80), stres ekologiczny związany z warunkami mieszkaniowymi, sąsiadami i bezpieczeństwem w okolicy miejsca zamieszkania (pyt. 22-24, 92-94), stres zdrowotny (pyt. 25-26, 46, 49, 64, 71-73), stres urzędniczy (kafkowski) (pyt. 28-30), stres prawny związany z kontaktami z policją i wymiarem sprawiedliwości (pyt. 87-90), stres ofiary (pyt. 84-86, 91) i stres związany ze śmiercią kogoś bliskiego (pyt. 74-75).

Natężenie stresu życiowego traktowane jest w literaturze na temat jakości życia jako główny, a przynajmniej najbardziej bezpośredni czynnik różnicujący dobrostan psychiczny. W naszym badaniu wyodrębniliśmy 10 specyficznych przedmiotowo kategorii stresu życiowego, z których każda (z jednym wyjątkiem – śmierci kogoś bliskiego) obejmowała kilka różnych rodzajów wydarzeń życiowych czy doświadczeń oraz kategorię stresu ogólnego, czyli łączne natężenie wszystkich stresów specyficznych. Oczywiście nie każdy stres specyficzny jest uniwersalny, tzn. dotyczy całej populacji. Część z nich (np. stres małżeński, rodzicielski czy pracy) jest właściwa dla wybranych grup ludności (osób żyjących w związku małżeńskim, posiadających dzieci, pracujących).

Ogólny poziom stresu życiowego okazał się w roku 2003 istotnie niższy niż trzy lata wcześniej w pierwszym pomiarze (tabl. 5,45).

Tabela 5.45. Porównanie natężenia ogólnego stresu życiowego[a] z dwóch pomiarów — w 2000 i 2003 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Natężenie stresu życiowego	2000	3,608	2,986	0,298	6,184	4704	0,000	0,386*
	2003	3,309	2,985					

a Wskaźnikiem ogólnego stresu życiowego była dla 2000 i 2003 r. suma odpowiedzi CZĘSTO na pytania 5 do 33 (z pominięciem pyt. 27) i TAK na pytania 71 do 74 i 76 do 94 (patrz załącznik, część II).
* $p < 0,000$

W roku 2003 wprowadzono do kwestionariusza dodatkowo skalę dystresu, mierzącą natężenie 15 symptomów psychosomatycznych, wykorzystywaną także we wcześniejszych badaniach Polsce. Porównanie wyników tegorocznych z poprzednimi dowodzi istotnego statystycznie wzrostu symptomów, zwłaszcza objawów związanych z zaburzeniami układu

trawiennego i wydalniczego (patrz tabele 5.46-5.47 i wykres 5.9) oraz ogólnego zmęczenia niezwiązanego z pracą. W zestawieniu z poprawą wielu wskaźników dobrostanu psychicznego (patrz wyżej) oznaczać to może wzrost somatyzacji zaburzeń o charakterze afektywnych. Mówiąc potocznie: stres życiowy, choć słabszy niż w przeszłości, zaczął bardziej atakować ciało niż psychikę Polaków. Pod tym względem zaczynamy się upodabniać do społeczeństw wschodnich i południowych (Japończyków i niektórych plemion afrykańskich, gdzie depresja np. przejawia się głownie somatycznie, a w niewielkim tylko stopniu w kategoriach emocjonalnych czy przekonań egzystencjalnych dotyczących sensu życia).

Tabela 5.46. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających przez co najmniej połowę miesiąca różnych objawów psychosomatycznych w trzech badaniach..

Objawy	1996 r. N=2193	1997 r. N=1943	2003 r. N=8977
Silne bóle głowy	8,1	9,3	8,1
Bóle brzucha lub wzdęcia	**4,9**	**4,5**	**5,9**
Ból albo napięcie mięśni karku i ramion	8,3	9,8	9,9
Bóle w klatce piersiowej lub sercu	7,1	7,1	6,8
Suchość w ustach lub gardle	5,0	4,0	5,3
Napady pocenia się	5,6	6,0	5,9
Uczucie duszności	6,0	5,8	5,5
Łamanie i bóle w całym ciele	9,1	8,9	9,2
Gwałtowne bicie serca (palpitacje)	5,3	4,9	5,2
Dreszcze lub drgawki	0.8	1.0	1,2
Uczucie parcia na pęcherz i częstsze oddawanie moczu	**4,0**	**3,3**	**6,4**
Uczucie zmęczenia nie związanego z pracą	**7,9**	**7,2**	**8,8**
Zaparcia	**2,7**	**2,4**	**4,4**
Krwawienia z nosa	0,3	0,4	0,9
Gwałtowne skoki ciśnienia krwi	b.d	b.d	7,8

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 5.47. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających różnej liczby symptomów psychosomatycznych przez co najmniej połowę miesiąca w trzech badaniach..

Liczba symptomów psychosomatycznych	1996 r. N=2193	1997 r. N=1943	2003 r. N=8219
0	70,5	70,7	69,8
1	12,6	12,6	12,0
2	6,3	5,9	6,5
3	3,5	3,6	3,8
4	2,7	3,0	2,6
5	1,5	1,7	1,7
6	1,3	0,8	1,4
7	0,7	0,7	0,7
8	0,3	0,4	0,4
9	0,2	0,2	0,3
10 i więcej	0,3	0,3	0,6
Średnia	0,7481	0,7406	0,8219
Odchylenie standardowe	1,59258	1,57303	1,74245

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).
UWAGI: Różnica w średniej liczbie symptomów między badaniem z 2003 i dwoma poprzednimi badaniami jest istotna statystycznie na poziomie $p < 0,000$.

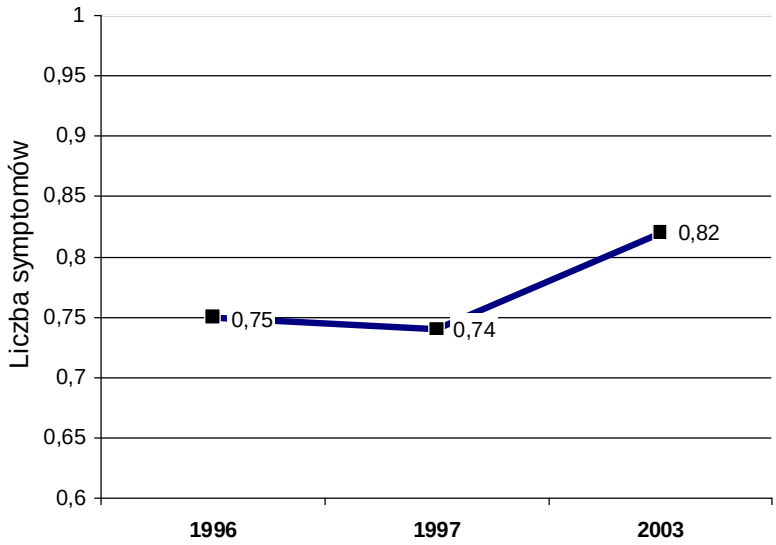

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998.

Wykres 5.9. Przeciętna liczba objawów psychosomatycznych doświadczanych przez co najmniej połowę miesiąca w trzech badaniach.

Wykonano analizy regresji wielokrotnej w celu określeniu znaczenia stresu życiowego w ogóle oraz różnych jego rodzajów dla wskaźników dobrostanu psychicznego i aby sprawdzić, jakie czynniki mogą być odpowiedzialne za jego natężenie.

Stres najsilniej wiąże się (wpływa albo jest efektem — sprawa dyskusyjna) z zadowoleniem ze zdrowia, depresją psychiczną i — nieco słabiej — z zadowoleniem z sytuacji finansowej rodziny, poczuciem szczęścia, zadowoleniem ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, oceną minionego roku, zadowoleniem z pracy, z perspektyw i osiągnięć życiowych. Bezwzględnie największy wpływ na dobrostan psychiczny ma stres zdrowotny i finansowy, najmniejszy zaś stres związany z pracą i z opieką nad osobami starszymi (tabela 5.48).

Ogólnemu natężeniu stresu życiowego sprzyja natomiast wykształcenie, bycie bezrobotnym lub innym biernym zawodowo, praca zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym, prowadzenie własnego interesu, bycie rolnikiem, bycie rencistą, mieszkanie w mieście, rozwód, zwłaszcza zaś wychowywanie dzieci (czynnik numer jeden), nadużywanie alkoholu i palenie papierosów. Stres osłabiają dwa czynniki: zamożność i przyjaciele (tabela 5.49).

Generalnie wszystkie uwzględnione w równaniu regresji czynniki łącznie wyjaśniają duże porcje wariancji tak w zakresie stresu (23%), jak i objawów psychosomatycznych (24).

Chociaż stres życiowy koreluje dodatnio z natężeniem objawów psychosomatycznych ($r=0,171$, $p < 0,000$), nie zawsze te same czynniki, a niektóre w odwrotnym wręcz kierunku, wiążą się z dystresem i stresem.

Więcej objawów somatycznych doświadczają kobiety, osoby starsze, gorzej wykształcone, renciści, nadużywający alkoholu, rozwiedzeni,; mniej narzekają na symptomy psychosomatyczne osoby zamożne, bezrobotni i osoby wychowujący dzieci

Tabela 5.48. Ranga poszczególnych kategorii stresu życiowego w wyjaśnianiu różnych aspektów jakości życia (brak wartości rangowej oznacza, że dana kategoria stresu nie wyjaśnia samodzielnie, po wyłączeniu pozostałych kategorii stresu, istotnej statystycznie porcji zróżnicowania danego wskaźnika subiektywnej jakości życia.

Rodzaj stresu	Ocena z całego dotychczasowego życia	Poczucie szczęścia	Samoocena	Skłonności samobójcze	Pragnienie życia	Ocena minionego roku	Zadowolenie ze stosunków z najbliższymi	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny	Zadowolenie z wypoczynku	Zadowolenie ze stanu swojego zdrowia	Zadowolenie z norm moralnych	Zadowolenie ze swoich osiągnięć życiowych	Zadowolenie z sytuacji w kraju	Zadowolenie z miejscowości zamieszkania	Zadowolenie z perspektyw na przyszłość	Zadowolenie z życia seksualnego	Zadowolenie ze swego wykształcenia	Zadowolenie z pracy	Zadowolenie z dzieci	Zadowolenie z małżeństwa	Zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa	depresja	Ocena wszystkich dotychczasowych reform	Suma odwrotności rang ze znakiem[1]
Stres zdrowotny	2	2	2	1	1	2	2	2	2	1	2	2	2	-4	2	1	2		2	2	2	1	1	**168**
Stres finansowy	1	1	1	1	1	1	3	1	1	4	3	1	1	2	1	3	1	1	-4	4			2	**160**
Stres małżeński	6	4	4	-4	3		4		3	3	3	3				1	3		3	1		4		**89**
Stres rodzicielski			4				4		4		4	4			4		5		1	2			3	**65**
Stres ekologiczny				-2			4				1		3	1			-6				1			**28**
Stres prawny	5	5	5	-3	3	4	1		-4	-4		4							4	5	-4	-5	-3	**14**
Śmierć bliskiej osoby						3		-4					-4		-6									**-9**
Stres ofiary		-6	-6	-2			5	-4			4		-4		-5						2			**-14**
Stres kafkowski	-5	-6			-3			-3		-3	3	-4		3		-3	-5			-4	3	-4	3	**-32**
Stres pracy	-3	-3	-3	-3	-2			-2	5	-2		-3	-4	3	-3	-3	-3	2	3	-5		-3	3	**-64**
Stres opiekuńczy	-4	-3			-2	4		-4		-2			-4		-4	-2	-4		-2	-3	-3	-2	-3	**-90**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2)	**9**	**14**	**8**	**7**	**5**	**13**	**5**	**18**	**7**	**27**	**6**	**10**	**3**	**4**	**10**	**4**	**5**	**11**	**8**	**9**	**12**	**27**	**3**	

UWAGI: Znak minus przy randze oznacza zależność odwrotną do oczekiwanej, tzn. że dany rodzaj stresu idzie w parze z wyższym poziomem dobrostanu psychicznego

[1] Suma wartości 10 minus ranga ze znakiem; wskaźnik ten pokazuje wagę i kierunek związku danego rodzaju stresu z dobrostanem psychicznym; im wyższa wartość pozytywna tym silniejszy negatywny wpływ stresy na dobrostan psychiczny, im wyższa wartość negatywna tym silniejszy wpływ pozytywny.

Tabela 5.49. Ranga poszczególnych czynników społeczno-demograficznych w wyjaśnianiu różnych kategorii stresu życiowego i dystresu (natężenia symptomów psychosomatycznych) (brak wartości rangowej oznacza, że dany czynnik nie wyjaśnia samodzielnie, po wyłączeniu pozostałych czynników, istotnej porcji zróżnicowania danej kategorii stresu lub dystresu).

Predyktor	Stres małżeński	Stres rodzicielski	Stres opiekuńczy	Stres finansowy	Stres pracy	Stres ekologiczny	Stres zdrowotny	Stres kafkowski	Stres prawny	Stres ofiary	Stres ogólny	Dystres
Płeć (1- mężczyzna, 2-kobieta)		6	4		-4	2	3	-2	-3	-3		**2**
Wiek	2	5	-1		-3	-5	3	-2	-2	-2		**1**
Wykształcenie	4	4	1	7	4	3		1		2	**4**	**3**
Dochód na osobę		-3		-1						2	**-6**	**-5**
Praktyki religijne				-8						-3		
Liczba przyjaciół	-3	-5	-4	-6		-4	-6				**-8**	**-4**
Warunki mieszkaniowe	-3	-3				-2						
Bezrobocie	5			2	4		-6	2	3	-3	**7**	**-6**
Praca w sektorze publicznym	4	6	5	5	1				5	-2	**7**	
Praca w sektorze prywatnym	5	5		3	1			3	5	-2	**5**	
Bycie przedsiębiorcą	4			2	2			1	5		**6**	
Bycie rolnikiem	4		3	2	2	-3		3	4	-3	**5**	
Bycie rencistą				5	5		4		4		**8**	**3**
Bycie emerytem		-4	-3		4				4			
Bycie osobą niepracującą	4			4	5				4	-3	**8**	
Mieszkanie na wsi	-4	-5	-5	-7	-4	-1	-4	-3	-4	-1	**-3**	
Palenie papierosów	4	5	3	4	5	4	1	4	4		**2**	
Nadużywanie alkoholu	3	5		7	4	4	2	4	1	1	**3**	**4**
Małżeństwo	A	1				4	5					
Wdowieństwo	A	2	3				6	4				
Rozwód	A	2		7		5	6	2		3	**8**	**6**
Dzieci na utrzymaniu	1	A	2	5		4	6	3	-5		**1**	**-6**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**14**	**19**	**19**	**26**	**33**	**8**	**24**	**8**	**5**	**2**	**23**	**24**

UWAGI: znak „-„ wskazuje kierunek zależności między danym czynnikiem a zmienną wyjaśnianą; „A" oznacza, że czynnik ten nie wchodził jako predyktor do równania regresji; analiza stresu małżeńskiego objęła tylko osoby żyjące aktualnie w związku małżeńskim, analiza stresu rodzicielskiego i edukacyjnego tylko osoby posiadające dzieci, a analiza stresu pracy tylko osoby pracujące zawodowo.

5.8. Strategie radzenia sobie ze stresem życiowym

Janusz Czapiński

Żaden człowiek nie jest całkowicie bierną ofiarą stresu życiowego. Jest nie tylko autorem sporej dozy kłopotów, ale także potrafi się bronić przed ich emocjonalnymi, społecznymi i materialnymi konsekwencjami. Sposoby obrony przed stresem i jego konsekwencjami są wielorakie. Klasyfikacja sposobów także jest różnorodna. Zależy ona nie tylko od teorii radzenia sobie, ale także w dużej mierze od rodzaju stresu.

Najpopularniejsza w literaturze psychologicznej koncepcja indywidualnych strategii radzenia sobie ze stresem, zaproponowana przez Lazarusa i Folkman (1984), wyróżnia strategię zadaniową i emocjonalną. Pierwsza ukierunkowana jest na realne rozwiązanie problemu, zmianę sytuacji na lepsze. Druga ma na celu zmianę sposobu emocjonalnego przeżywania sytuacji stresowej. Oczywiście w ramach każdej z tych ogólnych strategii możliwe są bardziej specyficzne sposoby reagowania.

W zastosowanej przez nas skali (załącznik, część II, pyt. 54) wyróżniono dwa sposoby zadaniowego reagowania na trudne sytuacje życiowe: *zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi* oraz *mobilizuję się i przystępuję do działania*. Strategia emocjonalna była bardziej zróżnicowana, na 5 szczegółowych sposobów: *sięgam po alkohol; pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej; zażywam środki uspokajające; modlę się o pomoc do Boga; zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój*. Respondent miał także możliwość odpowiedzi, że w obliczu problemów nic nie robi, poddaje się, co traktować można jako szczególny rodzaj strategii radzenia sobie; bezradność bywa bowiem ratunkiem przed odpowiedzialnością i wysiłkiem, jakiego wymaga rozwiązywanie problemów, choć może oczywiście oznaczać także jedynie klęskę wszelkich dostępnych jednostce sposobów łagodzenia stresu.

W przeciwieństwie do dominującej biernej strategii radzenia sobie gospodarstw domowych z trudną sytuacją finansową (ograniczanie potrzeb, por. tabl. 4.6), zdecydowaną i niezmienną od lat przewagę w deklaracjach respondentów mają aktywne, zorientowanie na rzeczywiste rozwiązanie problemu strategie radzenia sobie ze stresem życiowym. Mobilizacja i przystępowanie do działania wraz ze wspierającym ją zwracaniem się o informację i pomoc do innych ludzi wybierane są przez połowę niemal Polaków. Częste jednak również – jak pokazuje tabela 5.50 – są próby psychicznego dostosowywanie się do zaistniałych trudności, a więc pocieszanie się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej, oraz próba wywołania korzystnej zmiany za pośrednictwem sił nadprzyrodzonych (modlenie się do Boga). Rzadko – jak na szacowaną ilością spożywanego w Polsce alkoholu i szacowaną liczbę osób uzależnionych od alkoholu – pojawia się ucieczka w alkohol jako sposób na kłopoty. Ucieczkę w alkohol w obliczu kłopotów podaje o jeden punkt procentowy mniej respondentów niż przyznaje się do nadużywania alkoholu, choć i tak odsetek przyznających się do nadużywania alkoholu wyraźnie w ostatnich latach spada (*por*. rozdz. 5.10.5.2), podobnie zresztą jak spada odsetek osób próbujących utopić kłopoty w kieliszku.

Tabela 5.50. Odsetki respondentów wskazujących poszczególne sposoby reagowania na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe w latach 1995, 1996, 1997 i 2000.

Strategie radzenia sobie	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9188
Zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi	35,6	36,2	36,7	38,2	37,6
Mobilizuję się i przystępuję do działania	48,4	49,1	55,1	49,4	47,2
Piję więcej alkoholu	4,3	3,9	3,9	4,0	3,5
Pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej	39,9	40,8	39,1	39,3	41,9
Poddaję się, nie wiem, co robić	3,1	3,0	2,6	2,9	3,4
Zażywam środki uspokajające	5,5	5,5	4,8	4,1	4,4
Modlę się o pomoc do Boga	27,4	30,9	30,4	31,8	32,5
Zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój	20.6	24,1	19,9	17,9	21,8

Źródło danych: lata 1995-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Pojawia się pytanie, które z tych strategii radzenia sobie są skuteczne w obliczu stresu życiowego, tzn. pozwalają zachować dobry stan psychiczny lub hamują jego pogarszanie się, gdy następuje kumulacja kłopotów. Aby odpowiedzieć na to pytanie sprawdziliśmy, czy poszczególne strategie zaradcze osłabiają (i w jakim stopniu) wpływ stresu na wskaźniki dobrostanu psychicznego. Okazało się, że strategie radzenia sobie różnicują poziom dobrostanu psychicznego niezależnie od natężenia stresu życiowego: osoby stosujące aktywną strategię zadaniową (w obliczu kłopotów„mobilizują się i przystępują do działania") uzyskują lepsze wskaźniki dobrostanu od osób stosujących bierne strategie emocjonalne lub poddające się w obliczu kłopotów — niezależnie od natężenia stresu życiowego. Sugeruje to, że preferowane strategie nie są podyktowane czynnikami sytuacyjnymi, niezależnymi od jednostki, lecz wręcz przeciwnie stanowią względnie stały atrybut jednostki związany z innymi jej cechami, które warunkują zarazem lepszy lub gorszy poziom dobrostanu psychicznego, a może nawet zależą od dobrostanu.

5.9. Wsparcie społeczne i zaufanie do ludzi

Janusz Czapiński

Wsparcie społeczne jest ważną kategorią w psychologii stresu i radzenia sobie ze stresem. Większość teoretyków skłania się ku hipotezie „buforowej", która zakłada, że wsparcie społeczne jest buforem osłabiającym lub zapobiegającym negatywnym skutkom psychologicznym stresu (przyjaciele są szczególnie ważni w biedzie). Popularna jest jednak także hipoteza efektu głównego, która mówi, że wsparcie oddziałuje pozytywnie na psychikę zawsze, a nie tylko w warunkach nasilonego stresu życiowego. Chociaż hipotezy te nie wykluczają się całkowicie, sprawdziliśmy, która z nich jest trafniejsza w odniesieniu do Polaków: czy respondenci, którzy czują się kochani i darzeni zaufaniem, nie czują się samotni i mają więcej przyjaciół (załącznik, część II, pyt. 51-53) – lepiej znoszą stres życiowy; czy wsparcie zapobiega negatywnym psychologicznym efektom stresu, czy też niezależnie od wydarzeń życiowym ludzie cieszący się większym wsparciem są w lepszej kondycji psychicznej. Okazuje się, że wsparcie mierzone liczbą przyjaciół ma zarówno efekt główny jak i efekt buforowy (wykresy 5.10 i 5.11 i tabela 5.51). Liczba przyjaciół jest najważniejszym czynnikiem wyjaśniających dobrostan psychiczny (*zob.* tabl. 5.16), ważniejszym od pieniędzy, wieku i wszystkich innych 20 wyznaczników sytuacji życiowej. Zatem lepiej mieć niż nie mieć

przyjaciół zarówno w pomyślnych czasach, jak i — zwłaszcza — w biedzie. Całe zatem szczęście, że ich liczba, po krótkotrwałym załamaniu, powraca do stanu z epoki, gdy uchodziliśmy za społeczeństwo wyjątkowo towarzyskie (*zob.* tabl. 5.53-5.54).

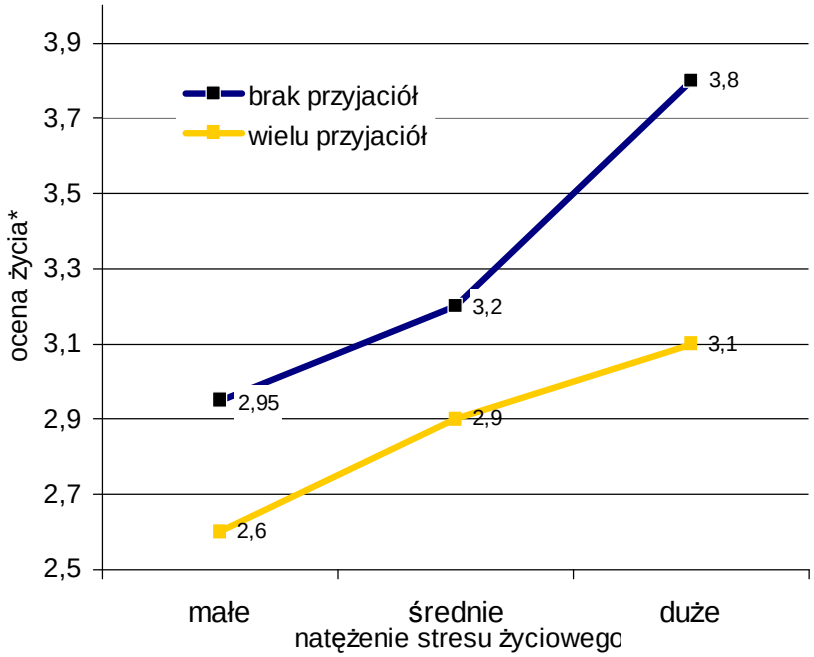

* skala oceny życia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym bardziej pozytywna ocena

Wykres 5.10. Ocena całego dotychczasowego życia w zależności od natężenia stresu życiowego i liczby przyjaciół

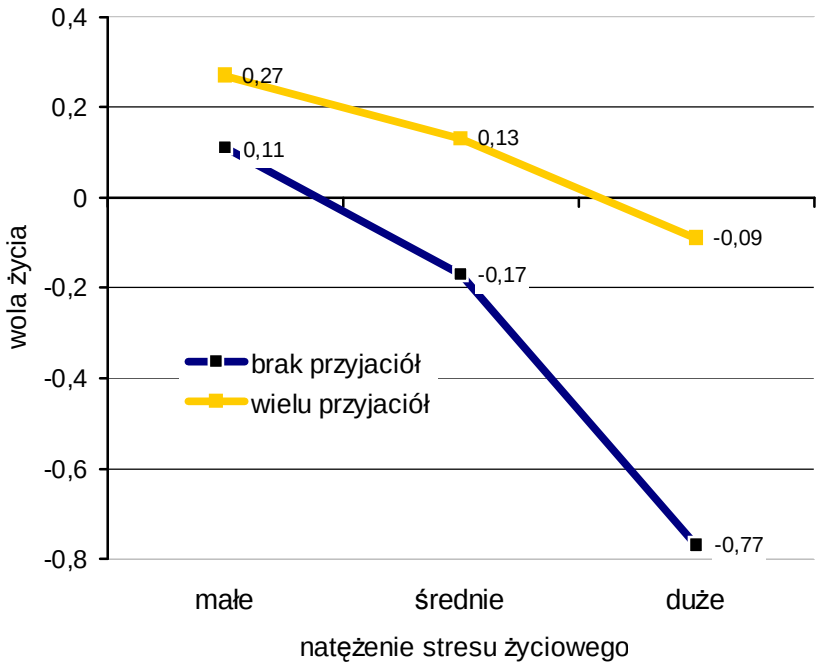

Wykres 5.11. Wartość standaryzowanego wskaźnika woli życia w zależności od natężenia stresu życiowego i liczby przyjaciół

Tabela 5.51. Efekty główne liczby przyjaciół i efekty interakcji interakcji liczby przyjaciół i natężenia stresu życiowego w zakresie wybranych wskaźników dobrostanu psychicznego przy kontroli wieku

Zmienna zależna	Efekt główny					Efekt interakcji				
	Suma kwadra-tów	df*	Średni kwadrat	F	Poziom istotno-ści	Suma kwadra-tów	df*	Średni kwadrat	F	Poziom istotno-ści
wola życia**	136,70	3 (9705)	45,57	71,88	0,000	39,25	6	6,54	10,32	0,000
ocena całego życia	192,02	3 (9719)	64,01	60,38	0,000	14,60	6	2,43	2,30	0,032
poczucie szczęścia	46,65	3 (9734)	15,55	41,50	0,000	6,35	6	1,06	2,82	0,010
myśli samobójcze	27,10	3 (9727)	9,03	33,66	0,000	23,08	6	3,85	14,33	0,000
pragnienie życia	829,44	3 (9727)	276,48	69,02	0,000	62,99	6	10,50	2,62	0,015
depresja	854,70	3 (9486)	284,90	29,28	0,000	135,51	6	22,58	2,32	0,031
ogólny dobrostan subiektywny***	90,89	3 (9357)	30,30	74,52	0,000	8,90	6	1,48	3,65	0,001

* stopnie swobody; w nawiasie podano liczbę stopni swobody dla wariancji błędu
** suma standaryzowanych wartości skalowych skłonności samobójczych i pragnienia życia
*** suma standaryzowanych wartości skalowych depresji, oceny całego życia, poczucia szczęścia i oceny minionego roku

Nie zmieniło się w stosunku do początku okresu transformacji bliskie dziewięćdziesięciu (!) procent deklarowane poczucie wsparcia społecznego. Jedynie 22% respondentów czuje się osamotnionych wbrew swej woli (*zob.* tabela 5.32).

Tabela 5.52. Odsetek respondentów deklarujących różne formy wsparcia społecznego w latach 1991/1992 i 2000

Formy wsparcia społecznego	1991/1992 N=4187/3402	2000 r. N=6403	2003 r. N=9037
Respondent czuje się kochany i darzony zaufaniem	90	90	91
Respondent czuje się osamotniony, mimo że tego nie chce	21	22	19

Źródło danych: lata 1991/1992 — Czapiński, 1998; rok 2000 — Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 5.53. Przeciętna liczba przyjaciół w kolejnych latach

1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9037
7	7	7	8	8	7	7	5	6

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 — Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 5.54. Odsetek respondentów deklarujących brak przyjaciół oraz więcej niż 5 przyjaciół w kolejnych latach

Liczba przyjaciół	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9037
Brak przyjaciół	3,0	3,6	4,0	2,9	3,2	2,5	3,3	6,2	4,1
Ponad 5 przyjaciół	45,0	41,0	49,0	52,0	50,0	45,0	47,0	27,0	40,1

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 — Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

5.10. Cechy osobowości i styl życia

Janusz Czapiński

5.10.1. System wartości, samoocena i style atrybucji przyczynowej

Badanie systemu wartości osobistych należy do jednego z najtrudniejszych zadań w psychologii jakości życia. Istnieje, co prawda, kilka lepiej lub gorzej wystandaryzowanych i sprawdzonych pod względem trafności oraz rzetelności miar (np. skale Rokeacha czy Schwartza), ale żadna z nich nie znalazła zastosowania w dużych badaniach sondażowych, gdzie liczy się skrótowość, prostota pytań i łatwość udzielania odpowiedzi. Kierując się tymi kryteriami, wykorzystaliśmy *skalę warunków szczęśliwego życia* (załącznik 1, część II, pyt. 2), w której wymieniono 13 określonych wartości i jedną nieokreśloną. Ponieważ wszystkie 13 wartości jest powszechnie akceptowanych, ograniczyliśmy respondentom wybór do trzech, jego zdaniem najważniejszych.

Tabela 5.55 dowodzi, że system wartości Polaków jest bardzo stabilny. Niewielkie zmiany polegają na spadku znaczenia pieniędzy i rodziny (udane małżeństwo oraz dzieci) i wzroście znaczenia pracy.

Tabela 5.55. Odsetki respondentów wskazujących w kolejnych latach poszczególne wartości jako najważniejsze warunki udanego, szczęśliwego życia.

Wartość	1992 N=3402	1993 N=2306	1994 N=2302	1995 N=3020	1997 N=2094	2000 N=6403	2003 N=9239
Pieniądze	37,2	39,8	32,1	36,1	39,3	40,6	33,1
Dzieci	52,3	50,0	55,0	51,0	50,3	45,5	43,8
Udane małżeństwo	56,3	57,6	56,5	55,9	58,8	59,8	53,9
Praca	26,6	30,1	29,2	29,6	28,9	32,7	35,3
Przyjaciele	4,7	4,8	4,2	5,6	5,0	4,8	5,7
Opatrzność, Bóg	16,7	13,2	13,1	16,4	15,6	16,1	14,4
Pogoda ducha, optymizm	8,5	7,8	8,2	9,0	7,9	7,6	8,3
Uczciwość	12,3	10,6	10,0	10,0	9,0	9,2	9,0
Życzliwość i szacunek otoczenia	9,0	7,5	9,3	7,4	6,0	7,9	5,9
Wolność, swoboda	3,6	3,3	3,6	3,8	1,9	3,1	3,4
Zdrowie	59,6	62,9	65,8	59,6	60,2	64,0	64,0
Wykształcenie	1,9	2,4	1,3	3,7	4,2	4,9	4,8
Silny charakter	4,0	3,5	4,5	4,1	5,5	3,4	4,5
Inne	0,5	0,4	1,3	0,7	0,4	0,4	0,7

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

System wartości osobistych zależy od środowiska i kultury, w jakich jednostka dorasta. Uwarunkowanie to widać wyraźnie w przekroju wojewódzkim. Najsilniej zróżnicowaną regionalnie wartością jest Bóg, najczęściej wskazywany przez mieszkańców Polski południowo-wschodniej, najrzadziej zaś przez napływową ludność Ziem Zachodnich.

Ale oprócz uwarunkowań środowiskowych i kulturowych nie bez znaczenia są także cechy indywidualne i własne doświadczenia jednostki. W naszym badaniu cechy społeczno-demograficzne wyjaśniają stosunkowo niewielką porcję zróżnicowania wyborów dotyczących najważniejszych warunków udanego życia; największą w przypadku dzieci, małżeństwa i Boga (tabela 5.56). Warto zwrócić uwagę, że praktyki religijne są najlepszym predyktorem zarówno dla pieniędzy (negatywnym), jak i dla Boga (pozytywnym). Wskazanie zdrowia, które jest wartością najbardziej uniwersalną, zależy w znikomym stopniu od uwzględnionych przez nas 23 czynników. Bezwzględnie najtrudniej wyjaśnić wybór uczciwości, szacunku otoczenia i charakteru jako warunków udanego życia, ale w przeciwieństwie do zdrowia wynika to prawdopodobnie z dwóch różnych powodów. Po pierwsze wartości te wskazuje stosunkowo niewielki odsetek badanych; po drugie zaś są one — zwłaszcza uczciwość i szacunek — bardzo silnie i jednoznacznie pozytywnie nacechowane, co może sprawiać, że ich wybór w wielu

przypadkach podyktowany jest nie tyle rzeczywistym przywiązanie do nich, ile chęcią pokazania się w dobrym świetle.

Tabela 5.56. Ranga społeczno-demograficznych predyktorów dla poszczególnych wartości

Predyktor	**Pieniądze**	**Dzieci**	**Małżeństwo**	**Praca**	**Przyjaciele**	**Bóg**	**Optymizm**	**Uczciwość**	**Szacunek**	**Wolność**	**Zdrowie**	**Wykształcenie**	**Charakter**
Płeć	3	2	7	5	9	3				5			
Wiek			2		5	2		1	2		3		
Dochód na osobę	5		4					3					
Klasa miejscowości zamieszkania				8	4		2		1				
Wykształcenie	2	6	3				1					5	
Warunki mieszkaniowe	11												
Liczba przyjaciół	9	8	6		6								
Dzieci na utrzymaniu		4										8	
Małżeństwo	4	1	1	2		5		5		1		4	1
Wdowieństwo	10	3	5	7	7			2		3		6	2
Rozwód		5		6									
Bezrobocie	8			1	1							2	
Bycie rencistą				3		4					2		
Bycie emerytem					3					6		3	
Inni niepracujący		7		4	2		5					1	
Praca w sektorze publicznym													
Praca w sektorze prywatnym	6				8								
Bycie przedsiębiorcą				11			3						3
Bycie rolnikiem				9							1		
Nadużywanie alkoholu							4						
Palenie papierosów	7					6							
Narkotyzowanie się				12	10					2			
Praktyki religijne	1			10		1		4		4		7	4
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności, skorygowane R-kwadrat	**6**	**15**	**15**	**8**	**9**	**12**	**3**	**1**	**1**	**3**	**2**	**7**	**1**

UWAGI: jeśli pod daną wartością dla danego predyktora nie ma żadnej wielkości rangowej, oznacza to, że predyktor ten nie ma specyficznego znaczenia dla wyboru tej wartości

Polacy są z siebie zadowoleni, chociaż ta pozytywna samoocena nie jest zbyt skrajna (tabela 5.57). Tylko nieco ponad 2% jest z siebie bardzo niezadowolonych, a kolejne 19% raczej niezadowolonych. Najmniej zadowoleni z siebie są bezrobotni (40% negatywnych ocen), a najbardziej — uczniowie i studenci (tylko 11% niezadowolonych z siebie i aż 20% bardzo zadowolonych).

Tabela 5.57. Czy ogólnie jest Pan(i) z siebie zadowolony(-a), czy niezadowolony(-a)?

(%)

Grupa	Bardzo z siebie zadowolony(-a)	Dosyć z siebie zadowolony(-a)	Raczej niezadowolony(-a)	Bardzo niezadowolony(-a)
Ogółem	11.0	67.0	19.3	2.4
Płeć				
Mężczyźni	10,7	66,2	20,4	2,7
Kobiety	11,2	68,2	18,4	2,1
Wiek				
do 24 lat	17,7	66,0	14,6	1,7
25-34 lata	11,5	66,8	19,6	2,1
35-44 lata	9,0	66,7	22,0	2,3
45-59 lat	8,8	65,6	22,3	3,4
60-64 lata	7,9	71,4	19,2	1,4
65 i więcej lat	11,6	71,0	15,2	2,2
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys	10,8	63,1	23,1	3,1
Miasta 200-500 tys	9,0	68,2	20,4	2,4
Miasta 100-200 tys	9,5	70,4	18,6	1,4
Miasta 20-100 tys.	12,2	66,3	18,9	2,7
Miasta < 20 tys	10,5	69,0	18,7	1,9
Wieś	11,5	67,7	18,4	2,4
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	10,6	64,7	21,2	3,6
Zasadnicze/gimnazjum	10,7	64,7	22,1	2,5
Średnie	10,0	69,1	18,7	2,2
Wyższe i policealne	11,2	72,6	15,1	1,2
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartyl	10,9	59,9	25,7	3,5
Środkowe 50 %	10,6	67,8	19,1	2,4
Górny kwartyl	11,4	72,8	14,5	1,3
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	10,9	72,5	15,9	0,7
Sektor prywatny	12,1	70,2	16,3	1,4
Prywatni przedsiębiorcy	10,1	63,2	23,5	3,2
Rolnicy	8,9	66,9	22,5	1,8
Renciści	8,6	63,1	25,4	2,9
Emeryci	11,0	72,5	14,7	1,9
Uczniowie i studenci	20,1	68,8	10,0	1,1
Bezrobotni	8,9	50,4	33,8	6,9
Inni bierni zawodowo	7,9	61,4	24,8	5,9

Styl atrybucji przyczynowej to skłonność człowieka do doszukiwania się przyczyn własnego stanu, zachowań i efektów działań lub stanu, zachowań i efektów działań innych ludzi w określonych czynnikach. Nas tutaj interesował styl atrybucji przyczyn odpowiedzialnych za to, jak respondentowi żyło się w minionym roku. Użyta w badaniu skala atrybucji przyczynowej (załącznik, część II, pyt. 68-69) dostarczyć miała odpowiedzi na pytanie, kogo (co) Polacy czynią odpowiedzialnym za jakość własnego życia: siebie samych, władze, innych ludzi czy los/opatrzność. Pytanie to wiąże się z potwierdzoną w wielu badaniach inklinacją atrybucyjną w służbie ego (co dobrego — to ja, co złego — to nie ja) oraz teorią niewdzięczności społecznej (Czapiński, 2000a), która mówi, że społeczny odbiór reform systemowych jest niesymetryczny: ci, którzy od początku zyskują na reformach, wykazują niewielką tylko wdzięczność za to twórcom reform, upatrując głównie w sobie przyczyn poprawy warunków własnego życia, a samą zmianę na lepsze dość słabo odczuwają, natomiast ci, którzy czują się poszkodowani w rezultacie realizacji reform, zrzucają winę za pogorszenia warunków życia na twórców reform, przeżywają zmianę na gorsze znacznie silniej emocjonalnie.

Generalnie zmalała jedynie — za to dość radykalnie — częstość atrybucji odpowiedzialności za miniony rok do władz (tabl. 5.58). Sugeruje to, że Polacy widzą coraz słabszy związek między działaniem instytucji państwa a własnym powodzeniem czy niepowodzeniem życiowym.

Tabela 5.58. Odsetki wskazań w trzech badaniach, od czego lub kogo zależało to, że miniony rok był dla respondenta udany lub nieudany

Od kogo/czego zależy	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9111
Ode mnie	69,0	67,3	62,5
Od innych ludzi	17,2	24,3	23,8
Od władz	19,6	24,0	15,7
Od losu (opatrzności)	33,0	44,3	42,8

Źródło danych: rok 1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 — Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Podobnie jak w poprzednich latach widać wyraźny efekt atrybucji w służbie ego i efekt niewdzięczności społecznej (por. częstość atrybucji do Ja i do władz w zależności od tego, czy miniony rok oceniany jest jako udany czy też jako nieudany — wykres 5.12). Zasługę za pomyślny rok badani przypisują głownie sobie (76,5%), w znikomym zaś stopniu władzom (5,4%), natomiast odpowiedzialność za to, że miniony rok był nieudany, przypisują zdecydowanie częściej władzom (39%) niż samym sobie (24,4%).

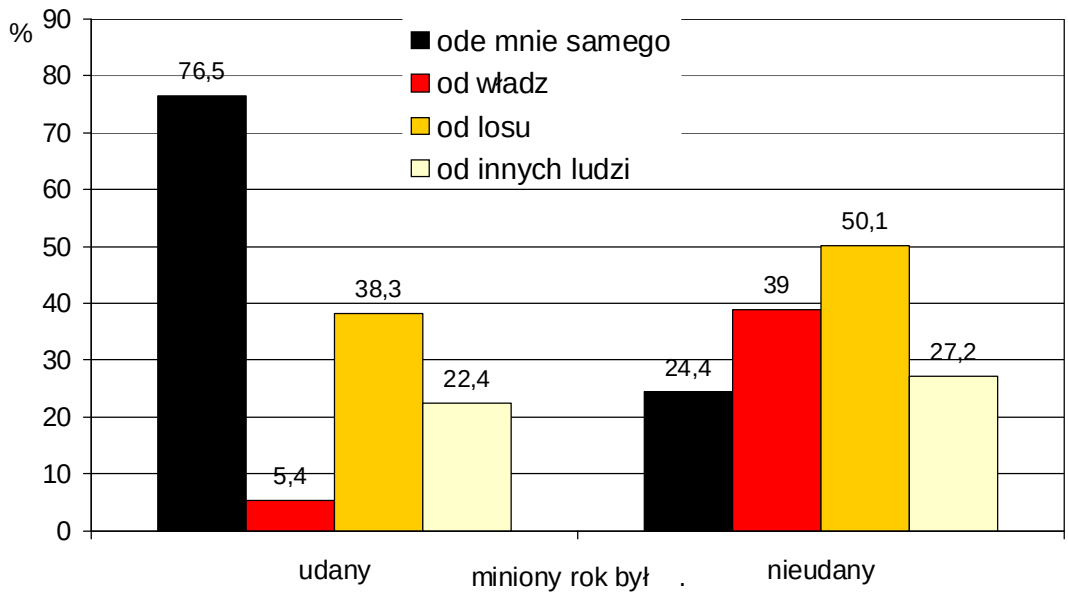

Wykres 5.12. Od kogo zależało, że miniony rok był w życiu respondenta udany lub nieudany? (procent wskazań na samego siebie, na władze, los i innych ludzi wśród osób oceniających miniony rok jako udany lub nieudany)

5.10.2. Optymizm

Powszechna i trwała skłonność ludzi do oczekiwania lepszego od innych życia była wielokrotnie dokumentowana empirycznie. Najsilniejszych dowodów w Stanach Zjednoczonych dostarczyły badania Normana Weinsteina (1980, 1987). Użyta przez tego badacza metoda subiektywnego szacowania względnego prawdopodobieństwa własnych porażek i sukcesów w porównaniu do innych ludzi w tym samym wieku i tej samej płci pokazywała konsekwentnie, że większość

widzi swój los bardziej pomyślnym od losu większości. Ponieważ logicznie rzecz biorąc *większość* nie może być bardziej inteligentna, szczęśliwa, wysoka, bogata, zdrowa etc. od *większości*, zjawisko to nazwane zostało nierealistycznym optymizmem. Jest ono w pełni zgodne z cebulową teorią szczęścia, która zakłada, że optymizm jest podstawowym źródłem motywacji. Realizm mógłby demobilizować człowieka i wpędzać go w depresję (por. krytyczny przegląd danych empirycznych na ten temat w: Lewicka, 1993).

Skala Weinsteina stosowana była także wielokrotnie w badaniach sondażowych w Polsce (Czapiński, 1998). Wyniki były podobne jak w badaniach amerykańskich i belgijskich (Peeters, Cammaert i Czapiński, 1997). Dowodzi to uniwersalności inklinacji pozytywnej w myśleniu ludzi o własnej przyszłości. Co więcej, inklinacji tej nie niszczy nawet znaczne nasilenie depresji psychicznej.

Potoczne opinie o Polakach każą wątpić w nasz optymizm. Czy zatem opinie te są fałszywe, czy też wyniki badań są niewiarygodne? Żeby odpowiedzieć na to pytanie trzeba dokonać rozróżnienia na dwa wymiary czy dwie kategorie optymizmu. Czym innym jest nadzieja na sukces (optymizm ekspansywny), a czym innym nadzieja na uniknięcie porażki (optymizm obronny). Dla przetrwania człowieka ważniejsze jest omijanie zagrożeń i unikanie nieszczęść niż dążenie do poprawy sytuacji życiowej i poszukiwanie przyjemnych doznań. Dlatego też ludzie większą wagę przywiązują do rzeczy złych niż dobrych (tzw. efekt negatywności — por. Czapiński, 1988; Peeters, Czapiński, 1990). Weinstein systematycznie uzyskiwał znacznie silniejsze odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu dla wydarzeń negatywnych niż pożądanych, choć i w przypadku tych ostatnich ewidentne było przecenianie przez większość respondentów amerykańskich pomyślności własnej nad cudzą. W Polsce różnica ta jest znacznie większa. Od pierwszego zastosowania w badaniach sondażowych w naszym kraju skali Weinsteina konsekwentnie stwierdzano nierealistyczny optymizm obronny i wręcz nierealistyczny pesymizm ekspansywny (Czapiński, 1998).

Także obecne badanie, w którym zastosowano skalę nierealistycznego optymizmu obejmującą 10 zdarzeń negatywnych i 5 pozytywnych (załącznik, pyt. 110), potwierdza tę zależność (tabela 5.59). W odniesieniu do wszystkich zdarzeń negatywnych wyraźna jest przewaga odpowiedzi optymistycznych („*mniej i dużo mniej prawdopodobne, że spotka to mnie*" w porównaniu z rówieśnikami tej samej płci) nad pesymistycznymi („*bardziej i dużo bardziej prawdopodobne, że spotka to mnie*").

W odniesieniu zaś do wszystkich, z jednym wyjątkiem, zdarzeń pozytywnych odpowiedzi pesymistyczne przeważają nad optymistycznymi. Większe sobie niż innym ludziom szanse wygranie dużych pieniędzy w totolotka przypisywało zaledwie 7%, zrobienia dużej kariery zawodowej 10,6%, dożycia w zdrowiu sędziwego wieku tylko 17,1%, zrealizowania większości planów życiowych 19,4%. Tylko w odniesieniu do moralnego aspektu osiągnięć — *przejścia przez życie bez utraty twarzy, w sposób godny i uczciwy* — przeważa optymizm (39,2%) nad pesymizmem (15,6%). Widzimy więc, że jedynie w etycznej samoocenie Polacy są optymistami; nie wierzą natomiast w swoje zdolności i nie spodziewają się wygranej od losu.

Zatem w sprawach, w których Amerykanie są jedynie mniejszymi nieco optymistami, Polacy wykazują zdecydowany wręcz pesymizm. Ta polska niewiara w sukces życiowy nie sprzyja — co prawda — odnoszeniu sukcesów i sprawia, że uchodzimy za naród malkontentów i pesymistów, ale też nie zagraża zbytnio najważniejszemu aspektowi naszego dobrostanu psychicznego — woli życia. Ludzie nie popełniają samobójstwa tylko dlatego, że przestają wierzyć w sukces zawodowy, ale mogą tracić chęć do życia, gdy nie widzą dla siebie szansy na uniknięcie śmiertelnej choroby czy innych nieodwracalnych nieszczęść. Wolę życia, jak wykazały wcześniejsze badania, osłabia nierealistyczny pesymizm w zakresie unikania zagrożeń i porażek (Peeters, Czapiński, Hoorens, 2001). Obecne badanie dowodzi z kolei, że dwie miary woli życia (skale skłonności samobójczych i pragnienia życia) tworzą jeden wspólny czynnik tylko ze wskaźnikiem optymizmu obronnego (tabela 5.60). Wskaźnik optymizmu ekspansywnego tworzy czynnik zupełnie odrębny, nie związany lub słabiej związany z wolą życia. Aby chcieć żyć, wystarczy nie obawiać się piekła; wiara w niebo nie jest tak niezbędna.

Tabela 5.59. Procentowe rozkłady odpowiedzi w skali optymizmu (pominięto odpowiedzi „już mnie to spotkało)

Rodzaj zdarzenia	Odpowiedź				
	dużo bardziej prawdopodobne	bardziej prawdopodobne	tak samo prawdopodobne	mniej prawdopodobne	dużo mniej prawdopodobne
padnięcie ofiarą włamania	3,6	4,6	63,1	13,5	15,1
popadnięcie w alkoholizm	1,6	2,0	16,8	17,9	61,7
znalezienie się w więzieniu	1,5	0,8	12,5	14,4	70,8
zrobienie dużej kariery w swoim zawodzie	3,1	7,5	25,5	19,3	44,6
dożycie w zdrowiu sędziwego wieku	5,6	11,5	55,0	13,5	14,4
podjęcie próby samobójczej	1,7	1,5	12,5	12,0	72,2
zachorowanie na raka	2,7	4,4	65,6	9,7	17,6
wygranie w totolotka ponad 100 tys. zł	3,3	3,7	32,5	14,2	46,3
przejście przez życie bez utraty twarzy	15,3	23,9	45,2	6,5	9,1
popadnięcie w ubóstwo	3,7	7,8	51,6	18,2	18,8
samotność	3,6	7,9	45,2	17,9	25,4
załamanie nerwowe	3,7	6,3	43,9	18,1	28,0
zrealizowanie większości planów życiowych	4,7	14,7	45,1	15,8	19,7
zachorowanie na AIDS	1,2	0,8	26,1	11,6	60,2
doznanie ataku serca	4,3	7,7	63,5	9,0	15,5

Tabela 5.60. Wyniki analizy czynnikowej wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją Varimax

Wskaźniki	Czynniki	
	1	2
optymizm – wydarzenia pozytywne		0,88
optymizm – wydarzenia negatywne	0,68	
skłonności samobójcze	0,73	
pragnienie życia	0,68	
% wyjaśnionej wariancji	38,42	25,98

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,4

A jeśli optymizm ekspansywny nie jest w istocie aż tak ważny jak obronny, to powinien w większym niż ten drugi stopniu podlegać zmiennym kolejom losu i warunkom, w jakich człowiek się znalazł. I tak właśnie, w świetle wyników naszego badania, jest. Na przykład bezrobotni wykazują taki sam co zatrudnieni poziom optymizmu obronnego, ale różnią się od swoich pracujących kolegów pod względem optymizmu ekspansywnego (wykres 5.13). Podobnie wypada porównanie lepiej i gorzej zarabiających (wykres 5.14) oraz lepiej i gorzej wykształconych (wykres 5.15).

Nie tylko warunki życia ale nawet stan ducha silniej różnicuje optymizm ekspansywny niż obronny. Zaburzenia afektywne mają znikomy związek z optymizmem obronnym, idą za to ściśle w parze z poziomem optymizmu ekspansywnego. Depresja psychiczna np. koreluje jedynie ze wskaźnikiem optymizmu ekspansywnego (wykres 5.16).

Nie oznacza to jednak, że optymizm obronny jest całkowicie odporny na wszelkie oddziaływania. Jego spadek zależy wszak głównie od tych czynników, które osłabiają wolę życia, ingerując w biologię pracy mózgu. Najczęściej jest to nadmiar spożywanego alkoholu lub narkotyki. Istotnie, uzależnienie od tych dwóch modyfikatorów pracy mózgu wiąże się ze znacznie większym osłabieniem optymizmu obronnego niż ekspansywnego (wykres 5.17).

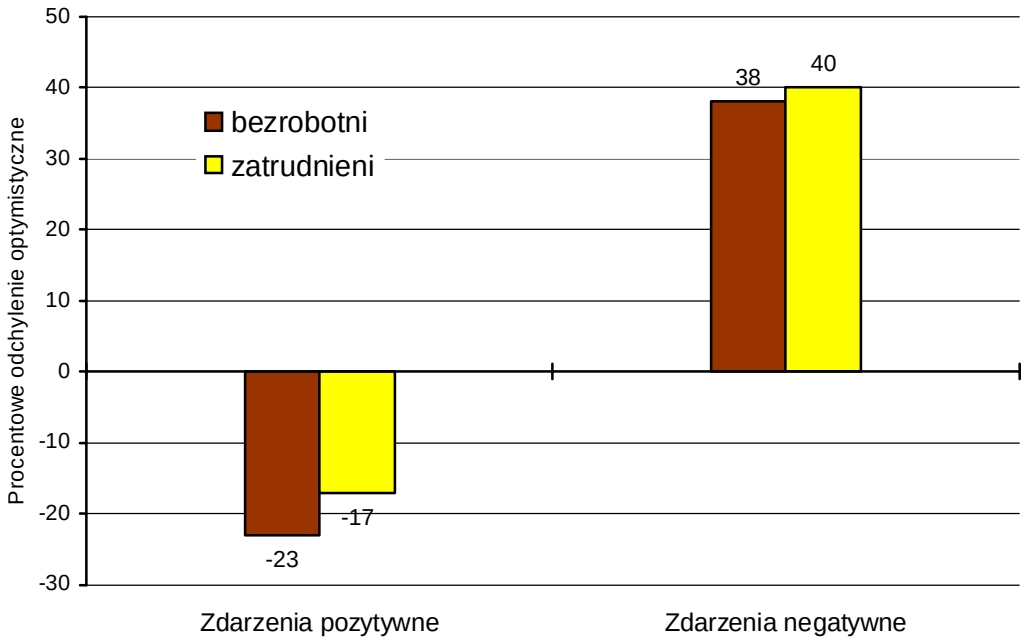

UWAGI: efekty główne bezrobocia — dla wydarzeń pozytywnych F(1,5223)=17,6 (p<0,000); dla wydarzeń negatywnych F(1,4848)=1,7 (ni).

Wykres 5.13. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych i negatywnych w grupie bezrobotnych i pracujących

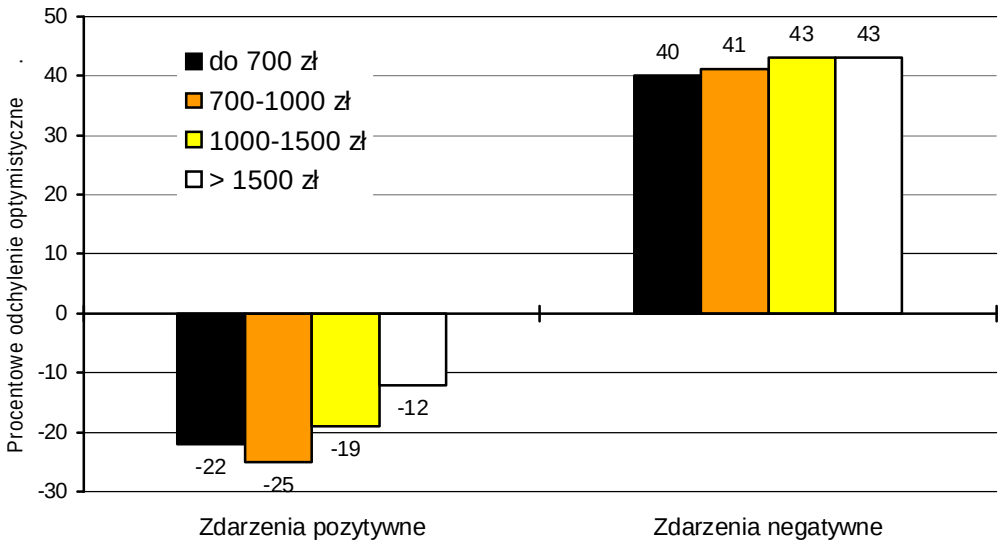

UWAGI: efekty główne dochodu — dla wydarzeń pozytywnych F(3,7288)=39,2 (p<0,000); dla wydarzeń negatywnych F(3,7187)=5,6 (p=0,001).

Wykres 5.14. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych i negatywnych w zależności od wysokości dochodów osobistych

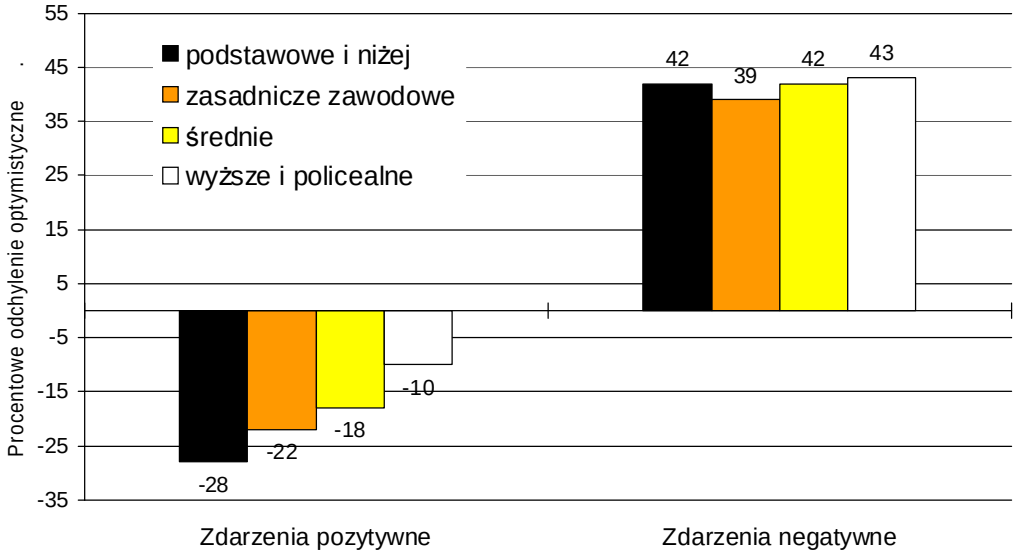

UWAGI: efekty główne — dla wydarzeń pozytywnych F(3,8112)=81,7 (p<0,000); dla wydarzeń negatywnych F(3,7975)=9,1 (p=0,000).

Wykres 5.15. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych i negatywnych w zależności od poziomu wykształcenia

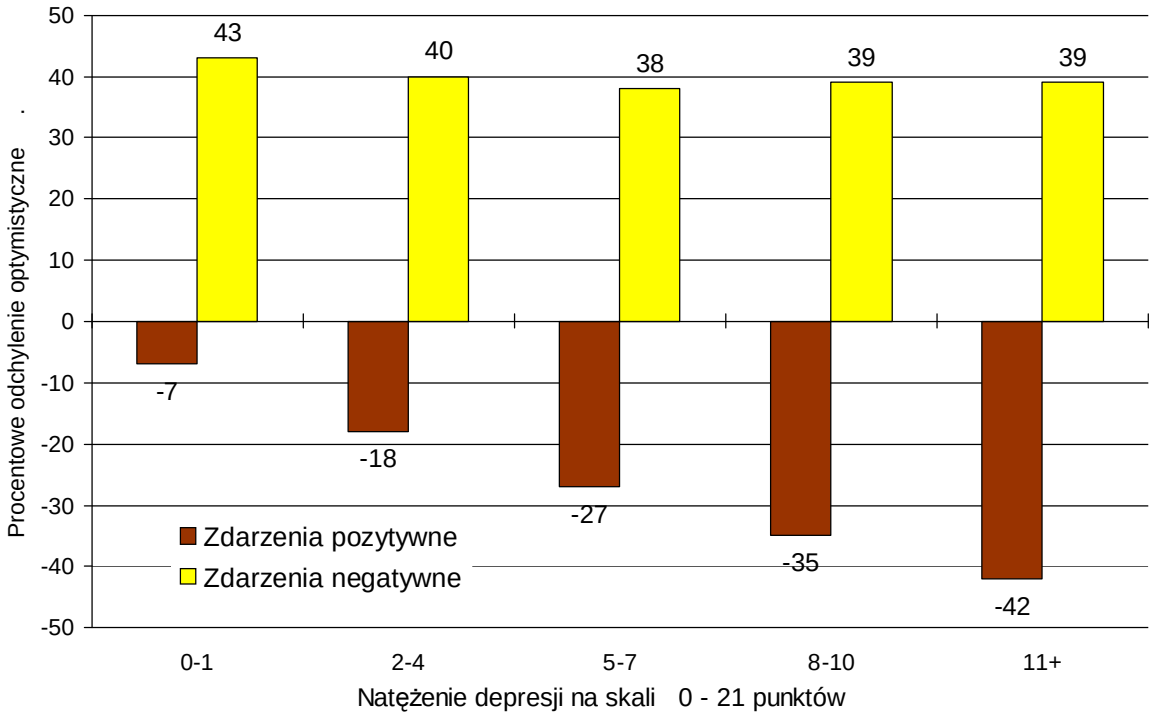

UWAGI: Wskaźnik depresji oparty na skróconej skali (7 symptomów); każda grupa obejmuje w przybliżeniu 1/5 całej próby; istotnie statystycznie w zakresie wydarzeń pozytywnych różnią się między sobą wszystkie grupy, w zakresie wydarzeń negatywnych różni się tylko grupa 1 od wszystkich pozostałych i grupa 2 od 3.

Wykres 5.16. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych, negatywnych i łącznie w grupach respondentów o różnym natężeniu symptomów depresji psychicznej

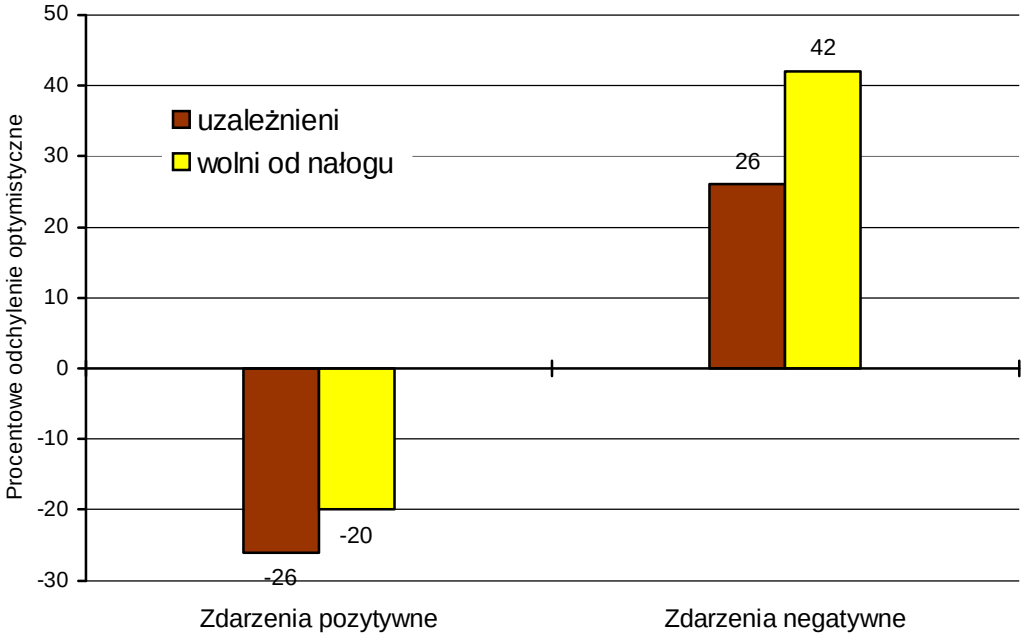

UWAGI: efekty główne uzależnienia —dla wydarzeń pozytywnych F(1,8165)=14,5 (p<0,000); dla wydarzeń negatywnych F(1,8033)=105,7 (0,000).

Wykres 5.17. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych i negatywnych w grupie osób nadużywających alkoholu lub zażywających narkotyki (uzależnieni) i osób wolnych od tych nałogów

W przeciwieństwie do populacji amerykańskiej w Polsce nie ma spójnego syndromu nierealistycznego optymizmu. Już wcześniej, analizując wyniki analizy czynnikowej, zauważyliśmy, że optymizm ekspansywny tworzy niezależny od optymizmu obronnego czynnik. Dowodzą tego jeszcze wyraźniej korelacje między dwoma rodzajami optymizmu (tabela 5.61). Od lat są one bliskie zera z tendencją wszak w kierunku negatywnym (większy optymizm obronny idzie w parze z mniejszym optymizmem ekspansywnym). Wielkość korelacji negatywnej między dwoma rodzajami optymizmu rośnie wraz z wiekiem.

Tabela 5.61. Korelacje między optymizmem obronnym i ekspansywnym w trzech badaniach

	1996 r.	**1997 r.**	**2003 r.**
współczynnik korelacji Pearsona	-0,05	-0,08	-0,03
liczba osób badanych	1185	2102	7152
poziom istotności	0,095	0,000	0,009

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998

5.10.3. Skłonność do ryzyka

Dwa pytania inspirowane teorią perspektywy (Kahneman, Tversky, 1979; Tversky, Kahneman, 1992) służyły pomiarowi skłonności do ryzyka (załącznik, część II, pyt. 98 i 101). Teoria perspektywy zakłada, że ludzie podejmują inne decyzje w warunkach możliwych zysków a inne w warunkach możliwych strat. W pierwszym przypadku (zyski) wykazują awersję do ryzyka, a w drugim (straty) wręcz przeciwnie — ryzykują. Jak pokazują badania wykonane w społeczeństwach zachodnich, istotnie większość osób postawionych przed wyborem pomiędzy pewnym zyskiem w wysokości np. 200 zł a 50-procentową szansą wygrania 400 zł i 50-

procentowym prawdopodobieństwem niewygrania niczego, wybiera możliwość pierwszą — pewnego zysku; gdy natomiast w grę wchodzi wybór pomiędzy pewną stratą np. 200 zł lub 50-procentowym prawdopodobieństwem straty 400 zł i 50-procentową szansą uniknięcia jakiejkolwiek straty, większość wybiera możliwość drugą — losową.

Wyniki *Diagnozy* pokazują, że Polacy zachowują się zupełnie nietypowo, niezgodnie z teorią perspektywy, za którą (między innymi) Daniel Kahneman otrzymał nagrodę Nobla z ekonomii: unikają ryzyka w obu sytuacjach, wybierając najczęściej (w ok. 80 procentach) nie tylko pewny zysk, ale także pewną stratę. Wykazują zatem generalnie awersję do ryzyka — nie tylko w przypadku zysków, jak Amerykanie („lepszy wróbel w garści niż kanarek na dachu"), ale także w sytuacji zagrożenia stratą (trudno nawet znaleźć na to zachowanie odpowiednie przysłowie).

Spośród różnych grup społeczno-zawodowych jedynie prywatni przedsiębiorcy wykazują większą skłonność do ryzyka od innych, zwłaszcza w warunkach zysków. Mężczyźni zdecydowanie częściej preferują ryzyko niż kobiety, podobnie jak osoby młode i lepiej wykształcone w porównaniu ze starszymi i gorzej wykształconymi.

Pośrednią miarą skłonności do ryzyka może być też hazard, a ściślej — gotowość do podejmowania zakładów. W badaniu zadaliśmy pytanie: *„Czy obstawia Pan(i) jakieś zakłady (np. w grach liczbowych typu LOTTO, wyścigach konnych, zawodach sportowych itd.)?"* Rozkład odpowiedzi w podstawowych przekrojach społecznych pokazuje tabela 5.62. Mniej niż co dziesiąty Polak podejmuje systematycznie (co najmniej raz w miesiącu) grę z losem. Zdecydowana większość (60%) wykazuje awersję do jakiegokolwiek ryzyka, nawet tak minimalnego, jak w grach liczbowych o bardzo niskich wpłatach a bardzo wysokich (co prawda z niskim prawdopodobieństwem) wygranych. Podobnie jak w przypadku testu Kahnemana i Tversky'ego, największą skłonność do hazardu wykazują prywatni przedsiębiorcy, najmniejszą zaś mieszkańcy wsi i osoby z najniższym wykształceniem. Mężczyźni i osoby bogatsze chętniej mierzą się z losem niż kobiety i osoby ubogie. Nie jest wykluczone, że bogaci są bogaci właśnie dlatego, że wykazują większą od ubogich skłonność do podejmowania ryzyka (*por*. Czapiński, w druku). Częściej też, jak można było oczekiwać, obstawiają zakłady osoby wykazujące nierealistyczny optymizm w skali Weinsteina (*patrz* rozdział 5.10.2), zwłaszcza zaś te (co jest zrozumiałe), które są przekonane, że mają większe od innych szanse wygrania w TOTOLOTKA ponad 100 tys. złotych ($r = 0{,}29$, $p < 0{,}000$).

Skłonność do hazardu jest większa wśród mieszkańców miast niż wsi (różnica w zakresie systematycznego obstawiania zakładów między dużymi miastami a wsią jest ponad dwukrotna), dwukrotnie większa wśród mężczyzn niż wśród kobiet, także niemal dwukrotnie większa wśród osób bogatszych (górny kwartyl dochodów na osobę w gospodarstwie) niż wśród ubogich (dolny kwartyl dochodów na osobę w gospodarstwie). Największymi hazardzistami są prywatni przedsiębiorcy.

W przekroju regionalnym obstawianie zakładów jest najbardziej popularne na Ziemiach Zachodnich, a najmniej popularne w woj. warmińsko-mazurskim i lubelskim.

Mimo że społeczno-demograficzny profil hazardzisty przypomina profil „ryzykanta" w zadaniach Kahnemana i Tversky'ego, miary te — choć istotnie statystycznie — bardzo słabo jednak ze sobą korelują ($r \approx 0{,}1$). Zatem otwartość na wyzwania losu uznać należy za niezbyt spójny wewnętrznie syndrom predyspozycji i skłonności, które różnie motywują różnych ludzi do zachowań ryzykownych w zależności od typu wyzwania i rodzaju konsekwencji.

Tabela 5.62. Czy obstawia Pan(i) jakieś zakłady?

(%)

Grupa	TAK, co najmniej raz w miesiącu	TAK, sporadycznie	NIE
Ogółem	9.2	30.1	60.6
Płeć			
Mężczyźni	12,9	34,0	53,1
Kobiety	6,1	26,7	67,2
Wiek			
do 24 lat	9,2	32,4	58,4
25-34 lata	10,8	39,4	49,8
35-44 lata	9,3	37,5	53,2
45-59 lat	10,7	28,8	60,5
60-64 lata	8,5	22,3	69,2
65 i więcej lat	5,5	14,8	79,7
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	13,9	32,5	53,6
Miasta 200-500 tys	14,7	37,5	47,8
Miasta 100-200 tys	9,6	36,8	53,6
Miasta 20-100 tys.	11,2	32,3	56,6
Miasta < 20 tys	8,3	31,1	60,6
Wieś	5,3	24,3	70,4
Województwo			
Dolnośląskie	10,6	31,9	57,5
Kujawsko-pomorskie	12,6	24,8	62,5
Lubelskie	6,6	23,8	69,6
Lubuskie	12,7	31,9	55,4
Łódzkie	9,9	27,0	63,2
Małopolskie	7,9	25,8	66,2
Mazowieckie	8,4	29,1	62,4
Opolskie	8,3	31,9	59,8
Podkarpackie	9,2	27,1	63,8
Podlaskie	8,5	27,1	64,4
Pomorskie	9,5	39,3	51,2
Śląskie	9,7	35,8	54,5
Świętokrzyskie	8,0	33,8	58,2
Warmińsko-mazurskie	4,9	29,4	65,6
Wielkopolskie	9,0	29,7	61,3
Zachodniopomorskie	12,9	32,1	55,0
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	4,0	17,1	78,9
Zasadnicze/gimnazjum	11,0	30,5	58,5
Średnie	11,0	35,0	54,0
Wyższe i policealne	11,1	37,9	51,0
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	7,4	27,7	64,9
Środkowe 50 %	8,9	30,7	60,4
Górny kwartyl	12,1	31,7	56,2
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	10,6	36,4	53,0
Sektor prywatny	12,2	36,5	51,3
Prywatni przedsiębiorcy	15,1	36,7	48,2
Rolnicy	5,0	25,3	69,6
Renciści	7,9	22,3	69,7
Emeryci	7,0	19,2	73,8
Uczniowie i studenci	7,3	32,5	60,2
Bezrobotni	9,6	35,7	54,7
Inni bierni zawodowo	7,2	28,8	63,9

5.10.4. Praktyki religijne

W roku 2003 46% osób dorosłych deklarowało systematyczny udział w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych (tabela 5.63). Jest to wielkość istotnie mniejsza niż w roku 2000, gdy systematycznie praktykujących dorosłych było nieco ponad 50%. Wzrosła natomiast liczba osób w ogóle niepraktykujących z 26% do 30%. Przeciętna częstość udziału w nabożeństwach w miesiącu spadła o 0,34, co stanowi ok. 11% wielkości z roku 2000 (tabela 5.64). Nie jest to jednak równoznaczne z procesem ateizacji, jako że odsetek osób, które w trudnych sytuacjach życiowych uciekają się do modlitwy, nie zmienił się w tym okresie — widać wręcz trend wzrostowy (31% w 2000 r. i 32,5% w 2003 r.; p=0,058; tabela 5.65). Innymi słowy, Polacy rzadziej chodzą niż dawniej do kościoła, ale modlą się do Boga nieco częściej. Sugeruje to deinstytucjonalizację (prywatyzację) wiary i wpisuje się w obserwowany w krajach zachodnich proces indywidualizacji zachowań religijnych, czyli spadek znaczenia instytucjonalnych kościołów w relacjach między człowiekiem i Bogiem. Nie oznacza to oczywiście, że zastosowane przez nas dwie miary religijności są od siebie niezależne; korelacja między nimi jest znacząca (r=0,40 w 2003 r.).

Spadek instytucjonalnych praktyk religijnych jest — w przekroju grup edukacyjnych największy wśród osób z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym (tabela 5.64).

Płeć, wiek, wielkość miejscowości zamieszkania ani też wysokość dochodu nie różnicują w stopniu istotnym statystycznie zmiany częstości udziału w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych między 2000 i 2003 rokiem.

W przekroju wojewódzkim wyróżnia się kilka regionów, w których albo nie ma istotnego spadku (woj. łódzkie i zachodniopomorskie), albo wystąpił wręcz znaczny wzrost częstości praktyk religijnych (woj. śląskie) (tabela 5.64).

W przekroju statusu społeczno-zawodowego największy spadek zaobserwowano wśród rolników, uczniów i studentów oraz pracowników sektora publicznego, a niewielki wzrost wśród rencistów, którzy z tego względu różnią się istotnie statystycznie od poprzednich grup (tabela 5.64).

Najbardziej religijne ze względu na oba kryteria (praktyki instytucjonalne i modlitwę) grupy ludności to: kobiety, osoby starsze (65 i więcej lat), mieszkańcy wsi (niekoniecznie rolnicy), renciści i emeryci oraz osoby z podstawowym wykształceniem, a najniższymi behawioralnymi wskaźnikami religijności charakteryzują się mężczyźni, osoby w wieku do 34 lat, mieszkańcy największych miast, osoby najlepiej wykształcone i prywatni przedsiębiorcy.

W przekroju regionalnym najbardziej „religijnymi" województwami są: podkarpackie, lubelskie i małopolskie, gdzie — przypomnijmy — największe poparcie w wyborach parlamentarnych i prezydenckich uzyskują kandydaci prawicy; najmniej zaś religijnymi: lubuskie, zachodniopomorskie i dolnośląskie, czyli północno-zachodni pas tzw. ziem odzyskanych, gdzie jest wyraźna przewaga ludności napływowej i gdzie w wyborach parlamentarnych oraz prezydenckich największe poparcie uzyskują kandydaci lewicy. Najwyraźniej od średniej krajowej odstaje woj. podkarpackie, gdzie ledwie niecałe 12% dorosłych mieszkańców w ogóle nie chodzi do kościoła, a ponad 43% modli się do Boga w trudnych sytuacjach życiowych; na przeciwnym zaś biegunie znajduje się woj. zachodniopomorskie, gdzie ponad połowa mieszkańców (56,6%) w ogóle nie chodzi do kościoła i ledwie co piąty (22%) mieszkaniec ucieka się w trudnych sytuacjach do boskiego wsparcia.

Tabela 5.63. Częstość udziału w nabożeństwach lub innych uroczystościach religijnych w 2000r.

(%)

	0 razy w miesiącu	1-3 razy w miesiącu	4 razy w miesiącu	> 4 razy w miesiącu
Ogółem	29.7	23.9	32.6	13.9
Płeć				
Mężczyźni	35,6	25,6	29,0	9,8
Kobiety	24,5	22,4	35,7	17,4
Wiek				
do 24 lat	35,2	26,5	27,6	10,7
25-34 lata	35,4	29,0	26,7	9,0
35-44 lata	29,3	26,6	32,9	11,3
45-59 lat	29,6	22,4	33,5	14,4
60-64 lata	21,0	18,7	37,3	23,0
65 i więcej lat	22,3	17,4	39,7	20,6
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys	45,5	18,7	25,0	10,8
Miasta 200-500 tys	39,3	22,4	25,8	12,5
Miasta 100-200 tys	38,8	19,0	29,2	13,1
Miasta 20-100 tys.	32,8	24,1	29,6	13,5
Miasta < 20 tys	29,0	21,5	33,4	16,2
Wieś	18,2	27,8	39,2	14,8
Województwo				
Dolnośląskie	37,9	22,4	30,0	9,7
Kujawsko-pomorskie	31,7	27,4	28,6	12,2
Lubelskie	25,5	31,8	30,7	12,0
Lubuskie	41,6	20,8	26,8	10,8
Łódzkie	34,8	29,3	29,6	6,3
Małopolskie	17,6	11,3	45,0	26,1
Mazowieckie	34,1	27,9	29,9	8,1
Opolskie	24,8	14,4	37,2	23,6
Podkarpackie	11,6	13,9	48,3	26,3
Podlaskie	25,4	34,0	31,3	9,3
Pomorskie	26,4	22,4	32,1	19,1
Śląskie	30,3	21,5	29,9	18,3
Świętokrzyskie	19,6	34,4	36,1	9,8
Warmińsko-mazurskie	33,0	31,8	31,2	4,0
Wielkopolskie	30,1	23,7	33,6	12,5
Zachodniopomorskie	46,6	21,8	21,1	10,5
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	23,3	24,8	36,2	15,6
Zasadnicze/gimnazjum	29,9	27,3	31,6	11,2
Średnie	30,8	22,4	32,0	14,8
Wyższe i policealne	35,7	19,2	30,5	14,6
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartyl	27,5	29,3	31,7	11,6
Środkowe 50 %	28,3	23,9	34,1	13,7
Górny kwartyl	34,5	18,5	30,9	16,1
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	30,6	23,3	32,8	13,4
Sektor prywatny	32,5	25,4	31,3	10,8
Prywatni przedsiębiorcy	42,3	25,6	22,2	9,9
Rolnicy	20,0	30,9	38,4	10,6
Renciści	27,4	22,7	34,6	15,3
Emeryci	22,1	17,7	38,5	21,7
Uczniowie i studenci	33,4	25,2	28,7	12,7
Bezrobotni	36,3	28,1	27,1	8,5
Inni bierni zawodowo	31,2	24,9	29,7	14,2

Tabela 5.64. Różnica średniej częstości udziału w nabożeństwach lub innych uroczystościach religijnych między 2000 i 2003 rokiem

Grupa	średnia 2003 – średnia 2000
Ogółem	-0.34
Płeć	
Mężczyźni	-0.33
Kobiety	-0.34
Wiek	
do 24 lat	-0.61
25-34 lata	-0.46
35-44 lata	-0.35
45-59 lat	-0.21
60-64 lata	-0.20
65 i więcej lat	-0.29
Miejsce zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys.	-0.36
Miasta 200-500 tys.	-0.07
Miasta 100-200 tys.	-0.60
Miasta 20-100 tys.	-0.30
Miasta < 20 tys.	-0.27
Wieś	-0.38
Województwo	
Dolnośląskie	-0.58
Kujawsko-pomorskie	-0.70
Lubelskie	-0.32
Lubuskie	-0.28
Łódzkie	0.11
Małopolskie	-0.45
Mazowieckie	-0.57
Opolskie	-0.35
Podkarpackie	-0.05
Podlaskie	-0.26
Pomorskie	-1.04
Śląskie	0.29
Świętokrzyskie	-0.60
Warmińsko-mazurskie	-0.65
Wielkopolskie	-0.34
Zachodniopomorskie	0.06
Wykształcenie	
Podstawowe i niższe	-0.12
Zasadnicze/gimnazjum	-0.35
Średnie	-0.57
Wyższe i policealne	-0.22
Dochód na jedną osobę	
Dolny kwartyl	-0.49
Środkowe 50 %	-0.33
Górny kwartyl	-0.10
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	-0.59
Sektor prywatny	-0.16
Prywatni przedsiębiorcy	-0.05
Rolnicy	-0.62
Renciści	0.10
Emeryci	-0.31
Uczniowie i studenci	-0.76
Bezrobotni	-0.31
Inni bierni zawodowo	-0.59

Tabela 5.65. Odsetek osób, które w trudnych sytuacjach życiowych modlą się do Boga

(%)

Grupa	Modlę się o pomoc do Boga
Ogółem	32,3
Płeć	
Mężczyźni	19,1
Kobiety	43,7
Wiek	
do 24 lat	22,1
25-34 lata	23,5
35-44 lata	27,4
45-59 lat	33,0
60-64 lata	37,1
65 i więcej lat	52,8
Miejsce zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys	28,5
Miasta 200-500 tys	30,4
Miasta 100-200 tys	28,3
Miasta 20-100 tys.	30,0
Miasta < 20 tys	30,7
Wieś	36,5
Województwo	
Dolnośląskie	26,3
Kujawsko-pomorskie	33,2
Lubelskie	38,0
Lubuskie	27,8
Łódzkie	30,5
Małopolskie	38,2
Mazowieckie	31,5
Opolskie	31,5
Podkarpackie	43,1
Podlaskie	33,9
Pomorskie	35,7
Śląskie	30,3
Świętokrzyskie	31,3
Warmińsko-mazurskie	30,7
Wielkopolskie	30,7
Zachodniopomorskie	22,0
Wykształcenie	
Podstawowe i niższe	46,1
Zasadnicze/gimnazjum	25,8
Średnie	30,1
Wyższe i policealne	31,0
Dochód na jedną osobę	
Dolny kwartyl	31,8
Środkowe 50 %	32,9
Górny kwartyl	33,2
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	27,3
Sektor prywatny	25,5
Prywatni przedsiębiorcy	18,4
Rolnicy	28,1
Renciści	45,0
Emeryci	46,7
Uczniowie i studenci	24,1
Bezrobotni	26,8
Inni bierni zawodowo	34,2

Analiza behawioralnych wskaźników religijności w dłuższym przedziela czasu (tabela 5.66) potwierdza tezę o spadku instytucjonalnych praktyk religijnych przy jednoczesnym wzroście częstości odwoływania się do Boga w trudnych sytuacjach życiowych.

Tabela 5.66. Odsetek osób uczestniczących w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych co najmniej 4 razy w miesiącu i modlących się do Boga w trudnych sytuacjach w latach 1992-2003

(%)

zachowanie	1992 r. N=3384	1993 r. N=2304	1995 r. N=3018	1996 r. N=2339	1997 r. N=2097	2000 r. N=6800	2003 r. N=9600
udział w nabożeństwach 4 i więcej razy w miesiącu	55,7	51,8	50,3	53,5	51,4	50,2	46,5
uciekanie się do modlitwy	brak danych	brak danych	27,4	30,9	30,4	31,0	32,3

Źródło danych: lata 1992- 1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Badania amerykańskie i europejskie dowodzą konsekwentnie, że ludzie wierzący i praktykujący deklarują większe niż niewierzący poczucie szczęścia i zadowolenie z życia oraz wykazują nieco mniejsze ryzyko zachorowania na depresję psychiczną (Beckman i Houser, 1982; Czapiński, 1992; Myers, 1993). Wiara łagodzi też psychologiczne skutki traumatycznych przeżyć — efekt buforowy (Ellison, 1991).

Tabela 5.16 pokazuje, że praktyki religijne — zarówno w 2000, jak i w 2003 roku — należą do pięciu najlepszych predyktorów dobrostanu psychicznego. Wyjaśniają nieco mniejszą tylko porcję zmienności wskaźników dobrostanu niż status bezrobotnego, większą zaś niż wykształcenie czy małżeństwo. Najsilniej wiążą się negatywnie z depresją psychiczną i skłonnościami samobójczymi.

Istotny okazuje się zresztą nie tylko efekt główny, ale także efekt buforowy. Praktyki religijne istotnie łagodzą negatywne skutki stresu życiowego w zakresie niektórych przynajmniej aspektów dobrostanu psychicznego (tabela 5.67 i wykresy 5.18-5.19).

Tabela 5.67. Efekty interakcji częstości praktyk religijnych i natężenia stresu życiowego w zakresie wybranych wskaźników dobrostanu psychicznego przy kontroli wieku

Zmienna zależna	Suma kwadratów	Stopnie swobody*	Średni kwadrat	F	Poziom istotności
wola życia**	6,99	4 (9484)	1,75	2,686	0,030
ocena całego życia	18,00	4 (9495)	4,50	4,185	0,002
ogólny dobrostan subiektywny***	3,71	4 (9232)	0,927	2,234	0,063

* w nawiasie podano liczbę stopni swobody dla wariancji błędu

** suma standaryzowanych wartości skalowych skłonności samobójczych i pragnienia życia

*** suma standaryzowanych wartości skalowych depresji, oceny całego życia, poczucia szczęścia i oceny minionego roku

U osób częściej praktykujących (co najmniej raz w tygodniu) silny stres życiowy powoduje mniejszy w porównaniu z niepraktykującymi spadek woli życia, ogólnego dobrostanu subiektywnego (tendencja bliska istotności statystycznej) i oceny całego dotychczasowego życia. Nie stwierdzono jednak analogicznego efektu interakcji (choć stwierdzono istotny efekt główny religijności) w zakresie depresji psychicznej. Można zatem powiedzieć, że w warunkach małego natężenia stresu życiowego wiara religijna ma mniejsze znaczenie: ludzie praktykujący i niepraktykujący nie różnią się lub różnią nieznacznie pod względem subiektywnej jakości życia. Religia zaczyna odgrywać ważną rolę psychologiczną w sytuacjach trudnych, przy dużym nasileniu stresu życiowego.

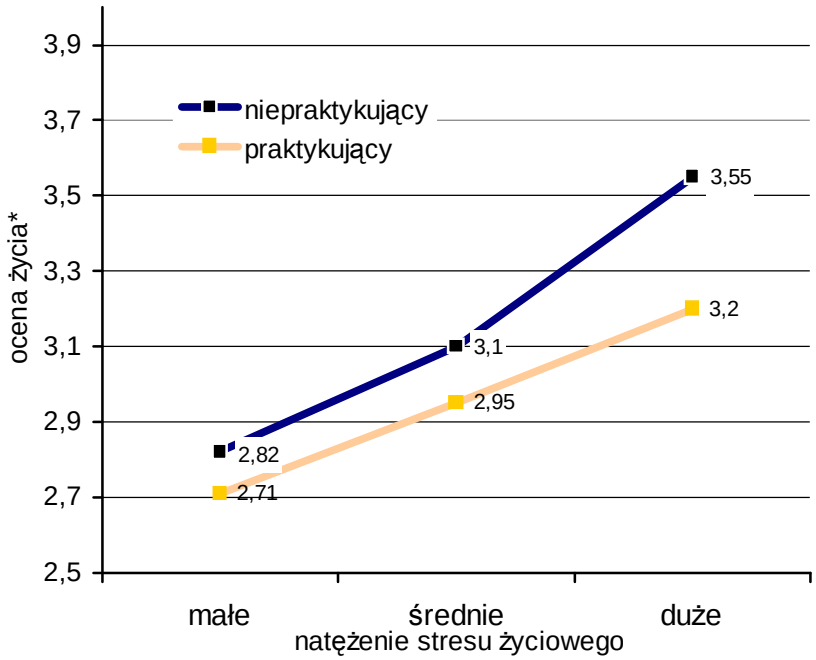

* skala oceny życia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym bardziej pozytywna ocena

Wykres 5.18. Ocena całego dotychczasowego życia w zależności od natężenia stresu życiowego i częstości praktyk religijnych

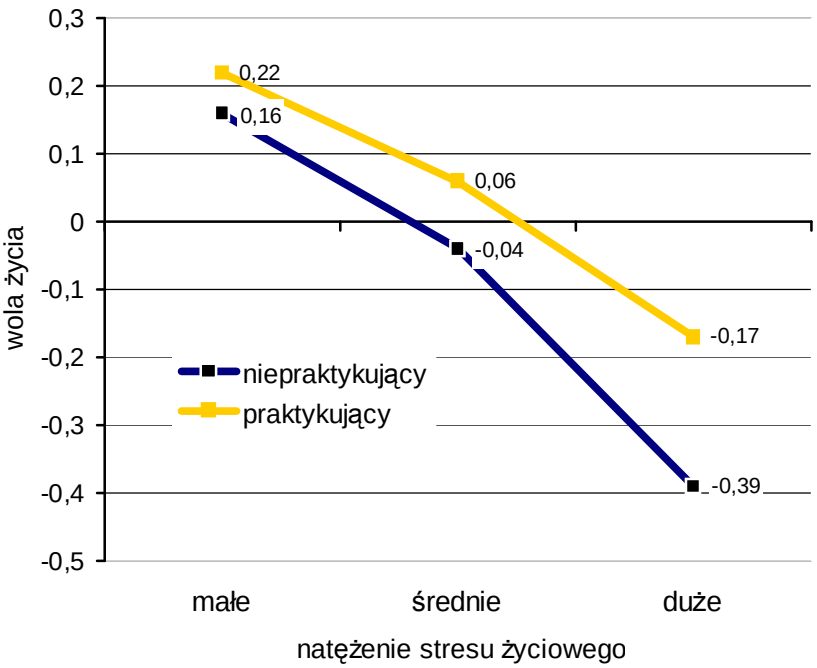

Wykres 5.19. Wartość standaryzowanego wskaźnika woli życia w zależności od natężenia stresu życiowego i częstości praktyk religijnych

5.10.5. Zachowania autodestrukcyjne

5.10.5.1. Palenie papierosów

Niemal co trzeci dorosły Polak pali papierosy (tabele 5.68 i 5.69). Przeciętnie wypala ich ponad 16 sztuk dziennie (tabela 5.70). Pocieszający może być systematyczny spadek zarówno palaczy, jak i liczby wypalanych papierosów (tabela 5.68). W stosunku do roku 1995 odsetek palaczy zmniejszył się aż o prawie 8 punktów procentowych, a w stosunku do początku lat 90 o ok. 11 punktów procentowych. Widoczne jest przyspieszenie spadku liczby palaczy w ostatnich ośmiu latach. W stosunku do roku 1996 liczba wypalanych papierosów zmniejszyła się o 1. Te pozytywne zmiany idą w parze z coraz większą dbałością Polaków o zdrowie (patrz rozdz. 4.7) i niewątpliwie przyczyniają się do wzrostu przeciętnej przewidywanej długości życia, zwłaszcza mężczyzn, wśród których jest niemal dwukrotnie większy niż wśród kobiet odsetek rzucających palenie (51% wobec 27%).

Wśród palaczy dominują jednak w dalszym ciągu mężczyźni, a poza tym osoby w średnim wieku, z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Zdecydowanie najwyższy odsetek palaczy jest wśród bezrobotnych i prywatnych przedsiębiorców (po ok. 50%), a najniższy wśród osób starszych (65 i więcej lat — 13%), emerytów (16,3%), uczniów i studentów (18,4%), osób z wyższym wykształceniem (22,2%) oraz kobiet (22,9%).

W przekroju wojewódzkim najsilniej dotknięte nikotynizmem są kujawsko-pomorskie (41% palaczy) i zachodniopomorskie (36%), a najsłabiej regiony rolnicze (małopolskie, podkarpackie i świętokrzyskie — od 24 do 25% palaczy). Stopień rozprzestrzenienia nikotynizmu nie jest generalnie skorelowany z głębokością uzależnienia (liczbą wypalanych papierosów), chociaż należy podkreślić, że mężczyźni wyraźnie dystansują kobiety zarówno pod względem odsetka palaczy, jak i liczby wypalanych dziennie papierosów, a z kolei uczniowie i studenci, wśród których stosunkowo niewielki jest odsetek palaczy, wypalają także mniej niż inne grupy społeczne papierosów.

Słabych palaczy (do 10 sztuk papierosów wypalanych dziennie) jest więcej wśród kobiet niż mężczyzn (49% wobec 26%), osób młodych (do 24 roku życia) i w podeszłym wieku (65 i więcej lat) niż osób w średnim wieku, osób z wyższym wykształceniem w porównaniu z absolwentami zasadniczych szkół zawodowych oraz wśród uczniów w porównaniu — zwłaszcza — z rolnikami. Wśród rolników, którzy nie stanowią wcale czołówki pod względem odsetka palaczy, najwięcej jest ciężkich palaczy wypalających 20 i więcej papierosów dziennie (62% wobec 48% ogółem w próbie).

Tabela 5.68. Odsetek palaczy, byłych palaczy wśród obecnie niepalących oraz średnia liczba wypalanych dziennie papierosów w latach 1995-2003

zmienna	1995 r. N= 3042	1996 r. N=2350	2000 r. N=6800	2003 r. N=9620
odsetek osób palących papierosy	37,9	35,9	32,7	30,4
odsetek osób, które rzuciły palenie wśród niepalących	32,2	brak danych	34,7	36,7
średnia liczba wypalanych dziennie papierosów	brak danych	17,27	16,58	16,38

Źródło danych: lata 1995-1996 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 5.69. Czy pali Pan(i) papierosy?

(%)

Grupa	Tak
Ogółem	31.4
Płeć	
Mężczyźni	41.3
Kobiety	22.9
Wiek	
do 24 lat	27,1
25-34 lata	35,5
35-44 lata	41,5
45-59 lat	37,8
60-64 lata	21,3
65 i więcej lat	12,6
Miejsce zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys	33,7
Miasta 200-500 tys	34,2
Miasta 100-200 tys	32,2
Miasta 20-100 tys.	33,0
Miasta < 20 tys	33,7
Wieś	28,1
Województwo	
Dolnośląskie	34,5
Kujawsko-pomorskie	40,6
Lubelskie	31,0
Lubuskie	32,5
Łódzkie	30,3
Małopolskie	25,2
Mazowieckie	30,4
Opolskie	30,6
Podkarpackie	24,5
Podlaskie	32,3
Pomorskie	32,7
Śląskie	33,6
Świętokrzyskie	24,4
Warmińsko-mazurskie	33,8
Wielkopolskie	31,9
Zachodniopomorskie	35,7
Wykształcenie	
Podstawowe i niższe	26,9
Zasadnicze/gimnazjum	43,8
Średnie	29,9
Wyższe i policealne	22,2
Dochód na jedną osobę	
Dolny kwartyl	38,7
Środkowe 50 %	29,9
Górny kwartyl	28,2
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	30,6
Sektor prywatny	37,6
Prywatni przedsiębiorcy	45,7
Rolnicy	38,3
Renciści	28,6
Emeryci	16,3
Uczniowie i studenci	18,4
Bezrobotni	46,3
Inni bierni zawodowo	39,2

Tabela 5.70. Jeżeli pali Pan(i) papierosy, to ile sztuk dziennie?

Grupa	Średnia liczba wypalanych dziennie papierosów
Ogółem	16.38
Płeć	
Mężczyźni	18.16
Kobiety	13.59
Wiek	
do 24 lat	12.30
25-34 lata	15.53
35-44 lata	18.23
45-59 lat	17.60
60-64 lata	16.93
65 i więcej lat	13.44
Miejsce zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys	16.20
Miasta 200-500 tys	16.02
Miasta 100-200 tys	15.61
Miasta 20-100 tys.	16.27
Miasta < 20 tys	16.13
Wieś	16.85
Województwo	
Dolnośląskie	14.84
Kujawsko-pomorskie	17.31
Lubelskie	16.04
Lubuskie	16.15
Łódzkie	16.34
Małopolskie	17.59
Mazowieckie	16.50
Opolskie	15.75
Podkarpackie	15.97
Podlaskie	17.47
Pomorskie	15.13
Śląskie	16.88
Świętokrzyskie	17.28
Warmińsko-mazurskie	15.91
Wielkopolskie	16.42
Zachodniopomorskie	16.09
Wykształcenie	
Podstawowe i niższe	16.14
Zasadnicze/gimnazjum	17.41
Średnie	15.55
Wyższe i policealne	14.84
Dochód na jedną osobę	
Dolny kwartyl	16.46
Środkowe 50 %	16.33
Górny kwartyl	16.47
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	17.08
Sektor prywatny	16.68
Prywatni przedsiębiorcy	18.01
Rolnicy	18.15
Renciści	16.37
Emeryci	15.15
Uczniowie I studenci	11.00
Bezrobotni	15.98
Inni bierni zawodowo	15.87

5.10.5.2. Nadużywanie alkoholu

Dwa pytania w kwestionariuszu indywidualnym (załącznik, część II, pytania 54 i 72) służyły do wyłonienia osób skłonnych do nadużywania alkoholu. Jedno dotyczyło zwyczajowego reagowania przez respondenta na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe i w kafeterii odpowiedzi zawierało twierdzenie „*sięgam po alkohol*". Drugie było pytaniem wprost o nadużywanie alkoholu: „*w minionym roku piłem za dużo alkoholu*". Odsetek osób, które na kłopoty reagują sięganiem po alkohol jest mniejszy (3,4%) niż odsetek osób, które przyznają się do nadużywania alkoholu (4,4%).

Najczęściej po alkohol sięgają w trudnych sytuacjach życiowych bezrobotni (6%), prywatni przedsiębiorcy (6,3%), mężczyźni (6,5%), ubodzy (4,5%), osoby w średnim wieku (4,5%) oraz absolwenci zasadniczych szkół zawodowych (4,5). Najrzadziej alkoholową strategię radzenia sobie z problemami stosują kobiety (niecały 1%), osoby w podeszłym wieku (65 i więcej lat — 1%), emeryci (1,5%) oraz uczniowie i studenci (1,7%).

Społeczny wzorzec nadużywania alkoholu jest podobny (tabela 5.71). Mężczyźni przyznają, że w minionym roku pili za dużo alkoholu, ponad ośmiokrotnie częściej niż kobiety; zdecydowanie częściej mieszkańcy dużych miast niż małych miast i wsi, osoby w średnim wieku częściej od starszych i młodszych; dużo częściej ubodzy niż bogaci; prywatni przedsiębiorcy niemal dwukrotnie częściej niż pracownicy najemni, a bezrobotni niemal 1,5 razy częściej od swoich pracujących kolegów.

Nie jest w świetle dostępnych w literaturze danych empirycznych rozstrzygnięte, czy nadużywanie alkoholu przez bezrobotnych wynika ze stresu związanego z utratą pracy, czy też odwrotnie — osoby nadużywające alkohol narażone są w większym stopniu niż wolni od nałogu na utratę pracy. Nasze badanie potwierdza raczej drugą niż pierwszą hipotezę, ale tylko w odniesieniu do mężczyzn. Mężczyźni, którzy między pierwszym i drugim pomiarem tracili pracę, jeszcze przed jej utratą, w roku 2000 częściej przyznawali się do nadużywania alkoholu (15%) niż ich koledzy, którzy w czasie obu pomiarów mieli zatrudnienie (10%), a nie różnili się pod tym względem od trwale bezrobotnych (pozbawionych pracy w obu pomiarach) (wykres 5.20); z kolei mężczyźni, którzy odzyskali pracę między pierwszym i drugim pomiarem, wykazywali niemal równie niewielkie (8%) uzależnienie od alkoholu jeszcze przed odzyskaniem pracy, w roku 2000, co trwale zatrudnieni. Wzór dla kobiet jest podobny z wyjątkiem trwale bezrobotnych i pozornie bezrobotnych[26].

Jeśli prawdziwa zaś byłaby pierwsza hipoteza — utrata pracy potęguje stres życiowy i tą drogą skłania do picia — należałoby oczekiwać, że największa stosunkowa zmiana w częstości nadużywania alkoholu między pierwszym i drugim pomiarem wystąpi w grupie mężczyzn, którzy w tym czasie utracili pracę. Tymczasem nie różnią się oni pod tym względem od trwale bezrobotnych ani od tych, którzy przestali być w międzyczasie bezrobotnymi, choć w przeciwieństwie do trwale zatrudnionych zaczęli w rzeczy samej po utracie pracy więcej pić (wykres 5.21). Ponieważ obie zależności są istotne statystycznie, uprawnione wydaje się twierdzenie, że alkohol sprzyja utracie pracy, ale i utrata pracy może dalej pogłębiać chorobę alkoholową. Ponieważ (pomijając pozornie bezrobotnych) w grupie trwale bezrobotnych wystąpił zarówno największy stopień uzależnienia od alkoholu w pierwszym pomiarze, jak i największy wzrost nadmiernego spożywania alkoholu po upływie 3 lat, zasadny wydaje się wniosek, że nadużywanie alkoholu jest istotnym czynnikiem ryzyka utraty pracy, a niemożność zerwania z tym nałogiem lub jego potęgowanie jest istotnym czynnikiem zagrożenia trwałym bezrobociem. Do problemu tego wrócimy w rozdziale poświęconym psychologicznym przesłankom i efektom utraty pracy (rozdz. 8.4.4).

[26] Przez pozornie bezrobotnych rozumiemy tu osoby zarejestrowane w biurze pracy jako bezrobotne, ale nie wyrażające gotowości do podjęcia pracy, nie poszukujące pracy lub pracujące w minionym tygodniu w pełnym wymiarze czasu i deklarujące miesięczne dochody osobiste netto w wysokości nie mniejszej niż 850 zł.

Tabela 5.71. Czy w minionym roku pił(a) Pan(i) za dużo alkoholu?

(%)

Grupa	Tak
Ogółem	4.36
Płeć	
Mężczyźni	8.28
Kobiety	0.97
Wiek	
do 24 lat	3.95
25-34 lata	4.49
35-44 lata	5.59
45-59 lat	5.65
60-64 lata	3.62
65 i więcej lat	1.57
Miejsce zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys	5.46
Miasta 200-500 tys	6.67
Miasta 100-200 tys	2.98
Miasta 20-100 tys.	3.92
Miasta < 20 tys	3.81
Wieś	3.98
Województwo	
Dolnośląskie	5.58
Kujawsko-pomorskie	3.07
Lubelskie	5.80
Lubuskie	4.89
Łódzkie	4.84
Małopolskie	2.67
Mazowieckie	4.03
Opolskie	3.82
Podkarpackie	3.97
Podlaskie	5.89
Pomorskie	5.22
Śląskie	4.80
Świętokrzyskie	4.82
Warmińsko-mazurskie	5.16
Wielkopolskie	3.00
Zachodniopomorskie	3.72
Wykształcenie	
Podstawowe i niższe	3.80
Zasadnicze/gimnazjum	5.90
Średnie	3.79
Wyższe i policealne	3.92
Dochód na jedną osobę	
Dolny kwartyl	5.78
Środkowe 50 %	3.89
Górny kwartyl	3.97
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	4.69
Sektor prywatny	4.80
Prywatni przedsiębiorcy	8.18
Rolnicy	4.40
Renciści	3.17
Emeryci	2.35
Uczniowie i studenci	3.35
Bezrobotni	6.88
Inni bierni zawodowo	4.41

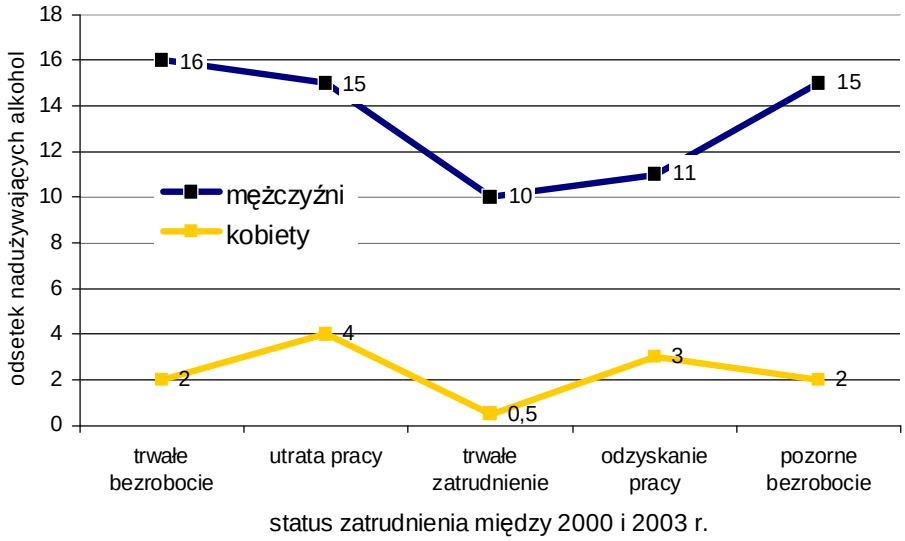

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2568)=63,60 p<0,000; statusu zatrudnienia F(4,2568)=2,47 p<0,05; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2568)=<1 ni.

Wykres 5.20. Odsetek osób przyznających się do nadużywani alkoholu w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia między latami 2000 i 2003

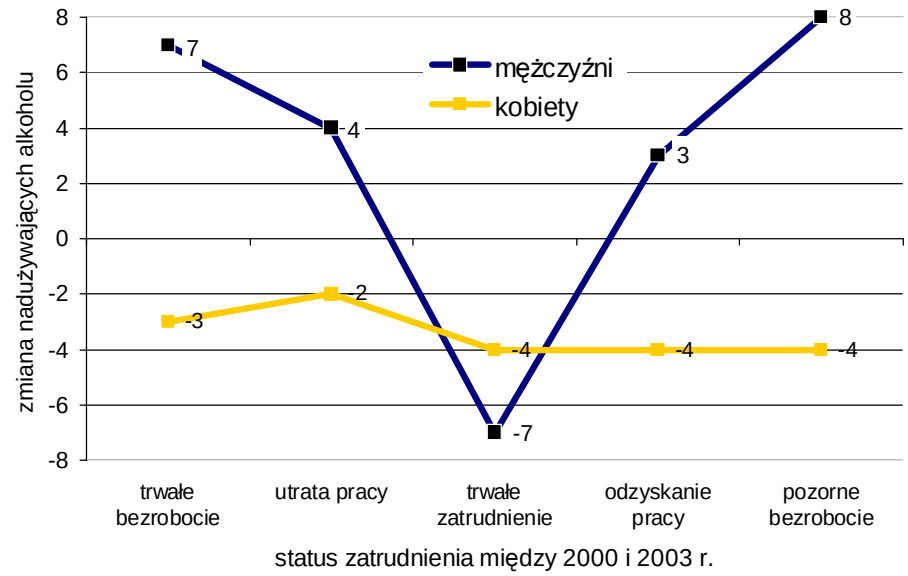

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2562)=40,45 p<0,000; statusu zatrudnienia F(4,2562)=4,13 p<0,01; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2562)=2,32 p<0,06.

Wykres 5.21. Procentowa zmiana liczby osób przyznających się do nadużywani alkoholu w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia między latami 2000 i 2003

Odsetek osób nadużywających alkohol spadł w próbie panelowej w porównaniu z rokiem 2000 o nieco ponad jeden punkt procentowy i jest najniższy w całym okresie badań nad jakością życia (tabela 5.66). W stosunku do 1991 r. liczba osób, które uznać można za uzależnione od alkoholu spadła o ok. 1/3 (tabela 5.66). Jest to obok ograniczenia palenia papierosów jeden z ważniejszych czynników poprawy fizycznej kondycji polskiego społeczeństwa.

Tabela 5.72. Odsetek osób przyznających się do nadużywania alkoholu w latach 1991-2003 w populacji dorosłych Polaków .

1991 r. N=4187	1993 r. N=2306	1995 r. N=3020	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9587
6,6	6,4	6,3	5,4	5,3	4,4

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Istotny statystycznie jest efekt interakcji płci i wieku: częstość nadużywania alkoholu nie zależy od wieku wśród kobiet, zależy natomiast wśród mężczyzn — najbardziej zagrożeni chorobą alkoholową są mężczyźni w wieku 40-59 lat, a najmniej najstarsi i najmłodsi (wykres 5.16). Należy wszak zwrócić uwagę, że starsi mają ryzyko uzależnienia od alkoholu za sobą, a młodsi przed sobą, zatem fakt, że wśród mężczyzn w wieku 15-24 lat jest już 6% przyznających się do picia zbyt dużych ilości alkoholu, nie jest dobrą wróżbą dla tego pokolenia w perspektywie 20-25 lat dzielących je od wiek największego zagrożenia alkoholizmem.

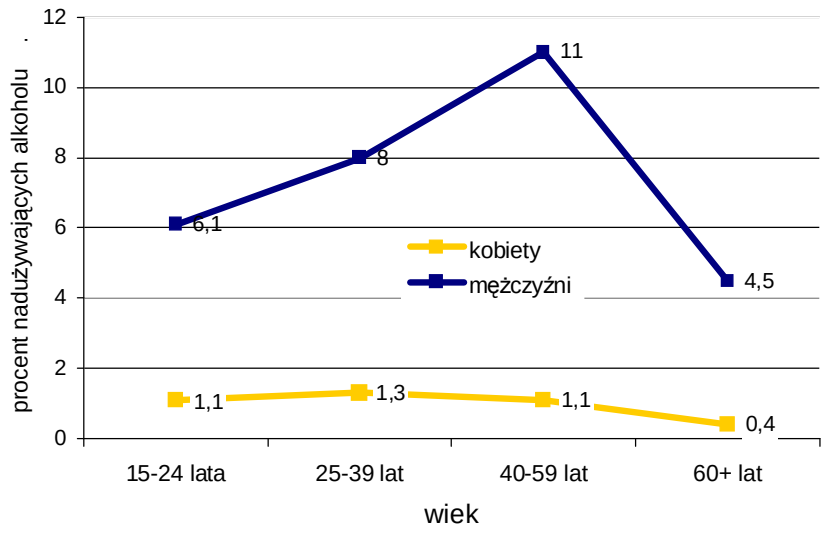

UWAGI: efekty: płci F(1,9974)=242,755 p<0,000; wieku F(3,9574)=15,22 p<0,000; interakcji płci z wiekiem F(3,9574)=11,49 p<0,000.

Wykres 5.22. Odsetek mężczyzn i kobiet w różnym wieku, przyznających się do nadużywania alkoholu w 2003 r.

5.10.5.3. Zażywanie narkotyków

W przeciwieństwie do nadużywania alkoholu, rozpowszechnia się systematycznie w okresie minionych lat zażywanie narkotyków. Populacja osób, które się do tego przyznają powiększyła się trzykrotnie w stosunku do początku lat 90-tych (tabela 5.74). Powiększa się także zakres społeczny i terytorialny narkomanów. Co prawda w dalszym ciągu dominują mężczyźni i mieszkańcy dużych miast, ale coraz częściej po narkotyki sięgają kobiety i mieszkańcy małych miast oraz wsi. Obecnie oprócz wymienionych grup najbardziej zagrożeni narkomanią są uczniowie i studenci (generalnie osoby młodsze), bezrobotni, pracownicy sektora prywatnego, a w przekroju terytorialnym województwa dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie i pomorskie (tabela 5.73).

Podobnie jak trzy lata wcześniej, najbardziej zagrożeni narkomanią są młodzi mężczyźni w wieku 18-24 lat. po 35-tym roku życia zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn odsetek zażywających narkotyki spada do zera (wykres 5.23).

Tabela 5.73. Czy w minionym roku próbował(a) Pan(i) narkotyków?

(%)

Grupa	Tak
Ogółem	0.87
Płeć	
Mężczyźni	1.36
Kobiety	0.45
Wiek	
do 24 lat	3.96
25-34 lata	1.29
35-44 lata	0.10
45-59 lat	0.08
60-64 lata	
65 i więcej lat	
Miejsce zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys	1.98
Miasta 200-500 tys	1.80
Miasta 100-200 tys	0.63
Miasta 20-100 tys.	0.64
Miasta < 20 tys	0.65
Wieś	0.46
Województwo	
Dolnośląskie	1.68
Kujawsko-pomorskie	1.67
Lubelskie	0.54
Lubuskie	1.24
Łódzkie	0.63
Małopolskie	0.29
Mazowieckie	0.88
Opolskie	0.78
Podkarpackie	0.99
Podlaskie	0.67
Pomorskie	1.35
Śląskie	1.07
Świętokrzyskie	0.69
Warmińsko-mazurskie	0.62
Wielkopolskie	0.42
Zachodniopomorskie	0.66
Wykształcenie	
Podstawowe i niższe	0.52
Zasadnicze/gimnazjum	0.60
Średnie	0.81
Wyższe i policealne	0.72
Dochód na jedną osobę	
Dolny kwartyl	0.70
Środkowe 50 %	1.17
Górny kwartyl	0.94
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	0.31
Sektor prywatny	1.31
Prywatni przedsiębiorcy	0.23
Rolnicy	0.22
Renciści	0.36
Emeryci	0.18
Uczniowie i studenci	4.34
Bezrobotni	1.45
Inni bierni zawodowo	0.79

Tabela 5.74. Odsetek osób przyznających się do brania narkotyków w latach 1991-2003 w populacji dorosłych Polaków .

1991 r. N=4187	1993 r. N=2306	1995 r. N=3020	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9587
0,4	0,3	0,3	0,7	0,9	0,9

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

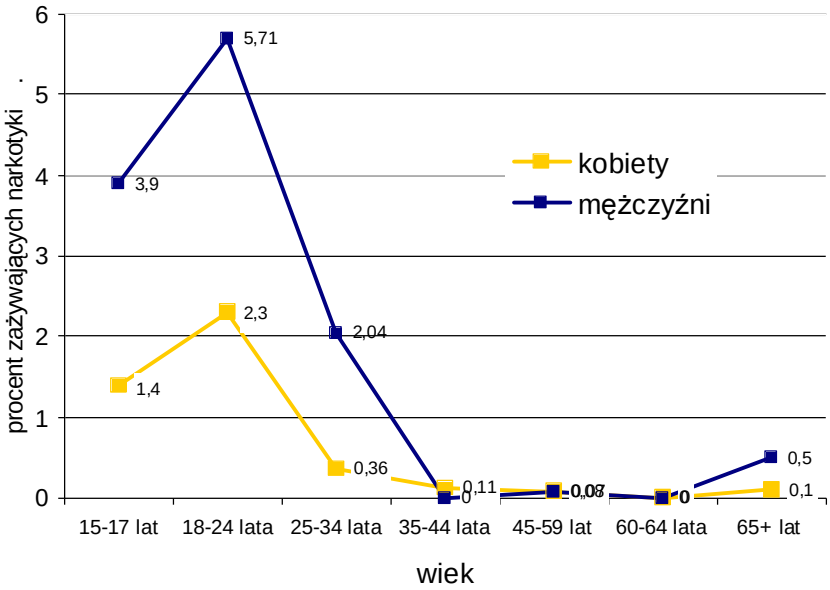

UWAGI: efekty: płci F(1,9974)=34,21 p<0,000; wieku F(3,9574)=64,29 p<0,000; interakcji płci z wiekiem F(3,9574)=12,87 p<0,000.

Wykres 5.23. Odsetek mężczyzn i kobiet w różnym wieku przyznających się do zażywania narkotyków w 2003 r.

5.10.6. Sprawcy i ofiary łamania prawa

W minionych 14 latach wystąpił w Polsce znaczny wzrost przestępczości. W latach 1990-2001 odnotowywano przeciętnie ok. 1 miliona przestępstw rocznie, dwukrotnie więcej niż w latach osiemdziesiątych. Od 1996 roku następował systematyczny wzrost liczby przestępstw o ok. 10% rocznie (KGP, 2001; Siemaszko, Gruszczyńska, Marczewski, 2003). Oznacza to, że przeciętny obywatel narażony był na dwuipółkrotnie większe ryzyko zostania ofiarą przestępstwa i odpowiednio większe także prawdopodobieństwo zostania sprawcą przestępstwa. W badaniach sondażowych zmiany te nie są tak wyraźne. Jak pokazuje tabela 5.75 w minionym dziesięcioleciu rosła liczba ofiar włamania do domu, spadała natomiast w ostatnich latach liczba ofiar napadu i pobicia; rósł natomiast do roku 2000 w próbach sondażowych udział osób oskarżonych zarówno w sprawach karnych, jak i z powództwa cywilnego.

Porównanie częstości doświadczeń związanych z łamaniem prawa w próbie panelowej między 2000 i 2003 rokiem wskazuje na istotny statystycznie spadek odsetka ofiar kradzieży przy istotnym wzroście osób postawionych w stan oskarżenia (co mogłoby świadczyć o wzroście efektywności działania policji i wymiaru sprawiedliwości). Inne kategorie doświadczeń albo nie różnią się co do częstości istotnie statystycznie, albo ze względu na odmienne sformułowanie pytań są nieporównywalne. Na przykład, gwałtowny wzrost odsetka ofiar włamań wynika zapewne w dużej mierze z faktu, że w roku 2000 pytano o włamania tylko do domu, a w roku 2003 zarówno do domu, jak i samochodu.

Interesująca jest stałość większości tych doświadczeń w czasie u poszczególnych osób. Ktoś, kto padł ofiarą kradzieży czy włamania do domu w roku 2000, miał też istotnie wyższe ryzyko zostania ofiarą tych przestępstw po trzech latach. Jedynie napad i pobicie wyglądają na zdarzenia czysto losowe w tym sensie, że ich ofiary nie są w przyszłości bardziej od innych narażone na powtórkę tego typu doświadczenia. Nie dziwi natomiast stałość doświadczeń sprawców: bycie oskarżonym i zatrzymanym przez policję zwiększa w stopniu znaczącym statystycznie powtórne oskarżenie lub zatrzymanie przez policję po upływie trzech lat (wszystkie korelacje test-retest istotne statystycznie na poziomie p <0,000). Można zatem mówić nie tylko o stałych predyspozycjach do wchodzenia w konflikt z prawem, ale także o stałych — w odniesieniu do pewnych kategorii doświadczeń — cechach ofiary, co potwierdza tezy wiktymologów: pewni ludzie są bardziej od innych narażeni na powtarzalne doświadczenia bycia ofiarą czyjejś agresji.

Tabela 5.75. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamaniem prawa w latach 1993-2003

Doświadczenie	1993 r. N=2306	1995 r. N=3020	2000 r. N=6403	2003 r. N=9587
ofiara kradzieży	5,1	5,4	6,8	5,5
ofiara napadu i pobicia	1,6	1,7	1,6	1,3
ofiara włamania do domu	1,2	1,2	2,1	4,0*
oskarżony w sprawie kryminalnej	0,5	0,4	1,0	1,1
oskarżony w sprawie cywilnej	0,4	0,6	0,8	0,8

* w 2003 pytano o włamanie do domu lub samochodu
Źródło danych: lata 1993-1995 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Na odnotowanie zasługuje fakt, że wśród oskarżonych o czyny karalne lub zatrzymanych przez policję jest znacznie większy odsetek ofiar napadu i pobicia niż w populacji generalnej. Oznacza to, że wiele przestępstw popełnianych jest w ramach środowisk przestępczych. Ci, którzy łamią prawo, narażeni są bardziej od praworządnych obywateli na przemoc ze strony innych łamiących prawo. Być może porachunki wzajemne przestępców stanowią rosnącą proporcję wszystkich przestępstw, a to z kolei sprawia, że mimo braku znaczącej poprawy w statystykach kryminalnych zwiększa się poczucie bezpieczeństwa ogółu społeczeństwa (patrz rozdz. 5.2 — zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania wzrosło w stosunku do roku 2000 najbardziej spośród wszystkich innych satysfakcji cząstkowych).

Zarówno odsetek ofiar, jak i sprawców przestępstw jest zdecydowanie większy wśród mężczyzn niż wśród kobiet (tabela 5.76); dużo także większy w młodszych grupach wiekowych w porównaniu z osobami starszymi. W największych miastach częstość doświadczeń związanych z łamaniem prawa jest przeciętnie dwu- trzykrotnie większa niż na wsi i w małych miejscowościach.

Szczególnie interesująca jest zależność między rozkładem częstości ofiar i sprawców a poziomem wykształcenia. Ofiarami kradzieży i włamania do domu lub samochodu padają najczęściej osoby z wyższym i policealnym wykształceniem (co wynika prawdopodobnie z poziomu zamożności tej grupy obywateli, o czym świadczy także wysoki wskaźnik ofiar tego typu przestępstw wśród osób z wyższymi dochodami i — zwłaszcza — prywatnych przedsiębiorców, z których niemal co dziesiąty został w minionym roku okradziony, a co trzynasty doświadczył włamania do domu lub samochodu). Natomiast sprawcami są dużo częściej osoby z niższym wykształceniem. W przekroju grup wyróżnionych ze względu na status społeczno-zawodowy największy odsetek oskarżonych o czyny karalne i zatrzymanych przez policję występuje wśród bezrobotnych. Trudno jednak odpowiedzieć na pytanie, czy to bezrobocie demoralizuje, czy też zdemoralizowanych praca się nie trzyma. Grupą generalnie najbezpieczniejszą i zarazem najmniej zdemoralizowaną są emeryci (tabela 5.76).

Tabela 5.76. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamanie prawa

Grupa	Ofiara kradzieży	Ofiara napadu i pobicia	Ofiara włamania do domu/ samochodu	Oskarżony w sprawie kryminalnej	Zatrzymany przez policję	Oskarżony w sprawie cywilnej
Ogółem	5.5	1.3	4.0	1.1	2.2	0,8
Płeć						
Mężczyźni	5.8	2,0	5,0	2,0	4,1	1,4
Kobiety	5.4	0,8	3,1	0,4	0,6	0,4
Wiek						
do 24 lat	7.3	2,5	3,1	2,3	5,7	1,2
25-34 lata	6.9	1,7	7,7	2,0	3,6	1,3
35-44 lata	5.0	1,2	3,5	1,0	2,1	0,8
45-59 lat	4.7	0,9	3,8	0,8	1,0	0,9
60-64 lata	3.7	0,6	1,0	0,2	0,8	0,2
65 i więcej lat	5.0	1,0	2,4	0,3	0,3	0,3
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys	9.6	2,8	8,2	1,7	3,3	1,9
Miasta 200-500 tys	10.1	2,7	6,0	1,1	2,5	0,3
Miasta 100-200 tys	6.1	1,0	4,5	1,2	2,9	0,9
Miasta 20-100 tys.	5.7	0,9	4,1	1,2	2,1	0,8
Miasta < 20 tys	4.6	0,9	3,4	1,3	2,1	0,6
Wieś	2.9	0,9	2,0	0,9	1,7	0,7
Województwo						
Dolnośląskie	5.6	1,0	5,6	1,6	2,9	1,3
Kujawsko-pomorskie	5.9	1,4	1,9	1,0	1,4	0,2
Lubelskie	7.8	1,6	3,4	2,5	3,2	1,3
Lubuskie	6.4	2,4	2,4	1,2	2,8	1,2
Łódzkie	4.7	1,7	3,4	0,2	1,3	0,5
Małopolskie	5.4	1,1	4,6	1,1	1,5	1,1
Mazowieckie	6.7	1,7	5,4	0,8	2,0	0,8
Opolskie	5.2	1,6	6,7	2,4	2,8	2,0
Podkarpackie	2.7	0,6	1,3	0,6	1,5	0,4
Podlaskie	3.7	2,0	2,7	0,3	3,4	1,7
Pomorskie	8.1	0,9	5,6	1,5	2,4	0,6
Śląskie	5.8	1,5	4,4	0,8	2,5	0,4
Świętokrzyskie	4.0	1,0	2,4	0,7	2,4	0,3
Warmińsko-mazurskie	4.7	2,8	2,5	1,2	3,7	1,5
Wielkopolskie	4.2	0,6	2,4	1,4	1,6	1,0
Zachodniopomorskie	5.0	0,5	4,0	1,5	1,5	0,3
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	3.5	1,6	1,7	1,2	1,5	1,2
Zasadnicze/gimnazjum	4.3	1,0	3,3	1,1	2,8	0,6
Średnie	6.0	1,0	4,6	1,3	2,1	0,7
Wyższe i policealne	8.2	1,2	8,0	0,7	1,8	0,9
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	4.8	1,9	3,4	1,9	2,7	1,2
Środkowe 50 %	5.3	1,2	3,4	1,0	2,3	0,8
Górny kwartyl	7.2	1,5	5,5	0,8	1,8	0,6
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	5.1	0,8	5,3	0,9	1,7	0,6
Sektor prywatny	5.5	1,2	5,5	0,8	2,9	0,8
Prywatni przedsiębiorcy	9.7	1,3	7,6	1,7	3,2	1,1
Rolnicy	3.1	0,8	2,0	1,8	2,9	1,6
Renciści	5.4	1,5	3,6	0,6	1,6	0,6
Emeryci	4.9	1,0	2,5	0,4	0,4	0,4
Uczniowie i studenci	9.3	3,5	3,2	0,8	3,1	0,6
Bezrobotni	4.8	2,5	3,0	3,5	5,1	1,8
Inni bierni zawodowo	4.9	1,1	2,5	1,6	1,6	1,3

5.10.7. Ogólny wskaźnik patologizacji

Ogólny wskaźnik patologizacji obejmuje sumę wszystkich sześciu powyższych wskaźników cząstkowych (nadużywanie alkoholu, zażywanie narkotyków, łamanie prawa i padanie ofiarą przestępstw) oraz ponadto korzystanie z porad psychologa lub psychiatry, aresztowanie lub kłopoty z prawem kogoś bliskiego i doświadczanie dyskryminacji ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z jakichkolwiek innych powodów. Wskaźnik ten nie może służyć do charakterystyki poszczególnych osób — pozwala natomiast zidentyfikować środowiska zagrożone zjawiskami uznawanymi za niepożądane (patologiczne) z punktu widzenia ładu społecznego (prawa i norm społecznych).

Tabela 5.77 pokazuje rozkład wartości wskaźnika patologii w różnych przekrojach społeczno-demograficznych. Mężczyźni są niemal dwukrotnie bardziej zagrożeni patologią niż kobiety, osoby w wieku 18-29 lat niemal trzykrotnie bardziej niż osoby w wieku 60. lat i starsze. Oprócz istotnego statystycznie efektu głównego[27] wiek daje również istotny efekt interakcji z płcią (wykres 5.24).

Największy kontrast stopnia zagrożenia patologią jest między dużymi miastami (powyżej 200 tysięcy mieszkańców) a wsią. Zagrożenie patologią w dużych miastach jest ponad dwukrotnie większe niż na wsi i niemal dwukrotnie większe niż w mniejszych miastach.

W rankingu województw prym wiedzie lubelskie, tuż za nim plasują się dolnośląskie, pomorskie, lubuskie, mazowieckie i opolskie — wszystkie ze wskaźnikiem większy od 30. Na drugim krańcu, najmniej zagrożone ze wskaźnikiem poniżej 20 znajdują się województwa podkarpackie i świętokrzyskie.

W grupie niepraktykujących religijnie wskaźnik zagrożenia patologią jest dwukrotnie wyższy niż wśród osób regularnie praktykujących i różnica ta utrzymuje się także po wytrąceniu efektu wieku życia (wśród regularnie praktykujących jest większy odsetek osób starszych niż wśród niepraktykujących). Praktyki religijne są obok płci najsilniej różnicującym patologizację pojedynczym czynnikiem.[28] Istotny statystycznie jest także efekt interakcji praktyk religijnych i płci (wykres 5.25). Wśród niepraktykujących wskaźnik zagrożenia patologią jest niemal dwukrotnie wyższy dla mężczyzn niż dla kobiet, a wśród regularnie praktykujących różnica związana z płci maleje do jednej trzeciej.

W przekroju statusu społeczno-zawodowego najbardziej zagrożone patologią grupy to prywatni przedsiębiorcy i bezrobotni, a najmniej — emeryci (zgodne z rozkładem wskaźnika ze względu na wiek) oraz rolnicy (zgodne z rozkładem wskaźnika ze względu na klasę miejscowości zamieszkania). Inny wszak charakter ma zagrożenie patologią wśród przedsiębiorców i bezrobotnych. Pierwsza grupa należy głównie do ofiar przestępczości, z drugiej natomiast rekrutują się sprawcy przestępstw (*por*. tabela 5.77).

Grupa bezrobotnych nie jest wszak jednorodna. Wyróżnić w niej można prawdziwie bezrobotnych i fałszywie bezrobotnych (zarejestrowanych w biurach pracy, ale nie poszukujących pracy lub pracujących w pełnym wymiarze i uzyskujących dochody powyżej 850 zł miesięcznie), trwale bezrobotnych (bezrobotni w obu pomiarach: w roku 2000 i w roku 2003) i takich, którzy byli jeszcze niedawno byli bezrobotni, ale odzyskali pracę, oraz takich, którzy w pierwszym pomiarze mieli pracę, a obecnie są bez pracy. Najbardziej zagrożeni patologią są trwale bezrobotni oraz ci, którzy między pierwszym i drugim pomiarem stracili pracę. Ale statystycznie istotna jest tylko różnica między tymi dwiema grupami a trwale zatrudnionymi, wśród których jest dwukrotnie mniej zagrożonymi patologią. (wykres. 5.26).

[27] Efekt główny wieku $F_{(7,9669)} = 19,92$ ($p<0,000$).
[28] Efekt główny płci $F_{(1,9669)} = 75,39$ ($p<0,000$), praktyk religijnych $F_{(2,9603)} = 83,00$ ($p<0,000$).

Tabela 5.77a. Ogólny wskaźnik zagrożenia patologiami

Grupa	Liczba zjawisk patologicznych na 100 osób
Ogółem	29
Płeć	
Mężczyźni	37
Kobiety	21
Wiek	
16-17 lat	34
18-19 lat	42
20-29 lat	41
30-39 lat	30
40-49 lat	28
50-59 lat	28
60-69 lat	15
70 i więcej lat	14
Miejsce zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys	47
Miasta 200-500 tys	41
Miasta 100-200 tys	29
Miasta 20-100 tys.	29
Miasta < 20 tys	26
Wieś	20
Województwo*	
Lubelskie	38
Dolnośląskie	36
Pomorskie	35
Lubuskie	33
Mazowieckie	32
Opolskie	31
Warmińsko-mazurskie	30
Podlaskie	29
Zachodniopomorskie	29
Śląskie	28
Kujawsko-pomorskie	26
Małopolskie	26
Łódzkie	25
Wielkopolskie	22
Podkarpackie	19
Świętokrzyskie	19
Praktyki religijne	
0 razy w miesiącu	45
1-3 razy w miesiącu	25
4 i więcej razy w miesiącu	20
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	26
Sektor prywatny	30
Prywatni przedsiębiorcy	41
Rolnicy	22
Renciści	32
Emeryci	16
Uczniowie i studenci	37
Bezrobotni	41
Inni bierni zawodowo	32

* w kolejności od najbardziej do najmniej zagrożonego patologiami

Tabela 5.77b. Ogólny wskaźnik zagrożenia patologiami (cd.)

Grupa	Liczba zjawisk patologicznych na 100 osób
Status zatrudnienia	
Trwale bezrobotni	36
Trwale zatrudnieni	23
Nowi bezrobotni	36
Byli bezrobotni	30
Pozorni bezrobotni	28
Wykształcenie*	
Podstawowe i niższe	25 (30)
Zasadnicze/gimnazjum	27 (24)
Średnie	31 (29)
Wyższe i policealne	33 (32)

* w nawiasie podano wartość wskaźnika skorygowaną ze względu na wiek

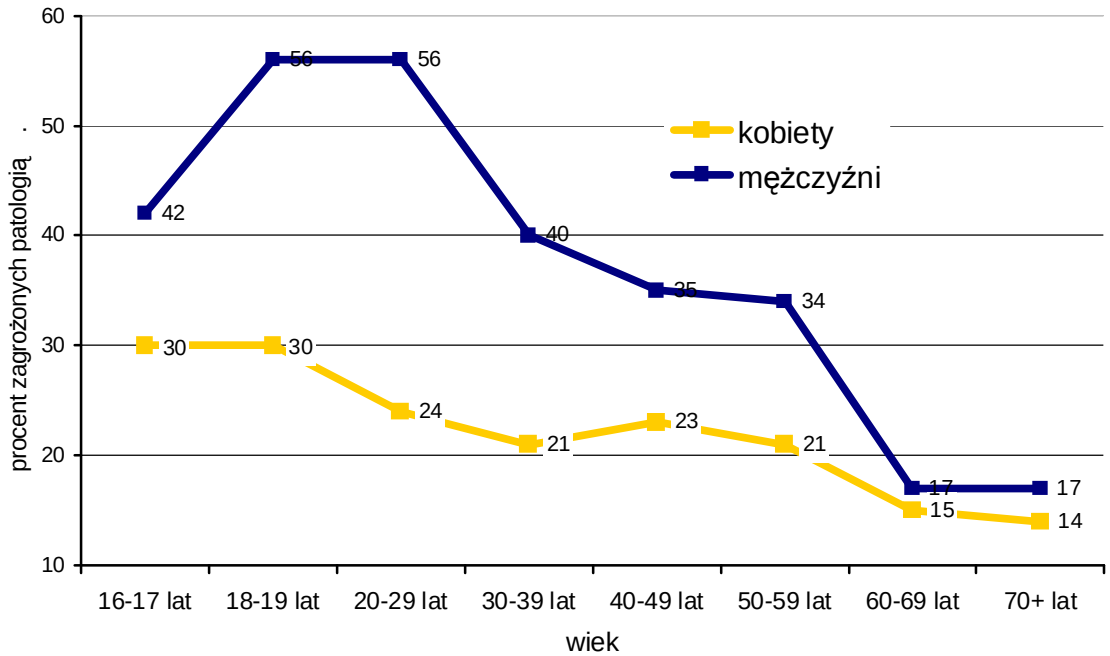

UWAGI: efekt interakcji wieku z płcią F(7,9569) = 6,73; p<0,000

Wykres 5.24. Wskaźnik zagrożenia patologią ze względu na wiek wśród kobiet i mężczyzn

Powyższy układ wyników sugeruje, że utrata pracy nie jest zdarzeniem czysto losowym, zupełnie niezależnym od pracowników. Być może oprócz osób, które tracą pracę z powodów zupełnie od siebie niezależnych (np. w rezultacie bankructwa firmy), są i takie, które tracą pracę z powodu jakichś szczególnych swoich cech czy zachowań. Cechy zwiększające ryzyko utraty pracy mogą być różne: motywacyjne, kompetencyjne a także moralne (wrócimy do tego problemu w rozdz. 8.4.4). Wcześniej stwierdziliśmy, że predyktorem utraty pracy może być nadużywanie alkoholu. Teraz sprawdzimy, czy takim predyktorem nie jest także ogólne zagrożenie patologią.

Jeśli chodzi o syntetyczny wskaźnik zagrożenia patologią w roku 2000, złożony z 11 zmiennych, nie ma istotnej statystycznie różnicy między tymi, którzy utracili pracę po roku 2000 a trwale zatrudnionymi i odzyskującymi ją po 2000 roku. Tylko trwale bezrobotni i pozornie bezrobotni mieli wyższy wskaźnik od trwale zatrudnionych. Jeśli jednak wskaźnik zawęzimy do 5 kategorii wskazujących na sprawstwo, a nie bycie ofiarą (nadużywanie alkoholu, zażywanie

narkotyków oraz naruszanie prawa), wówczas okazuje się, że mężczyźni, którzy dopiero po 2000 roku utracili pracę, już wcześniej, zanim zostali zwolnieni, wykazywali wyższy poziom patologii niż ich koledzy, którzy pracę w czasie między dwoma pomiarami zachowali (wykres 5.26).

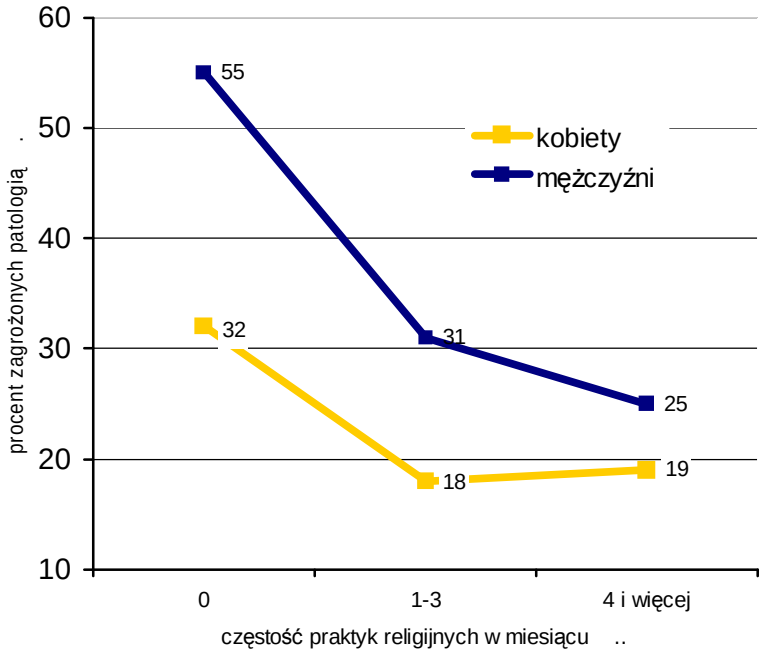

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek; efekt interakcji praktyk religijnych z płcią F(2,9803) = 12,21; p<0,000

Wykres 5.25. Wskaźnik zagrożenia patologią ze względu na praktyki religijne wśród kobiet i mężczyzn

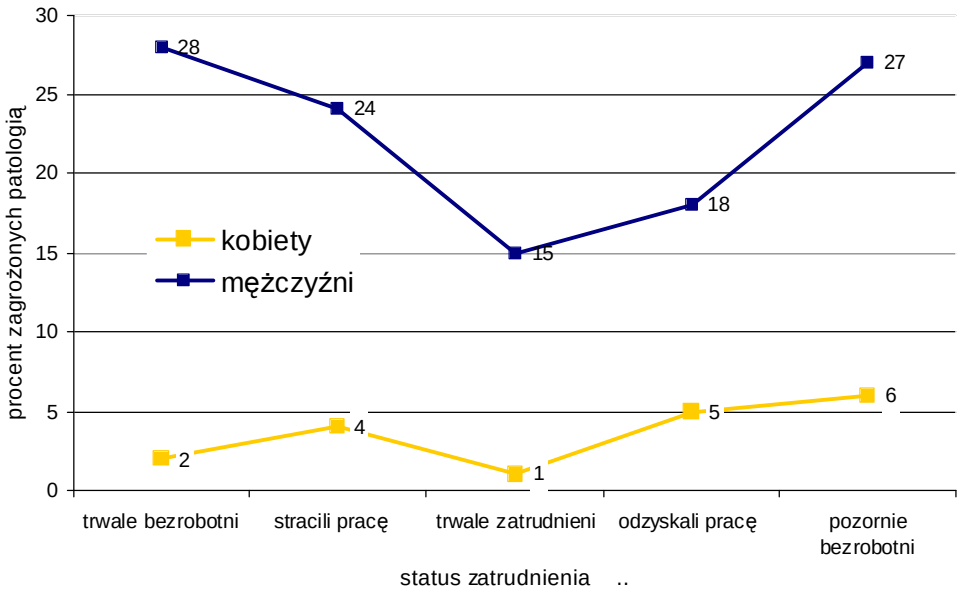

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek; efekt główny statusu zatrudnienia: F(4,2578) = 4,00 p<0,005; efekt interakcji statusu zatrudnienia i płci F(4,2578) = <2 ni.

Wykres 5.26. Wskaźnik zagrożenia patologią w 2000 r. ze względu na status zatrudnienia wśród kobiet i mężczyzn

Dowodzi to, że przynajmniej część mężczyzn, którzy zasilają rzesze bezrobotnych, traci pracę z powodu skłonności nie tylko do zachowań autodestrukcyjnych (alkohol i narkotyki), ale także przestępczych. Więcej na ten temat powiemy w rozdziale 8.4.4. Przy okazji ujawniła się

zasadnicza różnica między pozornie bezrobotnymi kobietami i pozornie bezrobotnymi mężczyznami. Pozornie bezrobotne kobiety są prawie zupełnie wolne od patologii, za to pozornie bezrobotni mężczyźni mają wskaźnik patologii równie wysoki co ich faktycznie bezrobotni koledzy. Wynika to prawdopodobnie stąd, że w grupie pozornie bezrobotnych kobiet przeważają gospodynie domowe, zaś w grupie bezrobotnych mężczyzn dominują „niebieskie ptaki", kloszardzi, zatrudnieni na czarno lub dorywczo robotnicy lub czerpiący dochody z nielegalnego procederu.

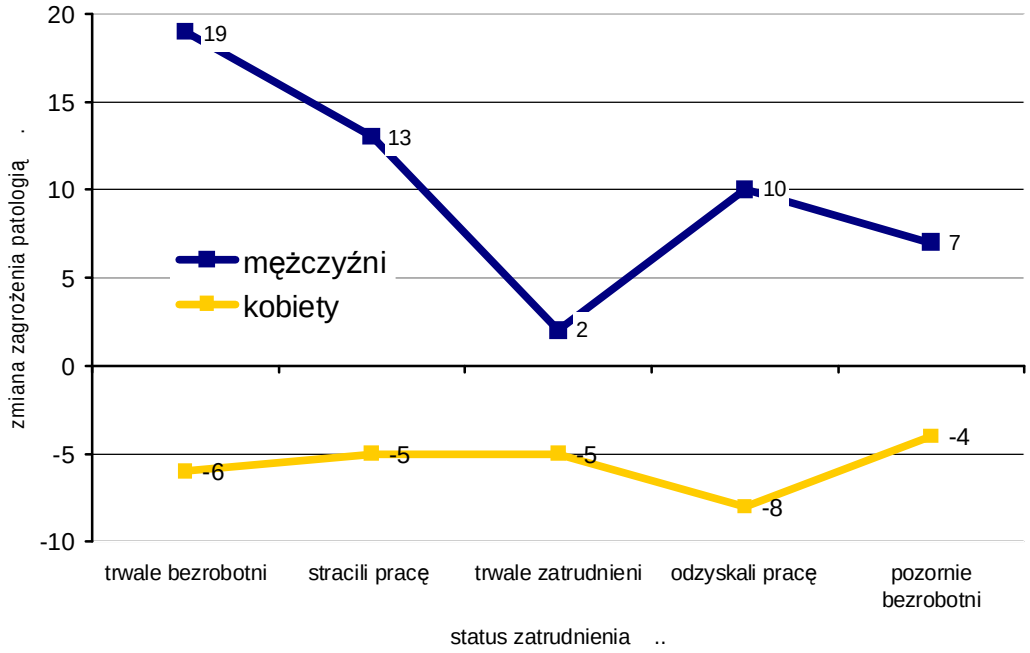

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek; efekt główny statusu zatrudnienia: $F(4,2586) = 2,53$ $p<0,05$; efekt interakcji statusu zatrudnienia i płci $F(4,2586) = 3,85$ $p<0,01$.

Wykres 5.27. Procentowa zmiana zagrożenia patologią ze względu na status zatrudnienia wśród kobiet i mężczyzn

Wykres 5.27. pokazuje z kolei, że zagrożenie patologią autodestrukcyjną i przestępczą wśród świeżo bezrobotnych mężczyzn wzrosło jeszcze bardziej po utracie pracy. Dowodzi to, spójnie z hipotezą na temat związku między bezrobociem i nadużywaniem alkoholu (a także z dynamicznym modelem bezrobocia — *patrz* rozdz. 8.4.4), że patologia poprzedza utratę pracy i narasta jeszcze po jej utracie zapewne głównie u tej części bezrobotnych, którzy okażą się w przyszłości trwale bezrobotnymi. Innymi słowy, w grupie tracących pracę są dwie różne kategorie ludzi. Jedną stanowią ci, którzy pracę utracili z powodów zupełnie od siebie niezależnych (upadek firmy, planowe redukcje, likwidacja stanowisk). Są oni przypuszczalnie zazwyczaj przyzwoici w potocznym rozumieniu i mają spore szanse znaleźć rychło nową pracę. Druga zaś grupa, jeszcze zanim pracę utraci, ma już psychologiczny profil trwale bezrobotnych: nadużywa alkoholu i łamie prawo, zwiększając tym samym, zwłaszcza w czasach dekoniunktury, ryzyko utraty pracy. Tracąc pracę grupa ta idzie dalej w ślady trwale bezrobotnych — nasila zachowania patologiczne, obniżając szanse na ponowne zatrudnienie. U kobiet ten wzór zależności jest albo dużo słabszy (alkohol), albo nieco odmienny (patologie): w zasadzie we wszystkich grupach wyróżnionych ze względu na status zatrudnienia zagrożenie patologią wśród kobiet spadło między 2000 i 2003 rokiem, ale najbardziej wśród tych, które odzyskały pracę.

Szczególnym przypadkiem są tak zwani pozornie bezrobotni. Jeśli chodzi o mężczyzn, wyglądają oni — mówiąc językiem potocznym — na „niebieskie ptaki": dużo i z czasem coraz

więcej piją (podobnie jak trwali bezrobotni) i dużo broją; różni ich od trwale bezrobotnych tylko to, że nie są zainteresowani żadną pracą. Społeczeństwo nie ma z nich żadnego pożytku (wręcz przeciwnie — ponosi szkody), ale wykorzystując prawo rejestrują się oni jako bezrobotni i dzięki temu zyskują podstawowe świadczenia. Jest to w dużej mierze grupa na utrzymaniu wspólnoty, bez szans stanięcia na własnych nogach i odpłacenia za wsparcie, jakie otrzymują od społeczeństwa.

5.11. Stosunek do przemian systemowych i ocena ich wpływu na życie badanych

Antoni Sułek i Janusz Czapiński

Reformy ustrojowe przeprowadzone w Polsce po 1989 r. spowodowały wielkie zmiany w społeczeństwie. Zmiany te w różnym stopniu objęły poszczególne grupy społeczne, jedne grupy znalazły się w centrum, a inne na peryferiach lub wręcz na marginesie przemian. Co więcej, nie wszystkie grupy i nie wszyscy ludzie w jednakowym stopniu zyskali i stracili na tych zmianach; istnieją wygrani i przegrani transformacji. Wpływ zmian systemowych na życie ludzi ma charakter dynamiczny — z upływem czasu zmienia się jego odczuwany zasięg i jego ocena.

Do oceny całego okresu zmiany społecznej po 1989 r. użyliśmy prostego pytania: *„Czy reformy w Polsce po 1989 roku udały się ogólnie, czy raczej nie udały?”* (załącznik, część II, pyt. 61), natomiast do oceny postrzeganego przez respondentów wpływu tych reform na ich własne życie posłużyły dwa inne pytania: *„Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r. miały wpływ na Pana(-i) życie?”* oraz *„Czy ogólnie biorąc ten wpływ był raczej korzystny, czy raczej niekorzystny?”* (pyt. 62-63). Pośredniej ocenie całego okresu transformacji służyło ponadto pytanie o to, kiedy respondentowi żyło się łatwiej – przed rokiem 1989 czy obecnie (pyt. 4), oraz pytanie o najszczęśliwszy okres w życiu respondenta (pyt. 97)[29].

Ogólna ocena reform w Polsce po 1989 r. jest dla badanych zadaniem trudnym — 36,8% nie potrafiło się na nią zdecydować. Wynik ten łatwo zrozumieć, jeśli się zważy, że media nie narzucają jednej ustalonej oceny reform, wciąż w tej sprawie toczą się publiczne spory, a samodzielne wypracowanie takiej oceny wymaga od badanych dużej wiedzy i umiejętności syntezy. Pogląd, że reformy się udały, spotyka się bardzo rzadko (6,1%) – powszechny jest pogląd, że reformy się nie udały (57,1%). O powszechności negatywnej oceny reform świadczy też fakt, że podobna proporcja odpowiedzi istnieje w każdej z kategorii społecznych; nie ma takiej kategorii, w której odsetek przekonanych, że reformy się udały, byłby wyższy od 10%, a jedynie wśród ludzi młodych (do 24 lat) oraz, w innym przekroju, uczniów i studentów, odsetek przekonanych, że reformy się nie udały spada do 32-34%, ale i tak w dużej mierze dlatego, że w tych grupach odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” skacze do poziomu 58%.

Pogląd, że reformy po 1989 r. się udały, najczęściej występuje w dużych (7.9%) i wielkich miastach (9.3%); na wsi żywi go tylko 4,7% badanych. Wyznawaniu tego poglądu sprzyja też wykształcenie (w kategorii osób z wykształceniem podstawowym sądzi tak 5.2, a z wyższym 9.3% badanych) oraz dochód (5.0% w dolnym a 8,9% w górnym kwartylu). W przekroju terytorialnym, najmniej krytyczne oceny reform występują w województwach położonych w różnych częściach Polski (opolskie, wielkopolskie, mazowieckie, warmińsko-mazurskie), a najbardziej krytyczne w województwach wschodnich i centralnych. (podlaskie, świętokrzyskie, lubelskie i łódzkie).

Reformy podjęte w 1989 r. miały charakter równocześnie ekonomiczny i polityczny – rynkowy i demokratyczny. Na ich ocenę ma wpływ nie tylko położenie życiowe i dominujące w

[29] Patrz rozdz. 5.1.2.

mediach opinie, ale także uznawane przez ludzi wartości polityczne. W *Diagnozie 2003* został zbadany stosunek do demokracji i jego wpływ na ocenę reform (załącznik, pyt. 99).[30]

Akceptacji demokratycznej formy rządu wybitnie sprzyja wykształcenie i wysoki dochód, sprzyja jej także młody wiek i zamieszkanie w dużym mieście. Dość pokazać różnice w częstości wyboru odpowiedzi „demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządu" między skrajnymi grupami w tych przekrojach. Mówi tak 22,9% badanych w wieku do 24 lat a 10,7% badanych w wieku 65 lat i więcej; 27,2% mieszkańców miast ponad półmilionowych, a 11,2% mieszkańców wsi; 7,6% badanych z wykształceniem podstawowym, a 35,5% z wyższym i policealnym; 9,5% badanych z dolnego kwartyla dochodu, a 29,7% z górnego kwartyla; przy czym w przypadku każdej ze zmiennych zależności z akceptacją demokracji mają charakter prostoliniowy. Konsekwentnie, odwrotne zależności istnieją między tymi zmiennymi a poglądem, że „dla takich ludzi jak ja nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny".

Porównanie tych zależności z zależnościami wcześniej referowanymi wskazuje, że w tych kategoriach społecznych, w których wyżej ceni się demokrację, lepiej ocenia się też reformy rozpoczęte po 1989 roku. Jest to pośredni dowód wpływu wartości demokratycznych na ocenę reform. Bezpośrednim dowodem tego wpływu jest istotna korelacja między postawą wobec demokracji a oceną reform a (r= 0,163, p < 0,000).

Demokrację jako ustrój bardziej cenią także ludzie, którym obecnie żyje się łatwiej niż w czasach PRL (r= 0,169, p < 0,000). Polska demokracja realna nie cieszy się generalnie dobrą opinią i to rzutuje na ogólny stosunek Polaków do demokracji jako zasady ustrojowej. Ludzie zazwyczaj oceniają zasady według prywatnego bilansu strat i korzyści, ci zatem, którym dzisiaj żyje się w subiektywnym odczuciu łatwiej niż w socjalizmie realnym, mają bardziej przychylny stosunek także wobec demokracji realnej — i dalej, wobec demokracji jako zasady ustrojowej. Admiratorów demokracji jest mało, gdyż – o czym niżej — w ocenie większości ten osobisty bilans efektów zmiany systemu wypada ujemnie.

A wypada on ujemnie niekoniecznie dlatego, że obiektywnie więcej jest dzisiaj w Polsce poszkodowanych (materialnie, zdrowotnie, społecznie, psychologicznie) niż beneficjentów zmiany systemu. Ważniejszy może być tutaj uniwersalny mechanizm przypisywania odpowiedzialności – zrodził on zjawisko „niewdzięczności społecznej" (por. rozdz. 5.10.1). Reformy i ich twórcy są dla większości Polaków niezwykle wyrazistym punktem odniesienia, łatwo — jak mówią psychologowie — dostępnym poznawczo, gdy trzeba odpowiedzieć na pytanie „dlaczego?". Pytanie takie stawiają sobie zazwyczaj ludzie, którym się nie wiedzie. Ponieważ człowiek stara się uciec od odpowiedzialności za osobiste porażki, skłonny jest zrzucać winę na inne czynniki łatwo dostępne poznawczo. Skoro reformy i ich twórcy są wyraziści, bez trudu stają się winowajcami. Ludzi, którzy odnoszą sukcesy zazwyczaj nie zaprzątają sobie głowy takim pytaniem, a jeśli już, to ich odpowiedź brzmi: „ja sam jestem autorem swoich sukcesów" (Czapiński, 2000a).

Porównanie dynamiczne pokazuje, że wraz z dokonującymi się zmianami (lub też wraz ze wzrostem dystansu wobec zmian już dokonanych), rośnie proporcja osób, które potrafią dokonać ogólnej oceny transformacji, a ubywa ludzi, którzy nie są w stanie jej ocenić. Równocześnie rozwierają się „nożyce ocen transformacji": ubywa ludzi, którzy zmiany te oceniają pozytywnie, jako udane, przybywa zaś tych, którzy oceniają je negatywnie, jako nieudane. Proporcja ocen pozytywnych do negatywnych w 1997 r. wynosiła 1:3, w 2000 r. 1:6, a w 2003 r. 1:9 (tabela 5.79).

[30] Jest to klasyczne pytanie wielokrotnie zadawane także w Polsce, np. w sondażach CBOS (Zagórski, Strzeszewski, 2000), w Polskim Generalnym Sondażu Społecznym (PGSS, 1999) i w badaniach Instytutu Socjologii UW (Grabowska, Szawiel, 2001). Niefortunny błąd techniczny sprawił, że w kwestionariuszu jedna z oferowanych odpowiedzi na to pytanie została zniekształcona; zamiast „niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne" pojawiło się „niekiedy rządy demokratyczne mogą być lepsze niż rządy niedemokratyczne". Błąd ten uniemożliwia porównywanie rozkładów odpowiedzi z wynikami innych badań, ale nie przekreśla sensu badania zróżnicowań i uwarunkowań zadeklarowanych poglądów.

Tabela 5.79. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?" w latach 1997, 2000 i 2003.

Odpowiedzi	1997 N=2094	2000 N=6403	2003 N=9380
Udały się	10,4	7,7	6,1
Nie udały się	29,8	47,4	57,4
Trudno powiedzieć	59,8	45,0	36,5

Źródło danych: rok 1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Porównanie rozkładu odpowiedzi z lat 2000 i 2003 według różnych przekrojów społecznych pokazuje, że nożyce ocen transformacji rozwarły się najbardziej wśród ludzi młodszych (w grupie młodzieży do 24 lat różnica między odsetkami ocen pozytywnych i negatywnych zwiększyła się w tym czasie o 16,8 punktów, zaś w grupie 25-34-latków o 21,9 punktów), a także w dużych miastach: o 20,9 punktów w miastach 100-200 tys., o 14,2 punktu w miastach 200-500 tys. i o 18,2 punktu w miastach ponad półmilionowych. Nożyce ocen otwierały się mocniej w górnych grupach wykształcenia. Wśród ludzi z wykształceniem podstawowym i niższym rozwarły się o 10 punktów, wśród ludzi z wykształceniem zasadniczym i średnim o 11.5 punktu, natomiast w grupie z wykształceniem średnim o 18.5, a wyższym o 17,8 punktu proc. Jeśli dodać, że tą kategorią statusu społeczno-zawodowego, w której nożyce ocen rozwarły się najbardziej (o 28.7 punktu) byli prywatni przedsiębiorcy, to uprawniona staje się obserwacja, że w latach 2000-2003 najwyraźniej pogorszyły się oceny reform w tych grupach, w których były one dotychczas najbardziej dla reform przychylne. W bardziej swobodnym języku można tu mówić o rozczarowaniu.

Rozpowszechniony w społeczeństwie pogląd, że reformy przeprowadzone w Polsce po 1989 r. się nie udały, nie jest równoznaczny z przekonaniem, że nie należało ich podejmować. Na bezpośrednie pytanie „*Czy z perspektywy czasu może Pan(-i) powiedzieć, że warto było zmieniać ustrój w Polsce czy też nie warto?*", zadawane przez CBOS w latach 1994, 1995, 1997, 1999 i 2002, ci, którzy uważali, że było warto, zawsze przynajmniej dwukrotnie przeważali nad tymi, którzy uważali, że nie było warto (Zagórski, Strzeszewski, 2000).W ostatnim z tych badań, w marcu 2002 r. 56% badanych odpowiedziało, że warto było ustrój zmieniać, zaś 27%, że nie było warto. Także w sondażu PBS z sierpnia 2003 r. na pytanie „Co w 1989 roku należało w Polsce zrobić: pozostawić poprzedni system czy zacząć zmieniać system na nowy?", 63% badanych wybrało zmianę systemu, a tylko 21% pozostanie przy systemie poprzednim[31]. W społeczeństwie polskim współistnieją więc obok siebie dwa przekonania: (1) że poprzedni ustrój trzeba było zmienić i (2) że reformy po 1989 roku się nie udały. W społeczeństwie polskim współistnieją więc obok siebie dwa przekonania: (1) że reformy po 1989 roku się nie udały i (2) że poprzedni ustrój trzeba było zmienić. Sądy te nie muszą być ze sobą sprzeczne. Prawdopodobnie poważna część społeczeństwa sądzi, że zmienić poprzedni ustrój było trzeba, ale nowy należało budować „inaczej". Łatwo to sprawdzić w kolejnym badaniu.

Równie powszechnym jak pogląd, że reformy po 1989 r. się nie udały, jest pogląd, że zmiany, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku miały wpływ na własne życie badanych (tabela 5.80)**.** Stwierdza ten wpływ prawie dwie trzecie badanych (64,3%) i tylko w najzupełniej nielicznych kategoriach odsetek ten spada poniżej 60% Zmiany są więc rozległe, doświadcza ich wyraźna większość każdej grupy społecznej i zapewne każda grupa doświadcza ich nieco inaczej.

Wpływu tych zmian na własne życie doznało więcej mężczyzn niż kobiet (67.6 i 61.5%). Najczęściej doświadczyli ich ludzie w średnim wieku (35-59 lat), najbardziej aktywni życiowo. Zmiany po 1989 r. częściej miały wpływ na życie mieszkańców największych miast (75.0% w miastach ponad 500 tys.). Im wyższa kategoria wykształcenia, tym częstszy doświadczany przez badanych wpływ zmian na ich życie (54.1% w kategorii wykształcenia podstawowego, a 72,2%

[31] Balast niedokończonych reform, „Rzeczpospolita" 22 IX 2003.

– wyższego). Różne grupy społeczno-zawodowe poddane są wpływom tych zmian w różnym stopniu: najczęściej prywatni przedsiębiorcy (79.4%), bezrobotni (71.1%), rolnicy (70.9%), a najrzadziej renciści, emeryci i inni bierni zawodowo (mniej niż 65%) oraz uczniowie.

W stosunku do 2000 r. społecznie odczuwany zakres wpływu zmian, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku na życie ludzi, ani się nie wzmógł, ani zmalał; jego zasięg ustabilizował się na poziomie 2/3 populacji. Natomiast w porównaniu z wcześniejszymi okresami przybywa ludzi odczuwających na sobie zmiany systemowe (tabl. 5.80).

Tabela 5.80. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r., miały wpływ na Pana(-i) życie?" w latach 1996, 1997, 2000 i 2003.

Odpowiedzi	1996 N=2333	1997 N=2094	2000 N=6403	2003 N=9082
Tak	43	50	66	64
Nie	57	50	34	36

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Dominacji negatywnej ogólnej oceny zmian po 1989 r. towarzyszy taka sama ocena wpływu tych zmian na życie własne: 68% badanych ocenia go jako niekorzystny, a kilkakrotnie mniej, 19,4% jako korzystny. O ile ludzie mają problem z ogólną oceną zmian (36,8% odpowiedzi „trudno powiedzieć"), o tyle nie mają trudności z oceną ich wpływu na własne życie (tylko 12,6% nie wie, co powiedzieć).

Wpływ zmian na życie własne gorzej oceniają ludzie po 45. roku życia. Bardzo ostre różnice w ocenie tego wpływu powoduje miejsce zamieszkania i wykształcenie. Na wsi różnica między odsetkiem doświadczających wpływu niekorzystnego i wpływu korzystnego wynosi 62.8 punktu proc., a w wielkim mieście (ponad 500 tys. mieszkańców) wynosi tylko 27.9 punktu proc. Wraz ze wzrostem wykształcenia różnica ta spada z 63.8 punktu w grupie z wykształceniem podstawowym do tylko 10,1 punktu w grupie z wykształceniem wyższym. Choć więc wszystkie grupy społeczne w zbliżonym stopniu poddane zostały wpływowi zmian systemowych, jakie zaszły od 1989 r., to nie wszystkie w tym samym stopniu doświadczyły korzyści i dolegliwości tych zmian. Wygranych najczęściej znajdziemy w dużych miastach, wśród ludzi wykształconych i młodych, a przegranych – najczęściej na wsi i w mniejszych miastach, wśród ludzi z wykształceniem podstawowym i zawodowym oraz wśród ludzi starszych wiekiem.

Porównanie dynamiczne wykazuje, że o ile w latach 1997-2000 wyraźnie (o 11 punktów procentowych) wzrósł odsetek Polaków przekonanych, że transformacja odbija się na ich życiu niekorzystnie, o tyle w latach 2000-2003 wzrost ten uległ wyhamowaniu i w okresie tym przybyło tylko 2.6% badanych oceniających ten wpływ jako niekorzystny (tabl. 5.82).

Z analizy wynika, że w okresie 2000-2003 pogląd, że reformy w Polsce po 1989 r. się nie udały upowszechniał się znacznie szybciej (przyrost 10 punktów procentowych) niż odczucie niekorzystnego wpływu tych reform na życie własne obywateli! Sugeruje to, że opinie Polaków o konsekwencjach reformach ustrojowych, ich sukcesie czy niepowodzeniu, nie są jednak tylko uogólnieniem osobistych doświadczeń z transformacją. W znacznym stopniu kształtują się one także pod wpływem kontaktów społecznych i doświadczeń innych ludzi oraz pod wpływem mediów — dostarczanych przez nie informacji i upowszechnianych opiniach polityków, publicystów i innych podmiotów życia publicznego. Pojawia się zatem problem, jak zewnętrznie kształtowane opinie o reformach pogodzić z własnym bilansem ich wpływu na życie osobiste? Można w tej sprawie jedynie spekulować. Polacy niewątpliwie coraz wyraźniej oddzielają w swojej świadomości sferę publiczną, państwo, kraj od siebie i swojego najbliższego otoczenia. Wskazuje na to chociażby fakt, że istotnemu statystycznie wzrostowi zadowolenia z większości aspektów własnego życia towarzyszy gwałtowny spadek satysfakcji z sytuacji ogólnej kraju i z perspektyw na przyszłość (por. rozdz. 5.2.2). Spada także świadomość związku między działaniami władz a jakością własnego życia (por. rozdz. 5.10.1, wykres 5.12). Może

zatem wielu Polaków myśli tak: *„reformy — jak mówią — się nie udały, ale ja się udałem i jestem coraz lepiej na klęskę reform uodporniony”.*

Tabela 5.81. Jeśli zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r. miały wpływ na Pana(-i) życie, to czy wpływ ten był korzystny czy niekorzystny?

(%)

Grupa	Bardzo niekorzystny	Raczej niekorzystny	Raczej korzystny	Bardzo korzystny	Trudno powiedzieć
Ogółem	20.4	47.6	17.3	2.1	12.7
Płeć					
Mężczyźni	21,1	46,4	18,9	2,4	11,2
Kobiety	19,6	48,7	15,7	1,8	14,1
Wiek					
do 24 lat	13,1	34,3	26,8	4,2	21,6
25-34 lata	15,9	44,3	20,3	3,4	16,1
35-44 lata	19,4	47,5	18,4	2,7	12,1
45-59 lat	25,4	51,5	13,6	1,0	8,5
60-64 lata	20,3	54,7	14,2	0,9	9,8
65 i więcej lat	21,0	49,8	14,6	1,1	13,5
Miejsce zamieszkania					
Miasta ponad 500 tys	17,9	38,5	24,8	4,3	14,5
Miasta 200-500 tys	18,1	43,0	23,3	2,8	12,8
Miasta 100-200 tys	15,9	49,5	20,8	3,3	10,5
Miasta 20-100 tys.	20,7	46,0	17,5	1,6	14,2
Miasta < 20 tys	21,1	49,4	17,8	1,9	9,8
Wieś	22,6	52,6	11,2	1,0	12,5
Województwo					
Dolnośląskie	23,3	46,6	17,4	1,5	11,2
Kujawsko-pomorskie	23,0	49,0	13,2	1,9	12,8
Lubelskie	22,4	45,9	17,6	2,2	11,8
Lubuskie	21,0	51,9	15,4	1,9	9,9
Łódzkie	18,4	50,6	13,6	1,7	15,7
Małopolskie	20,8	41,5	20,8	3,8	13,1
Mazowieckie	18,1	46,7	17,9	2,2	15,0
Opolskie	17,4	43,7	19,8	1,8	17,4
Podkarpackie	17,0	54,1	13,9	0,8	14,3
Podlaskie	24,6	45,9	15,8	1,1	12,6
Pomorskie	12,6	43,7	25,4	4,0	14,3
Śląskie	20,3	49,3	17,5	1,5	11,3
Świętokrzyskie	18,8	52,3	13,1	2,3	13,6
Warmińsko-mazurskie	19,9	52,4	18,8	1,0	7,9
Wielkopolskie	21,8	49,6	16,1	2,9	9,6
Zachodniopomorskie	30,5	42,9	16,2	0,8	9,7
Wykształcenie					
Podstawowe i niższe	27,4	50,6	9,2	1,2	11,6
Zasadnicze/gimnazjum	26,0	53,1	9,9	0,7	10,2
Średnie	17,2	49,4	18,6	1,9	12,8
Wyższe i policealne	8,8	33,3	36,3	5,5	16,1
Dochód na jedną osobę					
Dolny kwartyl	29,6	49,9	8,2	0,9	11,5
Środkowe 50 %	19,9	50,7	15,5	1,3	12,7
Górny kwartyl	12,2	40,2	29,5	4,5	13,6
Status społeczno-zawodowy					
Sektor publiczny	13,1	46,5	22,7	2,7	15,0
Sektor prywatny	18,6	46,3	18,2	2,7	14,2
Prywatni przedsiębiorcy	15,2	39,1	30,6	2,4	12,8
Rolnicy	29,1	54,1	8,7	2,1	6,0
Renciści	27,7	47,9	11,4	1,7	11,3
Emeryci	18,5	52,6	15,8	1,0	12,2
Uczniowie i studenci	8,1	29,9	33,2	5,9	22,9
Bezrobotni	32,0	49,9	7,4	0,8	9,9
Inni bierni zawodowo	25,6	51,9	11,7	1,2	9,7

Tabela 5.82. Procentowy rozkład osób, które przyznały, że reformy realizowane w Polsce od 1989 roku miały wpływ na ich życie, na pytanie o to, jaki ten wpływ był - w latach 1996, 1997, 2000 i 2003.

Odpowiedzi	1996 N=1001	1997 N=1040	2000 N=4220	2003 N=5837
Bardzo niekorzystny	13,5	12,2	19,2	20,4
Raczej niekorzystny	38,3	42,0	46,2	47,6
Raczej korzystny	21,9	27,4	20,0	17,3
Bardzo korzystny	5,2	5,4	2,4	2,1
Trudno powiedzieć	21,1	13,1	12,2	12,7

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

6. STAN SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W POLSCE

Antoni Sułek

Społeczeństwo obywatelskie, tkanka dobrowolnych organizacji, zrzeszeń i kontaktów, które wypełniają przestrzeń między jednostką a społeczeństwem, obywatelem a państwem, jest jednym z filarów ustroju demokratycznego. Stowarzyszenia obywatelskie są miejscem wyrażania, uzgadniania i realizacji interesów różnych grup społecznych; w nich ludzie uczą się wzajemnego zaufania i umiejętności obywatelskich: uczestnictwa w demokracji i wspólnego działania; one też osłaniają jednostkę przed nadmierną władzą państwa (Grabowska, Szawiel , 2001, r. 3).

Stan społeczeństwa obywatelskiego wyraża się przede wszystkim w powszechności zrzeszania się obywateli, w tym, że obywatele zakładają lub tylko wstępują do dobrowolnych organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad i innych związków społecznych.

Członkami „organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, związków lub grup religijnych" jest 12,3% badanych; 10,3% należy tylko do jednego stowarzyszenia, 1,6% do dwóch, a 0,4% do trzech i więcej; 87.7% nie należy do żadnej organizacji, pozostaje poza sferą społeczeństwa obywatelskiego (zał. 3, tabl. C2.102). Z pewnością do organizacji formalnie należy więcej Polaków niż pokazuje to badanie. Gdyby dopytać się ich szczegółowo i oddzielnie o różne kategorie stowarzyszeń, to uzyskano by z pewnością wyższy ogólny odsetek zrzeszonych, jak np. w badaniu Grabowskiej i Szawiela (2001), w którym wskaźnik ten osiągnął 35%. W naszym badaniu 12,3% zrzeszonych obejmuje tylko tych, którzy nie tylko należą do jakiejś organizacji, ale dla których organizacja ta jest ważna na tyle, że sama przychodzi im bez żadnej podpowiedzi na myśl, gdy są pytani o przynależność.

Zrzeszanie się nie jest jednakowo powszechne we wszystkich kategoriach społecznych; różnice są spowodowane odmienną „ofertą" organizacyjną przeznaczoną dla poszczególnych kategorii społecznych oraz niejednakową gotowością do wstępowania do organizacji.

Mężczyźni nieco częściej należą do jakichś organizacji niż kobiety (odpowiednio 14.0% i 10.9%). Najczęściej należą do organizacji osoby w wieku o najwyższej aktywności (35-59 lat) oraz w wieku powyżej 56 lat – ci drudzy należą zapewne do innego rodzaju organizacji niż pierwsi.

Do organizacji częściej należą mieszkańcy miast niż mieszkańcy wsi; odsetek zrzeszonych jest wyższy w większych miastach (200 tys. i więcej) niż w mniejszych. Analiza wykazała, że różnice miasto-wieś prawie w całości biorą się z dwukrotnie większego odsetka ludzi z wykształceniem średnim i wyższym w populacji miejskiej; jedynie w grupie badanych z wykształceniem średnim różnica wieś-miasto utrzymuje się, w pozostałych ulega redukcji do maksimum 1%.

Odsetek zrzeszonych wyraźnie rośnie z wykształceniem: w grupie osób z wykształceniem wyższym i policealnym jest trzykrotnie wyższy niż w grupie osób z wykształceniem podstawowym i niższym (25.0% do 7.5%)

Równie silnie rośnie z dochodem: w dolnym kwartylu zrzeszonych jest 7.6% a w górnym 18,4%.

Najbardziej zrzeszone grupy statusowe to pracownicy sektora publicznego (22.9%) i emeryci (15,0%), najmniej – bezrobotni (4.9%) i inni bierni zawodowo (6.0%).

Powszechność zrzeszania się jest silnie zróżnicowana terytorialnie: najmniej zrzeszone jest woj. zachodniopomorskie (8.2%), warmińsko-mazurskie (10,1%), mazowieckie (10,7%) i łódzkie (11,0%), najbardziej zaś woj. opolskie (15,7%), podkarpackie (14,0%) i wielkopolskie (14,1%). Nie ma takiego jednego czynnika, w tradycji historycznej lub w cechach mieszkańców, który by wyjaśniał wszystkie podobieństwa i różnice między województwami. Tym niemniej zwraca uwagę, że najwyższe wskaźniki zrzeszenia się występują w województwie podkarpackim, tj. historycznej Galicji, w województwie wielkopolskim, dawnym Wielkim Księstwie Poznańskim i na Śląsku Opolskim tj. w regionach o ustabilizowanej ludności, silnych

więziach lokalnych i bogatych tradycjach obywatelstwa. Województwa o najniższych wskaźnikach zrzeszania się są albo położone na Ziemiach Zachodnich, słabiej zintegrowanych społecznie albo w Polsce Centralnej, na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, w którym aż do rewolucji 1905 r. szersze formy stowarzyszania się były zakazane (Bartkowski, 2003, r. 2.4).

Wyższym stopniem uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim jest pełnienie funkcji w organizacjach. Aż 45.3% badanych, którzy zadeklarowali *obecną* przynależność do organizacji stwierdziło, że „pełniło *kiedykolwiek jakieś* funkcje w *takich* organizacjach", niekoniecznie teraz i niekoniecznie w tej samej organizacji. Oznacza to, że mniej więcej 5% całej badanej populacji ma takie doświadczenie demokratyczne – pełniło funkcję z wyboru.

Częściej mają je mężczyźni (50,1% zrzeszonych) niż kobiety (39,0%) Członkowie organizacji należący do wyższych kategorii wykształcenia znacznie częściej pełnili kiedyś lub pełnią funkcje w organizacjach niż członkowie należący do niższych kategorii wykształcenia; odsetki funkcyjnych w kolejnych kategoriach wykształcenia wynoszą:

podstawowe i niższe	28,3%
zasadnicze i gimnazjum	41,9%
średnie	47,9%
wyższe	52,0%

Funkcje w organizacjach częściej też pełnią członkowie z górnego kwartyla dochodu (48,1% wobec 38,9% w dolnym kwartylu).

Podsumowując, należy stwierdzić, że: (1) stopień zrzeszenia Polaków w organizacjach obywatelskich jest niski; (2) ludzie z wyższych kategorii społecznych na skali wykształcenia i dochodu i z większych miejscowości należą do organizacji częściej niż pozostali; (3) członkowie bardziej wykształceni i lepiej sytuowani częściej pełnią także funkcje w organizacjach. Wzory społeczne zrzeszania się nakładają się na istniejące wzory uwarstwienia. Górne kategorie społeczne są lepiej zorganizowane i, dodatkowo, ich przedstawiciele częściej kierują organizacjami, do których należą, mają większy udział w społeczeństwie obywatelskim.

Najłatwiej dostępnym doświadczeniem obywatelskim jest udział w zebraniu publicznym; może to być zebranie wiejskie, zebranie mieszkańców bloku lub spółdzielni mieszkaniowej, spotkanie z kandydatem na radnego, spotkanie w parafii, zebranie organizacji hobbystów itd. (ale nie zebranie w miejscu pracy). Koszt takiego udziału dla uczestnika nie jest duży, zwykle jest nim tylko czas, ale mimo to frekwencja nie jest wysoka. Udział w zebraniu publicznym pozwala uczestnikom zapoznać się ze sprawami wykraczającymi poza świat życia rodzinnego, poznać różne argumenty, wypowiedzieć własne zdanie, wpłynąć na decyzje, wziąć udział w głosowaniu, wybrać władze organizacji.

Badanie pokazuje, że prawie co piąty respondent (18.7%) był w ostatnim roku na jakimś zebraniu publicznym (część badanych mogła zapomnieć o tym, nie tak ważnym przecież zdarzeniu, ale część mogła umieścić „w ostatnim roku" jakieś zebrania wcześniejsze). Zdecydowanie częściej niż mieszkańcy miast doświadczenie takie deklarowali mieszkańcy wsi (24,7%), a w innym przekroju – rolnicy (34,0%); wieś jest środowiskiem, w którym taka forma życia społecznego jak zebranie w sprawach lokalnych i gospodarskich jest nadal praktykowana.

Aktywność obywatelska wyrażająca się udziałem w zebraniach publicznych rośnie regularnie wraz z wykształceniem; poczynając od wykształcenia podstawowego w kolejnych czterech grupach udział ten wynosi: 14,4%, 18,5%, 20,9% i 24,9%. Osoby z wykształceniem wyższym i licealnym biorą udział w zebraniach publicznych równie często jak przodujący pod tym względem mieszkańcy wsi. Na wsi ludzie biorą udział w zebraniach, gdyż zebrania są częścią środowiskowego systemu społecznego, osoby z wyższym wykształceniem natomiast dlatego, że są bardziej zrzeszeni i bardziej zainteresowani sprawami publicznymi niż inni.

Wyższym od samej obecności na zebraniu publicznym stopniem uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim jest odezwanie się na takim zebraniu, zabranie głosu w jakiejś sprawie. Ten, kto występuje na zebraniu publicznym, wyraża i tworzy opinię publiczną, nawet

jeśli jest to jakaś sprawa drobna, ale ważna dla jego środowiska. Ci, którzy zabierają głos na zebraniach, stają się rozpoznawalni społecznie i z czasem mogą stać się przywódcami miejscowej opinii, a nawet reprezentantami społeczności we władzach lokalnych.

Więcej niż połowa (57,7%) spośród 18,7% badanych, którzy w ostatnim roku byli obecni na zebraniu publicznym, zabrało głos w jakiejś sprawie. Im wyższe wykształcenie, tym częściej zabiera się głos; różnica między skrajnymi kategoriami wykształcenia wynosi aż 10,5 punktów procentowych.

Zależność ta może wynikać z charakteru zebrań publicznych, w których biorą udział ludzie z wykształceniem wyższym – może są one bardziej „konwersacyjne". Możliwe jest jednak, że to lepsze rozeznanie w sprawach będących przedmiotem zebrań publicznych i większa sprawność komunikacyjna powoduje, że ludzie z wyższym wykształceniem zabierają głos, reprezentują i formują opinię znacznie częściej niż pozostali. Kierunek tego zróżnicowanie pokrywa się z poprzednim i kiedy zestawi się udział i zabranie głosu na zebraniach publicznych, to ujawnia się rzadko dostrzegany i słabo udokumentowany wymiar życia publicznego: głosy ludzi wykształconych są nadreprezentowane, a głosy ludzi niewykształconych — niedoreprezentowane już na najniższym poziomie zorganizowanego życia zbiorowego, tam gdzie wyraża się i tworzy elementarna pinia publiczna (tabela 6.1).

Tabela 6.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o obecność na zebraniu publicznym i pytanie o zabieranie głosu na zebraniu publicznym w rozbiciu na grupy wykształcenia.

Wykształcenie	Obecni na zebraniu publicznym; w stosunku do ogółu badanych	Zabrali głos; w stosunku do obecnych na zebraniu	Byli obecni na zebraniu i zabrali głos; w stosunku do ogółu badanych
podstawowe i niższe	14,4	47,3	6,8
zasadnicze/gimnazjum	18,5	53,6	9,9
średnie	20,9	62,1	13.0
wyższe i policealne	24,9	58,2	14,5

Działanie zbiorowe w społeczności lokalnej jest wyższą i bardziej wymagającą niż udział w zebraniu publicznym formą aktywności obywatelskiej.

W ciągu trzech ostatnich lat angażowało się w działania na rzecz społeczności lokalnej (gminy, osiedla, miejscowości) 13,1% badanych; być może w rzeczywistości nieco więcej, bo część badanych o jakichś działaniach zapomniała, a być może nieco mniej, bo część badanych błędnie datowała działania wcześniejsze.

Działania takie wyraźnie częściej podejmowali mężczyźni (16,1%) niż kobiety (10,4%) i osoby w średnim wieku; najczęściej na wsi (14,1%) i w małych miastach (15,3%) oraz w miastach największych, ponad półmilionowych (14,0%). Zaangażowanie to silnie zależy od wykształcenia: wśród badanych z wykształceniem podstawowym działania na rzecz ogółu podejmowało tylko 6,0%, z zasadniczym i gimnazjalnym 11,3%, ze średnim 15,0%, a z wykształceniem wyższym i policealnym aż 26,7%. W działania na rzecz społeczności częściej włączali się także ludzie lepiej sytuowani (dolny kwartyl 10,9%, górny kwartyl 16,9%)

Działania zbiorowe mają swoich animatorów. Próbowaliśmy ich zidentyfikować, zadając pytanie: *Gdy w Pana(-) społeczności lokalnej ludzie robią coś dla ogółu, kto zwykle daje pomysł lub organizuje takie działania?* Uzyskane odpowiedzi (tabela 6.2) pozwalają przede wszystkim na charakterystykę społeczności, w których żyją badani – ujawniają animatorów działań zbiorowych w różnych typach miejscowości i w różnych regionach. Ponieważ wśród możliwych odpowiedzi znajdowała się odpowiedź „ja sam", możemy też określić, jakie kategorie badanych częściej inicjują i organizują działania zbiorowe, mają szansę stać się przywódcami lokalnymi.

Tabela 6.2. Gdy w Pana(-i) społeczności lokalnej ludzie robią coś dla ogółu, to kto zwykle daje pomysł lub organizuje takie działania?

(%)

	Ktoś z władz	Ksiądz	Nauczy-ciele	Biznes-men	Ja sam	Org. społecz-ne	Dzien-nikarze	Inne osoby	Nie wiem	Nikt
Ogółem	22.16	18.20	12.10	2.75	4.13	11.44	2.17	7.69	33.07	19.46
Płeć										
Mężczyźni	22.95	16.21	9.86	2.93	5.26	11.43	2.05	7.84	31.20	20.18
Kobiety	21.45	19.99	14.12	2.57	3.09	11.45	2.27	7.56	34.77	18.81
Wiek										
do 24 lat	20.51	15.94	11.99	3.05	2.47	12.34	2.40	8.23	34.47	20.69
25-34 lata	23.95	19.26	16.43	3.14	5.20	12.41	1.87	8.48	31.49	17.94
35-44 lata	24.19	20.01	12.50	2.58	5.70	13.02	2.42	8.38	30.36	20.21
45-59 lat	22.25	19.84	9.45	2.82	5.12	12.62	2.46	5.84	30.30	19.73
60-64 lata	20.75	19.80	7.94	1.55	3.31	7.82	1.67	5.36	35.46	19.53
65 i więcej lat	22.15	18.19	12.08	2.75	4.12	11.43	2.17	7.68	33.07	19.47
Miejsce zamieszkania										
Miasta ponad 500 tys	13.20	16.37	9.47	2.24	4.69	14.29	4.89	10.32	37.25	19.80
Miasta 200-500 tys	12.47	17.09	10.85	1.94	4.04	13.68	4.26	8.27	34.67	21.52
Miasta 100-200 tys	15.31	14.97	9.76	2.58	4.84	14.37	2.95	6.49	37.32	16.48
Miasta 20-100 tys.	19.42	15.56	10.65	2.75	3.74	14.06	2.70	7.67	37.04	18.82
Miasta < 20 tys	24.50	18.25	14.89	3.44	5.01	13.03	1.20	6.89	33.41	18.61
Wieś	30.27	21.14	13.67	2.96	3.71	7.27	0.46	7.12	28.10	20.00
Województwo										
Dolnośląskie	19.96	14.18	10.09	2.35	5.21	9.64	2.71	8.74	33.99	21.29
Kujawsko-pomorskie	17.59	12.36	13.02	4.98	4.72	9.22	2.69	7.01	36.17	16.25
Lubelskie	23.54	18.60	9.76	1.00	4.36	9.85	2.44	9.91	32.92	23.32
Lubuskie	17.96	18.34	17.59	2.41	4.32	14.43	1.53	5.78	36.35	20.65
Łódzkie	19.46	14.73	9.72	3.50	5.21	12.23	3.60	9.69	32.90	22.21
Małopolskie	30.01	25.65	14.90	3.16	4.83	12.08	1.57	8.73	32.15	11.86
Mazowieckie	17.99	15.01	8.87	2.94	3.23	9.73	2.10	8.57	36.03	21.05
Opolskie	21.01	24.45	14.74	1.94	3.87	11.97	2.43	7.76	31.01	16.37
Podkarpackie	33.73	35.97	13.17	2.01	4.04	10.49	1.16	7.45	25.50	10.44
Podlaskie	24.26	20.76	14.57	2.75	4.84	13.89	3.38	4.67	25.98	27.20
Pomorskie	27.71	22.58	18.73	2.69	4.74	13.82	2.09	9.82	30.29	16.07
Śląskie	16.72	18.70	11.07	2.12	3.73	11.71	1.25	6.46	33.21	21.14
Świętokrzyskie	22.23	12.49	10.60	1.87	3.41	9.37	1.67	7.04	25.15	27.70
Warmińsko-mazurskie	25.21	12.25	10.19	5.88	4.47	10.50	2.01	4.10	30.41	24.52
Wielkopolskie	24.97	16.14	13.83	3.28	2.59	13.33	2.68	6.81	36.18	17.73
Zachodniopomorskie	19.52	11.68	11.47	1.16	4.28	13.98	1.92	5.23	39.41	19.41
Wykształcenie										
Podstawowe i niższe	21.47	17.41	9.10	1.73	2.14	6.64	0.85	5.80	36.78	19.95
Zasadnicze/gimnazjum	22.22	17.13	10.37	2.17	3.59	10.16	1.29	7.00	33.01	21.78
Średnie	22.10	18.56	13.11	3.45	4.89	13.85	2.78	8.64	32.68	18.60
Wyższe i policealne	23.44	20.79	18.05	4.09	6.70	16.89	4.48	10.38	26.85	16.69
Dochód na jedną osobę										
Dolny kwartyl	22.87	17.83	11.40	1.90	3.76	9.10	1.13	6.75	33.06	22.27
Środkowe 50 %	22.33	18.36	12.12	3.02	3.51	11.10	2.01	7.81	33.61	19.09
Górny kwartyl	20.78	18.17	12.40	3.44	6.67	16.28	4.14	9.11	32.85	17.38
Status społeczno-zawod.										
Sektor publiczny	26.94	20.42	18.24	3.62	5.98	15.47	3.20	9.79	29.83	17.32
Sektor prywatny	19.67	17.02	11.50	3.56	2.91	12.26	2.63	8.89	33.23	18.92
Prywatni przedsiębiorcy	19.38	12.13	8.83	3.26	6.24	9.26	1.77	8.06	37.12	20.13
Rolnicy	36.10	18.11	12.06	2.35	4.10	9.86	0.48	7.52	26.79	21.89
Renciści	20.36	20.53	9.96	1.75	3.97	10.72	1.68	5.27	35.14	19.18
Emeryci	21.67	20.57	9.55	2.10	4.65	10.21	1.89	6.05	32.42	19.48
Uczniowie i studenci	23.03	15.76	17.02	3.41	3.43	12.42	2.66	9.50	33.11	16.24
Bezrobotni	19.20	15.59	9.34	2.09	2.42	9.02	1.38	7.36	35.58	25.38
Inni bierni zawodowo	15.51	16.97	9.99	1.89	3.66	9.25	2.16	5.86	37.44	19.04

Najczęściej pomysł działania zbiorowego daje lub organizuje takie działanie „ktoś z miejscowych władz" (wskazuje go 22.2%) lub ksiądz, parafia (18,2%). Nauczyciele i szkoła wskazani zostali przez 12,1% badanych, zaś organizacje społeczne i stowarzyszenia przez 11,4%; miejscowych biznesmenów i dziennikarzy wymienia 2-3% badanych. Zdaniem 19,5% badanych w ich społeczności lokalnej „nikt nie robi niczego dla ogółu".

Zwracają uwagę różnice między typami społeczności lokalnych. Im mniejsza miejscowość, tym częściej rolę animatorów pełni miejscowa władza; różnica między wsią a większymi miastami o liczbie mieszkańców ponad 100 tys. jest aż dwukrotna. Na wsi i w małych miastach częściej niż w dużych rolę animatora pełnią też tradycyjne autorytety i instytucje — ksiądz i nauczyciel, parafia i szkoła. W miastach dwukrotnie częściej niż na wsi role tę pełnią organizacje społeczne i stowarzyszenia, a także dziennikarze, a w największych miastach także inne osoby, ale nie biznesmeni (tu brak różnic między typami miejscowości).

Istnieją też wyraźne różnice regionalne. Najważniejsze jest zróżnicowanie samej aktywności lokalnej mierzonej odsetkiem badanych, którzy twierdzą, że w ich środowisku „nikt niczego nie robi dla ogółu". Najmniej takich odpowiedzi jest w województwach: podkarpackim (10,4%), małopolskim (11,9%), pomorskim (16,1%) i kujawsko-pomorskim (16,3%), a najwięcej – w świętokrzyskim (27,7%) podlaskim (27,2%), warmińsko-mazurskim (24,5%) i lubelskim (23,3%). Powtarza się wzór zaobserwowany już wcześniej w analizie regionalnego zróżnicowania zrzeszania się. Najmniej aktywne i prospołeczne są tereny dawnego (rosyjskiego) Królestwa Kongresowego oraz Ziem Zachodnich. Tereny najbardziej aktywne natomiast to historyczny region (austriackiej) Galicji i (pruskiego) Pomorza. Traktaty rozbiorowe oraz decyzje Kongresu Wiedeńskiego wciąż wpływają na życie społeczne w Polsce.

Zwraca uwagę regionalne zróżnicowanie względnego znaczenia poszczególnych animatorów działalności dla ogółu. Rola miejscowych władz jest największa w woj., podkarpackim, małopolskim i warmińsko-mazurskim, księdza i parafii – także w podkarpackim i małopolskim, oraz opolskim. W województwach o największej aktywności animacyjna i organizatorska rola władz lokalnych oraz kościoła, jak widać, idą ze sobą w parze. Połączone działanie tych czynników określa pozycję województwa na skali aktywności. Rola organizacji społecznych jest zróżnicowana w przedziale 9,2-14,0% i nie wpływa w istotnym stopniu na pozycję województwa, aczkolwiek koryguje wpływ animatorów kluczowych – władz lokalnych i parafii.

Kilka procent (4,1%) badanych wskazało na siebie samych jako animatorów i organizatorów lokalnej działalności na rzecz ogółu. Dzięki temu można poznać demograficzno-społeczne charakterystyki lokalnych liderów. Są to raczej mężczyźni niż kobiety, stosunkowo częściej ludzie wykształceni (2,1% badanych z wykształceniem podstawowym a 6,7% z wyższym wskazało na siebie jako na animatorów) i lepiej sytuowani (3,8% badanych z dolnego wobec 6,7% z górnego kwartyla dochodu na osobę w gospodarstwie domowym).

Konkludując: działania zbiorowe na rzecz ogółu są najczęściej inicjowane i organizowane przez instytucje takie jak władze lokalne i parafie, rzadziej przez szkołę i organizacje społeczne, a jeszcze rzadziej przez pojedyncze osoby. Działania dla ogółu częściej podejmują ludzie lepiej wykształceni i lepiej sytuowani, tacy, którzy zajmują wyższe szczeble drabiny społecznej.

Udział w wyborach samorządowych i zainteresowanie pracą władz lokalnych są minimalnymi formami uczestnictwa obywateli w sprawowaniu władzy lokalnej. Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych (w roku 2002) w Polsce wyniosła 42,2% i była uznana za umiarkowaną. W naszym badaniu natomiast aż 62,9% badanych powiedziało, że brało udział w tych wyborach. Tak poważna różnica między frekwencją raportowaną a faktyczną, raczej typowa niż wyjątkowa, jest wynikiem działania wzoru „dobrego obywatela" i presji sytuacji społecznej badania (Sułek, 2001). Jej wielkość (20,7 punktów proc.) nie pozwala traktować dosłownie także liczbowych miar frekwencji w poszczególnych kategoriach społecznych. Nie przeszkadza jednak w ustalaniu zasadniczych zróżnicowań frekwencji wyborczej –

pokazywaniu, czym różnią się ci, którzy biorą udział w wyborach, od tych, którzy nie głosują (Cześnik, 2002).

Częściej głosowali więc mężczyźni niż kobiety. Frekwencja rosła monotonicznie wraz z wiekiem, by spaść wyraźnie po przekroczeniu granicy 65 lat. Frekwencja jest niższa w mieście niż na wsi i spada systematycznie wraz ze wzrostem wielkości miasta. Rośnie regularnie wraz z wykształceniem i dochodem.

Miarą zainteresowania działaniem władz lokalnych jest znajomość nazwiska wójta gminy, burmistrza lub prezydenta miasta. Jest to kryterium bardzo liberalne, skoro znajomość tego nazwiska deklaruje aż 88,4 proc badanych. Na pewno jednak jakaś ich część nazwiska tego nie znała, a tylko znowu chciała się pokazać ankieterowi od dobrej strony. Wzór zróżnicowań jest tu prawie taki sam, jak w przypadku udziału w wyborach. Znajomość miejscowej władzy rośnie z wiekiem do granicy 65 lat, jest mniejsza w mieście niż na wsi i spada wraz z wielkością miasta; rośnie wraz z wykształceniem, ale nie zależy od zamożności.

Z zależności tu uzyskanych wynika, że górne kategorie społeczne bardziej się interesują i aktywniej uczestniczą w polityce lokalnej, a przez wyższy udział w wyborach mają większy wpływ na wybór władz lokalnych. Kolejny raz zostało pokazane, że społeczeństwo obywatelskie ma wymiar stratyfikacyjny.

Teoretycy demokracji wskazują na szczególny związek między społeczeństwem obywatelskim a zaufaniem: zaufanie między ludźmi jest podstawowym elementem kapitału społecznego, sprzyja rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego, a dobrowolne organizacje i współpraca między ludźmi na poziomie lokalnym sprzyjają zwrotnie budowaniu zaufania. W naszym badaniu zaufanie (jako cechę indywidualną) ustalano przy pomocy pytania, wziętego z PGSS (1999): *Ogólnie rzecz biorąc, czy uważa Pan(i), że można ufać większości ludzi, czy też sądzi Pan(i), że w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele?* (tabela 6.3).

Tylko 10.9% badanych stwierdziło, że większości ludzi można ufać, 80,1% odpowiedziało, że ostrożności nigdy za wiele. Zwraca uwagę, że tylko 9,0% miało tak poważne trudności z odpowiedzią, że jej nie udzieliło; jest to dobry argument za tym, że ludzie mają zazwyczaj wyrobiony pogląd w tej sprawie. Zaufanie do ludzi nie zależy od płci, nie zmienia się też z wiekiem. Zależy natomiast od cech społecznych. Zaufanie rośnie wyraźnie wraz z wykształceniem, z 8,1% w grupie wykształcenia podstawowego do 19,7% w grupie wykształcenia wyższego; rośnie także wraz z dochodem (dolny kwartyl 9,8 a górny 14,2 proc). Wieś nie różni się znacząco wskaźnikami zaufania od miasta, jednak wielkie miasta (ponad 500 tys. mieszkańców) wyraźnie odróżniają się pozytywnie od wszystkich innych typów zbiorowości. Dalsze analizy pokażą, w jakiej mierze wpływ wyższego wykształcenia, wyższego dochodu i zamieszkania w wielkim mieście są od siebie niezależne.

Wskaźniki zaufania są wyraźnie zróżnicowanie terytorialnie. Postawa zaufania do innych ludzi najczęściej występuje w województwie warmińsko-mazurskim (15,1%), świętokrzyskim (14,9%), dolnośląskim (13,5%) i mazowieckim (13%), najrzadziej natomiast w kujawsko-pomorskim (6,2%), opolskim (8,2%), śląskim (8,6%) i lubuskim (8,7%). Wyjaśnienie tych różnic wymagałoby bardzo szczegółowej wiedzy o strukturze i doświadczeniach społecznych mieszkańców poszczególnych województw; dlaczego na Dolnym Śląsku ludzie ufają sobie bardziej niż na Górnym Śląsku, a w świętokrzyskim bardziej niż na Kujawach?

Tabela 6.3. Czy uważa Pan(i), że można ufać większości ludzi, czy też w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele?

(%)

Grupa	Większości ludzi można ufać	Ostrożności nigdy za wiele	Trudno powiedzieć
Ogółem	10.92	79.98	9.10
Płeć			
Mężczyźni	11.01	79.41	9.58
Kobiety	10.84	80.47	8.69
Wiek			
do 24 lat	11.46	78.16	10.37
25-34 lata	9.57	81.05	9.38
35-44 lata	11.18	81.50	7.32
45-59 lat	11.48	80.27	8.25
60-64 lata	10.14	79.85	10.01
65 i więcej lat	10.93	78.35	10.73
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	16.32	75.74	7.93
Miasta 200-500 tys	10.09	81.68	8.23
Miasta 100-200 tys	11.33	82.18	6.49
Miasta 20-100 tys.	10.51	81.53	7.96
Miasta < 20 tys	10.31	80.83	8.87
Wieś	9.64	79.41	10.95
Województwo			
Dolnośląskie	13.36	79.21	7.44
Kujawsko-pomorskie	6.38	82.68	10.94
Lubelskie	10.23	77.01	12.77
Lubuskie	8.80	82.65	8.55
Łódzkie	10.79	82.87	6.33
Małopolskie	9.29	81.25	9.46
Mazowieckie	12.84	77.66	9.50
Opolskie	8.03	82.56	9.41
Podkarpackie	12.57	75.61	11.82
Podlaskie	12.35	79.65	7.99
Pomorskie	9.99	84.72	5.29
Śląskie	8.46	81.94	9.60
Świętokrzyskie	14.70	77.08	8.22
Warmińsko-mazurskie	14.95	75.71	9.34
Wielkopolskie	12.26	78.89	8.85
Zachodniopomorskie	9.29	80.80	9.91
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	8.30	79.32	12.38
Zasadnicze/gimnazjum	8.10	81.56	10.34
Średnie	12.14	80.83	7.03
Wyższe i policealne	17.91	76.24	5.85
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	9.99	79.84	10.17
Środkowe 50 %	10.12	80.62	9.26
Górny kwartyl	14.61	78.63	6.76
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	13.39	80.76	5.86
Sektor prywatny	10.53	80.95	8.52
Prywatni przedsiębiorcy	12.57	80.83	6.60
Rolnicy	9.65	77.97	12.38
Renciści	10.87	79.22	9.91
Emeryci	10.80	79.24	9.96
Uczniowie i studenci	14.01	75.22	10.78
Bezrobotni	8.46	81.41	10.13
Inni bierni zawodowo	6.69	82.58	10.73

Porównanie tych wyników ze stopniem zrzeszania się czy gotowością włączaniem się do działań na rzecz społeczności lokalnych przekonuje, że *na poziomie województw* zaufanie nie wiąże się z aktywnością obywatelską, a jeśli już, to negatywnie. Województwo opolskie, pierwsze w hierarchii zrzeszenia, jest ostatnie w hierarchii zaufania, zaś województwo kujawsko-pomorskie, pierwsze w hierarchii angażowania się w działania na rzecz społeczności lokalnej, jest przedostatnie w hierarchii zaufania. Korelacja (*r* Spearmana) dla uporządkowań zaufania i zrzeszenia wynosi -0.36, zaś dla zaufania i uczestnictwa w działaniach na rzecz społeczności lokalnej -0.38. Nie wynika stąd jednak, że zaufanie między ludźmi żyjącymi w społeczności lokalnej nie sprzyja ich zrzeszaniu się i wspólnemu działaniu. Po pierwsze, podane współczynniki korelacji są nieistotne statystycznie ze względu na małą liczebność próby (16 województw). Po drugie, województwa są zbyt dużymi i zbyt heterogenicznymi jednostkami analizy, aby ewentualne związki między zaufaniem a aktywnością obywatelską można było zaobserwować.

Istnienia tych związków dowodzi natomiast analiza korelacji na poziomie indywidualnych respondentów (tabela 6.4). Wynika z niej, że zaufanie idzie w parze z zachowaniami społecznymi. Osoby wyrażające opinię, że większości ludzi można ufać częściej należą do jakichś organizacji, częściej pełnią w nich funkcje, częściej biorą udział w zebraniach, częściej angażują się w działania na rzecz społeczności lokalnej i częściej deklarują udział w ostatnich wyborach samorządowych. Jedynie aktywność na zebraniach nie koreluje istotnie z zaufaniem do ludzi.

Tabela 6.4. Współczynniki korelacji między zaufaniem i wskaźnikami aktywności obywatelskiej (w nawiasach podano liczbę przypadków)

Zmienna	2	3	4	5	6	7
1. zaufanie	0,036** (9625)	0,062* (1126)	0,022* (9605)	0,032 (1714)	0,041** (9585)	0,028** (9615)
2. przynależność do organizacji		0,179** (1128)	0,290** (9597)	0,174** (1709)	0,330** (9578)	0,102** (9609)
3. pełnienie funkcji w organizacjach			0,248** (1127)	0,322** (541)	0,306** (1125)	0,066* (1124)
4. udział w zebraniach					0,393** (9559)	0,202** (9589)
5. aktywność na zebraniach					0,272** (1711)	0,012 (1714)
6. działanie na rzecz społeczności lokalnej						0,157** (9572)
7. udział w wyborach samorządowych						

** korelacja istotna na poziomie $p < 0,01$ (test dwustronny)
* korelacja istotna na poziomie $p < 0,05$ (test dwustronny)
UWAGA: wskaźnik zaufania utworzony został na podstawie pytania nr 100 w kwestionariuszu indywidualnym (patrz załącznik 1); odpowiedzi „trudno powiedzieć" uznano za przejaw braku zaufania.

Mimo wszak istotnych — z jednym wyjątkiem — korelacji wskaźnika zaufania społecznego z aktywnością obywatelską, trudno byłoby na podstawie wyników tej analizy uznać zaufanie za warunek konieczny i wystarczający zachowań prospołecznych. Analiza czynnikowa z rotacją varimax dowodzi, że zaufanie tworzy odrębny od aktywności obywatelskiej czynnik (tabela 6.5). Oznaczać to może, że zaufanie sprzyja działaniom na rzecz wspólnoty, ale ostrożność w podejściu do ludzi nie wyklucza takich działań. Okazuje się zatem, że polski obywatel podszyty bywa nieufnością, a najsłabszym wskaźnikiem postaw obywatelskich jest przynależność do organizacji, zaś najmocniejszym działanie na rzecz społeczności lokalnej.

Tabela 6.5. Wyniki analizy czynnikowej wybranych kryteriów postawy obywatelskiej z rotacją Varimax

Zmienna	Czynnik	
	1	2
zaufanie		0,978
przynależność do organizacji	0,470	
pełnienie funkcji w organizacjach	0,636	
udział w zebraniach	0,736	
działanie na rzecz społeczności lokalnej	0,790	
% wyjaśnionej wariancji	36	20

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,3

7. KU SPOŁECZEŃSTWU INFORMACYJNEMU

Dominik Batorski

Znajdujemy się obecnie na progu ogromnej zmiany cywilizacyjnej, związanej z rozwojem i upowszechnianiem się komputerów osobistych, internetu i technologii mobilnych. Efektem tej transformacji ma być powstanie globalnego społeczeństwa informacyjnego. Społeczeństwo to będzie pod wieloma względami inne od obecnego. Nowe technologie oddziałują na psychikę jednostek, ich relacje społeczne i w coraz większym stopniu zmieniają gospodarkę, rynek pracy oraz funkcjonowanie instytucji państwowych. Rozwój i upowszechnienie nowych technologii i zmiany jakie z tego wynikają niosą ze sobą zarówno pozytywne konsekwencje, jak i pewne zagrożenia (DiMaggio, Hargittai, Neuman i Robinson, 2001). Spodziewane zmiany, jakie będą w związku z tym zachodziły w najbliższych latach w Polsce zostały szczegółowo opisane w Raporcie UNDP „Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego". Jednak z braku odpowiedniego materiału statystycznego i empirycznego raport ten tylko bardzo pobieżnie przedstawia miejsce, w jakim znajduje się Polska na drodze tego rozwoju.

Podstawowym zagrożeniem związanym z powstawaniem społeczeństwa informacyjnego jest problemem wykluczenia. Jak stwierdzają autorzy Raportu UNDP: „[...] należy je rozumieć dwojako. Po pierwsze, jako faktyczne wykluczenie polskiego społeczeństwa ze wspólnoty społeczeństw najbardziej rozwiniętych, tworzących globalne społeczeństwo informacyjne. Po drugie, jako podział polskiego społeczeństwa na dwie części – jedną uczestniczącą w globalnym społeczeństwie informacyjnym, a drugą wykluczoną z niego." Niniejsza część raportu *Diagnozy Społecznej 2003* ma na celu zbadanie tego drugiego zagrożenia[32].

Temat ten jest istotny również dlatego, że społeczeństwo informacyjne jest celem wyznaczonym przez polityką państwa. W tym obszarze podejmowanych jest wiele działań rządu, poszczególnych ministerstw, a także Komisji Europejskiej i innych instytucji europejskich[33]. Większość przedsięwzięć i programów tych instytucji skupia się jednak na tworzeniu wizji i definicji społeczeństwa informacyjnego. Te zaś koncentrują się przede wszystkim na sprawach związanych z tworzeniem prawa, infrastruktury i wąsko rozumianej informatyzacji – komputeryzacji urzędów i podłączaniu ich do sieci, oraz zwiększaniu dostępności informacji publicznych drogą elektroniczną i możliwości kontaktowania się tą drogą obywatela z państwem. Szczególnie w Polsce w działaniach tych nieco z boku pozostawiony został problem społeczny, jakim są możliwości obywateli związane z wykorzystaniem komputerów i internetu. Dlatego też tak ważnym wydaje się obecnie zidentyfikowanie społecznych uwarunkowań korzystania z komputerów i internetu, oraz wszelkich barier z tym związanych.

Odpowiednie zidentyfikowanie problemów i ich przyczyn może stać się podstawą do dalszego działania na rzecz tworzenia w Polsce społeczeństwa informacyjnego. Tylko dzięki połączeniu działań centralnych i otwieraniu się państwa na obywatela poprzez sieć z jednoczesnym znacznym upowszechnieniem korzystania obywateli z komputerów i internetu możliwe będzie stworzenie społeczeństwa informacyjnego.

Diagnoza Społeczna to pierwsze prowadzone na tak dużą skalę badanie korzystania z komputerów i internetu w Polsce. Co więcej, wiele cech tego badania decyduje o jego unikalności. Olbrzymia próba pozwala na „złapanie" wielu użytkowników komputera i internetu. Daje też możliwość porównania osób, które z technologii korzystają, z tymi, które nie

[32] Problem takiego 'cyfrowego podziału' nie jest wyłącznie polską specyfiką. Występuje on wszędzie, choć w różnym stopniu. Borykają się z nim nawet kraje takie jak Stany Zjednoczone, Kanada, Australia. (Birdsall, 2000; Bonfadelli, 2002; Lynch, 2002; McLaren i Zappala, 2002)

[33] Działania europejskie zostały zapoczątkowane raportem: *Europe and the global Information Society* (1994). Recommendations of the Bangemann Group to the European Council, 26 May. Natomiast w Polsce obecne działania administracji są wyznaczane przez: *Strategie informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej – ePolska*. KBN 10 marca 2003.

korzystają. Badanie ma charakter panelowy – uzyskanie informacji o tych samych osobach w różnym momencie czasu pozwala zastanowić się nad mechanizmami zmiany społecznej, różnych przemian i procesów związanych z różnymi czynnikami, na przykład korzystaniem z nowych technologii. Zebranie wyczerpujących informacji zarówno o gospodarstwach domowych, jak i poszczególnych osobach z tych gospodarstw pozwala na ciekawe zestawienie tych dwóch rodzajów informacji. Badanie dostarcza również informacji o korzystaniu z komputerów i internetu wśród dzieci respondentów.

7.1. Komputery i internet w gospodarstwach domowych

7.1.1. Posiadanie komputera w gospodarstwie domowym

Jedna trzecia gospodarstw domowych jest wyposażona w komputer. Zdecydowana większość z nich (93%) posiada tylko jeden komputer. Oznacza to, że penetracja komputerów – liczba komputerów na sto osób – wynosi prawie 10,5. Wskaźnik ten jest często wykorzystywany jako miara rozwoju infrastruktury dostępu[34]. Nie pokazuje on jednak liczby osób, które faktycznie mogą korzystać z komputera w domu. Ponieważ komputery znajdują się częściej w gospodarstwach wieloosobowych, potencjalnie dostęp do domowego komputera posiada 37,5% Polaków.

Posiadaniu komputera bardzo mocno sprzyja obecność dzieci w gospodarstwie domowym (szczegóły w tabeli 7.1). Komputer posiada 46% gospodarstw domowych, w których są dzieci na utrzymaniu. W pozostałych gospodarstwach jest to tylko 14%. Najczęściej komputer jest na wyposażeniu gospodarstw składających się z małżeństwa z dwójką dzieci (55%). Dość często komputer jest też na wyposażeniu gospodarstw wielorodzinnych (w 34,5% przypadków). Natomiast bardzo rzadko komputer jest w gospodarstwach, w których jest tylko małżeństwo bez dzieci – w 16% takich gospodarstw. Jeszcze gorzej jest w gospodarstwach nierodzinnych (8% w jednoosobowych i 11% w wieloosobowych). Warto też dodać, że komputer znajduje się w 27% gospodarstw rodzin niepełnych. Tak więc posiadanie dzieci jest bardzo silną motywacją posiadania komputera.

Posiadanie komputera w domu jest też bardzo mocno zróżnicowane w zależności od wielkości miejscowości zamieszkania. W dużych miastach zdecydowanie więcej gospodarstw jest wyposażonych w komputer. W miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców komputer jest w 51% gospodarstw domowych. Natomiast na wsi komputer jest tylko w 21% gospodarstw.

Komputery są najczęściej na wyposażeniu gospodarstw, których głównym źródłem utrzymania jest praca na własny rachunek (aż w 71%). Komputer posiada też co drugie gospodarstwo pracowników. Bardzo rzadko komputery są w gospodarstwach emerytów, rencistów, rolników i osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych.

Znaczenie mają również dochody gospodarstwa domowego. Jednak co ciekawe nie ma właściwie różnicy pomiędzy gospodarstwami z najwyższego kwartyla dochodów, a tymi, które znajdują się w trzecim i drugim kwartylu. Komputery są równie często na wyposażeniu gospodarstw o dochodach powyżej 650 zł na głowę, jak i w gospodarstwach o dochodach między 400 a 650 zł. W obu przypadkach gospodarstwa z komputerem stanowią 37%, natomiast wśród gospodarstw o dochodach poniżej 400 zł komputer jest tylko w 22%.

Warto też zwrócić uwagę na znaczne zróżnicowanie regionalne. Najwięcej gospodarstw wyposażonych w komputery jest w województwach pomorskim i mazowieckim (ponad 40%), a najmniej w kujawsko-pomorskim, zachodnio-pomorskim, lubelskim, warmińsko-mazurskim.

[34] Na przykład w dokumencie KBN „Wrota Polski".

Tabela 7.1. Komputery i internet w gospodarstwach domowych.

Typ gospodarstwa	Komputery i internet w gospodarstwach domowych					
	komputer	liczba osób na jeden komputer	gospodarstwa, które chciałyby mieć komputer	podłączenie do Internetu	podłączenie wśród gospodarstw z komputerem	gospodarstwa, które chciałyby mieć dostęp do internetu
Ogółem	33.50	3.84	34.62	17.01	50.78	31.82
Jednorodzinne						
Małżeństwa bez dzieci	15.82	2.61	17.66	8.62	54.49	14.07
Małżeństwa z 1 dzieckiem	44.35	3.10	38.87	22.54	50.82	36.56
Małżeństwa z 2 dzieci	54.98	4.05	37.74	29.09	52.91	40.46
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	45.66	5.21	48.28	21.09	46.19	47.94
Rodziny niepełne	26.84	2.79	48.87	11.49	42.81	39.78
Wielorodzinne	34.48	4.86	46.13	17.45	50.61	39.83
Nierodzinne						
Jednoosobowe	8.29	1.00	16.81	5.39	65.02	12.88
Wieloosobowe	11.00	2.77	21.85	5.82	52.91	14.57
Klasa miejscowości zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	50.89	3.48	24.46	29.85	58.66	27.86
Miasta 200-500 tys.	40.48	3.45	26.80	22.32	55.14	27.80
Miasta 100-200 tys.	40.46	3.51	27.06	23.37	57.76	29.71
Miasta 20-100 tys.	34.27	3.70	33.79	17.28	50.42	32.54
Miasta < 20 tys.	34.90	4.03	35.50	16.70	47.85	33.74
Wieś	21.03	4.53	44.00	8.11	38.56	34.34
Źródło utrzymania						
gosp. pracowników	49.82		11.97	26.16	52.51	38.33
gosp. pracowników użytkujących gosp. rolne	32.77		15.82	11.24	34.30	44.38
gosp. rolników	18.18		24.70	8.54	46.97	40.36
gosp. pracujących na własny rachunek	71.48		10.55	43.12	60.32	25.45
gosp. emerytów	13.09		64.28	6.02	45.99	17.46
gosp. rencistów	13.52		48.93	3.01	22.26	31.12
gosp. utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	15.15		26.63	6.09	40.20	44.44
Województwo						
Dolnośląskie	37.28	3.84	27.12	20.05	53.78	39.22
Kujawsko-pomorskie	23.54	4.03	34.63	11.35	48.22	54.85
Lubelskie	25.71	3.65	40.15	11.75	45.70	61.39
Lubuskie	28.32	3.82	32.11	14.07	49.68	49.54
Łódzkie	30.49	3.27	30.21	16.09	52.77	50.00
Małopolskie	37.81	4.28	25.57	16.37	43.30	49.18
Mazowieckie	40.51	3.79	29.76	21.34	52.68	43.91
Opolskie	34.61	3.76	30.09	18.56	53.63	53.57
Podkarpackie	27.90	4.19	29.61	14.49	51.94	54.37
Podlaskie	30.17	4.06	41.09	19.51	64.67	55.38
Pomorskie	42.31	3.69	21.88	20.16	47.65	43.11
Śląskie	36.07	3.90	34.51	17.94	49.74	53.54
Świętokrzyskie	30.13	4.04	39.10	11.87	39.40	65.41
Warmińsko-mazurskie	26.81	3.83	33.11	11.36	42.37	53.06
Wielkopolskie	36.07	3.80	25.60	22.42	62.16	40.96
Zachodniopomorskie	24.41	3.68	35.71	10.65	43.63	61.54

7.1.2. Chęć posiadania komputera

Ponad połowa spośród gospodarstw domowych, które komputera nie posiadają, deklaruje, że chciałaby go mieć, jednak nie może sobie na to pozwolić ze względów finansowych. Świadczy to o tym, że istnieje bardzo duży potencjał komputeryzacji gospodarstw domowych, jednak wysokie koszty sprzętu są silną barierą.

Szczególnie dużo takich gospodarstw jest wśród rodzin z dziećmi (zwłaszcza z większą liczbą dzieci) i rodzin niepełnych. Jeżeli zestawimy te dane z informacją o gospodarstwach, które komputer już posiadają, to okaże się że, najbardziej zainteresowane komputerami są rodziny z dziećmi. Aż 94% gospodarstw, w których jest dwoje lub więcej dzieci, ma lub chciałoby mieć komputer. Wśród rodzin z jednym dzieckiem jest to 84%[35], a wśród rodzin niepełnych 76% (tabela 7.1.).

Najmniej chętnych do posiadania komputera jest wśród gospodarstw, w których nie ma dzieci. Dwie trzecie małżeństw bez dzieci nie ma komputera i nie deklaruje chęci jego posiadania. Należy zaznaczyć, że najczęściej są to gospodarstwa, w których dzieci już nie ma, ponieważ się usamodzielniły. Ponadto komputer ma lub chciałoby mieć, ale nie może sobie na to pozwolić ze względów finansowych, tylko 25% gospodarstw jednoosobowych i 35% wieloosobowych.

Dużo gospodarstw chcących mieć komputer jest w mniejszych miejscowościach (około 35%) i przede wszystkim na wsi (44%), a więc tam, gdzie obecnie komputery są znacznie rzadziej na wyposażeniu gospodarstw. Oznacza to, że jest duża szansa na zmniejszenie zróżnicowania częstości posiadania komputera ze względu na miejsce zamieszkania. Łączny odsetek gospodarstw posiadających obecnie komputer i tych, które chciałyby go mieć, lecz ze względów finansowych nie mogą sobie na to pozwolić, jest dosyć wyrównany w przekroju klasy miejscowości: w największych miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców wynosi 75,5% a na wsi — 65,5% (jest to tylko jedna trzecia różnicy w obecnym rozpowszechnieniu komputerów).

Podsumowując należy stwierdzić, że Polacy bardzo dobrze zdają sobie sprawę z wyzwań cywilizacyjnych i przydatności komputera we współczesnym świecie. Szczególnie świadome są tego osoby młodsze i posiadające dzieci na utrzymaniu, chociaż chęć posiadania komputera jest też powszechna wśród gospodarstw emerytów. Optymistycznym sygnałem jest, że komputer chciałoby mieć tak dużo gospodarstw wiejskich, które obecnie najrzadziej w taki sprzęt są wyposażone.

7.1.3. Plany zakupu komputera

W roku 2000 komputer posiadało 16% gospodarstw domowych. Zatem w ciągu trzech ostatnich lat ich liczba uległa podwojeniu. Jednak zakup komputera w najbliższym czasie jest planowany już tylko w 8% gospodarstw domowych. Dodatkowo 9,3% gospodarstw nie jest jeszcze w tej sprawie zdecydowanych. W 27% gospodarstw, które taki zakup planują, przynajmniej jeden komputer już jest. W 37% gospodarstw planujących zakup komputera są osoby, które korzystają z komputera poza domem. Oznacza to, że aż w 64% gospodarstw zamierzających kupić komputer są osoby obyte z tą technologią.

Można więc powiedzieć, że dalszy przyrost nowych użytkowników zapowiada się podobnie do okresu minionych trzech lat i wciąż będzie dość powolny.

Plany zakupu komputera mają przede wszystkim gospodarstwa domowe, w których są dzieci. 12% z nich planuje kupić komputer w najbliższym czasie, wśród pozostałych gospodarstw jest to zaledwie 5%. Plany te są takie same, bez względu na wielkość miejscowości, natomiast gospodarstw, które nie są jeszcze zdecydowane jest więcej na wsi. Na uwagę zasługuje również to, że komputer zamierza kupić 12% gospodarstw rolników lub pracowników

[35] Nieco mniejsza chęć małżeństw z jednym dzieckiem wynika przede wszystkim z tego, że częściej posiadają one dzieci zdecydowanie młodsze, słabiej motywujące do nabycia komputera.

użytkujących gospodarstwo rolne. Najgorzej jest w gospodarstwach emerytów, rencistów i osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych.

Zakup nowego komputera w najbliższym czasie planuje tylko 6,6% gospodarstw domowych posiadających już komputer. Skłania to do postawienia pytania o jakość sprzętu będącego na wyposażeniu gospodarstw domowych. Komputery starzeją się szybko i tak niewielki stopień zainteresowania nowym sprzętem może oznaczać, że wymiana sprzętu odbywa się bardzo powoli i wiele gospodarstw wyposażonych jest w sprzęt przestarzały. Może to jednak oznaczać, iż respondent udzielający wywiadu nie był w stanie dobrze ocenić planów gospodarstwa w zakresie zakupu nowego sprzętu i wielkość ta została niedoszacowana.

Podsumowując można stwierdzić, że są powody do niepokoju, jeśli chodzi o wyposażenie gospodarstw domowych w komputery i perspektywy na przyszłość. Obecnie tylko co trzecie posiada stację roboczą. Deklaracje planów zakupu nowego sprzętu nie zapowiadają znacznego przyrostu nowych użytkowników. Co więcej, wymiana starych komputerów na nowe może również przebiegać na tyle powoli, że sprzęt używany w wielu gospodarstwach jest już lub rychło stanie się przestarzały.

7.2. Dostęp do internetu.

7.2.1. Dostęp do internetu w gospodarstwach domowych

17% gospodarstw domowych posiada dostęp do internetu. Jest to prawie dokładnie połowa tych, które posiadają komputer.

Struktura dostępu do internetu w gospodarstwach domowych jest bardzo podobna do struktury posiadania komputera w domu (szczegóły w tabeli 7.1). Dostęp do internetu mają przede wszystkim gospodarstwa małżeństw z dziećmi. Najczęściej dostęp do sieci mają gospodarstwa jednorodzinne z dwójką dzieci (29%). Nieco rzadziej internet jest wykorzystywany w domach rodzin z jednym dzieckiem (22,5%) lub z większą niż dwoje liczbą dzieci (21%). Wśród gospodarstwach wielorodzinnych internet jest dostępny w 17,5%. Bardzo rzadko dostęp do internetu występuje w gospodarstwach rodzin niepełnych (11,5%) i małżeństw nieposiadających dzieci (8,5%). Jeszcze gorzej jest w gospodarstwach nierodzinnych, z których niewiele ponad 5% posiada dostęp do internetu.

Dostępu do sieci w domu jest też mocno związany z wielkością miejscowości. W miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców możliwość korzystania z internetu w domu ma 30% gospodarstw, natomiast na wsi zaledwie 8% gospodarstw.

Dostęp do internetu jest najczęstszy w gospodarstwach utrzymujących się z pracy na własny rachunek, 43% z nich posiada dostęp do sieci. Internet posiada też 26% gospodarstw pracowników najemnych. Dostęp do sieci ma mniej niż co dziesiąte gospodarstwo rolników, emerytów, rencistów lub osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych.

Im wyższe dochody na głowę w gospodarstwie domowym, tym większa szansa, że posiada ono dostęp do internetu. Wśród gospodarstw z górnego kwartyla dochodów dostęp do sieci posiada nieco ponad 24%, a wśród tych z dolnego kwartyla zaledwie 6,5%.

Warto też sprawdzić, ile spośród różnego rodzaju gospodarstw domowych posiadających komputer posiada również dostęp do internetu. Wśród wszystkich gospodarstw z komputerem dostęp do internetu ma mniej więcej połowa. Zdecydowanie bardziej uprzywilejowane pod tym względem są gospodarstwa domowe w większych miejscowościach. W miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców 59% gospodarstw domowych posiadających komputer korzysta również z internetu. W miastach liczących 20-100 tysięcy mieszkańców jest to już tylko 50%, a w jeszcze w mniejszych 48%. Najgorsza sytuacja jest na wsi, gdzie z internetu korzysta tylko 39% gospodarstw posiadających komputer. Oznacza to, że na obszarach wiejskich i w mniejszych miejscowościach nie tylko mniej gospodarstw posiada komputer i mniej posiada dostęp do

internetu niż w większych miastach, ale nawet wśród gospodarstw posiadających komputer udział tych z dostępem do sieci jest mniejszy.

7.2.2. Chęć posiadania dostępu do internetu

Dostęp do internetu chciałoby posiadać 32% gospodarstw domowych. Nie mogą sobie one jednak na to pozwolić ze względów finansowych[36].

Podobnie jak w przypadku chęci posiadania komputera, najwięcej chcących posiadać dostęp do internetu jest wśród gospodarstw z dziećmi. Dostęp do internetu ma lub chciałoby mieć w domu 69% gospodarstw składających się z małżeństwa i dwojga lub więcej dzieci oraz 59% małżeństw z jednym dzieckiem. Wśród rodzin niepełnych jest to 51%.

Gospodarstwa, które nie odczuwają potrzeby posiadania dostępu do internetu to przede wszystkim gospodarstwa nierodzinne (jedno- i wieloosobowe), oraz małżeństwa bez dzieci.

Zainteresowanie internetem jest zdecydowanie większe w miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców – prawie 60% osób ma lub chciałoby mieć dostęp w domu. W mniejszych miastach jest to nieco ponad 50%, a na wsi 44%. Można więc powiedzieć, że różnica w świadomości przydatności i istotności internetu pomiędzy mieszkańcami największych miast i mieszkańcami wsi jest mniejsza niż różnica w faktycznym dostępie. Należy więc oczekiwać, że obecnie ogromna różnica w dostępie do internetu w miejscowościach o różnej wielkości będzie maleć wraz z obniżaniem się kosztów dostępu.

7.2.3. Rodzaj dostępu do internetu

Sam fakt posiadania dostępu do internetu w gospodarstwie domowym nie jest jedynym istotnym czynnikiem mającym znaczenie dla możliwości skorzystania z sieci. Ważną sprawą jest również rodzaj tego dostępu. W dużej mierze decyduje on o czasie poświęcanym na korzystanie z internetu i sposobie korzystania. Badając rodzaj dostępu skoncentrowaliśmy się na tym czy gospodarstwo domowe łączy się z siecią przez modem, czy też ma do sieci stały dostęp. Co prawda posiadanie stałego dostępu nie oznacza, że jest to dostęp szybki – o dużej przepustowości, ale pozwala na korzystanie bez ograniczeń czasowych.

Przez modem i stacjonarne połączenie telefoniczne łączy się z siecią trzy czwarte korzystających z internetu gospodarstw domowych (dla większości operatorem jest TPSA). Ze stałego łączą korzysta co czwarte gospodarstwo podłączone do internetu. Znikomy odsetek (2,3%) gospodarstw korzystających z internetu używa do połączenia się z siecią telefonu komórkowego. Stały dostęp do sieci mają przede wszystkim gospodarstwa miejskie (szczegóły w tabeli 7.2).

Gospodarstw domowych korzystających z więcej niż jednego sposobu łączenia się z internetem jest bardzo niewiele. Tylko 2% używających internetu korzysta z więcej niż jednego sposobu łączenia się z siecią. Podsumowując, należy stwierdzić, że zdecydowana większość gospodarstw domowych korzysta z internetu używając łączy o niewielkiej przepustowości – wolnych i niesprzyjających długiemu korzystaniu z sieci.

[36] Część z nich nie posiada też komputera.

Tabela 7.2 Rodzaj podłączenia do internetu

Typ gospodarstwa	Rodzaj podłączenia do Internetu		
	modem + telefon stacjonarny	**telefon komórkowy**	**stałe łącze**
Ogółem	73,42	2,34	25,70
Jednorodzinne			
Małżeństwa bez dzieci	76,79	3,51	26,32
Małżeństwa z 1 dzieckiem	74,36	1,91	23,08
Małżeństwa z 2 dzieci	68,33	2,70	33,33
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	77,27		22,73
Rodziny niepełne	72,55		23,53
Wielorodzinne	83,05	1,69	15,25
Nierodzinne			
Jednoosobowe	64,00	16,00	16,00
Wieloosobowe	87,50	11,11	33,33
Klasa miejscowości zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys.	73,29	2,48	27,95
Miasta 200-500 tys.	55,96	1,83	45,87
Miasta 100-200 tys.	62,03	2,53	35,44
Miasta 20-100 tys.	71,64	0,75	25,37
Miasta < 20 tys.	83,13	3,61	13,41
Wieś	94,34	2,83	3,77
Województwo			
Dolnośląskie	75,81	3,23	20,97
Kujawsko-pomorskie	83,33		16,67
Lubelskie	63,33		41,38
Lubuskie	66,67	6,25	26,67
Łódzkie	72,09	2,33	27,91
Małopolskie	68,00		32,00
Mazowieckie	82,14	5,36	16,22
Opolskie	70,00	5,00	25,00
Podkarpackie	63,33		31,03
Podlaskie	54,17		41,67
Pomorskie	64,44	2,27	35,56
Śląskie	67,39	1,10	32,61
Świętokrzyskie	81,25		12,50
Warmińsko-mazurskie	75,00		25,00
Wielkopolskie	82,67	2,70	17,57
Zachodniopomorskie	60,00		40,00

7.2.4. Od kiedy w gospodarstwie domowym jest dostęp do internetu

Dostępność internetu w gospodarstwach domowych jest kwestią ostatnich trzech lat. Przed rokiem 2000 dostęp do Internetu posiadało tylko 13% gospodarstw obecnie podłączonych do sieci (szczegóły w tabeli 7.3). W kolejnych latach następował coraz szybszy wzrost liczby podłączonych gospodarstw: 17,4% podłączyło się w 2000, w 2001 24,5%, a w 2002 — 37,7% gospodarstw, które obecnie posiadają dostęp do internetu. Do momentu badania w marcu 2003 roku podłączonych zostało 7,4% kolejnych gospodarstw. Może to świadczyć o wciąż wzrastającej dynamice uzyskiwania dostępu do internetu w gospodarstwach domowych.

Tabela 7.3. Od jak dawna gospodarstwa domowe mają dostęp do internetu

Typ gospodarstwa	Od jak dawna dostęp do Internetu w gospodarstwie domowym						
	średnia lat	od 2002-2003	od 2001	od 2000	od 1999	od 1997-1998	od 1996 i wcześniej
Ogółem	2.05	45.01	24.45	17.26	6.02	5.64	1.62
Jednorodzinne							
Małżeństwa bez dzieci	1.87	58.25	16.67	11.11	6.75	4.72	2.50
Małżeństwa z 1 dzieckiem	2.16	41.61	23.31	18.86	9.85	4.59	1.77
Małżeństwa z 2 dzieci	2.05	42.75	29.05	15.73	4.39	6.74	1.33
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	2.08	44.93	20.43	19.71	6.86	6.99	1.08
Rodziny niepełne	2.23	51.35	12.30	19.40	5.21	7.43	4.31
Wielorodzinne	1.69	51.03	25.03	19.56	2.48	1.90	0.00
Nierodzinne							
Jednoosobowe	2.17	37.55	28.26	22.51	4.87	4.30	2.53
Wieloosobowe	2.03	18.11	74.82	0.00	0.00	7.07	0.00
Klasa miejscowości zamieszkania							
Miasta ponad 500 tys.	2.34	37.23	25.52	17.32	7.05	9.88	3.00
Miasta 200-500 tys.	1.68	56.49	23.00	10.19	4.91	5.40	0.00
Miasta 100-200 tys.	2.24	34.75	26.12	26.92	6.94	2.70	2.57
Miasta 20-100 tys.	2.08	45.83	23.85	18.65	4.03	6.05	1.58
Miasta < 20 tys.	1.88	51.58	22.78	13.52	8.41	1.48	2.23
Wieś	1.88	46.54	25.22	18.98	5.12	4.14	0.00
Województwo							
Dolnośląskie	2.07	49.44	16.37	17.77	3.54	10.96	1.91
Kujawsko-pomorskie	1.76	50.59	18.95	26.48	0.00	3.98	0.00
Lubelskie	2.18	43.14	22.72	7.41	15.53	11.20	0.00
Lubuskie	2.59	40.38	22.21	18.61	7.40	7.45	3.94
Łódzkie	1.98	54.37	23.94	2.75	10.72	5.40	2.82
Małopolskie	2.21	37.11	22.91	26.00	4.76	9.21	0.00
Mazowieckie	2.28	36.25	24.92	22.57	7.44	7.50	1.32
Opolskie	2.23	30.82	34.68	25.03	3.09	3.28	3.11
Podkarpackie	2.28	37.88	30.47	16.09	9.42	0.00	6.15
Podlaskie	1.78	53.53	19.46	17.24	4.94	4.84	0.00
Pomorskie	1.64	50.65	34.77	10.44	2.03	2.11	0.00
Śląskie	1.75	56.71	24.02	9.64	4.83	3.21	1.58
Świętokrzyskie	1.91	48.26	25.71	12.73	4.45	8.86	0.00
Warmińsko-mazurskie	1.82	54.74	13.68	22.38	4.52	4.68	0.00
Wielkopolskie	2.09	39.07	28.27	22.80	4.90	1.60	3.36
Zachodniopomorskie	2.04	43.49	21.38	22.48	8.36	4.29	0.00

7.2.5. Przyczyny braku dostępu

Dostęp do internetu chciałoby mieć, ale nie może sobie na to ze względów finansowych pozwolić aż 39% gospodarstw domowych, które w tej chwili dostępu do sieci nie posiadają. Warto jeszcze dodać, że wśród gospodarstw, które są już wyposażone w komputer, odsetek ten wynosi 58%.

Wśród najczęściej podawanych powodów braku dostępu do internetu w gospodarstwach domowych posiadających komputer były zbyt duże koszty dostępu (72%)[37]. Zatem koszty dostępu są jednym z najważniejszych powodów jego braku, pod warunkiem, że gospodarstwo jest już wyposażone w komputer. Nowsze komputery mają zazwyczaj wbudowany modem dający możliwość dostępu do sieci poprzez linię telefoniczną. Być może nie wszyscy zdają sobie sprawę z istnienia takiej możliwości, ale zdecydowana większość posiadaczy takiego sprzętu ma zapewne świadomość, że nie może sobie na taki dostęp pozwolić ze względu na koszty.

[37] W pytaniu tym można było zaznaczyć maksymalnie trzy odpowiedzi.

Tabela 7.4. Przyczyny braku dostępu do internetu w gospodarstwie domowym posiadającym komputer

Typ gospodarstwa	Przyczyny braku dostępu do internetu w gospodarstwie domowym					
	brak odpowiedniego sprzętu	korzystanie gdzie indziej	brak zainteresowania i potrzeb	obawa o prywatność	Internet może być szkodliwy	duże koszty dostępu
Ogółem	18.21	13.00	2.66	1.53	12.51	69.54
Jednorodzinne						
Małżeństwa bez dzieci	14.85	16.32	5.47	2.20	0.00	47.52
Małżeństwa z 1 dzieckiem	23.07	16.22	4.59	1.20	9.46	63.00
Małżeństwa z 2 dzieci	16.02	12.56	1.87	0.47	16.14	74.50
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	20.70	8.98	0.00	2.03	19.76	70.46
Rodziny niepełne	14.68	13.87	1.25	3.36	10.86	76.87
Wielorodzinne	16.68	5.65	4.20	2.99	9.89	76.04
Nierodzinne						
Jednoosobowe	15.86	27.48	6.52	0.00	0.00	66.27
Wieloosobowe	13.78	22.55	0.00	0.00	0.00	63.67
Klasa miejscowości zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	13.78	18.62	1.21	0.00	14.17	63.86
Miasta 200-500 tys.	8.24	18.47	2.83	3.71	12.53	66.59
Miasta 100-200 tys.	13.16	8.06	4.06	1.33	12.47	72.82
Miasta 20-100 tys.	21.31	14.94	2.42	2.26	13.04	67.81
Miasta < 20 tys.	33.23	10.12	3.50	0.76	10.70	67.75
Wieś	19.05	7.26	2.76	1.29	12.89	76.97
Województwo						
Dolnośląskie	17.47	11.00	0.00	4.15	10.79	76.09
Kujawsko-pomorskie	14.35	3.69	0.00	3.78	14.30	60.23
Lubelskie	12.30	22.49	3.30	0.00	15.68	74.14
Lubuskie	19.96	16.24	8.19	0.00	12.04	67.52
Łódzkie	14.97	14.58	0.00	0.00	9.22	69.53
Małopolskie	16.77	14.63	0.00	1.71	7.47	59.01
Mazowieckie	19.92	13.11	4.38	0.00	11.36	69.95
Opolskie	20.96	14.87	7.37	3.81	14.91	63.68
Podkarpackie	37.19	19.08	3.80	3.68	29.60	73.42
Podlaskie	13.41	0.00	0.00	0.00	9.03	68.46
Pomorskie	16.27	12.38	6.21	2.08	16.33	58.62
Śląskie	18.70	9.26	1.58	1.69	9.26	74.22
Świętokrzyskie	17.94	9.06	3.30	3.02	6.13	75.89
Warmińsko-mazurskie	17.19	20.85	0.00	3.34	20.90	68.86
Wielkopolskie	21.24	16.38	0.00	0.00	18.90	75.67
Zachodniopomorskie	20.18	6.81	10.40	0.00	13.81	75.84

Drugim co do ważności powodem jest brak odpowiedniego sprzętu (19,3%). W dalszej kolejności wymieniane były wystarczające możliwości korzystania z internetu gdzie indziej (13,4%) oraz szkodliwość internetu (np. może demoralizować dzieci, zabierać czas) (13,2%). Bardzo rzadko respondenci wybierali odpowiedzi „internet nie jest potrzebny, nie ma nic ciekawego do zaoferowania" (2,8%) i „obawa o prywatność w internecie"(1,5%) (tabela 7.4.).

Szkodliwość internetu jest akcentowana przede wszystkim przez osoby z gospodarstw domowych z większą liczbą dzieci. Argument ten pojawia się w 16% gospodarstw z dwójką dzieci i w 20% z trójką lub większą liczbą dzieci. Natomiast nie był ani razu wymieniony w gospodarstwach nierodzinnych lub przez małżeństwa nie posiadające dzieci. Przekonanie o szkodliwości internetu rodzice opierają na obserwacji zachowania dzieci. W gospodarstwach domowych, w których dzieci korzystają z komputerów, odsetek osób twierdzących, że internet może być szkodliwy wynosi aż 20%. Co więcej, większość tych osób jest też zaniepokojona tym, jak i ile dzieci korzystają z komputera i internetu.

Korzystanie z internetu poza domem jest powodem nieposiadania dostępu w domu częściej dla osób z gospodarstw nierodzinnych (27,5% w jednoosobowych oraz 22,5% w wieloosobowych), a także — choć w nieco mniejszym stopniu — dla małżeństw bez dzieci lub z jednym dzieckiem (16,5%).

7.2.6. Deklaracja uzyskania dostępu do internetu

Spośród gospodarstw domowych wyposażonych w komputer, a nie posiadających dostępu do internetu, tylko 1,7% deklaruje, że na pewno uzyska dostęp do końca roku; 21,8% deklaruje, że 'raczej tak'. Na pewno nie uzyska dostępu 43,5% spośród tych gospodarstw domowych. Deklarujący uzyskanie dostępu do internetu w ciągu najbliższego roku to przede wszystkim gospodarstwa, które zdecydowanie rzadziej wymieniają powody finansowe jako przyczyny braku dostępu.

Osoby, które deklarują, że ich gospodarstwo domowe na pewno uzyska do końca roku dostęp do internetu, jako powody obecnego braku dostępu wymieniali: duże koszty dostępu (28%), brak odpowiedniego sprzętu (20%), wystarczające możliwości korzystania gdzie indziej (16%), oraz inne powody (42%).

Gospodarstwa domowe, w których respondenci negatywnie postrzegają internet są najmniej chętne do uzyskiwania podłączenia. Osoby wymieniające jako przyczynę braku dostępu to, że internet nie jest potrzebny i nie ma nic ciekawego do zaoferowania, oraz to, że może być szkodliwy, a także to, że może zagrażać prywatności, praktycznie nie mają zamiaru przyłączać się do sieci. Zaledwie 6% z nich deklaruje, że „raczej uzyskają dostęp do internetu do końca roku 2003".

7.3.Telefon stacjonarny i komórkowy

7.3.1. Gospodarstwa domowe wyposażone w telefon stacjonarny

Istotnym wskaźnikiem rozwoju społeczeństwa informacyjnego jest też rozwój telefonii, zarówno komórkowej, jak i stacjonarnej. Telefon staje się coraz częstszym narzędziem dostępu do usług (np. bankowych) i informacji.

Telefon stacjonarny był w marcu 2003 r. na wyposażeniu 82,2% gospodarstw domowych. Oznacza to, że dostęp do niego miało 87% Polaków. Należy jednak zaznaczyć, że liczba linii telefonicznych przypadających na stu obywateli jest wciąż w Polsce mniejsza niż w krajach Unii Europejskiej, a także w porównaniu z Czechami i Węgrami.

Telefon stacjonarny częściej posiadają gospodarstwa domowe w większych miejscowościach (tabela 7.5.). W miastach powyżej 200 tysięcy mieszkańców telefon jest w 9 na 10 gospodarstw. Nieco niższy wskaźnik telefonizacji jest w mniejszych miastach, poniżej 200 tysięcy mieszkańców. Zdecydowanie najgorzej jest cały czas na wsi, gdzie telefon stacjonarny posiada 73% gospodarstw.

Szczególnie rzadko w telefon stacjonarny wyposażone są gospodarstwa osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych (tylko 56% z nich posiada telefon) i rencistów (72%). Nieco lepiej mają rolnicy – 77% z nich posiada telefon.

Zróżnicowanie pomiędzy województwami nie jest bardzo duże, choć rozpiętość pomiędzy województwem Pomorskim z największą ilością gospodarstw domowych posiadających telefon (87%), a województwem Świętokrzyskim z najmniejszą (75%) jest dość znaczna.

Tabela 7.5. Telefon stacjonarny w gospodarstwach domowych

(%)

Typ gospodarstwa	Telefon stacjonarny w gospodarstwie domowym
Ogółem	82,15
Jednorodzinne	
Małżeństwa bez dzieci	87,85
Małżeństwa z 1 dzieckiem	86,69
Małżeństwa z 2 dzieci	87,37
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	80,41
Rodziny niepełne	75,90
Wielorodzinne	83,62
Nierodzinne	
Jednoosobowe	70,96
Wieloosobowe	66,67
Klasa miejscowości zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys.	90,02
Miasta 200-500 tys.	89,18
Miasta 100-200 tys.	86,18
Miasta 20-100 tys.	86,45
Miasta < 20 tys.	81,95
Wieś	73,13
Źródło utrzymania	
gosp. pracowników	86,68
gosp. pracowników użytkujących gosp. rolne	84,83
gosp. rolników	76,97
gosp. pracujących na własny rachunek	91,48
gosp. emerytów	83,09
gosp. rencistów	71,67
gosp. utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	56,57
Województwo	
Dolnośląskie	85,02
Kujawsko-pomorskie	78,64
Lubelskie	79,07
Lubuskie	84,26
Łódzkie	77,51
Małopolskie	84,92
Mazowieckie	81,52
Opolskie	82,88
Podkarpackie	81,95
Podlaskie	85,27
Pomorskie	86,94
Śląskie	83,80
Świętokrzyskie	75,19
Warmińsko-mazurskie	82,31
Wielkopolskie	82,23
Zachodniopomorskie	85,08

W marcu 2000 telefon stacjonarny był w 73,5% gospodarstw domowych. Oznacza to wzrost o niemal 10 punktów procentowych w ostatnich trzech latach. W roku 2000 telefon w domu posiadało 77% Polaków. Trzy lata później liczba ta była także o 10 punktów procentowych większa.

Telefon stacjonarny uzyskało 44% gospodarstw domowych, które go wcześniej nie miały. Natomiast prawie 4,5% spośród posiadających telefon stacjonarny w roku 2000 straciło go. Były to gospodarstwa domowe, w których dochód na osobę był niski i najprawdopodobniej główną przyczyną straty telefonu były względy finansowe. Wielkość miejscowości nie miała znaczenia.

7.3.2. Telefon komórkowy

Obecnie w Polsce telefonia komórkowa rozwija się znacznie szybciej niż telefonia stacjonarna. Już teraz więcej jest telefonów komórkowych, niż linii stacjonarnych. W najbliższych latach można spodziewać się pogłębienia tych różnic. W coraz większym stopniu będzie również postępowała integracja telefonii komórkowych i komputerów oraz internetu. Przyszłością będą technologie mobilne – telefony komórkowe, przenośne komputery i bezprzewodowy dostęp do internetu.

Telefon komórkowy posiada co czwarty Polak (bez względu na wiek). Najczęściej są to osoby między 20 a 35 rokiem życia (wykres 7.1.).

Częściej telefony komórkowe są w posiadaniu mężczyzn. Komórkę ma 29% panów i 21% pań. Kobiety mają przewagę tylko w wśród uczniów i studentów (telefon komórkowy ma 24% kobiet i 20% mężczyzn z tej grupy) oraz wśród osób biernych zawodowo (telefon komórkowy ma 11% kobiet i 9% mężczyzn). W pozostałych grupach wyodrębnionych ze względu na status społeczno-zawodowy przewagę mają mężczyźni. Największą wśród pracujących w sektorze prywatnym, gdzie komórkę posiada 55% mężczyzn i 40% kobiet (tabela 7.6.). Wszystkie różnice są statystycznie istotne.

Wykres 7.1. Posiadanie telefonu komórkowego w zależności od wieku.

Oznacza to, że kobiety znacznie rzadziej posiadają telefon komórkowy. Warto też zauważyć, że występująca wśród uczniów i studentów przewaga kobiet wynika przede wszystkim z wieku. Wśród nastolatków telefon ma ponad 22% dziewcząt i 17% chłopców. Wśród osób w wieku 22-23 lat różnica pomiędzy płciami znika. Świadczy to o tym, że rodzice chętniej kupują telefony komórkowe dziewczętom niż chłopcom. Fakt ten nie jest dowodem większego inwestowania w córki, ale raczej skłonności do większego ich kontrolowania i chęci zapewnienia większego bezpieczeństwa.

Ogólnie telefon komórkowy posiada 42% osób pracujących w sektorze państwowym i 49% pracowników sektora prywatnego.

Posiadanie telefonu jest też silnie związane z wykształceniem (tabela 7.7.). Różnica w częstości posiadania telefonu komórkowego między osobami z wykształceniem poniżej średniego i posiadaczami dyplomu szkoły wyższej jest wśród mężczyzn ponad trzykrotna, a wśród kobiet ponad pięciokrotna. Im wyższe wykształcenie (przynajmniej do licencjatu) tym mniejsza różnica między kobietami i mężczyznami. Wśród osób z wykształceniem

podstawowym przewaga mężczyzn posiadających telefon komórkowy nad kobietami jest dwuipółkrotna, a wśród absolwentów studiów licencjackich proporcje są całkowicie wyrównane; powyżej licencjatu dysproporcja ponownie jednak się pojawia.

Tabela 7.6.. Posiadanie telefonu komórkowego w zależności od statusu społeczno-zawodowego i płci

(%)

Status społeczno-zawodowy	mężczyźni	kobiety
Sektor publiczny	46,74	38,10
Sektor prywatny	54,66	39,73
Rolnicy	19,52	11,89
Renciści	19,81	11,03
Emeryci	10,10	4,33
Uczniowie/studenci	19,52	23,58
Bezrobotni	24,15	19,69
inni bierni zawodowo	8,85	10,86
Ogółem	29,12	20,94

Tabela 7.7. Posiadanie telefonu komórkowego w zależności od wykształcenia.

(%)

Wykształcenie bez osób uczących się	mężczyźni	kobiety
Podstawowe	12,02	4,83
Zasadnicze zawodowe	27,21	14,02
Średnie	48,52	27,73
Licencjat	57,86	57,72
Magisterium+	67,52	52,95
Ogółem wśród osób, które ukończyły naukę	34,86	21,90

Posiadaniu telefonu komórkowego sprzyjają wyższe dochody, zarówno indywidualne jak i dochody na głowę w gospodarstwie domowym. Wśród osób zarabiających ponad 1500 złotych miesięcznie 57% posiada telefon komórkowy.

Podobnie jak w przypadku komputera i internetu, także korzystanie z telefonów komórkowych jest związane z wielkością miejscowości zamieszkania. Najwięcej „komórkowców" jest w dużych miastach, a najmniej na wsi. W miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców 41% osób ma telefon komórkowy. W miastach od 200 do 500 tysięcy telefon ma co trzecia osoba. Natomiast w najmniejszych miastach posiadaczy komórek jest 26%, a na wsi zaledwie 15%.

W roku 2000 w 18% gospodarstw domowych były osoby posiadające telefon komórkowy[38]. W marcu 2003 telefony komórkowe były już w 48% gospodarstw. W 27% wszystkich gospodarstw jest jeden telefon komórkowy, w 15% dwa aparaty, a w 6% 3 lub więcej.

7.4. Wykorzystanie komputerów i internetu w gospodarstwach domowych

Osoby korzystające z komputerów (niekoniecznie w domu) są w prawie połowie gospodarstw domowych (49,7%). Natomiast osoby korzystające z internetu są w 39% gospodarstw.

[38] W danych z roku 2000 nie dysponujemy informacją, ile osób w danym gospodarstwie posiadało telefon komórkowy i które to były osoby.

Jest to o tyle ważne, że czasami osoby, które same nie korzystają z komputera i internetu, mogą poprosić o wykonanie jakiejś czynności lub o pomoc innego domownika, który jest obyty z tymi technologiami.

Zróżnicowanie tych gospodarstw jest podobne do zróżnicowania gospodarstw posiadających komputer i dostęp do internetu. W miastach mających powyżej 500 tysięcy mieszkańców użytkownicy komputerów są w 60%, a internetu w 53% gospodarstw. W mniejszych miastach użytkowników komputerów jest między 52 a 55%, a internetu od 41 do 44%. Najgorzej jest na wsi, gdzie osoby korzystające z komputerów są w 40%, a internetu w 29% gospodarstw. Jeszcze większe znaczenie ma typ rodziny biologicznej.

7.4.1. Kto ma komputer w domu, ale z niego nie korzysta?

Nie wszystkie osoby, które mają w domu komputer i/lub internet, korzystają z tych technologii. Komputer jest w 33,5% gospodarstw domowych, w których mieszka 37,7% Polaków w wieku 16 i więcej lat. W ostatnim tygodniu komputera używało 64,5% osób posiadających go w domu, a 31% osób, które mają w domu komputer, nigdy z niego nie korzystało. Stanowi to 12% całej populacji.

Warto zaznaczyć, że co dziesiąta osoba, która korzysta z komputera i jednocześnie ma komputer w domu, nie używa sprzętu domowego. W dalszej analizie osoby te, jako aktywni użytkownicy, będą jednak wliczane do grupy używających komputera.

A kim są osoby, które, mimo że mają w domu komputer, nie korzystają ani z niego ani z innego sprzętu poza domem? Są to przede wszystkim osoby starsze. Średni wiek osoby używającej komputera wynosi 33 lata, a osoby nie używającej — 49. Częściej są to też kobiety – panie stanowią 56% w grupie nie korzystających. (51% spośród korzystających z komputera w domu).

Zdecydowanie częściej są to również osoby mieszkające na wsi. W miastach z domowego komputera korzysta 72-75% osób, a na wsi zaledwie 55%.

Bardzo ważny jest też poziom wykształcenia. Jeżeli wykluczymy osoby, które wciąż się uczą (wśród nich odsetek korzystających jest bardzo duży), to okaże się, że wraz z wykształceniem szansa na używanie domowego komputera rośnie wręcz dramatycznie. Zaledwie 13% osób z wykształceniem podstawowym korzystało z posiadanego przez ich gospodarstwo komputera. Wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym komputera używało już 42%. Zupełnie inaczej było wśród osób, które miały wykształcenie średnie lub wyższe. Z domowego komputera korzysta 72% osób z wykształceniem średnim i 87% z wyższym. Różnice te są olbrzymie. Wynikają zarówno z tego, że osoby lepiej wykształcone są na ogół również lepiej przygotowane do obsługi i wykorzystania komputera, jak i z tego, że częściej mają motywację do jego używania. Motywacja ta może wynikać chociażby z posiadania pracy, która wymaga wykorzystania komputera.

Jak należałoby oczekiwać, duże znaczenie dla faktu korzystania z domowego komputera ma również status społeczno-zawodowy. Jest on związany z motywacjami i zapotrzebowaniem na wykorzystywanie komputera. Tak więc na przykład, osoby pracujące dużo częściej wykorzystują komputer domowy. W ostatnim tygodniu używało go 75% pracujących w sektorze publicznym, 71% pracujących w sektorze prywatnym i 68% pracujących na własny rachunek. Domowy komputer wykorzystywało też 92% uczniów i studentów (dotyczy to osób, które ukończyły 16 lat).

Komputer w gospodarstwie domowym jest rzadziej wykorzystywany przez bezrobotnych (56% z nich używało go w ostatnim tygodniu), innych niepracujących (42%), rolników (38%) i rencistów (34%). Zdecydowanie najrzadziej używali posiadanego w domu komputera emeryci – zaledwie 14%. Co więcej, tylko 20% emerytów używa w ogóle komputera.

Ciekawe jest również to, że jeśli przyjrzeć się osobom, które mają komputer w domu, to na korzystanie przez nie z komputera nie ma wpływu fakt posiadania dzieci (nawet jeśli się weźmie pod uwagę tylko dzieci starsze, które mogłyby pomagać w korzystaniu czy uczyć rodziców).

Oznacza to, że dzieci sprzyjają kupowaniu komputera, ale nie wypływają już na korzystanie z niego przez innych domowników.

7.4.2. Kto korzysta z dostępu do internetu w domu?

W gospodarstwach domowych posiadających dostęp do internetu mieszka prawie 19% osób w wieku 16 i więcej lat. Z internetu korzystało do tej pory dwie trzecie z nich, a w ostatnim tygodniu – czyli dość regularnie — 58%. Prawie 6% korzysta z internetu tylko poza domem i nie korzysta z domowego dostępu. Osoby, które mają w domu dostęp do internetu, ale z niego nie korzystają regularnie stanowią prawie 8% całej populacji[39].

Nieco więcej osób nie korzystających z internetu jest w gospodarstwach domowych, które dopiero co uzyskały dostęp do sieci. W gospodarstwach podłączonych na początku 2003 roku z internetu nie korzystała prawie połowa domowników. Ale już odsetek osób nie korzystających w gospodarstwach podłączonych w 2002 roku nie odbiega od wielkości przeciętnej.

Osoby, które mają w domu dostęp do internetu, ale go nie używają, należą zazwyczaj do starszego pokolenia. Średnia ich wieku to nieco ponad 46 lat, podczas gdy osoby korzystające z internetu w domu mają przeciętnie 32 lata. Bardzo istotna jest też płeć. Wśród osób, które wykorzystują domowy dostęp do internetu, kobiety stanowiły 48%, a wśród tych, którzy z tej możliwości nie korzystali — 59%.

Ogromne znaczenie – jeszcze większe niż w przypadku komputerów – ma wykształcenie. Zaledwie 8% osób z wykształceniem podstawowym wykorzystywało kiedykolwiek domowy dostęp do internetu! Wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym z możliwości wchodzenia do sieci z domu skorzystało 36%. Z domowego dostępu do internetu korzystają więc przede wszystkim dzieci i młodzież wciąż ucząca się oraz osoby lepiej wykształcone. Z domowego dostępu korzystało 59% osób z wykształceniem średnim i aż 84% z wykształceniem wyższym.

Istotny związek z faktem korzystania z dostępu do internetu posiadanego w domu miała też wielkość miejscowości zamieszkania. Najwięcej osób korzystających z internetu było w gospodarstwach domowych w miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców. Z domowego dostępu korzystało tu 74% osób powyżej 15 roku życia. W miastach liczących od 20 do 500 tysięcy mieszkańców stopień wykorzystania domowych zasobów był bardzo podobny – korzystało około 69% osób. Gorzej było w miastach poniżej 20 tysięcy mieszkańców (59%) i na wsiach (53%).

Z posiadanego w domach dostępu do internetu korzystają nieco częściej osoby, które pracują w sektorze publicznym (62% z nich używa sieci) lub prywatnym (66%). Wśród pracujących na własny rachunek korzystających z internetu jest tyle samo co wśród wszystkich posiadających dostęp w domu (58%). Najczęściej domowy internet wykorzystują uczniowie i studenci (84%), a najrzadziej emeryci (12%) i rolnicy (20%). Ciekawe jest, że z internetu w domu częściej korzystają bezrobotni (44%), niż inne osoby bierne zawodowo (33%). Może to być po części związane z poszukiwaniem pracy i informacji potrzebnych do jej zdobycia.

Na to, czy osoby posiadające w domu dostęp do internetu będą z niego korzystać, nie ma wpływu fakt posiadania dzieci. Nawet posiadanie starszych dzieci nie powoduje wzrostu odsetka korzystających z internetu domowników. Tak więc dzieci są jedynie bodźcem do inwestowania w nowe technologie – komputery i internet. Posiadanie możliwości korzystania w domu bardzo mocno sprzyja ich wykorzystywaniu, natomiast dzieci na fakt wykorzystywania w żaden dodatkowy sposób nie wpływają. Może to świadczyć o tym, że opisywany często fakt uczenia rodziców korzystania z nowych technologii przez dzieci może nie mieć dużego znaczenia. Być może dzieci są pomocą w wykonywaniu pewnych czynności, wykonywaniu ich lepiej lub szybciej. Nie mają jednak bezpośredniego wpływu na sam fakt korzystania zarówno z komputerów, jak i z internetu. Ich oddziaływanie jest wyłącznie pośrednie – sprzyjają bardzo mocno kupowaniu komputerów i zakładaniu dostępu do internetu.

[39] A warto przypomnieć, że korzystających regularnie z internetu jest niecałe 20%.

7.4.3. Znaczenie komputera domowego dla korzystania z nowych technologii

Osoby, które mają w domu komputer używają go znacznie więcej niż te, które mają do niego dostęp tylko w innych miejscach. Podobnie jest z internetem. Dostęp w domu pozwala na znacznie intensywniejsze korzystanie z sieci.

Osoby, które mają w domu komputer, używają go średnio przez 15 godzin i 40 minut tygodniowo (jest to czas łączny obejmujący również korzystanie w innych miejscach). Natomiast użytkownicy komputerów z gospodarstw nie posiadających sprzętu korzystają średnio mniej niż 10 godzin tygodniowo.

*Tabela 7.8. Uwarunkowanie czasu korzystania z internetu**

Rodzaj łącza:	Średni czas spędzany w tygodniu w internecie przez członka gosp. dom.	Suma czasu spędzanego w tygodniu w internecie przez członków gosp. dom.
modem telefoniczny (z TP S.A.)	6 godzin	13 godzin 55 minut
modem telefoniczny (inny operator)	7 godzin 35 minut	18 godzin 20 minut
stałe łącze (telewizja kablowa)	9 godzin 45 minut	24 godzin 25 minut
przez telefon komórkowy	7 godzin 25 minut	16 godzin
łącze radiowe	11 godzin 35 minut	35 godzin 45 minut
stałe łącze	12 godzin	31 godzin 45 minut
gospodarstwa nie mające dostępu w domu	3 godziny 30 minut	5 godzin i 20 minut

* Tabela uwzględnia czas korzystania z internetu bez względu na to, czy użytkownicy korzystali w domu, czy poza domem!

Osoby posiadające dostęp do internetu w domu spędzają w sieci średnio 7 i pół godziny tygodniowo, natomiast osoby bez domowego dostępu tylko 3 i pół godziny.

Ciekawe jest to, w jaki sposób czas poświęcany na korzystanie z internetu zależy od rodzaju łącza. Co prawda nie dysponujemy informacją na temat intensywności wykorzystywania komputera i internetu w gospodarstwie, ale możemy zestawić informacje o tym, ile w sumie czasu korzystają z internetu członkowie gospodarstwa w zależności od tego, w jaki sposób podłączone do internetu. Obrazuje to tabela 7.8.

7.5. Indywidualne korzystanie z komputera

7.5.1. Charakterystyka użytkowników

Korzystanie z komputera przynajmniej od czasu do czasu deklaruje 35,5% osób w wieku 16 i więcej lat. Komputera używa dokładnie taki sam procent mężczyzn i kobiet.

Czynnikiem, który w największym stopniu decyduje o korzystaniu z komputera, jest wiek (tabela 7.9.). Najwięcej osób korzystających z komputera jest wśród osób młodych. Ponad dwie trzecie osób w wieku 16-24 deklaruje korzystanie z komputera przynajmniej od czasu do czasu. Wraz z wiekiem odsetek korzystających systematycznie spada.

Bardzo duże znaczenie ma również wykształcenie (tabela 7.9.). Wśród osób z wykształceniem wyższym i policealnym z komputerów korzysta prawie 70%, natomiast wśród osób z najniższym wykształceniem tylko nieco ponad 10%.

Także wśród mieszkańców większych miast więcej jest osób używających komputerów. W miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców wśród osób powyżej 16 roku życia jest to prawie 50%. W miastach mających od 200 do 500 tysięcy mieszkańców użytkownicy komputerów stanowią 45% i niewiele mniej w miastach od 100 do 200 tysięcy. W mniejszych miastach komputera używa około 37%, a na wsi tylko 19% osób w wieku 16 i więcej lat.

Tabela 7.9. Uwarunkowania korzystania z komputera

Czynnik	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Wiek	,0943	,0025	1412,037	,0000	,3566	1,0989
Poziom wykształcenia	-,9212	,0358	662,7281	,0000	-,2441	,3980
Wielkość miejscowości	,2471	,0176	197,7813	,0000	,1329	1,2803
Dochód na osobę w gosp. dom.	-,0014	,0001	190,7581	,0000	-,1305	,9986
Liczba osób do 24 roku życia w gosp. dom.	-,2215	,0262	71,3721	,0000	-,0791	,8013
Stała	-,6497	,1607	16,3499	,0001		
Chi^2	4007,030	df=5	Sig.	,0000		

Zastosowanie regresji logistycznej do zbadania znaczenia poszczególnych czynników pokazało, że czynniki strukturalne bardzo mocno oddziałują na fakt korzystania z komputera (tabela 7.9.). Używanie komputera jest silnie uwarunkowane młodszym wiekiem, wyższym wykształcenia, wielkością miejscowości zamieszkania, wysokością dochodów, a także liczbą osób do 24 roku życia w gospodarstwie domowym. Obecność dzieci w wieku szkolnym w gospodarstwie sprzyja bowiem posiadaniu komputera w domu. Dlatego też znaczenie posiadania dzieci ma różne konsekwencje dla osób w różnym wieku (tabela 7.10).

Tabela 7.10. Korzystanie z komputera w zależności od posiadania dzieci w różnych grupach wieku

(%)

Grupa	20-29 lat	30-39 lat	40-49 lat
ogółem	50	41	33
Nie mający dzieci	**64**	34	26
mający dzieci	39	**46**	**37**

Wśród osób w wieku 20-29 lat posiadanie dzieci wpływa niekorzystnie na korzystanie z komputerów. Używa ich tylko 39% rodziców i 64% osób bez dzieci. Natomiast wśród osób mających 30 i więcej lat dzieci są motywacją do kupowania komputera i przez to przyczyniają się do częstszego używania technologii przez rodziców.

7.5.2. Miejsce korzystania z komputera

Zarówno czas spędzany z komputerem jak i sposób jego wykorzystania są mocno związane z tym, w jakim miejscu ma się do komputera dostęp, dlatego zanim zobaczymy, jak Polacy korzystają z komputera, warto przyjrzeć się gdzie to robią.

Nieco ponad dwie trzecie osób korzystających przynajmniej od czasu do czasu z komputera używa go we własnym domu. 43% spośród nich używa komputera w pracy, 24% w szkole lub na uczelni, 22% u znajomych lub rodziny, a w kawiarenkach internetowych prawie 13%. Ponad połowa osób korzystających z komputera korzysta z niego więcej niż w jednym miejscu. Co czwarta korzysta zarówno w domu, jak i w pracy.

Korzystanie z komputera w miejscu pracy jest silnie związane z używaniem komputera w domu – w domu korzysta z komputera ponad 61% osób korzystających w pracy; Osoby korzystające z komputera w pracy nie korzystają z niego praktycznie już nigdzie indziej poza domem.

Zarówno korzystanie z komputera w pracy, jak i korzystanie w domu wiążą się z mniejszym niż przeciętne korzystaniem w innych miejscach. Natomiast korzystanie z komputera w szkole lub na uczelni sprzyja korzystaniu z niego również w kawiarenkach internetowych lub u rodziny i znajomych. Osoby korzystające w jednym z tych trzech ostatnich miejsc używają komputera częściej również w dwóch pozostałych. Są to na ogół osoby młode.

Szczególnie ciekawe wydają się osoby używające komputera u znajomych i rodziny. Z takiej możliwości najczęściej korzystają osoby młode – poniżej 24 roku życia (i trochę rzadziej

osoby w wieku 25-30 lat). Jest ich także więcej wśród osób powyżej 60 roku życia. Niewykluczone, że w przypadku starszych osób jest to związane nie tylko z dostępnością komputera, ale również z możliwością uzyskania porady lub pomocy od osoby młodszej.

Tabela 7.11. Uwarunkowania korzystania z komputera w pracy.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Płeć	-1,1455	,2804	16,6846	,0000	-,0611	,3181
Wiek (mężczyźni)	,0283	,0054	27,2178	,0000	,0800	1,0287
Wiek (kobiety)	,0625			,0000		
Poziom wykształcenia	1,0034	,0615	266,5607	,0000	,2593	2,7275
Dochód na osobę w gosp. dom.	,0006	,0001	27,6212	,0000	,0807	1,0006
Stała	-3,4947	,4503	60,2157	,0000		
Chi-Square	903,442	df=5	Sig.	,0000		

W pracy korzystają z komputera osoby starsze, raczej mężczyźni (szczególnie młodsi, ponieważ wśród osób powyżej 35 roku życia przewagę zyskują kobiety). Komputera w pracy używają też osoby zdecydowanie lepiej wykształcone i więcej zarabiające (tabela 7.11).

W domu z komputerów częściej korzystają osoby mieszkające w gospodarstwach domowych, w których jest więcej osób do 24 roku życia. Jest to związane z tym, że takie gospodarstwa są po prostu dużo częściej w komputer wyposażone. Ponieważ obecność dzieci i osób młodych bardzo mocno temu sprzyja. Częściej komputera w domu używają osoby mające za sobą więcej lat nauki, mieszkające w większych miejscowościach i z wyższymi dochodami. Dla mężczyzn istotny jest również wiek – starsi więcej używają komputera w domu.

Tabela 7.12. Uwarunkowania korzystania z komputera w domu.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Wiek (mężczyźni)	,0079	,0037	4,4256	,0354	,0257	1,0079
Liczba lat nauki	,0784	,0167	21,9700	,0000	,0736	1,0816
Wielkość miejscowości	-,1362	,0240	32,2274	,0000	-,0906	,8727
Dochód na osobę w gosp. dom.	,0009	,0001	43,1860	,0000	,1057	1,0009
Liczba osób do 24 roku życia w gosp. dom.	,3130	,0408	58,9332	,0000	,1243	1,3675
Stała	-1,0490	,2913	12,9702	,0003		
Chi-Square	181,479	df=6	Sig.	,0000		

Tabela 7.13. Uwarunkowania korzystania z komputera w szkole lub na uczelni.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Wiek (mężczyźni)	-,3442	,0272	160,0673	,0000	-,2108	,7088
Wiek (kobiety)	-,2125			,0000		
Liczba lat nauki (mężczyźni)	,2464	,0452	29,7630	,0000	,0883	1,2795
Liczba lat nauki (kobiety)	-,0489					
Poziom wykształcenia	-,2267	,0872	6,7587	,0093	-,0366	,7971
Stała	4,5006	,3330	182,6703	,0000		
Chi-Square	1479,737	df=5	Sig.	,0000		

W szkołach i na uczelniach korzystają przede wszystkim osoby młodsze i — co jest zrozumiałe — uczące się (z niższym ukończonym wykształceniem) (tabela 7.13.).

Komputery w kawiarenkach internetowych są zdecydowanie częściej wykorzystywane przez osoby młodsze i w nieco większym stopniu przez mężczyzn niż kobiety (tabela 7.14.).

Tabela 7.14. Uwarunkowania korzystania z komputera w kawiarenkach internetowych.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Płeć	-,3700	,1148	10,3955	,0013	-,0584	,6907
Wiek	-,1466	,0092	255,5339	,0000	-,3208	,8637
Stała	2,4551	,2757	79,2680	,0000		
Chi-Square	505,063	df=2	Sig.	,0000		

U rodziny lub znajomych korzystają z komputera raczej osoby młodsze, mieszkające w gospodarstwach domowych, w których dochód na osobę jest niski i w których mniej jest osób młodych, do 24 roku życia (tabela 7.15.).

Tabela 7.15. Uwarunkowania korzystania z komputera u znajomych lub rodziny.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Wiek (mężczyźni)	-,0620	,0051	150,5941	,0000	-,2208	,9399
Wiek (kobiety)	-,0718			,0024		
Dochód na osobę w gosp. dom.	-,0004	,0001	8,5150	,0035	-,0462	,9996
Liczba osób do 24 roku życia w gosp. dom.	-,2160	,0451	22,8968	,0000	-,0828	,8057
Stała	1,3478	,2009	44,9982	,0000		
Chi-Square	272,574	df=4	Sig.	,0000		

7.5.3. Czas spędzany przy komputerze

Prawie równie ważne co sam fakt korzystania z komputera jest to, ile czasu poświęca się na korzystanie. Osoby korzystające z komputera poświęcają na to średnio 14 godzin i 45 minut w tygodniu. Więcej korzystają mężczyźni – średnio 16 godzin i 15 minut. Kobiety średnio 13 godzin i 20 minut.

Najwięcej korzystają osoby z grupy wiekowej 25-34 lata. Spędzają oni przy komputerze średnio 17 godzin i 20 minut tygodniowo. Zdecydowanie więcej korzystają z komputerów osoby mieszkające w większych miejscowościach. Korzystający z komputerów mieszkańcy miast powyżej 500 tysięcy mieszkańców spędzali przy nim średnio 18 godzin i 15 minut. Osoby mieszkające na wsi, spędzają przy nich niecałe 11 godzin tygodniowo. Dużo z komputerów korzystają również osoby z wyższym wykształceniem (średnio 18 godzin i 50 minut), pracujące w sektorze prywatnym (18 godzin i 40 minut), i te zarabiające najwięcej (średnia dla osób z górnego kwartyla zarobków to również 18 godzin i 40 minut).

Jednak na podstawie porównywania czasów korzystania w różnych grupach trudno jest stwierdzić, jaki dokładnie wpływ mają poszczególne czynniki. Jest tak na przykład ze względu na to, że osoby z wyższymi dochodami to również częściej osoby o wyższym wykształceniu. Trudno jest więc ustalić, który z tych czynników — wykształcenie czy zarobki — ma większe znaczenie dla czasu poświęcanego na korzystanie z komputera. Analiza regresji pozwala na ustalenie wpływu poszczególnych zmiennych niezależnych na zmienną zależną i zmierzenie efektów zmian poziomu wartości jednaj zmiennej, przy stałych wartościach innych zmiennych. Czas, jaki ludzie spędzają przy komputerze, zależy od wielu czynników. Jednak, co ciekawe, poszczególne czynniki mają bardzo różne znaczenie dla tego, ile czasu poświęcają kobiety a ile mężczyźni na używanie komputera, dlatego analiza dla tych dwóch grup została przeprowadzona oddzielnie.

Największe znaczenie ma oczywiście fakt wykorzystywania komputera w pracy. Wpływ tego czynnika jest dużo istotniejszy dla kobiet. Używanie komputera w pracy przez kobiety

powoduje, że spędzają przy nim przeciętnie o 14 godzin i 40 minut tygodniowo więcej niż ich koleżanki korzystające z komputera w innych miejscach. U mężczyzn używanie komputera w pracy zwiększa czas korzystania tylko o 10 godzin. Wynika to prawdopodobnie z charakteru pracy. W przypadku kobiet praca częściej ma charakter „biurowy" i wiąże się z intensywniejszym wykorzystywaniem komputera. Następnym ważnym czynnikiem jest używanie komputera w domu. Kobiety korzystające w domu spędzają przy komputerze średnio o 5 godzin i 10 minut w tygodniu więcej niż te, które w domu nie korzystają. Natomiast mężczyźni używający komputera w domu, spędzają przy nim o 8 godzin i kilka minut dłużej. Mniejsze znaczenie ma korzystanie z komputera w szkole lub na uczelni. Owocuje ono wydłużeniem czasu spędzanego przed komputerem o mniej więcej 2 i pół godzinny zarówno wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet. Korzystanie w innych miejscach nie miało istotnego wpływu na ogólny czas używania komputera.

Tabela 7.16. Liczba godzin spędzonych w ostatnim tygodniu przed komputerem przez mężczyzn.

Predyktor	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane	Statystyka t-Studenta	Krytyczny poziom istotności
	B	S.E.	Beta		
Stała	7,040	2,674		2,633	,009
Wiek w marcu 2003	-,306	,038	-,226	-8,007	,000
Wielkość miejscowości zamieszkania	-,705	,227	-,075	-3,105	,002
Liczba lat nauki	,850	,158	,142	5,386	,000
Korzystanie z komputera w pracy	10,032	,932	,289	10,761	,000
Korzystanie z komputera w domu	8,127	,893	,217	9,103	,000
Korzystanie z komputera w szkole lub na uczelni	2,403	1,139	,059	2,109	,035

Tabela 7.17. Liczba godzin spędzonych w ostatnim tygodniu przed komputerem przez kobiety

Predyktor	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane	Statystyka t-Studenta	Krytyczny poziom istotności
	B	S.E.	Beta		
Stała	7,854	1,515		5,183	,000
Wiek w marcu 2003	-6,77E-02	,032	-,056	-2,092	,037
Wielkość miejscowości zamieszkania	-,783	,178	-,096	-4,402	,000
Korzystanie z komputera w pracy	14,624	,746	,492	19,612	,000
Korzystanie z komputera w domu	5,200	,687	,168	7,571	,000
Korzystanie z komputera w szkole lub na uczelni	2,567	,912	,075	2,813	,005

Ważnym czynnikiem jest też wiek osoby używającej komputera. Ale znaczenie tego czynnika jest również różne dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Ogólnie osoby młodsze korzystają z komputerów więcej niż osoby starsze, lecz zależność ta jest dużo silniejsza w przypadku mężczyzn, u których każdy rok życia więcej, to przeciętnie 18 minut korzystania z komputera mniej. Wśród kobiet różnica jednego roku przekłada się przeciętnie tylko na 4 minuty korzystania z komputera.

Znaczenie ma również miejsce zamieszkania i brak jest w tym przypadku istotnych różnic pomiędzy mężczyznami i kobietami. Natomiast duże różnice występują w przypadku wykształcenia. Ma ono znaczny wpływ na ilość czasu spędzanego przed komputerem przez mężczyzn i żadnego znaczenia wśród kobiet.

7.5.4. Umiejętności korzystania z komputera

Fakt używania komputerów nie byłby aż tak społecznie ważną sprawą, gdyby nie to, że może bardzo mocno przyczyniać się do polepszenia sytuacji osób korzystających z nich. Komputer może być nieocenionym narzędziem pracy i nauki, pozwalającym wiele czynności wykonać lepiej lub w krótszym czasie. Tak więc istotne jest nie tylko to, czy ludzie mogą z komputerów korzystać, ale również to, czy potrafią używać ich z korzyścią dla siebie. Dlatego oprócz odpowiedzi na pytanie, czy i ile ludzie z komputerów korzystają, ważne jest, jak to robią i jakie są ich umiejętności używania komputera. Jeśli więc dostęp jest pierwszą barierą i stanowi podstawowe zagrożenie w rozwoju społeczeństwa informacyjnego lub jest podstawową przyczyną cyfrowego wykluczenia, to brak umiejętności jest niejako barierą drugiego rzędu (Hargittai, 2002).

Odpowiedzi na pytanie zadane osobom korzystającym z komputerów o to, jak postrzegają swoje umiejętności w zakresie obsługi komputera, wskazują na raczej niski ich poziom. Bardzo niewiele osób deklaruje posiadanie bardzo wysokich umiejętności posługiwania się komputerem (niecałe 6%). Wysoką znajomość deklaruje 21,5%. Ponad połowa osób deklaruje umiejętności przeciętne, a prawie co piąta osoba korzystająca z komputera — bardzo niskie. Jeśli jeszcze przypomnimy, że z komputera korzysta zaledwie 35,5% osób w wieku 16 i więcej lat, to okaże się, że wysokie lub bardzo wysokie umiejętności korzystania z komputera posiada tylko co dziesiąty dorosły Polak.

Osoby posiadające komputer w domu potrafią oczywiście lepiej go wykorzystywać. Jednak największe znaczenie dla deklarowanych umiejętności korzystania z komputera ma wiek użytkownika. Generalnie osoby młodsze deklarują dużo lepsze umiejętności. Należy jednak zaznaczyć, że najwyższe umiejętności deklarują osoby w wieku 21-30 lat. Osoby młodsze rzadziej deklarują umiejętności bardzo wysokie.

Znaczenie ma również płeć. Mężczyźni deklarują posiadania wyższych umiejętności. 34% z nich deklaruje posiadanie umiejętności wysokich lub bardzo wysokich. Wśród kobiet takich osób było tylko 21,5%. Co więcej, największa różnica była wśród osób o największych umiejętnościach (tablica C2.123, zał. 3). Efekt płci w zakresie umiejętności korzystania z komputerów ma raczej pośredni charakter, to znaczy działa tylko w interakcji z innymi czynnikami; przede wszystkim z wiekiem i liczbą lat nauki, a także z liczbą przyjaciół, która ma znaczenie tylko dla tego, jakie umiejętności posiadają kobiety (tabela 7.18. i 7.19.).

Tabela 7.18. Umiejętność korzystania z komputera (mężczyźni)

Predyktor	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane	Statystyka t-Studenta	Krytyczny poziom istotności
	B	S.E.	Beta		
Stała	2,784	,133		20,896	,000
Wiek w marcu 2003	,028	,002	,421	15,475	,000
Liczba lat nauki	-,055	,013	-,180	-4,366	,000
Poziom wykształcenia	-,083	,039	-,094	-2,142	,032
Wielkość miejscowości zamieszkania	,043	,012	,091	3,578	,000
Dochód na osobę w gosp. dom.	,000	,000	-,107	-4,046	,000
	R^2=0,202	S.E.=0,76			

Tabela 7.19. Umiejętność korzystania z komputera (kobiety)

Predyktor	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane	Statystyka t-Studenta	Krytyczny poziom istotności
	B	S.E.	Beta		
Stała	2,947	,095		31,145	,000
Wiek w marcu 2003	,023	,001	,363	18,491	,000
Liczba lat nauki	-,045	,008	-,156	-5,358	,000
Poziom wykształcenia	-,061	,025	-,076	-2,472	,014
Wielkość miejscowości zamieszkania	,037	,008	,085	4,719	,000
Dochód na osobę w gosp. dom.	,000	,000	-,098	-5,192	,000
Liczba przyjaciół	-,022	,011	,036	-2,050	,040
	R^2=0,151	S.E.=0,72			

Zarówno wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet największy wpływ na umiejętności korzystania z komputera ma wiek; następnie liczba lat nauki i poziom wykształcenia. Wpływ tych czynników jest zgodny z oczekiwaniami – wyższe umiejętności są deklarowane przez osoby młodsze i lepiej wykształcone. Niezależne od pozostałych czynników znaczenie dla deklarowanego poziomu umiejętności obsługi komputera ma też średni poziom dochodów w ostatnim roku na osobę w gospodarstwie domowym. Wyższe dochody są związane z wyższymi umiejętnościami.

Dodatkowe znaczenie, niezależne od wpływu czynników wymienionych powyżej, ma wielkość miejscowości zamieszkania. Fakt ten może być pochodną większego odsetka osób używających komputera w większych miejscowościach, co powoduje większą możliwość uzyskania porady i pomocy od innych (np. od kogoś znajomego). Tym też prawdopodobnie należy tłumaczyć pozytywny wpływ liczby przyjaciół na umiejętności korzystania z komputera wśród kobiet. Większa liczba przyjaciół, to większa szansa na uzyskanie pomocy. Jednak czynnik ten ma znaczenie wyłącznie dla kobiet, co może wynikać z niechęci mężczyzn do proszenia o pomoc.

Zdecydowanie najmniej osób umiejących dobrze wykorzystać komputer jest wśród emerytów, biernych zawodowo i bezrobotnych. Grupy te są szczególnie zagrożone „cyfrowym wykluczeniem" – pozbawieniem korzyści płynących z rozwoju technologii, również dlatego, że w grupach tych również dużo mniej osób w ogóle korzystających z komputera.

Umiejętności korzystania z komputera są jednym z ważniejszych wskaźników tego, na ile ludzie są w stanie wykorzystać narzędzie jakim jest komputer z korzyścią dla siebie. Jednym z podstawowych uwarunkowań rozwoju umiejętności korzystania z komputera jest również możliwość dotarcia do osób, które są w stanie udzielić pomocy. Większość pomocy uzyskiwanej przy nauce obsługiwaniu komputerów uzyskiwana jest od osób z rodziny i od znajomych, a nie przy okazji kursów. Dlatego też istotnym zagadnieniem jest pytanie o dostępność takich osób. Jak pokazali Fong, Wellman, Kew i Wilkes (2001), w miejscach, gdzie dużo mniej osób korzysta z komputera i internetu i mniejsza jest obecność tych technologii, trudniej jest też taką pomoc uzyskać. Dlatego tak ważne jest zestawienie danych dotyczących przestrzennego rozkładu nasycenia nowymi technologiami i umiejętności korzystania z nich.

Przypomnijmy, że jednym z ważnych czynników wpływających na umiejętności jest wielkość miejscowości zamieszkania. Oczywiście sama wielkość miejscowości jest związana z gęstością siatki osób korzystających z komputerów. Istnieje też geograficzny związek pomiędzy liczbą osób na danym obszarze (w województwie) korzystających z komputera a ich umiejętnościami. Im więcej osób w województwie używa komputerów, tym wyższe są deklarowane przez nie umiejętności ($p<0,05$). Jest to mocny argument za istnieniem dodatkowego zróżnicowania regionalnego, potwierdzającego spostrzeżenia Fong'a i innych, że w miejscach, gdzie mniej osób korzysta z komputera, są też mniejsze umiejętności, co prowadzi do dodatkowego upośledzenia takich obszarów.

Oznacza to, że kolejnym problemem po kwestiach dostępności komputerów i umiejętności korzystania z nich, jest problem występowania obu tych czynników naraz i ich wzajemnego wzmacniania się. Obszary mniej uprzywilejowane, w których mniej osób ma dostęp do komputerów, są dodatkowo zagrożone tym, że osoby mogące ich używać nie będą potrafiły w pełni ich wykorzystać. Utrzymanie się takiej sytuacji może grozić wykluczeniem całych regionów.

7.6. Korzystanie z internetu

7.6.1. Charakterystyka użytkowników

Z internetu korzysta lub korzystało 24,7% Polaków. Stanowi to 71,2% osób używających komputera. Udział osób, które korzystały z internetu, jest większy wśród mężczyzn (26%) niż wśród kobiet (23,5%). Jednak największe różnice występują w grupach wyodrębnionych ze względu na wiek, miejsce zamieszkania i wykształcenie.

Najwięcej użytkowników jest wśród osób młodych. W kategorii wiekowej 16-24 lat prawie 59% osób korzysta z internetu (85% używających komputerów). Wśród nastolatków w wieku 16-19 jest to zdecydowanie ponad 60%. W grupie 25-34 lata jest to 36%, a w grupie 35-44-lata — 25,5%. Znacznie mniej internautów występuje w wyższych przedziałach wiekowych. Wśród osób w wieku 45-59 lat jest ich tylko 12,5%, a wśród jeszcze starszych zaledwie 1,5%. Wiek jest bardzo silnym predyktorem używania sieci. Same różnice związane z wiekiem wyjaśniają ponad 20% wariancji korzystania z internetu.

Bardzo duże różnice są też związane z wykształceniem. Największy odsetek użytkowników internetu jest wśród osób z wykształceniem wyższym (60%), a najmniejszy wśród osób z wykształceniem podstawowym (1%) i zasadniczym zawodowym (7%).

Także inne czynniki mają znaczenie. Wyższe dochody sprzyjają posiadaniu dostępu do sieci przez użytkowników komputerów. Pozytywny efekt ma również wielkość miejscowości zamieszkania.

Generalnie najwięcej korzystających jest wśród uczniów i studentów[40] – aż 74%. Z internetu korzysta też 38% pracowników sektora publicznego oraz 32% pracowników sektora prywatnego i tyle samo przedsiębiorców. Mało jest osób używających internetu wśród emerytów (2%), rolników (5%) i rencistów (9%).

Wyniki analizy regresji logistycznej, przedstawione w tabeli 7.20, pokazują zmienne, które mają statystycznie istotny wpływ na szanse korzystania z internetu. Najważniejszy jest wieku, im jest wyższy tym mniejsza szansa na korzystanie z internetu. Następnie znaczenie ma liczba lat nauki i wielkość miejscowości zamieszkania. Niezależnie od innych czynników korzystaniu z internetu korzystaniu sprzyjają również wyższe dochody w gospodarstwie domowym i obecność w nim osób do 24 roku życia. Dodatni współczynnik regresji dla zmiennej płeć oznacza, że jeśli porównamy kobiety i mężczyzn o takich samych charakterystykach, to okaże się, że panie mają większą szansę na korzystanie z sieci. Jednak różnica ta jest znacząco modyfikowana poprzez istnienie interakcji płci i lat nauki. Dla kobiet większa liczba lat spędzonych w szkole nie przekłada się na wzrost szans korzystania z internetu tak bardzo jak wśród mężczyzn. Dlatego, łącząc efekt płci i lat nauki, można powiedzieć, że wśród osób z niższym wykształceniem więcej z internetu korzystają kobiety, a wśród osób mających za sobą przynajmniej 11 lat nauki więcej korzystają mężczyźni.

Ponieważ osoby, które kiedyś z internetu korzystały, mogą obecnie z niego nie korzystać, warto przyjrzeć się tym, którzy aktualnie używają sieci. Dalece nie wszyscy dotychczasowi użytkownicy internetu korzystają z niego również obecnie (niecałe 75%). Nie wszyscy także

[40] Dotyczy to osób w wieku 16 i więcej lat.

używają sieci w sposób regularny. W ostatnim tygodniu z sieci korzystało niecałe 20% osób w wieku 16 i więcej lat, a więc 79% tych, którzy robili to kiedykolwiek.

Tabela 7.20. Uwarunkowania korzystania z internetu.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Płeć	,9789	,3471	7,9541	,0048	,0251	2,6615
Wiek	-,0994	,0030	1064,287	,0000	-,3348	,9054
Poziom wykształcenia	,1998	,0636	9,8770	,0017	,0288	1,2211
Liczba lat nauki (mężczyźni)	,3758	,0275	186,9851	,0000	,1397	1,4561
Liczba lat nauki (kobiety)	,2835			,0000	,1075	
Wielkość miejscowości	-,2438	,0190	164,2679	,0000	-,1309	,7836
Dochód na osobę	,0010	,0000	121,9148	,0000	,1125	1,0010
Liczba osób do 24 roku życia w gosp. dom.	,1523	,0287	28,0945	,0000	,0525	1,1645
Stała	-3,4090	,5883	33,5727	,0000		
Chi^2	3647,107	Df=8	Sig.	,0000		

Warto przyjrzeć się. kim są osoby korzystające z internetu bardziej regularnie, a kim te, które z niego już nie korzystają lub robią to sporadycznie. Jak bowiem zauważyli Katz, Rice, i Aspden (2001), regularność i rezygnowanie z korzystania z internetu jest jeszcze jednym wymiarem zróżnicowania, na którym gorszą sytuację mają osoby również pod innymi względami upośledzone informacyjnie.

Okazuje się, że nieco bardziej regularnie spędzają czas w sieci mężczyźni niż kobiety. Przynajmniej godzinę spędziło w ostatnim tygodniu w sieci 22% mężczyzn i 18% kobiet. Stanowi to 82% mężczyzn, i 75% kobiet, którzy kiedykolwiek korzystali z internetu. Osoby, które korzystały z sieci w ostatnim tygodniu są również nieco młodsze i z gospodarstw o nieco wyższych dochodach.

Więcej osób regularnie korzystających z sieci jest też wśród osób z wyższym wykształceniem. Aż 84% z nich korzystało z internetu w ostatnim tygodniu. Wśród osób z wykształceniem średnim lub niższym było to tylko 73% korzystających w ogóle. Częściej w ostatnim tygodniu korzystali też spośród internautów uczniowie i studenci (81%), a zdecydowanie rzadziej emeryci (59%) oraz bezrobotni i bierni zawodowo (67%).

Podobnie jak w przypadku używania komputerów tak samo fakt korzystania z internetu jest powiązany z posiadaniem dzieci. Obecność starszych dzieci wpływa na posiadanie komputera w domu i tym samym zwiększa szanse rodziców na zapoznanie się z internetem. Dlatego też częściej korzystają z sieci rodzice starsi, natomiast młodzi – mający kilkuletnie dzieci korzystają rzadziej (tabela 7.21).

Tabela 7.21. Korzystanie z internetu w zależności od posiadania dzieci w różnych grupach wieku

(%)

	20-29 lat	30-39 lat	40-49 lat
ogółem	40	27	18
nie mający dzieci	**52**	25	13
mający dzieci	30	**30**	**21**

7.6.2. Miejsce korzystania z internetu

Ponad połowa osób korzystających z internetu łączy się z nim w domu. Co trzeci użytkownik robi to w pracy, 27,5% łączy się w szkole lub na uczelni, 22% u znajomych lub rodziny, a w kawiarenkach internetowych korzysta prawie 19% internautów.

30% osób korzystających z internetu korzysta z niego w więcej niż jednym miejscu. Prawie połowa z nich korzysta zarówno w domu, jak i w pracy, a bardzo rzadko w innych

miejscach. Korzystanie z internetu w szkole lub na uczelni często jest też wsparte korzystaniem w innymi miejscu. Prawie trzy czwarte takich osób korzysta w więcej niż jednym miejscu. Od jakich czynników zależy korzystanie z internetu w poszczególnych miejscach?

Więcej osób korzystających z internetu w pracy jest wśród osób starszych i bardziej wykształconych. Ponadto osoby korzystające z internetu w pracy to osoby lepiej zarabiające (tabela 7.22.).

Tabela 7.22. Uwarunkowania korzystania z internetu w pracy.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Wiek	,0369	,0051	52,9265	,0000	,1442	1,0376
Poziom wykształcenia	1,0473	,0816	164,5756	,0000	,2577	2,8499
Dochód na osobę w gosp. dom.	,0006	,0001	28,4569	,0000	,1040	1,0006
Stała	-5,6937	,2924	379,0859	,0000		
Chi-Square	548,592	df=3	Sig.	,0000		

Korzystanie z internetu w domu związane jest z wiekiem – osoby starsze częściej wchodzą do sieci w domu. Korzystających z internetu w domu jest też więcej wśród osób mających za sobą dłuższą edukację oraz mieszkających w większych miejscowościach, a także w gospodarstwach domowych o wyższych dochodach na głowę i z większą liczbą osób do 24 roku życia (tabela 7.23.).

Tabela 7.23. Uwarunkowania korzystania z internetu w domu.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Wiek (mężczyźni)	,0325	,0047	47,8353	,0000	,1300	1,0330
Wiek (kobiety)	,0250			,0000		
Liczba lat nauki	,0566	,0188	9,0421	,0026	,0510	1,0583
Wielkość miejscowości	-,1175	,0272	18,5975	,0000	-,0782	,8892
Dochód na osobę w gosp. dom.	,0007	,0001	27,3833	,0000	,0968	1,0007
Ilość osób do 24 roku życia w gosp. dom.	,2563	,0469	29,8256	,0000	,1013	1,2922
Stała	-2,0862	,3251	41,1724	,0000		
Chi-Square	172,288	df=6	Sig.	,0000		

W szkole lub na uczelni korzystają z internetu ludzie młodzi, ale częściej robią to ci, którzy uczą się już dłużej (ma to większe znaczenie dla mężczyzn). Bodźcem do korzystania z sieci są w tym wypadku również mniejsze dochody na osobę w gospodarstwie domowym, co jest związane z mniejszą szansą na posiadanie dostępu do internetu w domu (tabela 7.24.).

Tabela 7.24. Uwarunkowania korzystania z internetu w szkole lub na uczelni.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Wiek (mężczyźni)	-,3585	,0348	106,0331	,0000	-,2125	,6987
Wiek (kobiety)	-,3632			,0000		
Liczba lat nauki (mężczyźni)	,1962	,0520	14,2587	,0002	,0730	1,2168
Liczba lat nauki (kobiety)	,0532					
Dochód na osobę w gosp. dom.	-,0004	,0002	5,1760	,0229	-,0371	,9996
Stała	5,0328	,3572	198,5198	,0000		
Chi-Square	876,833	df=5	Sig.	,0000		

W kawiarenkach internetowych korzystają przede wszystkim mężczyźni, raczej młodsi i osoby z gospodarstw domowych, w których dochód na głowę jest niższy i mniej jest osób mających do 24 lat (tabela 7.25.).

Tabela 7.25. Uwarunkowania korzystania z internetu w kawiarenkach internetowych.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Płeć	-,2869	,1236	5,3927	,0202	-,0418	,7506
Wiek	-,1196	,0098	149,4686	,0000	-,2756	,8873
Dochód na osobę w gosp. dom.	-,0006	,0002	11,0338	,0009	-,0682	,9994
Liczba osób do 24 roku życia w gosp. dom.	-,1261	,0590	4,5703	,0325	-,0364	,8816
Stała	2,7434	,3647	56,5922	,0000		
Chi-Square	319,518	df=4	Sig.	,0000		

U znajomych lub rodziny internet wykorzystują częściej osoby młodsze, mieszkające w większych miejscowościach. Dla kobiet dodatkowo istotne znaczenie ma fakt krótszej nauki (tabela 7.26).

Należy podkreślić znaczenie wielkości miejscowości dla korzystania u znajomych i rodziny. W większych miejscowościach zdecydowanie więcej osób posiada dostęp do internetu, dlatego też dużo łatwiej jest osobom, które w tych miejscowościach mieszkają mieć kogoś znajomego, kto ma dostęp do sieci i u kogo można z tego dostępu korzystać. Korzystanie u kogoś ułatwia również uzyskiwanie pomocy, sprzyjając przełamywaniu bariery braku umiejętności. Możliwość korzystania u znajomych i rodziny w większych miejscowościach jest jeszcze jednym istotnym czynnik powodującym powstawanie znaczących różnic w dostępie i wykorzystaniu internetu pomiędzy miastem a wsią, oraz pomiędzy większymi i mniejszymi miejscowościami.

Tabela 7.26. Uwarunkowania korzystania z internetu w u znajomych lub rodziny.

Predyktor	B	S.E.	Wald	Sig.	R	Exp(B)
Wiek	-,0659	,0059	126,7072	,0000	-,2313	,9362
Liczba lat nauki (kobiety)	-,0266	,0078	11,7924	,0006	-,0648	,9737
Wielkość miejscowości	-,1074	,0293	13,4076	,0003	-,0700	,8981
Stała	1,1260	,2054	30,0394	,0000		
Chi-Square	181,643	df=3	Sig.	,0000		

7.6.3. Czas spędzany w internecie

Sam fakt korzystania z internetu nie mówi jeszcze wiele o użytkowniku. Dużo więcej możemy się dowiedzieć, badając czas poświęcony na korzystanie z sieci. Także czas, a nie sam fakt korzystania może lepiej wytłumaczyć psychologiczne i społeczne efekty korzystania z internetu, choć oczywiście to, w jaki sposób się korzysta, też nie jest bez znaczenia.

Tabela 7.27. Uwarunkowania czasu spędzanego w internecie

Predyktor	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane	Krytyczny poziom istotności
	B	S.E.	Beta	
(*stała*)	12,702	2,348		,000
Wiek w marcu 2003	-,167	,030	-,180	,000
Liczba lat nauki	-,477	,187	-,120	,011
Poziom wykształcenia (mężczyźni)	1,280	,615	,109	,038
Poziom wykształcenia (kobiety)	-,943	,200	-,143	,000
Wielkość miejscowości zamieszkania	-,518	,185	-,082	,005
Korzystanie z internetu w pracy	2,435	,794	,101	,002
Korzystanie z internetu w domu	2,672	1,312	,059	,042
Ile lat korzysta z internetu	,790	,173	,143	,000
Stałe łącze w domu	4,147	,712	,170	,000
	R^2=0,131	S.E.=10,5		

Zdecydowana większość osób, które korzystają z internetu, używa go w sposób mało intensywny. Ponad trzy czwarte osób, które korzystały z internetu, spędziło w nim w ostatnim tygodniu nie więcej niż 7 godzin, czyli około godziny dziennie. 14% nie korzystało w ogóle, a 41% korzystało od 1 do 3 godzin. Osoby używające internetu od 8 do 19 godzin tygodniowo stanowią 15,4% wszystkich internautów. Użytkowników intensywnych, spędzających w internecie 20 i więcej godzin tygodniowo jest 8,4%. W obu tych grupach przeważają mężczyźni.

Ilość czasu spędzanego w internecie zależała przede wszystkim od miejsca korzystania. Posiadanie w domu dostępu do internetu ze stałym łączem powoduje spędzanie w sieci o ponad 8 godzin i 20 minut więcej u mężczyzn i o prawie 6 godzin więcej u kobiet w porównaniu z sytuacją, gdy w domu nie ma dostępu do sieci. Także dostęp do internetu w domu za pomocą modemu zwiększa czas spędzany tygodniowo w sieci. Zmiana ta jest większa dla mężczyzn (ponad 4 godziny) niż dla kobiet (dodatkowe półtorej godziny). Osoby korzystające z internetu w pracy spędzają w sieci średnio o ponad 3 godziny dłużej niż internauci, którzy w pracy nie korzystają. Pozostałe miejsca łączenia się z internetem nie mają istotnego wpływu na ilość godzin spędzanych w sieci (tabela 7.27.).

Na czas spędzany w internecie duży wpływ ma także wiek. Osoby starsze spędzają w sieci dużo mniej czasu. Różnica w korzystaniu pomiędzy grupami osób różniącymi się jedne o rok wynosi przeciętnie 10 minut tygodniowo.

Ponadto osoby, które korzystają z internetu od dawna, spędzają w nim więcej czasu. Zależność tę przedstawia wykres 7.2. Każdy rok więcej to mniej więcej 45 dodatkowych minut spędzanych tygodniowo w sieci. Może to wynikać z dwóch powodów. Po pierwsze osoby, które wcześniej zaczęły korzystać z internetu, mogą mieć większe potrzeby i internet jest im bardziej przydatny w życiu codziennym i zawodowym. Po drugie może być też tak, że osoby, które dłużej korzystają, zdążyły już zdobyć większe umiejętności korzystania z sieci i potrafią lepiej wykorzystywać internet. W tej chwili nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie, który z tych efektów rzeczywiście ma miejsce lub który ma większe znaczenie. Jednak wraz z dalszą obserwacją badanych osób i tego jak zmienia się ich czas korzystania z internetu, będziemy mogli sprawdzić, czy wraz z wydłużaniem się okresu korzystania z sieci, zwiększa się również ilość czasu na to poświęcanego.

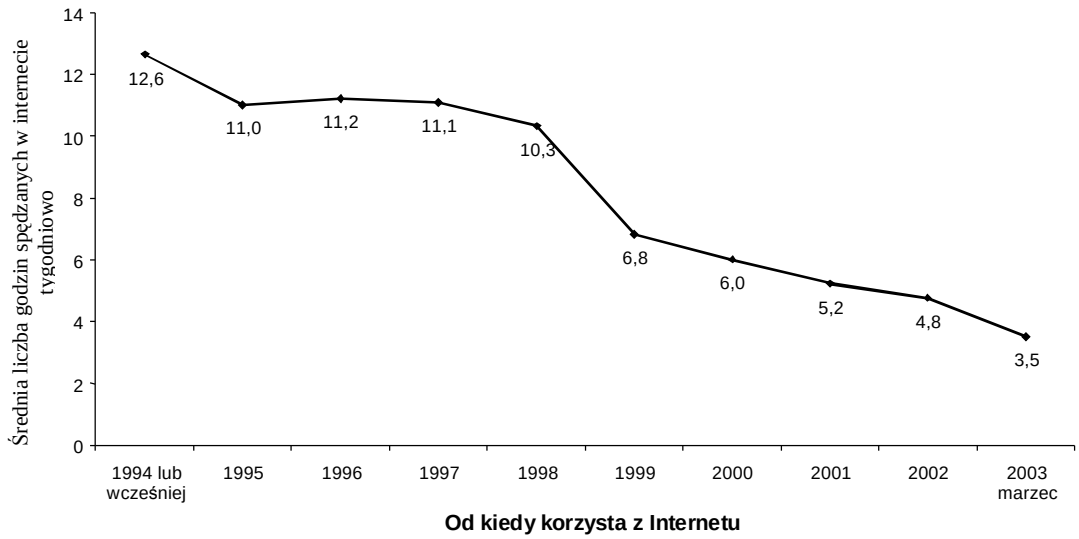

Wykres 7.2. Ilość czasu spędzanego w internecie w zależności od stażu korzystania z sieci

Ilość czasu spędzanego w sieci związana jest również z liczbą lat nauki. Przy braku wszystkich innych różnic osoby, które uczyły się dłużej spędzają w sieci nieco mniej czasu[41]. Krócej z internetu korzystają osoby posiadające dzieci. Natomiast dłużej emeryci – to znaczy dla użytkowników w tym samym wieku fakt bycia emerytem znacząco (o prawie 7 godzin tygodniowo) zwiększa ilość czasu spędzanego w sieci. Ostatnim czynnikiem mającym znaczenie jest wielkość miejscowości zamieszkania. Ludzie w większych miejscowościach korzystają więcej. Natomiast czynniki takie, jak płeć, poziom wykształcenia, dochody, nie mają istotnego znaczenia dla ilości czasu spędzanego w sieci.

7.6.4. Staż korzystania z internetu

Z wielu względów ważnym czynnikiem jest to, kiedy dana osoba zaczęła korzystać z internetu. Jak już zostało wspomniane, długość doświadczeń z internetem przekłada się bezpośrednio na obecną intensywność jego wykorzystania. Jest również jednym z najważniejszych czynników wpływających na to, w jaki sposób ludzie z sieci korzystają. Co więcej obserwując trendy przyrostu liczby osób korzystających z internetu możemy zastanowić się nad dalszym jego upowszechnianiem się.

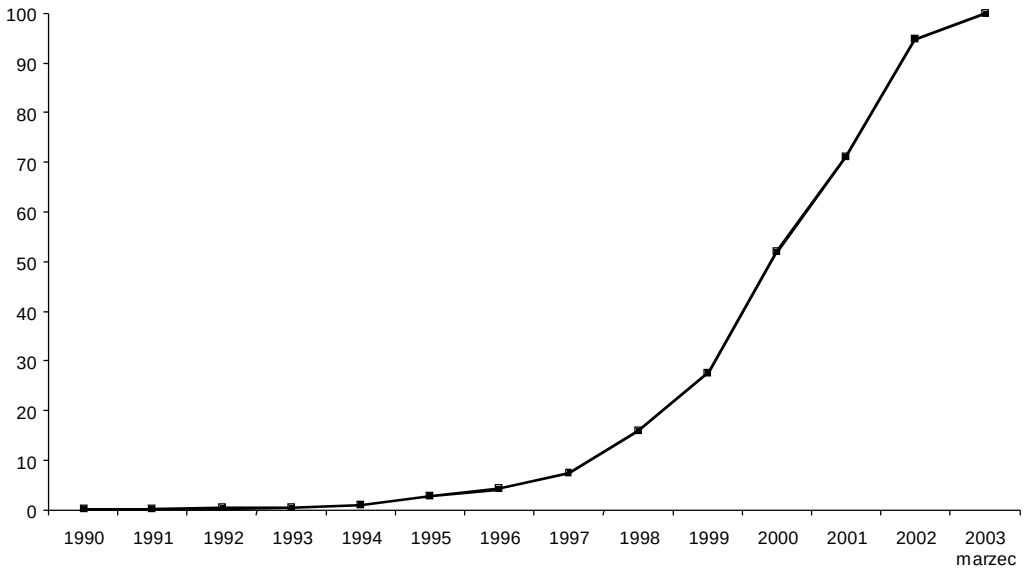

Wykres 7.3. Procentowy skumulowany przyrost liczby osób korzystających z internetu

Wykres 7.3 przedstawia wzrost liczby osób korzystających z internetu. Kolejne wartości pokazują, jaka część osób, które korzystały z internetu, zaczęła korzystać w danym roku lub wcześniej. Największy wzrost nastąpił w roku 2000, kiedy zaczęło korzystać prawie 25% obecnych użytkowników.

Warto jednak rozpatrywać kwestie podłączania się do internetu z uwzględnieniem podziałów związanych z płcią. Można powiedzieć, że mężczyźni spełniają rolę innowatorów. Więcej mężczyzn niż kobiet zaczynało korzystać z internetu w latach 90-tych. Do 1999 roku z internetu korzystało już 8,3% mężczyzn i tylko 4,6% kobiet. Jednak już od roku 2000 wśród nowych użytkowników internetu więcej jest kobiet niż mężczyzn, choć cały czas procent

[41] Fakt ten może wynikać ze spędzania w internecie znacznej ilości czasu przez dużą grupę osób, które jeszcze nie zakończyły edukacji.

zaczynających korzystać mężczyzn i kobiet jest bardzo podobny. Natomiast w 2002 roku z internetu zaczęło korzystać 6% kobiet i 4,9% mężczyzn. Można więc stwierdzić, że przyrost liczby kobiet korzystających z internetu zaczyna być szybszy niż przyrost mężczyzn. I prawdopodobnie w niedługim czasie dojdzie do zrównania się odsetka korzystających z internetu wśród mężczyzn i kobiet. Taka tendencja była też obserwowana w innych krajach. Obecnie wśród internautów bycie mężczyzną oznacza przeciętnie korzystanie z sieci aż o rok i pięć miesięcy więcej.

Oczywiście istotny wpływ na to kiedy osoba korzystająca z internetu zaczęła go używać ma też wielkość dochodów. Wpływ tej zmiennej jest jednak stosunkowo niewielki.

Co ciekawe, jeżeli porównamy osoby różniące się od siebie wiekiem, a takie same pod innymi względami, to osoby młodsze na ogół wcześniej zaczęły korzystać z internetu. Jest to jeszcze jeden przejaw tego, że starsze pokolenie pozostaje w tyle w przystosowywaniu się do przemian technologicznych.

7.6.5. Nowi użytkownicy sieci

Osoby, które zaczęły korzystać z internetu od początku 2002 roku do marca 2003, stanowią 29% ogólnej liczby użytkowników internetu. Dużą część wśród nich stanowią osoby, które zaczęły korzystać na początku roku 2003 (5,3%). Warto przyjrzeć się, jakie są różnice pomiędzy osobami, które używają internetu już jakiś czas, a tymi, którzy dopiero zaczynają. Konsekwencje korzystania z internetu są inne dla nowych użytkowników[42], dlatego warto dokładnie zbadać, w jaki sposób korzystają oni z internetu.

Nowi użytkownicy dużo częściej niż inni korzystają z internetu we własnym domu. Aż 84% osób, które zaczęły używać sieci w 2003 roku korzysta w domu. Osoby te w porównaniu z innymi internautami rzadziej korzystają w innych miejscach.

Różnice w sposobie korzystania z internetu pomiędzy osobami, które dopiero zaczęły korzystać, a takimi, które korzystają już od ponad roku, są ogromne. Obie grupy użytkowników różnią się od siebie właściwie pod każdym względem. Doświadczeni użytkownicy korzystali z większej ilości funkcji internetu i z większą liczbą osób za jego pomocą się kontaktowali. Dotyczy to również kontaktów i czynności wykonywanych w ostatnim czasie (w ciągu minionego tygodnia). Nowi użytkownicy internetu korzystają z niego średnio 3 i pół godziny w tygodniu, natomiast ci, którzy są internautami od 15 co najmniej miesięcy, korzystają dwa razy więcej. Być może jest tak, że osoby, które później zaczynają korzystać z internetu mają mniejsze potrzeby i internet nie jest dla nich aż tak ważny lub aż tak atrakcyjny. Różnice te mogą być jednak również efektem mniejszych kompetencji w korzystaniu z internetu wśród osób, które stosunkowo niedawno zaczęły go używać.

Osoby, które zaczęły korzystać z internetu w roku 2002, czyli korzystające z niego w momencie badania od trzech do czternastu miesięcy również korzystają rzadziej niż bardziej doświadczeni użytkownicy – spędzają przed komputerem średnio 4 godziny i 40 minut w tygodniu. Różnice pomiędzy osobami, które korzystają z internetu przynajmniej 15 miesięcy, a tymi którzy korzystają nieco krócej, są także bardzo duże, jeśli chodzi o sposób korzystania z internetu. Brak jest statystycznie istotnych różnic jedynie w przeglądaniu stron WWW w ostatnim tygodniu.

Różnica pomiędzy osobami, które dopiero zaczęły korzystać z internetu i tymi, którzy korzystają z niego już jakiś czas (3-14 miesięcy), też jest znacząca. Bardziej doświadczeni użytkownicy więcej czasu spędzają w internecie. Nowi użytkownicy korzystali do tej pory z mniejszej ilości funkcji internetu, to znaczy wykonywali w nim istotnie mniej czynności niż osoby, które korzystają z sieci pomiędzy 3 a 14 miesiącami. Ale kontaktują się z podobną ilością osób. I to zarówno jeśli chodzi o kontakty, które kiedykolwiek miały miejsce, jak i o te w ostatnim tygodniu. Jedyne istotne różnice dotyczą komunikacji ze współpracownikami – więcej

[42] Opis konsekwencji korzystania z internetu znajduje się w jednym z dalszych rozdziałów, pod tytułem: ‘Konsekwencje korzystania z komputerów i internetu’.

takich kontaktów mają bardziej doświadczeni użytkownicy. Obserwowana dodatkowo mniejsza liczba dotychczasowych kontaktów z osobami, z którymi nie ma w tej chwili innej możliwości komunikacji, wynika zapewne z mniejszej — ze względu na krótszy czas —liczby doświadczeń związanych z rozstaniem ze znajomymi.

Jeśli chodzi o funkcje internetu, nie ma różnic w zakresie wykonywania najprostszych czynności (przeglądania stron WWW, posiadania lub modyfikowania własnej strony WWW[43], korzystania z czatów i używania komunikatorów do prowadzenia synchronicznych rozmów). Są natomiast różnice dotyczące wykorzystania wszystkich bardziej zaawansowanych funkcji internetu; na przykład korzystania z banków, dokonywania zakupów, uczestniczenia w internetowych aukcjach, a także w uczestniczeniu w forach dyskusyjnych i graniu w gry sieciowe.

7.6.6. Sposoby wykorzystywania internetu

Ważną i interesującą sprawą jest to, w jaki sposób różni ludzie z internetu korzystają. Zadaliśmy szereg pytań, aby to sprawdzić. Pytania dotyczyły czynności w czasie sesji internetowej, wykonywanych zarówno kiedykolwiek, jak i w ostatni tygodniu.

Czynności wykonywane kiedykolwiek są wskaźnikiem zainteresowań użytkowników, a także ich kompetencji – pokazują umiejętności (także techniczne), potrzebne do wykonywania danej czynności (DiMaggio, Hargittai, 2001). Dlatego też ogólną liczbę czynności wykonywanych kiedykolwiek w sieci będziemy traktowali jako wskaźnik umiejętności i wszechstronności korzystania. Natomiast sposób korzystania z sieci w ostatnim tygodniu jest raczej wskaźnikiem rzeczywistych zachowań — tego w jaki sposób i jak intensywnie wykorzystują internet jego użytkownicy.

Tabela 7.28. Uwarunkowania liczby czynności wykonywanych w internecie

Predyktor	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane	Statystyka t-Studenta	Krytyczny poziom istotności
	B	S.E.	Beta		
Stała	5,894	,339		17,383	,000
Płeć	-,726	,113	-,119	-6,412	,000
Wiek w marcu 2003	-,079	,006	-,310	-13,556	,000
Wielkość miejscowości zamieszkania	-,124	,032	-,074	-3,930	,000
Korzystanie z internetu w pracy	,953	,143	,147	6,647	,000
Korzystanie z internetu w domu	1,744	,126	,285	13,806	,000
Korzystanie z internetu w szkole/ na uczelni	,838	,152	,122	5,505	,000
Korzystanie z internetu w kawiarenkach internetowych	,555	,158	,071	3,515	,000
Korzystanie z internetu u znajomych/ rodziny	,508	,145	,069	3,507	,000
Ilość lat korzystania z internetu	,391	,032	,239	12,277	,000
	R^2=0,292	S.E.=2,58			

Ilość funkcji, w jakich internet jest wykorzystywany, zależy przede wszystkim od wieku użytkownika i od czasu trwania kontaktu z tą technologią. Bardzo ważna jest też ilość i rodzaj miejsc, w których dana osoba może z sieci korzystać. Najistotniejsze znaczenie ma tutaj możliwość korzystania w domu, ale inne czynniki też mają znaczenie. Ważna jest też płeć –

[43] Spora grupa osób od tego zaczyna swoją przygodę z internetem.

mężczyźni używają internetu bardziej wszechstronnie – oraz wielkość miejscowości zamieszkania (tabela 7.28.).

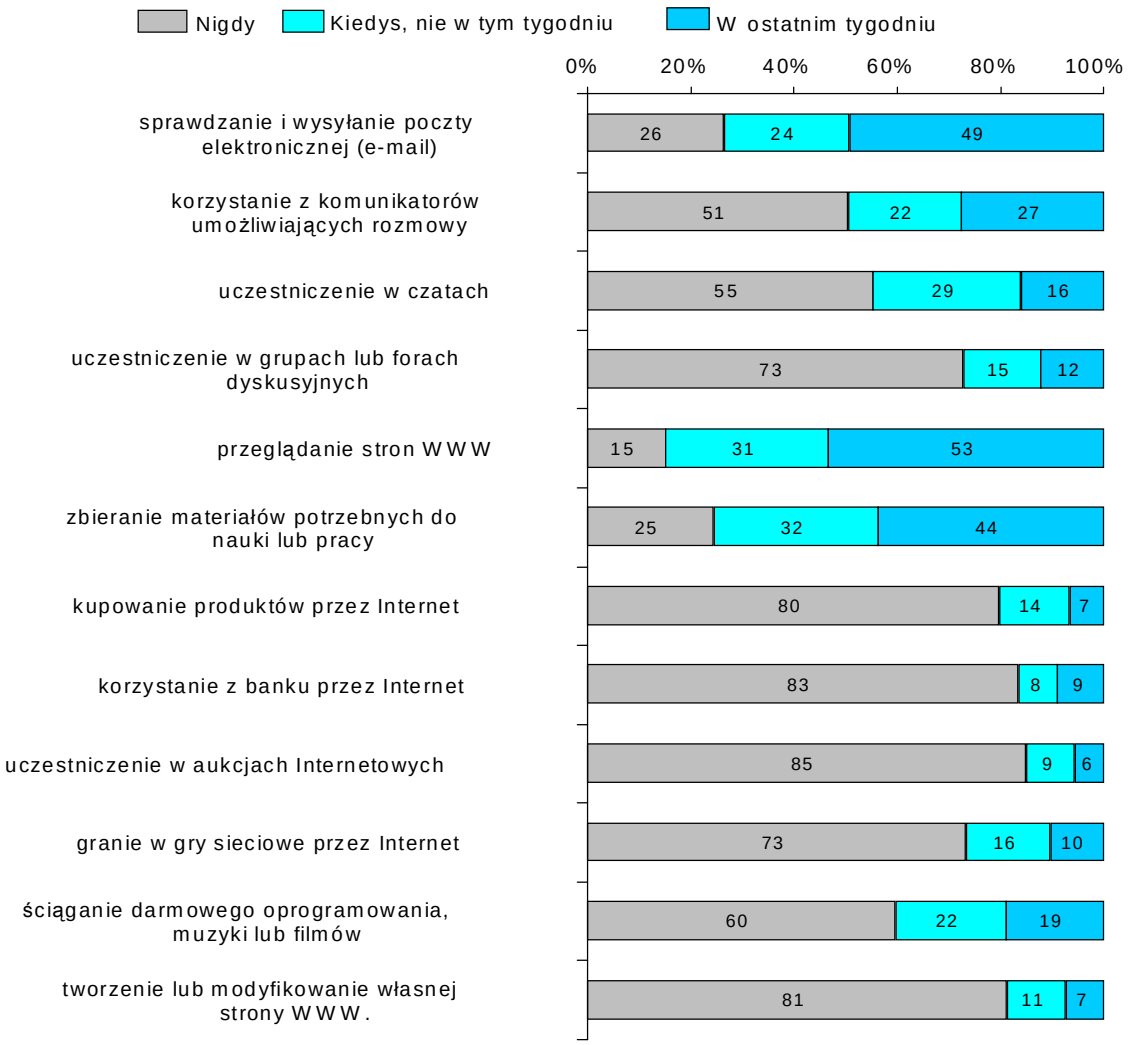

Wykres 7.4. Czynności wykonywane w internecie.

Najczęściej wykorzystywaną w ostatnim tygodniu funkcją internetu było przeglądanie stron WWW. Na strony internetowe wchodziło ponad 71,5% osób, które korzystały w tym okresie z sieci. Z poczty elektronicznej korzystało 66% osób. Warto dodać, że jest to 80% użytkowników internetu, którzy kiedykolwiek z poczty elektronicznej korzystały.

Materiałów do pracy lub nauki poszukiwało aż 58% osób. Jest to ilość bardzo znacząca; świadczy o tym, że Polacy są potrafią wykorzystywać internet do uzyskania różnego rodzaju korzyści i polepszenia własnej sytuacji. Dla wielu osób internet jest więc źródłem przydatnych informacji. Niestety, jedyne co jesteśmy na podstawie badań stwierdzić, to fakt, że ludzie takich przydatnych informacji i materiałów w sieci poszukują oraz że robi to znaczna liczba internautów. Nie potrafimy natomiast rozstrzygnąć, czy głównym powodem takiego wykorzystywania internetu jest łatwość dotarcia do materiałów w ogóle, czy też możliwość dotarcia do materiałów ‘lepszych’. Nie jesteśmy także w stanie ocenić kompetencji użytkowników i tego, w jak efektywny sposób są oni w stanie informacje i materiały znajdować i wykorzystywać.

Z różnego rodzaju funkcji ekonomicznych internetu korzysta stosunkowo mało użytkowników, aczkolwiek dane te i tak wyglądają dość optymistycznie. 12% osób korzystało przez internet z banku, 8,6% dokonało w sieci zakupu, a 7,4% uczestniczyło w aukcjach.

Co ciekawe, bardzo dużą grupę (24,8%) stanowiły osoby, które ściągnęły z internetu muzykę, film lub program. Zdecydowanie najczęściej ściągane są pliki muzyczne. Hasło MP3 jest jednym z najczęściej wpisywanych w wyszukiwarkach internetowych. Skala tego zjawiska jest ogromna i może doprowadzić do przekształcenia się całych rynków, szczególnie w obszarze produktów opierających się na prawach autorskich.

Gry sieciowe to rozrywka, z której korzystało 13,7% osób wchodzących do sieci w ostatnim czasie. Własnymi stronami WWW zajmowało się 9,6% osób, które korzystały z internetu w ostatnim tygodniu.

Mimo, iż internet był najczęściej wykorzystywany do przeglądania stron WWW, podstawową jego funkcją wydaje się być ułatwianie kontaktu pomiędzy ludźmi i w gruncie rzeczy funkcja komunikacyjna internetu była wykorzystywana najczęściej. Oprócz tego, że co trzecia osoba używała internetu do kontaktów z innymi poprzez pocztę elektroniczną, często wykorzystywane były również inne sposoby komunikowania się. Z komunikatorów korzystało 36% osób, które w ostatnim tygodniu wchodziły do sieci, 21,5% uczestniczyło w czatach, a 16% w dyskusjach na specjalnych forach dyskusyjnych. Z kim kontaktowali się użytkownicy internetu?

7.6.7. Zachowania w internecie – kontakty społeczne

Jedną z głównych zalet internetu jest jego niesamowita zdolność do wspierania kontaktów społecznych (Wellman, Haase, Witte, Hampton, 2001; Hampton, Wellman, 2001; Castells 2001). Komunikacja przez internet sprzyja pokonywaniu barier odległości, a poniekąd również czasu. Listy elektroniczne docierają prawie natychmiast nawet do osób po drugiej stronie globu. Co więcej komunikacja może przebiegać zarówno w czasie rzeczywistym – czyli synchronicznie, jak i asynchronicznie. Koszty komunikacji przez internet są niższe niż za pomocą telefonu lub tradycyjnej poczty. Szczególnie duża różnica pod tym względem dotyczy kontaktów na duże odległości. Zaletą internetu jest też możliwość łatwego poznania innych ludzi, szczególnie osób o podobnych zainteresowaniach lub osób, od których można uzyskać pomoc lub fachową poradę w jakiejś sprawie.

Aż 83% osób, które do tej pory korzystały z internetu, wykorzystywało go kiedyś do kontaktów z innymi ludźmi. Wśród osób, które korzystały z internetu w ostatnim tygodniu, 71% używało go do kontaktowania się w tym czasie z innymi ludźmi. Można więc bez wahania powiedzieć, że kontakty z innymi ludźmi są najpowszechniej wykorzystywaną funkcją internetu.

Do kontaktów z rodziną używało internetu 42% osób, a w ostatnim tygodniu robiło to 22% osób, które w tym okresie wchodziły do sieci. Za pomocą sieci 38% osób korzystających z internetu kontaktowało się ze współpracownikami. Wśród korzystających ostatnio kontakt ze współpracownikami przez internet deklarowało nieco ponad 27%.

Największą grupę kontaktów w internecie stanowią przyjaciele i znajomi (64% korzystających z internetu kontaktuje się z takimi osobami), z którymi jest również kontakt poza internetem. W takich przypadkach internet może służyć jako medium dodatkowe – uzupełniające kontakt pomiędzy osobami, umożliwiające współpracę (np. wzajemne przesyłanie sobie materiałów i prac), koordynację wspólnych działań, udzielanie porady i wsparcia, a także wysyłanie tej samej informacji lub zawiadomienia do dużej grupy osób.

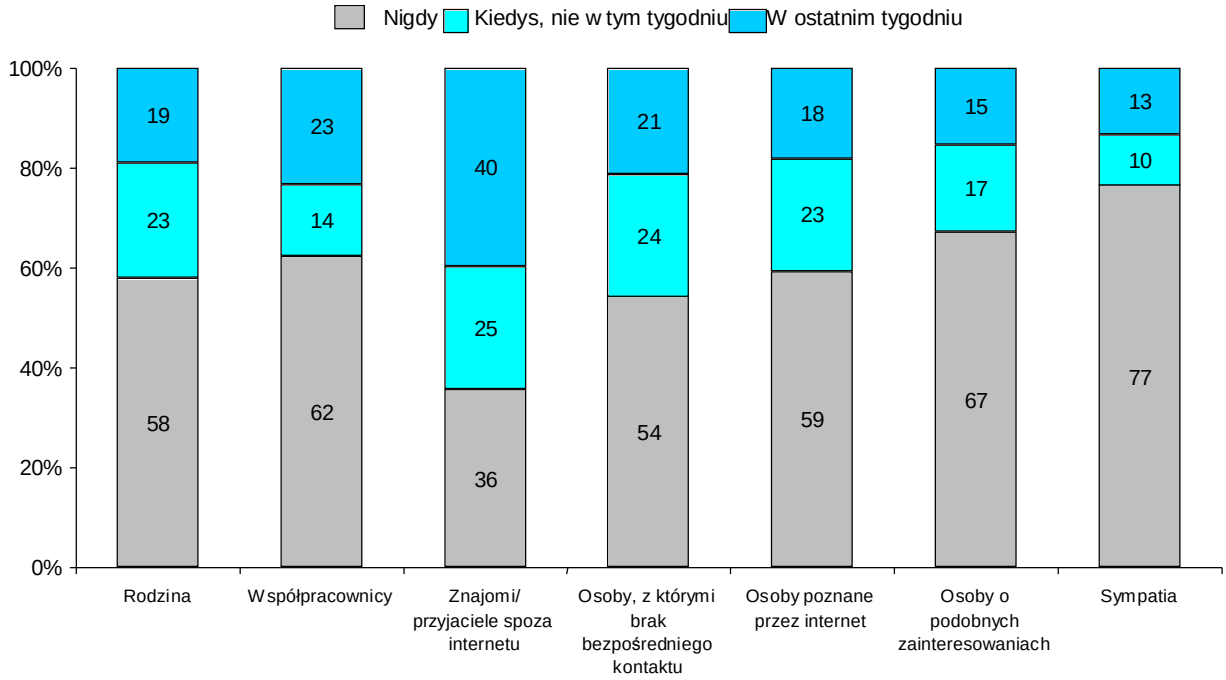

Wykres 7.5. Kontakty przez internet

45% osób korzystających z internetu wykorzystywało go kiedyś do kontaktu z osobami, z którymi nie można było się w inny sposób skontaktować. Jest to jedna z bardzo ważnych cech internetu – zdecydowanie sprzyja on podtrzymaniu relacji na odległości (Wellman, Haase, Witte, Hampton, 2001; Hampton, Wellman, 2001). Jest tak dlatego, że kontakt taki jest tańszy niż komunikacja telefoniczna i szybszy niż wymienianie zwykłych listów. Komunikacja może odbywać się zarówno w czasie rzeczywistym, jak i raz na jakiś czas.

Internet służy nie tylko podtrzymywaniu starych znajomości. Częste jest również poznawanie w sieci nowych osób (Wellman i Hampton, 1999). Są to nie tylko przelotne znajomości, ale również trwałe przyjaźnie (Parks i Floyd, 1995). Poprzez internet poznało kogoś 41% używających sieci Polaków. Spośród osób korzystających w ostatnim tygodniu aż 21% kontaktowało się z osobami poznanymi przez internet. Nie oznacza to oczywiście poznania kogoś nowego w zeszłym tygodniu, w dużej mierze jest to po prostu podtrzymywanie kontaktów z osobami, które przez internet zostały poznane. Na podstawie zebranych danych nie jesteśmy w stanie dokładnie określić jak często poznawane są przez internet nowe osoby i jak trwałe są to znajomości.

Ponadto internet jest bardzo często wykorzystywany do kontaktów z osobami o podobnych zainteresowaniach. Z osobami takimi kontaktowało się 33% korzystających z sieci. W ostatnim tygodniu robiło to 17% osób korzystających w tym czasie z internetu. Kontakty takie dotyczą głównie spraw profesjonalnych, związanych z pracą lub własnym hobby, jednak często oprócz wymiany informacji i wiedzy istotne jest w nich również tworzenie relacji społecznych (Rheingold, 1993; Wellman, 1997).

Na co dzień internet jest najczęściej wykorzystywany do kontaktów ze znajomymi i przyjaciółmi, z którymi jest też kontakt poza internetem (w ostatnim tygodniu kontaktowało się z nimi 45% korzystających w tym czasie z internetu[44]) i ze współpracownikami (nieco ponad 27%). Można też powiedzieć, że zdecydowanie ponad 60% osób, które kiedykolwiek kontaktowały się z kimś spośród współpracowników lub znajomych, kontaktowało się z takimi

[44] Wśród wszystkich osób, które korzystały z internetu kontakty ze znajomymi deklaruje 65%.

osobami w ostatnim tygodniu. Kontakty z rodziną i z osobami, z którymi w tej chwili nie ma kontaktu, mają raczej bardziej sporadyczny charakter.

Regularne kontaktowanie się z innymi ludźmi poprzez internet jest związane przede wszystkim z możliwością korzystania z internetu w domu lub w pracy, dłuższym korzystaniem z sieci (zarówno jeśli chodzi o to, od jak dawna się korzysta, jak i o to, ile czasu się w internecie spędza). Natomiast rzadziej kontaktują się z innymi ludźmi osoby pracujące i posiadające dzieci na utrzymaniu. Pozostałe czynniki nie miały statystycznie istotnego znaczenia dla faktu wykorzystywania internetu do komunikacji z innymi ludźmi. Jednak dla ilości i różnorodności kontaktów znaczenia ma również wiek i płeć. Bardziej różnorodne kontakty mają osoby młodsze i mężczyźni[45].

Od czego zależy kto się z kim kontaktuje w internecie? Tak jak w przypadku czynności wykonywanych w internecie analizowaliśmy kontakty osób, które korzystały z internetu w ubiegłym tygodniu.

7.6.7.1. Kontakty z rodziną

Jak już pisałem, wśród osób używających internetu w ostatnich dniach 22% kontaktowało się z kimś z rodziny. Co ciekawe częściej takie kontakty mają kobiety (23%), niż mężczyźni (21%). Różnice te są statystycznie istotne. Potwierdza to wyniki badań amerykańskich o innym wykorzystaniu internetu przez mężczyzn i kobiety. Panie używają sieci częściej do podtrzymywania kontaktów z rodziną, a panowie w większym stopniu kontaktują się ze znajomymi i osobami, z którymi pracują (Boneva, Kraut, Frohlich, 2001; Singh 2001)[46]. Ponadto osoby, które wykorzystują internet do kontaktów z rodziną to osoby z gospodarstw domowych o zdecydowanie wyższych dochodach. Wynika to zapewne z faktu, że osoby takie lub ich najbliżsi spędzają więcej czasu w pracy i internet jest dla nich wygodna formą dodatkowego kontaktu.

Wiek nie miał istotnego znaczenia. Choć wykorzystanie sieci do kontaktów z rodziną jest zdecydowanie częstsze wśród osób starszych. Najwięcej kontaktujących się przez internet z rodziną jest wśród korzystających z sieci emerytów (aż 52%, przy średniej 22%).

Im wyższe wykształcenie tym więcej osób kontaktujących się z rodziną. Wśród używających internetu osób z wykształceniem podstawowym tylko 13% kontaktowało się w ostatnim tygodniu z kimś z rodziny przez internet. Natomiast wśród osób z wykształceniem wyższym korzystających z internetu osób takich było 28%. Może to wynikać ze zdecydowanie większego korzystania z internetu wśród osób z wyższym wykształceniem. Fakt ten przekłada się bowiem bezpośrednio na posiadanie większej liczby członków rodziny, którzy też z internetu korzystają.

Podobnie jest z zależnością związaną z wielkością miejscowości zamieszkania. Wśród internautów mieszkających w miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców z rodziną w ostatnim czasie kontaktowało się 25% osób, natomiast wśród osób mieszkających na wsi lub w miastach poniżej 20 tysięcy mieszkańców 17%.

7.6.7.2. Kontakty ze współpracownikami

Ze współpracownikami przez internet kontaktowało się 27% osób, które używały go w ostatnim tygodniu. Częściej kontaktowali się korzystający z sieci mężczyźni (29% w porównaniu do 25% wśród kobiet). To kolejny wynik potwierdzający różnice obserwowane również w innych krajach (Boneva, Kraut, Frohlich, 2001). Więcej osób korzystających z internetu w taki sposób jest też wśród osób starszych (między 30 a 45 rokiem życia) i lepiej zarabiających.

---

[45] Chodzi tu o różnorodność grup, z którymi się kontaktują.

[46] Zależność ta nie jest tylko Polską specyfiką. The Pew Internet & American Life Project (2000). *Tracking online life: How women use the Internet to cultivate relationships with family and friends.* URL: http://www.pewinternet.org/reports/

Kontakty ze współpracownikami są też częstsze wśród osób, które generalnie bardziej intensywnie wykorzystują internet, osób lepiej wykształconych i z większych miejscowości. Z osobami z pracy kontaktowało się 45% internautów posiadających tytuł magistra, tylko 18% z wykształceniem zawodowym i nikt z podstawowym. 31% osób z największych miast i 19% mieszkających na wsi. Użytkownicy internetu pracujący w sektorze prywatnym częściej kontaktowali się ze swoimi współpracownikami (47% w ostatnim tygodniu) niż pracujący na własny rachunek (40%) i pracujący w sektorze prywatnym (38%).

7.6.7.3. Kontakty ze znajomymi i przyjaciółmi

Z przyjaciółmi i znajomymi, których zna się spoza sieci kontaktowało się ostatnio 45% osób korzystających w tym czasie z internetu. Częściej były to osoby młodsze (poniżej 35 roku życia), częściej korzystający z internetu mężczyźni (48%), niż kobiety (42%). Nie miało specjalnego znaczenia wykształcenie, choć najwięcej osób kontaktujących się ze znajomymi jest wśród grupy korzystających z internetu osób, które zakończyły naukę z wykształceniem podstawowym (56%). Ponadto częściej używają internetu w taki sposób uczniowie i studenci (55%) oraz renciści (57%).

Zdecydowanie rzadziej natomiast kontaktują się ze znajomymi emeryci, używający internetu w ostatnim tygodniu (25%). Zapewne dlatego, że bardzo niewielu spośród ich znajomych w ogóle korzysta z internetu. Pod tym względem inaczej jest na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie ilość internautów na emeryturze przekroczyła już 'masę krytyczną' i ilość osób starszych korzystających z sieci ciągle rośnie. Wynika to w bardzo dużej mierze właśnie z możliwości nawiązania kontaktów z podobnymi osobami, łatwości podtrzymywania starych znajomości i rozwijania zainteresowań[47]. W Polsce ilość internautów na emeryturze jest wciąż mała, dlatego mogą oni czuć się w sieci osamotnieni – poza rodziną nie mają właściwie z kim się kontaktować.

Dla kontaktów ze znajomymi istotna jest również wielkość miejscowości zamieszkania. W miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców w kontaktach takich uczestniczy 53% internautów a na wsi tylko 35%. Ten czynnik jest istotny przede wszystkim ze względu na zdecydowanie większą ilość użytkowników internetu w dużych miejscowościach, która istotnie zwiększa prawdopodobieństwo posiadania przyjaciół i znajomych, którzy też z sieci korzystają. Co więcej, od pewnego momentu jest to również mechanizm napędowy przyrostu osób używających internetu. Posiadanie przyjaciół i znajomych, którzy są internautami zwiększa motywacje do zapoznania się z nową technologią.

7.6.7.4. Kontakty z osobami, z którymi nie ma obecnie innego kontaktu

Z osobami znajomymi lub z rodziny, z którymi nie ma w tej chwili innej możliwości kontaktu, komunikowało się w ostatnim tygodniu przez internet 21% użytkowników sieci (24% korzystających w ostatnim tygodniu). Są to przede wszystkim osoby młodsze, mieszkające w większych miejscowościach (28% wśród mieszkańców największych miast i 18% wśród mieszkańców wsi). Więcej takich osób jest też wśród mężczyzn (26%) niż wśród kobiet (22%).

Internet do utrzymywania kontaktu z osobami, z którymi obecnie możliwość komunikowania się jest ograniczona wykorzystują częściej osoby korzystające z internetu w domu, niż te, które korzystają w innych miejscach. Ponadto częściej do takich kontaktów internet wykorzystują obecnie osoby, które dłużej już używają sieci.

[47] Dodatkową motywacją do korzystania z internetu emerytów w USA jest duża ilość materiałów – stron WWW i grup dyskusyjnych poświęconych zdrowiu i różnym formom wsparcia dla osób starszych, czego brak w Polskim internecie.

7.6.7.5. Kontakty z osobami poznanymi przez internet

Wśród osób korzystających z internetu w ostatnim tygodniu 21% kontaktowało się z osobami poznanymi przez internet. Wśród mężczyzn było to 23%, a wśród kobiety 18%. Ponadto częściej w takich kontaktach brały udział osoby młodsze i z gospodarstw o niższym dochodzie.

Nowe znajomości chętniej nawiązują osoby uczące się. Z osobami poznanymi w sieci kontaktowało się w ostatnim tygodniu 33% uczniów i studentów mających przynajmniej 16 lat. Wśród osób, które już ukończyły edukację z osobami poznanymi w internecie zdecydowanie częściej kontaktują się osoby gorzej wykształcone. W relacjach takich uczestniczyło 44% z osób, które skończyły edukację na poziomie podstawowym i zaledwie 13% z wykształceniem średnim lub wyższym.

Miejsce zamieszkania nie miało dużego znaczenia, choć z osobami poznanymi przez internet rzadziej kontaktują się osoby z miast powyżej 200 tysięcy mieszkańców (18%), niż ci z mniejszych miejscowości (23%). W przypadku sieciowych kontaktów z osobami znanymi wcześniej, internet sprzyja tym, którzy mają większą szansę na znalezienie w sieci kogoś znajomego, czyli osobom z większych miejscowości. W przypadku nowo nawiązywanych kontaktów dostępność rodziny i znajomych nie ma takiego znaczenia. Prawdopodobnie nawet wręcz przeciwnie – osoby z mniejszych miejscowości, mające mniejszą szansę na znalezienie w sieci starych znajomych, chętniej poznają nowe osoby.

7.6.7.6. Kontakty z osobami o podobnych zainteresowaniach

Z osobami o podobnych zainteresowaniach kontaktują się regularnie częściej osoby młodsze, korzystające z internetu w ubiegłym tygodniu (średnio 17%). Częściej też są to mężczyźni (21%), niż kobiety (14%). Wielkość miejscowości i wykształcenie nie miały istotnego znaczenia, we wszystkich grupach kontakt z internautami o podobnych zainteresowaniach jest mniej więcej równie częsty.

7.6.7.7. Związek narzędzia komunikacyjnego z rodzajem kontaktów społecznych

W internecie możliwe jest komunikowanie się z innymi ludźmi na wiele różnych sposobów, każdy z nich ma swoje wady oraz zalety i każdy jest w trochę innych celach wykorzystywany. Podstawowymi sposobami kontaktowania się z innymi ludźmi są:

- Poczta elektroniczna (e-mail), to najczęściej wykorzystywany sposób kontaktowania się z innymi ludźmi w internecie. Jest to komunikacja asynchroniczna – umożliwia wymianę listów, na które odpowiedzieć można w dowolnym momencie i czas na udzielenie odpowiedzi nie jest ograniczony. Wymiana e-maili możliwa jest między osobami, znającymi swoje adresy a więc takimi, które już w jakiś inny sposób się ze sobą kontaktowały. Możliwe jest wysyłanie jednej wiadomości do wielu osób na raz.
- Komunikatory internetowe (np. ICQ, gadu-gadu), umożliwiają przede wszystkim komunikację synchroniczną. Komunikacja wymaga znania ‘numeru’ osoby
- Czaty i IRC, to komunikacja synchroniczna. Mimo, że „pokoje” rozmów na czatach i kanałach IRC na ogół mają określony temat, to jednak bardzo często rozmowy dotyczą też innych rzeczy. Rozmowy odbywają się albo na kanale ogólnym, angażując wszystkie osoby obecne na danym czacie, albo na kanałach prywatnych umożliwiających komunikację tylko z wybranymi osobami.
- Fora i grupy dyskusyjne, to rodzaj komunikacji asynchronicznej. Fora i grupy są poświęcone konkretnym tematom i na ogół odstępstwa od nich nie są miel widziane. Często jest to narzędzie komunikacji grup zainteresowań oraz fachowców i profesjonalistów.
- Możliwa jest również komunikacja poprzez strony WWW (np. blogi, strony prywatne, komentarze umieszczane na blogach lub przy tekstach publikowanych w serwisach informacyjnych).

Komunikacja w tych różnych środowiskach znacznie się od siebie różni. Wymogi komunikacji oraz psychologiczne uwarunkowania samej sytuacji komunikacyjnej są zupełnie inne w przypadku komunikacji synchronicznej, gdzie odpowiedzieć należy natychmiast, a zupełnie inne w komunikacji asynchronicznej, kiedy odpowiedzieć można w wybranym przez siebie momencie i kiedy czas na udzielenie odpowiedzi nie jest tak bardzo ograniczony Joinson, 2003). Ponadto różne narzędzia komunikacyjne w różny sposób sprzyjają poznawaniu nowych osób lub kontaktom z osobami już znanymi.

Na podstawie naszych badań nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć dokładanie jakiego narzędzia używają ludzie do określonego rodzaju kontaktów. Możemy jednak spróbować – na zasadzie współwystępowania – zobaczyć z jakich narzędzi korzystają ludzie, którzy kontaktują się z różnymi grupami osób. Tabela 29 przedstawia sposób wykorzystania internetu, przez osoby kontaktujące się z określonymi osobami.

Tabela 7.29. Zależność kontaktów i używanego narzędzia komunikacyjnego.

rodzaj kontaktów	używane narzędzie komunikacyjne			
	poczta elektroniczna	**komunikatory**	**czaty**	**fora i grupy dyskusyjne**
rodzina	tak	tak		
współpracownicy	tak		nie	tak
znajomi spoza internetu	tak	tak		
osoby, z którymi brak innego kontaktu	tak			
osoby poznane w internecie	tak	tak	tak	
osoby o podobnych zainteresowaniach				tak
Sympatia		tak		

Osoby kontaktujące się z rodziną używają przede wszystkim poczty elektronicznej i komunikatorów. Oba te rodzaje kontaktów (jeden asynchroniczny, a drugi synchroniczny) wymagają znajomości ‘namiarów’ na daną osobę i sprzyjają komunikacji prywatnej.

Ludzie kontaktujący się przez internet ze współpracownikami używają najczęściej poczty elektronicznej, a także uczestniczą w forach i grupach dyskusyjnych. Te ostatnie mogą stanowić narzędzie komunikacji wewnątrz firmy, ale również mogą być źródłem profesjonalnej wiedzy i kontaktów związanych z wykonywaną pracą.

Do komunikacji z osobami, z którymi nie ma teraz innej możliwości kontaktu wykorzystywana była przede wszystkim poczta elektroniczna. Istotne znaczenie miało również przeglądanie stron WWW. Może to po części wynikać z faktu dość częstego zakładania własnych stron lub blogów przez osoby wyjeżdżające gdzieś dalej i na dłużej. Strony takie umożliwiają łatwe przekazywanie informacji o sobie i swojej sytuacji, a co więcej pozwalają tworzyć jeden przekaz dla wielu osób, bez konieczności pisania osobnych wiadomości o tym samym dla różnych znajomych i osób z rodziny.

Kontakty z osobami poznanymi przez internet odbywały się poprzez e-mail, komunikatory i czaty. Warto w tym miejscu jednak dodać, że zdecydowanie najczęściej miejscem poznawania nowych osób są czaty, a dopiero później wykorzystywana jest poczta elektroniczna i komunikatory. Poznawanie innych osób korzystając z komunikatorów też się zdarza, natomiast poczta elektroniczna jest wykorzystywana jako pierwsze narzędzie kontaktu tylko wtedy, kiedy adres do danej osoby jest do znalezienia w internecie. Ponadto spora część osób prowadząca własne strony WWW lub blogi umieszcza na nich swoje adresy e-mail lub numery komunikatorów, umożliwiając w ten sposób nawiązanie kontaktu.

Kontakt z osobami o podobnych zainteresowaniach odbywają się poprzez fora i grupy dyskusyjne, które są tym zainteresowaniom poświęcone.

Kontakty z sympatią były związane jedynie z korzystaniem z komunikatorów.

7.7. Korzystanie z komputera i internetu wśród dzieci

Niezwykle istotną kwestią związaną z zachodzącymi obecnie przemianami technologicznymi jest przygotowanie nowych pokoleń do funkcjonowania w warunkach podlegających szybkiemu rozwojowi (Bolt, Crawford, 2000). W Polsce działania mające na celu upowszechnienie korzystania z komputerów i internetu ograniczają się właściwie do zapewnienia dostępu do tych technologii w szkołach. Ponadto główną motywacją zakupu komputera w gospodarstwach domowych jest fakt posiadania dzieci w wieku szkolnym. Jak więc wygląda używanie komputerów i internetu przez dzieci?

Na podstawie deklaracji respondentów udzielających wywiadu nt. gospodarstwa domowego dokonaliśmy oszacowania czasu spędzanego przez dzieci na korzystaniu z komputera i internetu. Komputerów używa prawie 60% dzieci do 16 roku życia, a internetu 26%. Z technologii tych nieco częściej korzystają chłopcy niż dziewczęta. Dla porównania — telefony komórkowe posiada niecałe 7% dzieci w tym wieku. Szczegółowe przekroje znajdują się w tabeli 7.30.

Tabela 7.30. Korzystanie z telefonu komórkowego, komputera i internetu wśród dzieci

(%)

Grupa dzieci respondentów	Posiadanie tel. kom.	Korzystanie z komputera	Korzystanie z Internetu
Ogółem	6.69	59.48	26.24
Płeć			
Chłopcy	6.50	62.10	28.53
Dziewczęta	6.91	56.38	23.53
Wiek			
do 10 lat	1.53	35.91	7.95
11-13 lat	6.40	73.17	35.48
14-16 lat	15.30	70.24	43.37
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys.	14.40	64.96	27.34
Miasta 200-500 tys.	7.27	58.07	31.16
Miasta 100-200 tys.	6.68	70.86	37.25
Miasta 20-100 tys.	6.84	60.18	25.16
Miasta < 20 tys.	7.08	59.62	24.57
Wieś	2.33	38.60	14.66
Województwo			
Dolnośląskie	4.80	53.92	25.27
Kujawsko-pomorskie	4.91	50.68	20.90
Lubelskie	6.95	43.54	22.49
Lubuskie	5.57	71.14	30.97
Łódzkie	4.63	45.52	17.32
Małopolskie	7.96	55.36	25.71
Mazowieckie	9.99	47.95	18.92
Opolskie	12.64	67.14	23.51
Podkarpackie	2.23	45.10	18.30
Podlaskie	4.59	61.59	27.11
Pomorskie	3.24	65.93	29.11
Śląskie	5.73	59.50	22.95
Świętokrzyskie	3.34	31.94	12.41
Warmińsko-mazurskie	1.92	50.17	17.64
Wielkopolskie	5.37	53.46	24.17
Zachodniopomorskie	5.73	50.20	25.89
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	2.48	38.81	14.02
Środkowe 50%	8.37	65.22	30.71
Górny kwartyl	18.06	76.91	40.82

Z komputera zdecydowanie częściej korzystają nastolatki, wykorzystuje go ponad 70% z nich – znacznie więcej niż wśród dzieci młodszych. Również w przypadku internetu nastolatki używają go znacznie więcej.

Według szacunku rodziców, dzieci, które korzystają z komputera, spędzają przy nim średnio 9 i pół godziny tygodniowo. Dużo więcej korzystają chłopcy (11 godzin) niż dziewczęta (7 godzin i 45 minut) (szczegóły w tabeli 7.31). Więcej korzystają też dzieci w większych miejscowościach; najwięcej w miastach od 100 do 200 tysięcy mieszkańców (ponad 13 godzin tygodniowo), a najmniej na wsiach, gdzie i tak dużo mniej dzieci ma dostęp do komputera (średnio po niecałe 7 godzin).

Na ilość czasu poświęcaną na korzystanie z komputera największy wpływ ma wiek. Więcej czasu przy komputerze spędzają dzieci starsze. Przeciętny 14–16-latek korzystający z komputera spędza przy nim 11 godzin i 40 minut tygodniowo (czyli średnio godzinę i 40 minut dziennie). Natomiast dzieci do 10 roku życia spędzają przy komputerze o 4 godziny tygodniowo mniej.

Tabela 7.31. Intensywność korzystania z komputera wśród dzieci

Grupa dzieci respondentów	Intensywność korzystania						
	średnia godzin	do 2 godzin (%)	2 do 5 godzin (%)	5 do 10 godzin (%)	10 do 20 godzin (%)	20 do 40 godzin (%)	powyżej 40 godzin (%)
Ogółem	9.52	22.55	21.57	31.49	14.36	7.61	2.41
Płeć							
Chłopcy	10.95	17.97	20.94	31.14	17.18	9.43	3.34
Dziewczęta	7.72	28.31	22.37	31.94	10.82	5.31	1.25
Wiek							
do 10 lat	7.62	29.04	26.02	29.54	7.56	6.44	1.39
11-13 lat	9.43	22.81	21.66	31.46	14.10	7.53	2.44
14-16 lat	11.69	18.25	17.61	30.40	21.91	8.13	3.70
Miejsce zamieszkania							
Miasta ponad 500 tys.	12.44	18.73	20.92	28.33	15.37	10.53	6.13
Miasta 200-500 tys.	12.79	15.04	18.56	25.42	26.19	10.51	4.28
Miasta 100-200 tys.	13.30	20.21	15.99	27.85	17.06	14.38	4.51
Miasta 20-100 tys.	8.78	19.50	22.83	37.80	13.26	5.21	1.40
Miasta < 20 tys.	9.51	22.77	22.35	26.78	17.41	9.14	1.55
Wieś	6.90	31.64	23.37	31.07	9.70	3.18	1.04
Województwo							
Dolnośląskie	9.79	23.24	23.69	26.42	13.41	11.59	1.65
Kujawsko-pomorskie	8.98	33.23	20.36	21.92	12.78	10.34	1.36
Lubelskie	9.72	19.11	14.84	34.28	21.27	10.50	0.00
Lubuskie	9.31	13.62	16.41	50.13	13.83	6.02	0.00
Łódzkie	8.34	27.35	28.21	33.03	6.86	0.00	4.55
Małopolskie	7.93	20.45	30.94	33.87	7.74	6.01	0.99
Mazowieckie	10.27	20.61	23.59	28.69	14.73	8.90	3.47
Opolskie	8.85	11.41	34.09	34.04	14.64	3.83	1.98
Podkarpackie	9.33	23.33	11.08	35.94	23.34	6.32	0.00
Podlaskie	11.57	20.72	18.81	31.25	17.25	6.87	5.10
Pomorskie	8.66	21.25	24.75	29.77	16.87	5.33	2.03
Śląskie	13.14	22.84	21.48	22.37	15.09	12.91	5.30
Świętokrzyskie	8.18	13.69	31.12	37.98	6.44	10.78	0.00
Warmińsko-mazurskie	5.65	35.94	26.47	26.39	7.39	3.81	0.00
Wielkopolskie	8.63	26.29	10.73	38.67	19.84	2.33	2.14
Zachodniopomorskie	12.48	33.81	9.91	20.03	21.79	6.31	8.15
Dochód na jedną osobę							
Dolny kwartyl	7.58	32.00	21.06	29.01	11.55	5.35	1.03
Środkowe 50%	10.66	15.40	20.75	35.87	17.52	7.32	3.14
Górny kwartyl	13.79	18.12	22.11	22.10	15.46	16.77	5.44

Korzystanie dzieci z komputera związane jest też mocno z zasobnością gospodarstwa domowego. Dzieci z domów o wyższych dochodach na głowę korzystają znacznie więcej. Te, których rodzina znajduj się w górnym kwartylu dochodów na jedną osobę w gospodarstwie, korzystają z komputera przeciętnie prawie 14 godzin tygodniowo. Natomiast dzieci z 25% gospodarstw o najmniejszych dochodach korzystają tylko 7 i pół godziny.

Zdecydowana większość, aż 81% dzieci, które według deklaracji rodziców korzystają z komputera, posiada stację roboczą w domu. Pozwala im to na dużo intensywniejsze korzystanie. W ocenie rodziców dzieci te spędzają przy komputerze średnio prawie 11 godzin tygodniowo, podczas gdy dzieci, które korzystają tylko w innych miejscach poza domem, używają komputera niemal trzykrotnie krócej.

Według relacji rodziców, dzieci korzystające z internetu spędzają w sieci średnio 2 godziny i 25 minut tygodniowo; nieco więcej chłopcy, ale różnica między chłopcami i dziewczętami nie jest zbyt duża — wynosi około 20 minut (szczegóły w tabeli 7.32). Po uwzględnieniu innych zmiennych różnica ta przestaje być jednak statystycznie istotna.

Internet wykorzystuje 75% dzieci korzystających z komputera. Jednak w domu wchodzi do sieci zaledwie 46% z nich. Jak można się spodziewać, możliwość korzystania w domu przyczynia się do spędzania w internecie znacznie większej ilości czasu. Dzieci, które mają możliwość korzystania w domu, używają internetu średnio przez 4 godziny w tygodniu, natomiast te, które w domu korzystać nie mogą, używają go zaledwie przez około godzinę i 20 minut. Jest też bardzo duża różnica w czasie, jaki dzieci spędzają w internecie, w zależności od rodzaju łącza w gospodarstwie domowym. Dzieci w domach, w których połączenie z internetem odbywa się przez modem, korzystają z niego średnio 2 i pół godziny w tygodniu, a w domach, w których jest stałe łącze — prawie 8 godzin. Stałe łącze ma 30% dzieci, które korzystają z internetu w domu.

Co ciekawe, ilość czasu poświęcana przez dzieci na korzystanie z internetu ma bardzo duży wpływ na ilość czasu spędzanego przed komputerem. Każda godzina korzystania z internetu to średnio godzina i 9 minut poświęcana dodatkowo na używanie komputera. Oznacza to, że korzystanie z internetu zwiększa ogólną ilość czasu spędzanego z komputerem nie tylko o czas poświęcany na internet, ale również o dodatkowy czas na korzystanie z komputera.

W gospodarstwach domowych, w których dzieci korzystają z komputerów odsetek osób podających ‘szkodliwość internetu’, jako powód braku dostępu do sieci w domu, wynosi aż 19,7%.

Zdecydowanie zaniepokojonych tym ‘jak i ile dziecko korzysta z komputera (i internetu)’ jest 3% rodziców. Raczej zaniepokojonych jest 13%, kolejne 14% ma problem z oceną sposobu wykorzystania nowych technologii przez dzieci. Większość rodziców jest zadowolona – łącznie 70% (co piąty rodzic deklaruje, że jest zdecydowanie zadowolony).

Jakie czynniki mają wpływ na ocenę korzystania z komputerów i internetu przez dzieci? Najważniejszym czynnikiem jest płeć dziecka ($b=0{,}287$; $p<0{,}001$). Ogólnie rzecz biorąc respondenci są bardziej zadowoleni z dziewczynek, które korzystają z komputera. Wynika to prawdopodobnie z innego sposobu używania komputera przez chłopców i dziewczynki.

Znaczenie ma również wiek dziecka ($p=0{,}012$). Im jest ono starsze tym rodzic jest mniej zadowolony z tego, że korzysta ono z komputera. W tym przypadku również można przypuszczać, że jest to związane ze sposobem korzystania z komputera – na przykład czasem poświęcanym na gry.

Kolejnym czynnikiem jest ilość godzin jaką dziecko spędza przed komputerem ($p=0{,}022$), choć nie ma znaczenia fakt czy czas ten jest poświęcany na korzystanie z internetu, czy też nie. Generalnie im więcej czasu spędza dziecko przed komputerem tym rodzice są bardziej zaniepokojeni tym faktem.

W jaki sposób wpływa korzystanie przez dzieci z komputera i internetu na ocenę ich szans edukacyjnych? Analizowaliśmy od czego zależy ocena szans osiągnięcia pożądanego poziomu wykształcenia. Generalnie w opiniach respondentów większe szanse mają dziewczynki ($p<0{,}001$), a także osoby młodsze ($p=0{,}012$). Choć ten ostatni czynnik nie ma zbyt wielkiego wpływu i najprawdopodobniej jest efektem kierowania się respondentów w większym stopniu

własnymi oczekiwaniami. Jest to związane z większą niepewnością wynikającą z dłuższego okresu dochodzenia przez dzieci młodsze do pożądanego poziomu wykształcenia.

Tabela 7.32 Intensywność korzystania z internetu wśród dzieci

Grupa dzieci respondentów	Intensywność korzystania						
	średnia godzin	do 2 godzin (%)	2 do 5 godzin (%)	5 do 10 godzin (%)	10 do 20 godzin (%)	20 do 40 godzin (%)	powyżej 40 godzin (%)
Ogółem	2.41	80.12	9.48	7.00	1.69	1.41	0.30
Płeć							
Chłopcy	2.55	78.35	11.12	6.72	1.73	1.87	0.22
Dziewczęta	2.24	82.42	7.34	7.37	1.64	0.82	0.40
Wiek							
do 10 lat	1.00	89.60	4.92	4.79	0.36	0.34	0.00
11-13 lat	2.59	79.01	11.75	4.97	2.23	1.78	0.26
14-16 lat	3.91	65.92	16.76	10.53	3.62	2.67	0.51
Miejsce zamieszkania							
Miasta ponad 500 tys.	3.26	72.05	11.57	8.66	4.64	3.07	0.00
Miasta 200-500 tys.	4.67	64.21	9.11	13.90	7.94	4.20	0.63
Miasta 100-200 tys.	4.43	64.09	18.08	9.51	3.18	4.05	1.09
Miasta 20-100 tys.	2.32	76.89	15.14	5.09	1.32	1.55	0.00
Miasta < 20 tys.	1.78	79.06	14.70	5.65	0.00	0.59	0.00
Wieś	1.66	87.19	6.91	5.24	0.30	0.00	0.36
Województwo							
Dolnośląskie	3.03	64.57	19.91	13.34	0.00	2.17	0.00
Kujawsko-pomorskie	1.37	86.66	7.71	5.63	0.00	0.00	0.00
Lubelskie	2.53	76.19	11.99	4.82	6.99	0.00	0.00
Lubuskie	1.80	74.05	18.32	7.62	0.00	0.00	0.00
Łódzkie	1.41	85.03	10.12	4.85	0.00	0.00	0.00
Małopolskie	1.98	80.52	11.46	5.78	1.10	1.14	0.00
Mazowieckie	2.28	79.28	10.47	6.34	2.64	1.28	0.00
Opolskie	0.78	95.33	2.28	2.40	0.00	0.00	0.00
Podkarpackie	3.74	73.64	10.19	12.24	2.04	0.00	1.89
Podlaskie	6.16	63.07	10.43	13.24	5.34	5.28	2.64
Pomorskie	1.95	74.53	12.74	10.48	2.25	0.00	0.00
Śląskie	3.25	75.55	11.47	5.71	2.88	4.39	0.00
Świętokrzyskie	0.98	95.06	4.94	0.00	0.00	0.00	0.00
Warmińsko-mazurskie	1.74	81.72	12.27	2.99	3.02	0.00	0.00
Wielkopolskie	3.64	64.63	19.57	9.90	1.92	3.99	0.00
Zachodniopomorskie	5.91	73.92	6.34	4.44	6.54	6.52	2.24
Dochód na jedną osobę							
Dolny kwartyl	2.36	81.72	9.48	5.06	2.29	0.94	0.50
Środkowe 50%	2.34	75.44	13.97	7.65	1.80	1.14	0.00
Górny kwartyl	5.12	63.81	13.65	12.11	2.83	6.62	0.97

Co ciekawe bardzo ważnym czynnikiem dla oceny szans edukacyjnych okazuje się być ilość godzin, jaką dziecko spędza tygodniowo przed komputerem ($p<0,001$). Istotny jest również fakt korzystania z internetu ($p<0,001$), choć ilość godzin na to poświęcana nie ma samodzielnego wpływu. Również ocena tego jak i ile dziecko korzysta z komputera i internetu nie ma znaczenia. Podsumowując można stwierdzić, że respondenci uznają, że korzystanie z komputera wpływa pozytywnie na szanse osiągnięcia pożądanego poziomu wykształcenia. Sprzyja temu również korzystanie z internetu.

Wyniki są prawie identyczne, kiedy będziemy analizowali ocenę szans uzyskania wyższego wykształcenia.

7.8. Konsekwencje korzystania z komputera i internetu

Analizy do tej pory przedstawione dotyczą przede wszystkim uwarunkowań korzystania z komputera i internetu. Są to zagadnienia istotne ze względu na zagrożenie jakie niesie ze sobą problem 'cyfrowego wykluczenia'. Całe grupy i szersze kategorie społeczne mogą być trwale pozbawione szans na skorzystanie z nowych technologii i wykorzystanie ich do pracy, nauki, zdobywania i podtrzymywania kontaktów społecznych, a ogólnie do zwiększenia swoich szans życiowych.

Problemem równie ważnym co uwarunkowania korzystania z komputerów i internetu są konsekwencje używania tych technologii (DiMaggio i inni, 2001). Efekty powstania i upowszechniania się globalnej sieci są widoczne nie tylko na poziomie indywidualnym – psychiki jednostek, relacji międzyludzkich, sytuacji materialnej (Wallace, 2001; Wellman 2001, 2001a, Joinson, 2003). Zmieniają się również wspólnoty i instytucje, firmy i państwo (Rheingold, 1993; Castells, 1997, 2001; Wilhelm, 2000).

Nowe technologie podobnie jak wszystkie wynalazki mogą być wykorzystane zarówno w dobry, przynoszący korzyści sposób, jak i w sposób zły, powodujący zagrożenia dla jednostki (Joinson, 2003). Przykładem takich negatywnych konsekwencji może być uzależnienie od internetu i związane z nim pogorszenie kontaktów z innymi ludźmi poza siecią, zwiększony poziom depresji (wskazywały na to pierwsze badania Kraut'a i innych, 1998), problemy z tożsamością (Turkle 1996, 2001)

Istotnym wydaje się więc rozpoznanie jakie są i od czego zależą pozytywne i negatywne konsekwencje korzystania z nowych technologii. Pozwoli to również stwierdzić co jest potrzebne by móc skorzystać na używaniu internetu i jakich zagrożeń należy unikać (Wallace, 2001; Joinson, 2003).

Dokładne sprawdzenie konsekwencji korzystania z internetu nie jest możliwe na podstawie naszego badania. Przyczyną tego jest brak pytań dotyczących komputerów i internetu w pierwszej fali badania, przeprowadzonej w roku 2000. Dlatego też w analizach wykorzystane zostaną deklaracje badanych o tym, kiedy zaczęli korzystać z internetu. Na bazie tego porównana zostanie zmiana sytuacji osób badanych w roku 2000 i 2003, korzystających i nie korzystających w tym okresie z internetu. Sytuacja gospodarstw domowych zostanie porównana przy wykorzystaniu informacji o tym, od kiedy w gospodarstwie jest dostęp do internetu i pytania zadanego w badaniach z 2000 roku o posiadanie komputera. Dokładniejsze analizy będą możliwe przy powtórzeniu badania na tej samej próbie osób.

7.8.1. Znaczenie posiadania komputera dla gospodarstwa domowego

Możliwość skorzystania z internetu w domu przekłada się na szanse życiowe domowników. Może pozwalać na zdobywanie dodatkowej wiedzy oraz informacji potrzebnych do pracy. Może również ułatwić dotarcie do różnych osób i zawieranie nowych znajomości. Jak sprawdziliśmy, to od jak dawna jest internet w gospodarstwie domowym przekłada się na wzrost dochodów tego gospodarstwa w stosunku do gospodarstw z sieci nie korzystających.

Dochody rosną szybciej w gospodarstwach posiadających dostęp do internetu. Między rokiem 2000 a 2003 dochody gospodarstw bez internetu wzrosły średnio o 68 złoty na osobę. Każdy rok dostępu do internetu więcej, to jeszcze średnio o ponad 30 dodatkowych złotych więcej zarobionych na osobę w tym gospodarstwie.

Gospodarstwa wyposażone w komputer i internet dużo częściej deklarują pozytywne zmiany w gospodarstwie w ostatnich trzech latach. Sytuacja materialna poprawiła się w 13% gospodarstw posiadających komputer (pogorszyła się 44%) i zaledwie w 5% komputera nie posiadających (pogorszenie w 57% gospodarstw). Wśród posiadających dostęp do sieci poprawa sytuacji materialnej nastąpiła w 15%. Zdecydowanie częściej były to gospodarstwa, które dostęp mają od niedawna. Jednak znaczenie posiadania dostępu przestaje być statystycznie istotne po uwzględnieniu różnic w dochodach na osobę w gospodarstwach domowych.

Co ciekawe w gospodarstwach wyposażonych w komputer poprawiały się również zaspokojenie potrzeb kulturalnych i sytuacja dochodowa.

7.8.2. Znaczenie korzystania z internetu dla jednostek

7.8.2.1. Zagrożenia dla psychiki nowych internautów

Jedne z pierwszych i głośniejszych badań dotyczących konsekwencji korzystania z internetu wskazywały, że skutki używania nowej technologii są prawie wyłącznie negatywne (Kraut i inni, 1998). Uczestnikom eksperymentu, badanym w różnych odstępach czasu zwiększała się depresja, psuły się relacje społeczne, zwiększało się poczucie osamotnienia i stres. Późniejsze badania pokazały jednak, że występowanie tych efektów ma działanie krótkotrwałe i dotyczy tylko nowych użytkowników internetu (Kraut i inni, 2001), oraz zmniejsza się wraz z wprawą i nabywanie umiejętności korzystania z sieci (LaRose i inni, 2001).

Wyniki *Diagnozy Społecznej 2003* potwierdzają obserwacje z badań amerykańskich. Osoby, które dopiero zaczęły korzystać z internetu mają zdecydowanie więcej objawów depresji niż miały 3 lata wcześniej. Zmiana ta jest też istotnie różna od zmian sytuacji osób o dłuższym stażu korzystania z sieci ($p<0,05$) i osób z internetu nie korzystających ($p<0,1$).

W porównaniu z rokiem 2000 zmniejszyła się też wśród nowych użytkowników satysfakcja z osiągnięć życiowych. Spadek ten był istotnie większy niż wśród osób korzystających z sieci już od pewnego czasu.

7.8.2.2. Relacje społeczne

Interesujące jest, jak korzystanie z internetu wpływa na ilość i jakość kontaktów społecznych. Czy pozwala na powiększenie ilości znajomych i łatwiejsze podtrzymywanie kontaktów z ludźmi, których już się zna? Czy też może korzystanie z internetu pogarsza dotychczasowe kontakty? Czy używanie nowego medium powoduje, że ludzie mają mniej czasu na kontakty z rodziną i znajomymi?

Wśród osób, które zaczęły korzystać z internetu w przeciągu dwóch-trzech miesięcy poprzedzających badanie, zadowolenie ze stosunków z najbliższymi w rodzinie oraz ze znajomymi i przyjaciółmi zmalało w stosunku do deklarowanego zadowolenia w badaniu w roku 2000. W tym samym czasie zmiana wśród osób, które dłużej już korzystają z internetu była wyraźnie mniejsza[48]. Tak więc osoby zaczynające korzystać z internetu odczuwają pogorszenie kontaktów społecznych[49]. Jest to zgodne z wynikami badań HomeNet (Kraut i inni, 1998).

To pogorszenie kontaktów społecznych jest jednak tylko chwilowe. Brak jest istotnych różnic pomiędzy osobami, które dłużej używają internetu i tymi, którzy nie używają go wcale. Na dłuższą metę internet nie pogarsza więc kontaktów z rodziną i dotychczasowymi znajomymi. Taki też był wniosek kolejnych badań Kraut'a i jego zespołu (Kraut i inni, 2001). Ponadto w badaniach tych okazało się, że jedynym negatywnym efektem związanym z korzystaniem z internetu jest zwiększenie odczuwanego stresu. W okresie 2000 – 2003 badanym istotnie zmniejszyła się ilość wydarzeń stresowych. Jednak spadek ten był istotnie mniejszy wśród użytkowników internetu, niż wśród osób z niego nie korzystających ($p<0,001$).

Samo korzystanie z internetu nie wpływa w żaden sposób na zmianę liczby znajomych. Co prawda osoby, które z sieci korzystają deklarują posiadanie nieco większej liczby przyjaciół, ale wynika to z innych czynników (np. wieku). Nie obserwujemy żadnego związku zmiany liczby przyjaciół wraz z faktem korzystania z internetu i jego długością. W okresie 2000 – 2003 deklarowana liczba przyjaciół zwiększyła się zarówno osobom, które nie korzystały z internetu,

[48] Jednak ze względu na niewielką ilość osób, które dopiero zaczęły korzystać z sieci wyniki są istotne statystycznie na poziomie $p<0,1$.

[49] Warto też dodać, że nowym użytkownikom, w przeciwieństwie do tych z większym stażem, spada satysfakcja z dzieci.

jak i tym, którzy w tym okresie zaczęli go używać. Podsumowując, korzystanie z internetu nie przyczynia się do pogorszenia się istniejących relacji społecznych i nie wpływa na zmianę liczby przyjaciół. Brak jest istotnych różnic nawet wtedy gdy przyjrzymy się osobom, które poznały kogoś poprzez internet. Może to świadczyć, o tym, że relacje zawierane w internecie nie są na ogół mocnymi więziami – są raczej znajomościami, niż przyjaźniami.

Ciekawe wydaje się również sprawdzenie kim są osoby poznające innych w internecie, czy same mają więcej, czy mniej znajomych? Czy internet jest lekiem dla samotnych, czy raczej sprzyja osobom, które i tak mają lepsze kontakty z innymi ludźmi? Okazuje się, że wśród osób korzystających z internetu ci, którzy poznali kogoś w sieci mają zdecydowanie więcej przyjaciół, niż Ci, którzy nikogo przez internet nie poznali. Świadczy to o tym, że kontakty poprzez sieć nawiązują raczej ekstrawertycy. Tak jak zauważył Kraut osoby, które mają więcej przyjaciół są też bardziej skłonne do poznawania nowych osób w internecie (Kraut i inni, 2001). Warto jednak podkreślić, że nawiązywanie znajomości w internecie nie przyczynia się do zwiększenia ilości przyjaciół.

7.8.2.3. Dochody osobiste

Wyraźnie bardziej zwiększyły się dochody gospodarstw domowych osób, które korzystają z internetu już od dłuższego czasu. Potwierdza to wartość internetu dla polepszania sytuacji życiowej.

7.9. Powstawanie społeczeństwa informacyjnego w Polsce i zagrożenia tego procesu

W planach i działaniach mających na celu stworzenie społeczeństwa informacyjnego w Polsce należy uwzględniać nie tylko rozwój infrastruktury, informatyzację urzędów i coraz większą dostępność usług administracyjnych *on-line*. Ważny jest również czynnik ludzki – to czy obywatele mają dostęp do nowych technologii oraz w jaki sposób są w stanie ich używać.

Obecna sytuacja wywołuje poważne obawy o to, w jaki sposób tworzyć się będzie polskie społeczeństwo informacyjne. Dostępność i wykorzystanie komputerów i internetu w Polsce są ciągle — w porównaniu z najwyżej rozwiniętymi krajami — niewielkie. Realnym zagrożeniem jest wykluczenie znacznej części społeczeństwa z szans jakie niosą ze sobą nowe technologie. Jednocześnie może to oznaczać niemożliwość pełnego uczestnictwa w życiu społecznym takich osób i coraz większe trudności w radzeniu sobie z życiem codziennym wraz ze wzrostem znaczenia komputerów i internetu w społeczeństwie i gospodarce[50]. Już w tej chwili obserwujemy bardzo silne uwarunkowanie strukturalne korzystania z nowych technologii. Są one dostępne przede wszystkim dla osób znajdujących się z różnych względów w lepszej sytuacji – lepiej wykształconych, lepiej zarabiających, mieszkających w większych miastach.

Kolejną istotną sprawą jest posiadanie umiejętności koniecznych do korzystania z komputerów i z różnych funkcji internetu. Kompetencje w posługiwaniu się technologią są drugim, po kwestii dostępu, rodzajem barier sprzyjających wykluczeniu. Z komputerów i internetu korzystają przede wszystkim osoby młode, którym łatwo jest uczyć się nowych rzeczy i dla których nowe technologie są dużo bardziej oczywiste. Ponadto zarówno umiejętności korzystania z komputera, jak i sposoby wykorzystywania internetu są mocno zależne również od innych czynników strukturalnych, przede wszystkim wykształcenia i miejsca zamieszkania.

Na szczególną uwagę zasługują zagrożenia wykluczeniem związane z miejscem zamieszkania. Szczególnie na wsi, ale również w małych miejscowościach dostępność

[50] Rozpowszechnienie nowoczesnych technologii komunikacyjnych może być także niezłym predyktorem zachowań obywatelskich. Okazuje się bowiem, że w przekroju wojewódzkim poziom komputeryzacji i nasycenia telefonami komórkowymi koreluje istotnie z frekwencją (ale nie z proporcją głosów ‘tak”) w ostatnim referendum unijnym (odpowiednio: r=0,63 i r=0,53). Ponieważ jednak ten wskaźnik rozwoju cywilizacyjnego zależy w dużej mierze od zamożności, po wyłączeniu dochodów obie korelacje spadają do poziomu nieistotnego statystycznie. [J.Cz].

komputerów i internetu jest bardzo mała. Gorsze są też tam możliwości łączenia się z siecią i dużo mniejszy czas poświęcany na korzystanie. Użytkownicy mają mniejsze doświadczenie i mniejsze umiejętności korzystania. Dodatkowym efektem niewielkiej liczby korzystających jest też trudność uzyskania pomocy i rady od znajomych lub rodziny.

Istotne wydaje się również zwrócenie większej uwagi na sytuację osób w średnim wieku. Wraz z wiekiem zdecydowanie maleje liczba osób korzystających z komputera i internetu, a wśród starszych użytkowników mniejsze są też umiejętności wykorzystania tych technologii. Osoby takie często po prostu nie nadążają za zachodzącymi zmianami, a także zwyczajnie nie mają gdzie nauczyć się korzystać z komputerów i internetu. Upowszechnienie korzystania oraz zwiększenie umiejętności w tym zakresie wśród osób w średnim wieku wydaje się potrzebne by w niedalekiej przyszłości mogły one nadal w pełni uczestniczyć w życiu społecznym i pozostawać na rynku pracy.

Możliwe jest, że obecne ogromne różnice między grupami społecznymi będą się z biegiem czasu zmniejszać i zanikać, tak jak się to praktycznie stało z różnicą pomiędzy kobietami a mężczyznami w używaniu komputerów. Znaczącym ograniczeniem przyrostu liczby użytkowników internetu są obecnie duże koszty korzystania.

Stopniowe upowszechnianie się komputerów i dostępu do internetu może też nie być wystarczającym rozwiązaniem problemu. Należałoby jednocześnie zadbać o zwiększenie umiejętności korzystania z nowych technologii, a także o zapewnienie szerokopasmowego dostępu do sieci, ponieważ pozwoli to na znacznie pełniejsze wykorzystanie coraz większych możliwości, jaki niesie ze sobą rozwój społeczeństwa informacyjnego.

8. WYKLUCZENIE SPOŁECZNE

8.1. Pojęcie wykluczenia społecznego

Janusz Czapiński

W ostatnich kilkunastu latach nastąpiło w Unii Europejskiej, zarówno w wymiarze intelektualnym, jak i politycznym, radykalne przesunięcie akcentów z problematyki ubóstwa na ogólniejsze zjawisko wykluczenia społecznego. Dowodzą tego choćby programy badawcze (np. Gallie i Paugam, 2002; Hills, Le Grand, Piachaud, 2002; Matheu, 1999), konferencje naukowe (np. European Commission, 1995) czy oficjalne dokumenty Komisji Europejskiej oraz Szczytów UE w Lizbonie i Nicei. Szczyt w Lizbonie w marcu 2000 uznał w ślad za art. 136 i 137 Traktatu Amsterdamskiego walkę z ubóstwem i wykluczeniem społecznym za strategiczny cel polityki Rady Europy. Uchwalona wówczas tzw. Otwarta Metoda Koordynacji (*Open Method of Coordination*) zaowocowała na Szczycie w Nicei akceptacją wspólnego planu w odniesieniu do ubóstwa i wykluczenia oraz uruchomieniem projektu regularnego monitorowania zjawisk wykluczenia w oparciu o uzgodnione przez państwa członkowskie wskaźniki.

Pojęcie wykluczenia społecznego jest od początku kontrowersyjne, a wraz z rosnącą popularnością w środowisku badaczy i polityków staje się coraz mniej jednoznaczne. Nie ma zgody nawet co do najogólniejszej definicji. Jedni twierdzą, że odnosi się ono do wszystkich przypadków nieuczestniczenia w pełni w ważnych aspektach życia społecznego, inni ograniczają je tylko do niedobrowolnych form nieuczestniczenia. Jedni adresują je do strukturalnych i instytucjonalnych barier gwałcących zasady sprawiedliwości społecznej i ograniczających prawa społeczne jednostek, inni mówią raczej o izolacji lub autoizolacji pewnych grup społecznych (np. subkultur młodzieżowych, imigrantów, mniejszości religijnych). Jedni szukają jego przyczyn w stałych i uniwersalnych czynnikach, takich jak deprywacja materialna (niskie dochody), brak odpowiedniego wykształcenia czy niepełnosprawność, inni podkreślają rolę zmiennych czynników kulturowych i cywilizacyjnych, takich jak erozja więzi rodzinnych i sąsiedzkich, gwałtowny rozwój technologii, odpowiedzialny za wzrost bezrobocia, spadek kapitału społecznego (wzajemnego zaufania), zła polityka społeczna i gospodarcza państwa. Jedni traktują je jako zjawisko makrospołeczne (wykluczenie determinują kryteria kategoryzacji społecznej — np. inwalidztwo, pobyt w więzieniu, bezrobocie, miejsce zamieszkania, wiek życia, przynależność do mniejszości, dochód), inni — jako zjawisko indywidualne (wykluczenie jest konsekwencją pewnych indywidualnych słabości, motywacji, cech intelektualnych, charakteru).

Ojczyzną nowoczesnego pojęcia wykluczenia społecznego jest Francja (Helene Riffault i Jacques-Rene Rabier – pierwszy program badawczy *The perception of poverty in Europe* w 1976; Riffault, Rabier, 1977), ale największą karierę badawczą zrobiło ono w Wielkiej Brytanii (CASE — Centre for Analysis of Social Exclusion w London School of Economics, założone w 1997 r.); niektórzy wskazują na jego podobieństwo z marksowskim pojęciem alienacji. Jako odpowiedniki „europejskiego" wykluczenia społecznego wskazuje się także *underclass* (USA) i marginalizację (Ameryka Południowa).

Celem wszystkich europejskich programów walki z wykluczeniem społecznym jest „integracja społeczna" w wymiarze regionalnym, państwowym lub na poziomie całej UE.

Według czołowych badaczy wykluczenia społecznego (np. Chiary Saraceno z Uniwersytetu w Turynie, 2001; L. Mejera z Eurostatu, 2000; Kitty Stewart z CASE, 2002) zjawisko to jest wielowymiarowe (ubóstwo czy bezrobocie są tylko jednymi z możliwych, ale wcale nie koniecznymi ani wystarczającymi warunkami wykluczenia), dynamiczne a nie statyczne (ważniejsze są np. perspektywy zdobycia pracy niż aktualny stan bezrobocia) i relacyjne a nie strukturalne (uczestnictwo, motywacja, zaangażowanie, relacje społeczne, a nie statystyczna wysokość dochodu czy koszyk dóbr podstawowych).

Wykluczenie dotyczyć może pracy, konsumpcji, uczestnictwa w kulturze, życiu społeczności lokalnych i w polityce.

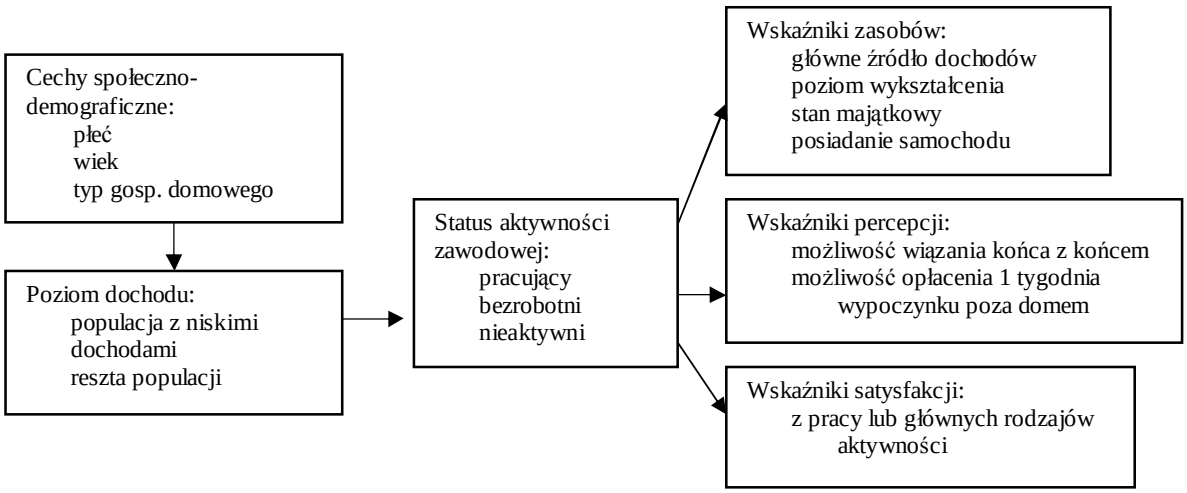

Wykres 8.1. Ogólne ramy analizy wykluczenia społecznego w krajach UE (Mejer, 2000).

Większość badań nad wykluczeniem społecznym i szczegółowych programów walki z tym zjawiskiem koncentruje się na:

- analizie i przeciwdziałaniu bezrobociu,
- analizie ubóstwa i zróżnicowania dochodów oraz programach pomocy społecznej (wskaźniki ubóstwa subiektywnego i obiektywnego; obiektywny wskaźnik zagrożenia ubóstwem w UE od 2001: poniżej 60% mediany w rozkładzie, dochodów gospodarstw domowych ważonych — pierwszy dorosły=1, następni członkowie 14+ lat =0,5 i dzieci poniżej 14 lat= 0,3),
- problemach ludzi niepełnosprawnych,
- źródłach i zapobieganiu bezdomności,
- sytuacji dzieci (dziedziczeniu wykluczenia),
- prawach społecznych dla poszczególnych grup ze szczególnym uwzględnieniem, mniejszości (zwłaszcza migracyjnych),
- polityce regionalnej,
- opiece postpenitencjarnej,
- przestępczych grupach młodzieżowych i subkulturach.

W większości opracowań za najważniejszy czynnik przeciwdziałania wykluczeniu zarówno na poziomie indywidualnym jak i społecznym uznaje się edukację, w tym permanentne podnoszenie kwalifikacji (kształcenie ustawiczne).

W Polsce największe ryzyko wykluczenia mają mieszkańcy wsi, dzieci z rodzin wielodzietnych, bezrobotni (wysoki wskaźnik bezrobocia trwałego), osoby w podeszłym wieku, słabo wykształcone i pozbawione dostępu do nowoczesnych nośników informacji (internet, telewizja cyfrowa).

Polskę jako całość charakteryzuje wysokie ryzyko wykluczenia w ramach UE.

8.2. Ubóstwo i nierówności dochodowe

Tomasz Panek

8.2.1. Metoda pomiaru i analizy

8.2.1.1. Założenia analizy ubóstwa

Zdefiniowanie kategorii ubóstwa jest pierwszym i zarazem kluczowym krokiem na drodze pomiaru jego zasięgu i głębokości. Wybór konkretnej definicji ubóstwa ma podstawowe znaczenie dla uzyskiwanych wyników jego pomiaru (Hagenaars, 1986). W zależności od definicji różne grupy społeczeństwa mogą zostać uznane za najbardziej zagrożone ubóstwem. Jednocześnie sposób zdefiniowania ubóstwa i metody jego pomiaru wpływają na sposób tworzenia programów formułowanych przez politykę społeczną, nakierowanych na ograniczenie ubóstwa.

Występujące w praktyce rozbieżności w ocenach zasięgu występowania oraz głębokości ubóstwa, a w następstwie tego rozbieżności co do koncepcji walki z ubóstwem, są spowodowane brakiem precyzyjnej i ogólnie akceptowanej definicji zjawiska. Ponadto kategoria ta jest zmienna w czasie i zróżnicowana terytorialnie (Sen, 1983).

We wszystkich definicjach występujących w literaturze przedmiotu ubóstwo wiązane jest z faktem niezaspokojenia pewnych potrzeb na pożądanym poziomie (Drewnowski, 1977). Formułowane w literaturze przedmiotu definicje ubóstwa mają na tyle ogólny charakter, że nie wzbudzają większych sporów i są w zasadzie powszechnie akceptowalne. Akceptacja ta wynika jednak z faktu, że pozostawiają one otwartymi podstawowe kwestie będące przedmiotem wielu kontrowersji, a mianowicie — które potrzeby należy traktować jako podstawowe oraz jaki poziom ich zaspokojenia należy uznać za pożądany.

W prezentowanej analizie przyjęto tzw. finansową definicję ubóstwa (Panek, 2003). Ubóstwem będziemy określali sytuację, w której gospodarstwo domowe nie dysponuje wystarczającymi środkami pieniężnymi pozwalającymi na zaspokojenie swoich potrzeb. Poza analizami pozostają zatem problematyka związana z pozbawieniem możliwości zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych z powodu braku nagromadzenia odpowiednich zasobów materialnych (*deprivation*) oraz aspekty kulturowe i socjologiczne powodujące wykluczenie społeczne (*social exclusion*).

Opierając się na przyjętej tutaj definicji ubóstwa, w analizie zjawiska założono, że podstawowym miernikiem sytuacji materialnej gospodarstwa domowego jest jego bieżący miesięczny dochód rozporządzalny podzielony przez obliczoną dla niego skalę ekwiwalentności. Oszacowany według tych założeń dochód nosi nazwę rozporządzalnego dochodu ekwiwalentnego.

Skale ekwiwalentności są parametrami umożliwiającymi doprowadzenie do porównywalności dochodów gospodarstw domowych o różnych charakterystykach z granicą ubóstwa obliczaną dla gospodarstwa domowego stanowiącego punkt odniesienia (tzw. gospodarstwa „standardowego", dla którego wskaźnik ekwiwalentności wynosi 1). Skala ekwiwalentności dla gospodarstwa domowego danego typu wskazuje natomiast, ile razy należałoby zwiększyć (lub zmniejszyć) jego dochód, aby osiągnęło ono ten sam poziom konsumpcji, utożsamiany ze stopniem zaspokojenia potrzeb, co gospodarstwo standardowe. Gospodarstwo domowe (a tym samym wszystkie osoby wchodzące w jego skład) uznane jest za ubogie, jeżeli jego rozporządzalny dochód ekwiwalentny jest niższy od granicy ubóstwa.

W analizie ubóstwa zastosowano równolegle dwa uzupełniające się podejścia: obiektywne oraz subiektywne (Panek, Podgórski, Szulc, 1999). Określeń „obiektywny" i „subiektywny" nie należy wiązać ze stopniem arbitralności kryteriów stosowanych przy pomiarze zasięgu i natężenia ubóstwa. W każdym z tych sposobów pomiaru występują pewne ustalenia o charakterze arbitralnym. W przypadku ujęcia obiektywnego linia ubóstwa jest ustalana niezależnie od osobistych wartościowań gospodarstw domowych, najczęściej przez

ekspertów. W ujęciu subiektywnym przy określaniu linii ubóstwa bierze się pod uwagę się opinie gospodarstw domowych.

8.2.1.2. Identyfikacja sfery ubóstwa

Podejście obiektywne

W podejściu obiektywnym jako linię ubóstwa przyjęto skorygowane minimum socjalne obliczane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego. Dla wszystkich pozostałych typów gospodarstw domowych linię ubóstwa obliczono jako iloczyn skorygowanego minimum socjalnego i odpowiadającej im skali ekwiwalentności.

Wartość minimum socjalnego jest tożsama z wartością koszyka dóbr konsumpcyjnych ustalanego dla gospodarstwa domowego o określonych cechach społeczno-demograficznych. Zawartość tego koszyka powinna przy tym zapewnić takie warunki bytowe gospodarstwa domowego, które umożliwiają nie tylko reprodukcję jego sił życiowych oraz posiadanie i wychowanie dzieci, ale również utrzymanie więzi ze społeczeństwem (Deniszczuk, Sajkiewicz, 1996).

Minimum socjalne obliczane jest już od kilkunastu lat na podstawie tego samego koszyka dóbr. Przyjęte rozwiązanie zapewnia jego porównywalność pomiędzy różnymi latami. Jednocześnie jednak struktura koszyka (struktura wydatków konsumpcyjnych) sprzed kilkunastu lat nie odpowiada obecnej strukturze wydatków gospodarstw domowych o dochodach rozporządzalnych zbliżonych do wartości minimum socjalnego. W efekcie wartość nominalna minimum socjalnego rosła w latach dziewięćdziesiątych znacznie szybciej niż indeks cen towarów i usług konsumpcyjnych, prowadząc do znacznego przeszacowania wartości minimum. Przeszacowywanie wartości minimum socjalnego w kolejnych latach spowodowało konieczność jego korekty. Ostatecznie jako linię ubóstwa przyjęto wartość minimum socjalnego z 1990 r., urealnioną dla lat 2000-2003 wskaźnikami wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, które obliczono opierając się na strukturze wydatków gospodarstw o poziomie dochodu rozporządzalnego zbliżonym do wartości minimum socjalnego.

Podejście subiektywne

W podejściu subiektywnym do wyznaczenia granicy ubóstwa zastosowano metodę subiektywnej linii ubóstwa (Goethart, Halberstadt, Kapteyn i Van Praag, 1997). W metodzie tej gospodarstwa domowe wskazują najniższe poziomy dochodów niezbędnych do związania końca z końcem, traktowane jako ich linie ubóstwa. Oceny odnośnie dochodów formułowane przez poszczególne gospodarstwa zależą przede wszystkim od ich wielkości (liczby osób w gospodarstwie domowym) oraz ich rzeczywistego dochodu.

Zależność tą możemy przedstawić w postaci następującego równania regresji:

$$\ln y_{\min} = a_0 + a_1 \ln L + a_2 \ln y, \qquad (1)$$

gdzie:
L – liczba osób w gospodarstwie domowym,
y – rzeczywisty dochód gospodarstwa domowego,
y_{min} – najniższy poziom dochodów, potrzebny do powiązania końca z końcem, wskazywany przez gospodarstwo domowe.

Parametry powyższej funkcji regresji, oszacowane na podstawie metody najmniejszych kwadratów, stanowiły podstawę do obliczania linii ubóstwa dla kolejnych lat badania. Otrzymujemy ją jako wartość dochodów y^*, która podstawiona na miejsce y_{min} oraz y spełnia

równanie (1). Wartości linii ubóstwa (y^*) zależne od liczby osób w gospodarstwie domowym wyznaczano ostatecznie na podstawie wzoru:

$$y^*(L) = \exp\frac{a_0 + a_1 \ln x}{1 - a_2}. \qquad (2)$$

8.2.1.3. Skale ekwiwalentności

Podejście obiektywne

Skale ekwiwalentności przyjęte w podejściu obiektywnym zostały oszacowane na podstawie procedury wykorzystującej informacje o wielkości wydatków gospodarstw domowych (Szulc, 1995). W procedurze tej uwzględniono fakt, że gospodarstwa domowe o różnym składzie w rozmaity sposób dysponują swoimi dochodami. Przykładowo, gospodarstwa osób młodych mniej wydają na ochronę zdrowia a więcej na żywność niż gospodarstwa domowe osób starszych. Jednocześnie przyjęto założenie, że struktura konsumpcji gospodarstw domowych jest odzwierciedleniem ich rzeczywistych potrzeb.

Jako gospodarstwo stanowiące punkt odniesienia (czyli gospodarstwo „standardowe", ze skalą ekwiwalentności równą 1, przyjęto gospodarstwo pracownicze osoby samotnej w wieku od 30 do 59 lat). Wartość skali ekwiwalentności dla innego dowolnego gospodarstwa domowego możemy wtedy interpretować jako liczbę zawartych w nim „standardowych" gospodarstw (czyli w naszym przypadku „standardowych" osób). Skale ekwiwalentności zostały oszacowane według następującego wzoru:

$$\ln m_i = \frac{1}{2}\sum_{j=1}^{m}\sum_{s=1}^{n}\left[m_{sj}(w_{si} + w_{sr})\right]\ln\frac{A_{ji}}{A_{jr}}, \qquad (3)$$

gdzie:

m_i – skala ekwiwalentności dla i-tego gospodarstwa.

w_{si}, w_{sr} – odsetek wydatków i-tego i r-tego gospodarstwa na s-te dobro lub grupę dóbr; w tym przypadku gospodarstwo r-te jest gospodarstwem standardowym.

m_{sj} – elastyczność wydatków na s-te dobro względem j-tej charakterystyki demograficznej ($j=1,2,...,m$).

A_i, A_r – wektory charakterystyk demograficznych i-tego i r-tego gospodarstwa.

W prezentowanym badaniu wektory charakterystyk demograficznych uwzględniały liczbę osób dorosłych w gospodarstwie (powyżej 16 lat), liczbę dzieci (poniżej 10 lat i od 10 do 15 lat) oraz wiek głowy rodziny (16-29 lat, 30-60 lat oraz powyżej 60 lat).

Parametry m_{sj} otrzymujemy poprzez estymację modelu popytu konsumpcyjnego, w którym zmiennymi objaśniającymi są wydatki gospodarstwa domowego, liczba osób dorosłych oraz dzieci w gospodarstwie domowym i ceny dóbr konsumpcyjnych. Są one interpretowane jako demograficzne elastyczności wydatków na poszczególne dobra. Tym samym skala ekwiwalentności uzyskana na podstawie równania (3) jest średnią geometryczną elastyczności wydatków względem zmiennych demograficznych ważonych udziałami wydatków na poszczególne dobra w wydatkach ogółem.

Podejście subiektywne

Podstawą szacunku skal ekwiwalentności w podejściu subiektywnym były granice ubóstwa obliczane dla gospodarstw domowych o różnej liczbie osób w gospodarstwie według formuły (2). Jako gospodarstwo „standardowe", stanowiące punkt odniesienia (ze skalą ekwiwalentności równą 1) przyjęto gospodarstwo domowe jednoosobowe. Wartość skali ekwiwalentności dla

gospodarstwa *L*-osobowego uzyskujemy dzieląc wartość jej linii ubóstwa przez wartość linii ubóstwa dla gospodarstwa jednoosobowego:

$$m_L = \frac{y^*(L)}{y^*(1)}. \qquad (4)$$

8.2.1.4. Agregatowe indeksy ubóstwa

W badaniu zastosowano dwa indeksy agregatowe dostarczające uzupełniających się informacji o sferze ubóstwa. Pierwszym z indeksów, oceniającym zasięg ubóstwa, jest odsetek ubogich, czyli odsetek gospodarstw domowych znajdujących się poniżej linii ubóstwa:

$$I_H = \frac{q}{n}, \qquad (5)$$

gdzie:
q – liczba ubogich gospodarstw domowych w badanej zbiorowości,
n – ogólna liczba badanych gospodarstw domowych.

Indeks ten przyjmuje wartość 0 przy braku ubogich gospodarstw i 1, gdy wszystkie gospodarstwa znajdują się poniżej granicy ubóstwa.

Odsetek ubogich nie mówi nic o głębokości (natężeniu) ubóstwa w populacji ubogich (przyjmuje taką samą wartość niezależnie od tego, czy ubodzy mają dochody zbliżone do granicy ubóstwa czy też bliskie zeru).

Drugą miarą ubóstwa jest indeks oceniający głębokość (natężenie) ubóstwa, czyli średnią, stosunkową odległość „zamożności" gospodarstw ubogich (przeciętnego dochodu ekwiwalentnego przypadającego na ubogie gospodarstwo domowe) od linii ubóstwa. W badaniu oparto się na indeksie luki dochodowej ubogich, stosując formułę zaproponowaną przez Daltona (1920).

$$I_D = \frac{y^* - x(\boldsymbol{Y}_u)}{y^*}, \qquad (6)$$

gdzie:
$\boldsymbol{Y}_u$ – wektor dochodów rozporządzalnych gospodarstw ubogich,
x - funkcja dobrobytu społecznego.

Funkcję dobrobytu społecznego można interpretować jako przeciętną zamożność badanej grupy gospodarstw (w przypadku indeksu Daltona grupą tą są gospodarstwa ubogie), tożsamą z przeciętnym poziomem dochodu ekwiwalentnego przypadającym na gospodarstwo domowe. W przyjętej formule należy z góry ustalić wartość parametru reprezentującego tzw. awersję do nierówności. W omawianym badaniu przyjęto wartość tego parametru równą zeru (tzw. wariant antyegalitarny). Oznacza to, że przy szacowaniu wartości indeksu nie bierzemy pod uwagę nierówności w poziomie ekwiwaletnych dochodów rozporządzalnych uzyskiwanych przez badane gospodarstwa domowe. Wynika to z faktu, że trudno ustalić w sposób racjonalny wartość tego parametru, a ponadto indeksy ubóstwa zostały w badaniu uzupełnione indeksami nierówności.

Wartość funkcji dobrobytu społecznego w wariancie antyegalitarnym jest równa średniemu, ważonemu dochodowi ekwiwalentnemu gospodarstw domowych ubogich, gdzie wagami są skale ekwiwalentności tych gospodarstw.

Jeżeli przykładowo, indeks Daltona osiągnie wartość 0,2, będzie to oznaczało, że przeciętna zamożność grupy gospodarstw ubogich jest o 20% niższa od granicy ubóstwa. Indeks Daltona przyjmuje wartość 0, jeżeli w badanej populacji nie ma ubogich gospodarstw oraz wartość 1, gdy dochód wszystkich ubogich gospodarstw wynosi zero.

8.2.1.5. Trwałość ubóstwa

W analizach dynamicznych zjawiska ubóstwa niezwykle ważne jest, czy gospodarstwo domowe znalazło się w ubóstwie chwilowo, czy też stan ten ma charakter trwały (Panek, w druku; Rodgers i Rodgers, 1993; Stevens, 1999). Ma to szczególne znaczenie przy formułowaniu przedsięwzięć w zakresie polityki społecznej, mających na celu walkę z ubóstwem. Powinny się one koncentrować właśnie na przeciwdziałaniu ubóstwu o charakterze trwałym. Określenie charakteru ubóstwa jest możliwe wyłącznie badaniu panelowym, w którym obserwacji w kolejnych okresach (latach) podlegają te same gospodarstwa domowe. W związku z tym w naszej analizie, oceniając charakter ubóstwa, opieramy się na informacjach dotyczących tylko gospodarstw uczestniczących w obu fazach badania, zarówno w 2000 r. jak i w 2003 r..

W ocenie stopnia trwałości zjawiska ubóstwa w Polsce w latach 2000-2003 zastosowano macierze przejścia, opisujące mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w tych dwóch latach badania. Wielkości na przekątnej macierzy przejścia wskazują liczebności gospodarstw domowych, które nie zmieniły w dwóch porównywanych latach swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa (tzn., że w obu porównywanych latach należały one lub nie należały do sfery ubóstwa). Poniżej przekątnej znajduje się liczebność gospodarstw domowych, które „opuściły" w 2003 r. sferę ubóstwa a powyżej przekątnej te, które „weszły" do sfery ubóstwa w tym roku.

Na podstawie macierzy przejścia obliczone zostały indeksy mobilności, które stanowią syntetyczne oceny skali mobilności gospodarstw domowych ze względu na ich zagrożenie ubóstwem (Shorrocks, 2001).

Klasycznym i jednocześnie często stosowanym w praktyce indeksem mobilności obliczanym w oparciu o macierze przejścia jest wskaźnik Shorrocks'a, który opisuje formuła (Shorrocks, 2001):

$$S = \frac{n - tr(\mathbf{N})}{n - 1}, \qquad (7)$$

gdzie:
$tr(\mathbf{N})$ – ślad macierzy transformacji[51],
$\mathbf{N}=[n_{ij}]$ – macierz transformacji,
n – liczba badanych gospodarstw.

Indeks (7) przyjmuje wartości z przedziału $\left\langle 0, \frac{n}{n-1} \right\rangle$. Im wyższa wartość indeksu tym wyższa mobilność gospodarstw domowych.

Dokonując dekompozycji indeksu (7), rozszerzającej możliwości analityczne, otrzymujemy ostatecznie (Panek, 2001):

$$S = \frac{n - tr(\mathbf{N})}{n - 1} = \frac{\sum_{i>j} n_{ij} + \sum_{i<j} n_{ij}}{n - 1} = \frac{\sum_{i>j} n_{ij}}{n - 1} + \frac{\sum_{i<j} n_{ij}}{n - 1} = SU^{+} + SU^{-}, \qquad (8)$$

[51] Suma wielkości na przekątnej macierzy, czyli liczebność gospodarstw domowych, które nie zmieniły w porównywanych okresach swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa.

Pierwszy ze składników prawej strony równania wskazuje na odsetek gospodarstw domowych, które opuściły sferę ubóstwa w porównywanych latach. Drugi ze składników sumy stanowi odsetek gospodarstw domowych, które „weszły do sfery ubóstwa" w badanym okresie. Uzupełnieniem indeksu mobilności jest indeks charakteru mobilności gospodarstw domowych:

$$CM = \frac{\sum_{i>j} n_{ij}}{n-1} - \frac{\sum_{i<j} n_{ij}}{n-1} = SU^{+} - SU^{-}, \qquad (9)$$

Indeks ten przyjmuje wartości z przedziału [-1;1]. Jego wartości dodatnie oznaczają przewagę przepływów gospodarstw domowych ze sfery ubóstwa poza sferę ubóstwa. Wartości ujemne indeksu wskazują na przewagę przepływów spoza sfery ubóstwa do sfery ubóstwa. Im wyższa wartość bezwzględna indeksu tym większa przewaga jednego typu przepływów nad drugim z typów przepływów.

8.2.1.6. Determinanty ubóstwa

Często stosowanym w praktyce sposobem określania źródeł ubóstwa jest podział badanej zbiorowości na grupy według wybranych cech społeczno-ekonomicznych i ocena tego zjawiska wewnątrz tych grup za pomocą indeksów ubóstwa, najczęściej odsetka ubogich. Wysokie wartości indeksu ubóstwa w danej grupie gospodarstw, przy jednoczesnym dużym zróżnicowaniu ich wartości pomiędzy grupami według danej klasyfikacji sugerują, że dany wariant cechy charakteryzujący wyróżnioną grupę gospodarstw generuje ubóstwo.

Oceny wpływu poszczególnych zmiennych na generowanie ubóstwa niezależnie mogą jednak okazać się obciążone, gdyż nie biorą pod uwagę związku tych zmiennych z innymi zmiennymi. Na przykład wysokie wartości indeksu ubóstwa w grupie gospodarstw domowych wiejskich wskazują, że zamieszkiwanie na wsi generuje ubóstwo. Jednakże duża wartość indeksu ubóstwa dla tej grupy gospodarstwa jest łącznym efektem nie tylko zamieszkiwania na wsi, lecz również innych czynników (np. większa liczba dzieci w gospodarstwach domowych wiejskich niż w gospodarstwach domowych miejskich, niższy poziom wykształcenia członków tych gospodarstw w porównaniu z gospodarstwami zamieszkującymi miasta). Tym samym dla określenia determinant ubóstwa niezbędne jest oszacowanie wpływu „netto" poszczególnych zmiennych na generowanie ubóstwa, co wymaga stosowania wielowymiarowych metod badania współzależności, a w szczególności regresji wielorakiej.

Do określenia wpływu wyróżnionych w badaniu cech na stopień zagrożenia ubóstwem można zastosować modele probitowe lub logitowe (Green, 1997). W modelach tych zmienną zależną jest zmienna zerojedynkowa, która przyjmuje wartość 1, gdy gospodarstwo domowe znajdowało się sferze ubóstwa (w sferze wysokiego zagrożenia ubóstwem) oraz wartość 0 w przeciwnym przypadku.

Model probitowy można zapisać następująco:

$$F^{-1}\left[p\left(\boldsymbol{X}\right)\right] = a_0 + a_1 X_1 + a_2 X_2 + \ldots + a_k X_k + e, \qquad (10)$$

gdzie:

$\boldsymbol{X}$ – wektor potencjalnych determinant ubóstwa (zmiennych objaśniających),

$p(\boldsymbol{X})$ – prawdopodobieństwo znalezienia się gospodarstwa domowego w sferze ubóstwa (w sferze wysokiego zagrożenia ubóstwem), przy określonym układzie potencjalnych determinant ubóstwa (zmiennych niezależnych),

$\Phi^{-1}(p)$ – funkcja odwrotna dystrybuanty standardowego rozkładu normalnego,

ε – reszta modelu.

Zmienne objaśniające uwzględnione w modelach jako potencjalne determinanty ubóstwa mogą zostać przedstawione, podobnie jak zmienna objaśniana, za pomocą układów zmiennych zerojedynkowych[52]. Przy szacowaniu modeli z układami zmiennych zerojedynkowych pomija się w każdym z układów, celem uniknięcia współliniowości, jedną ze zmiennych zerojedynkowych (wariantów cechy). Oznacza to, że parametry stojące przy zmiennych niezależnych modelu są relatywnymi wskaźnikami ryzyka wejścia w sferę ubóstwa. Im wyższa dodatnia wartość parametru stojącego przy danej zmiennej (wariancie cechy), tym większe ryzyko „wpadnięcia" w ubóstwo gospodarstw charakteryzujących się tym wariantem cechy w stosunku do gospodarstw, które mają pominięty w modelu wariant danej cechy. Natomiast ujemna wartość parametru stosującego przy danej zmiennej (wariancie cechy) wskazuje na mniejsze ryzyko (w stosunku do pominiętego wariantu cechy) „wejścia" w ubóstwo.

8.2.2. Wyniki analizy sfery ubóstwa i nierówności dochodowych

8.2.2.1. Zasięg i głębokość ubóstwa

Indeksy ubóstwa wykorzystywane w analizach zawierają podstawowe informacje stanowiące cel każdego badania ubóstwa. Ze względu na umowność pojęcia „granica ubóstwa" nie należy jednak przeceniać wagi informacji, jaki wskaźniki te niosą. Znacznie istotniejsze z punktu realizowanych celów badania są zmiany ich wartości w czasie oraz rozkłady w przekroju wyróżnionych grup typologicznych gospodarstw domowych.

Wartość skorygowanego minimum socjalnego stanowiącego granicę ubóstwa dla jednoosobowych gospodarstw domowych pracowników przyjęto dla lutego 2003 r. na poziomie 563 zł. Natomiast granicę ubóstwa w ujęciu subiektywnym oszacowano dla gospodarstw domowych jednoosobowych na poziomie 1099 zł. Jest ona prawie dwukrotnie wyższa niż w ujęciu obiektywnym. Oznacza to, że aspiracje gospodarstw domowych odnośnie ich sytuacji dochodowej zapewniającej zaspokojenie potrzeb na akceptowalnym przez nie minimalnym poziomie są wyższe niż wynika to z minimalnych norm ustalanych w tym zakresie przez ekspertów. Gospodarstwa domowe porównują po prostu swoją sytuację materialną z sytuacją gospodarstw lepiej od nich sytuowanych finansowo.

Poniżej granicy ubóstwa żyło w Polsce w marcu 2003 r. 25% gospodarstw domowych według ujęcia obiektywnego oraz 57% według ujęcia subiektywnego. Wielkości te należy uznać jednak za zawyżone, gdyż gospodarstwa domowe mają zazwyczaj tendencje do zaniżania swoich dochodów w składanych deklaracjach[53]. Natomiast indeksy głębokości ubóstwa osiągnęły 27% w ujęciu obiektywnym oraz 33% w ujęciu subiektywnym, co oznacza, że sfera ubóstwa nie jest w Polsce zbyt głęboka. Odsetek gospodarstw domowych znajdujących się w ubóstwie spadł w skali kraju w ciągu ostatnich 3 lat o ponad 7 punktów procentowych w ujęciu obiektywnym oraz o ponad 4 punkty procentowe w ujęciu subiektywnym.

Najwyższy procent gospodarstw żyjących w ubóstwie charakteryzował grupę gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (61% w ujęciu obiektywnym i 87% w ujęciu subiektywnym) oraz gospodarstw domowych rolników (56% w ujęciu obiektywnym oraz 80% w ujęciu subiektywnym). Także w tych grupach społeczno-ekonomicznych ubóstwo było najgłębsze. Indeksy głębokości ubóstwa wyniosły dla pierwszej z grup gospodarstw 46% w ujęciu obiektywnym i 52% w ujęciu subiektywnym, a dla drugiej grupy gospodarstw 34% według podejścia obiektywnego oraz 42% według ujęcia subiektywnego.

Aż 50% gospodarstw domowych z bezrobotnymi żyło w marcu 2003 r. w ubóstwie według ujęcia obiektywnego i 78% według ujęcia subiektywnego, podczas gdy w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych tylko 17% w ujęciu obiektywnym i 57% w ujęciu

[52] Rozwiązanie to jest często stosowane w praktyce, ze względu na możliwość zastosowania jako zmiennych objaśniających w modelu zmiennych typu jakościowego.
[53] Szacunkowy wskaźnik zaniżania deklarowanych dochodów wynosi w naszym badaniu ok. 15%.

subiektywnym. Także głębokość ubóstwa w tej pierwszej grupie gospodarstw była zdecydowanie wyższa niż w drugiej (indeks luki dochodowej ubogich wyniósł w tych grupach odpowiednio 34% i 40% oraz 24% i 33%).

Wśród typów gospodarstw domowych sfera ubóstwa miała największy zasięg w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych (53% żyło w ubóstwie w ujęciu obiektywnym i aż 78% w ujęciu subiektywnym) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (45% żyło w ubóstwie według ujęcia obiektywnego i 70% według ujęcia subiektywnego). Głębokość ubóstwa jest o wiele mniej zróżnicowana według typu gospodarstw domowych niż jego zasięg. Najwyższą wartość (33% w ujęciu obiektywnym i 38% w ujęciu subiektywnym) indeks głębokości ubóstwa przyjął w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych i rodzin niepełnych..

Uzyskane wyniki wskazują na silny wpływ wielkości miejscowości zamieszkania na zasięg sfery ubóstwa. Procent gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie w marcu 2003 r. wyraźnie rośnie wraz ze spadkiem wielkości miejscowości zamieszkania. Wśród gospodarstw domowych zamieszkujących wieś aż 37% dysponowało dochodami poniżej granicy ubóstwa według ujęcia obiektywnego a 71% według ujęcia subiektywnego.

Zróżnicowanie głębokości ubóstwa pomiędzy klasami miejscowości nie było zbyt duże. Największą głębokością ubóstwa charakteryzowała się wieś, dla której indeks głębokości ubóstwa osiągnął w ujęciu obiektywnym wielkość 30%, a w ujęciu subiektywnym 35%. A zatem, gospodarstwa domowe zamieszkujące wieś były nie tylko najczęściej zagrożone ubóstwem ale także ich ubóstwo miało najbardziej dotkliwy charakter.

Najwyższy odsetek gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie według ujęcia obiektywnego występował w marcu 2003 r. w województwach warmińsko-mazurskim, podkarpackim i kujawsko-pomorskim (odpowiednio 34% i po 32% gospodarstw domowych), a według ujęcia subiektywnego także w tych dwóch pierwszych województwach oraz w województwie lubelskim (odpowiednio 68% i po 67% gospodarstw domowych). Zróżnicowanie głębokości ubóstwa według województw nie było znaczące. Najgłębsze ubóstwo według ujęcia obiektywnego charakteryzowało województwa warmińsko-mazurskie, podlaskie, podkarpackie i łódzkie (indeks głębokości ubóstwa przyjął dla tych województw odpowiednio wielkości 33% i po 32%), a według ujęcia subiektywnego województwo warmińsko-mazurskie (wartość indeksu głębokości ubóstwa w tym województwie wyniosła 37%).

Jedynymi grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych, w których zasięg ubóstwa uległ w ostatnich 3 latach rozszerzeniu, były grupy gospodarstw pracujących na własny rachunek oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o prawie 5 punktów procentowych w ujęciu obiektywnym oraz odpowiednio o ponad 3 i 4 punkty procentowe w ujęciu subiektywnym). Odsetek gospodarstw domowych w grupie gospodarstw z bezrobotnymi o dochodach poniżej granicy ubóstwa zwiększył się w tym okresie o ponad 3 punkty procentowe, podczas gdy w grupie gospodarstw bez bezrobotnych zmniejszył się w tym okresie o ponad 10 punktów procentowych. Jedynym typem gospodarstw domowych, w których zasięg ubóstwa uległ znaczącemu rozszerzeniu w analizowanym okresie — i to wyłącznie w ujęciu obiektywnym — były gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (o ponad 17 punktów procentowych).

We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania, poza miastami o liczbie mieszkańców 200-500 tys., nastąpił w ostatnich 3 latach spadek zasięgu ubóstwa zarówno w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym. W miastach o liczbie mieszkańców 200-500 tys. zasięg ubóstwa zwiększył się znacząco tylko w ujęciu obiektywnym. Zasięg ubóstwa w analizowanym okresie zwiększył się tylko w ujęciu obiektywnym w województwach dolnośląskim i opolskim (odpowiednio o ponad 5,5 i o ponad 1 punkt procentowy).

Głębokość ubóstwa w ostatnich 3 latach uległa nieznacznemu zwiększeniu w ujęciu obiektywnym (o niecałe 1,3 punktu procentowego). Znaczący wzrost wielkości luki dochodowej w tym okresie obserwujemy w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów (odpowiednio o ponad 8 oraz o prawie 7 punktów procentowych).

Znaczący wzrost luki dochodowej ubogich nastąpił w tym okresie tylko w ujęciu obiektywnym w małych miastach, o liczbie mieszkańców 20-100 tys. i w największych miastach (odpowiednio o ponad 6 oraz o prawie 3 punkty procentowe) oraz w województwach podkarpackim, małopolskim, śląskim, świętokrzyskim, lubelskim i wielkopolskim (odpowiednio o ponad 6,5 o 4, o prawie 4 oraz o ponad 3 i 3 punkty procentowe).

8.2.2.2. Trwałość ubóstwa

Ubóstwo miało dla większości gospodarstw domowych uczestniczących w obu fazach badania charakter trwały. Spośród 31,78% gospodarstw domowych dotkniętych ubóstwem według ujęcia obiektywnego w marcu 2000 roku ponad połowa (57%) znalazła się w sferze ubóstwa także w marcu 2003 roku (tabela 8.1). Trwale ubogie gospodarstwa w ujęciu subiektywnym stanowiły aż 76% gospodarstw ubogich w 2000 roku (tabela 8.2). Najczęściej gospodarstwa domowe trwale ubogie w ujęciu obiektywnym (tzn. ubogie w obu badanych okresach) występowały wśród gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rolników (odpowiednio 46,9% i 40,1%). Natomiast w ujęciu subiektywnym trwałe ubóstwo miało najszerszy zasięg w gospodarstwach domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rencistów (odpowiednio 85,6% oraz 78,3%).

Tabela.8.1. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003; ujęcie obiektywne.

(%)

Wyszczególnienie	Gospodarstwa ubogie w marcu 2003 r.	Gospodarstwa nieubogie w marcu 2003 r.	Ogółem
Gospodarstwa ubogie w marcu 2000 r.	17.76	14.01	**31.78**
Gospodarstwa nieubogie w marcu 2000 r.	8.89	59.33	**68.22**
Ogółem	**26.66**	**73.34**	**100.00**

Tabela 8.2. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003; ujęcie subiektywne.

(%)

Wyszczególnienie	Gospodarstwa ubogie w marcu 2003 r.	Gospodarstwa nieubogie w marcu 2003 r.	Ogółem
Gospodarstwa ubogie w marcu 2000 r.	51.04	16.23	**67.27**
Gospodarstwa nieubogie w marcu 2000 r.	6.88	25.85	**32.73**
Ogółem	**57.91**	**42.09**	**100.00**

W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi zasięg trwałego ubóstwa był, w obu ujęciach pomiaru, znacznie szerszy niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych (odpowiednio 35,6% wobec 12,6% gospodarstw trwale ubogich w ujęciu obiektywnym oraz 71,1% wobec 45,2% w ujęciu subiektywnym).

Największy zasięg trwałego ubóstwa w ujęciu obiektywnym charakteryzuje grupy gospodarstw małżeństw wielodzietnych oraz rodzin niepełnych (odpowiednio 47,4% oraz 23,8%). Natomiast w ujęciu subiektywnym największy zasięg trwałe ubóstwo ma w grupach gospodarstw małżeństw wielodzietnych (74,3%) i w grupie gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych (65,3% gospodarstw trwale ubogich).

Najczęściej gospodarstwa domowe trwale ubogie zamieszkują wieś i najmniejsze miasta. Gospodarstwa trwale ubogie w ujęciu obiektywnym stanowiły odpowiednio 29,6% i 17,1% gospodarstw w tych klasach zamieszkania. Według ujęcia subiektywnego gospodarstwami trwale ubogimi było 66,2% gospodarstw wiejskich oraz 51,9% gospodarstw zamieszkujących małe miasta.

Prawie 23% gospodarstw domowych zmieniło w 2003 roku, w stosunku do 2000 roku, swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa i sferą poza ubóstwem w ujęciu obiektywnym (tabela 8.3). Wystąpiła przy tym znacząca przewaga gospodarstw, które w minionych trzech latach wyszły ze sfery ubóstwa, nad tymi, które w tym czasie spadły do tej sfery (o ponad 5%). W niektórych grupach gospodarstw domowych przepływy o charakterze negatywnym („wpadnięcie" w ubóstwo) były jednak większe od przepływów pozytywnych („wyjście" z ubóstwa). Należały do nich gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i pracujących na własny rachunek, z bezrobotnymi, nierodzinne wieloosobowe oraz zamieszkujące duże miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (tabele 8.3 – 8.6).

Podobną tendencję mobilności statusu przynależności gospodarstw domowych do sfery ubóstwa obserwujemy w ujęciu subiektywnym (tabele 8.3 – 8.6). Sytuacja dochodowa w 16,2% gospodarstw domowych polepszyła się w marcu 2003 roku w stosunku do marca 2000 roku na tyle, że „wyszły" one ze sfery ubóstwa. Znaczące pogorszenie się sytuacji dochodowej w tym okresie spowodowało spadnięcie do sfery ubóstwa 6,9% gospodarstw domowych. Zmiany o charakterze negatywnym przeważały przy tym wyłącznie w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz z bezrobotnymi.

Tabela 8.3. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003 w grupach społeczno-ekonomicznych *

Grupa społeczno-ekonomiczna	Indeksy mobilności							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Pracownicy	20.03	12.50	7.53	4.97	27.75	18.77	8.99	9.78
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	20.20	17.05	3.15	13.90	17.28	14.35	2.93	11.42
Rolnicy	39.35	22.84	16.51	6.33	16.04	12.63	3.41	9.22
Pracujący na własny rachunek	19.25	8.83	10.42	-1.60	22.86	7.29	15.58	-8.29
Emeryci	20.82	15.12	5.70	9.42	24.21	19.32	4.90	14.42
Renciści	34.84	20.56	14.28	6.29	14.20	10.55	3.65	6.89
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	25.91	1.52	24.39	-22.87	9.17	4.22	4.94	-0.72
Ogółem	22.91	14.01	8.89	5.12	23.11	16.23	6.88	9.36

* Szczegółowe omówienie indeksów patrz r. 3.5.8.5; SU^+ - odsetek gospodarstw, które w danym okresie wyszły ze sfery ubóstwa; SU^- - odsetek gospodarstw, które w danym okresie weszły w sferę ubóstwa; S – suma SU^+ i SU^-; CM – różnica między pozytywnie i negatywnie mobilnymi.

*Tabela 8.4.Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003 w klasach miejscowości zamieszkania**

Klasa miejscowości zamieszkania	Indeksy mobilności							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Miasta powyżej 500 tys.	15.33	8.34	6.99	1.35	24.74	15.20	9.54	5.66
Miasta 200-500 tys.	17.04	8.01	9.04	-1.03	27.48	21.68	5.80	15.88
Miasta 100-200 tys.	18.88	11.20	7.68	3.52	29.23	23.47	5.77	17.70
Miasta 20-100 tys.	24.67	16.19	8.48	7.71	24.95	15.21	9.74	5.46
Miasta poniżej 20 tys.	22.38	12.81	9.57	3.24	25.64	18.65	6.99	11.67
Wieś	27.78	17.96	9.82	8.13	17.80	12.93	4.87	8.06
Ogółem	22.91	14.01	8.89	5.12	23.11	16.23	6.88	9.36

* Szczegółowe omówienie indeksów patrz r. 3.5.8.5; SU^+ - odsetek gospodarstw, które w danym okresie wyszły ze sfery ubóstwa; SU^- - odsetek gospodarstw, które w danym okresie weszły w sferę ubóstwa; S – suma SU^+ i SU^-; CM – różnica między pozytywnie i negatywnie mobilnymi.

*Tabela 8.5.Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003 w różnych typach gospodarstw**

Typ gospodarstw	Indeksy mobilności							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	12.28	8.76	3.52	5.24	23.16	19.05	4.12	14.93
Małżeństwa z 1 dzieckiem	20.17	10.50	9.67	0.82	27.54	17.87	9.67	8.19
Małżeństwa z 2 dzieci	23.83	14.91	8.93	5.98	22.76	13.37	9.39	3.98
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	24.27	16.39	7.88	8.51	16.49	9.90	6.59	3.31
Rodziny niepełne	27.66	15.00	12.66	2.34	22.79	15.07	7.72	7.35
Wielorodzinne	23.49	13.83	9.65	4.18	30.41	21.96	8.44	13.52
Nierodzinne: jednoosobowe	28.45	26.66	1.80	24.86	20.81	19.65	1.15	18.50
Nierodzinne wieloosobowe	35.65	9.47	26.17	-16.70	18.19	14.13	4.06	10.06
Ogółem:	22.98	14.08	8.90	5.18	23.16	16.25	6.91	9.34

* Szczegółowe omówienie indeksów patrz r. 3.5.8.5; SU^+ - odsetek gospodarstw, które w danym okresie wyszły ze sfery ubóstwa; SU^- - odsetek gospodarstw, które w danym okresie weszły w sferę ubóstwa; S – suma SU^+ i SU^-; CM – różnica między pozytywnie i negatywnie mobilnymi.

*Tabela 8.6. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003 według aktywności ekonomicznej**

Typ aktywności ekonomicznej	Indeksy mobilności							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Bez bezrobotnych	20.62	14.61	6.01	8.60	24.51	18.57	5.93	12.64
Z bezrobotnymi	30.72	11.97	18.75	-6.78	18.34	8.21	10.13	-1.92
Ogółem	22.91	14.01	8.89	5.12	23.11	16.23	6.88	9.36

* Szczegółowe omówienie indeksów patrz r. 3.5.8.5; SU^+ - odsetek gospodarstw, które w danym okresie wyszły ze sfery ubóstwa; SU^- - odsetek gospodarstw, które w danym okresie weszły w sferę ubóstwa; S – suma SU^+ i SU^-; CM – różnica między pozytywnie i negatywnie mobilnymi.

8.2.2.3. Determinanty ubóstwa

W tabelach 8.7 i 8.8 przedstawiono wyniki analiz probitowych ryzyka ubóstwa według ujęcia obiektywnego i subiektywnego. Porównanie wartości statystyki c^2 równej odpowiednio dla podejścia obiektywnego 1076,5, a dla podejścia subiektywnego 982,5 (przy 37 stopniach swobody) z odpowiadającymi jej poziomami krytycznymi równymi 0,000 wskazuje na wysoką dobroć obu modeli i istotność wszystkich występujących w nich zmiennych niezależnych (wariantów cech) traktowanych łącznie. Badając istotność wyróżnionych w modelu poszczególnych zmiennych niezależnych (wariantów cech) przyjęto poziom istotności równy 0,05. Oznacza to, że dana zmienna (wariant cechy) jest istotna gdy odpowiadający jej krytyczny poziom istotności jest mniejszy od 0,05.

Grupa społeczno-ekonomiczna (źródło utrzymania głowy gospodarstwa domowego)

Punktem odniesienia dla oceny wpływu przynależności gospodarstwa domowego do danej grupy społeczno-ekonomicznej na zagrożenie ubóstwem była grupa gospodarstw pracujących na własny rachunek. Oznacza to, że stopień zagrożenia ubóstwem grup gospodarstw domowych, wyróżnionych ze względu na grupę społeczno-ekonomicznych będzie rozpatrywany w odniesieniu do tego stopnia w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek. W ujęciu obiektywnym jedynie gospodarstwa pracowników i pracowników użytkujących gospodarstwo

rolne nie różnią się istotnie statystycznie od gospodarstw pracujących na własny rachunek (tabela 8.7). Natomiast w ujęciu subiektywnym wszystkie grupy społeczno-ekonomiczne gospodarstw domowych mają istotnie wyższe ryzyko ubóstwa od gospodarstw pracujących na własny rachunek (tabela 8.8).

Zarówno w ujęciu obiektywnym jak i subiektywnym grupami gospodarstw domowych o największym ryzyku ubóstwa są gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura lub renta oraz gospodarstwa rolników i rencistów. Świadczą o tym wyraźnie najwyższe, dodatnie wartości ocen parametrów stojących przy tych kategoriach. W przypadku pierwszej grupy gospodarstw są to gospodarstwa w dużej części z osobami bezrobotnymi, a tym samym o relatywnie najniższych dochodach. W podejściu obiektywnym zwraca uwagę, że relatywnie najmniejsze ryzyko ubóstwa występuje w grupie gospodarstw domowych emerytów.

Efekt zmiennych określających przynależność do grupy społeczno-ekonomicznej w zakresie ryzyka ubóstwa jest znacznie większy w ujęcia subiektywnym niż w ujęciu obiektywnym.

Liczba osób w gospodarstwie domowym

Odniesieniem dla oceny wpływu liczby osób w gospodarstwie domowym na ryzyko znalezienia się gospodarstwa w sferze ubóstwa były gospodarstwa 1-osobowe. Liczba osób w gospodarstwie domowym w sposób istotny, chociaż z różnym natężeniem, oddziałuje na ryzyko znalezienia się gospodarstwa domowego w sferze ubóstwa w ujęciu obiektywnym (tabela 8.7). Nieistotnymi charakterystykami w modelu są 3 osoby i 4 osoby. Największe zagrożenie ubóstwem charakteryzuje grupy gospodarstw wieloosobowych (4-osobowe i więcej). Jednocześnie wzrost liczby osób w gospodarstwach należących do tych grup zwiększa ryzyko ubóstwa w sposób istotny. Przyczyn tej sytuacji należy upatrywać w tym, że najczęściej gospodarstwa wieloosobowe stanowią rodziny wielodzietne, w których większość osób nie pracuje zawodowo.

Najwyższy poziom ryzyka ubóstwa w ujęciu subiektywnym występuje natomiast w gospodarstwach 1-osobowych (tabela 8.7). Oznacza to, że determinanty ubóstwa według ujęcia subiektywnego są zasadniczo odmienne od determinant ubóstwa według ujęcia obiektywnego.

Klasa miejscowości zamieszkania

Dla oceny wpływu klasy miejscowości zamieszkania na ryzyko zagrożenia ubóstwem przyjęto jako punkt odniesienia gospodarstwa domowe zamieszkujące wieś. Oszacowania parametrów przy wszystkich pozostałych grupach gospodarstw, wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania są ujemne, co oznacza, że gospodarstwa domowe miejskie charakteryzują się ryzykiem ubóstwa tak w ujęciu obiektywnym, jak i subiektywnym niższym niż gospodarstwa zamieszkujące wieś (tabele 8.7 i 8.8).

W ujęciu subiektywnym ryzyko ubóstwa wyraźnie maleje wraz ze wzrostem klasy miejscowości zamieszkania. W ujęciu obiektywnym sytuacja nie jest już tak jednoznaczna, chociaż także tutaj wyraźnie najniższym ryzykiem ubóstwa charakteryzują się gospodarstwa zamieszkujące największe miasta.

Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego w sposób jednoznaczny determinuje ryzyko znalezienia się w sferze ubóstwa, tak w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym (tabele 8.7 i 8.8). Punktem odniesienia ocen wpływu wyróżnionych w modelach poziomów wykształcenia głowy rodziny na ryzyko ubóstwa była grupa gospodarstw, których głowa posiada wykształcenie wyższe.

Tabela 8.7. Wyniki estymacji modelu probitowego ryzyka ubóstwa według ujęcia obiektywnego w marcu 2003 roku.

Predyktory	Oszacowania parametrów	Standardowe błędy szacunku	Statystyka t-Studenta	Poziom istotności
wyraz wolny	-0.401	0.195	-2.058	0.040
Grupa społ.-ekon.:				
pracownicy	0.015	0.112	0.136	0.892
pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	0.076	0.152	0.501	0.616
rolnicy	0.589	0.150	3.916	0.000
pracujący na własny rachunek				_
emeryci	-0.360	0.126	-2.860	0.004
renciści	0.421	0.127	3.310	0.001
utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	0.766	0.145	5.284	0.000
Liczba osób w gosp.:				
1				_
2	-0.229	0.092	-2.491	0.013
3	-0.112	0.096	-1.169	0.242
4	0.059	0.098	0.605	0.545
5	0.245	0.107	2.285	0.022
6 i więcej	0.367	0.114	3.236	0.001
Klasa miejscowości zamieszkania:				
miasta powyżej 500 tys.	-0.410	0.107	-3.843	0.000
miasta 200-500 tys.	-0.287	0.094	-3.053	0.002
miasta 100-200 tys.	-0.191	0.102	-1.880	0.060
miasta 20-100 tys.	-0.311	0.074	-4.198	0.000
miasta poniżej 20 tys.	-0.161	0.082	-1.966	0.049
wieś				_
Wykształcenie głowy gospodarstwa:				
podstawowe i niższe	0.923	0.101	9.159	0.000
zasadnicze zawodowe	0.776	0.094	8.279	0.000
średnie	0.344	0.097	3.541	0.000
wyższe				_
Województwo:				
dolnośląskie	-0.152	0.138	-1.103	0.270
kujawsko-pomorskie	-0.189	0.144	-1.315	0.189
lubelskie	-0.099	0.143	-0.695	0.487
lubuskie	-0.243	0.148	-1.648	0.100
łódzkie	-0.172	0.143	-1.202	0.229
małopolskie	-0.466	0.146	-3.183	0.001
mazowieckie	-0.373	0.134	-2.782	0.005
opolskie	-0.285	0.155	-1.843	0.065
podkarpackie				_
podlaskie	-0.052	0.147	-0.351	0.726
pomorskie	-0.417	0.150	-2.778	0.005
śląskie	-0.415	0.132	-3.136	0.002
świętokrzyskie	-0.150	0.150	-1.000	0.317
warmińsko-mazurskie	-0.067	0.144	-0.465	0.642
wielkopolskie	-0.407	0.140	-2.912	0.004
zachodniopomorskie	-0.259	0.148	-1.752	0.080
Wiek głowy gospodarstwa domowego:				
poniżej 25 lat	-0.079	0.227	-0.348	0.728
25-34 lata	0.139	0.079	1.761	0.078
35 lat i więcej				
Status gospodarstwa na rynku pracy:				
przynajmniej 1 osoba bezrob.				
brak osób bezrobotnych	-0.780	0.058	-13.440	0.000

Tabela 8.8. Wyniki estymacji modelu probitowego ryzyka ubóstwa według ujęcia subiektywnego w marcu 2003 roku.

Predyktory	Oszacowania parametrów	Standardowe błędy szacunku	Statystyka t-Studenta	Poziom istotności
wyraz wolny	0.569	0.175	3.243	0.001
Grupa społ.-ekon.:				
pracownicy	0.305	0.093	3.279	0.001
pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	0.349	0.141	2.478	0.013
rolnicy	0.680	0.149	4.550	0.000
pracujący na własny rachunek				–
emeryci	0.188	0.104	1.808	0.071
renciści	0.766	0.118	6.519	0.000
utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	1.161	0.156	7.445	0.000
Liczba osób w gosp.:				
1				–
2	-0.772	0.078	-9.887	0.000
3	-0.640	0.084	-7.588	0.000
4	-0.384	0.087	-4.406	0.000
5	-0.244	0.102	-2.403	0.016
6 i więcej	-0.616	0.109	-5.630	0.000
Klasa miejscowości zamieszkania:				
miasta powyżej 500 tys.	-0.442	0.089	-4.981	0.000
miasta 200-500 tys.	-0.380	0.083	-4.583	0.000
miasta 100-200 tys.	-0.328	0.089	-3.670	0.000
miasta 20-100 tys.	-0.157	0.069	-2.287	0.022
miasta poniżej 20 tys.	-0.173	0.077	-2.244	0.025
wieś				
Wykształcenie głowy gospodarstwa:				
podstawowe i niższe	1.215	0.081	14.914	0.000
zasadnicze zawodowe	0.931	0.072	12.897	0.000
średnie	0.542	0.070	7.719	0.000
wyższe				
Województwo:	-0.331	0.133	-2.492	0.013
dolnośląskie				
kujawsko-pomorskie	-0.167	0.141	-1.181	0.238
lubelskie	0.020	0.141	0.144	0.885
lubuskie	-0.266	0.144	-1.844	0.065
łódzkie	-0.121	0.138	-0.879	0.380
małopolskie	-0.384	0.136	-2.830	0.005
mazowieckie	-0.380	0.126	-3.013	0.003
opolskie	-0.486	0.147	-3.294	0.001
podkarpackie				–
podlaskie	-0.140	0.145	-0.969	0.332
pomorskie	-0.509	0.139	-3.674	0.000
śląskie	-0.378	0.124	-3.052	0.002
świętokrzyskie	-0.142	0.146	-0.967	0.333
warmińsko-mazurskie	-0.086	0.145	-0.596	0.551
wielkopolskie	-0.316	0.132	-2.393	0.017
zachodniopomorskie	-0.400	0.142	-2.830	0.005
Wiek głowy gospodarstwa domowego:				
poniżej 25 lat	0.072	0.214	0.338	0.735
25-34 lata	0.104	0.073	1.422	0.155
35 lat i więcej				
Status gospodarstwa na rynku pracy:				
przynajmniej 1 osoba bezrob.				
brak osób bezrobotnych	-0.668	0.060	-11.059	0.000

Wszystkie oszacowania parametrów są statystycznie istotne i przyjmują dodatnie wartości. Oznacza to, że wyraźnie najniższe ryzyko wejścia w sferę ubóstwa mają, według obu

ujęć pomiaru, gospodarstwa domowe, których głowa ma wykształcenie wyższe. Im niższy poziom wykształcenia głowy gospodarstwa tym większe ryzyko ubóstwa tego gospodarstwa.

Województwo

Wyniki dla klasyfikacji według województw nie są w pełni jednoznaczne. Szereg ocen parametrów okazało się, szczególnie w ujęciu subiektywnym, statystycznie nieistotnych (tabele 8.7 i 8.8). Województwem stanowiącym punkt odniesienia było tutaj województwo podkarpackie. Największym ryzykiem wpadnięcia w sferę ubóstwa charakteryzują się, szczególnie w ujęciu obiektywnym, gospodarstwa zamieszkujące rolnicze województwa „ściany wschodniej", podkarpackie, lubelskie i podlaskie oraz województwo warmińsko-mazurskie.

Wiek głowy gospodarstwa domowego

Jako punkt odniesienia zostało wybrane gospodarstwo którego głowa ma 35 lat i więcej. Różnice poziomu ryzyka ubóstwa pomiędzy grupą gospodarstw stanowiącą punkt odniesienia i wszystkimi innymi grupami gospodarstw okazały się w obu modelach nieistotne (tabele 8.7 i 8.8).

Status gospodarstwa na rynku pracy

W ramach statusu gospodarstw domowych na rynku pracy wyróżniono grupę gospodarstw bez osób bezrobotnych oraz grupę gospodarstw z przynajmniej jedną osobą bezrobotną. Pierwsza z tych grup stanowiła punkt odniesienia ocen ryzyka ubóstwa. Uzyskane oszacowania parametrów wskazują na znaczące ryzyko wpadnięcia w sferę ubóstwa gospodarstw z osobami bezrobotnymi, tak w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym (tabele 8.7 i 8.8).

8.3. Inwalidztwo

Irena E. Kotowska, Paweł Strzelecki

Aż 10,5% respondentów posiada aktualne orzeczenie komisji lekarskiej o niepełnosprawności. Dodatkowo 3% badanych oświadczyło, iż mają całkowicie lub częściowo ograniczoną zdolność wykonywania takich czynności jak nauka, praca czy prowadzenie gospodarstwa domowego z powodu kalectwa lub choroby, ale nie mają orzeczenia komisji lekarskiej. Łącznie zatem osoby niepełnosprawne prawnie (kwalifikacja na podstawie orzeczenia) oraz biologicznie (bez orzeczenia) stanowiły blisko 14% badanej populacji (w NSP 2002 wskaźnik ten wynosił 14,3%).

Udział osób niepełnosprawnych jest zbliżony wśród kobiet i mężczyzn. Do 44 lat odsetek niepełnosprawnych nie przekracza 10%, podobnie jak w NSP 2003, ale już wśród respondentów w wieku 50-54 co piąta osoba jest niepełnosprawna, w następnych zaś grupach wieku – około 30%.

Wśród respondentów niepełnosprawnych więcej jest kobiet (54%). Większość z nich zamieszkuje w miastach (60%). Udział osób w wieku 16-44 lata wynosił 16%, prawie 37% stanowiły osoby w wieku 45-59 lat. Zatem ponad połowa osób niepełnosprawnych była w wieku produkcyjnym. Znamienne jest przy tym, iż w przypadku obu płci więcej niż co czwarta osoba niepełnosprawna była w wieku 50-59 lat, podobnie w mieście jak i na wsi.

Ograniczenie analizy do respondentów niepełnosprawnych w wieku do 59 lat zmienia zasadniczo proporcje między poszczególnymi grupami wieku: blisko co piąta osoba nie przekroczyła 40 lat, nieco częściej niż co czwarta jest w wieku 40-49 lat, a nieznacznie więcej niż połowa ma 50-59 lat. Wyraźnie rzadziej spotyka się kobiety niż mężczyzn w wieku do 40 lat (16% wobec 21%), natomiast częściej — niepełnosprawne kobiety w wieku 50-54 lat (30 % wobec 23%).

Co druga osoba niepełnosprawna zamieszkała w mieście była głową gospodarstwa, blisko co trzecia zajmowała pozycję partnera. Natomiast na wsi osoby niepełnosprawne rzadziej niż w mieście były głową gospodarstwa, a częściej – partnerem, zaś blisko co piąta osoba zajmowała pozycję ojca, matki czy teścia lub teściowej. Odmienność tych struktur według miejsca zamieszkania wynika głównie z różnic pozycji w gospodarstwie według płci. Kobiety niepełnosprawne w miastach były na ogół głowami gospodarstw jak i partnerkami (38% wobec 42%), zaś na wsi znacznie rzadziej zajmowały pozycje głowy gospodarstwa (27% wobec 40%), a częściej (co czwarta) — pozycje matki lub teściowej. Z kolei aż 70% niepełnosprawnych mężczyzn w miastach jest głową gospodarstwa wobec 65% na wsi, a partnerem — 17% i 9% na wsi. W obu regionach co dziesiąty mężczyzna niepełnosprawny zajmuje pozycję dziecka w rodzinie.

Niepełnosprawni mają znacznie niższy poziom wykształcenia niż ogół respondentów, przy czym odmiennie niż dla całej populacji różnice są niekorzystne dla kobiet: zaledwie 5% kobiet i 7% mężczyzn legitymuje się wykształceniem wyższym, odsetek osób z wykształceniem nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego wynosił 71% dla kobiet i 68% mężczyzn. Można to wiązać ze specyficzną strukturą wieku — 47% niepełnosprawnych to osoby w wieku 60 lat i więcej. Jednak ograniczenie rozważań do grupy osób niepełnosprawnych w wieku 16-59 lat nie zmienia oceny poziomu wykształcenia osób niepełnosprawnych, choć różnice są mniejsze. Nadal udział osób o najwyższym wykształceniu jest znacząco niższy niż w całej populacji (3% dla mężczyzn i 5% dla kobiet), zaś udział osób o najniższym poziomie wykształcenia – znacząco wyższy (66% dla mężczyzn i 64% dla kobiet). Należy jednak pamiętać, że w tej subpopulacji ponad trzy czwarte respondentów jest w wieku powyżej 40 lat.

Niepełnosprawność wraz z niskim poziomem wykształcenia może przyczyniać się do wysokiego ryzyka pozostania poza rynkiem pracy. Ogółem osoby niepełnosprawne w próbie stanowiły 5% pracujących oraz 4% bezrobotnych respondentów. Wśród osób niepełnosprawnych z orzeczeniem komisji lekarskiej pracuje blisko 17%, 2% jest bezrobotnymi, pozostałe to osoby bierne zawodowo. Niepełnosprawni bez orzeczenia nieco rzadziej pracowali (prawie 16%) oraz znacznie częściej poszukiwali pracy (6% było bezrobotnymi).

Ocena stopnia zaangażowania osób niepełnosprawnych na rynku pracy, dokonana na podstawie analizy statusu na rynku pracy osób w wieku produkcyjnym (16-59 lat dla obu płci), wskazuje, iż jedynie blisko 30% osób w wieku produkcyjnym jest aktywnych zawodowo – co czwarta osoba pracuje, zaś 6% jest bezrobotnymi (por. tabela 8.9.). Mężczyźni częściej niż kobiety są aktywni – pracują bądź chcą znaleźć pracę.

Tabela 8.9. Niepełnosprawni według płci i statusu na rynku pracy

(%)

Niepełnosprawni	Status na rynku pracy		
	Pracujący	Bezrobotny	Bierny
Ogółem	16,4	3,1	80,5
Mężczyźni	20,5	4,5	75,0
Kobiety	12,8	1,9	85,3
Ogółem w wieku 16-59 lat	24,9	5,8	69,3
Mężczyźni	27,8	7,8	64,4
Kobiety	21,9	3,8	74,2

8.4. Bezrobocie

8.4.1. Gospodarstwa domowe na rynku pracy

Irena E. Kotowska, Paweł Strzelecki

Zagrożenie bezrobociem może być opisywane w kategoriach osób pozostających bez pracy, co zwykle czyni się w analizach rynku pracy oraz w kategoriach gospodarstw domowych mających w swym składzie osoby bezrobotne. Rozpoczniemy od informacji o gospodarstwach domowych.

Udział gospodarstw domowych z osobami pracującymi wynosił 70% (72% w marcu 2000 r.), zaś gospodarstwa z osobami bezrobotnymi stanowiły blisko 21% ogółu zbadanych gospodarstw (20% trzy lata temu). Należy podkreślić, że podobnie jak poprzednio 6,5% gospodarstw miało w swym składzie osoby bezrobotne i jednocześnie ani jednej osoby pracującej.

Wśród gospodarstw mających bezrobotnych członków w swym składzie 36% stanowiły gospodarstwa wiejskie. Taka struktura utrzymuje się dla grupy gospodarstw z osobami pracującymi i bezrobotnymi oraz dla grupy gospodarstw z bezrobotnymi i bez osób pracujących. Jednak zagrożenie bezrobociem, wyrażane za pomocą odsetka gospodarstw z osobami bezrobotnymi, jest nieco większe na wsi i wynosi 22% wobec 20% w mieście.

Zdecydowaną większość gospodarstw z bezrobotnymi tworzyły gospodarstwa z jedną osoba bezrobotną (81%), aż 15% miało dwie osoby bezrobotne w swym składzie. Wpływ bezrobocia na sytuację materialną gospodarstwa zależy od liczby pracujących członków: 32% stanowiły gospodarstwa bez pracujących członków, 47% miało tylko jedną osobę pracującą w swym składzie.

8.4.2. Indywidualni respondenci na rynku pracy

8.4.2.1. Społeczno-demograficzna charakterystyka bezrobotnych

Irena E. Kotowska, Paweł Strzelecki

Według przyjętych w badaniu definicji, zgodnych ze stosowanymi w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), wskaźnik zatrudnienia w naszym badaniu wynosił 46,1%, a więc był nieco wyższy niż wyznaczony na podstawie BAEL dla I kwartału 2003 r. (43,6%). Wśród pracujących jedynie 12,4% osób pracowało w niepełnym wymiarze (BAEL – 10,5%).

Stopień niewykorzystania zasobów pracy, oceniany na podstawie udziału pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej, jest znacząco większy dla kobiet niż dla mężczyzn - wskaźnik zatrudnienia kobiet był znacznie niższy od wskaźnika dla mężczyzn (40% wobec 53,2%), przyjmując wartości nieco większe niż określone dla całego kwartału (BAEL — 38% oraz 49,7%). Podobnie, natężenie zatrudnienia mieszkańców wsi jest większe niż miast (wskaźnik zatrudnienia dla mieszkańców wsi – 47,6% wobec 44,6% w BAEL, wskaźnik zatrudnienia dla mieszkańców miast – 45,3% wobec 42,9% w BAEL).

Wśród osób niepracujących, stanowiących 53,9% badanych, aż trzy czwarte nie poszukiwało pracy. W odniesieniu do całej populacji respondentów dotyczyło to 35% mężczyzn i połowy kobiet. Przyczyny rezygnacji z poszukiwania pracy różnią się zasadniczo według płci. Aż 42% spośród respondentów podawało nieodpowiedni wiek (44% kobiet i 39% mężczyzn), prawie co czwarta osoba czyniła to ze względu na naukę i uzupełnianie kwalifikacji (20% kobiet i 29% mężczyzn), 17% — ze względu na stan zdrowia (15% kobiet i 21% mężczyzn). Zajmowanie się domem oraz opiekę nad dziećmi lub niepełnosprawnymi członkami gospodarstwa podało blisko 16% kobiet i 1% mężczyzn.

Spośród członków badanych gospodarstw domowych w wieku 15 i więcej lat 8,7% można sklasyfikować jako bezrobotnych, z tego 86% jest zarejestrowanych w urzędach pracy (w BAEL – 76%). Znacznie więcej osób było zarejestrowanych w urzędach pracy jako bezrobotni (12%), przy czym jedynie 67% spośród nich spełnia kryteria BAEL. Otrzymywanie zasiłków dla

bezrobotnych wykazało jedynie 14% zarejestrowanych (analogicznie jak w BAEL), a tylko 7% oświadczyło, że uczestniczy w szkoleniach dla bezrobotnych.

Wyniki badania wskazują na mniejsze natężenie bezrobocia w naszej próbie w marcu 2003 r. niż oceniane na podstawie BAEL dla całego kwartału – różnice wynoszą 3-4 punkty procentowe, ale relacje między natężeniem bezrobocia kobiet i mężczyzn oraz w miastach i na wsi są zachowane. Ogólna stopa bezrobocia wynosiła 16,9% (BAEL - 20,5%). Kobiety są nieco bardziej zagrożone bezrobociem niż mężczyźni (17,3% wobec 16,5%), podobnie natężenie bezrobocia wśród mieszkańców miast jest nieznacznie większe niż wśród mieszkańców wsi (17,2% wobec 16,4%).

Dane z badania pozwalają na bezpośrednie porównanie bezrobocia rejestrowanego i według definicji BAEL. Odwołanie się do osób zarejestrowanych jako bezrobotne w biurach pracy prowadzi do oceny natężenia bezrobocia na poziomie wyższym o 3-5 punktów procentowych od określanego według definicji BAEL. Wśród kobiet aktywnych zawodowo odsetek zarejestrowanych wynosi 22,4%, dla mężczyzn ten miernik wynosi 19,2%. Aż 20,5% aktywnych zawodowo mieszkańców miasta jest zarejestrowanych jako bezrobotni, sytuacja taka dotyczy 21% aktywnych zawodowo mieszkańców wsi.

Także struktury obu populacji bezrobotnych wyłonionych w badaniu różnią się nieco ze względu na płeć, miejsce zamieszkania i wiek. Wśród zarejestrowanych bezrobotnych jest więcej kobiet (51% wobec 48%), nieco częściej spotyka się w tej grupie mieszkańców wsi (39% wobec 37%). Respondenci sklasyfikowani jako bezrobotni według definicji stosowanych w BAEL są nieco młodsi od wyłonionych dla I kwartału 2003 r. (por. tabela 8.10). Dotyczy to także zbiorowości kobiet i mężczyzn. Są także młodsi od respondentów zarejestrowanych jako bezrobotni. Wśród bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy częściej występują osoby w wieku powyżej 44 lat. Można to powiązać z uprawnieniami do ubezpieczenia społecznego, nabywanymi poprzez rejestrację, których znaczenie jest odmienne dla osób starszych i młodszych.

Tabela 8.10. Struktury bezrobotnych według płci i wieku

(%)

Wiek	Diagnoza 2003 Ogółem		I kwartał 2003* ogółem	Diagnoza 2003 Mężczyźni		I kwartał 2003 mężczyźni	Diagnoza 2003 Kobiety		I kwartał 2003 kobiety
	BAEL	Rejestracja		BAEL	Rejestracja		BAEL	Rejestracja	
do 24 lat	29,3	27,4	23,6	30,5	27,9	24,4	27,6	26,7	22,8
25-34 lata	30,4	28,8	29,3	30,7	28,3	29,5	30,2	29,3	29,1
35-44 lata	19,8	18,8	22,6	16,4	16,2	20,1	23,7	21,6	25,3
45-54 lata	17,7	20,6	20,8	17,8	20,3	21,4	17,7	20,8	20,2
55-74 lata	3,8	4,4	3,7	4,6	7,3	4,6	0,8	1,6	2,6
Razem	100	100	100	100	100	100	100	100	100

Natomiast poziom wykształcenia obu populacji bezrobotnych jest zbliżony: jedynie wśród bezrobotnych zarejestrowanych nieco częściej spotyka się osoby o najniższym poziomie wykształcenia, głównie wśród kobiet. Dane zamieszczone w tabeli 8.11 potwierdzają, iż:

- wykształcenie stale słabiej chroni kobiety przed ryzykiem bezrobocia – poziom wykształcenia kobiet bezrobotnych, niezależnie od definicji osoby bezrobotnej, jest wyraźnie wyższy niż bezrobotnych mężczyzn,
- brak kwalifikacji zwiększa ryzyko bezrobocia – respondenci zaklasyfikowani jako bezrobotni mają wyraźnie niższy poziom wykształcenia niż cała populacji np. udział osób z wykształceniem nieprzekraczającym zawodowego jest wśród bezrobotnych o 7-8 punktów procentowych wyższy wśród bezrobotnych, zaś udział osób z wykształceniem wyższym o 6 punktów procentowych niższy.

Tabela 8.11. Struktury bezrobotnych według wykształcenia i płci

(%)

Wykształcenie ukończone	Diagnoza 2003 Ogółem		I kwartał 2003* ogółem	Diagnoza 2003 Mężczyźni		I kwartał 2003 mężczyźni	Diagnoza 2003 Kobiety		I kwartał 2003 kobiety
	BAEL	Rejestracja		BAEL	Rejestracja		BAEL	Rejestracja	
Wyższe	5,5	5,0	5, 0	4,1	3,7	4,2	7,0	6,2	5,8
Policealne	2,5	2,6	3,1	1,5	1,6	1,4	3,5	3,6	4,8
Średnie zaw.	20,9	20,7	22,8	16,7	16,0	20,0	25,5	25,2	26,1
Średnie ogólne	9,1	8,4	8,9	4,6	3,9	5,2	14,1	12,6	13,0
Zasadnicze zaw.	45,5	44,6	42,3	52,5	52,9	50,1	38,1	36,6	33,6
Podstawowe i niżej	16,5	18,8	17,8	20,6	21,9	19,1	11,8	15,8	16,5

Kryteria definicyjne bezrobocia mogą być bardziej liberalne lub bardziej restrykcyjne. Najbardziej liberalne jest kryterium rejestracji w urzędach pracy, mniej liberalne — kryterium stosowane w badaniach BAEL. Można jednak zastosować kryterium jeszcze mniej liberalne niż BAEL. W tabeli 8.12 pokazano stopę bezrobocie przy różnych kryteriach klasyfikacji. Jeśli ostatnie kryterium — rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy + niepracowanie w ostatnim tygodniu pełnym wymiarze czasu + dochody osobiste miesięcznie poniżej 850 zł — stopa bezrobocia w naszej próbie respondentów indywidualnych spada z 19,6% do 13,5%, zatem aż o ponad 6 punktów procentowych. Z punktu widzenia realnej sytuacji materialnej i aktywności związanej z pracą za faktycznie bezrobotnych uznać by należało jedynie tych bezrobotnych zarejestrowanych, którzy spełniają także to ostatnie kryterium. Warto zwrócić przy tym uwagę, że o ile wśród bezrobotnych zarejestrowanych udział kobiet jest nieco większy niż mężczyzn (51,7% do 48,3%), o tyle wśród faktycznie bezrobotnych proporcja jest odwrotna: 48,5% kobiet i 51,5% mężczyzn.

*Tabela 8.12. Odsetek bezrobotnych wśród osób w wieku aktywności zawodowej (kobiety 18-60 lat, mężczyźni 18-65 lat) bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym według różnych kryteriów bezrobocia**

Kryterium bezrobocia	Stopa bezrobocia wśród osób w wieku aktywności zawodowej
Rejestracja w urzędzie pracy	19,6
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy	16,6
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy	14,8
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy + niepracowanie w pełnym wymiarze czasu + dochód osobisty netto miesięcznie mniejszy niż 850 zł	13,5

* Uwzględniono tylko te osoby, które wypełniły kwestionariusz indywidualny, ponieważ jednym z kryteriów bezrobocia były dochody osobiste netto, o które nie pytano w kwestionariuszu gospodarstwa domowego; z tego też względu pominięto młodszych członków gospodarstw domowych.

Niezależnie od definicji bezrobocia, bezrobotni mężczyźni najczęściej zajmowali pozycję dziecka w rodzinie (około połowa), prawie co piąty był głową gospodarstwa lub tylko nieco rzadziej partnerem głowy gospodarstwa. Natomiast blisko co druga bezrobotna kobieta była partnerką głowy gospodarstwa, kolejną co do częstości występowania były bezrobotne zajmujące pozycję dziecka (36-39%). Bezrobocie mężczyzn może być więc uznane jako czynnik ograniczający głównie materialne usamodzielnienie się, uznawane za jedną z podstawowych przesłanek ekonomicznych zakładania własnej rodziny, a następnie jako czynnik ograniczający rozwój rodziny. Bezrobocie kobiet zdaje się dotyczyć nieco silniej kobiet posiadających już rodzinę niż tych, które jej jeszcze nie założyły.

Różnice aktywności zawodowej w mieście i na wsi, zwłaszcza kobiet, mogą tłumaczyć fakt, że w miastach równie często bezrobotni są partnerami lub dziećmi, zaś na wsi bezrobotni

zajmujący pozycję dziecka są częściej spotykani niż bezrobotni będący partnerami głowy gospodarstwa (w obu przypadkach łącznie blisko 76-78%).

Dłużej niż rok bez pracy pozostaje 55% bezrobotnych, 46% mężczyzn i 65% kobiet (według BAEL wskaźniki te wynosiły odpowiednio 51%, 48% i 53%). Blisko co czwarty bezrobotny poszukiwał pracy od roku do dwóch lat, zaś 20% pozostawało bez pracy 3 lata i więcej. Długotrwałe bezrobocie dotyka silniej kobiet nie tylko w kategoriach zasięgu (odsetek pozostających bez pracy dłużej niż rok), ale także okresu pozostawania bezrobotnym — 23% kobiet szukało pracy od roku do dwóch lat i aż 42% — dwa lata i dłużej. Mierniki te dla mężczyzn wynoszą odpowiednio 22% i 24%.

Zagrożenie pozostawaniem bez pracy dłużej niż rok jest zbliżone w miastach i na wsi - dotyczy 55% bezrobotnych. W obu regionach utrzymują się różnice między mężczyznami i kobietami, zaobserwowane dla całego kraju.

Poziom wykształcenia wpływa na okres pozostawania bez pracy: im dłuższy jest czas poszukiwania pracy, tym częściej spotyka się osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym, a zdecydowanie rzadziej – osoby z wykształceniem wyższym. Jednak trudna sytuacja na rynku pracy, trwająca od kilku lat, sprawia, że osoby z wyższymi kategoriami wykształcenia także doświadczają trudności w znalezieniu pracy – wśród respondentów długotrwale pozostających bez pracy wzrasta także udział osób z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym (por. tabela 8.13).

Tabela 8.13. Respondenci według wykształcenia i czasu pozostawania bez pracy

(%)

Czas bez pracy	Wyższe	Policealne	Średnie zawodowe	Średnie ogólno-kształcące	Zasadnicze zawodowe	Gimnazjum, Podstawowe i poniżej
do 1 roku	7,3	1,3	20,8	8,8	45,1	16,7
1 - 2 lata	4,0	4,0	22,5	10,0	42,5	17,0
2 – 3 lata	9,0	2,7	17,1	9,9	53,2	8,1
3 – 4 lata	2,0	2,0	24,5	8,2	51,0	12,3
4 – 5 lat	3,7	3,7	18,8	10,0	46,3	17,5
5 i więcej lat	0,0	2,1	23,9	8,7	45,7	19,6

Również wiek jest czynnikiem zwiększającym ryzyko dłuższego pozostawania bez pracy. Co trzecia osoba szukająca pracy dłużej niż rok przekroczyła 39 lat, wśród bezrobotnych szukających pracy nie dłużej niż rok było ich 27%. Co prawda osoby w wieku do 30 lat stanowiły 54% bezrobotnych krótko pozostających bez pracy, ale ich udział wśród długotrwale bezrobotnych wynosił aż 44%. Bliższa analiza tej grupy bezrobotnych wskazuje, iż połowa poszukiwała pracy nie dłużej niż rok, 22% - od roku do dwóch lat, 15% - od dwóch do trzech lat. Osoby najmłodsze są także w wysokim stopniu zagrożone długotrwałym bezrobociem.

Trwające od sierpnia 1998r. pogarszanie się sytuacji na rynku pracy znajduje wyraz w powrotach do bezrobocia, a więc także do rejestracji. Zagrożenie bezrobociem wielokrotnym może być ocenione na podstawie informacji o liczbie zarejestrowań w urzędzie pracy w ciągu ostatnich 5 lat.

Spośród osób zakwalifikowanych jako bezrobotni według BAEL 51% było jeden raz zarejestrowanych w ciągu ostatnich 5 lat, 23% — dwa razy, a co dziesiąty – od trzech do pięciu razy. Natomiast prawie co piąty respondent był w ciągu ostatnich 5 lat zarejestrowany w urzędzie pracy jako bezrobotny. Większość z nich była zarejestrowana raz (68%), prawie co czwarty – dwa razy, nieco rzadziej niż co dziesiąty- więcej niż dwa razy (trzy do ośmiu).

Analiza respondentów, którzy odpowiedzieli na pytanie dotyczące czasu trwania bezrobocia w ciągu ostatnich 5 lat, pozwala także na ocenę zasięgu tego zjawiska w okresie pogarszania się sytuacji na rynku pracy. Aż 19% respondentów zetknęło się z bezrobociem w tym okresie (18% kobiet i 20% mężczyzn). Dla większości z nich łączny czas pozostawania bez pracy przekraczał rok, przy czym miernik ten jest zróżnicowany według płci i miejsca

zamieszkania (53% mężczyzn i 63% kobiet, 54% mieszkańców miast i 63% mieszkańców wsi). Większe zagrożenie bezrobociem długotrwałym wśród kobiet wyraża się także tym, iż blisko co piąta pozostawała bez pracy od czterech do pięciu lat (częściej na wsi niż w mieście), podczas gdy dotyczy to blisko 8% mężczyzn (por. tabela 8.14).

Tabela 8.14. Respondenci według łącznego czasu pozostawania bez pracy w ciągu ostatnich 5 lat, płci i miejsca zamieszkania

(%)

Czas bez pracy	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety miasto	Mężczyźni miasto	Kobiety Wieś	Mężczyźni wieś	Miasto	Wieś	Razem
do 1 roku	37,4	46,5	41,7	48,4	29,8	43,8	44,9	37,1	41,7
1 - 2 lata	21,2	25,1	20,9	25,3	21,5	25,2	23,0	23,3	23,0
2 – 3 lata	14,8	13,4	14,1	11,5	16,3	16,6	12,8	16,3	14,3
3 – 4 lata	8,1	7,4	6,6	7,3	11,3	6,7	7,0	8,7	7,8
4 – 5 lat	18,5	7,6	16,7	7,5	21,1	7,7	12,3	14,6	13,2
Razem N	914	911	588	548	326	363	1137	688	1825

Znaczną większość spośród osób będących w wieku do 59 lat, które pozostawały bez pracy w ciągu ostatnich 5 lat, stanowią respondenci, którzy w chwili badania nie przekroczyli 30 lat (por. tabela 8.15). Nawet w tej grupie dla więcej niż połowy czas pozostawania bez pracy był dłuższy niż rok. Wraz z wiekiem (do 50 lat) wzrasta odsetek osób, które doświadczyły takiej sytuacji.

Tabela 8.15. Respondenci według łącznego czasu pozostawania bez pracy w ciągu ostatnich 5 lat i wieku

(%)

Czas bez pracy	Wiek			
	16-29	30-39	40-49	50-59
do 1 roku	48,3	36,4	34,8	40,7
1 - 2 lata	23,3	22,2	24,4	23,3
2 – 3 lata	16,2	12,4	13,4	11,4
3 – 4 lata	6,0	10,6	8,8	6,9
4 – 5 lat	6,2	18,4	18,6	17,7
Razem N=1807	804	434	365	204
%	44,5	24,0	20,2	11,3

Doświadczenie zetknięcia się z bezrobociem i łączny czas pozostawania bez pracy w ciągu ostatnich 5 lat są wyraźnie określone przez poziom wykształcenia. Różnice między grupami osób wyłonionymi według czasu pozostawania bez pracy są większe niż dla populacji osób aktualnie bezrobotnych (por. tabela 8.13 i 8.16). Można zatem wnioskować, że wykształcenie wpływa nie tylko na bieżące ryzyko bezrobocia i czas pozostawania bez pracy, ale także na ryzyko powrotu do populacji bezrobotnych.

Tabela 8.16. Respondenci według łącznego czasu pozostawania bez pracy w ciągu ostatnich 5 lat i wykształcenia

(%)

Czas bez pracy	Wyższe	Policealne	Średnie zawodowe	Średnie ogólno-kształcące	Zasadnicze zawodowe	Gimnazjum, podstawowe i poniżej
do 1 roku	14,2	3,4	25,8	8,1	36,8	11,7
1 - 2 lata	5,0	2,1	26,4	6,9	43,3	16,3
2 – 3 lata	4,6	3,1	17,8	11,9	45,2	17,4
3 – 4 lata	0,7	2,9	23,0	6,5	42,4	24,5
4 – 5 lat	2,9	4,6	19,2	6,3	46,2	20,8

Uzupełnieniem i podsumowaniem rozważań powyższych są wyniki oszacowania modelu regresji logistycznej, w której zmienną objaśnianą jest prawdopodobieństwo bezrobocia (Y=1 gdy respondent jest bezrobotny, Y=0 gdy respondent jest pracujący), sformułowanego odrębnie dla kobiet i mężczyzn. Zmiennymi objaśniającymi, predyktorami są: wiek, wykształcenie, źródło utrzymania gospodarstwa domowego, klasa miejscowości, liczba osób w gospodarstwie, region zamieszkania (województwo).

Wyniki zamieszczone w tablicy 8.17 potwierdzają znaczenie wieku i wykształcenia dla ryzyka pozostania bezrobotnym. Największe zagrożenie bezrobociem dotyczy osób najmłodszych, wraz z przechodzeniem do starszych grup wieku prawdopodobieństwo bezrobocia spada dla obu płci, nieco silniej dla mężczyzn. Wyższy poziom wykształcenia zmniejsza ryzyko bezrobocia, nieco odmiennie dla obu płci. Sytuacja mężczyzn z wykształceniem zasadniczym zawodowym jest jednakowa jak mężczyzn z najniższym poziomem wykształcenia. Natomiast dla kobiet jedynie wykształcenie wyższe i średnie zawodowe wpływa na zmniejszenie ryzyka pozostania bez pracy – wyższe nawet silniej niż dla mężczyzn, średnie zawodowe – słabiej.

Członkowie gospodarstw, których głównym źródłem utrzymania jest emerytura lub renta oraz inne niezarobkowe źródło utrzymania, mają większe ryzyko pozostania bezrobotnym niż członkowie gospodarstw pracowniczych, zwłaszcza mężczyźni. Osoby z gospodarstw pracowników użytkujących gospodarstwo rolne doświadczają mniejszego ryzyka bezrobocia niż członkowie gospodarstw pracowniczych. Kobiety z gospodarstw rolników mają wyraźnie mniejsze prawdopodobieństwo pozostania bez pracy niż kobiety z gospodarstw pracowniczych, dla mężczyzn ta zmienna jest nieistotna.

Wielkość gospodarstwa jest istotną zmienną – zarówno kobiety jak i mężczyźni z gospodarstw wieloosobowych mają większe ryzyko pozostania osobą bezrobotną.

Wielkość miasta nie jest zmienną znaczącą dla ryzyka bezrobocia mężczyzn, jedynie mieszkańcy wsi mają istotnie niższe prawdopodobieństwo pozostania bezrobotnym niż mężczyźni z miast największych. Natomiast dla zagrożenia bezrobociem kobiet klasa miejscowości nie ma znaczenia. Również region zamieszkania (województwo) nie różnicuje ryzyka bezrobocia ani dla kobiet, ani dla mężczyzn.

Tabela 8.17. Wyniki estymacji modeli regresji logistycznej dla prawdopodobieństwa pozostania bezrobotnym

Predyktor	Mężczyźni				Kobiety			
	Ocena β	Błąd stand.	Poziom istotności	Exp (β)	Ocena β	Błąd stand.	Poziom istotności	Exp (β)
Wiek								
do 24 lat								
25-34 lata	-1,028	0,228	0	0,358	-0,919	0,238	0	0,399
35-44 lata	-1,975	0,251	0	0,139	-1,412	0,237	0	0,244
45-54 lata	-1,677	0,247	0	0,187	-1,919	0,259	0	0,147
powyżej 55 lat	-2,895	0,424	0	0,055	-3,927	0,876	0	0,02
Wykształcenie								
Wyższe	-1,291	0,401	0,001	0,275	-1,417	0,385	0	0,242
Średnie zawodowe/	-0,63	0,3	0,036	0,533	-0,529	0,296	0,073	0,589
Średnie ogólnokształcące	-0,749	0,465	0,107	0,473	-0,161	0,35	0,645	0,851
Zasadnicze zawodowe	0,032	0,256	0,899	1,033	0,118	0,288	0,683	1,125
Źródło utrzymania gosp.								
Pracownicy								
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	-1,162	0,491	0,018	0,313	-0,957	0,391	0,014	0,384
Rolnicy	-0,584	0,411	0,155	0,558	-1,079	0,471	0,022	0,34
Praca na własny rachunek, wolny zawód	-0,315	0,337	0,349	0,73	0,403	0,296	0,173	1,497
Emeryt, rencista	1,757	0,233	0	5,794	0,393	0,289	0,174	1,481
Inne niezarobkowe źródło utrzymania	1,943	0,269	0	6,982	1,091	0,294	0	2,978
Liczba osób w gosp.	0,134	0,054	0,014	1,143	0,104	0,061	0,085	1,11
Klasa miejscowości								
500+ tys.								
200-500 tys.	-0,065	0,415	0,876	0,937	0,41	0,405	0,312	1,506
100-200 tys.	-0,306	0,45	0,497	0,737	0,201	0,424	0,636	1,223
20-100 tys.	-0,246	0,338	0,465	0,782	-0,021	0,35	0,953	0,979
Do 20 tys.	-0,597	0,37	0,106	0,55	0,356	0,367	0,332	1,428
Wieś	-0,724	0,327	0,027	0,485	-0,011	0,336	0,974	0,989
Województwo								
Dolnośląskie								
Kujawsko-pomorskie	-0,079	0,473	0,867	0,924	-0,173	0,467	0,711	0,841
Lubelskie	0,598	0,434	0,168	1,819	0,055	0,446	0,902	1,057
Lubuskie	0,71	0,449	0,114	2,034	-0,199	0,516	0,7	0,82
Łódzkie	0,162	0,423	0,701	1,176	0,079	0,434	0,855	1,083
Małopolskie	-0,038	0,39	0,922	0,963	0,302	0,383	0,43	1,353
Mazowieckie	0,465	0,361	0,197	1,592	-0,203	0,4	0,612	0,816
Opolskie	0,741	0,477	0,12	2,099	-0,07	0,51	0,891	0,933
Podkarpackie	0,107	0,431	0,803	1,113	-0,553	0,477	0,246	0,575
Podlaskie	-0,215	0,51	0,674	0,807	0,075	0,469	0,872	1,078
Pomorskie	-0,207	0,417	0,619	0,813	-0,223	0,426	0,601	0,8
Śląskie	-0,843	0,421	0,045	0,43	-0,251	0,39	0,519	0,778
Świętokrzyskie	-0,194	0,541	0,72	0,823	-0,193	0,525	0,714	0,825
Warmińsko-mazurskie	-0,254	0,474	0,592	0,776	-0,056	0,492	0,909	0,945
Wielkopolskie	-0,333	0,401	0,407	0,717	-0,681	0,409	0,096	0,506
Zachodniopomorskie	0,167	0,461	0,718	1,181	-0,222	0,489	0,649	0,801
stała	-0,668	0,495	0,177	0,513	-0,639	0,541	0,237	0,528

8.4.2.2. Zmiana statusu zatrudnienia w próbie panelowej — dynamiczny model bezrobocia

Janusz Czapiński

Aby sprawdzić psychologiczne przesłanki i konsekwencje różnic w statusie zatrudnienia między 2000 i 2003 rokiem, wyróżniono w próbie panelowej pięć kategorii osób w wieku aktywności zawodowej w czasie drugiego badania (18-60 lat kobiety i 18-65 lat mężczyźni).[54]

[54] W pierwszym badaniu osoby 18-letnie miały 15 lat i kwalifikowały się już do grupy aktywnych zawodowo.

Demograficzno-społeczną charakterystykę tych kategorii przedstawia tabela 8.18. Widać niemal idealną równowagę między tracącymi i odzyskującymi pracę. Tajemnica wzrostu bezrobocia w ostatnich latach w Polsce kryje się w znaczącym odsetku pozornie bezrobotnych, wśród których dominują osoby zarejestrowane jako bezrobotne w 2003, ale niezarejestrowane w 2000 r. (60%).

Jest to interesujący przyczynek do groźnego w Polsce zjawiska rozpowszechniania się wszelkich sposobów ułatwiających życie kosztem finansów państwa poprzez wykorzystywanie niedoskonałości prawa i funkcjonowania instytucji powołanych do jego egzekwowania. Wcześniej byliśmy świadkami lawinowego szerzenia się np. instytucji odpisów podatkowych z racji darowizn. Teraz przybywa nam gwałtownie pozornych bezrobotnych, którzy żadną legalną pracą nie są zainteresowania, ale wpisują się na listę bezrobotnych dla przywilejów ubezpieczeniowych i innych świadczeń socjalnych. Sprzyja temu zjawisku obecnie prawdopodobnie przekonanie, że „socjaldemokracja u władzy" nie będzie przecież zbyt restrykcyjnie „rozliczać biednych ludzi z prób poprawy sytuacji życiowej; przecież myśmy na nich głosowali" .

Tabela 8.18. Odsetek osób w wieku aktywności zawodowej (kobiety 18-60 lat, mężczyźni 18-65 lat) w 2003 r. bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym w próbie panelowej, należących do różnych kategorii wynikających z porównania statusu zatrudnienia między 2000 a 2003 rokiem w różnych przekrojach społeczno-demograficznych

Grupa	Status zatrudnienia 2000-2003				
	Trwale bezrobotni	Utracili pracę	Trwale zatrudnieni	Odzyskali pracę	Pozornie bezrobotni
Ogółem	7,1	10,5	65,2	10,3	6,9
Płeć					
Mężczyźni	5,7	11,4	68,7	8,9	5,3
Kobiety	8,7	9,4	61,2	12,0	8,7
Wykształcenie w 2003 r.					
Podstawowe i niżej	9,5	14,5	64,1	15,8	14,1
Zasadnicze zawodowe	10,4	13,5	57,7	12,1	6,3
Średnie	5,9	9,9	67,1	9,4	7,7
Wyższe i pomaturalne	1,6	4,1	85,2	6,2	2,8
Miejsce zamieszkania					
Miasto	7,0	9,7	67,6	8,9	6,8
Wieś	7,1	10,4	65,2	10,3	6,9
Wiek w 2003 r.					
18-24 lata	11,0	35,9	17,2	19,3	16,6
25-34 lata	9,5	11,9	60,3	11,5	6,9
35-44 lata	5,8	5,6	77,3	8,0	3,3
45-59 lat	5,2	5,0	74,6	8,5	6,7
60-64 lata	0,0	0,0	83,3	6,7	10,0
Dochód na osobę w gosp. w 2003 r.					
1 kwartyl	14,2	18,4	42,4	12,8	12,1
2+3 kwartyl	4,3	8,5	69,9	11,5	5,8
4 kwartyl	0,2	2,3	89,4	6,5	1,7

Mężczyźni rzadziej niż kobiety bywają trwale bezrobotnymi i pozornie bezrobotnymi (jest to sygnał, że wśród osób zarejestrowanych, ale nie spełniających kryteriów faktycznego bezrobocia, przeważają tzw. gospodynie domowe, które nawet w dobie zapewnienia przez państwo pracy każdemu chętnemu nie pracowałyby zawodowo, bo mają inne obowiązki bądź nie odczuwają takiej potrzeby, żyjąc „przy mężu").

Wykształcenie jest czynnikiem najsilniej różnicującym przynależność do poszczególnych kategorii statusu zatrudnienia. Wśród osób z wyższym wykształceniem trwale zatrudnionych jest aż o 20 punktów procentowych więcej niż w niższych grupach edukacyjnych. Najmniejszy

odsetek pracujących zarówno w 2000 r. jak i w 2003 r. był w grupie osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, w której z kolei dużo większy niż w innych grupach edukacyjnych był odsetek trwale bezrobotnych. Duma rządów PRL-u — powszechne i szybkie kształcenie w wąskich specjalnościach zawodowych (2-3-letnie zasadnicze szkoły zawodowe) — okazała się kulą u nogi w III RP.

Najwięcej pozornie bezrobotnych, zarejestrowanych po 2000 roku jest wśród osób z wykształceniem podstawowym i niższym, głównie za sprawą osób najmłodszych, którzy jeszcze nie zakończyli swojej edukacji, i najstarszych, którzy generalnie mają niższe wykształcenie. Najstarsza grupa wiekowa (60-64 lata) to w naszej podpróbie są wyłącznie mężczyźni. Natomiast wśród najmłodszych pozornie bezrobotnych znajdują się w większości kobiety — słabo wykształcone, zajęte prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci, potocznie zwane gospodyniami domowymi.

Nie ma istotnych różnic między miastem i wsią. Jedynie nieco większa jest przewaga tracących pracę w stosunku do odzyskujących ją w grupie ludności miejskiej w porównaniu z mieszkańcami miast.

Silne zróżnicowanie w przekroju dochodów jest przypuszczalnie raczej efektem niż przesłanką statusu zatrudnienia. Chociaż niskie dochody są skorelowane z indywidualnymi czynnikami ryzyka utraty pracy (piszemy o tym dalej).

Utrata pracy lub niemożność jej znalezienia (brak pierwszej pracy) mogą mieć różnorodne przyczyny. Przedstawiony na wykresie 8.1 dynamiczny model bezrobocia wyróżnia trzy ogólne kategorie czynników determinujących ryzyko bezrobocia.

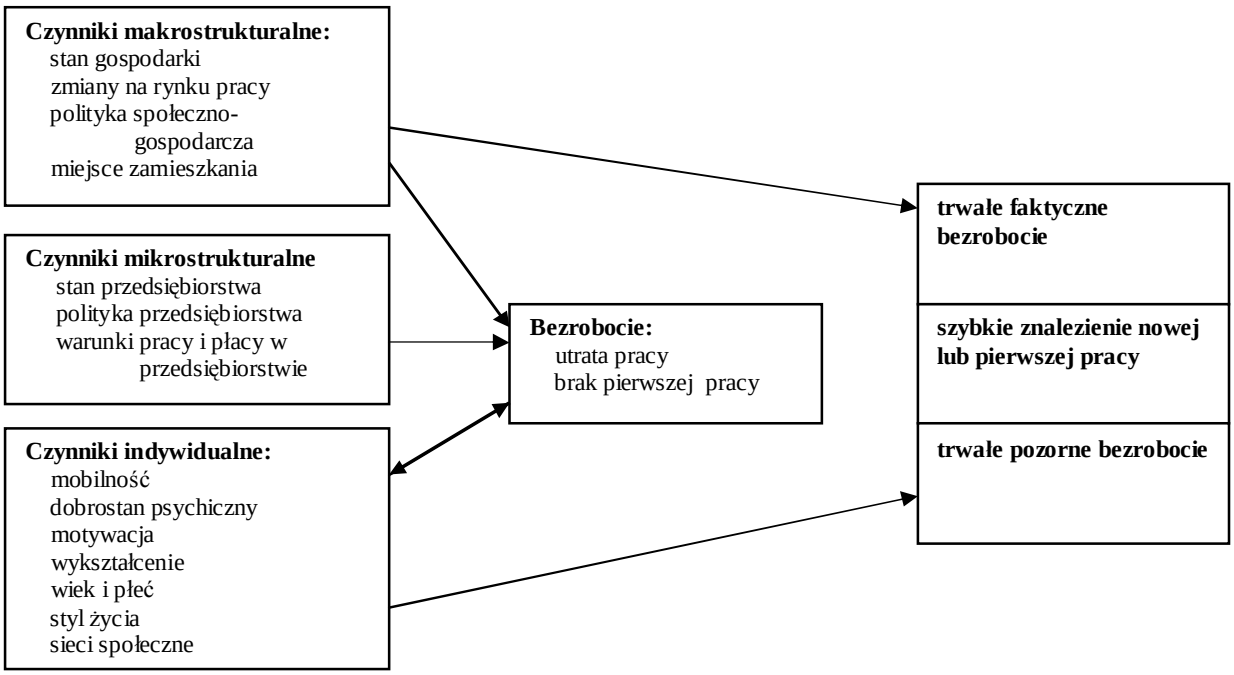

Wykres 8.1. Dynamiczny model bezrobocia

Pierwsza grupa obejmuje czynniki makrostrukturalne, na które — z wyjątkiem miejsca zamieszkania — jednostka nie ma indywidualnie wpływu. Ryzyko bezrobocia rośnie, gdy pogarsza się stan gospodarki i gdy zmiana na rynku pracy osłabia popyt na szeroko reprezentowane zawody (np. górników, hutników czy marynarzy). Polityka społeczno-gospodarcza wpływa na stopę bezrobocia rejestrowanego poprzez m.in. zmianę wielkości szarej strefy (podatki), zachęty inwestycyjne i ich regionalne zróżnicowanie, stosunek wielkości wielorakich świadczeń społecznych do dochodów z pracy. Miejsce zamieszkania ma wpływ poprzez politykę władz samorządowych, zmianę rentowności dominujących w danym regionie gałęzi gospodarki, stan infrastruktury komunikacyjnej na danym terenie (np. likwidowanie

połączeń kolejowych), zmianę w lokalnej strukturze rynku pracy (podaży i popytu w określonych kategoriach zawodowych).

Czynniki makrostrukturalne mają wpływ nie tylko na ryzyko bezrobocia, ale także na jego charakter i trwałość. Na przykład, zależna od polityki państwa wielkość szarej strefy oraz łatwość uzyskania świadczeń społecznych mogą kształtować udział pozornie bezrobotnych w grupie rejestrowanego bezrobocia. Stan gospodarki oraz ingerencja państwa w strukturę zawodów odbija się na trwałości bezrobocia w ogóle lub w poszczególnych segmentach zawodowych.

Druga grupa czynników odnosi się do sytuacji w poszczególnych przedsiębiorstwach. Ryzyko utraty pracy związane z czynnikami mikrostrukturalnymi również nie zależy, lub zależy w znikomym tylko stopniu od samych pracowników (wystarczy przypomnieć przypadek fabryki kabli w Ożarowie). Gdy jakiś zakład jest zamykany, przenoszony w inne, odległe miejsce (za granicę) lub upada, pracę tracą wszyscy zatrudnieni w nim ludzie niezależnie od swoich cech indywidualnych. Czynniki te nie mają jednak większego znaczenia z punktu widzenia charakteru i trwałości bezrobocia; wpływają jedynie na istnienie lub nieistnienie miejsc pracy w danej firmie. Utrata pracy z powodów mikrostrukturalnych nie przesądza o trwałości bezrobocia, chyba że powodem zaistnienia mikrostrukturalnych przyczyn bezrobocia są czynniki makrostrukturalne, np. polityka prywatyzacyjna państwa.

Przy podobnym dla wszystkich poziomie czynników strukturalnych (zarówno mikro jak i makro) na różnice statusu zatrudnienia poszczególnych osób wpływ decydujący nabierają ich cechy indywidualne. Trudno wszak byłoby w literaturze poświęconej bezrobociu znaleźć rozstrzygającą (dobrze udokumentowaną empirycznie i teoretycznie) odpowiedź na pytanie o kierunek zależności między cechami indywidualnymi a statusem zatrudnienia: czy — na przykład — bezrobotni są bardziej depresyjni, częściej dopuszczają się łamania prawa i częściej zaglądają do kieliszka — bo utracili pracę, czy też utracili pracę dlatego właśnie, że byli bardziej depresyjni, łamali prawo i nadużywali alkoholu?

Oczywiście tam, gdzie zwolnienia z pracy są rezultatem zamknięcia firmy lub likwidacji stanowisk albo masowej redukcji zatrudnienia, przyczyna utraty pracy leży bez wątpienia poza zwalnianym. Jednak nie zawsze da się wskazać tak wyraźny powód zewnętrzny. Większość badaczy przyjmuje mimo to za pewnik, że bezrobocie jest *źródłem* wszelkich negatywnych stanów i zachowań jednostki. Mówi się i pisze w związku z tym bardzo dużo o efektach psychologicznych bezrobocia, a bardzo niewiele, niemal w ogóle — o jego psychologicznych przesłankach.

Jeden z nielicznych badaczy, dostrzegających ten problem, Platt (1984), ledwie sugeruje, iż w przypadku samobójstw dokonanych przez bezrobotnych, zdarzających się częściej niż wśród zatrudnionych, utrata pracy może być skutkiem wcześniej już rozwijających się zaburzeń psychicznych skutkujących późniejszym (po utracie pracy) zamachem na siebie.

Nieco bardziej bezpośredniego dowodu na wpływ zmiennych psychologicznych na ryzyko utraty pracy dostarcza badanie wykonane w Holandii (Verkley i Stols, 1990) Stwierdzono w nim, że osoby mniej szczęśliwe są nieco bardziej — w porównaniu z osobami szczęśliwszymi — narażone na utratę pracy w przyszłości i że w przypadku utraty pracy gorzej znoszą psychicznie stan bezrobocia oraz mają niższe szanse na ponowne zatrudnienie. Jednakże dobrostan psychiczny okazał się tu gorszym predyktorem niż inne, uwzględnione przez autorów badania czynniki, jak np. stan zdrowia fizycznego, kłopoty finansowe, płeć czy wykształcenie.

A co w tej kwestii mówią wyniki *Diagnozy*? Wcześniej już stwierdziliśmy, że osoby, które utraciły pracę między pierwszym i drugim pomiarem, wykazywały znaczne podobieństwo do trwale bezrobotnych już w roku 2000, gdy jeszcze pracowały (*patrz* rozdz. 5.10.5.2. i 5.10.7.); na przykład, częściej nadużywały alkoholu i wykazywały wyższy poziom patologii od trwale zatrudnionych. Ale też utrata pracy wpływała zwrotnie na te aspekty stylu życia, które wcześniej zwiększały jej ryzyko, pogłębiając alkoholizm i zwiększając u nich natężenie zachowań kolidujących z prawem.

Niektóre czynniki indywidualne mają oczywisty wręcz, nie kwestionowany przez większość badaczy wpływ zarówno na ryzyko bezrobocia, jak i na jego charakter oraz trwałość.

Na przykład wykształcenie, zarówno poziom jak i kierunek, wyznacza aktualne dopasowanie i szybkość adaptacji do struktury popytu na rynku pracy. Zaawansowany wiek, o ile nawet nie zwiększa ryzyka utraty pracy, z pewnością zmniejsza szanse powrotu na rynek pracy po jej utracie. Płeć utrudnia często znalezienie odpowiedniej pracy (kobieta może zajść w ciążę, więc bywa dyskryminowana przez potencjalnych pracodawców). Motywacja decyduje o rzetelności, efektywności i obowiązkowości pracownika, a przez to o jego miejscu na liście przewidzianych do zwolnienia. Mobilność, zarówno geograficzna (gotowość do zmiany miejsca zamieszkania w poszukiwaniu pracy), jak i zawodowa (gotowość do przekwalifikowania się), także w sposób oczywisty różnicuje ryzyko utraty, zwłaszcza zaś czas pozostawania bez pracy.

Pozostało nam zatem sprawdzenie związków między dobrostanem psychicznym i bezrobociem. W literaturze dominuje, jak już wcześniej była o tym mowa, teza, że utrata pracy działa destrukcyjnie na psychikę bezrobotnego. Oczywiście, znów, nikt nie kwestionuje wpływu zaburzeń psychicznych (schizofrenii, upośledzenia umysłowego czy choroby Altzheimera) na ryzyko i trwałość bezrobocia. Nasz model zakłada jednak, że także zdecydowanie bardziej subtelne, niekliniczne symptomy obniżonego dobrostanu psychicznego, postrzegane dotychczas bezdyskusyjnie wyłącznie jako skutki bezrobocia, mogą zwiększać ryzyko utraty pracy, wpływać na charakter i trwałość bezrobocia. Dane z próby panelowej dają możliwość sprawdzenia trafności tej hipotezy.[55]

Wykresy 8.2, 8.4, 8.6 i 8.8 pokazują, że zasadniczo podobnie, jak w przypadku nadużywania alkoholu i wskaźnika patologii, poziom dobrostan psychicznego osób, które utraciły pracę po 2000 r., jeszcze przed utratą pracy był istotnie statystycznie niższy od dobrostanu trwale zatrudnionych. Wynik ten jest konsekwentnie identyczny w odniesieniu do wszystkich czterech miar dobrostanu: woli życia, ogólnego dobrostanu subiektywnego, natężenia symptomów depresji i oceny całego dotychczasowego życia. Zarazem jednak poziom dobrostanu w tej grupie osób (przyszłych bezrobotnych) był istotnie wyższy (z wyjątkiem jednego tylko wskaźnika u kobiet) od dobrostanu trwale bezrobotnych.

Takiego właśnie układu należałoby się spodziewać zgodnie z dynamicznym modelem bezrobocia. Przyczyny utraty pracy są bowiem wielorakie. W wielu przypadkach mogą być to przyczyny zupełnie niezależne od cech osób zwalnianych, ale w wielu innych utrata pracy związana jest głównie lub także z cechami indywidualnymi zwalnianych. Tylko w odniesieniu do tej drugiej grupy moglibyśmy oczekiwać równie złej kondycji psychicznej jak ta, którą charakteryzują się trwale bezrobotni. Zwalniani z pracy z powodów zupełnie od siebie niezależnych powinni być w okresie przed utratą pracy w kondycji psychicznej równie dobrej jak trwale zatrudnieni, co w rezultacie powinno dać uśredniony dla całej grupy tracących pracę poziom dobrostanu dokładnie taki, jak stwierdziliśmy — pomiędzy trwale bezrobotnymi i trwale zatrudnionymi. Wątpliwość, co do powyższego twierdzenia o złym stanie psychicznym jako przyczynie utraty pracy, budzi przypuszczenie, że zwolnieni z przyczyn od siebie niezależnych doświadczyć mogli już w momencie pierwszego pomiaru dużo większego stresu niż trwale zatrudnieni. Stres ten mógł się na przykład wiązać ze spodziewanym upadkiem firmy, zapowiedzią redukcji zatrudnienia, polityką gospodarczą rządu itp., czyli z pojawieniem się strukturalnych czynników ryzyka utraty pracy zanim do faktycznej utraty doszło. W takim przypadku można by czynnikami zewnętrznymi, nie zaś osobowościowymi, tłumaczyć, dlaczego zwolnieni z pracy byli już przed utratą pracy w złej kondycji psychicznej — właśnie na skutek owego stresu „złych oczekiwań". Dane przeczą jednak zdecydowanie tej alternatywnej hipotezie.

Natężenie stresu życiowego w pierwszym pomiarze w grupie osób później zwolnionych nie różni się w ogóle od natężenia stresu doświadczanego przez trwale zatrudnionych, a przy tym jest mniejsze niż u wszystkich pozbawionych pracy w momencie pierwszego pomiaru w roku 2000 (zarówno tych, którzy później pracę odzyskali, jak i trwale bezrobotnych) (wykres 8.10).

[55] W pełni konkluzywny test możliwy byłby jednak dopiero przy potrójnym pomiarze zmiennych na tej samej próbie badanych. Miejmy nadzieję, że test taki będzie możliwy, tzn. że *Diagnoza Społeczna* będzie miała trzecią edycję za dwa lub trzy lata.

Można zatem sądzić, że nie spodziewali się oni wówczas jeszcze, że stracą pracę, a zatem że owe „złe oczekiwania" nie mogły być wyprzedzającym utratę pracy czynnikiem pogarszającym dobrostan psychiczny. Dopiero po utracie pracy wzrosło u nich — i tylko u nich zresztą — natężenie stresu życiowego (wykres 8.11).

Zgodnie także z naszym modelem układają się dane dotyczące dynamiki wskaźników dobrostanu psychicznego (wykresy 8.3, 8.5, 8.7, 8.9). Jedyną grupą, w której się one nie zmieniły, jest grupa trwale zatrudnionych. U osób, które utraciły pracę po pierwszym pomiarze, uległy natomiast znacznemu pogorszeniu.

Mamy zatem sytuację następującą (dokładnie taką, jaką przewiduje model): część bezrobotnych traci pracę z powodów od siebie zależnych (alkoholizm, skłonność do łamania prawa, depresja psychiczna, słaba wola życia, niezadowolenie z życia); utrata pracy z kolei zwiększa u nich poziom stresu i nasila indywidualne czynniki ryzyka, obniżając szanse odzyskanie pracy. Spośród nich właśnie rekrutować się mogą trwale bezrobotni.

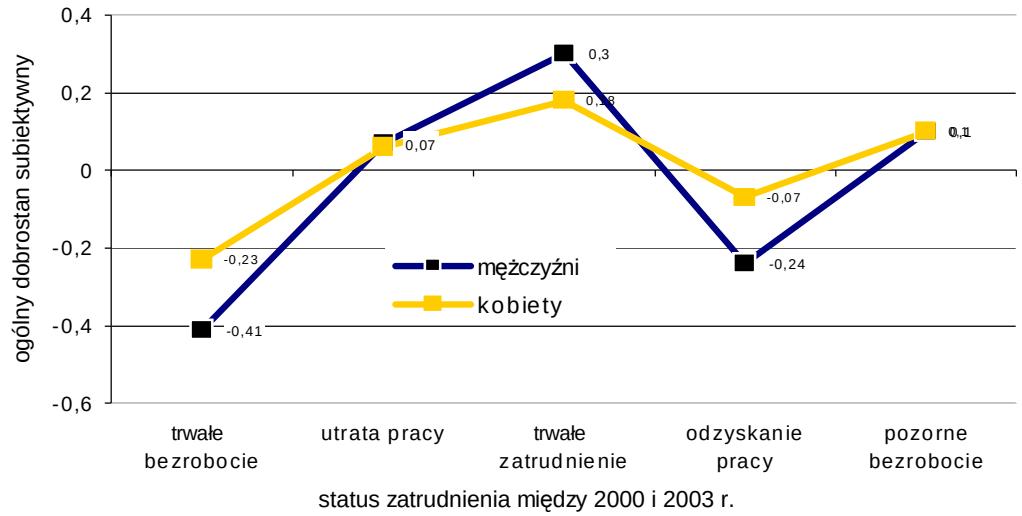

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2521)=2,97 p<0,10; statusu zatrudnienia F(4,2521)=46,15 p<0,000; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2568)=5,00 p<0,001.

Wykres 8.2. Ogólny dobrostan subiektywny w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

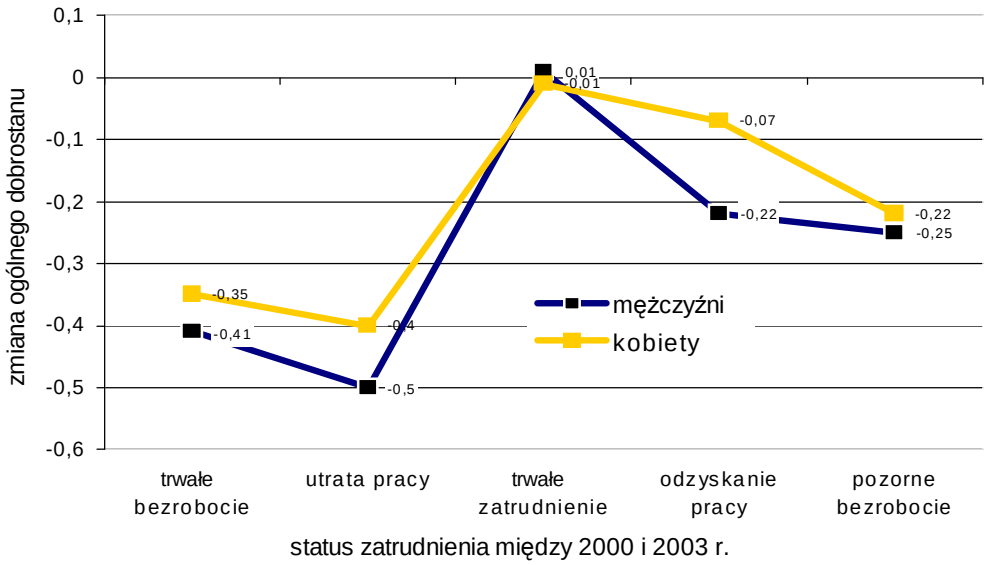

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2441)=2,73 p<0,10; statusu zatrudnienia F(4,2441)=38,67 p<0,000; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2441) <2 ni.

Wykres 8.3. Zmiana ogólnego dobrostanu subiektywnego w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

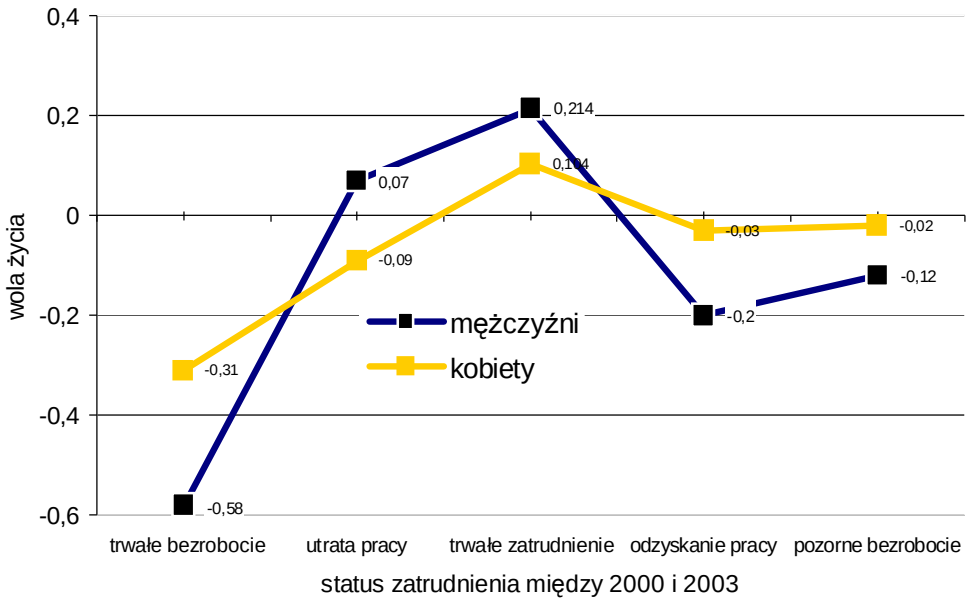

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2569)<2 ni; statusu zatrudnienia F(4,2569)=30,46 p<0,000; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2569)=4,63 p<0,001i.

Wykres 8.4. Wola życia w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

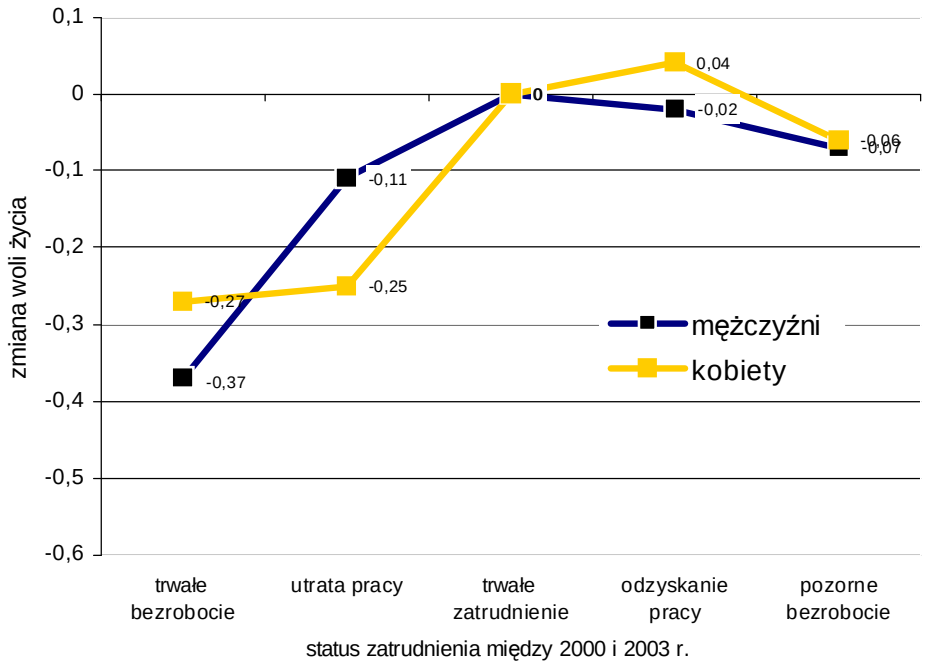

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2562)<1 ni.; statusu zatrudnienia F(4,2562)=9,30 p<0,000.: interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2562)<1 ni.

Wykres 8.5. Zmiana woli życia 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

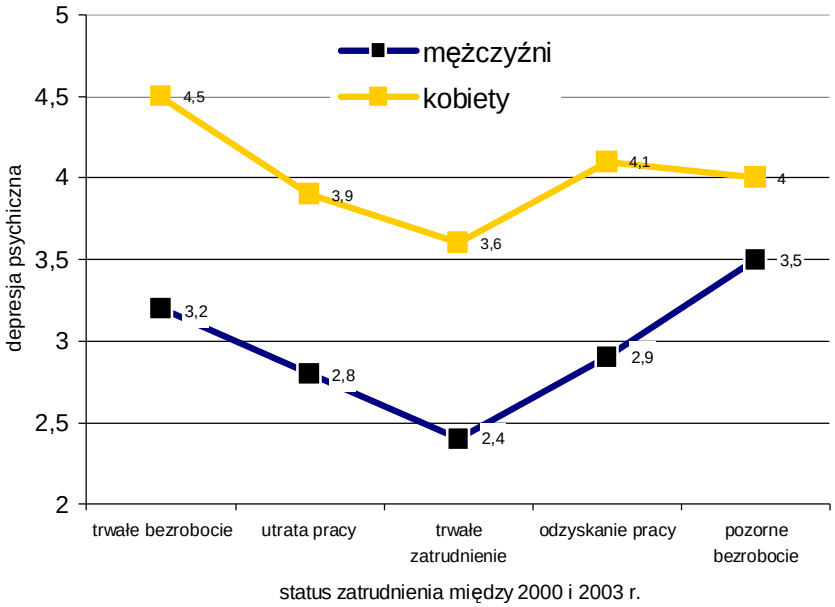

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2542)=40,94 p<0,000; statusu zatrudnienia F(4,2545)=6,94 p<0,000; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2545)=<1 ni.

Wykres 8.6. Natężenie symptomów depresji psychicznej w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

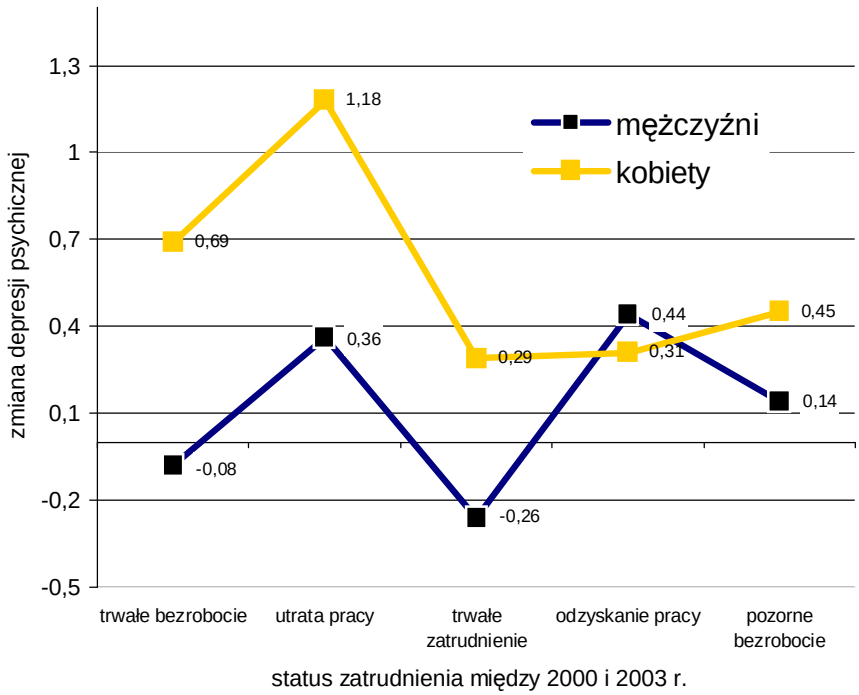

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2498)=9,02 p<0,005; statusu zatrudnienia F(4,2498)=4,57 p<0,01; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2498)<2 ni.

Wykres 8.7. Zmiana natężenia symptomów depresji psychicznej w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

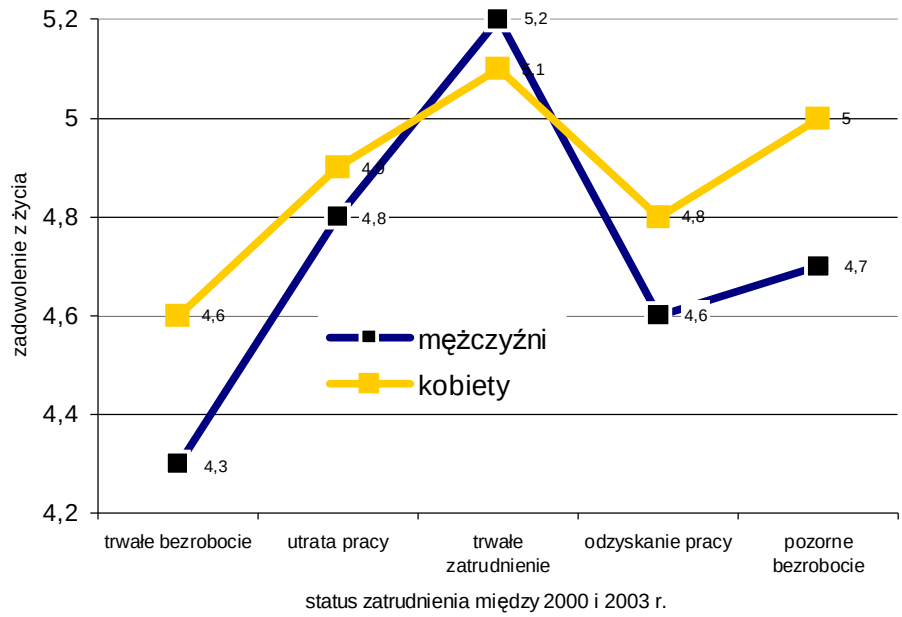

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2568)=63,60 p<0,000; statusu zatrudnienia F(4,2568)=2,47 p<0,05; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2568)=<1 ni.

Wykres 8.8. Zadowolenie z całego życia w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

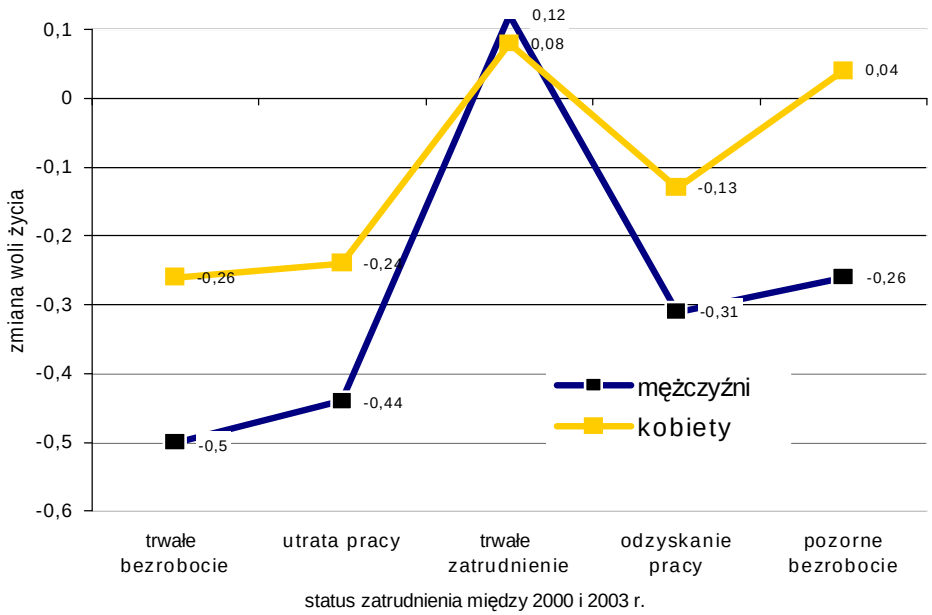

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2561)=10,92 p<0,01; statusu zatrudnienia F(4,2561)=21,90 p<0,000; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2561)=2,84 p<0,05.

Wykres 8.9. Zmiana zadowolenia z całego życia w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

Interesujące wyniki daje analiza sytuacji dochodowej według statusu zatrudnienia. Okazuje się bowiem, że osoby, które czekała utrata pracy, już w pierwszym pomiarze miały dochody roczne na osobę w gospodarstwie domowym istotnie niższe od grupy trwale

zatrudnionych. Co więcej, ich dochody były równie wówczas niskie jak dochody osób bezrobotnych (wykres 8.12). Ale jeszcze dziwniejsze jest to, że ich dochody nie zmieniły się po utracie pracy (w rzeczywistości ze względu na inflację spadły, ale tylko o wskaźnik inflacji, nie zaś w stopniu, który by odpowiadał utraconym zarobkom) (wykres 8.13). To bardzo tajemnicze zjawisko: niezamożni tracą pracę, ale utrata pracy nie czyni ich wcale uboższymi. Być może ich zarobki niewiele przewyższały świadczenia społeczne, jakie zaczęli otrzymywać po utracie pracy. A może utrata pracy spowodowała zwiększenie pomocy finansowej od rodziny.

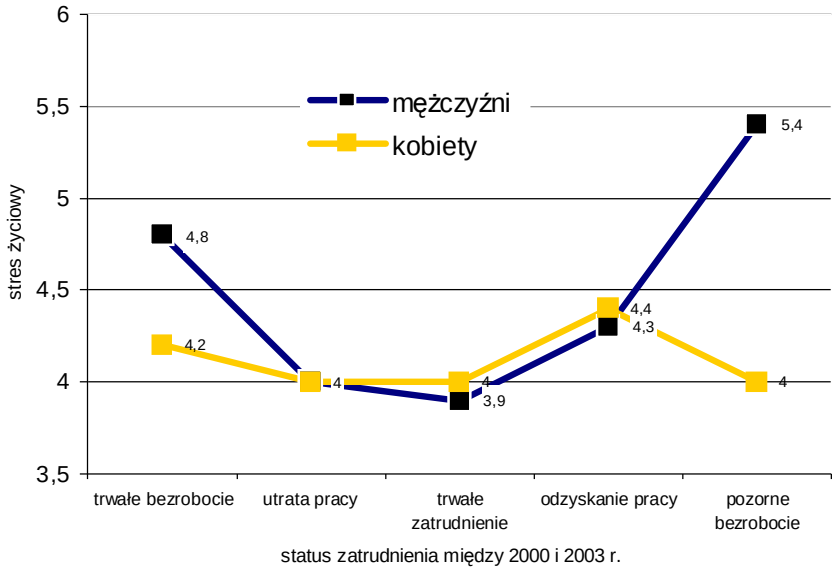

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2592)=4,09 p<0,05; statusu zatrudnienia F(4,2592)=3,14 p<0,05; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2592)=2,03 ni.

Wykres 8.10. Poziom stresu życiowego w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

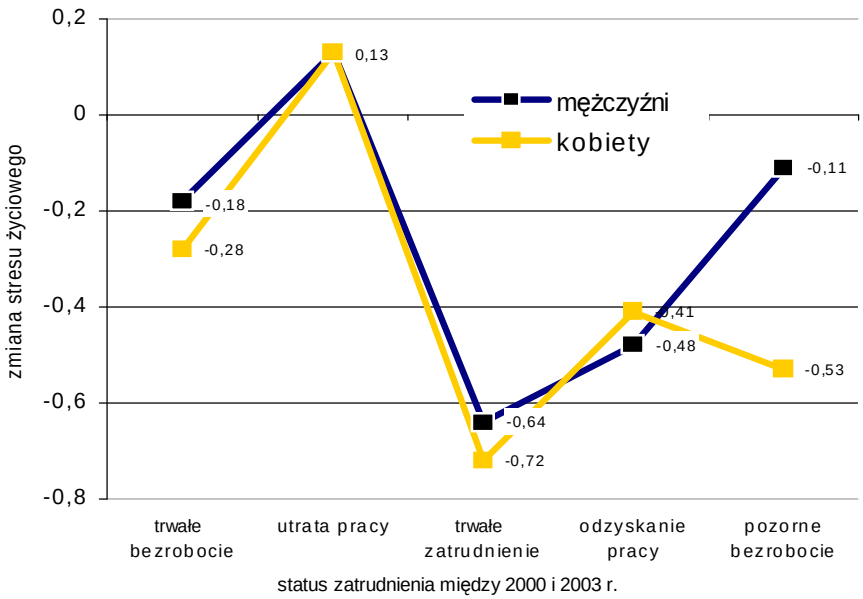

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2591)<1 ni.; statusu zatrudnienia F(4,2591)=4,43 p<0,01; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2591)<1 ni.

Wykres 8.11. Zmiana natężenia stresu życiowego w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

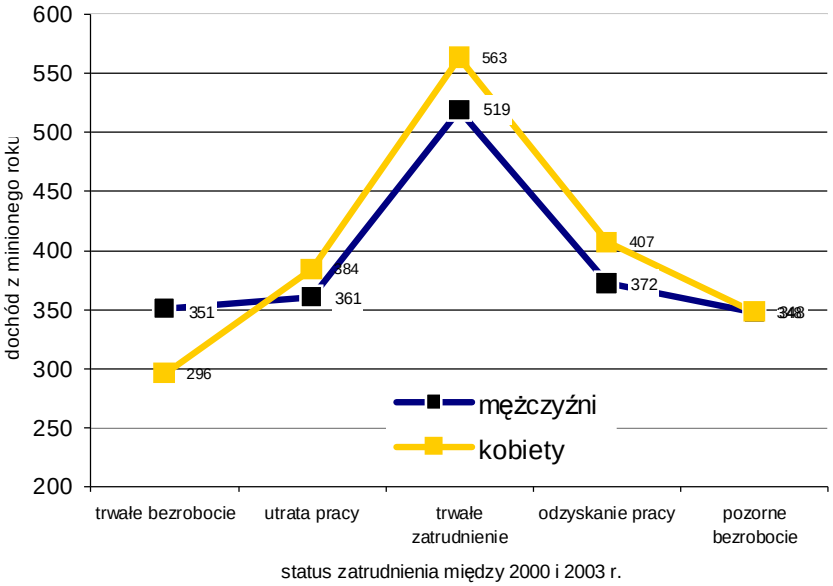

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2604)<1 ni.; statusu zatrudnienia F(4,2604)=35,12 p<0,000; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2568)=<1 ni.

Wykres 8.12. Dochód miesięczny z minionego roku na głowę w gospodarstwie domowym w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

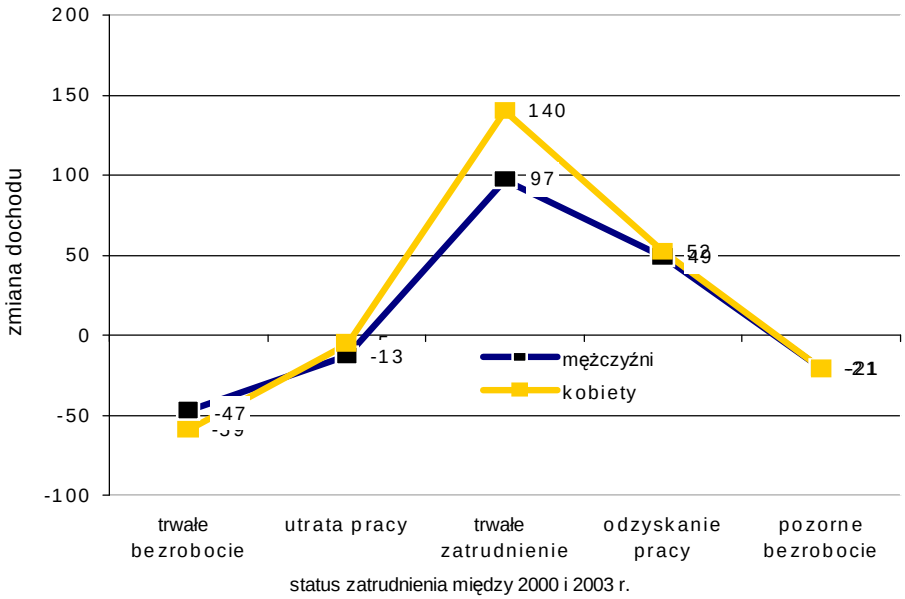

UWAGI: zmienną kontrolną w analizie wariancji był wiek badanych; efekty: płci F(1,2418)<1 ni; statusu zatrudnienia F(4,2418)=22,82 p<0,000; interakcji płci ze statusem zatrudnienia F(4,2418)<1 ni.

Wykres 8.13. Zmiana dochodu na głowę w gospodarstwie w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003

Warto na koniec podkreślić, że w przeciwieństwie do uzależnień i skłonności przestępczych, związek dobrostanu psychicznego ze statusem zatrudnienia jest generalnie taki sam u kobiet i mężczyzn. Nie ma oczywiście powodu, żeby było inaczej. Zarówno pod względem poziomu dobrostanu psychicznego (z wyjątkiem depresji), jak i jego dynamiki, nie ma istotnych różnic płciowych (por. Czapiński, 1992, 2001a)

8.5. Zagrożenie wykluczeniem społecznym

Irena E. Kotowska, Paweł Strzelecki

Zagrożenie wykluczeniem społecznym może być oceniane na podstawie ryzyka znalezienia się w sferze ubóstwa i pozostawania w niej. Wyniki analizy zasięgu i głębokości ubóstwa oraz jego trwałości, przedstawione w rozdziale 8.2.2, wskazują na rosnące znaczenie bezrobocia członków gospodarstw dla ich sytuacji materialnej. Nie tylko bowiem zasięg ubóstwa, rozpatrywanego w kategoriach obiektywnych i subiektywnych, oraz jego głębokość różnią się zasadniczo dla gospodarstw bez bezrobotnych i z osobami bezrobotnymi. Także zmiany odpowiednich mierników w czasie (marzec 2000 – marzec 2003) świadczą o pogłębiającej się różnicy położenia materialnego między tymi grupami gospodarstw.

Zasięg ubóstwa według ujęcia obiektywnego wśród gospodarstw domowych z bezrobotnymi wzrósł w ciągu trzech lat, podczas gdy wśród gospodarstw domowych bez osób bezrobotnych znacząco się zmniejszył. W rezultacie w marcu 2003 r. odsetek gospodarstw ubogich z bezrobotnymi był prawie trzykrotnie wyższy niż wśród gospodarstw domowych bez osób bezrobotnych. Głębokość ubóstwa, zdecydowanie wyższa dla gospodarstw z bezrobotnymi w 2000 r., także zwiększyła się wyraźniej dla tych gospodarstw.

Analiza mobilności gospodarstw między sferą ubóstwa i poza ubóstwem potwierdza rosnące upośledzenie materialne gospodarstw z osobami bezrobotnymi. Spadek zasięgu ubóstwa w ujęciu obiektywnym dla gospodarstw domowych bez osób bezrobotnych wynika z tego, że znacznie częściej (ponad dwukrotnie) gospodarstwa opuszczały sferę ubóstwa niż do niej wpadały. Natomiast dla gospodarstw z bezrobotnymi „napływ" do sfery ubóstwa był nie tylko większy niż „odpływ", ale także zagrożenie przejścia z grupy gospodarstw nieubogich do grupy gospodarstw ubogich było trzykrotnie wyższe. Na trwały charakter ubóstwa gospodarstw posiadających w swoim składzie osoby bezrobotne wskazuje fakt, iż aż 75% gospodarstw sklasyfikowanych w 2000 r. jako ubogie pozostało w sferze ubóstwa w 2003 r. Odsetek ten dla gospodarstw bez osób bezrobotnych wynosił 46%.

Zmiany te znajdują odzwierciedlenie w ocenie subiektywnej materialnej sytuacji gospodarstw. Wśród gospodarstw domowych bez osób bezrobotnych nastąpiła poprawa oceny ich sytuacji materialnej, zaś w drugiej grupie gospodarstw – nieznaczne pogorszenie i tak bardzo złej oceny. Spośród gospodarstw z tej grupy zaliczanych do ubogich w 2000r. aż 90% pozostało w sferze ubóstwa, a odsetek gospodarstw ubogich zwiększył się do 81%.

8.6. Trzy typy wykluczenia społecznego

Janusz Czapiński

Związki między poszczególnymi kryteriami wykluczenia są stosunkowo słabe. Trudno zatem mówić o jednym spójnym syndromie. W Polsce, zarówno w 2000 r., jak i w 2003 r., 10 kryteriów układało się w trzy ortogonalne czynniki wyjaśniającymi łącznie nieco ponad 40% wariancji (tabela 8.17.). Pierwszy z tych czynników nazwać można wykluczeniem strukturalnym; definiują go przede wszystkim: miejsce zamieszkania, wykształcenie własne i wykształcenie ojca, a także skorelowane i prawdopodobnie zależne od tych kryteriów dochody w gospodarstwie domowym poniżej granicy ubóstwa. Drugi czynnik — wykluczenie fizyczne — wyznacza przede wszystkim wiek życia i inwalidztwo, a także — w mniejszym stopniu — wykształcenie ojca (osoby starsze mają zazwyczaj rodziców gorzej wykształconych). Z wykluczeniem fizycznym, związanym ze sprawnością organizmu, negatywnie skorelowany jest status bezrobotnego (tylko w 2000 roku). Jest to zrozumiałe, albowiem osoby starsze są

zazwyczaj na emeryturze, a inwalidzi na rencie. Mniej oczywisty jest negatywny związek tej kategorii wykluczenia z ubóstwem. Wynika to przypuszczalnie z faktu, że emeryci, a więc osoby starsze, mają przeciętnie wyższe od innych grup społecznych dochody (*patrz* rozdz. 4.1.1.), a wśród inwalidów rzadko spotkać można osoby pozbawione stałych dochodów (renta). Trzeci czynnik, który nazwać można wykluczeniem normatywnym, tworzą takie kryteria, jak nadużywanie alkoholu lub przyjmowanie narkotyków, konflikt z prawem, samotność i bycie ofiarą dyskryminacji ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z innych powodów.

Zasadność określenia pierwszego czynnika mianem wykluczenia strukturalnego potwierdza analiza stałości w czasie. Interkorelacja pierwszego czynnika z dwóch pomiarów, w 2000 i 2003 roku, wynosi aż 0,873. Mówiąc inaczej, ok. 76 % osób wykluczonych strukturalnie w roku 2000 pozostało wykluczonymi po upływie 3 lat. W przypadku drugiego czynnika — wykluczenia fizycznego — było to 59% (z powodu upływu czasu część osób przekroczyła w 2003 r. kryterialną wielkość 50 lat, a spora część zmieniła status inwalidztwa). Najmniej stałą kategorią jest wykluczenie normatywne, zależne w znacznym stopniu od starań jednostki. Szacunkowo zaledwie ok. 8% respondentów z tej grupy zaliczyć można do trwale wykluczonych. Wynika stąd, że polityka państwa w zakresie „integracji społecznej" powinna koncentrować się na dwóch pierwszych czynnikach ryzyka wykluczenia: inwalidztwie i wykształceniu, zwłaszcza w odniesieniu do mieszkańców wsi. Oczywiście ważne jest także przeciwdziałanie uzależnieniom, demoralizacji i bezrobociu, ale w przypadku tego czynnika ryzyka główny ciężar odpowiedzialności spoczywa jednak na samych wykluczonych.

Tabela 8.17. Wyniki analizy czynnikowej (ładunki czynnikowe) wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją Varimax

Kryteria	Czynniki					
	wykluczenie strukturalne		wykluczenie fizyczne		wykluczenie normatywne	
	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.
wiek 50+ lat			0,81	0,82		
samotność					0,41	0,41
ubóstwo	0,57	0,61	-0,43	-0,41		
mieszkanie na wsi	0,65	0,66				
wykształcenie poniżej średniego	0,69	0,71				
wykształcenie ojca – podstawowe lub niżej	0,64	0,56	0,43	0,49		
uzależnienie (alkohol, narkotyki)					0,57	0,66
konflikt z prawem					0,62	0,64
bycie dyskryminowanym					0,51	0,38
inwalidztwo			0,66	0,60		
bezrobocie			-0,41			0,32
% wyjaśnionej wariancji	16,0	15,9	14,6	13,9	11,0	11,6

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,3.
Źródło danych: rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Z punktu widzenia ładu społecznego czynniki ryzyka wykluczeniem są zjawiskami negatywnymi. Dla żadnego odpowiedzialnego polityka nie mogą być obojętne takie zjawiska, jak wysoka stopa bezrobocia (tutaj jednak problematycznie groźna), znaczny odsetek inwalidów, wysoki wskaźnik przestępczości czy duża skala ubóstwa. Nie oznacza to jednak automatycznie negatywnego wpływu wykluczenia zdefiniowanego poprzez te czynniki na subiektywną jakość życia (dobrostan psychiczny). Bezrobotni, ubodzy, inwalidzi i przestępcy nie muszą wcale być mniej szczęśliwi, bardziej depresyjni czy słabiej motywowani do życia niż pracujący, bogaci, pełnosprawni i uczciwi obywatele. Badania światowe dowodzą bowiem, że obiektywne warunki

życia mają znikomy wpływ na dobrostan psychiczny (Andrews, Withey, 1976, Campbell, Converse, Rodgers, 1976; Czapiński, 1992, 2001a, w druku; Myers, 1993). Biedni okazują się nieco tylko mniej szczęśliwi od bogatych, starzy tak samo szczęśliwi jak młodzi, wykształceni przeciętnie odrobinę szczęśliwsi od niewykształconych. Jedynie stan cywilny i zdrowie (ale tylko subiektywna jego ocena, nie zaś obiektywna diagnoza medyczna) konsekwentnie i wyraźnie różnicują poziom dobrostanu psychicznego. Osoby żyjące samotnie, zwłaszcza owdowiałe i rozwiedzione, oraz uważające się za schorowane są dużo mniej szczęśliwe od tych, które żyją w związku małżeńskim i czują się zdrowe. O ile jednak władze państwowe mogą zwiększać poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego i tą drogą zadowolenie ze stanu własnego zdrowia obywateli, o tyle niewielki mają wpływ na relacje interpersonalne i związany z nimi stan cywilny obywateli. Tym samym niewielki mają potencjalny wpływ na poczucie szczęścia obywateli.

Również zmiana sytuacji życiowej nie skutkuje zazwyczaj trwałą zmianą dobrostanu psychicznego. Na przykład w USA, Wielkiej Brytanii i w większości innych krajów rozwiniętych poczucie szczęścia i zadowolenie z życia nie zmienia się od dziesiątków lat mimo ciągłego wzrostu gospodarczego (wykres 8.14.).

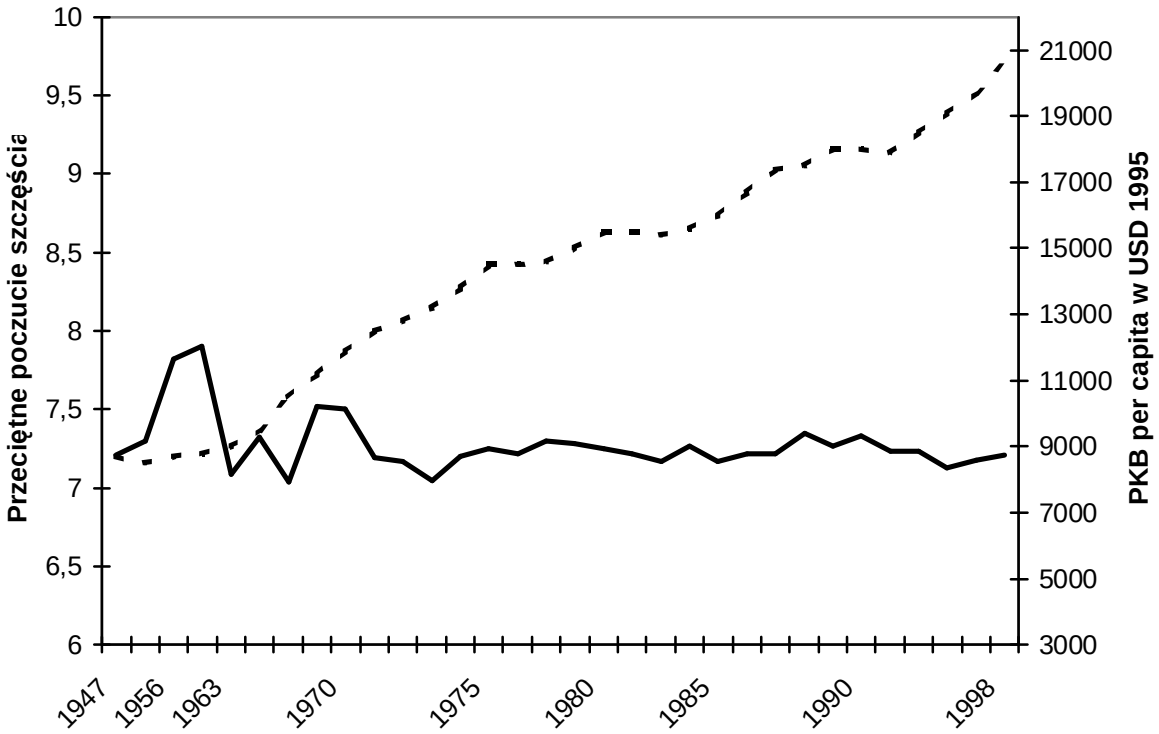

Źródło danych: Veenhoven, R., *World Database of Happiness*, Distributional Findings in Nations 11.11.2002; U.S. Commerce Department, Bureau of the Census.

Wykres 8.14. Poczucie szczęścia (na skali 0-10) i realny dochód na mieszkańca w USA w okresie 1947-1998.

Jednakże w Polsce związek między obiektywnymi warunkami życia i dobrostanem psychicznym jest dużo silniejszy niż w innych krajach (Czapiński, 1996, 2001b). Można zatem oczekiwać, że również wykluczenie społeczne będzie miało w naszym społeczeństwie znaczący wpływ na subiektywną jakość życia. Aby to sprawdzić, obliczono za pomocą regresji logistycznej wartość predyktywną czynników określających trzy typy wykluczenia dla różnych miar dobrostanu psychicznego.

W zakresie ogólnego dobrostanu psychicznego wszystkie trzy czynniki mają podobne, przy tym dosyć duże, znaczenie w obu pomiarach (w 2000 i 2003 roku) i łącznie wyjaśniają ok.

20 procent wariancji. Osoby wykluczone strukturalnie, fizycznie i normatywnie mają istotnie niższy ogólny dobrostan psychiczny w porównaniu z niewykluczonymi (tabela 8.18.).

*Tabela 8.18. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — ogólny dobrostan subiektywny**

Predyktor	B		Beta		poziom istotności		skorygowane R kwadrat	
	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.
stała	-0,02	-0,08			0,02	0,366		
wykluczenie strukturalne	0,20	0,18	0,27	0,24	0,00	0,00		
wykluczenie fizyczne	0,19	0,20	0,27	0,29	0,00	0,00		
wykluczenie normatywne	0,16	0,14	0,25	0,23	0,00	0,00		
							0,22	0,19

* syntetyczny wskaźnik złożony ze standaryzowanych wartości zmiennych: depresja, ocena całego dotychczasowego życia, poczucie szczęścia i ocena minionego roku
Źródło danych: rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Podobny układ zależności występuje w przypadku oceny całego dotychczasowego życia i poczucia szczęścia, tyle że w tych dwóch wymiarach dobrostanu psychicznego wykluczenie wyjaśnia dwukrotnie mniejszą porcję wariancji niż w przypadku ogólnego dobrostanu psychicznego (tabele 8.19. i 8.20.).

Tabela 8.19. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — ocena całego dotychczasowego życia

Predyktor	B		Beta		poziom istotności		skorygowane R kwadrat	
	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.
stała	3,09	3,02			0,00	0,00		
wykluczenie strukturalne	0,24	0,20	0,22	0,19	0,00	0,00		
wykluczenie fizyczne	0,08	0,13	0,08	0,13	0,00	0,00		
wykluczenie normatywne	0,19	0,16	0,20	0,18	0,00	0,00		
							0,098	0,085

Źródło danych: rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 8.20. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — poczucie szczęścia

Predyktor	B		Beta		poziom istotności		skorygowane R kwadrat	
	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.
stała	2,30	2,35			0,00	0,00		
wykluczenie strukturalne	0,12	0,13	0,21	0,19	0,00	0,00		
wykluczenie fizyczne	0,05	0,07	0,10	0,12	0,00	0,00		
wykluczenie normatywne	0,09	0,11	0,18	0,21	0,00	0,00		
							0,087	0,095

Źródło danych: rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

W odniesieniu do innych, bardziej szczegółowych wymiarów subiektywnej jakości życia efekty trzech typów wykluczenia są bardziej zróżnicowane. Natężenie symptomów depresji i symptomów psychosomatycznych zależy w decydującym stopniu od wykluczenia fizycznego (tabele 8.21 i 8.22), aczkolwiek także pozostałe kategorie wykluczenia mają w obu przypadkach istotne znaczenie.

Tabela 8.21. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — natężenie symptomów depresji

Predyktor	B		Beta		poziom istotności		skorygowane R kwadrat	
	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.
stała	4,54	4,33			0,00	0,00		
wykluczenie strukturalne	0,88	0,61	0,21	0,15	0,00	0,00		
wykluczenie fizyczne	2,24	2,20	0,54	0,56	0,00	0,00		
wykluczenie normatywne	0,52	0,24	0,14	0,07	0,00	0,00		
							0,37	0,33

Źródło danych: rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 8.22. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — natężenie symptomów psychosomatycznych

Predyktor	B	Beta	poziom istotności	skorygowane R kwadrat
	2003 r.	2003 r.	2003 r.	2003 r.
stała	1,34		0,00	
wykluczenie strukturalne	0,02	0,08	0,00	
wykluczenie fizyczne	0,12	0,40	0,00	
wykluczenie normatywne	0,02	0,07	0,00	
				0,17

Źródło danych: rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Z kolei obniżona wola życia wiąże się przede wszystkim z wykluczeniem normatywnym (tabela 8.23).

Tabela 8.23. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — wola życia

Predyktor	B		Beta		poziom istotności		skorygowane R kwadrat	
	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.
stała	0,02	0,03			0,03	0,01		
wykluczenie strukturalne	-0,11	-0,09	-0,14	-0,12	0,00	0,00		
wykluczenie fizyczne	-0,05	-0,05	-0,07	-0,07	0,00	0,00		
wykluczenie normatywne	-0,17	-0,17	-0,24	-0,25	0,00	0,00		
							0,081	0,081

Źródło danych: rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Tabela 8.24. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — poziom stresu życiowego

Predyktor	B		Beta		poziom istotności		skorygowane R kwadrat	
	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.	2000 r.	2003 r.
stała	3,88	1,78			0,00	0,00		
wykluczenie strukturalne	-0,24	-0,10	-0,07	-0,10	0,00	0,00		
wykluczenie fizyczne	0,09	-0,11	0,03	-0,12	0,02	0,02		
wykluczenie normatywne	0,96	0,20	0,32	0,24	0,00	0,00		
							0,11	0,085

Źródło danych: rok 2000 —.Diagnoza społeczna 2000 (komputerowy zbiór danych).

Interesujący jest układ zależności trzech typów wykluczenia z poziomem stresu życiowego. O ile wykluczenie normatywne nasila stres, o tyle wykluczenie strukturalne i fizyczne wiąże się z obniżonym poziomem stresu życiowego (tabela 8.24.). Tłumaczyć to można

mniejszą aktywnością życiową i podejmowaniem mniejszej liczby ról społecznych przez osoby wykluczone fizycznie i większą ochroną socjalną oraz także mniejszą aktywnością społeczną osób wykluczonych strukturalnie. Nie oznacza to jednak, że ludzie wykluczeni strukturalnie i fizycznie są w lepszej psychologicznie sytuacji; przytrafia im się mniej zdarzeń stresujących, ale ich sytuacja życiowa jest w zasadzie jednym permanentnym stresem.

9. PODSUMOWANIE. DLA KOGO III RP JEST MATKĄ, A DLA KOGO MACOCHĄ?

Janusz Czapiński

Warto na zakończenie zadać ogólne pytanie: dla kogo III RP jest dzisiaj matką, a dla kogo macochą. Jedni Polacy odnaleźli się w nowej, popeerelowskiej rzeczywistości, inni ugrzęźli. Jedni odnaleźli się szybko i łatwo, inni z dużym trudem i powoli. Generalnie, jako całe społeczeństwo najgorszy czas adaptacji mamy już — jak się zdaje — za sobą. To były lata 1992-1993. Później, po rozpoczęciu czterech dużych reform społecznych (zdrowotnej, edukacyjnej, ubezpieczeniowej i administracyjnej), straciliśmy nieco jeszcze na krótko równowagę, ale dzisiaj nasza kondycja jest najlepsza od początku III Republiki. Inną sprawą jest opłakana kondycja państwa. Państwo jednak łatwiej — teoretycznie — poddać remontowi niż całe społeczeństwo. Teoretycznie, bo zamiast *społeczeństwa obywatelskiego* powstało *społeczeństwo zaradne*. Zaradność Polaków umożliwia zaś nazbyt często poprawę własnego bytu kosztem państwa. Oznacza to, że naprawa państwa musiałaby ponownie naruszyć interesy niektórych grup społecznych, zburzyć kruchą, bo świeżo przez wielu rodaków opanowaną, umiejętność radzenia sobie w trudnych warunkach wczesnego (a zarazem już ponowoczesnego: liberalna obyczajowość, przyspieszenie technologiczne, relatywizm poznawczy i moralny) kapitalizmu.

Wszak bierne obserwowanie rozwodu obywateli z państwem prowadzić może do znacznie groźniejszych następstw — przekreślenia szans na zrównoważony rozwój. Poza paraliżem infrastruktury (np. systemu dróg), marazmem gospodarczym, rosnącą korupcją i niewydolnością instytucji publicznych, takich jak policja, sądownictwo, urzędy administracji centralnej i samorządowej, czekać nas może strukturalizacja (utrwalenie) kastowych podziałów społecznych.

Właśnie — bo chociaż przeciętnie rzecz biorąc większości żyje się z roku na rok coraz lepiej, to jednym dużo lepiej, innym nieco lepiej, a jeszcze innym gorzej lub dużo gorzej. I nawet jeśli „gorzej" nie oznacza zawsze gorzej w sensie absolutnym, to poprzez porównania społeczne rosnące rozwarstwienie społeczne niesie ze sobą frustrację, anomię i cichy bunt tych, którym zamknięto wszelkie drogi do oddalającego się lepszego świata. Już dzisiaj, ze względu na rosnący wskaźnik dziedziczenia społecznego, młodzież „źle" urodzona urodzi dzieci jeszcze gorzej urodzone, a te urodzą dzieci jeszcze gorzej urodzone. Wieś w porównaniu z miastem stoi w miejscu, a przy tym się nie wyludnia. Być może jakość życia mieszkańców wsi nie jest jeszcze wcale tak tragiczna, jak mogłoby wynikać z wielu przekazów medialnych i opinii polityków (zwłaszcza opozycyjnych), ale fakt, że tempo awansu edukacyjnego młodzieży miejskiej jest kilkakrotnie większe w porównaniu z młodzieżą wiejską, z pewnością niczego dobrego nie wróży wszystkim Polakom, nawet tym, którzy mają uczulenie na termin „sprawiedliwość społeczna".

Polskie społeczeństwo jest — jak wynika z naszej analizy — wyraźnie rozwarstwione, w wielu przypadkach — niesprawiedliwie, przez kumulujące się zaniedbania państwa, ślepotę i koniunkturalizm władz. Powracające jak mantra zawołanie kolejnych rządów: najpierw gospodarka, resztą zajmiemy się później, albo — w bardziej cynicznej edycji — reszta ułoży się sama (niezaradni wymrą), było zaklinaniem rzeczywistości i wyrazem ślepoty na utrwalające się mechanizmy podziałów społecznych. Dzisiaj, parafrazując słynne hasło Bill Clintona z okresu jego kampanii prezydenckiej, należałoby głośno powiedzieć: „gospodarka, głupcze, to nie wszystko". Teoretycy zrównoważonego rozwoju dawno już to zauważyli (*patrz* Czapiński, 2002c). Wskaźniki ekonomiczne, najważniejsze dla najbiedniejszych, w miarę rozwoju społeczeństwa schodzą na coraz dalszy plan. Jakość życia jest wielowymiarowa; w Polsce, która najbiedniejsza już przecież nie jest — także.

Cały program *Diagnoza społeczna* poświęcony jest wielowymiarowemu badaniu warunków i jakości życia. Obraz, jaki wyłania się z naszego opracowania, dowodzi, że są beneficjenci zmiany systemowej i są pokrzywdzeni. Wszakże poza nielicznymi grupami (np. bardzo dobrze wykształconych, z jednej strony, i trwale bezrobotnych, z drugiej) nie ma bezwzględnie wywyższonych i bezwzględnie poniżonych. Wszyscy narzekają i prawie wszyscy

mają jakiś ważny powód do niezadowolenia. Zamożniejsi (np. emeryci) nie są wcale zdrowsi i bardziej kochani od uboższych (np. małżeństw wielodzietnych); mieszkańcy wsi, materialnie najbardziej poszkodowani w rezultacie zmiany systemu, są mniej z kolei zarażeni różnego rodzaju patologiami, na które coraz bardziej cierpią duże miasta, i zachowali zdecydowanie lepsze relacje z innymi ludźmi.

Wcześniej już wykazaliśmy, że nie ma jednego spójnego syndromu wykluczenia społecznego. Pocieszające jest to odkrycie i zasmucające zarazem. Czynniki ryzyka bycia wykluczonym nie kumulują się co prawda, więc i samo zjawisko nie jest zazwyczaj największym nieszczęściem dla wykluczonego, ale zarazem oznacza to, że łatwo można zostać wykluczonym, wystarczy bowiem spełnić jeden z wielu nieskorelowanych ze sobą warunków: np. zachorować, zostać inwalidą, cierpieć biedę, urodzić się na wsi, albo w rodzinie z ubogim kapitałem kulturowym.

Sprawdźmy zatem, jak wielowymiarowa jakość życia, uwzględniająca najważniejsze wskaźniki omawiane wyżej oddzielnie w poszczególnych rozdziałach, stratyfikuje dziś polskie społeczeństwo; czy można mówić o jednoznacznie wygranych i przegranych, jak duże są różnice między jednymi i drugimi, które grupy żyją marnie z własnej winy, a które po macoszemu skrzywdziła III RP?

Tworząc syntetyczne miary jakości życia staraliśmy się zachować pewną równowagę między wskaźnikami obiektywnymi i subiektywnymi, a także uwzględnić w miarę różnorodne aspekty życia. Wyróżniliśmy 8 ogólnych, treściowo niezależnych z założenia wymiarów jakości życia:

- dobrostan psychiczny (suma standaryzowanych wskaźników depresji, oceny całego dotychczasowego życia i minionego roku oraz poczucia szczęścia);
- dobrostan fizyczny (suma standaryzowanych wskaźników stanu zdrowia: natężenia symptomów somatycznych, korzystania z opieki zdrowotnej, pobytu w szpitalu i inwalidztwa);
- dobrostan społeczny (suma standaryzowanych wskaźników wsparcia społecznego: bycia kochanym i darzonym zaufaniem, poczucia osamotnienia i liczby przyjaciół;
- ubóstwo (patrz rozdz. 8.2);
- nowoczesność (suma standaryzowanych wskaźników obycia i dostępu do nowoczesnych technologii komunikacyjnych — telewizji satelitarnej lub kablowej, telefonów komórkowych, komputera i internetu — oraz poziomu wykształcenia);
- patologie (suma standaryzowanych wskaźników uzależnień od alkoholu i narkotyków, wizyt u psychologa lub psychiatry, bycia ofiarą i sprawcą przestępstw);
- stres życiowy (suma standaryzowanych wskaźników wszystkich szczegółowych rodzajów stresu — patrz rozdz. 5.7);
- obywatelskość (suma standaryzowanych wskaźników postaw i zachowań obywatelskich — przynależności i aktywności organizacyjnej, udziału w zebraniach, udziału w wyborach samorządowych, opinii na temat demokracji).

Sprawdziliśmy, na ile wymiary te są ze sobą skorelowane i czy układają się w jeden spójny syndrom jakości życia, czy też — podobnie jak wskaźniki wykluczenia — tworzą kilka względnie niezależnych czynników umożliwiających poszczególnym ludziom i grupom społecznym kompensowanie braków w jednym zakresie lepszą pozycją w innych zakresach.

Analiza czynnikowa z rotacją varimax ujawnia trzy ortogonalne czynniki wyjaśniające łącznie 57% wariancji poszczególnych miar (tabela 9.1). Pierwszy czynnik, który wyjaśnia największą porcję zmienności (25,1%), określić można jako dobrostan (well-being); definiują głównie dobrostan fizyczny i dobrostan psychiczny i — w mniejszym stopniu — dobrostan społeczny oraz wskaźnik nowoczesności. Drugi czynnik, wyjaśniający 18,5% zmienności, definiują dwa negatywne wymiary jakości życia: natężenie patologii i wielkość stresu życiowego; nazwać go można stresem życia. Trzeci (standard życia), wyjaśniający najmniejszą

porcję wariancji (13,4%) łączy ubóstwo z niskim poziomem nowoczesności i orientacji obywatelskiej.

Ten układ wyników potwierdza tezę, że nie ma dziś w Polsce jednego wymiaru jakości życia. Zatem ci, którym nie wiedzie się materialnie, nie są zbyt nowocześni i wykazują małą aktywność społeczną, mogą mimo to cieszyć się innymi względami losu — wolnością od patologii, niezłym zdrowiem i dobrymi relacjami z ludźmi.

Może jednak ta niezależność wymiarów jakości życia na poziomie indywidualnym — w przypadku poszczególnych ludzi — znika lub zmniejsza się radykalnie w przekroju różnych grup społecznych. Nie wykluczone, że jedne segmenty społeczeństwa są jak Hiob dotknięte wszelkimi nieszczęściami, a inne cieszą się dobrym życiem pod każdym względem. Aby sprawdzić, czy tak istotnie jest, określiliśmy pozycję 58 grup wyróżnionych ze względu na 8 nie w pełni rozłącznych kryteriów demograficzno-społecznych (wiek, płeć, poziom wykształcenia, klasa miejscowości zamieszkania, województwo, typ rodziny biologicznej, status społeczno-zawodowy i status zatrudnienia) na każdym z ośmiu wymiarów jakości życia, wskazując ich odległość od szacunkowej średniej populacyjnej[56], a następnie zsumowaliśmy owe odległości w pozytywnym i negatywnym kierunku, uzyskując ostatecznie rodzaj nieważonego bilansu ich jakości życia. (tabela 9.2).

Tabela 9.1. Wyniki analizy czynnikowej wybranych wymiarów jakości życia z rotacją Varimax

Wymiary jakości życia	Ładunki czynnikowe		
	Czynnik 1 Dobrostan	**Czynnik 2 Stres życiowy**	**Czynnik 3 Standard życia**
Ubóstwo			-0,742
Obywatelskość			0,524
Nowoczesność	0,404		0,636
Dobrostan społeczny	0,415		
Dobrostan fizyczny	0,785		
Dobrostan psychiczny	0,717		
Stres życiowy		0,803	
Patologie		0,806	
% wyjaśnionej wariancji			

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,4.

Wartość zbilansowanej w powyższy sposób jakości życia wahać się mogła od –16 do +16. Widzimy jednak, że rzeczywista skala różnic między skrajnymi grupami sięgała ledwie nieco więcej niż połowy potencjalnego zakresu (od 8 do –10). Dowodzi to, że w ujęciu wielowymiarowym nie ma dziś w Polsce bezwzględnie wygranych i bezwzględnie przegranych grup, są jednak bardziej i mniej wygrane oraz bardziej i mniej przegrane. Ranking 58 grup społecznych, od cieszących się względnie najwyższą jakością życia do tych, których bilans jest na tle całego społeczeństwa najbardziej negatywny (tabela 9.3), odpowiada generalnie intuicyjnym opiniom. Najlepiej wiedzie się w III RP ludziom wykształconym, młodym, posiadającym stałą pracę; najgorzej natomiast bezrobotnym i rencistom.

[56] Kryterium odległości było odchylenie standardowe: poniżej jednego odchylenia grupa otrzymywała 0, między jednym i dwoma odchyleniami grupie przypisywano jeden minus lub plus w zależności od kierunku odchylenia, od dwóch odchyleń standardowych wzwyż grupa otrzymywała dwa minusy lub plusy.

Tabela 9.2b. Jakość życia różnych grup Polaków w marcu 2003 roku

Grupa społeczno-demograficzna	Usytuowanie na różnych wymiarach jakości życia*								Ogólny wskaźnik jakości życia**
	Dobrostan psychiczny	Dobrostan fizyczny	Dobrostan społeczny	Ubóstwo	Nowoczesność	Patologie	Stres życiowy	Obywatel-skość	
Jednorodzinne:									
małżeństwa bez dzieci	0	—	++	——	—	0	—	++	**+5**
małżeństwa z 1 dzieckiem	+	0	0	—	++	0	0	0	**+4**
małżeństwa z 2 dzieci	++	+	+	0	++	+	0	0	**+5**
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	+	++	+	++	—	0	0	—	**+4**
rodziny niepełne	——	0	—	0	——	++	+	0	**-8**
Wielorodzinne	0	0	+	0	—	—	0	0	**-1**
Nierodzinne:									
jednoosobowe	——	——	——	——	——	—	—	++	**-2**
wieloosobowe	——	——	——	0	——	—	0	——	**-9**
Miasta	+	—	—	—	++	+	+	0	**0**
Miasta powyżej 500 tys.	0	0	—	—	++	++	++	0	**-2**
Miasta 200-500 tys.	0	—	—	—	++	+	+	0	**-1**
Miasta 100-200 tys.	+	0	—	—	++	0	0	0	**+3**
Miasta 20-100 tys.	0	—	+	—	+	0	0	0	**+2**
Miasta poniżej 20 tys.	0	0	0	0	0	0	0	0	**0**
Wieś	—	+	+	++	——	—	—	0	**-1**
Dolnośląskie	0	0	0	+	+	++	+	0	**-3**
Kujawsko-pomorskie	0	0	0	++	——	0	0	——	**-6**
Lubelskie	0	——	0	0	—	++	+	+	**-5**
Lubuskie	——	——	——	0	+	+	++	0	**-8**
Łódzkie	0	0	++	0	0	—	—	+	**+5**
Małopolskie	+	0	++	0	0	—	0	0	**+4**
Mazowieckie	0	——	0	—	++	+	0	0	**0**
Opolskie	0	++	—	—	+	+	++	0	**0**
Podkarpackie	—	0	0	++	—	——	0	0	**-2**
Podlaskie	——	+	0	0	0	0	+	0	**-2**
Pomorskie	++	+	0	—	++	+	0	++	**+7**
Śląskie	0	0	0	——	0	0	0	—	**+1**
Świętokrzyskie	0	++	0	++	—	——	0	0	**+1**
Warmińsko-mazurskie	—	+	——	++	——	0	0	0	**-6**
Wielkopolskie	++	+	0	0	0	—	—	+	**+5**
Zachodniopomorskie	0	——	——	0	0	0	0	0	**-4**

* Oznaczenia: ++ dużo powyżej średniej populacyjnej, + powyżej średniej , 0 blisko średniej, — poniżej średniej, —— dużo poniżej średniej populacyjnej

** Wskaźnikiem jest suma znaków dla danej grupy po odwróceniu znaków przypisanych wymiarom negatywnym (ubóstwo, patologie i stres życiowy)

Tabela 9.2b. Jakość życia różnych grup Polaków w marcu 2003 roku (c.d.)

Grupa społeczno-demograficzna	Usytuowanie na różnych wymiarach jakości życia*								Ogólny wskaźnik jakości życia**
	Dobrostan psychiczny	Dobrostan fizyczny	Dobrostan społeczny	Ubóstwo	Nowoczesność	Patologie	Stres życiowy	Obywatel-skość	
Mężczyźni	0	+	+	0	0	+	0	+	**+2**
Kobiety	0	—	—	0	0	—	0	—	**-2**
Wykształcenie									
Podstawowe i niższe	——	——	—	+	——	0	—	——	**-9**
Zasadnicze zawodowe	0	0	0	+	—	0	—	0	**-1**
Średnie	+	0	0	—	+	0	0	+	**+4**
Wyższe i policealne	++	+	+	—	++	0	+	++	**+8**
Mają dzieci	0	+	0	+	+	0	+	+	**+1**
Nie mają dzieci	0	0	0	—	—	0	—	—	**0**
Status społeczno-zawodowy									
Sektor publiczny	++	+	0	—	++	0	0	++	**+8**
Sektor prywatny	+	+	+	0	+	0	+	0	**+3**
Prywatni przedsiębiorcy	0	+	0	0	++	+	++	+	**+3**
Rolnicy	0	++	++	++	——	0	+	+	**0**
Renciści	——	——	——	0	——	0	0	0	**-8**
Emeryci	—	—	0	——	——	—	—	0	**-2**
Uczniowie i studenci	++	++	++	+	+	+	——	—	**+6**
Bezrobotni	—	+	——	++	—	+	++	—	**-9**
Inni bierni zawodowo	—	0	—	+	—	0	0	——	**-6**
Wiek									
do 24 lat	++	++	++	+	++	++	—	—	**+5**
25-34 lata	+	+	0	0	++	+	0	0	**+3**
35-44 lata	0	0	—	+	+	0	+	+	**-1**
45-59 lat	—	0	0	0	0	0	+	+	**-1**
60-64 lata	—	—	0	——	—	——	—	+	**+3**
65 i więcej lat	——	——	—	——	——	——	—	0	**-2**
Status zatrudnienia									
Trwałe bezrobocie	——	+	——	++	——	+	+	—	**-10**
Utrata pracy	—	0	—	+	—	++	++	—	**-9**
Trwałe zatrudnienie	++	0	0	—	+	0	0	+	**+5**
Odzyskanie pracy	0	+	0	0	+	0	0	0	**+2**
Pozorne bezrobocie	—	0	+	+	—	0	0	—	**-3**

* Oznaczenia: ++ dużo powyżej średniej populacyjnej, + powyżej średniej , 0 blisko średniej, — poniżej średniej, —— dużo poniżej średniej populacyjnej

** Wskaźnikiem jest suma znaków dla danej grupy po odwróceniu znaków przypisanych wymiarom negatywnym (ubóstwo, patologie i stres życiowy)

Tabela 9.3. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku.

Grupa społeczno-demograficzna	Jakość życia na skali od –16 do +16
1. Wykształcenie wyższe lub policealne	+8
2. Pracownicy sektora publicznego	+8
3. Woj. pomorskie	+7
4. Uczniowie i studenci	+6
5. Wiek 18-24 lata	+5
6. Trwale zatrudnieni	+5
7. Małżeństwa bez dzieci	+5
8. Małżeństwa z 2 dzieci	+5
9. Woj. łódzkie	+5
10. Woj. wielkopolskie	+5
11. Wykształcenie średnie	+4
12. Małżeństwa z 1 dzieckiem	+4
13. Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	+4
14. Woj. Małopolskie	+4
15. Pracownicy najemni sektora prywatnego	+3
16. Prywatni przedsiębiorcy	+3
17. Wiek 25-34 lata	+3
18. Wiek 60-64 lata	+3
19. Miasta 100-200 tys.	+3
20. Mężczyźni	+2
21. Bezrobotni, którzy wrócili do pracy po 2000 roku	+2
22. Miasta 20-100 tys.	+2
23. Woj. śląskie	+1
24. Woj. świętokrzyskie	+1
25. Z dziećmi na utrzymaniu	+1
26. Rolnicy	0
27. Woj. Mazowieckie	0
28. Woj. Opolskie	0
29. Bez dzieci na utrzymaniu	0
30. Miasta poniżej 20 tys.	0
31. Wykształcenie zasadnicze zawodowe	-1
32. Wiek 35-44 lata	-1
33. Wiek 45-59 lat	-1
34. Gospodarstwa wielorodzinne	-1
35. Miasta 200-500 tys.	-1
36. Wieś	-1
37. Kobiety	-2
38. Emeryci	-2
39. Wiek 65 i więcej lat	-2
40. Gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe	-2
41. Miasta powyżej 500 tys.	-2
42. Woj. podkarpackie	-2
43. Woj. podlaskie	-2
44. Pozornie bezrobotni	-3
45. Woj. dolnośląskie	-3
46. Woj. zachodniopomorskie	-4
47. Woj. lubelskie	-5
48. Inni bierni zawodowo	-6
49. Woj. kujawsko-pomorskie	-6
50. Woj. warmińsko-mazurskie	-6
51. Renciści	-8
52. Woj. lubuskie	-8
53. Rodziny niepełne	-8
54. Wykształcenie podstawowe i niższe	-9
55. Bezrobotni ogółem	-9
56. Bezrobotni, którzy utracili pracę po 2000 roku	-9
57. Gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe	-9
58. Trwale bezrobotni (i w 2000 r., i obecnie)	-10

Nie oznacza to jednak, że każda z grup z górnej części rankingu zawdzięcza swoje powodzenie państwu, podobnie jak nie każda z grup z dolnej części rankingu jest przez państwo pokrzywdzona. Na przykład o wykształcenie wyższe zadbali niewątpliwie sami obywatele, często nawet wbrew polityce oświatowej kolejnych rządów RP; z kolei wśród bezrobotnych, co wykazaliśmy w poprzednim rozdziale, znajduje się sporo dotkniętych nieszczęściem „na własne życzenie".

Aby jednak sprawiedliwie wyważyć winy i zasługi, oszacować stopień odpowiedzialności państwa i obywateli za jakość naszego życia, należałoby przeprowadzić odrębne badania, poświęcone relacjom między obywatelami i państwem. Dane zebrane w *Diagnozie społecznej* nie są wystarczającą podstawą do takiej sądowej analizy.

Warto w końcu zwrócić uwagę na pewne niespodzianki. Zaskakująco niska w świetle powszechnych opinii jest pozycja prywatnych przedsiębiorców (na 6 miejscu *ex aequo* z ich najemnymi pracownikami). Zastanawiać może również najwyższa *ex aequo* z osobami z wyższym wykształceniem pozycja ogromnej grupy pracowników sektora publicznego. Wydaje się, że ze względu na swoją wielkość to właśnie ta grupa decyduje o dobrej generalnie kondycji polskiego społeczeństwa a.d. 2003.

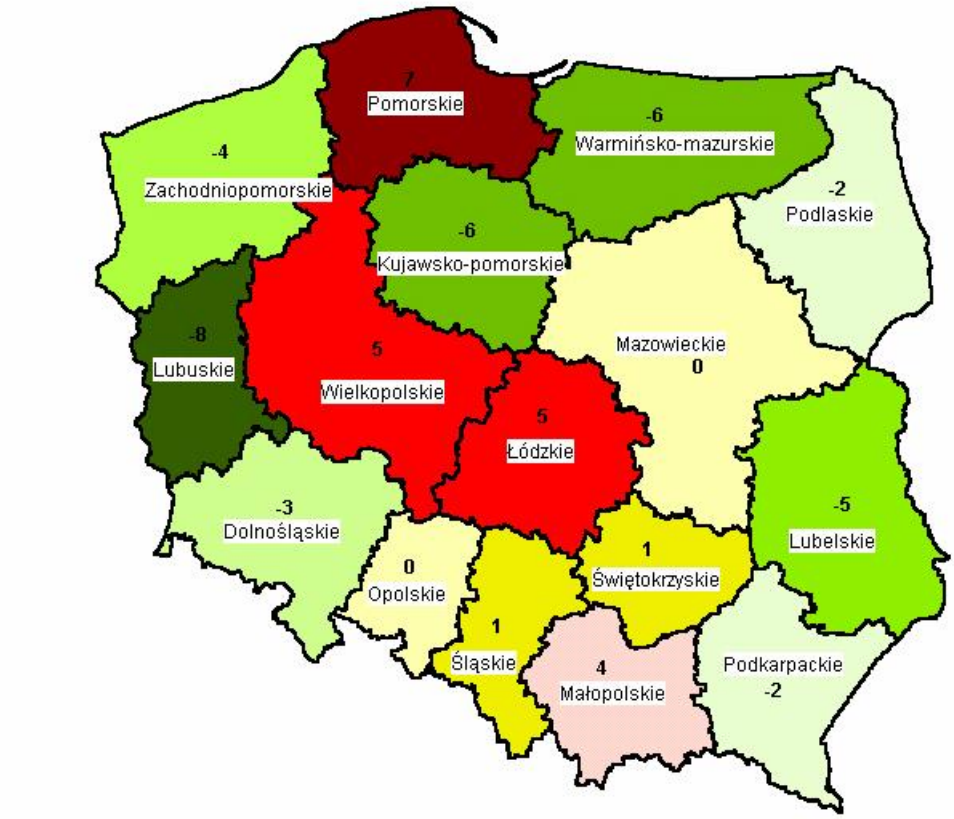

Wykres 9.1. Poziom jakości życia w przekroju wojewódzkim

Nie jest też całkowicie oczywisty rozkład wskaźnika jakości życia w przekroju wojewódzkim. Zdecydowanie najlepiej żyje się mieszkańcom województwa pomorskiego (wykres 9.1), najgorzej zaś w województwie lubuskim oraz w regionach sąsiadujących z woj. pomorskim — w kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim. Małopolskę charakteryzuje wyższa jakość życia niż uważane za najwyżej rozwinięte Mazowsze, ale niższa niż w Wielkopolsce i sąsiadującym z Wielkopolską województwie łódzkim. Stratyfikacja regionalna nie pokrywa się , jak widzimy, ani z historycznymi podziałami pozaborowymi, ani ze współczesnym zróżnicowaniem rozwoju cywilizacyjnego, chociaż większość obszarów typowo rolniczych wypada bardziej lub mniej poniżej średniej krajowej.

Literatura

Anderson R. H, Bikson T. K, Law S. A., Mitchell B. M, (1995). *Universal Access to E-Mail – Feasibility and Societal Implications*. Santa Monica, CA: RAND.

Andrews F.M., Withey S.B. (1976). Social indicators of well-being: Americans' perception of life quality. New York: Plenum Press.

Andrews F. M. i Withey S. B (1976). *Social indicators of well-being: Americans' perception of life quality*. New York: Plenum.

Anell A., Rosen P. (1995/1996). Patient choices and influence in the health services – a generation issue? *IHE Information, no. 4/1995 & 1/1996*.

Anell A., Rosen P., Hjortsberg C. (1997). Choice and participation in the health services: a survey of preferences among Swedish residents. *Health Policy, 40*, 157-168.

Baker P.M.A. (2001). Policy Bridges for the Digital Divide: Assessing the Landscape and Gauging the Dimensions. *First Monday, nr 6* (5) (http://firstmonday.org/issues/ issue6_5/baker/index.html).

Bartkowski J. (2003), *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*. Warszawa: Żak.

Beck A. T, Ward, C. H., Mendelson M., Mock J., Erbaugh J. (1961). An inventory for measuring depression. *Archives of General Psychiatry, 4*, 561-571.

Beckman N. M., Houser B. B. (1982). The consequences of childlessness on the social-psychological well-being of older women. *Journal of Gerontology, 37*, 243-250.

Birdsall W.F. (2000). The Digital Divide in the Liberal State: a Canadian Perspective. *First Monday 5* (12) (http://firstmonday.org/issues/issue5_12/birdsall/index.html).

Błaszczak-Przybycińska I., Kotowska I. E., Panek T., Podgórski J., Rytelewska G., Szulc A. (1999). *Determinanty zróżnicowania warunków życia gospodarstw domowych w okresie transformacji gospodarczej*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.

Bolt D., Crawford R. (2000). *Digital Divide: computers and our children's future*. New York: TV Books.

Boneva B. Kraut R., Frohlich D. (2001). Using e-mail for personal relationships: The difference gender makes. *American Behavioral Scientist*, 45(3): 530–549.

Bonfadelli H. (2002). The Internet and Knowledge Gaps: A Theoretical and Empirical Investigation. *European Journal of Communication. 17*, 65–84.

Campbell, A., Converse, P. E., Rodgers, W. L. (1976). *The quality of American life*. New York: Russell Sage.

Castells M. (1997). *The Rise of the Network Society*. Blackwell, 2 wydanie.

Castells Manuel (2001). *The Internet Galaxy: Reflections on the Internet, Business, and Society*. Oxford University Press. Wydanie polskie: *Galaktyka internetu: refleksje nad internetem, biznesem i społeczeństwem*, Warszawa: Rebis, 2003.

Cele i kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce (2000), Dokument programowy przyjęty przez Radę Ministrów na posiedzeniu 28 listopada 2000.

Cellary W. (red.) (2002). *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego*. Raport UNDP o rozwoju społecznym. Warszawa.

Czapiński J. (1988). *Wartościowanie — efekt negatywności: O naturze realizmu*. Wrocław: Ossolineum

Czapiński J. (1992). *Psychologia szczęścia: przegląd badań i zarys teorii cebulowej*. Poznań: Akademos.

Czapiński J. (1996a). Uziemienie polskiej duszy, [w:] M. Marody, E. Gucwa-Leśny (red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW.

Czapiński J. (1996b). *Cywilizacyjna rola edukacji: Dlaczego warto inwestować w wykształcenie*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Czapiński J. (1998). *Jakość życia Polaków w czasie zmiany społecznej*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (www.diagnoza.com).

Czapiński J. (2000a). Niewdzięczne społeczeństwo. *Charaktery*, nr 1, 28-29.

Czapiński J. (2000b). Niekliniczne wskaźniki zdrowia psychicznego Polaków: identyfikacja społecznych grup podwyższonego ryzyka, [w:] Cz. Czabała (red.), *Zdrowie psychiczne: zagrożenia i promocja* (s. 231-326). Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.

Czapiński J. (2001a). Szczęście – złudzenie czy konieczność? Cebulowa teoria szczęścia w świetle nowych danych empirycznych, [w:] M. Kofta, T. Szustrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć* (wyd. 2, s. 266-306). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Czapiński J. (2001b). Makropsychologia, czyli psychologia zmiany społecznej, [w:] M. Lewicka i J. Grzelak (red.), *Jednostka i społeczeństwo*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Czapiński J. (2002a). Dlaczego reformatorzy tracą poparcie społeczne. (w:) K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej* (s. 324-343). Poznań: Zysk i S-ka, 2002.

Czapiński J. (2002b). Cebula szczęścia, [w:] D. Krzemionka-Brózda, J. Siuta, B. Białek (red.), *Czym jest psychologia* (s. 72-79). Kielce: Charaktery.

Czapiński J. (2002c). Quo vadis homo? Zrównoważony rozwój, jakość życia I złudzenie postępu.. [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Czapiński J. (w druku). Dobrostan ekonomiczny i psychologiczny, [w:] T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna (t. 1)*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Czapiński J., Panek T. (red.) (2001). *Diagnoza społeczna 2000*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Statystyczne i Wyższa Szkoła pedagogiczna TWP [www.diagnoza.com].

Cześnik M. (2002). Partycypacja wyborcza w Polsce w latach 1991-2001, [w:] R. Markowski (red.), *System partyjny a zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń* (s.49-72). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN i Fundacja im. Eberta.

Dalton H. (1920). *The Measurement of Inequality of Income*. „Economic Journal", No. 30, s. 361-384.

Deniszczuk L., Sajkiewicz B. (1996). Kategoria minimum socjalnego, [w:] *Polska bieda. Kryteria, ocena, przeciwdziałanie* (s. 146-185). Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

DiMaggio P., Hargittai E. (2001). From the 'Digital Divide' to 'digital inequality': studying internet use as penetration increases. Working Paper 19, Center for Arts and Cultural Policy Studies, Woodrow Wilson School, Princeton University.

DiMaggio P., Hargittai E., Neuman W. R., Robinson J. P. (2001). Social implications of the internet. *Annual Review of Sociology, 27*, 307–336.

Drewnowski J. (1977). Poverty: Its Meaning and Measurement. *Development and Change*, No. 8, 183-208.

Dziubińska–Michalewicz M. (1994). Sektor prywatny w opiece zdrowotnej, wyniki badań ankietowych. *Antidotum – Zarządzanie w Opiece Zdrowotnej, nr 12*, 27-34.

Ellison C. G. (1991). Religious involvement and subjective well-being. *Journal of Health and Social Behavior, 32,* 80-99.

Europe and the global Information Society (1994). Recommendations of the Bangemann Group to the European Council, 26 May.

European Commission (1995). *The social exclusion indicators: Problematic issues*. Collective paper from Seminar on 'Social exclusion indicators' held in Brussels, May 1995.

Evaluation of the primary health care reform. The conclusions of a questionnaire – based investigation (1997). Budapest: Social Research Informatics Centre.

Falkowska M. (2000). Polacy o reformach społecznych: akceptacja, przyzwolenie czy odrzucenie? [w:] L. Kolarska-Bobińska (red.), *Cztery reformy. od koncepcji do realizacji* (s. 285-313). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Fong E., Wellman B., Kew M., Wilkes R. (2001). *Correlates of the Digital Divide: Individual, household and spatial variation*. Toronto: Department of Sociology, University of Toronto.

Gallie, D., Paugam, S. (2002). *Social precarity and social integration*. Report for European Commission, October 2002.

Getzen T. (2000). *Ekonomika zdrowia – teoria i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Goethart T., Halberstadt V., Kapteyn A., Van Praag B. M. S. (1997). The Poverty Line, Concept and Measurement. *The Journal of Homan Resources, 12*, 503-520.

Golinowska S., Tymowska K. (1995). Poland, [w:] Johnson (red.), *Private markets in health and welfare. An international perspective* (s. 137-153). Oxford: Berg Publishers Limited.

Grabowska M., Szawiel T. (2002). *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce***.** Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.

Greene W., H. (1997): *Econometric Analysis*. New York: Prentice Hall.

Gurin G., Veroff J., Feld S. (1960). *American view of their mental health*. New York: Basic Books.

GVU's 10th WWW User Survey.

Hagenaars A. J. M. (1986). *The Perception of Poverty*. Amsterdam: North-Holland.

Hampton K.N., Wellman, B. (2001). Long Distance Community in the Network Society: Contact and Support Beyond Netville. *American Behavioral Scientist, 45*, 477-496.

Hargittai E. (2002). Second-level digital divide: Differences in people's online skills. *First Monday, 7*(4).

Hills J., Le Grand J., Piachaud D. (Eds) (2002). *Understanding social exclusion*. Oxford: Oxford University Press.

Hirshman A. (1995). *Lojalność, krytyka, rozstanie*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Hoffman D. L., Novak, T. P., Schlosser, A. (2000). The evolution of the digital divide: How gaps in internet access may impact electronic commerce. *Journal of Computer-Mediated Communication*, 5(3).

McKee M., Healy J. (red.) (2002). *Hospital in a changing Europe*. Buckingham Philadelphia: Open University Press.

Iversen L. i Sabroe S. (1988). Psychological well-being among unemployed and employed people after a company closedown: A longitudinal study. *Journal of Social Issues, 44*, 141-152.

Joinson A.N. (2003). *Understanding the Psychology of Internet Behaviour: Virtual Worlds, Real Lives*. New York: Palgrave Macmillan.

Kahneman D., Tversky A. (1979). Prospect theory: Analysis of decision under risk. *Econometrica, 47*, 263-291.

Kalda R., Polluste K., Lember M. (2003). Patient satisfaction with care is associated with personal choice of physician. *Health Policy, 64*, 55-62.

Katz J.E., Rice R.E., i Aspden P. (2001). The internet, 1995-2000: Access, civic involvement, and social interaction. *American Behavioral Scientist, 45*, 405–419.

Keskimaki I., Salinto M., Aro S. (1996). Private medicine and socioeconomic differences in the rates of common surgical procedures in Finland. *Health Policy, 36*, 245-259.
KGP (2001). *Przestępczość w Polsce 1989-2000*. Warszawa: Komenda Główna Policji.
Kolosi T., Toth J., Vukovich G. (red.) (1998). *Social report*. Budapest: Social Research Informatics Center. 1999
Kornai J. (1998). *Reforming the Hungarian health system*. Budapest: Economicanl Legal Publishers.
Kornai J., Eggleston K. (2001). *Welfare, choice and solidarity in transition. Reforming the health sector in Eastern Europe*. Cambridge University Press. Cambridge
Kraut R. E., Kiesler S., Boneva B., Cummings J., Helgeson V. Crawford A. (2001). Internet Paradox Revisited. *Journal of Social Issues*.
Kraut R. E., Patterson M., Lundmark V., Kiesler S., Mukhopadhyay T., Scherlis W. (1998). Internet paradox: A social technology that reduces social involvement and psychological well-being? *American Psychologist, 53*, 1017-1032.
Kraut, R. E, Mukhopadhyay T., Szczypula J., Kiesler S., i Scherlis B. (2000). Information and communication: Alternative uses of the Internet in households. *Information Systems Research, 10*, 287-303.
Kufel J. (1997). Obowiązkowe ubezpieczenia gospodarcze *Przegląd ubezpieczeń społecznych i gospodarczych*, nr 8, s. 9-10.
LaRose R., Eastin M. S., Gregg J. (2001). Reformulating the Internet paradox: Social cognitive explanations of Internet use and depression. *Journal of Online Behavior*, 1 (2), (http://www.behavior.net).
Lazarus R. S., Folkman S. (1984). *Stress, appraisal, and coping*. New York: Springer.
Lewicka, M. (1993). *Aktor czy obserwator: Psychologiczne mechanizmy odchyleń od racjonalności w myśleniu potocznym*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
Lynch B. P. (2002). The digital divide or the digital connection: A U.S. perspective. *First Monday*, *7*(10), (http://firstmonday.org/issues/issue7 10/lynch/index.html).
Matheu, X. (1999). *Training against social exclusion*. Final report, September 1999. European Training Foundation.
McLaren J., Zappala G. (2002). The 'digital divide' among financially disadvantaged families in Australia. *First Monday*, *7*(11) (http://firstmonday.org/issues/issue7 11/mclaren/index.html).
Mejer, L. (2000). Social exclusion in the EU member states. *Statistics in Focus*, Theme three, March 2000.
Michalos A. (1980). Satisfaction and happiness. *Social Indicators Research, 8*, 385-422.
Mokrzycki E. (2000). Młot związkowy, kowadło demokracji. *Gazeta Wyborcza z 28-29 października*.
Myers, D. G. (1993). *The pursuit of happiness*. New York: Avon Books.
Nesse R. M., Williams G. C. (1994). *Why we get sick*. New York: New York Times Books.
NSP (1988). Narodowy Spis Powszechny 1988.
NSP (2002). Narodowy Spis Powszechny 2002. Raport (http:/www.stat.gov.pl).
Panek T. (2001): *Wymiary ubóstwa w Polsce w latach 1996-1999. Wiadomości Statystyczne, 11*, s. 37-55.
Panek T. (2003). Ubóstwo i nierówności, [w:] T. Panek i A. Szulc (red.), *Statystyka społeczna. Wybrane zagadnienia*. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, str. 197-226.
Panek T. (red.) (1997). *Warunki życia gospodarstw domowych w Polsce w okresie maj – listopad 1995: Stan, zagrożenia, perspektywy*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny i Szkoła Główna Handlowa.
Panek T., Podgórski J., Szulc A. (1999). *Ubóstwo: metodologia i praktyka pomiaru*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
Panek T. (w druku). Multidimensional Analysis of Poverty in Poland in 1996-1999, [w:] A. Lemmi, J. Silber (red.), *Fuzzy Approaches to Multidimensional Poverty Measurement*. Dordrecht: Kluwer Academic Publisher.
Parker S. C., Rougier, J. (2001). Measuring Social Mobility as Unpredictability. *Econometrica, 68*, 63-76.
Parks M. R., Floyd K. (1995). Making Friends in cyberspace. *Online Journal of CMC 1*(4).
Peeters G, Cammaert M.-F., Czapiński J. (1997). Unrealistic optimism and positive-negative asymmetry: A conceptual and cross-cultural study of interrelationships between optimism, pessimism, and realism. *International Journal of Psychology, 32*, 23-34.
Peeters G., Czapiński J. (1990). Positive-negative asymmetry in evaluations: The distinction between affective and informational negativity effects' [w:] W. Stroebe i M. Hewston (eds.), *European Review of Social Psychology*. London: Wiley.
Peeters G., Czapinski, J., Hoorens, V. (2001). Comparative optimism, pessimism and realism with respect to adverse events and their relationship with will to live. *Revue Internationale de Psychologie Sociale - International Review of Social Psychology* (Special issue on 'Social Comparison and Risk Perception'), *14*, 143-161.
PGSS (1999). *Polski Generalny Sondaż Społeczny*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytety Warszawskiego
Podgórski J. (1994). Wyznaczanie subiektywnych linii ubóstwa. *Wiadomości Statystyczne, 12*, 12-19.
Putnam R. D. (2000). *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*. Simon & Schuster.
Putnam R. D., Bowling alone: America's declining social capital. *Journal of Democracy*, *6*(1), 65–78.
Reforma systemu edukacji (1998). Warszawa: WSiP.
Rheingold, H. (1993). *The Virtual Community. Homesteading on the Electronic Frontier*. (http://www.rheingold.com/vc/book/)
Riffault, H., Rabier, J. J. (1977). *The perception of poverty in Europe*. Brussels: European Commission.

Rodgers R., Rodgers J. L. (1993). Chronic Poverty in the United States, *The Journal of Human Resources, 28,* 25-54;

Saraceno, C. (2001). *Social exclusion: Cultural roots and diversities of a popular concept*. Paper presented at the conference on 'Social exclusion and children', Institute for Child and Family Policy, Columbia University, 3-4 May 2001 (www.childpolicy.org).

Sen A. (1983). Poor, Relatively Speaking. *Oxford Economic Papers, No. 35*, 153-169.

Shorrocks A. F. (1978). The Measurement of Mobility. *Econometrica, 46*, 1013-1024.

Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M. (2003). *Atlas przestępczości w Polsce 3*. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości i Oficyna Naukowa.

Singh S. (2001). Gender and the use of the internet at home. *New Media & Society, 3,* 395–416.

Stevens A. H. (1999). Climbing out of poverty, falling back in. *The Journal of Human Resources, 34*, 557-588,

Stewart, K. (2002). *Measuring well-being and exclusion in Europe's regions*. CASEpaper 53, March 2002. Center for Analysis of Social Exclusion, London School of Economics.

Strategia informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej – ePolska. KBN 10 marca 2003.

Sułek A. (2001). *Sondaż polski. Przygarść rozpraw o badaniach ankietowych*. Warszawa: Wyd. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Sztompka P. (2000). *Trauma wielkiej zmiany: społeczne koszty transformacji*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.

Szulc A. (1992). Quasi-exact Equivalence Scales Estimation. *Przegląd Statystyczny, 3/4*, 302-307.

Szulc A. (1995). *An Equivalence Exercise for Poland: Towards a Balanced Consumer Market*, referat przedstawiony na 7. Światowym Kongresie Towarzystwa Ekonometrycznego, Tokio 22-29 sierpień.

Szumlicz T. (1994). *Modele polityki społeczne*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.

Szumlicz t. (1999). Monitoring reformy systemu zabezpieczenia emerytalnego, [w:] L.Kolarska-Bobińska (red.), *Cztery reformy: od koncepcji do realizacji*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Szumlicz T. (2002). O systemie zabezpieczenia społecznego – podobnie i inaczej. [w:] J. Auleytner (red.), *O roztropną politykę społeczną* (s. 124-). Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.

The Pew Internet & American Life Project (2000). *Tracking online life: How women use the Internet to cultivate relationships with family and friends*. (http://www.pewinternet.org/reports)

Turkle S. (1996). *Life on the Screen: Identity in the Age of the Internet*. London: Weidenfeld and Nicholson.

Turkle, S. (2001). Tożsamość w epoce Internetu, [w:] Z. Rosińska-Blaustein (red.), *Koncepcja odbioru mediów*. Prószyński i s-ka (www.wiw.pl/biblioteka/blaustein/_rosinska/01.asp).

Tversky A. I Kahneman D. (1992). Advances in prospect theory: Cumulative representation of uncertainty. *Journal of Risk and Uncertainty, 5*, 297-323.

Tymowska K. (1999). *Sektor prywatny w systemie opieki zdrowotnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych

Tymowska K. (2000). Projekt naprawy systemu opieki zdrowotnej – eksperckie opracowanie autorskie. *Zdrowie i Zarządzanie nr 3-4*,85-90.

Tymowska K. (2000). Przekształcenia własnościowe w opiece zdrowotnej – aspekty teoretyczne i praktyczne. *Zdrowie i Zarządzanie nr 2*, 6-14.

Tymowska K. (2000). Założenia i rzeczywistość w reformowaniu opieki zdrowotnej, [w:] L. Kolarska-Bobińska (red.), *Cztery reformy. od koncepcji do realizacji* (s. 169-195). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Tymowska K. (2002) *System opieki zdrowotnej w Polsce. Rocznik PWN*. Warszawa: PWN

Tymowska K. (2003). Przerzucanie kosztów w systemie opieki zdrowotnej w Polsce. *Zdrowie i zarządzanie, 1,* 58-62

Tymowska K. (w druku). Health care under transformation system in Poland. *Health Policy*

Tymowska K., Kowalska K. (2002). Stawki kapitacyjne a zachowania dostawców uslug medycznych. *Lekarz Rodzinny, 11*, 100 – 107

Tymowska K., Musiałowicz A. (2003). Odchodzenie od publicznych zakładów opieki zdrowotnej. *Menedżer zdrowia, 4*, 54 – 65

Van der Hayden J.H.A., Demarest S. Tafforeau J. (2003). Socio- economic differences in the utilisation of health services in Belgium. *Health Policy, 65*, 153-167

Van der Meer J., van den Bos J., Mackenbach J. (1996). Socioeconomic differences in the utilization of health services in a Dutch population: the contribution of health status. *Health Policy, 37*, 1-18.

Veenhoven R. (1994). *World Database of Happiness*. Rotterdam: RISBO.

Verkley H., Stolk J. (1990). Does happiness lead into idleness? [w:] R.Veenhoven (red.), *How harmful is happiness?* (s. 79-93). Rotterdam: Universitaire Pers Rotterdam.

Wallace P, (2001). 'Psychologia Internetu.' Warszawa: Rebis.

Warschauer M. (2002). Reconceptualizing the Digital Divide. *First Monday, 7,7* (http://firstmonday.org/issues/issue7_7/warschauer/index.html).

Weinstein N.D. (1980). Unrealistic optymism about future life events. *Journal of Personality and Social Psychology, 39*, 806-820.

Weinstein N.D. (1987). Unrealistic optymism about susceptibility to health problems: Conclusions from a community-wide sample. *Journal of Behavioral Medicine, 10*, 481-500.

Wellman B. (1997). An electronic group is virtually a social network, [w:] S. Kiesler (Ed.), *Culture of the Internet* (179 – 205). NJ: Lawrence Erlbaum.

Wellman B. (2001). Physical Place and CyberPlace: The Rise of Personalized Networking, [w:] T. Blokland, M. Savage (Eds), *Networks, Class and Place* oraz w *International Journal of Urban and Regional Research 25*.

Wellman B. (2001a). Computer networks as social networks. *Science*, 293(14):2031–2034.

Wellman B., Haase A. Q., Witte J., Hampton K. (2001). Does the internet increase, decrease, or supplement social capital? social networks, participation, and community commitment. *American Behavioral Scientist*, *45*, (special issue on The Internet in Everyday Life).

Wellman B., Hampton K. (1999). Living networked on and off line. *Contemporary Sociology*, *28*, 648-654.

Wilhelm, A. G. (2000). *Democracy in the digital age: Challenges to political life in cyberspace*. New York: Routledge

Williamson Ch. (1992). *Whose standards? Consumer and professional standards in health care.* Buckingham: Open University Press.

Wrota Polski – wstępna koncepcja projektu. KBN 11 grudnia 2002.

Zagórski K., Strzeszewski M. (red.) (2000). *Nowa rzeczywistość. Oceny i opinie 1989-1999*. Warszawa: CBOS i Wyd. Akademickie Dialog.

Spis tabel i wykresów

Tabela 3.1. Gospodarstwa domowe według grupy społeczno –ekonomicznej i klasy miejscowości zamieszkania..... 34
Tabela 3.2. Gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa i klasy miejscowości zamieszkania..... 35
Tabela 3.3. Gospodarstwa domowe według województw i klasy miejscowości zamieszkania..... 35
Tabela 3.4. Ludność w gospodarstwach domowych według cech demograficzno-społecznych..... 37
Tabela 3.5. Liczebności i odsetki respondentów w poszczególnych próbach..... 39
Tabela 4.1. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych według grup społeczno-ekonomicznych w 2003r..... 43
Tabela 4.2. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych według typu gospodarstwa w marcu 2003..... 43
Tabela 4.3. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych według klasy miejscowości zamieszkania w 2003r..... 44
Tabela 4.4. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych według województw w 2003r..... 44
Wykres 4.1. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej..... 47
Wykres 4.2. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej..... 48
Tabela 4.5. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb w latach 1992-2003..... 49
Tabela 4.6. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących różne sposoby reagowania na finansowe trudności w zaspokojeniu bieżących potrzeb w latach 1992-2003..... 50*
Tabela 4.7. Porównanie odsetka gospodarstw domowych z dwóch pomiarów — w 2000 i 2003 roku na próbie panelowej (tych samych gospodarstw), w których stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb i które stosują w tej sytuacji rozmaite strategie radzenia sobie..... 50
Wykres 4.3. Zakres niezaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych na artykuły żywnościowe w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej..... 53
Wykres 4.4. Zakres korzystania przez gospodarstwa domowe z produktów żywnościowych uzyskiwanych nieodpłatnie z różnych źródeł w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej..... 55
Wykres 4.5. Wyposażenie gospodarstw domowych w wybrane dobra trwałego użytku w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 58
Wykres 4.6. Procent gospodarstw, w których brak dóbr wynika z braku środków finansowych na ich zakup w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 59
Wykres 4.7. Procent gospodarstw posiadających oszczędności i odsetek gospodarstw z różną wysokością oszczędności spośród wszystkich posiadających oszczędności w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 60
Wykres 4.8. Formy oszczędności gospodarstw domowych w 2000 i 2003 r. w próbie panelowej..... 61
Wykres 4.9. Cele gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowa w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 62
Wykres 4.10. Odsetek gospodarstw zadłużonych i odsetek gospodarstw o różnej wysokości zadłużenia spośród zadłużonych w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 64
Wykres 4.11. Miejsca zadłużenia gospodarstw domowych w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 65
Wykres 4.12. Cele zaciągniętych przez gospodarstwa domowa kredytów i pożyczek wśród gospodarstw zadłużonych w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 67
Wykres 4.13.Procent gospodarstw domowych, w których nie było wybranych urządzeń i instalacji w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 71
Wykres 4.14. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za mieszkanie (czynsz) w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 72
Wykres 4.15. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za gaz i energię elektryczną w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 73
Wykres 4.16. Zaległości gospodarstw domowych w spłacie kredytu mieszkaniowego w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 73
Tabela 4.8. Ludność w wieku 15 lat i więcej według poziomu wykształcenia, miejsca zamieszkania i płci (NSP, 1988; NSP, 2002)..... 75
Tabela 4.9. Ludność w wieku 15 lat i więcej według poziomu wykształcenia, płci i miejsca zamieszkania (NSP 2002, Diagnoza 2003)..... 75
Tabela 4.10. Ludność w gospodarstwach domowych według statusu edukacyjnego i miejsca zamieszkania (odsetek osób w danym wieku i miejscu zamieszkania korzystających z określonej usługi edukacyjnej)..... 77
Wykres 4.17. Skala rezygnacji gospodarstw domowych z korzystania z wybranych form uczestnictwa w kulturze i wypoczynku z powodu trudności finansowych w 2000 i 2003 roku w próbie panelowej..... 83
Wykres 4.18. Skala rezygnacji gospodarstw domowych z korzystania z wybranych rodzajów świadczeń zdrowotnych z powodu trudności finansowych w 2000 i 2003 r..... 91
Tabela 4.11. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia według grup społeczno-ekonomicznych w 2003 roku w grupie gospodarstw ponoszących poszczególne kategorie kosztów (w nawiasie podano wydatki w 2000 r.)..... 92

Tabela 4.12. Przeciętne obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia oraz leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą według grup społeczno-ekonomicznych w 2003 roku w grupie wszystkich gospodarstw korzystających z jakiejkolwiek formy opieki zdrowotnej i wykupujących leki w ostatnich trzech miesiącach *92*
Tabela 4.13. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia oraz leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą według klasy miejscowości zamieszkania w 2003 roku w grupie gospodarstw korzystających z opieki zdrowotnej i wykupujących leki w ostatnich trzech miesiącach *93*
Tabela 5.1. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak ocenia Pan(i) swoje dotychczasowe życie jako całość?” *98*
Tabela 5.2. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak często w minionych miesiącach zdarzało się Panu(-i)być tak załamanym, że myślał(a) Pan(i) o samobójstwie?” *98*
Tabela 5.3. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak silne w tych dniach jest Pana(-i) pragnienie życia?” *99*
Tabela 5.4. Przeciętne natężenie symptomów depresji psychicznej w kolejnych badaniach (dla 7 symptomów) *99*
Tabela 5.5. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Biorąc wszystko razem pod uwagę, jak oceniłby(-aby) Pan(i) swoje życie w tych dniach – czy mógłby(mogłaby) Pan(i) powiedzieć, że jest:” *99*
Tabela 5.6. Porównanie wartości zmiennych ogólnego dobrostanu psychicznego z dwóch pomiarów — w 2000 i 2003 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów) *100*
Tabela 5.7. Procent wskazań na poszczególne dekady jako najszczęśliwszy okres w życiu respondentów w czterech kolejnych badaniach na dwóch próbach panelowych (1995-1997 i 2000-2003) *101*
Tabela 5.8. Porównanie liczby lat wskazanych jako najszczęśliwsze w życiu respondentów w poszczególnych dekadach między pomiarami w 2000 r. i 2003 r. na próbie panelowej (tych samych respondentów) *101*
Tabela 5.9. Średni stopień zadowolenia z poszczególnych dziedzin i aspektów życia na skali „1-bardzo zadowolony....6-bardzo niezadowolony” w przekroju czasowym w kolejności od najwyższego do najniższego w 2003 r. *102*
Tabela 5.10. Poszczególne rodzaje zadowolenia w kolejności wielkości zmiany w stosunku do roku 2000. ..... *103*
Tabela 5.11. Procent zmienności poszczególnych wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga poszczególnych predyktorów ze względu na średni procent wyjaśnianej zmienności wszystkich wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego (w nawiasach dane z 2000 r.). *105*
Tabela 5.12. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze społecznych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów (w nawiasach dane z 2000 r.). *106*
Tabela 5.13. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z materialnych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów (w nawiasach dane z 2000 r.). *107*
Tabela 5.14. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze środowiska życia i zdrowia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych wskaźników (w nawiasach dane z 2000 r.). *108*
Tabela 5.15. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z własnych osiągnięć, perspektyw i stylu życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów (w nawiasach dane z 2000 r.). *109*
Tabela 5.16. Porządek predyktorów według ich specyficznego (niezależnego od związku z innymi predyktorami) znaczenia dla wyjaśnienia 30 ogólnych i szczegółowych aspektów dobrostanu psychicznego. *110*
Tabela 5.17. Procentowa różnica między spodziewanym za dwa lata i obecnym dochodem osobistym netto (na rękę) *112*
*Tabela 5.18.. Progi podatkowe od dochodów osobistych osób pełnozatrudnionych z wyłączeniem rolników** *115*
Tabela.5.19. Korzystanie z nowoczesnych technologii komunikacyjnych wśród osób należących do różnych potencjalnych grup podatkowych *116*
Tabela 5. 20. Korzystanie z pomocy przez gospodarstwa domowe osób zaliczonych do różnych potencjalnych grup podatkowych *117*
Tabela 5.21. Przedsiębiorczość w potencjalnych grupach podatkowych *118*
Tabela 5.22. Postawy i zachowania obywatelskie wśród osób należących do różnych potencjalnych grup podatkowych *118*
Tabela 5.23. Pożądany poziom wykształcenia dzieci, ocena szans osiągnięcia tego poziomu i zadowolenie ze szkoły, do której uczęszczają dzieci, ze względu na potencjalną grupę podatkową *119*
Wykres 5.1. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym w studia licencjackie i magisterskie dla kobiet i dla mężczyzn w wieku 24-39 l. w 2003 r. *120*
Wykres 5.2. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym dla kobiet i dla mężczyzn w wieku 24-29 i 30-39 lat w 2003 r *121*
Wykres 5.3. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym licencjackim i magisterskim dla pracowników najemnych w sektorze publicznym i prywatnym w 2003 r *121*

Wykres 5.4. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym dla kobiet i mężczyzn w latach 1993/1995 i 2003. ..... *122*
Wykres 5.5. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym w latach 1993/1995, 1999 i 2003. ..... *122*
Wykres 5.6. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie wyższe na różnych kierunkach studiów w latach 1993/95, 1999 i 2003. ..... *123*
Wykres 5.7. Prywatna stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie wyższe na różnych kierunkach studiów dla kobiet i mężczyzn w wieku aktywności zawodowej w 2003 r. *123*
Tabela 5.24. Czy korzysta Pan(i) już z jakiejś dodatkowej formy wynagrodzenia; jeśli tak, to z jakiej? (tylko dla pracujących zawodowo) *124*
Tabela 5.25. Jeżeli pracodawca zaproponowałby Panu(-i) dodatkową formę wynagrodzenia, to najbardziej zadowolony byłby/byłaby Pan(i) z: (można było wybrać do dwóch możliwości; tylko dla pracujących zawodowo) *125*
Tabela 5.26. Czy ma Pan(i) zaufanie do polskich instytucji finansowych? *126*
Tabela 5.27. Czy ma Pan(i) zaufanie do zagranicznych instytucji finansowych? *127*
Wykres 5.8. Powstawanie pola dla dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej *129*
Tabela 5.28. Przyczyny korzystania z ubezpieczeń według wybranych cech społeczno-demograficznych z wyróżnieniem obawy o przyszłość rodziny *133*
Tabela 5.29. Ubezpieczenia obowiązkowe posiadane przez gospodarstwa domowe *135*
Tabela 5.30. Ubezpieczenia osobowe posiadane przez gospodarstwa domowe *135*
Tabela 5.31. Najpowszechniej posiadane przez gospodarstwa domowe dobrowolne ubezpieczenia majątkowe *136*
Tabela 5.32. Najrzadziej stosowane przez gospodarstwa domowe ubezpieczenia majątkowe *136*
Tabela 5.33. Wybór otwartych funduszy emerytalnych według płci i wieku *138*
Tabela 5.34. Uczestnictwo w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym *141*
Tabela 5.35. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym *141*
Tabela 5.36. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym według formy przedsięwzięcia emerytalnego *142*
Tabela 5.37. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym pod warunkiem płacenia składki przez pracodawcę *142*
Tabela 5.38. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym pod warunkiem zwolnienia składki od podatku *142*
Tabela 5.39. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym pod warunkiem zwolnienia oszczędności od podatku *143*
Tabela 5.40. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym niezależnie od ulg i zwolnień *143*
Tabela 5.41. Procentowe rozkłady i średnie wartości skalowe odpowiedzi na pytanie „Jak ocenia Pan(i) materialny poziom swego obecnego życia?" w kolejnych latach. *144*
Tabela 5.42. Procentowe rozkłady i średnie wartości skalowe odpowiedzi na pytanie „W jakim stopniu materialny poziom Pana(-i) obecnego życia odpowiada Pana(-i) aspiracjom, temu co Pan(i) by chciał(a), pragnął(-ęła)?" w kolejnych latach. *145*
Tabela 5.43. Procentowe rozkłady i średnie wartości skalowe odpowiedzi na pytanie o ocenę materialnego poziomu obecnego życia respondenta w porównaniu z tym, co ma większość osób tej samej płci w podobnym wieku - w kolejnych latach *145*
Tabela 5.44. Porównanie wartości zmiennych dobrostanu ekonomicznego z dwóch pomiarów — w 2000 i 2003 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów) *145*
Tabela 5.45. Porównanie natężenia ogólnego stresu życiowego[a] z dwóch pomiarów — w 2000 i 2003 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów) *150*
Tabela 5.46. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających przez co najmniej połowę miesiąca różnych objawów psychosomatycznych w trzech badaniach *151*
Tabela 5.47. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających różnej liczby symptomów psychosomatycznych przez co najmniej połowę miesiąca w trzech badaniach.. ..... *151*
Wykres 5.9. Przeciętna liczba objawów psychosomatycznych doświadczanych przez co najmniej połowę miesiąca w trzech badaniach. *152*
Tabela 5.48. Ranga poszczególnych kategorii stresu życiowego w wyjaśnianiu różnych aspektów jakości życia (brak wartości rangowej oznacza, że dana kategoria stresu nie wyjaśnia samodzielnie, po wyłączeniu pozostałych kategorii stresu, istotnej statystycznie porcji zróżnicowania danego wskaźnika subiektywnej jakości życia.. ..... *153*
Tabela 5.49. Ranga poszczególnych czynników społeczno-demograficznych w wyjaśnianiu różnych kategorii stresu życiowego i dystresu (natężenia symptomów psychosomatycznych) (brak wartości rangowej oznacza, że dany czynnik nie wyjaśnia samodzielnie, po wyłączeniu pozostałych czynników, istotnej porcji zróżnicowania danej kategorii stresu lub dystresu). *154*
Tabela 5.50. Odsetki respondentów wskazujących poszczególne sposoby reagowania na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe w latach 1995, 1996, 1997 i 2000. ..... *156*
Wykres 5.10. Ocena całego dotychczasowego życia w zależności od natężenia stresu życiowego i liczby przyjaciół *157*

Wykres 5.11. Wartość standaryzowanego wskaźnika woli życia w zależności od natężenia stresu życiowego i liczby przyjaciół 157
Tabela 5.51. Efekty główne liczby przyjaciół i efekty interakcji interakcji liczby przyjaciół i natężenia stresu życiowego w zakresie wybranych wskaźników dobrostanu psychicznego przy kontroli wieku 158
Tabela 5.52. Odsetek respondentów deklarujących różne formy wsparcia społecznego w latach 1991/1992 i 2000 158
Tabela 5.53. Przeciętna liczba przyjaciół w kolejnych latach 158
Tabela 5.54. Odsetek respondentów deklarujących brak przyjaciół oraz więcej niż 5 przyjaciół w kolejnych latach 158
Tabela 5.55. Odsetki respondentów wskazujących w kolejnych latach poszczególne wartości jako najważniejsze warunki udanego, szczęśliwego życia. 159
Tabela 5.56. Ranga społeczno-demograficznych predyktorów dla poszczególnych wartości 160
Tabela 5.57. Czy ogólnie jest Pan(i) z siebie zadowolony(-a), czy niezadowolony(-a)? 161
Tabela 5.58. Odsetki wskazań w trzech badaniach, od czego lub kogo zależało to, że miniony rok był dla respondenta udany lub nieudany 162
Wykres 5.12. Od kogo zależało, że miniony rok był w życiu respondenta udany lub nieudany? (procent wskazań na samego siebie, na władze, los i innych ludzi wśród osób oceniających miniony rok jako udany lub nieudany) 162
Tabela 5.59. Procentowe rozkłady odpowiedzi w skali optymizmu (pominięto odpowiedzi „już mnie to spotkało). 164
Tabela 5.60. Wyniki analizy czynnikowej wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją Varimax 164
Wykres 5.13. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych i negatywnych w grupie bezrobotnych i pracujących 165
Wykres 5.14. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych i negatywnych w zależności od wysokości dochodów osobistych 165
Wykres 5.15. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych i negatywnych w zależności od poziomu wykształcenia 166
Wykres 5.16. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych, negatywnych i łącznie w grupach respondentów o różnym natężeniu symptomów depresji psychicznej 166
Wykres 5.17. Procentowe odchylenie w kierunku nierealistycznego optymizmu (wartości dodatnie) i pesymizmu (wartości ujemne) dla wydarzeń pozytywnych i negatywnych w grupie osób nadużywających alkoholu lub zażywających narkotyki (uzależnieni) i osób wolnych od tych nałogów 167
Tabela 5.61. Korelacje między optymizmem obronnym i ekspansywnym w trzech badaniach 167
Tabela 5.62. Czy obstawia Pan(i) jakieś zakłady? 169
Tabela 5.63. Częstość udziału w nabożeństwach lub innych uroczystościach religijnych w 2000r 171
Tabela 5.64. Różnica średniej częstości udziału w nabożeństwach lub innych uroczystościach religijnych między 2000 i 2003 rokiem 172
Tabela 5.65. Odsetek osób, które w trudnych sytuacjach życiowych modlą się do Boga 173
Tabela 5.66. Odsetek osób uczestniczących w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych co najmniej 4 razy w miesiącu i modlących się do Boga w trudnych sytuacjach w latach 1992-2003 174
Tabela 5.67. Efekty interakcji częstości praktyk religijnych i natężenia stresu życiowego w zakresie wybranych wskaźników dobrostanu psychicznego przy kontroli wieku 174
Wykres 5.18. Ocena całego dotychczasowego życia w zależności od natężenia stresu życiowego i częstości praktyk religijnych 175
Wykres 5.19. Wartość standaryzowanego wskaźnika woli życia w zależności od natężenia stresu życiowego i częstości praktyk religijnych 175
Tabela 5.68. Odsetek palaczy, byłych palaczy wśród obecnie niepalących oraz średnia liczba wypalanych dziennie papierosów w latach 1995-2003 176
Tabela 5.69. Czy pali Pan(i) papierosy? 177
Tabela 5.70. Jeżeli pali Pan(i) papierosy, to ile sztuk dziennie? 178
Tabela 5.71. Czy w minionym roku pił(a) Pan(i) za dużo alkoholu? 180
Wykres 5.20. Odsetek osób przyznających się do nadużywani alkoholu w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia między latami 2000 i 2003 181
Wykres 5.21. Procentowa zmiana liczby osób przyznających się do nadużywani alkoholu w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia między latami 2000 i 2003 181
Tabela 5.72. Odsetek osób przyznających się do nadużywania alkoholu w latach 1991-2003 w populacji dorosłych Polaków 182
Wykres 5.22. Odsetek mężczyzn i kobiet w różnym wieku, przyznających się do nadużywania alkoholu w 2003 r. 182
Tabela 5.73. Czy w minionym roku próbował(a) Pan(i) narkotyków? 183
Tabela 5.74. Odsetek osób przyznających się do brania narkotyków w latach 1991-2003 w populacji dorosłych Polaków 184
Wykres 5.23. Odsetek mężczyzn i kobiet w różnym wieku przyznających się do zażywania narkotyków w 2003 r. 184

Tabela 5.75. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamaniem prawa w latach 1993-2003 185
Tabela 5.76. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamanie prawa 186
Tabela 5.77a. Ogólny wskaźnik zagrożenia patologiami 188
Tabela 5.77b. Ogólny wskaźnik zagrożenia patologiami (cd.) 189
Wykres 5.24. Wskaźnik zagrożenia patologią ze względu na wiek wśród kobiet i mężczyzn 189
Wykres 5.25. Wskaźnik zagrożenia patologią ze względu na praktyki religijne wśród kobiet i mężczyzn 190
Wykres 5.26. Wskaźnik zagrożenia patologią w 2000 r. ze względu na status zatrudnienia wśród kobiet i mężczyzn 190
Wykres 5.27. Procentowa zmiana zagrożenia patologią ze względu na status zatrudnienia wśród kobiet i mężczyzn 191
Tabela 5.79. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?" w latach 1997, 2000 i 2003. 194
Tabela 5.80. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r., miały wpływ na Pana(-i) życie?" w latach 1996, 1997, 2000 i 2003. 195
Tabela 5.81. Jeśli zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r. miały wpływ na Pana(-i) życie, to czy wpływ ten był korzystny czy niekorzystny? 196
Tabela 5.82. Procentowy rozkład osób, które przyznały, że reformy realizowane w Polsce od 1989 roku miały wpływ na ich życie, na pytanie o to, jaki ten wpływ był - w latach 1996, 1997, 2000 i 2003 197
Tabela 6.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o obecność na zebraniu publicznym i pytanie o zabieranie głosu na zebraniu publicznym w rozbiciu na grupy wykształcenia 200
Tabela 6.2. Gdy w Pana(-i) społeczności lokalnej ludzie robią coś dla ogółu, to kto zwykle daje pomysł lub organizuje takie działania? 201
Tabela 6.3. Czy uważa Pan(i), że można ufać większości ludzi, czy też w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele? 204
Tabela 6.4. Współczynniki korelacji między zaufaniem i wskaźnikami aktywności obywatelskiej (w nawiasach podano liczbę przypadków) 205
Tabela 6.5. Wyniki analizy czynnikowej wybranych kryteriów postawy obywatelskiej z rotacją Varimax 206
Tabela 7.1. Komputery i internet w gospodarstwach domowych. 209
Tabela 7.2 Rodzaj podłączenia do internetu 213
Tabela 7.3. Od jak dawna gospodarstwa domowe mają dostęp do internetu 214
Tabela 7.4. Przyczyny braku dostępu do internetu w gospodarstwie domowym posiadającym komputer 215
Tabela 7.5. Telefon stacjonarny w gospodarstwach domowych 217
Wykres 7.1. Posiadanie telefonu komórkowego w zależności od wieku. 218
Tabela 7.6.. Posiadanie telefonu komórkowego w zależności od statusu społeczno-zawodowego i płci. 219
Tabela 7.7. Posiadanie telefonu komórkowego w zależności od wykształcenia. 219
*Tabela 7.8. Uwarunkowanie czasu korzystania z internetu** 222
Tabela 7.9. Uwarunkowania korzystania z komputera 223
Tabela 7.10. Korzystanie z komputera w zależności od posiadania dzieci w różnych grupach wieku 223
Tabela 7.11. Uwarunkowania korzystania z komputera w pracy. 224
Tabela 7.12. Uwarunkowania korzystania z komputera w domu. 224
Tabela 7.13. Uwarunkowania korzystania z komputera w szkole lub na uczelni. 224
Tabela 7.14. Uwarunkowania korzystania z komputera w kawiarenkach internetowych 225
Tabela 7.15. Uwarunkowania korzystania z komputera u znajomych lub rodziny 225
Tabela 7.16. Liczba godzin spędzonych w ostatnim tygodniu przed komputerem przez mężczyzn. 226
Tabela 7.17. Liczba godzin spędzonych w ostatnim tygodniu przed komputerem przez kobiety 226
Tabela 7.18. Umiejętność korzystania z komputera (mężczyźni) 227
Tabela 7.19. Umiejętność korzystania z komputera (kobiety) 228
Tabela 7.20. Uwarunkowania korzystania z internetu. 230
Tabela 7.21. Korzystanie z internetu w zależności od posiadania dzieci w różnych grupach wieku 230
Tabela 7.22. Uwarunkowania korzystania z internetu w pracy. 231
Tabela 7.23. Uwarunkowania korzystania z internetu w domu. 231
Tabela 7.24. Uwarunkowania korzystania z internetu w szkole lub na uczelni. 231
Tabela 7.25. Uwarunkowania korzystania z internetu w kawiarenkach internetowych. 232
Tabela 7.26. Uwarunkowania korzystania z internetu w u znajomych lub rodziny 232
Tabela 7.27. Uwarunkowania czasu spędzanego w internecie 232
Wykres 7.2. Ilość czasu spędzanego w internecie w zależności od stażu korzystania z sieci 233
Wykres 7.3. Procentowy skumulowany przyrost liczby osób korzystających z internetu 234
Tabela 7.28. Uwarunkowania liczby czynności wykonywanych w internecie 236
Wykres 7.4. Czynności wykonywane w internecie 237
Wykres 7.5. Kontakty przez internet 239
Tabela 7.29. Zależność kontaktów i używanego narzędzia komunikacyjnego. 243
Tabela 7.30. Korzystanie z telefonu komórkowego, komputera i internetu wśród dzieci 244

Tabela 7.31. Intensywność korzystania z komputera wśród dzieci 245
Tabela 7.32 Intensywność korzystania z internetu wśród dzieci 247
Wykres 8.1. Ogólne ramy analizy wykluczenia społecznego w krajach UE (Mejer, 2000). 253
Tabela.8.1. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003; ujęcie obiektywne. 262
Tabela 8.2. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003; ujęcie subiektywne. 262
*Tabela 8.3. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003 w grupach społeczno-ekonomicznych ** 263
*Tabela 8.4.Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003 w klasach miejscowości zamieszkania** 263
*Tabela 8.5.Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003 w różnych typach gospodarstw** 264
*Tabela 8.6. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2000 – marzec 2003 według aktywności ekonomicznej** 264
Tabela 8.7. Wyniki estymacji modelu probitowego ryzyka ubóstwa według ujęcia obiektywnego w marcu 2003 roku. 266
Tabela 8.8. Wyniki estymacji modelu probitowego ryzyka ubóstwa według ujęcia subiektywnego w marcu 2003 roku 267
Tabela 8.9. Niepełnosprawni według płci i statusu na rynku pracy 269
Tabela 8.10. Struktury bezrobotnych według płci i wieku 271
Tabela 8.11. Struktury bezrobotnych według wykształcenia i płci 272
*Tabela 8.12. Odsetek bezrobotnych wśród osób w wieku aktywności zawodowej (kobiety 18-60 lat, mężczyźni 18-65 lat) bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym według różnych kryteriów bezrobocia** 272
Tabela 8.13. Respondenci według wykształcenia i czasu pozostawania bez pracy 273
Tabela 8.14. Respondenci według łącznego czasu pozostawania bez pracy w ciągu ostatnich 5 lat, płci i miejsca zamieszkania 274
Tabela 8.15. Respondenci według łącznego czasu pozostawania bez pracy w ciągu ostatnich 5 lat i wieku 274
Tabela 8.16. Respondenci według łącznego czasu pozostawania bez pracy w ciągu ostatnich 5 lat i wykształcenia 274
Tabela 8.17. Wyniki estymacji modeli regresji logistycznej dla prawdopodobieństwa pozostania bezrobotnym 276
Tabela 8.18. Odsetek osób w wieku aktywności zawodowej (kobiety 18-60 lat, mężczyźni 18-65 lat) w 2003 r. bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym w próbie panelowej, należących do różnych kategorii wynikających z porównania statusu zatrudnienia między 2000 a 2003 rokiem w różnych przekrojach społeczno-demograficznych 277
Wykres 8.1. Dynamiczny model bezrobocia 278
Wykres 8.2. Ogólny dobrostan subiektywny w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 281
Wykres 8.3. Zmiana ogólnego dobrostanu subiektywnego w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 281
Wykres 8.4. Wola życia w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 282
Wykres 8.5. Zmiana woli życia 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 282
Wykres 8.6. Natężenie symptomów depresji psychicznej w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 283
Wykres 8.7. Zmiana natężenia symptomów depresji psychicznej w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 283
Wykres 8.8. Zadowolenie z całego życia w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 284
Wykres 8.9. Zmiana zadowolenia z całego życia w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 284
Wykres 8.10. Poziom stresu życiowego w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 285
Wykres 8.11. Zmiana natężenia stresu życiowego w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 285
Wykres 8.12. Dochód miesięczny z minionego roku na głowę w gospodarstwie domowym w 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 286
Wykres 8.13. Zmiana dochodu na głowę w gospodarstwie w 2003 r. w stosunku do 2000 r. wśród kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2000-2003 286
Tabela 8.17. Wyniki analizy czynnikowej (ładunki czynnikowe) wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją Varimax 288
Wykres 8.14. Poczucie szczęścia (na skali 0-10) i realny dochód na mieszkańca w USA w okresie 1947-1998. 289

*Tabela 8.18. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — ogólny dobrostan subiektywny** 290
Tabela 8.19. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — ocena całego dotychczasowego życia 290
Tabela 8.20. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — poczucie szczęścia 290
Tabela 8.21. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — natężenie symptomów depresji 291
Tabela 8.22. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — natężenie symptomów psychosomatycznych 291
Tabela 8.23. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — wola życia 291
Tabela 8.24. Wyniki analizy regresji wielokrotnej: predyktywna wartość różnych kategorii wykluczenia dla subiektywnej jakości życia — poziom stresu życiowego 291
Tabela 9.1. Wyniki analizy czynnikowej wybranych wymiarów jakości życia z rotacją Varimax 295
Tabela 9.2b. Jakość życia różnych grup Polaków w marcu 2003 roku 296
Tabela 9.2b. Jakość życia różnych grup Polaków w marcu 2003 roku (c.d.) 297
Tabela 9.3. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku. 298
Wykres 9.1. Poziom jakości życia w przekroju wojewódzkim 299

Załącznik — kwestionariusze

Nr kolejny ankiety w ramach województwa I___I___I___I

Polskie Towarzystwo Statystyczne
Biuro Badań i Analiz Statystycznych
tel: 608 32 74, fax: 608 31 87

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2003

niezależne badanie
realizowane przez Radę Monitoringu Społecznego

CZĘŚĆ I

A. CHARAKTERYSTYKA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

1. Województwo..... Symbol terytorialny woj. | | - pow. | | - gm. | |

2. Adres (ulica, nr domu, nr mieszkania, kod i miejscowość).....

.....

3. Symbol klasy miejscowości zamieszkania | |

4. Numer identyfikacyjny gospodarstwa | | | | - 2 - 0 1

5. Symbol źródła utrzymania gospodarstwa | |

B. INFORMACJE O PRZEPROWADZONYM WYWIADZIE

1. Przebieg wizyt w mieszkaniu gospodarstwa domowego

Nr kolejnej wizyty	Data wizyty dzień/miesiąc	Godzina rozpoczęcia wizyty	Czas trwania wizyty w minutach	Uwagi
1				
2				
3				

© Rada Monitoringu Społecznego

2. Realizacja wywiadu z gospodarstwem domowym:

   1. wywiad przeprowadzony
   2. wywiad nieprzeprowadzony

Jeżeli nie przeprowadzono wywiadu (odp. nr 2), przechodzimy do podania przyczyn (pkt. 3), jeżeli natomiast go przeprowadzono, przechodzimy do informacji zbiorczych o wywiadach indywidualnych (pkt. 4).

3. Przyczyna nie przeprowadzenia wywiadu.
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

Wywiadu nie przeprowadzono, chociaż nawiązano kontakt z gospodarstwem domowym, ponieważ:
1. gospodarstwo nie może brać udziału w badaniu (podeszły wiek, choroba)
2. jest to gospodarstwo obcokrajowców (poza zakresem badania)
3. gospodarstwo wstępnie odmówiło udziału w badaniu (możliwe, że zechcą brać udział w badaniu w kolejnych latach)
4. gospodarstwo definitywnie odmówiło udziału w badaniu teraz i w przyszłości

Nie udało się skontaktować z gospodarstwem (chociaż zostało ono zlokalizowane), ponieważ:

5. całe gospodarstwo było czasowo nieobecne (np. na wakacjach)
6. nikogo nie zastano w domu

Nie udało się zlokalizować gospodarstwa, ponieważ:

7. nie udało się zlokalizować podanego na liście adresu (np. taki adres nie istnieje, mieszkanie niezamieszkane, likwidacja mieszkania)
8. gospodarstwo zmieniło miejsce zamieszkania
9. Wystąpiły inne przyczyny nie przeprowadzenia wywiadu

4. Informacje zbiorcze o wywiadach indywidualnych *(badaniu indywidualnemu podlegają wszyscy członkowie gospodarstwa domowego, którzy ukończyli 16-ty rok życia)*

4.1. Liczba osób w gospodarstwie podlegających wywiadowi indywidualnemu	
4.2. Liczba przeprowadzonych wywiadów indywidualnych	

5. Czy gospodarstwo wyraża zgodę na uczestniczenie w badaniu w kolejnych latach? (*Należy wybrać jeden wariant odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę)*

1. TAK 2. NIE 3. JESZCZE NIE WIE

Potwierdzam, że przedstawione w ankiecie informacje zostały zebrane zgodnie z założoną w badaniu procedurą

	dz		m		rok			woj.				
Data							Kod ankietera					Nazwisko ankietera

Podpis ankietera	Nazwisko sprawdzającego

© Rada Monitoringu Społecznego

C. SKŁAD GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Numer identyfikacyjny gospodarstwa

					-	2	-	0	1

1	**Numer porządkowy osoby**			**1**	**2**	**3**	**4**	**5**	**6**	**7**	**8**
2	**Imię członka gospodarstwa domowego**										
3	**Stopień pokrewieństwa z głową gospodarstwa**										
4	**Stopień pokrewieństwa z głową rodziny**										
5	**Numer rodziny**										
6	**Data urodzenia**	**dzień**									
7		**miesiąc**									
8		**rok** (dwie ostatnie cyfry)									
9	**Płeć** (1 – mężczyzna, 2 – kobieta)										
10	**Stan cywilny**										
11	**Poziom ukończonego wykształcenia**										
12	**Liczba lat nauki**										
13	**Kierunek ukończonego wykształcenia**										
14	**Status edukacyjny** (4,5,9 Þ wiersz 16)										
15	**Rodzaj usługi edukacyjnej**										
16	**Czy ma telefon komórkowy** (1- TAK, 2- NIE)										
17	**Źródło utrzymania**	**główne**									
18		**dodatkowe**	1								
19			2								
20			3								
21	**Inwalidztwo**										
22	**Status obecności osoby w gospodarstwie**										
23	**Przyczyny czasowej nieobecności**										
24	**Ruch osób w gospodarstwie**	**data przybycia** (miesiąc, rok)									
25		**data opuszczenia** (miesiąc, rok)									
26		**przyczyna przybycia**									
27		**przyczyna opuszczenia**									
28	**Status podlegania wywiadowi indywidualnemu**										
29	**Rezultat wywiadu indywidualnego**										

© Rada Monitoringu Społecznego

D. AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA CZŁONKÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO W WIEKU 15 LAT I WIĘCEJ

(definicja aktywności ekonomicznej zgodna z BAEL; **numer porządkowy osoby ten sam co w części I/C**)

Numer identyfikacyjny gospodarstwa

				-	2	-	0	1

1	**Numer porządkowy osoby (ten sam co w części C)**						
2	Status obecności w gospodarstwie domowym (jak w C wiersz 22)						
3	Czy w ciągu ostatnich 7 dni osoba wykonywała pracę przynoszącą zarobek, dochód lub pomagała nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej? 1 – TAK (przejść do 5), 2- NIE						
4	Czy w ciągu ostatnich 7 dni osoba miała pracę jako pracownik najemny, pracujący na własny rachunek lub pomagający nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej, ale jej czasowo nie wykonywała? 1 – TAK (przejść do 6), 2 – NIE (przejść do 7)						
5	Ile godzin pracowała osoba w ciągu ostatnich 7 dni?						
6	Czy była to praca w pełnym wymiarze? 1 – TAK (przejść do 10), 2 – NIE (przejść do 10)						
7	Czy osoba poszukiwała pracy w ciągu ostatnich 4 tygodni? 1 – TAK (przejść do 9), 2 – NIE (przejść do 10), 3 – NIE						
8	Dlaczego nie poszukuje pracy?						
9	Czy jest gotowa do podjęcia pracy w tym lub następnym tygodniu? 1 – TAK, 2 - NIE						
10	Czy osoba jest zarejestrowana w urzędzie pracy?						
11	Jak długo osoba pozostaje obecnie bez pracy? (*wypełnić dla osób, które w wierszu 7 mają symbol 1 lub 2 oraz dla osób, które mają w wierszu 7 symbol 3 a w wierszu 10 symbol 1)* (w miesiącach)						
12	Czy osoba była w ostatnich 5 latach zarejestrowana w urzędzie pracy? 1 – TAK, 2 – NIE (przejść do 15 lub 18)						
13	Ile razy osoba była zarejestrowana w urzędzie pracy w ostatnich 5 latach?						
14	Jak długo łącznie w ostatnich 5 latach osoba pozostawała bez pracy (w miesiącach)?						
15	Własność instytucji, w której osoba pracuje jako w głównym miejscu pracy						
16	Własność instytucji, w której osoba pracuje jako w dodatkowym miejscu pracy						
17	Zawód obecnie wykonywany						
18	Zawód wykonywany w ostatnim miejscu pracy (*dla bezrobotnych i biernych zawodowo)*						
19	Jeśli osoba jest bezrobotna, czy otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych 1- TAK, 2 – NIE, 3 – NIE DOTYCZY (nie jest bezrobotna)						
20	Jeśli osoba jest bezrobotna, czy uczestniczy lub uczestniczyła w jakimś szkoleniu dla bezrobotnych (1 – TAK, 2 – NIE, 3 – NIE DOTYCZY)						

© Rada Monitoringu Społecznego

CZĘŚĆ I (c.d.)

Numer identyfikacyjny gospodarstwa | | | | | - | 2 | - | 0 | 1 |

Numer porządkowy osoby udzielającej odpowiedzi w imieniu gospodarstwa domowego z części C | |

E. WYŻYWIENIE

Chciał(a)bym zapytać o możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w Pana(i) gospodarstwie domowym.

1. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe stać na zakupy wystarczających ilości następujących artykułów żywnościowych?
   Należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdego z poniższych artykułów, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

1.1. warzywa i przetwory warzywne	1. TAK	2. NIE
1.2. owoce i przetwory owocowe	1. TAK	2. NIE
1.3. mięso (w tym drób)	1. TAK	2. NIE
1.4. przetwory mięsne i drobiowe	1. TAK	2. NIE
1.5. ryby i przetwory rybne	1. TAK	2. NIE
1.6. masło i inne tłuszcze jadalne	1. TAK	2. NIE
1.7. mleko	1. TAK	2. NIE
1.8. przetwory mleczne	1. TAK	2. NIE
1.9. cukier	1. TAK	2. NIE
1.10. wyroby cukiernicze (słodycze, czekolada itd.)	1. TAK	2. NIE
1.11. używki	1. TAK	2. NIE

2. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe korzystało w ostatnim roku z produktów żywnościowych uzyskanych?
   Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych form korzystania z produktów żywnościowych, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

2.1. z własnej działki (hodowli, własnego gospodarstwa domowego)	1. TAK	2. NIE
2.2. od rodziny	1. TAK	2. NIE
2.3. nieodpłatnie od innych osób lub instytucji	1. TAK	2. NIE

3. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat zaspokojenie potrzeb żywnościowych Pana(i) gospodarstwa domowego:
   Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

   1. pogorszyło się
   2. poprawiło się
   3. nie zmieniło się

F. ZASOBNOŚĆ MATERIALNA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Teraz chciał(a)bym zapytać czy mają Państwo pewne dobra lub oszczędności oraz czy korzystają Państwo z kredytów i pożyczek.

1. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe posiada jakieś oszczędności? 1. TAK 2. NIE

> Jeżeli gospodarstwo domowe posiada oszczędności przechodzimy do pyt. 2, jeżeli natomiast ich nie posiada przechodzimy do pyt. 5.

2. Jaka jest w przybliżeniu łączna wartość posiadanych przez gospodarstwo domowe oszczędności?
   Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

   1. do wysokości miesięcznych dochodów gospodarstwa
   2. powyżej miesięcznych – do 3 miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego
   3. powyżej 3 miesięcznych – do półrocznych dochodów gospodarstwa domowego
   4. powyżej półrocznych – do rocznych dochodów gospodarstwa domowego
   5. powyżej rocznych dochodów gospodarstwa domowego
   6. trudno powiedzieć

© Rada Monitoringu Społecznego

3. Jaka jest forma posiadanych przez Pana(i) gospodarstwo domowe oszczędności?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych form oszczędności, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

3.1. lokaty w bankach w zł	1. TAK	2. NIE
3.2. lokaty w bankach w walutach obcych	1. TAK	2. NIE
3.3. w obligacjach	1. TAK	2. NIE
3.4. w funduszu powierniczym	1. TAK	2. NIE
3.5. w papierach wartościowych notowanych na giełdzie	1. TAK	2. NIE
3.6. udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych	1. TAK	2. NIE
3.7. lokaty w nieruchomościach	1. TAK	2. NIE
3.8. lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych	1. TAK	2. NIE
3.9. w gotówce	1. TAK	2. NIE
3.10. w innej formie	1. TAK	2. NIE

4. W jakim celu Pana(i) gospodarstwo domowe gromadzi oszczędności?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych celów oszczędzania, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

4.1. rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież i ubranie)	1. TAK	2. NIE
4.2. stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	1. TAK	2. NIE
4.3. zakup dóbr trwałego użytku	1. TAK	2. NIE
4.4. zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	1. TAK	2. NIE
4.5. remont domu, mieszkania	1. TAK	2. NIE
4.6. leczenie	1. TAK	2. NIE
4.7. wypoczynek	1. TAK	2. NIE
4.8. rezerwa na sytuacje losowe	1. TAK	2. NIE
4.9. zabezpieczenie przyszłości dzieci	1. TAK	2. NIE
4.10. na inne cele	1. TAK	2. NIE
4.11. bez specjalnego przeznaczenia	1. TAK	2. NIE

5. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe korzysta aktualnie z pożyczek lub kredytów? 1. TAK 2. NIE

Jeżeli gospodarstwo domowe korzysta z pożyczek lub kredytów przechodzimy do pyt. 6, jeżeli nie korzysta, przechodzimy do pyt. 9.

6. Ile wynosi łącznie zadłużenie Pana(i) gospodarstwa domowego?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. do wysokości miesięcznych dochodów gospodarstwa
2. powyżej miesięcznych – do 3 miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego
3. powyżej 3 miesięcznych – do półrocznych dochodów gospodarstwa domowego
4. powyżej półrocznych – do rocznych dochodów gospodarstwa domowego
5. powyżej rocznych dochodów gospodarstwa domowego
6. trudno powiedzieć

7. Gdzie Pana(i) gospodarstwo domowe zaciągnęło pożyczki i kredyty?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych źródeł pożyczek i kredytów, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

7.1. w bankach	1. TAK	2. NIE
7.2. w innych instytucjach	1. TAK	2. NIE
7.3. u osób prywatnych	1. TAK	2. NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

8. Na jakie cele Pana(i) gospodarstwo przeznacza zaciągnięte pożyczki i kredyty?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych celów przeznaczenia zaciągniętych pożyczek i kredytów, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

8.1. na bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież, obuwie)	1. TAK	2. NIE
8.2. stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	1. TAK	2. NIE
8.3. zakup dóbr trwałego użytku	1. TAK	2. NIE
8.4. zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	1. TAK	2. NIE
8.5. remont domu, mieszkania	1. TAK	2. NIE
8.6. leczenie	1. TAK	2. NIE
8.7. zakup, dzierżawa narzędzi pracy (maszyny, wynajem lokalu itd.)	1. TAK	2. NIE
8.8. wypoczynek	1. TAK	2. NIE
8.9. zakup papierów wartościowych	1. TAK	2. NIE
8.10. spłata wcześniejszych długów	1. TAK	2. NIE
8.11. rozwój własnej działalności gospodarczej	1. TAK	2. NIE
8.12. kształcenie	1. TAK	2. NIE
8.13. na inne cele	1. TAK	2. NIE

9. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe lub ktokolwiek z członków gospodarstwa domowego **posiada** poniższe dobra. Nie ma znaczenia, czy są one ich własnością, czy też są wydzierżawione lub w inny sposób oddane do dyspozycji (odpowiedzi udzielamy w kolumnie *Czy posiada*). **Jeżeli** gospodarstwo **nie posiada** danego dobra proszę wskazać, czy (odpowiedzi udzielamy w kolumnach *Jeżeli nie posiada to*) chciałoby je posiadać, lecz nie może sobie na to pozwolić ze względów finansowych (odp. TAK), czy też nie posiada tego z innych przyczyn niż finansowe, np. nie chce lub nie potrzebuje (odp. NIE). W kolumnie *Ile sztuk* proszę wpisać liczbę dóbr tylko przy trzech pozycjach (telewizor, komputer, samochód).
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych dóbr, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

	Czy posiada?		**Ile sztuk**	**Jeżeli nie posiada, to czy ze względów finansowych?**	
9.1. garaż	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.2. pralkę automatyczną (automat pralniczy)	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.3. pralkę nieautomatyczną (wirówkę elektryczną)	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.4. chłodziarkę (chłodziarko-zamrażarkę)	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.5. zamrażarkę	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.6. zmywarkę do naczyń	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.7. kuchenkę mikrofalową	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.8. telewizor	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.9. TV satelitarna lub telewizję kablowa	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.10. magnetowid (wideo, odtwarzacz)	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.11. radiomagnetofon	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.12. odtwarzacz płyt kompaktowych	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.13. komputer (laptop, notebook)	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.14. samochód osobowy (osobowo-dostawczy)	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.15. łódź motorową, żaglową	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.16. działkę rekreacyjną	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.17. domek letniskowy	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE
9.18. dostęp do Internetu	1. TAK	2. NIE		1. TAK	2. NIE

10. Czy w najbliższym czasie planuje Pan(i) zakup komputera? *Pytanie zadajemy niezależnie od tego, czy w gospodarstwie jest już komputer.*
1. tak
2. nie
3. trudno powiedzieć

11. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat sytuacja materialna Pana(i) gospodarstwa domowego:

1. pogorszyła się
2. poprawiła się
3. nie zmieniła się

© Rada Monitoringu Społecznego

G. WARUNKI MIESZKANIOWE

Teraz chciał(a)bym porozmawiać z Panem(nią) o Pana(i) warunkach mieszkaniowych.

1. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe użytkuje mieszkanie samodzielnie? 1. TAK 2. NIE

2. Ile izb (łącznie z kuchnią) ma Pana(i) gospodarstwo do dyspozycji wspólnie z osobami spoza gospodarstwa?	
3. Ile izb (łącznie z kuchnią) ma Pana(i) gospodarstwo wyłącznie do swojej dyspozycji?	
4. Jaka jest powierzchnia użytkowa mieszkania zajmowanego przez gospodarstwo domowe w m^2?	

5. Proszę powiedzieć, z jakiego tytułu Pana(i) gospodarstwa domowego użytkuje mieszkanie. Czy jest to:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

11. własność budynku prywatnego
12. własność w budynku komunalnym, zakładu pracy
13. członkostwo w spółdzielni – mieszkanie własnościowe
14. członkostwo w spółdzielni – mieszkanie lokatorskie
15. najem mieszkania, opłata czynszu regulowanego (dawny przydział mieszkania kwaterunkowego/zakładowego)
16. najem mieszkania, opłata czynszu wolnego
17. mieszkanie socjalne
18. podnajem części mieszkania
19. u rodziców lub innej rodziny
20. inny

6. Chcę również zapytać Pana(ią) o wyposażenie mieszkania w instalacje. Czy w mieszkaniu jest:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych instalacji i urządzeń, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

6.1. wodociąg	1. TAK	2. NIE
6.2. ustęp spłukiwany wodą bieżącą	1. TAK	2. NIE
6.3. łazienka z wanną lub prysznicem	1. TAK	2. NIE
6.4. ciepła woda bieżąca	1. TAK	2. NIE
6.5. gaz z sieci	1. TAK	2. NIE
6.6. gaz z butli	1. TAK	2. NIE
6.7. telefon stacjonarny	1. TAK	2. NIE

7. W jaki sposób ogrzewane jest mieszkanie?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. centralne ogrzewanie zbiorowe
2. centralne ogrzewanie indywidualne (na gaz, węgiel, koks, elektryczność, inne paliwo)
3. piece na opał (węgiel, drewno, trociny itp.)
4. inne

8. Czy obecnie Pana(i) gospodarstwo domowe zalega z:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdej z poniższych opłat/spłat, obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.
*Warianty: **1** - tak 1 miesiąc, **2** - tak 2 miesiące, **3** - tak 3 miesiące, **4** - tak 4-6 miesięcy, **5** - tak 7-12 miesięcy, **6** - tak powyżej 12 miesięcy, **7** - nie, **8** - nie dotyczy.*

8.1. opłatami za mieszkanie (czynsz)	1	2	3	4	5	6	7	8
8.2. opłatami za gaz, energię elektryczną	1	2	3	4	5	6	7	8
8.3. spłatą kredytu mieszkaniowego	1	2	3	4	5	6	7	8

© Rada Monitoringu Społecznego

9. Proszę powiedzieć, czy gospodarstwo domowe otrzymuje w tym roku (otrzymywało w ubiegłym roku) pomoc socjalną na cele mieszkaniowe (na pokrycie czynszu, opłat za energię elektryczną, gaz, remont domu lub mieszkania)?

1. TAK 2. NIE

Jeżeli gospodarstwo domowe otrzymuje (otrzymywało) pomoc socjalną na cele mieszkaniowe przechodzimy do pyt. 10 i 11, jeżeli jej nie otrzymuje (otrzymywało) przechodzimy do pyt. 12.

10. Jaka była forma otrzymywanej pomocy?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych form pomocy, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

10.1. dodatek mieszkaniowy z Urzędu Gminy	1. TAK	2. NIE
10.2. zasiłek z pomocy społecznej	1. TAK	2. NIE
10.3. inne formy pomocy	1. TAK	2. NIE

11. Jaka była częstotliwość otrzymywanej pomocy?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. stałe dopłaty
2. okresowo
3. sporadycznie

12. Czy w stosunku do sytuacji sprzed trzech lat warunki mieszkaniowe Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. poprawiły się
2. pogorszyły się
3. nie zmieniły się

H. POMOC SPOŁECZNA

1. Czy gospodarstwo otrzymuje pomoc:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych form pomocy, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

1.1. finansową	1. TAK	2. NIE
1.2. rzeczową	1. TAK	2. NIE
1.3. w formie usług	1. TAK	2. NIE

2. Z jakich źródeł gospodarstwo otrzymuje pomoc?:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego ze źródeł pomocy, w ramach każdej z form pomocy, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

2.1. ośrodki pomocy społecznej	1. TAK	2. NIE
2.2. rodzina w kraju	1. TAK	2. NIE
2.3. rodzina za granicą	1. TAK	2. NIE
2.4. znajomi lub przyjaciele	1. TAK	2. NIE
2.5. organizacje charytatywne świeckie	1. TAK	2. NIE
2.6. organizacje wyznaniowe i parafie	1. TAK	2. NIE
2.7. związki zawodowe i zakłady pracy	1. TAK	2. NIE
2.8. powiatowe centrum pomocy rodzinie	1. TAK	2. NIE
2.9. inne	1. TAK	2. NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

I. KSZTAŁCENIE DZIECI

UWAGA: PYTANIA 1-6 DOTYCZĄ WYŁĄCZNIE GOSPODARSTW DOMOWYCH Z DZIEĆMI W WIEKU DO 24 LAT POZOSTAJĄCYCH NA UTRZYMANIU

1. Czy jest w gospodarstwie domowym dziecko, które w ostatnich trzech latach ukończyło szkołę podstawową lub zasadniczą zawodową i dalej się nie uczy?

1. TAK 2. NIE

Jeżeli w gospodarstwie domowym jest dziecko, które w ostatnich trzech latach ukończyło szkołę podstawową lub zasadniczą zawodową i dalej się nie uczy, przechodzimy do pyt. 2, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 3.

2. Jaka jest tego przyczyna?
Pokazać KARTĘ nr 1; można podać najwyżej 3 najważniejsze przyczyny obwodząc kółkami odpowiednie cyfry.

11. dziecko zdobyło wystarczające wykształcenie
12. nie warto zdobywać dalszego wykształcenia
13. brak szkoły blisko miejsca zamieszkania
14. dziecko zdawało, ale nie dostało się
15. dziecko ma kłopoty z nauką
16. ze względu na stan zdrowia
17. ze względów materialnych
18. dziecko podjęło pracę
19. dziecko nie chce dalej kształcić się
20. inne przyczyny

3. Czy jest w gospodarstwie domowym dziecko, które w ostatnich trzech latach ukończyło szkołę średnią i dalej się nie uczy?

1. TAK 2. NIE

Jeżeli w gospodarstwie domowym jest dziecko, które w ostatnich trzech latach ukończyło szkołę średnią i dalej się nie uczy przechodzimy do pyt. 5, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 6.

4. Jaka jest tego przyczyna?
Pokazać KARTĘ nr 1; można podać najwyżej 3 najważniejsze przyczyny obwodząc kółkami odpowiednie cyfry.

11. dziecko zdobyło wystarczające wykształcenie
12. nie warto zdobywać dalszego wykształcenia
13. brak szkoły blisko miejsca zamieszkania
14. dziecko zdawało, ale nie dostało się
15. dziecko ma kłopoty z nauką
16. ze względu na stan zdrowia
17. ze względów materialnych
18. dziecko podjęło pracę
19. dziecko nie chce dalej kształcić się
20. inne przyczyny

5. Czy jest Pan(i) zainteresowany(a) zakupem ubezpieczenia posagowego z celem edukacyjnym, zapewniającego pokrycie kosztów kształcenia dzieci?

1. tak
2. nie
3. już wykupiliśmy

Jeżeli gospodarstwo domowe jest zainteresowane zakupem przechodzimy do pyt. 6, jeżeli nie jest zainteresowane przechodzimy do pyt. 7, jeżeli już wykupiło przechodzimy do uwagi po pyt. 7.

6. Jaką składkę miesięczną mógłby(mogłaby) Pan(i) płacić na posagowe ubezpieczenie edukacyjne?
Należy udzielić odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiedni wariant odpowiedzi.

1. do 100 zł. 2. między 100 a 200 zł. 3. ponad 200 zł.

© Rada Monitoringu Społecznego

7. Dlaczego nie jest Pan(i) zainteresowany(a)?
Należy udzielić odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiedni wariant odpowiedzi.

1. nie stać mnie na składkę 2. nie ma takiej potrzeby 3. nie wiem co to za ubezpieczenie

UWAGA: PYTANIA 8-12 DOTYCZĄ WYŁĄCZNIE GOSPODARSTW DOMOWYCH Z DZIEĆMI UCZĘSZCZAJĄCYMI NIE WYŻEJ NIŻ DO SZKOŁY ŚREDNIEJ

8. Czy w obecnym roku szkolnym został(a) Pan(i) zmuszony(a) ze względów finansowych do:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych typów rezygnacji, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo

8.1 zrezygnowania z posyłania dziecka do szkoły?	1. TAK	2. NIE
8.2. zrezygnowania z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych?	1. TAK	2. NIE
8.3. ograniczenia lub zawieszenia wpłat na szkołę?	1. TAK	2. NIE
8.4 zrezygnowania z korzystania przez dziecko z obiadów?	1. TAK	2. NIE
8.5. zrezygnowania z dania dziecku korepetycji?	1. TAK	2. NIE
8.6. zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat?	1. TAK	2. NIE
8.7. innych ograniczeń?	1. TAK	2. NIE

9. Jaki poziom wykształcenia chciałby Pan(i), aby uzyskały Pana(i) dzieci? Czy jest na to szansa?
Dla każdego z dzieci należy wybrać jeden z poniższych poziomów wykształcenia wpisując odpowiednią cyfrę w kolumnie „Poziom wykształcenia". Następnie ocenić szansę uzyskania przez dziecko wybranego poziomu wykształcenia wpisując odpowiednią cyfrę w kolumnie „Ocena szans" .

poziom wykształcenia:
1 gimnazjum
2 szkoła zawodowa
3 liceum profilowane (ogólnokształcące)
4 technikum lub liceum zawodowe
5 szkoła pomaturalna
6 szkoła wyższa zawodowa (licencjat)
7. szkoła wyższa (magisterium)

ocena szans:
1 już osiągnęło ten poziom
2 duże szanse
3 umiarkowane szanse
4 małe szanse
5 brak szans

Numer i imię dziecka*	Poziom wykształcenia	Ocena szans
	9.1.	9.2.
	9.3.	9.4.
	9.5.	9.6.
	9.7.	9.8.
	9.9.	9.10
	9.11.	9.12.
	9.13.	9.14

** numer i imię dziecka odpowiadać powinny numerowi i imieniu osoby z części C wiersze 1 i 2*

10. Czy jest Pan(i) ogólnie zadowolony(na) ze szkół, do których uczęszczają Pana(i) dzieci?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. zdecydowanie tak
2. raczej tak
3. raczej nie
4. zdecydowanie nie
5. trudno powiedzieć

© Rada Monitoringu Społecznego

11. Czy Pana(i) dzieci korzystały(korzystają) w obecnym roku szkolnym (2002/2003) z pomocy społecznej organizowanej w szkole?

1. TAK 2. NIE

Jeżeli dzieci korzystały z pomocy społecznej przechodzimy do pyt. 12, jeżeli nie korzystały przechodzimy do bloku J.

12. Z jakich źródeł była ta pomoc?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych źródeł pomocy, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

12.1. ośrodki pomocy społecznej	1. TAK	2. NIE
12.2. państwowe źródła pomocy	1. TAK	2. NIE
12.3. organizacje charytatywne świeckie	1. TAK	2. NIE
12.4. organizacje charytatywne wyznaniowe	1. TAK	2. NIE
12.5. zakładowy fundusz socjalny	1. TAK	2. NIE
12.6. powiatowe centrum pomocy rodzinie	1. TAK	2. NIE
12.7. komitet rodzicielski	1. TAK	2. NIE
12.8. inne źródła pomocy	1. TAK	2. NIE

J. KULTURA I WYPOCZYNEK

1. Czy ktokolwiek z członków Pana(i) gospodarstwa domowego musiał z powodu braku pieniędzy zrezygnować w ciągu ostatniego roku z:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych działań, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

1.1. kina	1. TAK	2. NIE
1.2. teatru, opery, operetki, filharmonii, koncertu	1. TAK	2. NIE
1.3. muzeum lub wystawy	1. TAK	2. NIE
1.4. zakupu książki	1. TAK	2. NIE
1.5. zakupu prasy (gazet, tygodników, miesięczników)	1. TAK	2. NIE

2. Czy w ciągu ostatniego roku musieli Państwo (ktoś z dorosłych lub/i dzieci) z powodu braku pieniędzy zrezygnować z:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych działań, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

2.1. kolonii, obozu, innych wyjazdów grupowych dzieci	1. TAK	2. NIE	3. NIE DOTYCZY
2.2. urlopu, wyjazdów dorosłych	1. TAK	2. NIE	3. NIE DOTYCZY
2.3. wyjazdów rodzinnych (dorośli i dzieci)	1. TAK	2. NIE	3. NIE DOTYCZY

3. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat zaspokojenie potrzeb Pan(i) gospodarstwa domowego związanych z kulturą i wypoczynkiem:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę

1. pogorszyło się
2. poprawiło się
3. nie zmieniło się

K. OCHRONA ZDROWIA

1. Czy w ostatnim roku Pan(i) lub inny członek gospodarstwa domowego zmienił lekarza pierwszego kontaktu?

1. TAK 2. NIE

Jeżeli gospodarstwo domowe wybrało odpowiedź TAK w pytaniu 1 przechodzimy do pyt. 2, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 3.

© Rada Monitoringu Społecznego

2. Co zadecydowało o zmianie lekarza pierwszego kontaktu?
Pokazać KARTĘ nr 2; należy podkreślić wszystkie wskazane przez respondenta powody i obwieść kółkiem odpowiednie cyfry.

1. nowy przyjmuje bliżej domu
2. poprzedni odszedł z pracy
3. nowy lepiej traktuje pacjentów
4. poprzedni poświęcał pacjentom zbyt mało czasu
5. nowy cieszy się lepszą opinią
6. nowy ma większą możliwość ułatwienia dostępu do innych świadczeń medycznych
7. w miejscu pracy nowego lekarza jest lepsze wyposażenie
8. do nowego lekarza pierwszego kontaktu łatwiej się dostać, krócej się czeka
9. inne powody

3. Czy w ciągu ostatniego roku ktokolwiek z Pan(i) gospodarstwa korzystał z usług:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdej z poniższych placówek, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

3.1. placówek służby zdrowia opłacanych przez kasę chorych	1. TAK	2. NIE
3.2. placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni	1. TAK	2. NIE
3.3. placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	1. TAK	2. NIE

4. Czy ktokolwiek z członków Pana(i) gospodarstwa domowego przebywał w ostatnim roku w szpitalu?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdego z poniższych typów szpitali, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

4.1. prywatnym	1. TAK	2. NIE
4.2. publicznym	1. TAK	2. NIE

5. Czy za leczenie w szpitalu płacili:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych sposobów płatności, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

5.1. sami Państwo	1. TAK	2. NIE
5.2. kasa chorych	1. TAK	2. NIE
5.3. pracodawca, który wykupił abonament	1. TAK	2. NIE

6. Czy ktokolwiek z Pana(i) gospodarstwa domowego był w ciągu ostatnich 3 miesięcy u lekarza (ogólnego/ rodzinnego lub specjalisty)?
Wstawiamy krzyżyki w odpowiednich rubrykach.

	lekarz ogólny/rodzinny	specjalista
w prywatnych placówkach służby zdrowia	6.1.	6.2.
w publicznych placówkach służby zdrowia	6.3.	6.4.

Jeżeli ktokolwiek z gospodarstwa domowego w ciągu ostatnich 3 miesięcy był u lekarza ogólnego/ rodzinnego lub specjalisty, przechodzimy do pyt. 7, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 10.

7. Czy za korzystanie z usług lekarza płacili:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych sposobów płatności, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

7.1. sami Państwo	1. TAK	2. NIE
7.2. kasa chorych	1. TAK	2. NIE
7.3. pracodawca, który wykupił abonament	1. TAK	2. NIE

Jeśli ktokolwiek z gospodarstwa domowego w ciągu ostatnich 3 miesięcy był u lekarza opłacanego przez kasę chorych, przechodzimy do pyt. 8, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 10.

© Rada Monitoringu Społecznego

8. Czy zdarzyło się, że lekarz ogólny/rodzinny nie skierował na oczekiwane badania diagnostyczne, mówiąc, że:
Proszę pokazać KARTĘ nr 3 i obwieść kółkiem cyfry odpowiadające wszystkim powodom wskazanym przez respondenta; jeśli respondent mówi, że lekarz skierował na badania nie pokazujemy karty i zaznaczamy 7.

1. brakuje środków na opłacenie takich badań
2. badania nie są potrzebne
3. zleci je specjalista, do którego został(a) Pan(i) skierowany(-a)
4. lepiej wykonać je w czasie pobytu w szpitalu
5. nie skierował i nie wyjaśnił dlaczego
6. nie pamiętam, nie wiem, nie było w ogóle mowy o badaniach diagnostycznych
7. skierował

Jeśli ktokolwiek z gospodarstwa domowego w ciągu ostatnich 3 miesięcy był u lekarza specjalisty opłacanego przez kasę chorych, przechodzimy do pyt. 9, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 10.

9. Co zadecydowało o wyborze danego lekarza specjalisty? *Proszę pokazać KARTĘ nr 4 i podkreślić wszystkie decydujące powody*
1. informacje o dobrej jakości pracy danego specjalisty
2. sugestie lekarza wystawiającego skierowanie do specjalisty
3. bliskość miejsca zamieszkania
4. dogodność czasu przyjęć przez specjalistę
5. wybrany specjalista pracował w szpitalu, w którym planowane było dalsze leczenie
6. wybrany specjalista pracował w szpitalu, w którym wcześniej ta osoba się leczyła
7. wcześniej już się ta osoba leczyła u tego specjalisty
8. nie pamiętam/ trudno powiedzieć

10. Czy ktokolwiek z Pana(i) gospodarstwa domowego był w ciągu ostatnich 3 miesięcy u dentysty?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych placówek służby zdrowia, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

10.1. w prywatnych placówkach służby zdrowia	1. TAK	2. NIE
10.2. w publicznych placówkach służby zdrowia	1. TAK	2. NIE

Jeżeli ktokolwiek z gospodarstwa domowego korzystał w ciągu ostatnich 3 miesięcy z usług dentysty, przechodzimy do pyt. 11, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 12.

11. Czy za korzystanie z usług dentysty płacili:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych sposobów płatności, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

11.1. sami Państwo	1. TAK	2. NIE
11.2. kasa chorych	1. TAK	2. NIE
11.3. pracodawca, który wykupił abonament	1. TAK	2. NIE

Jeżeli ktokolwiek z gospodarstwa domowego korzystał w ciągu ostatnich 3 miesięcy z jakichkolwiek usług placówek służby zdrowia (pobyt w szpitalu lub sanatorium, lekarz, dentysta, badania medyczne, zabiegi rehabilitacyjne), przechodzimy do pyt. 12 w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 13.

12. Ile gospodarstwo domowe wydało w sumie (w złotych) w ostatnich 3 miesiącach na:

12.1. kupowanie usług w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej w placówkach służby zdrowia (w tym również zapłata za ponadstandardowe usługi stomatologów, ortodontów, zapłata za sprzęt ortopedyczny, itp.)	
12.2. opłaty nieformalne czyli tzw. dowody wdzięczności, które miały sprawić, że opieka będzie lepsza lub szybciej udzielona	
12.3. prezenty jako dowód szczerej wdzięczności za uzyskaną już opiekę	
12.4. leczenie w szpitalu prywatnym lub publicznym, w którym opłacono leczenie szpitalne z własnej kieszeni, oficjalnie zakupując tam usługi medyczne	
12.5. opłaty w szpitalu publicznym (np. na tzw. cegiełki, opłaty za nocne dyżury, zakup leków w aptece dla pacjenta leczonego w szpitalu)	

© Rada Monitoringu Społecznego

13. Proszę powiedzieć, ile w sumie wydano w ciągu ostatnich 3 miesięcy na leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą w Pana(i) gospodarstwie domowym (w złotych)? ☐

14. Czy w ciągu ubiegłego roku zdarzyło się w Pana(i) gospodarstwie domowym, że:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdej z poniższych sytuacji, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

14.1. nie starczyło pieniędzy na realizację recept lub wykupienie leków zalecanych przez lekarza	1.TAK 2.NIE
14.2. z powodu braku pieniędzy nie leczyli Państwo zębów, mimo że istniała taka potrzeba	1.TAK 2.NIE
14.3. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z uzyskania protez zębowych	1.TAK 2.NIE
14.4. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z wizyt u lekarza	1.TAK 2.NIE
14.5. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z badań medycznych (np. badania laboratoryjne, prześwietlenia, EKG)	1.TAK 2.NIE
14.6. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z zabiegów rehabilitacyjnych	1.TAK 2.NIE
14.7. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z wyjazdu do sanatorium	1.TAK 2.NIE
14.8. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z leczenia szpitalnego	1.TAK 2.NIE

15. Co uczyniliście Państwo, gdy nie starczyło pieniędzy na realizację recept lub na wykupienie leków zalecanych przez lekarza ?

15.1. zwróciliście się do lekarza z prośbą o przepisanie innych leków	1. TAK	2. NIE
15.2. postaraliście się o dodatkowe pieniądze na wykupienie leków	1. TAK	2. NIE
15.3. zrezygnowaliście z wykupienia leków	1. TAK	2. NIE
15.4. skorzystaliście z opieki szpitalnej, gdzie zapewniono leki nieodpłatnie	1. TAK	2. NIE
15.5. skorzystaliście z rady aptekarza i wykupiliście tańsze leki	1. TAK	2. NIE

16. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat zaspokojenie potrzeb zdrowotnych Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. pogorszyło się
2. poprawiło się
3. nie zmieniło się

17. Czy Pana(i) rodzina ma wystarczające informacje o zasadach korzystania ze służby zdrowia finansowanej ze środków publicznych, w tym z możliwości zmiany lekarza pierwszego kontaktu?

1. TAK 2. NIE

18. Czy zrezygnowano w ciągu ostatniego roku z leczenia kogoś z Pana(i) gospodarstwa domowego w obawie o:
Należy udzielić odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednie słowo(a).

18.1. dodatkowe opłaty 1. TAK 2. NIE 3. NIE BYŁO POTRZEBY LECZENIA

18.2. niemożność uzyskania jakiś dodatkowych zaświadczeń lub skierowań
1. TAK 2. NIE 3. NIE BYŁO POTRZEBY LECZENIA

19. Czy w porównaniu z poprzednim okresem, w czasie ostatniego roku Pan(i) lub inni członkowie gospodarstwa domowego korzystali z placówek służby zdrowia, w których trzeba płacić z własnej kieszeni:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. częściej
2. rzadziej
3. tak samo często
4. nigdy nie korzystaliśmy i nie korzystamy
5. trudno powiedzieć

© Rada Monitoringu Społecznego

20. Ile byłby(-aby) Pan(i) skłonny(-a) wydać z dochodów gospodarstwa domowego na dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne oferowane przez prywatny zakład ubezpieczeń, tak aby zapewnić członkom gospodarstwa domowego pokrycie kosztów leczenia?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. składka miesięczna do 100 zł
2. składka miesięczna 100-250 zł
3. składka miesięczna 250-500 zł
4. składka miesięczna ponad 500 zł
5. nie stać mnie na dodatkową składkę
6. nie jestem zainteresowany takim ubezpieczeniem

21. Czy z doświadczeń członków Pana(-i) gospodarstwa domowego wynika, że dostęp do lekarzy i placówek służby zdrowia finansowanych ze środków publicznych jest obecnie łatwiejszy czy trudniejszy niż dawniej.
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. łatwiejszy 2. trudniejszy 3. nie wiem (nie mamy osobistych doświadczeń)

Jeżeli łatwiejszy, przechodzimy do pyt. 22, jeżeli trudniejszy lub respondent nie wie, przechodzimy do pyt. 23

22. Dlaczego łatwiejszy? *Pokazać KARTĘ nr 5; podkreślić wszystkie podane przez respondenta istotne powody poprawy.*

1. można zapisać się z wyprzedzeniem
2. można zapisać się telefonicznie
3. wizyty są na umówioną godzinę bez nadmiernego oczekiwania
4. dogodniejsze, wydłużone godziny przyjęć
5. można poradzić się lekarza przez telefon
6. lekarzom bardziej zależy na zatrzymaniu pacjentów
7. skrócił się czas oczekiwania na miejsce w szpitalu

23. Jak ocenia Pan(i) swoje dotychczasowe życie jako całość ? *Pokazać KARTĘ nr 6, poprosić o wybór jednego z określeń i zaznaczyć je obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.*

1. wspaniałe
2. udane
3. dosyć dobre
4. ani dobre, ani złe
5. niezbyt udane
6. nieszczęśliwe
7. okropne

L. SYTUACJA DOCHODOWA I SPOSÓB GOSPODAROWANIA DOCHODAMI

Teraz chciał(a)bym zapytać o sytuację finansową oraz dochody Pana(i) gospodarstwa domowego. Proszę wziąć pod uwagę dochody uzyskane przez wszystkie osoby z Pana(i) gospodarstwa domowego, wnoszące jakikolwiek dochód (z jakiegokolwiek źródła) do wspólnego budżetu.

1. Ile wyniósł dochód netto w zł. w poprzednim miesiącu w Pana(i) gospodarstwie domowym? ☐

2. Czy dochody uzyskane przez Pana(i) gospodarstwo w poprzednim miesiącu były w porównaniu z innymi przeciętnymi miesiącami:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. znacznie wyższe
2. wyraźnie niższe
3. podobne (zbliżone)

© Rada Monitoringu Społecznego

3. Proszę ocenić, ile wyniósł przeciętny miesięczny dochód netto w zł. w Pana(i) gospodarstwie domowym w 2002 roku.

4. Czy przy aktualnym dochodzie netto Pana(i) gospodarstwo domowe wiąże koniec z końcem?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. z wielką trudnością
2. z trudnością
3. z pewną trudnością
4. raczej łatwo
5. łatwo

5. Jaki jest najniższy miesięczny dochód netto w zł. potrzebny do związania końca z końcem przez Pana(i) gospodarstwo domowe?

6. Jaki poziom miesięcznego dochodu netto w zł Pana(i) gospodarstwa domowego gwarantuje satysfakcjonujący poziom życia teraz i w przyszłości?

7. Które z następujących określeń najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania dochodem w Pana(i) gospodarstwie domowych?
Pokazać KARTĘ nr 7, poprosić o wybór jednego z wariantów odpowiedzi i obwieść kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość
2. starcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń lecz nie oszczędzamy na przyszłość
3. żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko
4. żyjemy bardzo oszczędnie aby odłożyć na poważniejsze zakupy
5. pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie oraz spłatę kredytu
6. pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie oraz opłatę za mieszkanie, ale nie starcza na spłatę kredytu
7. pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie starcza na opłatę za mieszkanie
8. pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie
9. pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie

8. Czy stałe dochody Pana(i) gospodarstwa domowego pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb?

1. TAK 2. NIE

Jeżeli dochody gospodarstwa domowego nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb przechodzimy do pyt. 9, jeżeli natomiast pozwalają przechodzimy do pyt. 10.

9. Jakie działania podejmuje Pana(i) gospodarstwo domowe dla zaspokojenia bieżących potrzeb?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych działań, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

9.1. wykorzystuje zgromadzone oszczędności	1. TAK	2. NIE
9.2. wyzbywa się posiadanego majątku (sprzedaje dobra rzeczowe) lub oddaje rzeczy pod zastaw (do lombardu)	1. TAK	2. NIE
9.3.ogranicza bieżące potrzeby	1. TAK	2. NIE
9.4.zaciąga pożyczki, kredyty	1. TAK	2. NIE
9.5 korzysta z pomocy krewnych	1. TAK	2. NIE
9.6 korzysta z pomocy kościoła	1. TAK	2. NIE
9.7. korzysta z pomocy opieki społecznej	1. TAK	2. NIE
9.8. członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę	1. TAK	2. NIE
9.9. podejmuje inne działania	1. TAK	2. NIE
9.10. nie podejmuje żadnych działań	1. TAK	2. NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

10. Czy ktoś w Pana(i) gospodarstwie domowym ma któreś z niżej wymienionych ubezpieczeń?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z ubezpieczeń, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo .

10.1. ubezpieczenieOCposiadacza pojazdu	1. TAK	2. NIE
10.2. ubezpieczenie AutoCasco	1. TAK	2. NIE
10.3. ubezpieczenieOCdotyczące działalności rolniczej	1. TAK	2. NIE
10.4. ubezpieczenie budynków gospodarstwa rolnego	1. TAK	2. NIE
10.5. ubezpieczenie mieszkania (domu)	1. TAK	2. NIE
10.6. ubezpieczenie na życie	1. TAK	2. NIE
10.7. ubezpieczenie na życie z funduszem inwestycyjnym	1. TAK	2. NIE
10.8. ubezpieczenie posagowe, zaopatrzenia dzieci	1. TAK	2. NIE
10.9. ubezpieczenie rentowe	1. TAK	2. NIE
10.10. ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków	1. TAK	2. NIE
10.11. ubezpieczenie chorobowe	1. TAK	2. NIE
10.12. ubezpieczenie kredytu	1. TAK	2. NIE
10.13. ubezpieczenieOCw życiu prywatnym	1. TAK	2. NIE
10.14. ubezpieczenieOCz tytułu wykonywanego zawodu	1. TAK	2. NIE
10.15. ubezpieczenieOCz tytułu prowadzenia działalności gospodarczej	1. TAK	2. NIE
10.16. ubezpieczenie rolnicze (upraw)	1. TAK	2. NIE

Jeśli w pyt. 10 została zaznaczona choćby jedna odpowiedź TAK, przechodzimy do pyt. 11 i 12; jeśli zaznaczone zostały same odpowiedzi NIE, przechodzimy do pyt. 13

10. Co zadecydowało, że kupili Państwo jakieś ubezpieczenie?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych powodów, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

11.1. obowiązek ubezpieczenia	1. TAK	2. NIE
11.2. obawa o przyszłość rodziny (gospodarstwa domowego)	1. TAK	2. NIE
11.3. nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny (znajomych)	1. TAK	2. NIE
11.4. sugestia, rada znajomych	1. TAK	2. NIE
11.5. reklama	1. TAK	2. NIE
11.6. namowa agenta ubezpieczeniowego	1. TAK	2. NIE
11.7. inne przyczyny	1. TAK	2. NIE

12. Czy jakieś z powyższych ubezpieczeń było konieczne w związku z uzyskaniem kredytu?
Jeżeli posiada jakieś z wymienionych ubezpieczeń, należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdego ubezpieczenia, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

12.1. ubezpieczenie na życie	1. TAK	2. NIE
12.2. ubezpieczenie AutoCasco samochodu	1. TAK	2. NIE
12.3. ubezpieczenie mieszkania (domu)	1. TAK	2. NIE

13. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat sytuacja dochodowa Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

1. pogorszyła się
2. poprawiła się
3. nie zmieniła się

14. Czy w okresie minionych trzech lat Pana(-i) gospodarstwo domowe musiało ograniczyć lub zrezygnować z:

14.1. z oszczędzania	1. TAK	2. NIE
14.2. z zakupów	1. TAK	2. NIE
14.3. z posiadanych ubezpieczeń	1. TAK	2. NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

15. Czy w okresie minionych trzech lat Pana(-i) gospodarstwo domowe:

15.1. zwiększyło oszczędności	1. TAK	2. NIE
15.2. zwiększyło zakupy	1. TAK	2. NIE
15.3. wykupiło nowe lub dodatkowe ubezpieczenie	1. TAK	2. NIE

16. Gdyby w tym roku dochody Pana(-i) gospodarstwa domowego wzrosły, to na co w pierwszym rzędzie przeznaczone by zostały dodatkowe pieniądze spośród poniższych możliwości? *Pokazać KARTĘ nr 8, poprosić o wybór dwóch możliwości i obwieść kółkiem odpowiednie cyfry.*

1. powiększenie lokat bankowych
2. kupno państwowych papierów wartościowych
3. udział w funduszu inwestycyjnym (powierniczym)
4. kupno akcji
5. kupno dodatkowych ubezpieczeń
6. rozszerzenie posiadanych ubezpieczeń

M. KOMPUTER I INTERNET

Pytania 1-2 do gospodarstw domowych wyposażonych w komputer (odpowiedź TAK w pytaniu F. 9.13)

1. Czy z komputera domowego można korzystać z Internetu i poczty elektronicznej?

1. tak à PRZEJŚĆ DO PYTANIA 4
2. nie
3. *nie wiem*

2. Który z tych powodów najlepiej opisuje, dlaczego Pana(-i) gospodarstwo domowe nie ma dostępu do Internetu? *Pokazać KARTĘ nr 9; można zaznaczyć najwyżej 3 możliwości.*

1. brak odpowiedniego sprzętu
2. wystarczające możliwości korzystania z Internetu gdzie indziej
3. Internet nie jest potrzebny, nie ma nic ciekawego do zaoferowania
4. obawa o prywatność w Internecie
5. Internet może być szkodliwy, np. może demoralizować dzieci, zabierać czas
6. zbyt duże koszty dostępu
7. inny

Pytanie 3 do wszystkich gospodarstw domowych

3. Jak Pan(i) sądzi, czy do końca tego roku w Pana(i) gospodarstwie domowym będzie dostęp do Internetu?

1. na pewno tak
2. raczej tak
3. raczej nie
4. na pewno nie
5. trudno powiedzieć

Pytania 4-5 do gospodarstw domowych z komputerem podłączonym do Internetu

4. W jaki sposób członkowie Pana(-i) gospodarstwa domowego łączą się z Internetem z domu? (*dopuszczalne jest zaznaczenie więcej niż jednej odpowiedzi)*

1. przez telefon stacjonarny (z TP S.A.)
2. przez telefon stacjonarny (inny niż TP S.A operator)
3. przez telewizję kablową
4. przez telefon komórkowy
5. dekoder telewizyjny
6. połączenie radiowe
7. w inny sposób
8. nie wiem

© Rada Monitoringu Społecznego

5. Od jak dawna Internet jest w Pana(i) domu? *Proszę podać rok podłączenia.* [_____]

Pytania 6-10 do respondentów posiadających dzieci w wieku do 16 lat

6. Czy Pana(i) dziecko/dzieci używa(ją) komputera w domu lub poza domem?

   1. TAK 2. NIE 3. NIE WIEM

7. Czy Pana(i) dziecko/dzieci korzysta(ją) z Internetu w domu lub poza domem?

   1. TAK 2. NIE 3. NIE WIEM

Jeżeli w pyt. 6 i/lub 7 zaznaczono odpowiedź TAK przechodzimy do pyt. 8, w przeciwnym przypadku kończymy wywiad.

8. *(jeśli dziecko/dzieci korzysta/ją z komputera/Internetu w domu)* Ile godzin tygodniowo spędzało(-ły) przeciętnie Pana(-i) dziecko/dzieci korzystając z komputera i Internetu w ostatnim miesiącu? *(jeśli respondent nie wie, proszę wpisać w odpowiednich rubrykach 88).*

Numer i imię dziecka *	**komputer**	**Internet**
	8.1.	8.2.
	8.3.	8.4.
	8.5.	8.6.
	8.7.	8.8.
	8.9.	8.10.
	8.11.	8.12.

** numer i imię dziecka z części I/C - skład gospodarstwa domowego*

9. Czy ogólnie rzecz biorąc jest Pan(i) zadowolony, czy też zaniepokojony tym, jak i ile Pana(i) dziecko/dzieci korzysta(-ją) z komputera/Internetu?

   1. zdecydowanie zadowolony
   2. raczej zadowolony
   3. raczej zaniepokojony
   4. zdecydowanie zaniepokojony
   5. trudno powiedzieć/ nie wiem

© Rada Monitoringu Społecznego

Nr kolejny ankiety w ramach województwa I___I___I___I

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2003
niezależne badanie
realizowane przez Radę Monitoringu Społecznego

CZĘŚĆ II indywidualna

MĘŻCZYZNA*
Numer identyfikacyjny gospodarstwa domowego (*taki sam jak w części C*) I____I____I____I____I
Numer osoby *(przepisać z części - C)* I___I___I
Imię (przepisać z części - C)

Ludzie różnią się między sobą. Żyją w różnych warunkach i w odmienny sposób odczuwają to, co spotyka ich na co dzień; różnie radzą sobie z tym, co niesie życie.

Ten kwestionariusz dotyczy tego, jak Pan osobiście widzi swoje życie. Większość pytań powinna być interesująca, niektóre mogą być nudne i męczące, wiele będzie łatwych — chodzi przecież o Pana życie, a nie o jakiś nieznany problem; ale niektóre pytania będą trudne. Proszę odpowiedzieć na nie tak, jak Pan potrafi.

Niekiedy może Pan odnosić wrażenie, że już na jakiś temat Pan odpowiadał, a my pytamy o to samo w odmienny sposób. I będzie miał Pan rację. Próbujemy znaleźć najlepszy sposób pytania. Proszę się też nie dziwić, że skaczemy z tematu na temat — zestawy pytań zostały ułożone losowo.

Może być Pan pewny naszej dyskrecji. Wszystkie odpowiedzi wykorzystane będą tylko i wyłącznie do celów naukowych w zbiorczych analizach statystycznych.

Przy pytaniach mogą być podane różne możliwe odpowiedzi. Proszę podkreślić tę z nich, która najlepiej odpowiada Pana sytuacji. Przy niektórych pytaniach będzie można podkreślić więcej niż jedną odpowiedź. Jeżeli przy jakimś pytaniu nie ma do wyboru gotowych odpowiedzi, proszę wpisać w miejscu do tego przeznaczonym właściwą informację.

Uprzejmie prosimy o samodzielne wypełnienie ankiety, bez pomocy innych członków rodziny. Chodzi tutaj bowiem o indywidualne oceny i odczucia, a nie o uzgodnione z innymi ludźmi opinie. Jeśli nie będzie Pan potrafił sobie poradzić z odpowiedzią na jakieś pytania, proszę zwrócić się o pomoc do ankietera.

* Kwestionariusz indywidualny miał dwie formy — męską i żeńską

© Rada Monitoringu Społecznego

1. Pana **data urodzenia** I__I__I I__I__I I__I__I
dzień miesiąc rok (dwie ostatnie cyfry)

2. Co uważa Pan za **najważniejszy warunek udanego, szczęśliwego życia** (PROSZĘ WYBRAĆ I PODKREŚLIĆ NAJWYŻEJ TRZY WARTOŚCI):

1. PIENIĄDZE
2. DZIECI
3. UDANE MAŁŻEŃSTWO
4. PRACA
5. PRZYJACIELE
6. OPATRZNOŚĆ, BÓG
7. POGODA DUCHA, OPTYMIZM
8. UCZCIWOŚĆ
9. ŻYCZLIWOŚĆ I SZACUNEK OTOCZENIA
10. WOLNOŚĆ, SWOBODA
11. ZDROWIE
12. WYKSZTAŁCENIE
13. SILNY CHARAKTER
14. INNE

3. **Jak ocenia Pan swoje całe dotychczasowe życie, czy mógłby Pan powiedzieć, że było**? (*proszę podkreślić właściwą odpowiedź)*

1. WSPANIAŁE
2. UDANE
3. DOSYĆ DOBRE
4. ANI DOBRE, ANI ZŁE
5. NIEZBYT UDANE
6. NIESZCZĘŚLIWE
7. OKROPNE

4. Kiedy **żyło się Panu łatwiej -- przed 1989 rokiem czy obecnie?**

1. łatwiej żyło mi się przed rokiem 1989
2. obecnie żyje mi się łatwiej
3. trudno powiedzieć
4. jestem za młody, żeby pamiętać czasy sprzed 1989 r.

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak żony)

5. Oczekiwania żony wobec Pana były tak duże, że nie mógł im Pan sprostać
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

6. Żona wydawała wspólne pieniądze w sposób zbyt rozrzutny
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

7. Problemy i kłopoty żony przysparzały zmartwień i utrudniały Panu życie
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak dzieci na utrzymaniu)

8. Wątpił Pan, czy własne dzieci są wystarczająco pracowite i twarde, aby dać sobie radę w życiu
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

9. Musiał Pan wysłuchiwać skarg na swoje dzieci (np. w szkole, od sąsiadów, od innych rodziców)
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

10. Poniósł Pan jakieś koszty w związku z tym, co zrobiły Pana dzieci
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

11. Dzieci lekceważyły sobie i odrzucały Pana pomoc, rady i wskazówki
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

© Rada Monitoringu Społecznego

12. Czuł Pan, że traci wpływ na swoje dzieci
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak rodziców, teściów lub krewnych w podeszłym wieku)

13. Ktoś z rodziców, teściów lub starszych krewnych narzekał na Pana i był wyjątkowo wobec Pana krytyczny
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

14. Czuł się Pan odpowiedzialny za zapewnienie opieki i dobre samopoczucie rodziców lub starszych krewnych
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

15. Niepokoił Pana stan zdrowia lub sprawność umysłu któregoś z rodziców lub jakiegoś starszego krewnego
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

16. Problemy i kłopoty rodziców, teściów lub innych krewnych w podeszłym wieku przysparzały zmartwień i utrudniały Panu życie
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach:

17. Czuł Pan, że Pana źródło dochodów jest niestałe i niepewne
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

18. Problemy i kłopoty finansowe przysparzały zmartwień i utrudniały Panu życie
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak pracy zarobkowej)

19. Czuł Pan, że Pana praca jest zbyt uciążliwa, brudna lub niebezpieczna
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

20. Odczuwał Pan nadmiar obowiązków w pracy, którym nie mógł podołać
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

21. Był Pan traktowany niesprawiedliwie przez innych w pracy
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach:

22. Odczuwał Pan nadmierne zatłoczenie w miejscu zamieszkania, np. że za dużo osób mieszka w Pana mieszkaniu, w klatce schodowej, w całym domu
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY

23. Obawiał się Pan przestępczości, narkomanii, chuligaństwa w swojej dzielnicy, osiedlu, okolicy
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY

24. Problemy związane z sąsiadami lub innymi ludźmi z okolicy zatruwały Panu życie
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY

W ostatnich miesiącach:

25. Odczuwał Pan dolegliwości fizyczne, takie na przykład jak łamanie w kościach, trudności z oddychaniem itp., które utrudniały Panu wychodzenie z domu, chodzenie po schodach itp.
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY

26. Problemy ze zdrowiem utrudniały Panu wykonywanie codziennych zajęć lub branie udziału w innych zajęciach
1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY

© Rada Monitoringu Społecznego

W ostatnich miesiącach:

27. Załatwiał Pan jakąś sprawę urzędową
    1. TAK 2. NIE (jeśli NIE, proszę przejść do pytania 31)

28. Nie mógł Pan sprawnie, szybko i bez trudności załatwić jakiejś sprawy urzędowej
    1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY

29. Musiał Pan szukać znajomości lub innych sposobów, aby załatwić jakąś sprawę urzędową
    1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY

30. Czuł się Pan całkowicie bezsilny i upokorzony przy załatwianiu jakiejś sprawy urzędowej
    1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza, że nie było potrzeby korzystania z usług medycznych)

31. Nie wiedział Pan, gdzie się zwrócić o pomoc lekarską dla siebie lub kogoś bliskiego
    1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

32. Nie miał Pan zaufania do służby zdrowia, jeżeli chodzi o pomoc Panu lub komuś bliskiemu
    1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

33. Zrezygnował Pan, mimo potrzeby, z wizyty u lekarza, ponieważ byłoby to zbyt kłopotliwe, uciążliwe lub drogie
    1. CZĘSTO 2. ZDARZYŁO SIĘ 3. NIGDY 4. NIE DOTYCZY

Czy w okresie minionego roku?

34. Podjął Pan lepiej płatną lub dodatkową pracę 1. TAK 2. NIE

35. Zainwestował Pan jakieś pieniądze w produkcję, handel lub usługi 1. TAK 2. NIE

36. Zarobił Pan jakieś pieniądze na akcjach, obligacjach lub przenoszeniu pieniędzy na kontach bankowych
    1. TAK 2. NIE

37. Zdobył Pan nowe kwalifikacje lub umiejętności z myślą o możliwości lepszych zarobków
    1. TAK 2. NIE

38. **Jak ocenia Pan materialny poziom swego obecnego życia**:

1. WSPANIAŁY
2. DOBRY
3. DOSYĆ DOBRY
4. ANI DOBRY, ANI ZŁY
5. NIEZBYT DOBRY
6. ZŁY
7. TRAGICZNY

39. Proszę powiedzieć, **w jakim stopniu materialny poziom Pana obecnego życia odpowiada Pana aspiracjom, temu co Pan by chciał, pragnął**:

1. zupełnie nie odpowiada
2. w minimalnym stopniu odpowiada
3. w niewielkim stopniu odpowiada
4. w połowie jest tak dobry, jak bym tego chciał
5. w znacznym stopniu odpowiada
6. prawie całkowicie odpowiada
7. odpowiada w pełni lub nawet jest lepszy od tego, czego bym pragnął

© Rada Monitoringu Społecznego

40. Biorąc wszystko razem pod uwagę, **jak oceniłby Pan swoje życie w tych dniach** -- czy mógłby Pan powiedzieć, że jest:

1. BARDZO SZCZĘŚLIWY
2. DOSYĆ SZCZĘŚLIWY
3. NIEZBYT SZCZĘŚLIWY
4. NIESZCZĘŚLIWY

41. Proszę **porównać materialny poziom swego obecnego życia z tym, co ma większość mężczyzn w Pana wieku,** czy z porównania tego wynika, że materialny standard Pana życia jest:

1. znacznie gorszy niż przeciętnie
2. gorszy
3. nieco gorszy
4. taki sam, jak poziom przeciętnego mężczyzny w moim wieku
5. nieco lepszy niż przeciętnie
6. lepszy
7. dużo lepszy niż przeciętnie.

42. Czy w ostatnim roku **korzystał Pan z usług**?

42.1. placówek zdrowia opłacanych przez kasy chorych	1. TAK	2. NIE
42.2. placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni	1. TAK	2. NIE
42.3. placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	1. TAK	2. NIE

43. **Jak często w minionych miesiącach zdarzało się Panu być tak załamanym, że myślał Pan o samobójstwie**:

1. BARDZO CZĘSTO
2. DOSYĆ CZĘSTO
3. RZADKO
4. NIGDY

44. Czy zdarzyło się w okresie ostatniego roku, że **nie przerwał Pan pracy zarobkowej, choć lekarz wypisał zwolnienie lekarskie z powodu choroby**?

1. TAK 2. NIE 3. NIE PRACUJĘ

45. **Czy ma Pan zaufanie do instytucji finansowych?**

45.1. polskich	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA
45.2. zagranicznych	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA

46. Czy w poprzednim roku **korzystał Pan z usług lekarzy ogólnych, rodzinnych lub lekarzy specjalistów opłacanych przez kasy chorych**?

1. TAK 2. NIE

47. — jeśli TAK, to **czy w porównaniu z wcześniejszymi doświadczeniami warunki leczenia:**

1. POPRAWIŁY SIĘ
2. NIE ZMIENIŁY SIĘ
3. POGORSZYŁY SIĘ
4. TRUDNO POWIEDZIEĆ

© Rada Monitoringu Społecznego

48. **Czy ma Pan zaufanie do następujących instytucji finansowych?**

48.1. banków	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA
48.2. towarzystw ubezpieczeń na życie	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA
48.3. towarzystw ubezpieczeń majątkowych	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA
48.4. funduszy inwestycyjnych (powierniczych)	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA
48.5. funduszy emerytalnych	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA
48.6. giełdy	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA

49. Czy **w ostatnich trzech latach był Pan w szpitalu**? 1. TAK 2. NIE

50. — jeśli TAK, to które z niżej podanych czynników miały największe znaczenie dla decyzji o wyborze szpitala *(prosimy zaznaczyć wszystkie decydujące powody)*:

1. wybrał Pan szpital kierując się sugestiami lekarza, który wystawił skierowanie do szpitala
2. wyboru szpitala dokonał pracownik pogotowia ratunkowego
3. wybrał Pan szpital kierując się własnymi informacjami o jakości pracy różnych szpitali
4. wybrał Pan dany szpital dlatego, że jest najbliżej miejsca zamieszkania

51. Czy czuje się Pan **kochany i darzony zaufaniem**? 1. TAK 2. NIE

52. Czy czuje się Pan **osamotniony, mimo że tego nie chce**? 1. TAK 2. NIE

53. **Ile osób zalicza Pan do grona swoich przyjaciół** ? I_____I

54. Proszę zaznaczyć, **jak zazwyczaj Pan reaguje na kłopoty czy trudne sytuacje w swoim życiu**? *(można podkreślić więcej niż jedną z możliwości)*

1. zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi
2. mobilizuję się i przystępuję do działania
3. sięgam po alkohol
4. pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej
5. poddaję się, nie wiem co robić
6. zażywam środki uspokajające
7. modlę się o pomoc do Boga
8. zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój

55. Czy ma Pan jakieś **konkretne plany** na najbliższą przyszłość (kilka lat), **cele, do których Pan usilnie dąży**
1. TAK 2. NIE

56. **Jak silne w tych dniach jest Pana pragnienie życia?** *(zakreśl odpowiednią cyfrę na poniższej skali)*

1--------2--------3--------4--------5--------6--------7--------8--------9--------10
w ogóle nie chce mi się żyć — **bardzo mocno chce mi się żyć**

© Rada Monitoringu Społecznego

57. **Poniżej w oddzielonych poziomymi liniami okienkach N, O, P itd. opisane są różne kategorie odczuć i zachowań. W każdym punkcie proszę przeczytać uważnie wszystkie cztery twierdzenia i wybrać jedno, które najlepiej oddaje Pana odczucia lub przekonania z okresu ostatniego miesiąca. Proszę zaznaczyć swój wybór obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę (0, 1, 2 lub 3).**

N. 0. Sądzę, że nie wyglądam gorzej niż dawniej.
1. Martwię się tym, że wyglądam staro i nieatrakcyjnie.
2. Czuję, że wyglądam coraz gorzej.
3. Jestem przekonany, że wyglądam okropnie.

O. 0. Mam równie dużo zapału do pracy co dawniej
1. Z trudem przychodzi mi się zabrać do zrobienia czegokolwiek.
2. Z ogromnym wysiłkiem zmuszam się do zrobienia czegokolwiek.
3. Nie jestem w stanie nic zrobić.

P. 0. Sypiam równie dobrze jak dawniej.
1. Sypiam gorzej niż dawniej.
2. Rano budzę się teraz o 1-2 godziny wcześniej i trudno jest mi ponownie zasnąć
3. Budzę się kilka godzin za wcześnie i nie mogę ponownie zasnąć.

Q. 0. Nie męczę się bardziej niż dawniej.
1. Męczę się łatwiej niż dawniej.
2. Męczy mnie prawie wszystko, co robię.
3. Jestem zbyt zmęczony, aby cokolwiek robić.

R. 0. Apetyt mam nie gorszy niż dawniej.
1. Obecnie mam trochę gorszy apetyt.
2. Apetyt mam wyraźnie gorszy.
3. Nie mam w ogóle apetytu.

T. 0. Nie martwię się o swoje zdrowie bardziej niż dawniej.
1. Martwię się swoimi dolegliwościami, takimi jak: bóle, rozstrój żołądka lub zaparcia.
2. Bardzo się martwię o stan swojego zdrowia; ciągle o tym myślę.
3. Tak bardzo martwi mnie stan mojego zdrowia, że nie mogę o niczym innym myśleć

U. 0. Moje zainteresowanie sprawami seksu nie zmieniło się.
1. Obecnie jestem mniej zainteresowany sprawami seksu.
2. Sprawy seksu znacznie mniej mnie interesują.
3. Utraciłem wszelkie zainteresowanie sprawami seksu.

58. Jakie **wykształcenie** miał Pana **OJCIEC (lub główny opiekun/opiekunka)**, gdy miał Pan 14 lat:

0. niepełne podstawowe
1. podstawowe
2. zawodowe
3. niepełne średnie
4. średnie zawodowe
5 średnie ogólnokształcące
6. niepełne wyższe (w tym pomaturalne)
7. wyższe

59. **Jak często przeciętnie w ciągu miesiąca bierze Pan udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym**? *(jeśli rzadziej niż raz w miesiącu — proszę wpisać 0)*

_____ razy w miesiącu

© Rada Monitoringu Społecznego

60. **Poniżej wymienionych jest kilkanaście dolegliwości związanych ze zdrowiem. Proszę powiedzieć, czy w okresie MINIONEGO MIESIĄCA zdarzało się Panu doświadczać tych dolegliwości. Jeśli jakiejś dolegliwości w ogóle nie miał Pan w okresie minionego miesiąca, proszę zakreślić cyfrę 1; jeśli doświadczał Pan jakiejś dolegliwości rzadziej niż przez połowę minionego miesiąca, proszę zakreślić cyfrę 2; jeśli jakaś dolegliwość dokuczała Panu co najmniej przez połowę minionego miesiąca, proszę zaznaczyć cyfrę 3.**

W MINIONYM MIESIĄCU:	**Nie miałem**	**Miewałem rzadziej niż przez 15 dni**	**Miewałem co najmniej przez połowę miesiąca**
60.1. silne bóle głowy	1	2	3
60.2. bóle brzucha lub wzdęcia	1	2	3
60.3. ból albo napięcie mięśni karku i ramion	1	2	3
60.4. bóle w klatce piersiowej lub sercu	1	2	3
60.5. suchość w ustach lub gardle	1	2	3
60.6. napady pocenia się	1	2	3
60.7. uczucie duszności	1	2	3
60.8. łamanie i bóle w całym ciele	1	2	3
60.9. gwałtowne bicie serca (palpitacje)	1	2	3
60.10. dreszcze lub drgawki	1	2	3
60.11. uczucie parcia na pęcherz i częstsze oddawanie moczu	1	2	3
60.12. uczucie zmęczenia nie związanego z pracą	1	2	3
60.13. zaparcia	1	2	3
60.14. krwawienie z nosa	1	2	3
60.15. gwałtowne skoki ciśnienia krwi	1	2	3

61. **Czy Pana zdaniem reformy w Polsce po 1989 roku udały się ogólnie, czy raczej nie udały?**

1. udały się
2. nie udały się
3. trudno powiedzieć

62. **Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r. miały wpływ na Pana życie**? 1. TAK 2. NIE

63. -- jeżeli **TAK**, to czy ogólnie rzecz biorąc **ten wpływ był raczej korzystny czy raczej niekorzystny**?

1. bardzo niekorzystny
2. raczej niekorzystny
3. raczej korzystny
4. bardzo korzystny
5. trudno powiedzieć

64. **Czy pali Pan papierosy**? 1. TAK 2. NIE

65. — jeżeli **TAK**, to **ile przeciętne sztuk papierosów dziennie Pan wypala**? _____ sztuk

66. — jeżeli **NIE**, to **czy kiedykolwiek w życiu palił Pan papierosy**? 1. TAK 2. NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

67. **Chcielibyśmy, aby Pan ocenił teraz poszczególne dziedziny swego życia i powiedział, w jakim stopniu jest Pan z każdej z nich zadowolony. Oceny prosimy zaznaczyć obwodząc kółkiem wybraną cyfrę obok danej dziedziny życia. Poszczególne cyfry oznaczają:**

1 - BARDZO ZADOWOLONY
2 - ZADOWOLONY
3 - DOSYĆ ZADOWOLONY
4 - DOSYĆ NIEZADOWOLONY
5 - NIEZADOWOLONY
6 - BARDZO NIEZADOWOLONY
7 - nie dotyczy

W jakim stopniu zadowolony jest Pan:

67.1. ze swoich stosunków z najbliższymi w rodzinie	1	2	3	4	5	6	7
67.2. z sytuacji finansowej własnej rodziny	1	2	3	4	5	6	7
67.3. ze stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	1	2	3	4	5	6	7
67.4. z obecnych dochodów rodziny `	1	2	3	4	5	6	7
67.5. z możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	1	2	3	4	5	6	7
67.6. ze stanu swojego zdrowia	1	2	3	4	5	6	7
67.7. ze swoich osiągnięć życiowych	1	2	3	4	5	6	7
67.8. z sytuacji w kraju	1	2	3	4	5	6	7
67.9 z warunków mieszkaniowych	1	2	3	4	5	6	7
67.10. z miejscowości, w której Pan żyje	1	2	3	4	5	6	7
67.11. z poziomu dostępnych dóbr i usług	1	2	3	4	5	6	7
67.12. z perspektyw na przyszłość	1	2	3	4	5	6	7
67.13 z życia seksualnego	1	2	3	4	5	6	7
67.14. ze swego wykształcenia	1	2	3	4	5	6	7
67.15. ze sposobu spędzania wolnego czasu	1	2	3	4	5	6	7
67.16. z norm moralnych panujących w otoczeniu	1	2	3	4	5	6	7
67.17. z pracy	1	2	3	4	5	6	7
67.18. z dzieci	1	2	3	4	5	6	7
67.19. z małżeństwa	1	2	3	4	5	6	7
67.20. ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	1	2	3	4	5	6	7

68. **Czy**, biorąc wszystko razem pod uwagę, **miniony rok należał w Pana życiu do udanych** ? 1. TAK 2. NIE

69. **Od czego lub od kogo zależało to, że miniony rok należał do udanych lub do nieudanych?** *(można wybrać więcej niż jedną odpowiedź)*

1. od władz
2. ode mnie samego
3. od innych ludzi
4. od losu (opatrzności)

70. **Czy w ciągu ostatnich trzech lat zdarzyło się, że angażował się Pan w działania na rzecz społeczności lokalnej** (gminy, osiedla, miejscowości)? 1. TAK 2. NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

W MINIONYM ROKU:
71. korzystałem z porad psychologa (psychiatry) 1. TAK 2.NIE
72. piłem za dużo alkoholu 1. TAK 2.NIE
73. próbowałem narkotyków 1. TAK 2.NIE
74. zmarł ktoś bliski mi 1. TAK 2.NIE 75. — jeśli TAK, to kto to był (proszę podkreślić): 1. matka 2. ojciec 3. żona (narzeczona, dziewczyna) 4. dziecko 5. brat /siostra 6. babcia /dziadek 7. przyjaciel 8. inna bliska osoba

W MINIONYM ROKU:
76. nie mogłem znaleźć pracy po ukończeniu szkoły 1. TAK 2. NIE 3. NIE DOTYCZY
77. zostałem przeniesiony na gorsze stanowisko 1. TAK 2. NIE 3. NIE DOTYCZY
78. ominął mnie awans zawodowy 1. TAK 2. NIE 3. NIE DOTYCZY
79. awansowałem 1. TAK 2. NIE 3. NIE DOTYCZY
80. miałem poważne problemy z szefem 1. TAK 2. NIE 3. NIE DOTYCZY
81. otworzyłem własny interes, założyłem firmę 1. TAK 2. NIE
82. na prowadzonych interesach straciłem dużo pieniędzy 1. TAK 2. NIE 3.NIE DOTYCZY
83. z konieczności podjąłem pracę niezgodną z kwalifikacjami 1. TAK 2. NIE 3. NIE DOTYCZY
84. zostałem okradziony 1. TAK 2. NIE
85. zostałem napadnięty i pobity 1. TAK 2. NIE
86. włamano się do mojego domu lub samochodu 1. TAK 2. NIE
87. oskarżono mnie o dokonanie czynu, za który grozi kara więzienia lub grzywna 1. TAK 2. NIE
88. byłem zatrzymany przez policję 1. TAK 2. NIE
89. zostałem oskarżony w sprawie cywilnej 1. TAK 2. NIE
90. bliska osoba została aresztowana lub miała kłopoty z prawem 1. TAK 2. NIE
91. byłem dyskryminowany ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z innych powodów 1. TAK 2. NIE
92. moje mieszkanie (dom) zostało poważenie zniszczone 1. TAK 2. NIE
93. przeprowadzony został remont mojego mieszkania (domu) 1. TAK 2. NIE
94. miałem kłopoty z właścicielem lub zarządcą budynku, w którym mieszkam (mieszkałem) 1. TAK 2. NIE 3. NIE DOTYCZY

95. **Czy brał Pan udział w ostatnich wyborach samorządowych?** 1. TAK 2. NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

96. **Czy zna Pan nazwisko obecnego wójta gminy, burmistrza lub prezydenta miasta?**

1. TAK 2. NIE

97. **Jaki okres był w Pana dorosłym życiu po wojnie najlepszy (ogólnie, biorąc wszystko pod uwagę)**?
proszę zakreślić lata wyznaczające ten najlepszy okres

1945,6,7,8,9,**1950**,1,2,3,4,5,6,7,8,9,**1960**,1,2,3,4,5,6,7,8,9,**1970**,1,2,3,4,5,6,7,8,9,**1980**,1,2,3,4,5,6,7,8,9,**1990**,1,2,3,4,5,6,7,8,9,**2000**,1,2,**2003**

98. **Gdyby wygrał Pan jakiś zakład o 200 zł. i miał do wyboru: wziąć od razu 200 zł., lub rzucać monetą i albo nic nie dostać, jeśli wypadnie reszka, albo dostać 400 zł., jeśli wypadnie orzeł - to co by Pan wybrał**?

1. wziąć 200 zł. od razu
2. rzucać monetą i albo nic nie dostać, albo dostać 400 zł.

99. **Które z podanych stwierdzeń o demokracji jest Panu najbliższe?**
1. demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów
2. niekiedy rządy demokratyczne mogą być lepsze niż rządy niedemokratyczne
3. dla takich ludzi jak ja nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny
4. demokracja jest złą formą rządów
5. trudno powiedzieć

100. Ogólnie rzecz biorąc, **czy uważa Pan, że można ufać większości ludzi, czy też sądzi Pan, że w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele?**

1. większości ludzi można ufać
2. ostrożności nigdy za wiele
3. trudno powiedzieć

101. **Gdyby przegrał Pan jakiś zakład o 200 zł. i miał do wyboru: zapłacić od razu 200 zł., lub rzucać monetą i albo nic nie płacić, jeśli wypadnie reszka, albo zapłacić 400 zł., jeśli wypadnie orzeł - to co by Pan wybrał**?

1. zapłacić 200 zł. od razu
2. rzucać monetą i albo nic nie płacić, albo zapłacić 400 zł.

102. **Czy jest Pan członkiem jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, związków lub grup religijnych?**

1. TAK, jednej
2. TAK, dwóch
3. TAK, trzech lub więcej
4. NIE

103. — jeśli TAK. to czy **pełnił Pan kiedykolwiek jakieś funkcje w takich organizacjach?** 1. TAK 2. NIE

104. **Gdy w Pana społeczności lokalnej ludzie robią coś dla ogółu, to kto zwykle daje pomysł lub organizuje takie działania** *(proszę podkreślić wszystkich, którzy zdaniem Pana na to zasługują)***?**

1. ktoś z miejscowych władz
2. ksiądz, parafia
3. nauczyciele, szkoła
4. właściciel firmy, miejscowy biznesmen
5. ja sam
6. organizacje społeczne, stowarzyszenia
7. dziennikarze
8. inne osoby

© Rada Monitoringu Społecznego

105. Czy **w ostatnim roku był Pan na jakimś zebraniu publicznym (ale nie w miejscu pracy)?**
1. TAK 2. NIE

106. — jeśli tak, to czy na takim zebraniu **zabrał Pan głos w jakiejś sprawie?** 1. TAK 2. NIE

107. **Pana własny (osobisty) dochód miesięczny netto (na rękę) średnio z ostatnich trzech miesięcy wyniósł**

_____ złotych

108. **Jakiego dochodu miesięcznie netto (na rękę) spodziewa się Pan za dwa lata?**
_____ złotych

109. **Czy ogólnie jest Pan z siebie zadowolony, czy niezadowolony?**

1. jestem bardzo z siebie zadowolony
2. jestem dosyć zadowolony z siebie
3. jestem raczej niezadowolony z siebie
4. jestem bardzo z siebie niezadowolony

110. **Proszę porównać siebie z innymi mężczyznami w tym samym co Pan wieku i powiedzieć, czy bardziej prawdopodobne jest, że poniższe rzeczy mogą w przyszłości spotkać Pana, czy też Pana rówieśników:**

1. DUŻO BARDZIEJ PRAWDOPODOBNE, ŻE MNIE TO SPOTKA
2. BARDZIEJ PRAWDOPODOBNE, ŻE MNIE TO SPOTKA
3. TAK SAMO PRAWDOPODOBNE, ŻE SPOTKA MNIE, JAK INNYCH MĘŻCZYZN
4. MNIEJ PRAWDOPODOBNE, ŻE SPOTKA TO MNIE
5. DUŻO MNIEJ PRAWDOPODOBNE, ŻE SPOTKA TO MNIE
6. JUŻ MNIE TO SPOTKAŁO

Proszę wpisać z lewej strony każdej rzeczy cyfrę oznaczającą, jak prawdopodobne jest w porównaniu z innymi mężczyznami w Pana wieku, że coś takiego przydarzy się Panu. Jeżeli któraś z poniższych rzeczy już przydarzyła się Panu, proszę wpisać przy niej cyfrę 6.

110. 1 _____padnięcie ofiarą włamania
110.2 _____ popadnięcie w alkoholizm
110.3 _____ znalezienie się w więzieniu
110.4 _____ zrobienie dużej kariery w swoim zawodzie
110.5 _____ dożycie w zdrowiu sędziwego wieku
110.6 _____ podjęcie próby samobójczej
110.7 _____ zachorowanie na raka
110.8 _____ wygranie w TOTOLOTKA ponad 100 tys. zł.
110.9 _____ przejście przez życie bez utraty twarzy, w sposób godny i uczciwy
110.10_____ popadnięcie w ubóstwo
110.11_____ załamanie nerwowe
110.12_____ samotność
110.13_____ zrealizowanie większości planów życiowych
110.14 _____ zachorowanie na AIDS
110.15 _____ doznanie ataku serca

111. **Czy obstawia Pan jakieś zakłady** (np. w grach liczbowych typu LOTTO, wyścigach konnych, zawodach sportowych itd.)
1. TAK, co najmniej raz w miesiącu 2. TAK, sporadycznie 3. NIE

112. **Czy używa Pan komputera** w pracy, w domu lub w innym miejscu, przynajmniej od czasu do czasu?
1. TAK 2. NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

Niżej znajdują się zestawy pytań kierowanych do niektórych tylko osób:

pracujących, którzy nie są jeszcze emerytami
zatrudnionych (pracujących zawodowo)
pracujących zawodowo w wieku do 50 lat
korzystających z komputera
korzystających z Internetu

jeśli spełnia Pan któryś z tych warunków, proszę przejść do odpowiedniego zestawu pytań na kolejnych stronach.

****

TYLKO DLA PRACUJĄCYCH, KTÓRZY NIE SĄ JESZCZE EMERYTAMI

113. **Czy uczestniczy Pan w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym?** 1. TAK 2. NIE

114. — jeśli NIE, to **czy zamierza Pan uczestniczyć w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym**?

1. TAK, zamierzam
2. NIE zamierzam

115. — jeśli TAK, zamierza Pan uczestniczyć w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym, to **w jakiej formie**? *(proszę podkreślić właściwą odpowiedź)*

1. ubezpieczenia na życie z funduszem inwestycyjnym
2. funduszu inwestycyjnego (powierniczego)
3. innego zabezpieczenia
4. jeszcze nie wiem

116. — jeśli TAK, zamierza Pan uczestniczyć w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym, to **czy uzależnia to Pan od któregoś z poniższych warunków**?

116.1. płacenia składki przez pracodawcę	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA
116.2. zwolnienia składki od podatku	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA
116.3. zwolnienia oszczędności od podatku	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA
116.4. będę oszczędzał niezależnie od ulg	1. TAK	2. NIE	3. NIE MAM ZDANIA

****

TYLKO DLA ZATRUDNIONYCH (PRACUJĄCYCH ZAWODOWO)

117. **Jeżeli pracodawca zaproponowałby Panu jakąś dodatkową formę wynagradzania, to najbardziej zadowolony byłby Pan z** *(proszę wybrać najwyżej DWIE MOŻLIWOŚCI)**:***

1. abonamentu zdrowotnego (opłacania przez pracodawcę niektórych usług medycznych)
2. dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego (pracowniczego programu emerytalnego)
3. ubezpieczenia na wypadek choroby
4. ubezpieczenia na życie
5. ryczałtu na benzynę
6. telefonu komórkowego
7. ekwiwalentu pieniężnego

© Rada Monitoringu Społecznego

118. **Czy korzysta już Pan już z jakiejś dodatkowej formy wynagradzania?**

118.1. abonamentu zdrowotnego	1. TAK	2. NIE
118.2. dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego	1. TAK	2. NIE
118.3. ubezpieczenia na życie	1. TAK	2. NIE
118.4. ryczałtu na benzynę	1. TAK	2. NIE
118.5. telefonu komórkowego	1. TAK	2. NIE
118.6. ekwiwalentu pieniężnego	1. TAK	2. NIE

119. Czy korzysta Pan z jakiegoś ubezpieczenia grupowego zawieranego za pośrednictwem zakładu pracy?
1. TAK 2. NIE

120. — jeśli TAK, to kto płaci za nie składkę?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego rodzaju ubezpieczenia, wstawiając X w odpowiednią kratkę.

Rodzaj ubezpieczenia	Składkę płaci: Pan **(1)**	Pracodawca **(2)**
120.1. na życie		
120.2. na życie z funduszem inwestycyjnym		
120.3. od następstw nieszczęśliwych wypadków		
120.4.OCz tytułu wykonywanego zawodu		

****

TYLKO DLA OSÓB PRACUJĄCYCH ZAWODOWO W WIEKU DO 50 LAT

121. **Czy wybierał Pan jakiś otwarty fundusz emerytalny**?
1. nie wybierałem
2. wybierałem i nie zmieniłem
3. wybierałem i zmieniłem

122. — jeśli Pan wybierał, to **czym się Pan kierował dokonując wyboru**? *(można podkreślić więcej niż jedną możliwość)*

1. reklamą danego funduszu
2. zaufaniem do danego funduszu
3. niskimi opłatami na rzecz funduszu
4. radą kogoś z rodziny lub ze znajomych
5. informacjami akwizytora reprezentującego dany fundusz
6. dotychczasowymi wynikami inwestycyjnymi funduszu
7. innymi względami

****

TYLKO DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z KOMPUTERA

123. **Jak ocenia Pan swoje umiejętności posługiwania się komputerem**?
1. bardzo wysokie
2. wysokie
3. przeciętne
4. niskie

124. **Ile godzin w ostatnim tygodniu spędził Pan przy komputerze**? [_____]

© Rada Monitoringu Społecznego

125. **Czy kiedykolwiek korzystał Pan z Internetu lub poczty elektronicznej (e-mail)?** 1. TAK 2. NIE

126. **Gdzie korzysta Pan z komputera**? *(można podkreślić więcej niż jedną odpowiedź)*

1. w pracy
2. w domu
3. w szkole/ na uczelni
4. w kawiarence internetowej/ klubie
5. u znajomych/ rodziny

****

TYLKO DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z INTERNETU

127. **Gdzie korzysta Pan z Internetu**? *(można podkreślić więcej niż jedną odpowiedź)*

1. w pracy
2. w domu
3. w szkole/ na uczelni
4. w kawiarence internetowej/ klubie
5. u znajomych/ rodziny

128. **Kim są osoby, z którymi kontaktuje się Pan przez Internet**? *(w pierwszej kolumnie proszę uwzględnić osoby, z którymi kiedykolwiek się Pan kontaktował, a w drugiej osoby, z którymi kontaktował się Pan w ostatnim tygodniu; odpowiedzi proszę udzielić wpisując krzyżyk w odpowiednich rubrykach)*

	Kiedykolwiek (1)	W ostatnim tygodniu (2)
128.1. rodzina		
128.2. osoby, z którymi pracuję		
128.3. znajomi, przyjaciele, z którymi mam kontakt także poza Internetem		
128.4. osoby, z którymi nie mam teraz bezpośredniego kontaktu		
128.5. osoby poznane przez Internet		
128.6. osoby o podobnych zainteresowaniach		
128.7. sympatia		

129. P**roszę zaznaczyć, czy korzystając z Internetu wykonywał Pan poniższe czynności**? *(proszę przeczytać listę rzeczy, które można robić w Internecie i zaznaczyć krzyżykiem, które z nich robił Pan kiedykolwiek, a które w ciągu ostatniego tygodnia)*

	Kiedykolwiek (1)	W ostatnim tygodniu (2)
129.1. sprawdzanie i wysyłanie poczty elektronicznej (e-mail)		
129.2. korzystanie z komunikatorów umożliwiających rozmowy ze znajomymi (takich jak ICQ, gadu-gadu itp.)		
129.3. uczestniczenie w czatach		
129.4. uczestniczenie w grupach lub forach dyskusyjnych		
129.5. przeglądanie stron WWW		
129.6. zbieranie materiałów potrzebnych do nauki lub pracy		
129.7. kupowanie produktów przez Internet		
129.8. korzystanie z banku przez Internet		
129.9. uczestniczenie w aukcjach Internetowych		
129.10. granie w gry sieciowe przez Internet		
129.11. ściąganie darmowego oprogramowania, muzyki lub filmów		
129.12. tworzenie lub modyfikowanie własnej strony WWW.		

© Rada Monitoringu Społecznego

130. **Ile godzin w ostatnim tygodniu korzystał Pan z Internetu**? [_____]

131. **Kiedy zaczął Pan korzystać z Internetu**? *(proszę podać rok)* [_____]

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY PANU ZA POŚWIĘCONY NAM CZAS

JESZCZE RAZ ZAPEWNIAMY, ŻE WSZYSTKIE INFORMACJE, KTÓRYCH PAN UDZIELIŁ, WYKORZYSTANE BĘDĄ TYLKO W ZBIORCZYCH STATYSTYCZNYCH OPRACOWANIACH NAUKOWYCH

za *RADĘ MONITORINGU SPOŁECZNEGO*

dr hab. Janusz Czapiński, prof. Uniwersytetu Warszawskiego

© Rada Monitoringu Społecznego